KAIA KORNELIUSZA
TACYTA
DZIEŁA WSZYSTKIE

PRZEKŁADANIA

ADAMA STANISŁAWA NARUSZEWICZA S. J.

Ille regit dictis animos. Virgil.

TOM II.



w WARSZAWIE

w Drukarni J. K. M. i Rzeczypospolitey Collegii S. J.

MDCCLXXIII.

KAIA KORNELIUSZA
TACYTA
DZIEŁA WSZYSTKIE.
TOM II.



DO CZYTELNIKA.



Maſz Czytelniku drugą część, i razem dokończenie Dzieiów rocznych Tacyta, które on pod imieniem *Annales*, w ſzeſnaſtu kſięgach zamknął. Mowiłem w przemowie do pierwſzego Tomu, iż z pomienionych ſzeſnaſtu kſiąg, znaczna część zginęła, zachowuiąc ſobie na Tom oſobny, głownieyſzey, iż tak rzekę, przerwy wypełnienie, to ieſt całe panowanie Kaja Kaliguli, i kilka lat Klaudyuſza: teraz tylko, ażeby iedenaſta Autora naſzego kſięga wſtęp iakikolwiek maiąc, bez ſenſu ſię nie zaczynała, wytłomaczyłem z Brotiera kilka Rozdziałow, dla złączenia i ciągu hiſtoryi. Uczyniłem toż ſamo na końcu kſięgi XVI, niechcąc zoſtawować czytaiących w niewiadomości, iakie też miał doko-

nanie òw Neron, ktòry w przeciągu czterech ksiąg, o panowaniu iego przez Tacyta napisanych, tyle na świecie złego nabroiwszy, powinien też był przykładnym ukaraniem ucieszyć czytelnika; oraz iawnie pokazać, iż iest rządząca światem, a baczna na łzy i krew niewinną Opatrzność, ktòra dopuszczaiąc przez czas nieiaki ziemskim tyranom lud uciemiężać, samych nakoniec na sprawiedliwą podaie zgubę. Do tego wszczęte, przy ostatkach panowania Nerona, w prowincyach zachodnich przez Windexa i Galbę rozruchy, samego Galby wybranie na mieysce wygasłey familii Cezarów, iego dowcip, dworskich wyzwoleńcòw i zausznikòw przemoga, toruią nieiako drogę do historyi Tacyta, w ktòrych woyny domowe, a spokoyne na potym Wespazyana rządy, pięknieyszym ieszcze, acz podobno nie tak zwięzłym opisał piórem. Aże się w przeciągu dzieła tego, częsta nader o królach Partów, Ormianów, Żydów i innych narodów czyni wzmianka, imiona tu ich dla iakieykolwiek ciekawości i potrzeby kładnę.





PORZĄDEK

KROLOW PARTOW.



ARSACES I, około R. przed C.P. 256 Z. R, 498. oderwał się od Antyocha II króla Syryi, za konsulatu L. Manliusza Wulsona, i M. Attyliusza Regula. Ten ufundował królestwo Partów: następcy iego nazywali się od niego ARSACIDÆ. Tacyt. II, 1. XI, 13.

ARSACES II, syn pierwszego, według Polibiusza X, i Justyna XLI.

PRIAPATIUS, nazwany także Arsaces, iak i drudzy królowie, panował lat 15 według Justyna XLI.

PHRAATES I, syn Pryapata zwoiował Mardów. Justyn XLII.

MITRYDAT I, syn Pryapata, król cnoty znakomitey. Justyn XLI.

PHRAATES II, syn Mitrydata I, zabity od żołnierzów. Justyn XLII.

ARTABAN I, Phraata II stryi, umarł z rany wziętey na woynie. Justyn XLII.

MITRYDAT II, nazwany wielki, Artabana I ſyn. Juſtyn XLII.

MNASCYRES, żył lat 96 według Lucyana Tom III o ludziach długoletnich de MACROBIIS XVI.

SANATRUCES, czyli SINTRICUS, SINTRUCES zaczął panować w roku życia 80. Lucyan XV. Appian in MITHRIDATIC.

PHRAATES III, ſyn Sanatruka, nazwiſkiem Bóg DEUS Appian in MITHRID. Photius *Codice* 91.

MITRYDAT III, Phraata III ſyn, wygnany z państwa za okrucieńſtwo, potym od brata. zabity. Juſtyn XLII. Appian in PARTHIC.

ORODES I, Mitrydata III brat, Kraſſa z iedenaſtą pułkami Rzymſkiemi zabił, R.Z.R. DCCI, przed C.P.33. Juſtyn XLI. Florus III. Appian in PARTH. Tacyt II, 2.

PHRAATES IV, Oroda ſyn, dziki okrutnik i zbrodzień, po zabiciu oyca i 30 braci wſtąpił na tron: Antoniego Tryumwira z 16 pułkami wygnał R.Z.R. DCC XVII. przed C. P. 36. Juſtyn XLII. Appian in PARTH. Tacyt II, 2.

PHRAATACES, Phraata IV bękart i zaboyca, wkrótce z króleſtwa wygnany. Jozef Zydowin ANTIQU. JUDAIC. XVIII, 2. Tacyt II, 2.

ORODES II, z familii Arſacydów, wkrótce wygnany. Jozef Zydowin ANT. JUD. XVIII, 2. Tacyt II, 2.

WONONES I, Phraata IV ſyn, dla zbytków i obyczaiów Rzymſkich od poddanych wygnany Tacyt II, 2.

ARTABAN II. ze krwi Arſacydów, przyzwany od Partów i na tron wſadzony Tacyt II, 3. około R. Z. R. 752. C. P. 2.

PHRAATES V, Phraata IV ſyn, poſłany od Tyberyuſza przeciwko Artabanowi II, około R. Z. R. 788. C. P. 35. umarł w Syryi z choroby. Tacyt IV, 31, 32.

TYRYDATES, Phraata IV wnuk, a podobno Wonona ſyn, poſłany od Tyberyuſza, Artabanowi II państwo odbiera, wkrótce wygnany. Tacyt IV, 32, 37. 44.

ARTABAN II powtórnie. Jozef Zydowin ANT. JUD. XX, 3

CYNNAMUS panuie po wygnaniu Artabana II. Jozef *tamże*.
ARTABAN II potrzecie. Jozef *tamże*.
GOTARZES, zabiwſzy brata ſwego Artabana II, wſtępuie na tron Tac. XI, 12.
BARDANES, ſyn Artabana II, z Gotarzem o państwo umowę czyni, około R. Z. R. 800. C. P. 47. Tacyt. XI, 12, 13.
GOTARZES, po zabiciu Bardana znowu panuie. Tacyt XI, 14.
MEHERDATES, Phraata IV wnuk, Wonona I ſyn, Gotarza ſpolnik, od niego zwyciężony. Tacyt XI, 14. XII, 10, 14.
WONONES II, po śmierci Gotarza na tron wezwany, wkrotce po nikczemnym panowaniu umarł. Tacyt XII, 14.
WOLOGEZES I, Wonona II ſyn, z matki nałożnicy Greczki, za zezwoleniem braci na tron wezwany. Tacyt XII, 14, 44. około R. Z. R. 804. C. P. 51.
WARDANES, Wologoza I ſyn i ſpolnik króleſtwa. Tacyt XIII, 7. około R. Z. R. 807. C. P. 54.
PAKORUS Partów król pod Trajanem. Pliniuſz młodſzy X. w Liście 16.
CHOZROES. wſpomina go Dion LXVIII.
WOLOGEZES II zaczął panować około R. Z. R. 886. C. P. 133. Dion LXIX.
MONNEZES, Wologeza II ſpolnik około R. Z. P. 919. C. P. 166.
WOLOGEZES II powtornie.
WOLOGEZES III, wſpomina o nim Dion LXXV.
ARTABAN III, oſtatni król Partów, zaczął panować przed R. Z. R. 958. C. P. 215. Dion LXXVIII. lecz zwyciężony we trzech potyczkach od Artaxerxa, zabity R. Z. R. 986. C. P. 233. Na rozwalinach Partów powſtało króleſtwo Persów, odnowione przez Artaxerxa. Dion LXXX. Herodyan IV, 2. *Obacz* o królach Partów zbiór Medalów Pelleryna i Frælicha.

PORZĄDEK KROLOW ARMENII WIĘKSZEY.

ARTAXIAS I, oderwawszy się od Antyocha III wielkiego, króla Syryi, założył krolestwo Armenii większey około R. Ż. R. 565. przed C. P. 180. zwyciężony i poimany od Antyocha Epifana R. Z. R. 589. przed C. P. 165. Strabo XI. Diodor Sycylski IN EXCERPT. Appian IN SYRIACIS. Moyżesz Chorenensis w historyi swoiey Ormianów i Partów, innym się autorom sprzeciwia.

ORTOADISTES, podobno ARTAWAZDES, któremu Mitrydat II, Partów król woynę wypowiedział. Justyn XLII. 2.

TYGRANES I. wspomina o nim Appian in SYRIACIS.

TYGRANES II wielki, syn Tygrana I, ze krwi Artaxyasza I, żył lat 85. Justyn XXXVIII. Appian in SYRIAC. Lucyan T. III in MACROBIIS. Strabon XI.

ARTAWAZDES I, według Appiana in PARTHICIS Artabazes, Tygrana W. syn, więziony od Antoniego Tryumwira, zabity od Kleopatry R. Z. R. 724. Dion XLIX. Strabo XI. Tacyt II, 3. Plutarch w życiu Antoniego.

ARTAXIAS II, według Diona XLIX raz Artaxes, drugi raz LIV Artabazes, zginął zdradą krewnych. Tac. II, 3. około roku Z. R. 734. C. P. 20.

TYGRANES III, według Paterkula II, 94. Artawazdes, syn Artawazda I, dany za króla Ormianom od Augusta, a od Tyberyusza na państwo zaprowadzony około R. Z. R. 734. C. P. 20. Dion LIV. Tacyt II, 3.

N. N. synowie Tygrana III, którzy nie długo panowali. Tacyt II, 3. Zonaras T. I.

ARTAWAZDES II, z rozkazu Augusta od Ormianów za króla wzięty i zrzucony R. 752. przed C. P. 2. Tacyt II, 3. Zonaras Tom. I.

ARYOBARZANES, rodem z Medyi, za zgodą Ormianów

na tronie od Kaliguli posadzony. Tacyt II, 4 Zanaras Tom I. około R. Z. R. 752. C. P. 2.

ERATO niewiasta, wkrótce wygnana. Tacyt II, 4.

WONONES, Phraata IV syn, niegdyś Partów król. Tacyt II, 3, 4.

ZENO, nazwany od Ormianów Artaxias III, Pelemona króla Pontu i Pithodory syn, ukoronowany od Germanika. Tac. II, 56. VI, 31. około R. Z. R. 771. C. P. 18.

ARSACES, Artabana II. Partów króla syn nayſtarſzy wstępuie na tron. Tacyt VI, 31. około R. Z. R. 778. C. P. 35.

MITRYDAT, rodem z Iberyi, od Kaliguli więziony, od Klaudyusza przywrocony. Tacyt VI, 32. XI, 12. XII, 44. około R. Z. R. 788. C. P. 35.

RADAMIST, syn Farazmana króla Iberów, po zabitym stryiu swym Mitrydacie, sam od oyca zabity. Tacyt XII, 44, 47. XIII, 37. około R. Z. R. 804. C. P. 51.

TYRYDAT, Wologoza I, Partów króla brat, wkrótce wygnany. Tacyt XII, 51. XIII, 37. XIV, 26. około R. Z. R. 805. C. P. 52.

TYGRANES, Archelaa, Kapadocyi króla wnuk, od Nerona dany za króla Ormianom. Tacyt II, 42. XIV, 26. XV, 24. około R. Z. R. 813. C. P. 60.

TYRYDAT, dawniey wygnany, wziął koronę od Nerona. Tacyt XV, 28, 29. około R. Z. R. 816. C. P. 63.

EXEDARES, Pakora Partów krola syn, ustąpił z tronu. Dion LXVIII.

PARTHAMISIRIS, Exedara brat, którego wygnał z królestwa Traian Cesarz. Armenia w prowincyą Rzymską obrocona R. Z. R. 857 C. P. 150. Dion LXVIII. Potym przywrocone krolestwo, lecz to do naszego przedsięwzięcia nie należy. Kto chce zupełną o królestwie i narodzie Ormiańskim mieć wiadomość, niech czyta rękopism W. J. X. Jozefa Episaniusza Minaso-

 wi-

wicza, Kanonika Kiiowskiego, Sekretarza J. K. Mci, który u zacnego Autora nie raz iam widziałem z ukontentowaniem i pożytkiem.

FAMILIA HERODOW.

ANTYPATER Pan Idumei (DYNASTA), oćiec Heroda wielkiego. Jozef Zydowin ANTIQU. JUDAIC. XIV, 1. żona iego CYPROS Arabka, matka tegoż Heroda.

HEROD wielki, syn Antypatra i Cypros. Naprzód Galilei, Celesyryi, i Samaryi rządzca. Jozef ANTIQU. JUDAIC XIV, 17. Wziął królestwo Judzkie z rady Senatu R. Z. R. 714. Jozef *tamże* w R. 26. Po wzięciu Hierozolimy, i zbiciu Antygona, znowu królem od Senatu ogłoszony R. Z. R. 717. Jozef *tamże* w R. 28. Dion XLIX. Tacyt w H. V, 9. umarł R. Z. R. 650, czterma laty przed zwyczayną Erą Chrześciańską. Jozef ANT. JUD. XVII, 10. Zona iego 1 MARYAMNE, cȯrka Alexandra, wnuczka Hirkana. Jozef O WOYNIE Zydów I, 10. 2 MARYAMNE, cȯrka Symona. 3 MALTHACE. 4 KLEOPATRA.

ARYSTOBUL, syn Heroda W. i Maryamny, zabity od oyca. Jozef ANTIQU. JUDAIC XVI, w R. ostatnim. Zona iego BERENICE, cȯrka Kastobara i Salomei Idumeyczyków; przyiaciołka wielka Antonii, matki Klaudyusza Cesarza. Jozef *tamże* XVI, 1. XVIII, 8.

AGRYPPA WIELKI, syn Arystobula i Bereniki, wnuk Heroda W. którego S. Łukasz ACT. XII. 1. nazywa Herodem, wsadzony od Tyberyusza do więzienia. Kaligula wrócił mu królestwo, przydawszy Tetrarchie Filipa, Lizaniasza i Heroda Antypy. Klaudyusz pomnożył iego państwo Zydowską ziemią i Samaryą. umarł R. Z. R. 797. C. P. 44. panowawszy lat 14 pod Kaligulą, 3 pod Klaudyuszem. Po iego śmierci Zydowska ziemia do Syryi przyłączona. Jozef ANTIQU. JUDAIC XIX, 7. Tacyt XII. 23. Zona iego CYPROS, córka Phazaela i Salampsyi. Jozef *tamże* XVIII

7. nazwana też była JULIĄ, iako widzieć na medalach Agryppy II. Brat iego HEROD, krol Chalcydy, umarł osmego roku panowania Klaudyusza. Jozef *tamże* XX, 3. miał dwie żony, 1 BERENIKĘ siostrę Agryppy II. rodzoną swoię synowicę, żonę potym Polemona króla Cylicyi, kochankę sławną Tytusa. 2 MARYAMNĘ, córkę Jozefa i Olympiady. Z tey syn ARYSTOBUL od Nerona nad Armenią mnieyszą przełożony. Jozef *tamże* XX, 5. Tacyt XIII, 7. XIV 7, 26. Siostra HERODIAS o którey niżey.

AGRYPPA II, syn Agryppy W. i Cypros, ntracił oyca w siedmnastym roku wieku swego. Ponieważ nie miał lat zdolnych do panowania, przyłączona Zydowska ziemia do Syryi. W pięć lat potym, to iest R. Z. R. 802. C. P. 49. gdy stryi iego Herod krol Chalcydy umarł, udarowany tym królestwem. Jozef ANT. JUD. XX, 5. we cztery potym lata Klaudyusz odebrał mu Chalcydę, a dał Tetrarchią Filipa i Betaneę, także Trachonitydę z Abilą Tetrarchią Lizaniasza. Jozef *tamże* 17. Neron pierwszego roku panowania swego przydał mu Galileę, Juliadę, miasto Pereą z okolicami: nadto Tyberyadę i Tarycheę. Jozef *tamże* 8. Przed tym to Agryppą S. Paweł Apostoł miał sprawę. ACTORUM XXV, XXVI. Panowawszy lat 5, umarł za Trajana R. C. P. 100. Photius *Codice* XXXIII. Brat iego DRUZUS umarł w pacholęcym wieku. Jozef *tamże* XVIII, 7. Siostra iego BERENICE, o którey wyżey. Druga Siostra DRUZYLLA żona naprzód AZYZA krola Emezanów, potym Felixa rządzcy Judzkiego, brata Pallasa, wyzwoleńca Klaudyusza. Zginęła ta Druzylla z synem Agryppą, którego miała z Felixa, podczas pożaru Wezuwiusza, za panowania Tyta, Jozef *tamże* XX, 5.

PO-

POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO Z MARYAMNY SYMONA.

HEROD, ktòrego S. Marek VI, 17. nazywa Filipem. Zona iego HERODYAS, siostra rodzona Agryppy wielkiego, a zatym synowica swego męża. Corka iego SALOME, która prosiła, za namową matki, o głowę S. Jana Chrzciciela.

POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO Z MALTHACE.

HEROD, nazwany Antypas, Tetrarcha Galilei, który się z Chrystusa Pana nagrawał. Zona iego taż sama HERODYAS, która była za bratem iego Herodem Filipem. Oboie Kaligula wygnał do Lugdunu. Jozef *tamże* XVIII, 11.

POTOMSTWO HERODA WIELKIEGO Z KLEOPATRY.

FILIP, Tetrarcha Iturei i Trachonitydy. Jozef *tamże* XVII, 13. S. Łuk. III, 1. umarł roku panowania swego 37, a Tyberyusza 20. Iego Tetrarchia, poniewaź zszedł bez potomstwa, przyłączona do Syryi. Jozef *tamże* XVIII, 6.

PO-

PORZĄDEK SOHEMOW.

SOHEM I, Itureyczyk, przyiaciel naprzód Heroda W, potym wpadł w podeyrzenie, i zabity od niego R. Z. R. 726 przed C. P. 48. Jozef Antiq. Jud. XV, 10, 11. XVII, 5.

TOLOMEUS fyn Sohema I, a podobno Pan gory Libanu. Jozef *tamże* XIV, 14.

WARUS, wnuk Sohema, który około Libanu Tetrarchią otrzymał. Jozef w życiu XI.

SOHEM II, kròl Iturei, uczyniony od Kaliguli R. Z. R. 79?. Dion LIX. umarł przed R. Z. R. 802. Tacyt XII, 23.

AZYZUS, fyn Sohema II króla Emezanow, który ażeby fię mógł żenić z Druzyllą córką Agryppy W. a fioftrą Agryppy II, dał fię obrzezać. umarł pierwfzego roku panowania Nerona, zoftawuiąc dziedzictwo bratu fwemu Sohemowi III. Jozef *tamże* XX, 5.

SOHEM III, brat Azyza, po iego śmierci król Emezanow. Neron przydał mu do państwa Sophenę w Armenii. Tacyt XIII, 7. Jozef *tażme* XX, 5.



KAIA KORNELIUSZA

TACYTA

DZIEIOW ROCZNYCH

CZĘSC DRUGA I DOKONCZENIE.

PANOWANIE KLAUDYUSZA

I NERONA.

TRESC KSIĘGI JEDENASTEY.

W którey V. początkowych Rozdziałów ieſt

dopełnionych przez

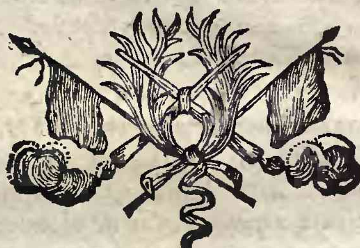
GABRYELA BROTIERA S. J.

Zjawione na początku roku cuda. Klaudyuſz Cenſorem. II. Poliba wyzwoleńca zuchwalſtwo i kara. III. Aulowi Plaucyuſzowi, zwycięzcy Brytannów uchwalony tryumf mnieyſzy. Weſpazyana cnota. Tyta ku oycu miłość. IV. Odnowione prawo maieſtatu. *V. Meſſalina wſzeteczna kobieta coraz zuchwalſza różnych obywatelów o śmierć przyprawia. VI. Walery Azyatyk zdradą Witelliuſza; Poppea Meſsaliny ginie. VIII. Rycerſtwu Rzymſkiemu ſny przyczyną zguby. IX. Poſkromione zdzierſtwo Patronów. XII. Niezgoda Partów. Bardanes ginie, Gotarzes panuie. XV. Igrzyſka ſtuletnie. XVI. Meſſaliny i Syliuſza miłości. XVII. Klaudyuſz zapomniawſzy na obowiązki małżeńſkie, cały ſię urzędem Cenſora zaprząta. XIX. Rada Senatu o wieſzczkach. XX. Cheruſkowie proſzą o króla z Rzymu. XXII. Korbulo Chauków gromi; Gannaſka płoſzy. Klaudyuſz dalſzym iego zwycięztwom przeſzkadza. XXV. Rufa podłość i wzroſt. XXVI. Kneius Nowius z puinałem na Klaudyuſza zchwytany. Kweſtury początek i odmiany. XXVII. Rada o dopełnieniu Senatu. Gallowie otrzymawſzy dawniey prawo obywatelſtwa, domagaią ſię o przypuſzczenie do urzędów. Cezar ich żądania ſkutecznie wſpiera. XXIX.*

Popis Ludu. XXX. Meſſalina Syliuſza iawnie za małżonka bierze. Klaudyuſz ſię trwoży; ośmielony iednak od wyzwoleńców żonę, i iey rozpuſt posługaczów śmiercią karze. XLII. Uchwalone dla Narcyſſa Kweſtorſkie ozdoby.

To ſię działo w przeciągu dwuch lat pod Konſulami.

R. Z. R.	C. P.	
DCCC.	47	(KLAUDYUSZEM Cezarem IV. (LUCYUSZEM WITELLEM III.
DCCCI.	48	(AULEM WITELLEM (L. WIPSANIM Publikolą.





KAIA KORNELIUSZA

T A C Y T A

DZIEIOW ROCZNYCH

K S I Ę G A XI.

DOPEŁNIENIE BROTIERA (1)



Dziwnemi przypadkami wsławił się przy swych pierwiastkach rok ten stuletni (1), którego Klaudyusz Cezar, nowym dla panuiących przykładem, Sur- R.C.P 47 Z R..800

(1) Od śmierci Tyberyusza aż do siódmego roku panowa

R.C.P.47 Z.R.800.

rogat (3), z Lucyuſzem Witellem Konſulowſki obięli urząd. Pierwſzego dnia Stycznia, tey ſamey nocy, kiedy ſię zaćmił kſiężyc, wynurzyła ſię na morzu Egeyſkim, miedzy Terą i Terazyą (4) nowa wyſpa. Pomnożone baśniami te dziwy, przynieſieniem do miaſta i ukazywaniem na placu publicznym Fenixa (5). Co lubo rozumnieyſi za fałſz poczytali, znalazło ſię ątoli wielu, którzy ſię mu cieka-

nia Klaudyuſza zginęły Dzieie Tacyta, to ieſt kſięgi VII, VIII, IX, X i kilka Rozdziałów XI. Nie zdawałomi ſię zaczynać kſięgi tey iedenaſtey, bez dopełnienia utrąconey od ſtarożytności drobney cząſtki. Reſztę kſiąg zagubionych będzieſz miał w Tomie IV.

(2) *Annus ſæcularis. Sæculum* znaczy ſto lat. O Igrzyſkach ſtuletnich, *Ludi Sæculares*, będzieſz miał niżey pod R. 15.

(3) O Konſulach Surrogatach obacz K. 5, R. 29. O Konſulu tym naznaczonym i zmarłym, którego mieyſce zaſtąpił Klaudyuſz, nie wſpomina Swetoniuſz, zkąd Brotier ten Rozdział po części dopełnił.

(4) Thera teraz *Santorino* na Arcypelagu. Theraſia mała wyſepka na zachód Santorynu. O tey, i innych podobnych wynurzonych wyſpach obacz Pliniuſza 2, 87; Frańciſzka Rycharda w opiſaniu wyſpy Sant-Erini; Senekę, Kaſſyodora i *Memoires pour l' Hiſtoire des ſciences & des beaux Arts* Roku 1708, 1715.

(5) O Fenixie obacz K. 6, R. 28. Że zaś tego Fenixa ukazowano, iako mówi Tacyt, *in Comitio*, obiaśnić należy, co to było u Rzymian *Forum*, do którego należało *Comitium*, dla zrozumienia oboyga.

FORUM I COMITIUM *W RZYMIE.*

Forum dwoiakie miało u Rzymian znaczenie: raz ſię brało za rynek, plac publiczny, targowiſko, gdzie ſię rozmaite rzeczy do żywności przedawały. Takich było kilka, iako to: *Forum ſuarium*, gdzie świnie; *boarium*, gdzie woły; *piſcarium*, gdzie ryby; *olitorium*, gdzie iarzyny; *vinarium*, gdzie wino; *cupedinis*, gdzie przyſmaki przedawano. Te wſzyſtkie potym w iedno złączono, które ſię zwało *Macellum*, iako piſze Warro *de Re Ruſtica*. W drugim znaczeniu brano ie za

wie przypatrzywszy, cudo to w akta publiczne włożyli (6). Troskliwy o rzeczy głòwnieysze Klaudyusz, przyiął na siebie wespół z Konsulatem Censorstwo, zaniedbane zgoła od czasów Pawła i Planka (7), ażeby nierządem i laty chylącą się do upadku Rzeczpospolitą podźwignął. Ruszono kilku z Senatu, których zbytek w nędzę i pogardę podał. Ry- R.C.P.47 Z.R.800.

Ratusz, dom sądowy, gdzie się jurysdykcye sądowe odprawowały; plac publiczny, kędy się lud na obrady zchadzał. Takowych domów i placów było u dawnych Rzymian 3. *Forum Latium, Romanum* naydawnieysze ze wszystkich. *Forum Cezara Dyktatora*, gdzie sobie posąg zbroyny postawić dopuścił. *Forum Augusti*, który wespół z gmachem Marsa Mściciela zbudował. *Forum* nazwane od noszenia (*a ferendo*), że się do niego i żywności i sprawy niosły. *Forum* różniło się *à subselliis*, bo w nich sądziły się sprawy, a zaś *in foro* interesa publiczne odprawowały się. *Forum* brało się ieszcze za miasto Rzymskie w prowincyach z juryzdykcyą sądową, takie były *Forum Appii, Julii, Livii, Cornelii*, znaiome nam teraz pod imieniem *Cale nove, Frejus, Forli, Imola*. COMITIUM, mieysce w Rzymie przy gorze Palatynu i *Forum Romanum*, kędy się zbierał lud podzielony na Kurye (*Comitia curiata*) dla decydowania spraw głównieyszych większością głosów. Plac ten, według wszelkiego podobieństwa był tylko otoczony murem ze dwóygiem wrot, przez iedne wychodziła *Curia*, gdy druga na iey mieysce drugiemi wrotami następowała, według porządku zachowanego na polu Marsowym, w *Septa* i w *Ovilia*. Dopiero Roku Z. R. 545 nakryto go, dla wygody ludu; porobiono chodniki (*porticus*); postawiono posągi. Na tym to mieyscu był *Pluteal libonis*, czyli ołtarz, gdzie Urzędnicy (*Magistratus*) przysięgali; *Ficus Ruminalis* figa dzika, pod którą wilczyca karmiła Romula i Rema, Sadzców Rzymu; wielki kamień czarny, który sobie Romulus za życia obrał za grobowiec. Na tym mieyscu karano złoczyńców; smagano gwałcicielów Westalek, palono księgi, iako pisze Tacyt w życiu Agrykoli. Mieysce to leży teraz miedzy Kościołami *S. Mariæ Liberatricis* i S. Teodora. *Comitium* nazwane według Festa i Warrona a *Coeundo* od zgromadzenia.

(6) O Aktach Rzymskich obacz K. 5, R. 4.

(7) O ich Censorstwie będzie się mówiło niżey pod R. 29.

cerſtwo liczbą i doſtatkami ubeśpieczone uſzło ſurowości urzędowey. Reſzta ſię wielością praw popſuła.

R.C.P.47
Z.R.800.

II. Szydzono z niewczeſney gnuśnego Cezara pilności, który gdy Rzeczpoſpolitą nowemi coraz prawami ciemiężył, tym czaſem dom iego własny, wychodzącą za brzegi wyzwoleńcòw potęgą (8), ſzkodliwſzemi nieròwnie wyſtępkami ginął. Długą cierpliwość, a z boiaźni raczey, niżeli z poſzanowania dotąd trwaiącą, przerwała nakoniec ſama rzeczy niegodność. Gdy pewnego czaſu na teatrum kuglarz wierſz òw powiedział: *ciężko znoſić ſzczęśliwych ſmagańców* (9), obròciły ſię natychmiaſt wſzyſtkich oczy na Poliba; ktòry złośliwiey ieſzcze tegoż ſamego rymodzieia wierſzem odwrzaſnął: *wielu Królami zoſtało z koziarzów*. Nie poruſzyło tak bezwſtydne zuchwalſtwo Klaudyuſza: lecz Meſſalina uczyniła zadość publicznym żądzom, nie tak z miłości cnoty, iako raczey dla ſumnienia ſpòlniczych zbrodni, kiedy Poliba, gamrata ſwego, zabić kazała; godnego zaiſte chwały, z nauk i dowcipu, gdyby iey był haniebnie nabytą fortuną nie ſkaził (10).

III. Lecz żeby ſię uſtawicznemi wſzete-

(8) Za panowania Klaudyuſza, żony z wyzwoleńcami pańſtwem kierowały.

(9) Tę okoliczność, i oba wierſze Greckie ma Dion w R. 60. *Maſtigia*, *Verbero*, u Łacinników toż ſamo, co wyſmagany, ſmaganiec. Przymówka tu wyzwoleńcom, którzy z niewolniczego ſtanu ród prowadzili. Trzeba zaś wiedzieć, że rodowitych Rzymian nigdy rózgami nie ſieczono, ale ta kara była tylko na pacholſtwo niewolnicze.

(10) Ludzi z podłego rodu

czney Meſſaliny rozpuſtami umyſł czytaiących nie odrażał, przerwać go tu nieco uczciwſzą powieścią o Brytannach należy. Aulus Plaucyus, o którym wyżey mówiłem (11). Rzymſką potęgę powoli, lecz pewnieyſzą rozſzerzał radą. Próżno ſię barbarzyńcy z nienawiści ku obcemu panowaniu, zaufani w znaiomości kraiu, na naſze targali woyſka: zawſze im roſtropna Hetmana czułość, a nieuſtraſzone Weſpazyana męſtwo, waleczny dawały odpór. Wydała też na iaw niebeśpieczna okolic ność ſynowſką Tyta miłość, i umyſł iego żadnym przypadkiem niezłamany; kiedy nie tylko za oſwobodzenie oyca z rąk nieprzyiacielſkich, zachowanego obywatela dank odnioſł, lecz złamawſzy im ſzyki, uciekaiących znaczną poraził klęſką. Tyle niepomyślnych loſów, odięło zwyciężonym wſzelką otuchę; a Plaucyuſz, łagodnym z niemi poſtępowaniem, bardziey ieſzcze umocnił panowanie. Gdy te rozruchy trwały, poſłany do Brytannii Oſtoryuſz Skapula Podpretorzy (12), na dokonanie przed ſię wziętych zamyſłów: Plaucyuſzowi uchwalony tryumf mnieyſzy (13). Wyiechał na-

R.C.P.47
Z.R.800.

wydźwignionych, ſame doſtatki ſą nienawiſne, których poſpolicie nieprzyzwoitemi drogami, zuchwalſtwem, pochlebſtwem, udawaniem niewinnych, mianowicie u gnuśnych panów, przez zgubę cudzą nabywaią. Obacz ſzóſtą Satyrę Horacyuſza. O dowcipie i naukach Polibiuſza piſze Seneka w Kſięgze *de Consolatione ad Polybium.*

(11) Zginęło to z kſięgami Tacyta, ale będzieſz miał w Dopełnieniu K. X, R. 5.

(12) Obacz o nim w życiu Agrykoli i niżey w K. 12, R. 31.

(13) O tryumfie mnieyſzym (*Ovatio*) obacz K. 3. R. 11.

przeciw wieżdżaiącemu do Rzymu sam Klau-
R.C.P.47 dyusz, i do Kapitolium idącemu szedł przy
Z.R.800. boku, z upodleniem podobno Cesarskiey dostoyności, lecz nie nad zasługi Planka, grzeczność ku niemu pokazuiąc.

IV. Tym czasem znowu się wznieciła starodawna w mieście zaraza, pozwy o maiestat, pod pozorem bronienia pańskiego honoru, w rzeczy samey dla zysku z cudzey niedoli. Oskarżono wielu: podły motłoch własna od kaźni zasłoniła nikczemność, zdaniem samego Klaudyusza, który powiadał „iż ze pchły „ i zwierzęcia zemsty szukać nieprzystoi. „ Tu kres łaskawości. Wywarto okrucieństwo na szlachtę i bogatych, którzy sami zdali się być dostateczni do nasycenia łakomstwa nielitościwych łupieżców. Potłumieni potwarczą złością, nie mieli nawet zwykłey pod przeszłemi Książęty folgi, aby się mogli, przy zgonie przynaymniey, na srogość panuiącego śmiele pożalić: każdy tylko na upętany żeńską niecnotą gnuśnego Klaudyusza umysł ubolewał.

V. Jedna tylu i tak niesłychanych klęsk sprawczyni Messalina. Kobieta nałogiem wszetecznych fochów, a posługą Witelliusza, wszelakich zbrodni narzędzia, zbestwiona, życiem i maiątkami obywatelów bezkarnie frymarczyła. Miasto występków były niewieście gniewy. Z tego powodu Pompeia Magna (14), któ-

(14) Syna Krassa i Skrybonii, męża Antonii córki Klaudyusza.

którego wyfoka rodowitość, i z domem Cezarów pokrewieństwo, w nienawiść iey podało, o zgubę przywiodła. W krótce na Poppeę (15) przez zazdrość piękney urody, a na Walerego Azyatyka, dla wielkich bogactw, i miłości ku Poppei, oboyga fobie niemiłych, podobne wywarła zdrady. R.C.P.47 Z.R.800.

TU SIĘ POCZYNAIĄ DZIEIE TACYTA.

Miała albowiem porozumienie, że Walery, po dwakroć Konful, (16) był niegdyś iey fryierzem: zayrząc mu przytym ogrodów, od Lukulla zaczętych, a od niego znakomitą wfpaniałością ozdobionych, pofzczwała Suilego, (17) aby na oboie żałobę zaniófł. Przydała mu Sozyba, nauczyciela Brytannika, aby on, wrzkomo z poufałości, Klaudyufza przeftrzegł: „ iak fą niebefpieczne dla panuiących, „ kredyt i bogactwa poddanych: że Azyatyk, „ herfzt niegdyś fpifku na Kaligulę, śmiał w „ publicznym ludu Rzymfkiego zgromadzeniu, ze zbrodni chluby fzukać: że ziednawfzy fobie ztąd miłość w mieście, a w dalfzych prowincyach fławę, wybiera fię do „ woyfk Niemieckich: że urodzony w Wie-

(15) Córka Poppeufza Sabina, Konfula R. Z. R. 762. żona Tyta Olliufza, matka fławney Poppei Sabiny żony Nerona, naypięknieyfza fwoiego wieku niewiafta. Obacz K. 13 R. 45.

(16) O iego Konfulatach będziefz miał w Dopełnieniu K. X. R. 26.

(17) O tym nayzłośliwfzym nikczemniku obacz wiele w K. 13. R. 42.

R.C.P.47 Z.R.800.

„ dniu (18), a licznym tam i potężnym powi„ nowactwem wſparty, łatwo narodowe du„ chy do buntu wzruſzyć może. „ Słyſząc to Klaudyuſz, bez długiego namyſłu, wyſłał natychmiaſt Kryſpina Pułkownika Pretoryanów z żołnierzami, pod pozorem zatłumienia wſzczynaiącey ſię woyny, który dognawſzy Azyatyka u Baiow (19) okuł go, i do miaſta odprowadził.

VI. Nie dawſzy winowaycy, aby ſię przed Senatem ſprawował, kazano w pokoiu Ceſarſkim odpowiadać przed Meſſaliną i Suiliuſzem, ktòry mu „ buntowanie woyſka, nęceniem „ żołdackich umyſłów pieniędzmi, rozpuſtą i „ wſzelkich zbrodni ſpòłeczeńſtwem, cudzo„ łoſtwo z Poppeą, nakoniec wſzeteczne pſo„ ty zarzucał. „ Na co przerwawſzy milczenie, z gniewem zawołał Azyatyk: „ pytay „ ſię ſwych ſynów Suillu, przyznaią mi, żem „ mąż prawdziwy. „ Potym wkroczywſzy w dalſzą odpowiedź, tak ſię dzielnie bronił, że Klaudyuſza poruſzył, i Meſſalinie łzy z oczu wyciſnął: na których omycie wyſzedſzy z pokoiu, rozkazała Witelliuſzowi mieć pilne oko na więźnia, aby nie uſzedł; ſama zaś dla przyśpiechu zguby Poppei, namówiła niektórych, ażeby ią groźbą katowni do dobrowolney śmierci nakłonili. O czym tak Klaudyuſz nie wiedział, że zaproſiwſzy po kilku dniach na o-

(18) *Vienna Allobrogum*, Wiedeń Francuzki, ſtolica Delfinatu nad Rodanem.

(19) Teraz *Caſtello di Baja* w Kampanii Włoſkiey.

biad Scypiona, pytał ſię go, czemu z ſobą żony nie przyprowadził? i dopiero go Scypion o śmierci iey uwiadomił. R.C.P.47 Z.R.800.

VII. Gdy ſię radził Witelliuſza, ieśli miał winowaycę od kaźni uwolnić? zalawſzy ſię łzami òw ſzalbierz (20) przypomniał naprzód dawną ſwą przyiaźń z Azyatykiem, i iako oba ſtateczne mieli do Antonii matki Ceſarſkiey przywiązanie: potym przebiegſzy wſzyſtkie iego zaſługi w Rzeczypoſpolitey, świeżą przeciwko Brytannom wyprawę, oraz cokolwiek mu tylko litość ſprawić mogło, powiedziawſzy, dopuścił wolnego śmierci obrania; i na tę łaſkawość zdanie Cezara pociągnął. Radzili potym przyiaciele Azyatykowi, aby ſię głodem, iako naylekſzą śmiercią zamorzył: lecz on gardząc tym dobrodzieyſtwem i nic ze zwykłych ſpraw nie odmieniaiąc, ſzedł do łaźni i iadł ſmaczno: nakoniec powiedziawſzy: „ uczciwieybym poległ chytrością Tyberyuſza, albo ſzaleńſtwem Kaliguli, niżeli teraz „ zdradą niewieścią, a wſzetecznym Witelliuſza pyſkiem ginąć muſzę, „ dał ſobie żyły otworzyć: oglądał iednak pierwey ſtós przygotowany, i kazał go na drugą ſtronę przenieść, ażeby wybuchaiący płomień buynym

(20) Nie profił zdrayca o życie Azyatykowi, bo go Meſſalina inaczey nabechtała: wyliczał wielkie zaſługi, aby ſię nie zdawał potępiać winowaycy, i całą rzecz na Klaudyuſza zwalił; radził śmierć dobrowolną, iakoby wina przewyżſzała zaſługi, a wzgląd na nie żaden miany być nie powinien. Tacyt to ſłowo *Łaſkawość* położył, iak mówią Retorowie, *Ironice*.

R.C.P.47 Z.R.800. bliſkich drzew liściom nie zaſzkodził. Z takim to on umyſłu ſtatkiem na oſtatni kres życia patrzał!

VIII. Zwołano potym Senat na radę: Suilli kończył ſwe dzieło, ſkarżąc na dwu celnieyſzych z Rycerſkiego ſtanu, nazwanego *Petra* (21). Miano im to za wyſtępek gardłowy, że ſię w ich domu zchodzili Walery i Poppea. Lecz iednemu z nich zadał potwarca, iakoby widział we śnie Klaudyuſza w pſzenicznym wieńcu, z kłoſami w tył obróconemi, i z tego widzenia głód rokował: drudzy mówią, że ſię mu przyśnił uwieńczony bluſzczem liści białawych, i że mu ztąd śmierć na ſchyłku ieſieni wróżył. Cożkolwiek bądź, to rzecz pewna, że ſny owe, iemu i bratu iego zgubę przynioſły. Uchwalił Senat dla Kryſpina połtora miliona Seſtercyów, (22) i Pretorſkiemi go ozdobami zaſzczycił: Witelliuſz Sozybowi milion Seſtercyów darował, że Brytannika nauką, a Klaudyuſza radami wſpierał. Proſzony o zdanie Scypio, odpowiedział: „ ponieważ toż „ ſamo trzymam o wyſtępkach Poppei, co „ wſzyſcy, tak rozumieycie o mnie, że toż ſamo mówię, co wſzyſcy. „ Piękny zaiſte ſłów pomiar między miłością małżonka, a powinnością Senatora.

(21) Co byli *Illuſtres Equites* obacz K. 2. 59. Z tego Rycerſtwa wybierano ſzwadron iazdy, nazwaney *Ala Petrina*, o którey Tacyt po dwakroć wſpomina w Hiſtoryach l. 70. IV. 49, a świadczy kamień znaleziony w Kumberlandzie. Obacz Grutera.

(22) Połtora miliona, na naſzę monetę 27,790 Czer: Złł: Milion, na naſzę monetę 18,527. Czer: Złot:

IX. Od tąd Suiliusz cały się wylał na okrutne obżałowania, ciągnąc złośliwym przykładem mnóstwo plotkarzów do podobnego rzemiosła. Ponieważ Klaudyusz zagarnąwszy do siebie wszystkie urzędów i praw powinności, otworzył pole łotrostwu. Nie było na ow czas skupnieyszego towaru, nad niewierność Patronów; tak dalece, że Samius Rycerskiego stanu, dawszy znaczną pieniędzy summę (23), Suiliuszowi, gdy się szalbierza owego zdrada wydała (24) mieczem się w domu iego przebił. Przeto za powodem Kaia Syliusza, naznaczonego Konsula, o którego potędze i zgubie w czasie powiem, ozwał się Senat, domagaiąc się o wskrzeszenie prawa Cyncyusza, (25) które zdawna warowało, aby żaden stawaiący w sprawie, pieniędzy i podarunków brać nie ważył się. R.C.P.47 Z.R.800.

X. Gdy na to poczęli wrzeszczeć, których ta obelga czekała, rozgniewany Syliusz nastąpił ostro na Suilego, stawiąc przykłady starożytnych mowców, którzy zysk prac swoich na piękney w potomnych wiekach sławie zakładali. „ Że tym nikczemnym ięzyka fry-

(23) Na naszę monetę 3,705 Czerw: Złot:

(24) Tacyt w tey sprawie nazywa Suiliusza *Praevaricator*, co znaczy tych Patronów, którzy broniąc sprawy, taią prawdziwe występki, chcąc łaskę uczynić obwinionym przeciwko którym stawaią.

(25) To prawo o podarunkach postanowił Marek Cincius Alimentus, Trybun gminny, za Konsulów Semproniego i Cetega R. Z. R. 550. August ie odnowił R. 732, i procz tego postanowił, aby przekupiony Patron we czworo wzięte pieniądze wrocił. Klaudyusz surowość iego ułagodził iako będzie niżey w R. 11.



R.C.P.47
Z.R.800.

„ markiem, traciła cenę królowey nauk wy„ zwolonych znakomita doſtoyność: trudno „ tam nieſkażoną zachować wiarę, gdzie ſię „ umyſł licznych zyſków nadzieią karmi: „ zmnieyſzeią kłòtnie z umnieyſzeniem na„ grod. Teraz ſię nieprzyiaźni, pokrzywdze„ nia, ſkargi, i gniewy krzewią, kiedy, iako „ choroby lekarzów, tak ta zagęſzczonych „ ſpraw ſądowa zaraza Patronów pienięży. „ Wſpomniycie ſobie na Kaia Azyniego i Meſ„ ſalę, a ze świeżych, na Aruncyuſza i Ezer„ nina (26) na naywyżſze doſtoieńſtwa wy„ mową i życiem nieſkażonym wynieſionych. Za tym naznaczonego Konſula zdaniem gdy inni pośli, i iuż gotowano wyrok, aby przeſtępców prawem na zdzierców urzędowych poſtanowionym (27) karać; Suilius, Koſſucyan i inni widząc, że na nich bez ſądu, iako na oczewiſtych winowayców karę wkładano, otoczyli Cezara, proſząc o darowanie winy; na co gdy on zezwolił, w ten ſpoſob mówić poczęli.

XI. „ Ktoż ieſt tak hardy, aby nieśmier„ telność ſławy pewną uprzedzał nadzieią? „ potrzeby prywatne, i pożytek publiczny, „ znayduią pewny w Kraſomowſtwie ratu„ nek, ażeby w niedoſtatku obrońców, zau„ fana w ſwey wielkości potęga, gòry nad „ ſłabſzemi nie brała. Atoli żaden bez nagro„ dy Kraſomowcą nie zoſtał. Rzucamy na

(26) o Arruncyuſzu i Ezerninie obacz K. 3. R. 11.

(27) *Lege repetundarum.*

„ ftronę domowe zabawy, cudze na fiebie cię-
„ żary przyimuiąc. Jedni fię żołnierką, dru- R.C.P.47
„ dzy rolnictwem, inni innemi fprawami ba- Z.R.800.
„ wiąc, kłopotliwy wiek pędzą: nikt iednak
„ nic takiego przedfię brać nie chce, gdzieby
„ pierwey pożytku z pracy nie upatrzył. Ła-
„ cno było Azyniemu z Meffalą, ktòrych do-
„ mowe Antoniego z Auguftem rozterki ob-
„ ficie zpanofzyły; łacno Ezerninom i Arrun-
„ cym, obfzernych włości dziedzicom wyfo-
„ kie na fię wdziewać umyfły. Lecz nie zby-
„ wa i na przeciwnych przykładach: wiemy
„ iak drogo Klodyufz z Kuryonem prace fwe
„ w obronie fpraw fzacowali. My doftoy-
„ ność Senatorfką bez znakomitych piaftuiąc
„ dochodòw, czymże ią, profzę, w pokoiu,
„ ieśli nie tym zyfkiem, który pokoy przy-
„ nofi, utrzymać możemy? Patrz, Cezarzu, na
„ wielu z gminnego rodu, ktòrzy w pokoiu
„ do wielkich przyśli doftatkòw. Upadną
„ zaifte nauki, ieśli należyte onym uftaną na-
„ grody. „ W tey, lubo mniey uczciwey, odpowiedzi znayduiąc cożkolwiek prawdy Cezar, użył tego środka, że określiwfzy miarę podarunków do tyfiąca Seftercyów, (28) rofkazał, aby biorący nad przepis, prawu na zdzierców publicznych podlegali.

XII. Około tegoż czafu Mitrydat, o ktòrym wyżey pifałem (29) że nad Ormianami

(28) Na nafzę monetę 186 Cz. Złotych. Tę iednak miarę nie we wfzyftkich fprawach zachowywano, ponieważ w walnieyfzych więcey brać wolno było. Obacz *Digeft: lib: L. Titulo* 13 *de extraordinariis cognitionibus.*

(29) To zginęło w Tacycie, ale będziefz miał w Dopełnieniu K. 8. R. 38.

R.C.P.47 Z.R.800.

panował, i do Kaliguli był przyiechał, za radą Klaudyufza powrócił do króleftwa, ufaiąc mocy Farazmena. Ten będąc Królem Iberów, (30) a bratem Mitrydata, oznaymił mu: „ że „ fię Partowie miedzy fobą waśnią; że w tym „ rozróżnieniu na głównieyfze rzeczy mało „ baczenią, a o mnieyfze żadnego ftarania nie „ mafz. „ Ponieważ z boiaźni Gotarza, który, miedzy innemi okrucieńftwy, brata fwego Artabana z żoną i fynami iego zamordował, przyzwali do fiebie Bardana. Ten że miał ferce do wielkich rzeczy pochopne, upadfzy we dwa dni, trzy tyfiące *Stadyow* (31), przeftrafzonego

(30) o Iberach obacz K 6. | R. 36.

O STADYACH.

(31) Stadium, fłowo Greckie, po nafzemu, *ftaie* w powfzechnym znaczeniu wyraża toż famo, co *curriculum* zawod, mieyfce zapafów, na którym zapaśnicy, biegunowie fił fwoich podczas igrzyfk doświadczali. Starożytność twierdzi, że *Stadium* Herkules uftanowił, i że fwoiemi nogami wymierzył ów plac, który był w Pizie przy bożnicy Jowifza Olympiifkiego, długi na ftop 625. Potym od drugich bohatyrów w Grecyi inne *ftadia* fą wymierzone, nieco mnieyfze dla rożnicy ftopy Herkulefowey od ftop ludzi pofpolitych. Jedne z nich były profte od 125 ftop Geometrycznych; drugie podwoyne, to ieft przebieżone dwakroć od 250. Hippodrom Nemeyfki zawierał w fobie 750 ftop Geom: Nayfławnieyfze ze wfzyftkich w Atenach, nazwane *Panathenaicon*, kfztałtu iaykowatego, otoczone na koło pagórkami, iakby od famego przyrodzenia na to umyślnie fporządzonemi, ozdobione ftopniami z białego marmuru, dla wygody patrzących. Adryan Cefarz wyprawił tam dla Ateńczyków igrzyfko myśliwfkie z 1000 zwierzów dzikich. Paufaniafz o tym *ftadium* powiada, że nie można go było widzieć bez podziwienia: rozwaliny iego dotąd fię ieszcze pokazuią; ... Cenforyn troiakie kładzie *ftadium*: Włofkie ftop 6 5, Olimpiifkie 600, Piteyfkie 1000. Pliniufz Łacińfkiemu daie 625 to ieft ftop Ge: 125, albo ofmą część mili Włofkiey. Licząc zatym *ftadium* po 125 ftop Geom:, a nafzę milę Polfką po 4000, to ieft 32 ftaiów, ubiegł Bardanes 93 mile i trzy ćwierci we dwa dni. Tyleż mil, i w tymże przeciągu

ſzonego nad mniemanie Gotarza poraził, i w krótce pobliżſze prowincye opanował. Oparli ſię mu ſami Seleucyanie (32), niechcąc go uznać za pana: na ktòrych, bo równie i oyca iego zdradzili, gniewem raczey, niżeli potrzebą obecną poruſzony, trwonił czas na oblężeniu miaſta, które rzeką i murami otoczone, we wſzelką obfitowało żywność. Tym czaſem Gotarzes zmocniony poſiłkami Dahów i Hirkanów (33), odnowiwſzy woynę, przymuſił Bardana do odſtąpienia od Seleucyi, i do cofnienia ſię z woyſkiem ku Baktrom (34).

R.C.P.47
Z.R.800.

XIII. W takowym ſił wſchodnich rozerwaniu, i niewiadomości na kogo ſię obrócić miały, użył Mitrydat okazyi do opanowania Armenii, za pomocą Rzymſkiego żołnierza, który zamków na wyſokich ſkałach dobywał; a Iberów, ktòrzy mu kray ròwny podbiiali. Trudno było Ormianom daley ſię opierać, po rozgromieniu Demonakta rządzcy, który śmiał pole ſtawić. Kotys król (35) mnieyſzey Armenii, uczynił nieco trudności, że ſię niektòrzy z celnieyſzych ſtrony iego trzymali: lecz gdy wziął liſtowne upomnienie od Cezara, obròciło

czaſu upadł Annibal zwyciężony od Scypiona, za świadectwem Appiana *in Bell. Punico.* Rzecz ieſzcze dziwnieyſza, że Tyberyuſz chcąc odwiedzić choruiącego w Niemczech brata ſwego Druza, uiechał za ieden dzień i noc, trzema wozami, 50 mil naſzych, to ieſt według Pliniuſza 200,000 ſtop Geo:

(32) o Seleucyi obacz K. 6, 42, 44.

(33) Dahowie teraz *Dahuſtan,* narod Scytyi, bliſko morza Kaſpiiſkiego, i rzeki Oxus. Hirkania teraz *Mazanderan* i *Korkan.*

(34) Baktra niedaleko rzeki Oxus, teraz *Khorazan.*

(35) Kotys wziął Armenią mnieyſzą od Kaliguli, iako będzieſz miał w Dopełnieniu K. 7. R. 36.

R.C.P.47 Z.R.800.

ſię całe ſzczęście do Mitrydata, ktòry ſobie okrutniey poczynał, niżeli na nowe przyſtało panowanie. Tym czaſem wodzowie Partòw, nim przyſzło do boiu, uczynili z ſobą nagłe przymierze, dociekſzy zdrady, którą Gotarzes brata ſwoiego ſynowi (36) otworzył. Weśli naprzòd w rozmowę ozięble, lecz w krótce, dawſzy ſobie ręce, zaprzyſięgli u ołtarza zemścić ſię nad nieprzyiaciołami, i z ſobą żyć w iedności. Bardanes, iako zdolnieyſzy do rządu, państwo otrzymał. Gotarzes, ażeby miedzy nim a bratem żadnego nie zoſtało podeyrzenia, udał ſię w głąb Hirkanii. Za powrotem Bardana poddała ſię Seleucya w ſiedm lat po podnieſieniu buntu, nie bez obelgi Partòw, ktòrych iedno miaſto tak długo potęgę wſtrzymywało.

XIV. Rzucił ſię potym na opanowanie naycelnieyſzych prowincyi, i Armenią (37) naiechać zamyślał, gdyby go od przedſięwzięcia Marſus Wibius, Legat Syryi, grożąc woyną, nie hamował. Tym czaſem Gotarzes, żałuiąc uſtąpionego tronu, wezwany od Szlachty, ktòrey w pokoiu twardſze ciężyło iarzmo, zebrał woyſko. Zaſzedł mu drogę Bardanes u rzeki Eryndu (38), kędy gdy ſię długo o przeprawę zbiiali, zwyciężył krôl, i pomyślnym orężem wſzyſtkie śrzednie krainy zhołdował, aż

(36) Bardanowi, brata ſwoiego Artabana ſynowi.

(37) Którą Mitrydat opanował.

(38) Ta rzeka Hirkanii od ſamego tylko Tacyta wzmiankowana, podobno też ſama ieſt, co teraz *Eſter*; która do morza Kaſpiiſkiego wpada.

do rzeki Syndes (39), która Aryów od Daków dzieli. Tam mu losy kres szczęścia założyły; bo Partowie, lubo zwyciężcy, przykrzyli sobie w odległym żołdowaniu. Przeto wystawiwszy tryumfalne znaki, któremi chełpliwie potęgę swą wynosił, iż żaden przed nim z Arsacydów z tak dalekich narodów daniny nie wziął, wrócił się nazad. Nabyta sława wprawiła go w nieznośną poddanym dumę i zuchwałość, którzy uknowawszy nań śpisek, zamordowali nieostrożnego na łowach (40), w pierwszym wprawdzie młodości kwiecie, lecz który sławą imienia wieluby szędziwych królów zrównał, gdyby się tak usilnie o miłość ludu, iako o postrach między nieprzyiaciołami starał. Smiercią Bardana znowu się wzruszyli Partowie, nie wiedząc komu berło oddać. Jedni się przychylali do Gotarza, drudzy chcieli Meherdata wnuka Fraatowego, który w Rzymie był zakładnikiem. Przemogł nakoniec Gotarzes, i opanowawszy królestwo, przymusił Partów marnotrastwem i okrucieństwem wyprawić do Rzymu taiemne poselstwo, z proź- R.C.P.47 Z.R.800.

C ij

(39) Syndes rzeka podobno teraz *Herirud* albo *Herat*.. Aryowie mieszkali na wschod Dahów.

(40) Jozef Zydowin powiada, że go zabito z tey przyczyny, iż woiował z Izatem, i że woynę wypowiedzieć Rzymianom zamyślał. Historyą Armenii wielce uczoną i godną czytania, tak dla ciekawey starożytności, iako dla wielu potrzebnych o tym narodzie, w królestwie naszym osiadłym wiadomości, napisał po łacinie W. Jmć X. Jozef Epifani Minasowicz Kanonik Katedralny Kiiowski, Sekretarz J. K. M. Zyczę aby to szacowne dzieło, dla pożytku narodu, a dla dopełnienia sławy zacnego pisarza znalazło dobrodzieia, za któregoby pomocą wyniść mogło *in publicum*.

(41) Syn Wonona, o którym często w K. 2.

bą, ażeby Meherdata na oyczyſtym tronie widzieć mogli.

R.C.P.47 Z.R.800. XV. Pod temiż Konſulami wyprawione igrzyſka ſtuletne(42), roku od założenia Rzy-

---

O IGRZYSKACH STULETNICH.

(42) Igrzyſka ſtuletnie (*Ludi ſæculares*) nazywano u Rzymian, które ſię po ſkończonym wieku (*Sæculum*) od założenia Rzymu, z wielką uroczyſtością odprawowały, za trwałość i ſzczęście ludu Rzymſkiego. O początkach ich piſze Warro u Cenſoryna *de die natali cap.* 17. że gdy w Rzymie różne ſię zia-wiały cuda, i w wieżę z murem miedzy bramami *Collina* i *Eſquilina* piorun uderzył, Kwindecymwirowie poradziwſzy ſię kſiąg Sibilſkich oznaymili, ażeby Plutonowi i Prozerpinie Igrzyſka na placu Marſowym (*Campus Martius*) były ſprawione, i czarne bydlęta na ofiarę zabite; to ſię zaś dziać miało zawſze po upłynieniu ſtu lat. Atoli z kſiąg Kwindecymwirów maiących dozor tych igrzyſk, tudzież z wierſzów Horacyuſza *in Carm. Sæculari, Certus undenos decies per annos*, pokazuie ſię, że ſię one odprawowały w ſto dzieſięć lat; lubo potym Ceſarze według woli ſwoiey czas onym wyznaczali, iako uczynił Auguſt, Klaudyuſz i Domicyan. Nim ten dzień naſtąpił, woźny (*Præco*) wzywał lud na igrzyſka ſtuletnie, *quos nunquam quiſquam ſpectaſſet, nec ſpectaturus eſſet*. Potym naycelnieyſzy w mieście (*Princeps civitatis*) ſzedł do Kapitolium z Kwindecemwirami, i tam ofiary czynił. Naſtępowały swiątki i igrzyſka po wſzyſtkich teatrach, przez trzy dni i trzy nocy. Odprawowały ſię modły (*Supplicationes*) do Junony, nazwaney *Matrona*. Nakoniec trzeciego dnia w Kościele Apollina *Palatini*, wybierano 27 chłopiąt, i tyleż dziewcząt, do śpiewania pieśni, nazwaney *Carmen Sæculare*, za całość i pomyślność Rzymſkiego Pańſtwa. Uſtanowienie tych igrzyſk iedni Numie, drudzy Waleremu Publikoli, po wygnaniu Tarkwinów, przypiſuią. Tarkwin pyſzny dla dozoru ich poſtanowił Dwumężów (*Duumviri*) Sylla Piętnaſtu mężów (*Quindecimviri*) naznaczył. Z dzieiów Kwindecymwirów, pierwſzy raz igrzyſka były wyprawione R. Z. R. 298 za Konſulatu M. Waleregо Maxyma i Sulpicego Wirginiuſza Trykoſta: drugie R.Z.R. 408 za M. Walerego Korwina i Kaia Petyliuſza: trzecie 518 za Publiuſza Kornelego Lentula i Kaia Licyniego Wara: czwarte 628 za M. Emiliuſza Lepida i Lucyuſza Aurelego Oreſta: piąte ſprawione od Auguſta i Agryppy 737, za Kaia Furniuſza i Kaia Juniuſza Sylana Konſulów: ſzoſte za Klaudyuſza o których mowa: ſiódme za Domicyana R. 841.

mu ośmfetnego, a fześćdziefiątego czwartego od wyprawienia onych przez Augufta. Omiiam rachubę lat, od obu tych Cefarzów uczynioną, ponieważ o niey doftatecznie mówiłem w dzieiach Domycyana (43) który podobne igrzyfka dał na widok, i którym fam byłem przytomnym, iako ozdobiony kapłańftwem Kwindecymwira: co nie dla chluby wfpominam, lecz że dozor i ftaranie około widoków owych, należało z dawna do zgromadzenia Kwindecymwirów; i wfzyftkie fię obrządki za ich powodem odprawowały. Gdy Klaudyufz fiedział w Cyrku (44), a fzlachetne chłopięta w towarzyftwie Brytannika fyna Cefarfkiego, i Domicyufza, który w krótce dziedzicem pańftwa i imienia Neronów naznaczony, igrzyfko Troiańfkie (45) odprawowały, wzięto za godło przyfzłego fzczęścia, żywfze gminu chęci ku Domicyufzowi: głofzono też, „ że podle kolebki ie„ go widziano na ftraży dwu fmoków: baieczne

R.C.P. 47
Z.R. 800.

(43) Auguft wyprawił igrzyfka R.Z.R. 737, podobno ftofuiąc fię do ich pierwfzey uftawy. Klaudyufzowi zatym nie należało onych wyprawować, ponieważ przypadłyby aż na rok 848, a C. Pana 95, rokiem przed śmiercią Domicyana. On iednak ftofuiąc fię do roku założenia Rzymu, kazał ie wyprawić, R. Z. R. 800 daiąc exkuzę, według Swetoniufza, *anticipatos ludos ab Augufto nec legitimo tempori refervatos.* Domicyan, pofzedł za Auguftem; atoli, iako mówi Brotier, *Anticipatum tempus, ne fegnis voluptas veniret* fześcią laty przed czafem zwyczaynym igrzyfka wyprawić kazał Ztąd fię wnofi, że Klaudyufz z Domicyanem nie zachowali dawnych zwyczaiów: Klaudyufz po Auguście w 64, a Domicyan po Klaudyufzu we 41 rok one wyprawili.

(44) O Cyrku obacz K. 1, R. 15.

(45) Ten rodzay igrzyfk dziwnie pięknie opifał Wirgiliufz w K. V. wierfzu 545.

R. C. P. 47 Z. R. 800.

zaiſte i Greckim (46) obyczaiem zmyślone powieści; ponieważ ſam Nero, który ſobie nigdy nie uwłaczał, o iednym tylko wężu, widzianym w pokoiu ſwoim zwykł był powiadać.

XVI. Lecz ta ludu ku Neronowi przychylność pochodziła z miłości Germanika, którego on (47) oſtatnim z męſkiey płci był potomkiem: przydawało Agryppinie matce iego politowania okrucieńſtwo Meſſaliny, która lubo iey zawſze nieprzyiazna, nie mogła iednak złości ſwey na nią i potwarzy wywrzeć, zaprzątniona na ów-czas nowym, a do ſzaleńſtwa podobnieyſzym kochaniem. Tak ſię albowiem ku Syliuſzowi, (48) naykraśnieyſzemu z młodzi Rzymſkiey, lubieżnym zatliła ogniem, że małżeńſtwo iego z Junią Sylaną, ſzlachetną niewiaſtą ztargać potrafiła, aby ſię z wolnym od ślubnych obowiązków gachem beſpieczniey kumać mogła. Poznawał w prawdzie Syliuſz ſzkaradę zbrodni i niebeſpieczeńſtwo; lecz że mu wſtręt pewną groził zgu-

(46) Nie było narodu ſkłonnieyſzego do zabobonów i zmyślania baiek, iako Grekowie. Swiadkiem ſą tego wſzyſcy prawie ich piſarze, hiſtorycy nawet, gdzie prawda w zupełney ſwey rzetelności mówiona być powinna. Pełno w ich piſmach orłów, ſmoków, i innych rzeczy tym podobnych, wielkość przyſzłych bohatyrów w pierwiaſtkach wieku niemowlęcego oznaczaiących. Tak i o Alexandrze wielkim zmyślili, że Matka iego Olympia, ze ſmoka poczęła. Łacinnicy idąc ich torem, też ſame bayki przyſobili. Rzecz dziwna, że ſam Tacyt, mąż wielkiego rozumu, od tey przywary nie ieſt częſtokroć wolny. Swetoniuſz w R. 6. powiada, iż tey baśni dały początek znalezione przy iego poduſzkach zwłoki węża: obacz tego Autora i Xyfilina.

(47) Urodzony z Agryppiny iego Córki. Obacz Tablicę Cezarów, i w Tomie I kartę 347.

(48) Obacz wyżey R 10 o tym Syliuſzu; także Juwenaliſza Satyrę X. 331.

bą; nadzieia oszukania męża, bogate podarki, otucha ukazowaney na dal fortuny, a z obecney istotna korzyść, były mu za pociechę. Tu iuż Messalina nie ukradkiem, lecz z licznym dworem do domu iego uczęszczać poczęła; wieszała się przy nim; szafowała mu honory i dostatki; takdalece, że iakby się iuż zupełnie naywyższa doń przeniosła fortuna, sługi, wyzwoleńcy, wszelka okazałość Cesarskiego domu w progach się gacha dawała widzieć. R.C.P.47 Z.R.800.

XVII. Tym czasem nie baczny na swe małżeństwo Klaudyusz, samym się tylko Censorstwem zaprzątaiąc, wydawał surowe wyroki na poskromienie gminney po teatrach swywoli; ktòra na Publiusza Pomponiego przeszłego Konsula (49) autora tragedyi, tudzież na szlachetne białogłowy, złośliwe rzucała potwarzy. Powściągnął prawem srogie łakomstwo kredytorów, ażeby za życia rodziców synom pieniędzy na lichwę, w nadzieię dziedzictwa, nie dawali (50). Wody z pagorków Symbruińskich (51) do miasta zprowa-

(49) Był Konsulem, ale tylko Surrogatem. O iego pochwałach obacz Pliniusza, Kwintyliana.

(50) Marnotrawstwo synów poskromił dawniey prawem Lutaryus, iako świadczy Cycero w K. *o Powinnościach* i Pryscyan w K. 8, gdzie się zakazuie, aby nie maiący lat 25 nie ważył się pożyczać. To prawo odnowił Klaudyusz *Senatûs Consultô Macedoniano* Digest: L. XIV. Tit: 6. Leg: 1 z Ulpiana. Za Nerona znowu się wzmogła łakoma zysku chciwość, ktòrą Wespazyan przytłumił, iako będzie niżey w Dopełnieniu K. V. Historyi

(51) Te pagòrki widzieć między Świętą iaskinią, teraz *il Monastero del sacro speco* i *Sublaqueum* teraz *Subiaco*. O zprowadzeniu tych wòd, nazwanych dawniey *fontes Curtius, Caruleus,*

R.C.P.47 Z.R.800.

dził: przydał do obiecadła niektòre litery, wiedząc dobrze, że i Greckie pismo nie razem się poczęło i wydoskonaliło.

XVIII. Pierwsi Egipcyanie wyrażali myśli obrazami zwierząt (52), czego są dowodem starożyt-

oraz o wspaniałości Akweduktów, które potym Wespazyan z Tytem odnowili, obacz *Piranezi Antichita Romane*. Pliniusza w K. 36. R. 15. Na wykonanie tego dzieła wysypał Klaudyusz Sestertium L.V.D, to iest na naszę monetę 1,028,343 Czerwonych Złotych.

O POCZĄTKACH PISMA.

(52) Pisanie iest to sztuka, nauczaiąca dawać farbę, ciało, i że tak rzekę, bytność myślom przez pewne znaki, które maią w szczegulności swoie nazwiska, a zmieszane razem wyrażaią słów dzwięki rozmaite. Dwoiakim sposobem człowiek udziela drugim myśli swoich: raz przez pośrednictwo dzwięku ustnego; drugi raz przez figury, czyli obrazy, ręką na materyi iakiey, drzewie, papierze &c. wyrażone. Ustawiczne w towarzystwie ludzkim okoliczności wyciągaią tego, ażebyśmy myśli naszych odległym od nas, bądź wiekiem, bądź mieyscem osobom używali: a że dzwięk ustny w momencie ginie, i daleko nie zachodzi, dowcipna starożytność wynalazszy dzwięki, dla wyrażenia rzeczy pod zmysły podpadaiących, wynalazła potym figury i charaktery rozmaite, na wyrażenie tych samych dzwięków, tym umysłem, ażeby myśli ludzkie daley się rozchodziły, i rychło nie ustawały. Sposób wyrażania myśli przez znaki i figury, było na początku malowidło zwyczayne rzeczy widzialnych. Tak kto chciał wyrazić konia, człowieka, nagryzmolił postać konia i człowieka: umiano zatym pierwey kryślić, niżeli pisać. Takim sposobem pisali Mexykanie, iako mamy w historyach pielgrzymskich *Gemella Carreri, X. Acosta*, i *Thevenota*. Atoli zachodząca trudność, z niezmiernego ksiąg takowych ogromu, dała pochop dowcipnieyszym narodom do szukania krótszych sposobów. Wynalezione zatym litery, które rozebranych na cząstki swoie słów dzwięki, pewnym ksztaltem wyrażaiąc, przez rozmaite pomieszanie, otworzyły doskonalszy sposób do zamykania w iednym wierszu więcey myśli, niżeli częstokroć wielka malowideł liczba dokazać mogła: ponieważ malowidła, same tylko rzeczy widzialne, drzewa, zwierzęta, ptaki, reprezentuiąc, w drobnych się nader sensach kończyć musiały, i wielkiego do ich poznania domysłu i trudności trzeba było. Ktoby zaś tego tak zacnego wynalazku był począt-

ſtarożytne ludzkiey pamięci ślady na kamieniach wyryte: ciż ſobie wynalezienie liter przypiſuią. Po nich Fenikowie (53), potężni owego czaſu na morzu, wnieśli piſmo do Grecyi R.C.P.47 Z.R.800.

kiem, niepodobna w niedoſtępnych grubey ſtarożytności ciemnotach prawdy doścignąć. Jedni to Egipcyanom i Merkuryuſzowi, za świadectwem Gelliuſza i Higina; drudzy Syryiczykom, iako Klemens Alexandryiſki; inni Fenikom, iako Lukan; inni nakoniec, z których liczby ieſt Pliniuſz, Aſſyryiczykom przypiſuią. To tylko ieſt pewna, że nayſtarożytnieyſze charaktery były ſtare Hebrayſkie albo Samarytańſkie, daleko różne od tych, których Zydzi od zburzenia Kościoła Jerozolimſkiego przez Nabuchodonozora używać poczęli. Z tych charakterów Aſſyryiſkich wziąwſzy pochop piſmo, rozeſzło ſię po wſzyſtkiey ziemi: iak zaś z nich powoli kſztałtowały ſię innych narodów litery, pokazuie to tablica *Edwarda Bernarda* w dziele pod tytułem *Orbis eruditi literatura*. O Hieroglifach Egipſkich obacz *Warburthona*, *Leonarda des Malpeines*, *Memoires de l'Academie Royale des Inſcriptions* Tom XXXII, kartę 212, Encyklopedyą pod Tytułem *Ecriture*.

O LITERACH KLAUDYUSZA.

Klaudyuſz Ceſarz zdaniem Swetoniuſza, *neque infacundus, neque indoctus, imo etiam pertinaciter liberalibus ſtudiis deditus*, wiele kſiąg wydał, o których tenże Swetoniuſz z Pliniuſzem wzmiankę czyni. Miedzy innemi, będąc ieſzcze prywatnym, napiſał kſiążkę o pożytku w Łacińſkim ięzyku trzech liter od ſiebie wynalezionych. Ten iego wynalazek chwali Kwintylian *Inſt: Orat:* 1, 7. Jedna z tych liter wzięta od Eolczyków była Ⅎ, to ieſt F wywrocone, iako to widzieć w ſtarożytnych napiſach, cytowanych od Grutera; i wyrażała dzwięk litery Łacińſkiey V. naprzykład POMERIUM AMPIAℲIT TERMINAℲIT. Druga za świadectem Pryſcyana nazywała ſię *Anteſigma*: kſztałt iey)(: wyrażała zaś Grecką literę PS. Tak podług Klaudyuſza to ſłowo IPSE piſało ſię I)(E. Trzecia miała figurę, ile dochodzić można z Welliuſza Longa *de Ortographia*, i Kwintyliana *Inſ. Orat.* 1, 4. podobną do Aſpiracyi Greckiey Ⱶ, albo po naſzemu do połowy H. Jakie zaś było oney używanie, niechay Grammatycy dochodzą, ponieważ w tym nie wiele ciekawości i potrzeby.

(53) Ktokolwiek litery Fenickie widział, łacno powie, iż one nie z Egipſkich ptaków i zwierząt, ale iakom wyżey mówił, z Samarytańſkich, czyli Aſſyryiſkich charakterów ſą wykſztałtowane. Co łacno poznać z napiſów i pieniądzów ſtarożytnych.



i nabyli ſławy z cudzego wynalazku. Wieść
R. [illegible].47 albowiem nieſie, że Kadmus zawinąwſzy z o-
Z. R. 800. krętami Fenickiemi, grubym ieſzcze Greczynom (54) ſztukę piſania podał. Niektórzy mówią, że Cekrops Ateńſki (55), albo Linus Tebańſki (56), lub za czaſów oblężenia Troi Palamedes z Agrów (57) ſzeſnaście liter, po nim drudzy, a mianowicie Symonides inne wynaleźli. We Włoſzech zaś Etruſkowie od

(54) Około 600 lat przed założeniem Rzymu.

(55) Założyciel króleſtwa Ateńſkiego około 800 lat przed założeniem Rzymu: podobnieyſza do prawdy, że tam liter nie było, ale tylko proſte iakieś gryzmolenia, iako u Mexykanów.

(56) Linus nie był wynalazcą piſma, ale wierſzów i muzyki u Greków, iako świadczy Dyonizy u Diodora Sycyliiſkiego w K. 3. Linus żył około 500 lat przed Rzymem.

(57) Palamedes ſzeſnaſtu tych liter nie wynalazł, lecz za świadectwem Pliniuſza do nich pod czas woyny Troiańſkiey przydał cztery, które maſz niżey w obiecadle. Troia zburzona około 400 lat przed Rzymem. Ze zaś przed woyną Troiańſką było znaiome Grekom piſmo poznać to z Homera. Litery te początkowe w liczbie ſzeſnaście były u Greków.

Kſztałt	*Nazwiſko*	*Waga.*
Aα	Alpha	Aa
Bβ	Beta	Bb
Γγ	Gamma	Gg
Δδ	Delta	Dd
Eε	Epſylon	E *krótkie* e
Iι	Iota	Ii
Kκ	Kappa	K C Q
Λλ	Lambda	Ll
Mμ	My	Mm
Nν	Ny	Nn

Demarata z Koryntu (58), Aborygenowie od Ewandra (59) z Arkadyi pisać nauczyli się: a R.C.P.47 Z.R.800.

D ij

Οο	Omicron	O *krótkie o.*
Ππ	Pi	Pp
Ρρ	Rho	Rr
Σσς	Sigma	Ss
Ττ	Tau	Tt
Υυ	Ypsylon	Yy
	Litery Palameda.	
Θϑ	Theta	Th
Ξξ	Xi	Xx
Φφ	Phi	Ph
Χχ	Chi	Ch
	Litery Symonida.	
Ζζ	Zeta	Zy
Ηη	Eta	E *długie e*
Ψψ	Psi	Ps
Ωω	Omega	Oo *długie*

Arystoteles w tymże Pliniuszu *Theta* i *Chi* wynalazek przyznaie Epicharmowi nie Palamedowi. Nim wynaleziono literę H używała starożytność miasto oney litery E. iako się ze starożytnych pieniądzów pokazuie.

(58) Ten Demarat daleko iest dawnieyszy od Demarata z Koryntu, Oyca Tarkwiniusza starego (*Priscus*) Krόla Rzymskiego, o którym Pliniusz w K, 35, R. 3, i 12. Mało co przed Troiańska woyną Etruskowie wzięli litery od Demarata, czego dowieść można z tablicy Eugubińskiey, którą wydał i obiaśnił Gori *in Musæo Etrusco*. Potwierdza to Pliniusz w K. 16, R. 44. *Vetustior autem urbe in Vaticano ilex, in qua titulus æreis literis Etruscis, religione arborem iam tum dignam fuisse significat.*

(59) Około sześciudziesiąt lat przed wycięciem Troi, Ewander z Arkadyi do Włoch przywędrował, dokąd daleko dawniey przybyli Aborygenowie, którzy od Ewandra pisać nauczyli się. Przeto przed wyściem Aboryginów ieszcze się pismo w Arkadyi nie pokazało.

R.C.P.47 Z.R.800. kſztałty liter Łacińſkich ſą też ſame, co Greków ſtarożytnych (60). My ſami Rzymianie nie wiele ich mieliśmy na początku (61); i z czaſem dopiero drugie przydano (62). Z tego powodu Klaudyuſz trzy litery dodał, które za panowania iego były w używaniu; potym zaniedbane, daią ſię widzieć dotąd na placach publicznych, w uſtawach gminnych na miedzi ryte (63).

XIX. Wniósł potym do Senatu, względem *Towarzyſtwa Wieſzczków* (64) ażeby ſtaro-

(60) Pliniuſz w K. 7, R. 57 przyświadcza Tacytowi, iako świadek oczewiſty, kiedy mówi: *Gentium conſenſus tacitus primum omnium conſpiravit, ut Jonum literis uterentur. Veteres Græcas fuiſſe easdem pene, quæ nunc ſunt Latinæ, indicio erit Delphica tabula, quæ eſt hodie in Palatio.* Herodot w *Terpſichore* powiada, iako oczewiſty także świadek, że ſtarożytne litery Greckie tenże ſam kſztałt maią, co i Fenickie Kadmeyſkie. Fenickie zaś litery, iako na ſtarych pieniądzach widzieć, pochodzą od Samarytańſkich: co łacno widzieć na Tablicy Edwarda Bernarda, wydaney przez Mortona. Z Samarytańſkich zatym czyli Aſſyryiſkich poſzły Fenickie, z Fenickich Greckie, z Greckich Łacińſkie, a z Łacińſkich wſzyſtkich prawie narodów Europeyſkich.

(61) Y mało ich było, i proſte nader, iako w owych wiekach, gdzie ſię Rzymianie więcey ſzablą, niżeli piorem bawili. Liwiuſz w K. 7, R, 3. wſpomina o prawie ſtarożytnym *priſcis literis verbiſque ſcripta*, i świadczy razem, że tego czaſu, to ieſt około R. Z. R. 391, a przed Chryſtuſem Panem 363 rzadkie było nader piſmo *raræ per ea tempora literæ.*

(62) Które zaś z tych liter były przydane, mocno o tym, lecz nieużytecznie dyſputuią Grammatycy: obacz Bouhiera o Greckim i Łacińſkim obiecadle.

(63) Pod Cezarami nawet nieuſtały *Plebiſcita*, albo uchwały ludu, iako piſze Tacyt w K, 12, R. 41; i dowodzi prawo królewſkie (*Lex Regia*) o którym będzieſz miał w K. IV. Hiſtoryi R. 6. Tytuły tych Plebiſcitów na miedzi wyryte, a dla wiadomości ludu po placach publicznych i kościołach bywały przybiiane.

(64) W Łacińſkim *Haruſpices*, do których należało trzewa bydlęce, pioruny, błyſk vice, dziwotwory tłomaczyć. Obacz Cycerona *de Divinatione* 1, 18. 2, 22. Wieſzczbiarſka nauka, była naydawniey u Etruſków, i u nich naybarziey kwitnęła. Nim Ro-

żytna we Włoſzech nauka przez niedbalſtwo nie zniſzczała. Powiadał: „ że część to, w nie- R.C.P.47
„ pomyślnych Rzeczypoſpolitey okoliczno- Z.R.800.
„ ściach, przyzywano ludzi, których poradą
„ odnawiały ſię zaniedbane obrzędy, i lepiey
„ napotym kwitnęły: że celnieyſi z Etruſków,
„ bądź z dobrey woli, bądź z przykazu Sena-
„ tu Rzymſkiego (65) zachowali tę naukę ſa-
„ mi, podaiąc onę w dziedzictwie potomkom:
„ co ſię teraz, przez gnuśność publiczną o-
„ koło zwyczaiów ſtarożytnych, z pamięci
„ wytarło, przez zaſmakowanie ſobie w ob-
„ cych zabobonach (66). Wſzyſtko ſię nam
„ dotąd pomyślnie działo; lecz za to dzięki
„ bogom winniśmy czynić, ſtaraniem około
„ zachowania dawnych obrządków, ażeby
„ kwitnąc w czaſie trwogi, ſzczęśliwym po-
„ wodzeniem w zaniechanie nie poſzły. O-
„ głoſzono zatym z Rady Senatu, ażeby Ar-
„ cykapłani weyrzeli, co ſię ma zatrzymać i
„ obwarować w obrządkach Wieſzczków.

XX. Tegoż roku Cheruſkowie proſili o króla z Rzymu, ſtraciwſzy pod czas wnętrz-

mulus założył miaſto, wezwał, za świadectwem Plutarcha, uczonych Etruſków, za których poradą wſzytko czynił.

(65) To mieyſce Tacyta obiaśnia Cycero *de Divinatione* w K. 1. R. 41. *Etruria autem de cœlo tacta ſcientiſſime animadvertit: eademque interpretatur, quid quibuſque oſtendatur monſtris, atque portentis. Quo circa bene apud majores noſtros, Senatus tum, cum florebat imperium, decrevit, ut de principum filiis ſex, ſingulis Etruriæ populis in diſciplinam traderentur, ne ars tanta propter tenuitatem hominum a religionis auctoritate abduceretur ad mercedem atque quæſtum.* Obacz Waleryuſza Maxyma w K. 1. R. 1.

(66) To Klaudyuſz rozumie o Religii Żydowſkiey, którą z iey nauczycielami z Rzymu wygnał, iako piſze Swetoniuſz.

R.C.P.47 Z.R.800.

nych zamieſzków wielu ze Szlachty, z któ-rey ſię tylko ieden zoſtał królewſkiego rodu, imieniem *Italik*. Szedł po oycu z Flawiu-ſza (67), brata Arminiego: matka zaś iego uro-dziła ſię z Katumera kſiążęcia Kattów. Sam był urody piękney, a do władania koniem i orężem po Rzymſku i ſwoiemu dobrze wy-ćwiczony. Zatym Cezar opatrzonego w ſtraż i w pieniądze wyſłał do Niemiec, daw-ſzy mu wprzód upomnienie, „ ażeby wſpa-„ niałym umyſłem przodków ſwych doſtoy-„ ność oſięgał, pomniąc na to, że w Rzymie „ wychowany, nie zakładnik, lecz obywatel „ obce obeymuie rządy. „ Tym milſzy był Niemcom na początku przyiazd Italika, iż ża-dną nie tchnąc prywatną niechęcią, równie ze wſzyſtkiemi poſtępował. Chwalono go wſzędy z poſzanowaniem, iuż to dla grzecz-nych obyczaiów i wſtrzemięźliwości niena-ganney, iuż że ſię umiał barbarzyńcóm podo-bać, często ſię rozpuſtą i opilſtwem gwoli ſwo-iakom bawiąc. Szerzyła ſię coraz królewſka ſława po ſąſiedzkich i dalſzych kraiach, kiedy rzucaiąc podeyrzliwym okiem na iego potęgę, którzy w zaburzeniu rzeczy pewnieyſzy mie-li obłów, udali ſię do pogranicznych narodów, utyſkuiąc „ na upadek ſtarożytnych ſwobod, „ na zbytnią Rzymian przemogę; że iakby „ nie było iuż miedzy rodakami zdolney do „ rządu głowy, potomęk iednego odmieńca

(67) O Flawiuſzu obacz w T. I, K. 2, R, 9. i daley. O Armi-niuſzu częſta wzmianka w K. I. i II.

„ nad wszystkiemi ziemiany górę bierze. Dar- R.C.P.47
„ mo się chlubi Italik z pokrewieństwa Ar- Z.R.800.
„ miniusza, którego gdyby syn własny (68)
„ w nieprzyiaźney wychowany dziedzinie,
„ obcym wytuczony pokarmem, niewolni-
„ ctwem i zwyczaiami obcemi napoiony wstą-
„ pił na państwo, byłoby się kogo lękać; do-
„ pieroż dziedzica obyczaiów takiego Oyca,
„ nad którego żaden zapalczywiey przeciw-
„ ko oyczyznie i domowym bogom oręża nie
„ użył.

XXI. Temi, i tym podobnemi mowami zciągnęli wielkie woyska: nie mnieysze poszły za Italikiem, powiadaiąc: „ że się nie gwał-
„ tem wdarł na państwo, lecz wezwany do-
„ browolnie: doświadczyć, mówili, należy
„ cnoty, ieśli celuiąc urodzeniem drugich, go-
„ dnym się stryia Arminiusza, a dziada Katu-
„ mera ukaże następcą. Nie przynosi mu
„ hańby ociec, że poprzysiężoney Rzymia-
„ nom, gwoli Niemcom, wierności nigdy nie
„ ztargał. Próżnym się wolności zasłaniaią
„ pozorem, którzy w prywatnym życiu gnu-
„ śni, a dobru publicznemu nienawiśni, iedy-
„ ną nadzieię w zakłoceniu oyczyzny kła-
„ dną. „ Pokrzykiwał gmin na to wesoło, i

(68) Wzięty w niewolą od Rzymian, i w Rawennie chowany. Obacz K. I. R. 58, gdzie Tacyt obiecuie wczasie o nim dać wiadomość, lecz te księgi zginęły, a Brotier w Dopełnieniach nawet nic o nim nie położył, oświadczaiąc się w Tomie I. na kar: 50, że o iego rożnych fortuny losach nigdzie nie czytał, procz tego, co Strabon pisze w K. VII. że ten syn Arminiusza nazywał się *Thumelicus*, i że podczas tryumfu Germanika z Niemców, maiąc trzy lata, był przed wozem zwycięzcy wieziony.

R.C.P.47
Z.R.800.

po ztoczoney krwawey miedzy barbarzyńcami bitwie, król zwycięſtwo otrzymał. Atoli wkrótce przyiaźnym ſzczęściem nabrawſzy dumy, wygnany z kraiu, i znowu mocą Langobardów (69) przywròcony, równie w pomyślnym powodzeniu iako w przeciwnych loſach potęgę Cheruſków wątlił.

XXII. Około tegoż czaſu Chaukowie (70) ſpokoyni w domu, nabrawſzy ſerca ze śmierci Sankwina (71), nim Korbulo przyiechał, wpadli do niżſzych Niemiec, za powodem wodza Gannaska. Był on rodem Kanninefat (72); ſłużył długo w woyſku naſzym poſiłkowym, zkąd uciekſzy rozbiiał z kilką mnieyſzemi ſtatkami, napadaiąc mianowicie na brzegi Gallòw (73) o których wiedział, że ſą bogaci a ſłabi do odporu. Przybywſzy Korbulo do prowincyi (było to pierwſze pole dzieł iego rycerſkich) z wielkim ſtaraniem i ſławą, iednym ſtatkom Renem, drugim, ieśli były zdatne, przez wylewy morſkie i przekopy (74) ciągnąć kazał, i zatopiwſzy łodzie zboieckie ſamego herſzta wypłoſzył. Po uſpokoioney na czas Prowincyi, zależałe próżniactwem, i tylko łotroſtwem bawiące ſię pułki, w dawną ryzę wprawował, poſtrzegaiąc, aby żaden w ciągnieniu

(69) Teraz Brandeburg.

(70) Naród miedzy rzekami Amiſia *Ems* i Albis *Elbą* leżące nad morzem.

(71) Rządzcy niżſzych Niemiec.

(72) Kaninefetowie mieſzkali w zachodniey ſtronie wyſpy *Batavia* teraz dawna Dyecezya Utrechtu.

(73) Teraz Zelandya, Brabancya, Flandrya.

(74) Pełno takich wylewów miedzy uyściami rzek Scaldis, *Eſcaut*, Mozy *Meuſe*, i Renu.

gnieniu nie wykraczał, bitwy bez rozkazu nie zaczynał: rozłożone warty, placówki; żadna R.C.P.47 ſię powinność bądź w nocy bądź za dnia bez Z.R.800. broni nie odprawiała. Powiadano, iż dwu żołnierżów, ieden że bez korda (75), drugi że tylko przy puginale wał ſypał, śmiercią ukarać kazał. Co czyli fałſz, czyli niepewno, początek ſwoy atoli z ſurowości hetmańſkiey wzięło; i wnoſić można, iak to był mąż pilny w urzędzie, a nie zbłagany w karaniu głównych przeſtępców, który ku mnieyſzym przewinieniom tyle oſtrości pokazywał.

XXIII. Atoli tak ſurowa w obozie karność różne w umyſłach żołnierſkich i nieprzyiacielſkich ſprawiła ſkutki: naſi ſerca nabrali; barbarzyńcy z dumy zpuścili. Narod też Fryzów (76), który po klęſce Aproniego (77) bunt podniósł, niewierny dotąd, lub iawnie niechętny, dawſzy zakładników oſiadł w kraju od Korbulona ſobie wyznaczonym. Uſtanowił w nim wódz Rzymſki Senat, wyznaczył urzędników, przepiſał prawa: i żeby ſię z poddańſtwa nie wyzuli, zbudował twierdzę (78), wyſławſzy ludzi, którzyby więkſzych Chauków (79) do poſłuſzeńſtwa nakłonili, a Gannaſka zdradą zprzątnęli. Nie były daremne

(75) O tym Rzymian zwyczaiu obacz Wegecyuſza w K. 3. 8. którego X. Franciſzek Paprocki S. J. na oyczyſty ięzyk świeżo teraz przełożył.

(76) Fryzowie narod Niemiecki kraie nadmorſkie miedzy uyściami rzek Ems i Renem poſiadali.

(77) O którym obacz K. IV. R. 74. 75.

(78) Gdzie teraz miaſto *Groninga.*

(79) Więkſi Chaukowie mieſzkali miedzy Wezerem (*Viſurgis*) i Amizyą (*Ems*)

R.C.P.49 Z.R.800

ani mniey godziwe takowe zaſadzki na iednego zmiennika i wiary daney zkazcę. Wſzakże mordem iego wzruſzyły ſię barbarzyńſkie duchy, a Korbulon przyſzłego buntu naſiona wrzucił; co lubo mu iedni chwalili, drudzy przeciwnie za złe poczytali mówiąc: „ Poco „ nieprzyiaciela ruſzać? cóżkolwiek ztąd „ przeciwnego wyniknie, wſzytko ſię na „ Rzeczpoſpolitą zwali; a pomyślne ſzczęście „ i wyſoka cnota ſamego wodza w podeyrzenie „ gnuśnemu panu niechybnie poda. „ Przeto Klaudyuſz unikaiąc nowey z Niemcami woyny na tę ſtronę Renu wſzytkie woyſka przeprawić kazał.

XXIV. Już był Korbulo zataczał oboz w nieprzyiaźney dziedzinie, kiedy mu liſty z Rzymu przynieſiono. Zadumiony nieſpodzianym rozkazem, lubo mu wiele razem na myśl przychodziło, boiaźń Ceſarza, wzgarda u barbarzyńców, pośmiech u ſprzymierzeńców, atoli to tylko wyrzekſzy, *ſzczęśliwi dawni wodzowie Rzymſcy!* dał znak na odwrot. Zeby iednak żołnierz prożniactwem nie gnuśniał, roſkazał bić przekop miedzy Renem i Mozą, długi na (80) dwadzieścia i trzy mile, dla ście-

(80) Dion powiada, iż ta foſſa była naywięcey ſto ſiedmdzieſiąt ſtadyów; co wynosi około pułſzoſty mili naſzey, albo Włoſkich, o których tu mówi Tacyt 23. Obacz o Stadyach wyżey pod Rozdz: 12. Foſſa zaś ta czyli przekop Korbulona, nie ieſt *Leck*, iako ſię niektórym zdało; ani tenże *Leck* aż do *Lexmund* iako mówi Ryck; ale ieſt foſſa prowadzona od Leydy (*Lugdunum Batavorum*) do Mozy rzeki przy *Geerfliet*. Ta zaś foſſa ieſt świeżſza, która idzie od Leydy przez *Delft* do *Maesland-Sluis*. Foſſa Korbulona od dawnych Niemców nazywała ſię *Vliet*. Obacz Altinga *in Notitia Germaniæ*.

ku wód rzecznych wczafie wezbrania morza. Pozwolił mu Cezar ozdob tryumfalnych, lubo dalfzym woiennym dziełom drogę zagrodził. R.C.P.47 Z.R.800. Wkrótce potym Kurcyufz Rufus doftąpił tegoż honoru za otworzenie na gruntach Mattyackich (81) frebrnych krufzczyzn, zkąd mało co i nie długo pożytkowano. Uciemiężone żołnierftwo frogą a nie użyteczną pracą, przez dobywanie wody i ziemi z owych pieczarów, co na wierzchu nawet trudno robić, ponieważ fię równe trudy i w innych podeymowały prowincyach, napifało taiemny lift imieniem woyfka z proźbą do Cefarza, „ ażeby pierwey, niżeli komu z wodzów da „ nad nim władzę, honorami go tryumfalne„ mi ozdobił.

XXV. O urodzeniu tego Kurcyufza (82), o którym wieść niefie że był fynem wyfiekacza, niechciałbym baśni pifać, a prawdę wftyd mi powiadać. W młodzieńczych leciech wyiechawfzy z Kweftorem do Afryki, gdy raz w Adrumecie (83) przechadzał fię o południu fam ieden po galeryi, ftanęła mu w oczach ogromnieyfza nad ludzką urodę niewiafty poftać, i ufłyfzał głos: „ Tyś ieft Rufie, który „ do tey prowincyi Prokonfułem przyie„ dziefz. „ Tym godłem pokrzepiony w nadziei wrócił fię do Rzymu, gdzie wfparty hoy-

E ij

(81) Teraz *Blanckenftein* w wyżfzey Haffyi. Hubner w Geografii świadczy, że dotąd fię ieszcze znayduią krufzczyzny frebrne przy *Gladenbach*.

(82) Nie ieft to ów flawny Kurcyufz Rufus, który pifał Hiftoryą Alexandra wielkiego.

(83) Teraz *Hammamet* w króleftwie Tunetańfkim.

R.C.P.47 Z.R.800.

nością przyiaciół, za powodem byſtrego dowcipu, naprzod Kweſtury, potym, uprzedziwſzy ſzlachetnych ſpolników, Pretorſtwa z łaſki Tyberyuſza dopiął, który podłość urodzenia iego temi ſłowy pokrył: „ zdaiemi ſię „ iż Kurcyuſz z ſamego ſiebie rod prowadzi. Domierzywſzy potym ſzędziwego wieku bezecny ſtarſzyznie pochlebca, hardy ku niżſzym, w równości nie dogodny, konſulowſkimi i tryumfalnemi honorami, a naoſtatek rządem Afryki ozdobiony, dokonał w niey życia, fatalney o ſobie wróżki dopełniaiąc.

XXVI. Tym czaſem w Rzymie bez żadney iawney i napotym docieczoney przyczyny, Knejus Nowius Rycerſkiego ſtanu poſtrzeżony z puginałem, gdy Cezara z drugiemi witał. Szarpany od katów, lubo winę na ſiebie wyznał, nie wydał iednak ſpolników, niewiadomo czyli imiona ich chcąc utaić. Pod temiż Konſulami Publius Dolabella radził, aby corocznie wyprawiono igrzyſko z wyſiekaczów koſztem nowych Kweſtorów. Za ſtarożytności była to nadgroda cnoty; a wſzyſcy obywatele, którzy w poczciwym ſu mnieniu zaufanie mieli, mogli ſię ſtarać o urzędy. Nie czyniono nawet braku w leciech, do poſiadania Konſulowſkich i Dyktatorſkich krzeſeł. Kweſtorowie za czaſów ieſzcze królewſkich byli uſtanowieni, iako to opiewa prawo nazwane *Curiata* (84) wzniecone od Lucy-

(84) To ieſt prawo od Królów ieſzcze poſtanowione. Pomponi de Orig. jur: Digeſt: 1. Tit. 2. 1. świadczy; że Romulus podzielił lud Rzymſki na 30 części, które nazwał *Curiæ*, z tey przyczy-

uſza Bruta. Moc obierania Kweſtorów zoſtała przy Konſulach, poki iey lud nie przyſobił. Pierwſi od niego naznaczeni Walery Potitius i Emili Mamerkus ſześćdzieſiątego trzeciego roku po wygnaniu Tarkwinów, dla dozoru żołnierſkiego ſkarbu. Gdy za czałem publiczne potrzeby wzroſt brały, przydano drugich dwóch do ſprawowania intereſów miaſta, a nakoniec podwoiona liczba, kiedy podbite Włochy z innemi prowincyami podatki płacić zaczęły. Sylla naznaczył dwudzieſtu (85) na dopełnienie Senatu, któremu ſądy oddał. A łubo ſię one potym do ſtanu Rycerſkiego wróciły, iednak Kweſtury zawſze były darmo albo dla zaſług kandydatów, albo z łaſki ſzafuiących urzędami rozdawane, poki ich Dolabella ſwym zdaniem na targ nie wyſtawił (86).

XXVII. Za Konſulatu Aula Witella (87) i Luciuſza Wipſaniego, po wnieſieniu do rady względem dopełnienia Senatu, gdy przednieyſi obywatele Gallii nazwaney *Comata* (88), zdawna ſprzymierzeni i do ſpolnego Rzymian prawa przyięci (89) domagali ſię wſtępu do R.C.1.48 Z.R.801.

ny że za ich radą ſtaraniem (*Cura*) ſprawy Rzeczypoſpolitey ułacniał: a tak prawa od Królów i ludu poſtanowione nazywały ſię *Leges Curiatæ.*

(85) R. Z. R. 674. Za świadectwem Dyona Iuliuſz Cezar 40 Kweſtorów kreowal.

(86) Jeśli maią być urzędy kupne, obacz *Mentesquieu Eſprit des Loix* V 19.

(87) Który potym po Ottonie na pańſtwo wſtąpił.

(88) Gallowie tak nazwani że włoſow nie ſtrzygli. Obacz Pliniuſza XI, 37.

O RZYMSKICH INDYGENATACH, OSADACH, MIASTACH I NARODACH WOLNYCH.

(89) Rzymianie po zakończoney z Latynami długiey woynie, uczynili pokoy pozwalaiąc im, aby poſpołu z niemi w

R.C.P.48 Z.R.801.

urzędów, wszczęły się z tey okoliczności rozmaite tak w mieście, iako i u samego Dworu przeciwnych duchów zdania. Jedni mówili: „ nie tak ieszcze są ubogie Włochy, ażeby „ w stolicy swoiey Senatorów dostarczyć nie „ zdołały. Dawni Rzymianie i sobie i pokre- „ wnym narodom niegdyś dawali prawa, ani

pułkach Rzymskich żołdowali, i tam się woyskowych dósługiwali urzędów. Nie pozwolono iednak dawać kresek na Seymach obierczych i sprawować magistratur mieyskich. To się nazywało u Rzymian *Jus Latii*; ażeby to nayskarożytnieysze ze wszytkich przywileiów nadanych obcym, przeto miało nazwisko *Jus antiquum Latii*.

Za czasem nadano Latynom i prawo dawania kresek, i zdolnośc do piastowania Magistratur, tudzież inne przywileie Rzymianom służące: a to iest *Jus Civitatis Romanæ; civitas Romana; Donare civitate*. Daley pozwolono wszytkiego, co się tykało prawa szczególnego albo osobistego Rzymian: iakie u nich były wolność, familia, małżeństwa, prawo Oycowskie, possessya &c. to się zwało *Jus Quiritium*.

Nie tylko zaś Latynowie, ale nawet Włosi (*Itali*) to iest ci, którzy mieszkali miedzy oboim morzem Srzodziemnym i Adryatyckim aż do rzeki Rubikonu, otrzymali prawo Rzymskie nazwane *Jus Italicum*.

Ściśniony Rzym szczupłemi granicami, wysyłał obywatelów i żołnierzów na różne sobie naznaczone mieysca, aby tam mieszkania sobie zakładali. Te osady Rzymskie nazywały się *Coloniæ*, które się prawem Rzymskim rządziły. Jednym zaś z tych osad dawano prawo Włoskie *Italicum jus*; drugim Łacińskie *Latium jus*; innym Rzymskie *Civitas Romana*.

Municipia albo *Municipes* byli to obywatele Rzymscy własnemi prawy rządzący się, i tylko z ludem Rzymskim społeczność honoru maiący, albo *muneris honorarii participes*, do żadney w Rzeczypospolitey powinności nie obowiązani.

Wolni ludzie, *Liberi populi*, mieli swoie prawa, i lekko się tylko do potrzeb publicznych przykładali, tak iako i sprzymierzone narody *Populi Fœderati*. Zaś *Immunes*, wolni byli od wszytkich publicznych ciężarów. *Stipendiarii* płacili pewne podatki, które Cycero w mowie na Werresa nazywa: *Quod stipendiarium dicitur, quasi victoriæ præmium, ac pœnam belli*. Godny zaiste panować nad całym światem narod, co tyle pięknych i rozumnie pomiarkowanych praw wynalazł, któremi by tyle różnych od siebie obyczaiami i zasługami narodów, iakoby w ieden dom i familią złączonych, rządził;

„ ſię teraz onych potomność wſtydzi. O-
„ wſzem pamiętne nam ſą dotąd dzieł znako- R.C.P.48
„ mitych przykłady, które cnotliwa i chwa- Z.R.801.
„ lebna ſtarożytność naſtępnym do naśladowania podała wiekom. Małoż natym, że
„ Weneci z Inſubrami (90) do Senatu ſię
„ wdarli? chyba że tą przybyſzów zgraią
„ krew rodowitą do ſzczętu zatłumić przedſięwzięto? Nie zoſtanie nic ſzlachetnym
„ rodakom; ubodzy z Lacyum Senatorowie
„ w oſtatnią poydą pogardę; napełnią ſię
„ krzeſła owemi bogaczami, których przodkowie nieprzyiacielſkim hetmaniąc orſzakom, woyſka naſze gwałtem i orężem potłukli, a Juliuſza Cezara u miaſta Alezyi (91)
„ opaſali. Swieże to ſą ieſzcze krzywdy:
„ cóż kiedy ſię przypomną owe (92), któreśmy od ich poprzedników ſzturmem do zamku Kapitolſkiego ponieśli? Niechay używaią pozwolonych ſobie praw obywatelſtwa;
„ lecz honorów naſzych i doſtoieńſtw urzędniczych ſzargać tak nie należy.

XXVIII. Temi i tym podobnemi ſłowami niewzruſzony Klaudyuſz, popieraiąc przeciwne zdanie, tak przed zgromadzonym Senatem mówić począł. „ Przodkowie moi, (z któ-

(90) Wenetowie, Gallii nazwaney *Togata* obywatele, mieſzkali gdzie teraz Marchia Trewizańſka i część znaczna Rzeczypoſpolitey Weneckiey ... Inſubrowie gdzie teraz Xięſtwo Medyolańſkie.

(91) Obacz Cezara o woyn: z Gallami VII, 68. Alezia niegdyś ſławne miaſto Edwow, teraz wieſka w Burgundyi *Aliſe*.

(92) O woynach Galów z Rzymianami i o ſzwankach Rzymſkich, obacz Flora, Liwiuſza.

R.C.P.43 „ rych naydawnieyſzy Klauzus, rodem Sa-
Z.R.801. „ bińczyk (93), obywatelſtwem i zaſzczytem „ Patrycyuſzów razem ozdobiony) ſą mi po„ wodem, ażebym ich radą Rzeczpoſpolitą „ ſprawował, zaſzczepiaiąc w niey, cokol„ wiek w ſtarożytności mogło być nayleplze„ go. Wiem o tym, że Julowie z Alby (94) „ Korunkanie z Kameryum, Porcyuſzowie z „ Tuſkulum, a iż dawnieyſze pominę czaſy, „ inni z Etruryi, Lukanii i ze wſzytkiey „ ziemi Włoſkiey do Senatu wezwani. Gdy „ ſię potym Rzeczpoſpolita ku Alpom pom„ knęła, nietylko ſzczegulne oſoby, lecz całe „ kraie i narody z naſzym ſię ſpoiły i nieniem. „ Na ów czas trwały panował w domu pokóy, „ a przeciwko pogranicznym potężne mie„ liśmy ſiły, gdy Zapadanie do równości praw „ przyięci, gdy pod pozorem rozłożonych po „ ziemnym okręgu pułków (95), przydawſzy „ im lud w prowincyach naybitnieyſzy, zwą„ tlonemu państwu należyty dano zaſiłek. „ Ktoż ſię tego wſtydzi, iż Balbowie z Hiſz„ panii, iż inni rówuie zacni mężowie z Gallii „ Narbońſkiey do nas prześli? Kwitnie do„ tąd ich plemie, a miłością ku tey Oyczy„ znie nikomu z nas kroku nie cofnie. Cóż dało

(93) O Familii Klaudyuſzów obacz Swetona w życiu Tyberyuſza... *Sabina*, teraz część Umbryi i Abruzzo.

(94) Alba miaſto Latynów ſtarożytne nie daleko teraźnieyſzego *Albano*, kędy iey ieſzcze widzieć gruzy. *Camerium* bliſko Alby teraz do ſzczętu zginęło. *Tuſculum* teraz Freſcati. *Lucania* teraz część Kalabryi dalſzey. *Transpadani* którzy mieſzkali za Padem, teraz Wenetowie i Medyolańczycy.

(95) O tym pułków rozłożeniu obacz K. IV. R. 5.

„ dało pochop do zguby, waleczney zkąd inąd
„ Sparcie i Atenom, ieśli nie wzgarda i odrzut R.C.P.48
„ zwyciężonych od praw społeczeństwa na- Z.R.801.
„ rodów? Mędrszy w tey mierze sadzca tey
„ stolicy Romulus, który nieprzyiacioły swo-
„ ie iednego dnia obywatelami zrobić potrafił.
„ Przychodniowie u nas panowali (96): wy-
„ zwoleńczym synom (97) poruczać magi-
„ straty, nie nowy to, omylnym zdaniem, wy-
„ nalazek, lecz starożytny zwyczay. Aleś-
„ my z Senonami (98) woiowali: alboż Wol-
„ skowie z Ekwami nigdy przeciwko naszym
„ nieprzyiaźnych nie stawili szeregów? Byli-
„ śmy w niewoli u Gallów (99), lecz i Tuskom
„ daliśmy zakładników, i zelżywe Samnitów
„ sochy schylone karki nasze pamiętaią. Atoli
„ ieśli wszytkie na pamięć woyny przywie-
„ dziem, żadna się prędzey (100), iako z Gal-
„ lami, nie skończyła: od tąd stały i wierny
„ nastąpił pokoy. Niechay raczey zpoieni
„ z nami ścisłym praw, obyczaiów i krewno-
„ ści węzłem, złoto i dostatki swoie tu prze-

(96) Numa z Sabiny, Tarkwin stary z Etruryi.

(97) Obacz naganę niewiadomości Klaudyusza, którą mu w tey mierze przypisuie Swetoniusz *in Claudio* XXIV.

(98) Senonowie, narod Gallii Lugduńskiey naywalecznieyszy, teraz Dyecezye *Sens, Auxerre.* Wolskowie, teraz część południowa Kampanii Rzymskiey, a pułnocna ziemi *Laboris* w Król: Neapolitańskim.

(99) u Gallów Senonów: obacz Flora I, 13... O wzięciu Janikulum przez Porsennę Króla Tusków, i daniu mu zakładników obacz Liwiusza II, 13... O klęsce Rzymian *ad furcas Caudinas* obacz tegoż Liwiusza IX, 5 6. Knapski słowo łacińskie *jugum* tłomaczy przez sochy zelżywe. Były to trzy drewna na kształt szubienicy, przez które, na znak niewoli, brańców przeganiano, którży musieli grzbiety i karki przechodząc uchylać.

(100) Juliusz Cezar w przeciągu 10 lat Gallów podbił.

„ noſzą, niżeli odſtrychnieni u ſiebie ie maią.
R.C.P.48 „ Wſzytko, Prześwietny Senacie, co ſię dziś
Z.R.801 „ ſtarym nazywa, było nowym. Mieliśmy „ na urzędach po ſzlachcie ſtan gminny, po „ gminnym Latynów, po Latynach, wſzyt„ kich innych Włoſkich powiatów mieſzkań„ ce. Toż ſamo, o co gra teraz, z czaſem ze„ ſtarzeie: a co przykładami ſtarożytności po„ pieramy, będzie przykładem dla potom„ nych (101).

XXIX. Po mowie Klaudyuſza, i zaſzłey z tey okoliczności radzie Senatu, pierwſi Edwowie (102) otrzymali w Rzymie prawo Senatorſkie. Pozwolono im tey łaſki, dla ſtarożytnych ſojuſzów, i że ſami z Gallów imienia *Braterſtwa* z ludem Rzymſkim używaią (103). Tegoż czaſu wpiſał Cezar w poczet Patrycyuſzów naydawnieyſzych Senatorów, oraz tych, co ſię ze ſzlachetney krwie porodzili; a to dla drobney nader liczby owych domów, od Romula *majorum gentium* (104), a od Bruta *minorum* na-

(101) Zły to zaiſte i niegodziwy przykład. Tym albowiem ſpoſobem zpodlała Rzymſka godność, zginęła cnota. Zbogacił ſię wprawdzie Rzym doſtatkami ludzi obcych, ale ſię z niemi wkradły wyſtępki. Lepiey uczynił Auguſt, który nie bogatych, ale poczciwych cudzoziemców nadawał obywatelſtwem i honorami Rzymſkiemi. Klaudyuſza, który wſzytkich Greków, Gallów, Hiſzpanów, Brytanów, chciał poczynić Senatorami, wyśmiewa Seneka *in Apocolocuntoſi*. Obacz tegoż o *Dobrodzieyſtwach* VI, 19.

(102) Teraz Dyecezye d'Autun, Nevers, Macon, Chalon.

(103) Obacz Pliniuſza IV 18, Cezara I, 11, 43.

(104) Romulus kreował 200 Senatorów, którzy ſię nazywali Oycami *Patres*. Od tych pochodzące familie zwano Oycami, *Familiæ Patritiæ* albo *majorum gentium*. Tarkwin *Priſcus* Krol Rzymſki, według Liwiuſza, przydał ſtu do dawney liczby, których potym nazwano *mino-*

zwanych: zwłaszcza że i te iuż wygasły, które Cezar Dyktator (105) prawem *Cassia*, August zaś prawem *Sania*, na mieysce drugich wybrali. R.C.P.48 Z.R.801. Te nowe, a pożyteczne dla Rzeczypospolitey postanowienia czynił z osobliwą radością Klaudyusz Censor. Lecz nie mniey troskliwy, iakimby sposobem oczyścił Senat z iawnych złoczyńców, użył łagodnieyszego, niżli starożytna niosła surowość, srzodka, ostrzegaiąc: „aby „ każdy o sobie radził, i prosił dobrowolnie „ o złożenie dostoieństwa: że to łacno otrzy„ mać może: że ich ustąpienie z krzesła i ex„ kuzy razem ogłosi; ażeby sąd Censorski i „ wstyd ustępuiących dobrowolnie, wespół „ złączone, znośnieyszą obelgę uczyniły.„ Z tego powodu wniósł do rady Wipsani Konsul, „ aby Klaudyusza nazwać *Oycem Senatu*, „ iakoby imie *Oyca Oyczyzny* zpowszechniało, „ a nowe dla Rzeczypospolitey przysługi o-

rum gentium. Tenże Liwiusz przydaie w K. II, 1. że po umnieyszeniu morderstwami Tarkwina pysznego liczby Senatorów, Brutus wybrawszy z rycerskiego stanu zdolnych ludzi, onemi koło Senatorskie znowu do trzechset dopełnił. A tak nietylko od Bruta, ale i od Tarkwina kreowani byli Senatorowie *minorum gentium*; co Tacyt dla zwykley sobie krotkości opuścił. Wybrani do nowego Senatu nazywali się *Conscripti*.

(105) Dion w K. 43 świadczy, że Cezar chcąc i liczbą i podłością urodzenia zniknemnić stan Senatorski, wybierał bez braku do Senatu żołnierzów i synów wyzwoleńczych; takdalece, że za niego liczba Senatorów do 900 osob urosła. Po zabiciu Iuliusza Cezara wiecey ich ieszcze nakreowano. Swetoniusz mówi, że ich było więcey tysiąca, *& quidem indignissimi, post necem Caesaris per gratiam & praemium allecti*, lecz ich następca Cezara August *ad modum pristinum & splendorem redegit.* Prawo *Cassia* nazwane od Konsula Surrogata Kassyusza; a *Senia* od Konsula Seniusza także Surrogata, iako się domyśla *Brotier*.

R.C.P.48 Z.R.801.

„ ſobliwſzym nazwiſkiem oznaczone być mia„ ły. „ Sprzeciwił ſię Konſulowi ſam Cezar, że w pochlebſtwie miarę przebrał, i wkrótce uczynił popis ludu (106), na którym 5,984,072

O POPISACH RZYMIAN. *CENSUS, LUSTRUM.*

(106) Servius Tullius, Król Rzymſki, około R. Z. M. 180 uſtanowił popis ludu, (*Cenſus*) rzecz dla kraiu nayzbawienieyſzą. Ponieważ po uczynionym na ſwoie Klaſſy, przez Kurye i Collegia, podziale ludu i ſpiſanych wiernie każdego w ſzczegulności dzierżawach, godnościach, urzędach, rzemiosłach i kunſztach, wiedziano o każdym co ma, umie i może. Ztąd uczyniony pomiar woiennych i pokoiowych powinności, nie przez głowy, iak dawniey, ale według każdego maiątku. Ażeby zaś lud Rzymſki wiedział, że ma za Oyca i opiekuna Marſa, po zakończonym popiſie wſzyſcy obywatele iezdni i pieſi, na ſwoie centurye podzieleni ſtawali na placu Marſowym, gdzie czyniono ofiary bożkowi z wołu, świni i owcy (*Suovetaurilia*) a to ſię nazywało *Luſtrum*, które co piąty rok odnawiano.

Popiſu tego dozor naprzod był przy Królach, potym przy Konſulach. Lecz gdy potym Konſulowie bądź woynami bądź głownieyſzemi w domu ſprawami byli zabawni, ażeby tak pożyteczny zwyczay nie ginął, kreowano R. Z R. 310 *Cenſorow*. Do tego zaś ſtopnia godność ich urosła, iż do nich poprawa obyczaiów, dozor Sęnatu i Rycerſtwa, ſzacunek ich zasług, ruſzenie z urzędu i godności, prawo publiczne i prywatne, nakoniec dochody ludu Rzymſkiego należały. O czym świadczy Liwiuſz w K. IV. R. 8.

Nad tę chwalebną uſtawę nic zaiſte nie było pożytecznieyſzego dla wzraſtaiącey i zroſłey Rzeczypoſpolitey: na niey ſamey ſtałby zawſze Rzym nieporuſzony, gdyby dzieła śmiertelne mogły być wiekuiſte, a nieodwrotnym iakimſi loſem ludzie od dobrych uſtaw nie odſtępowali. Atoli częſto albo zaniedbywano Cenſury, abo ſame wyſtępki barwę na ſię pozorną cnoty i potrzeby wdziewały. Mówiąc zaś po prawdzie, żadna rzecz Cenſury Rzymſkiey, i miaſta obyczaiów tak ſrodze nie popſuła, iako zbytni praw obywatelſkich *Juris Civitatis* ſzafunek, które potym bez braku przybyſzom obcym i wſzetecznym ludziom nadawano. Ażeby zaś lepiey poznać, iak ſię R. P. w obywatelów w poſtępie czaſów pomnażała, nie zawadzi tu położyć wſzytkie popiſy od początku tey uſtawy, aż do iey zaniedbania zupełnego, wybrane z Rzymſkich piſarzów, a mianowicie z Ksiąg Kapitolińſkich *Faſti Capitolini.*

R Z R. 180 za Serwiuſza Tulla Króla naliczono obywatelów 70,000.

obywatelów naliczono. Ten był koniec niewiadomości iego, co się działo w domu; ponie- R.C.P.48 Z.R.801.

R.Z.R. 245 Po wygnaniu Królów pod Konsulami Walerym i Lukrecyuszem 130,000.

R.Z.R. 258 naliczył Qwintus Konsul 124,515 procz sierot oboiey płci.

R.Z.R. 294 Za KK. Q. Fabiusza i L. Kornelego 132,049

R.Z.R. 310 Censorowie pierwsi Papiris Mugillanus i Sempronius Atratinus uczynili *Lustrum* XI. Liczba się nigdzie nie wymienia.

R.Z.R. 304 Wzięty Rzym, kiedy w nim liczono głów wolnych 152,572.

R.Z.R. 459 Za Censorów Kornelego Arwina i K. Marcyusza Rutyla naliczono 262,322.

R.Z.R 473 Knejus Domicy Censor naliczył 278,222.

R.Z.R 488 Za Censorów Korn: Blazyona i K. Marcyusza Rutyla naliczono 292,334.

R.Z.R. 51 Za CC. Walerego Messali i Semproniego Sopha naliczono 297,797.

R.Z.R. 506 Za CC. Atyliusza Kalatyna i Manliusza Attyka naliczono 251,222.

R.Z.R. 533 Za CC. Emilego Papy i Kaja Flaminiusza naliczono 270,213.

R.Z.R. 544 Za CC. Kornelego Catega i Semproniego Tudytana naliczono 137,108. Tyle to krwi Rzymskiey natoczył Annibal. Można atoli wnosić z następuiącego popisu, że tego roku nieliczono obywatelów w woysku zostaiących.

R.Z.R. 549 Za CC. Liwiusza Salinatora i K. Klaud: Nerona naliczono z temi, co byli w woyskach różnych 214,000. Pomnożyła się przytym liczba sprzymierzonemi i Latynami, którzy przybyli do Rzymu.

R.Z.R. 559 Za CC. Eliusza Peta i Cornelego Cetega naliczono 143,074.

R.Z.R. 564 Za CC. Tita Kwinkcyusza i M. Klaud: Marcella licząc Łacinników i sprzymierzeńców którzy się do Rzymu przenieśli, naliczono 258,308.

R.Z.R. 579 Za CC. K. Fulwiusza Flakka i A. Postuma Albina naliczono 260,015.

R.Z.R. 589 Za CC Emilego Pawła i Kwinta Marcyusza Filipa naliczono 327,452.

R.Z.R. 594 Za CC. Scypiona Nazyki i M. Popiliusza Leny naliczono 328,314.

R.Z.R. 599 Za CC. Walerego Messali i Kassyusza Longina naliczono 324,000. Po tym popisie wprowadzone do Rzymu Teatrum, i wstyd tanieć począł.

R.Z.R. 611 Za CC. Scypiona Emiliana i Lucyusza Mummiusza naliczono 328,342. Za tego popisu po zburzoney Kartaginie pokazały się w Kapitolium pozłacane stropy, a w krótce i po domach prywatnych. Tu iuż zbytek począł panować, a obyczaie proste z ubostwem powoli gasnąć.

R.Z.R. 617 Za CC. Appiusza Klaudyusza Pulchra i Fulwiusza Nobilior naliczono 323,000.

waż po chwili musiał zbrodnie żeńskie sądzić i

R.C.P.48
Z.R.801.

R.Z.R. 622 Za CC. za Kwinta Pompeia i Kw: Metella pierwszych CC. z pospolstwa kreowanych naliczono 313,823 procz wdów i sierot.

R.Z.R. 624 za CC. Serwilego Cepiona y. Longina Rawilla naliczono 390, 736.

R.Z.R. 638 Za CC. Cecyiego Metella i Domicego Ahenobarba naliczono 394,336.

R.Z.R. 683 Censorowie Knejus Lentulus i Lucius Gellius ostro swóy urząd sprawuiąc, wygnali z Senatu 64 Senatorow, a naliczyli głów wolnych 450,000

TEN POPIS W LIEZBIE LXVII. BYŁ OSTATNI ZA RZECZYPOSPOLITEY.

R.Z.R. 703 CC. Appius Klaudyusz Pulcher i Kalpurniusz Pizon Censoryn ruszyli z Senatu sławnego Dziejopisa Rzymskiego Sallustyusza Kryspa: liczba nie wiadoma.

R.Z.R. 727 August Cezar zagarnawszy do siebie z innemi urzędami naywyższemi Censorstwo, po 42 leciech zaniedbanego popisu naliczył obywatelów Rzymskich 4.063,000. Swiadkiem tego naleziony kamień w Ancyrze z napisem, iako świadczy Chishull *in Antiquitatibus Asiaticis.*

R.Z.R. 731 Uczynił wprawdzie August dwóch Censorów Pawła Emila Lepida i Munacego Planka, lecz według Paterkula *alteri vis Censoris, alteri vita deerat.* Tym Augusta fortelem źle i niezgodnie poszło Censorstwo, a oba ci Censorowie byli ostatni z prywatnych obywatelów: odtąd albowiem Cesarze i władzę i imie sobie Censorów przywłaszczyli.

R.Z.R. 745 Uczynił August drugi popis, na którym, za świadectwem kamienia tegoż Ancyrańskiego, naliczono obywatelów 4,203,000.

R.Z.R. 766 Uczynił August trzeci popis, na którym, za świadectwem tego kamienia, naliczono 4,137,000. Euzebiusz w Kronice liczbę pomnożył do 9,300,000.

R.Z.R. 801 Klaudyusz Cezar, o czym teraz mowa naliczył za świadectwem Tacyta 5,984,072,

R.Z.R. 827 Wespazyan z Tytem Cesarze i Censorowie uczynili popis LXXV i ostatni. O liczbie nigdzie wzmianki nie masz; wnosić iednak można, że była ieszcze większa niżeli za Augusta, ponieważ Nero z Klaudyuszem bez pomiarkowania obywatelstwem Rzymskim szafowali. Od tego czasu nie czyniono więcey popisów, za świadectwem Censoryna *de die Natali Cap.* 18. Chciał wprawdzie Decyusz Cesarz w R.Z.R. 1004 wznowić Censorstwo, i na to z wielkim przygotowaniem wyznaczył Waleryana, ale się to nie udało, ponieważ dawniey Antonin Karakalla wszytkich świata Rzymskiego mieszkańców, obywatelami Rzymskiemi uczynił... Co mamy w Ewangelii u S. Łukasza *Exiit edictum a Caesare Augusto ut describeretur universus Orbis* to się nie ma rozumieć o popisach *Lustrum Census.*

karać, aby się w krótce kazirodnym do właſney ſynowicy pożarem zatlił (107). R.C.P.48 Z.R.801.

XXX. Już Meſſalina żmierziwſzy ſobie łacne nader z gamratami fochy, ſzukała nowych w nieznaiowey rozpuście przyſmaków. Sam Syliuſz (108), czy przez fatalną iakąś ślepotę, czyli że rozpacz w niebeſpieczeńſtwie lekarſtwa z ſamego niebeſpieczeńſtwa ſzuka, nalegał żwawo, aby iuż zrzuciła maſzkarę. „ Trudno, powiadał, ſtarości Ceſarſkiey czekać. Niewinne ſumnienie powolne przedſiębierze rady: w oczewiſtych zbrodniach „ z odwagi ratunek brać należy: ſą w pogotowiu ſpolnicy zamyſłów, którzy ſię równie „ nam boią. Nie mam ni żony, ni dzieci, zkąd „ łacnieyſze zamęście, a Brytannika (109) za „ ſyna przyſpoſobienie. Zoſtanieſz przy teyże, lecz beſpiecznieyſzey powadze, kiedy „ ſię ſprzątnie, iako na zdrady niebaczny, tak „ do gniewu pochopny Cezar. Przyięła oziębłe te rady Meſſalina, nie tak z miłości ku mężowi, iako ſię boiąc, aby Syliuſz dopiąwſzy berła, nie wzgardził nierządnicy; a ulubioney w trwodze zbrodni, ſprawiedliwym na potym gwichtem nie odważył: żądała atoli imienia małżonki, dla ſrogości obelgi, która poſpolicie ludziom bezecnym za oſtatnią pociechę ſtaie. Jakoż nie zwlekaiąc daley, aż

(107) Ku Agryppinie urodzoney z Germanika brata rodzonego Klaudyuſza.

(108) Kaja Syliuſza i Sozyi Galli o których w K. IV. 18, 19. ſyn.

(109) Syn Klaudyuſza i Meſſaliny.

Klaudyusz wyiechał do Ostyi (110) dla czy-
R.C.P.48 nienia ofiar, sprawiła wesele ze wszelką wspa-
Z.R.801. niałością.

XXXI. Nie ieden podobno za baykę poczyta takowe w umyśle ludzkim bespieczeństwo, ażeby w pośrzodku stolicy, kędy się wszytko widzi, a nic nie tai, nie prywatny człowiek, lecz naznaczony Konsul, umówiwszy dzień, zwoławszy świadków, poymował Cesarską żonę, iakby dla zostawienia potomstwa: ażeby mniemana owa oblubienica po spełnionych wieszczych i ofiarnych bogom obrządkach, usiadszy w gronie godowniczym, pieszcząc się publicznie z mężem, na zwykłey potym małżonkom swobodzie noc przepędzić ważyła się. Nicem tu iednak dzikiego nie powiedział, idąc za powieścią i podaniem na pismie ludzi starożytnych.

XXXII. Zdretwiał na takowy widok dom Cesarski, mianowicie owi, którym obecny u dworu kredyt z odmianą rzeczy niechybnym upadkiem groził; przeto rzuciwszy potaiemne szepty iawnie szemrano: „ póki ieden „ błazen (111) Cesarską szargał łożnicę, byłać „ to wprawdzie rzecz sromotna, lecz przecie „ mniey niebespieczna: teraz kiedy szlachetny młodzieniec, urodą i dowcipem znamienity, bliskim Konsulatem do naywyższey „ zmierza władzy, iawna rzecz, co po takim „ małżeń-

(110) Teraz Ostia, prawie przy uyściu Tybra. Tę ofiarę, według Dyona, czynił Klaudyusz za pomyślne żniwo.

(111) Mnester wyzwoleniec pierwszy Messaliny gamrat, któremu ona, iako świadczy Dion, posąg wystawiła.

„ małżeństwie ma nastąpić (112). Nie mnieyszey dodawała trwogi gnuśność Klaudyusza, R.C.P.48 ktorym powoduiąc żona, tyle krwi obywatelskiey nacadziła: atoli sama Cesarska łacność Z.R.801. czyniła otuchę, że się srogością występków da nakłonić do zgładzenia zbrodnicy, nim ieszcze sądowa kaźń nastąpi; w tym tylko zachodziła boiaźń, aby, gdy się występna bronić zechce i winę wyznawać, ucha iey Cezar dawać nieraczył.

XXXIII. Naprzod tedy Kalisty, wspomniony odemnie wyżey (113), gdzie się o zabiciu Kaliguli mowiło, związawszy się z Narcyssem, sprawcą śmierci Appiusza (114), i Pallasem, przemożnym na ów czas u dworu, weśli w radę, „ ieśli taiemnemi groźbami mieli odwieść Messalinę od miłostek z Syliu„ szem, wszytkie inne rzeczy pominąwszy. Lecz w krotce, boiąc się zguby dobrowolney, poprzestali, Pallas przez thorzostwo, Kalisty biegły w obyczaiach przeszłego nawet dworu, a baczny na to, że się kredyt lepiey ostrożnością, niżeli gwałtownemi radami utrzymuie. Sam tylko Narcys dotrwał w przedsięwzięciu, tego się iedynie lękaiąc, ażeby wiatr iaki, o nastawionych sidłach, Messalinę nie zaleciał. Upatrzywszy zatym okazyą, kiedy się Cezar dłużey w Ostyi bawił, namowił dwie

(112) Zaboystwa, wygnania, zemsta.

(113) Ta część dzieiów rocznych Tacyta zginęła. Brotier o tym mowi w Dopełnieniu K. VIII R. 74.

(114) O tym zaboystwie szeroko mówi Swetoniusz w życiu Klaud: 37. Brotier w Dopełnieniu K. IX, 33, 34.

małpy, do których się Klaudyusz naybarziey na-
R.C.P.48 łożył, złudziwszy upominkami, obietnicami i
Z.R.801. nadzieią większego kredytu po sprzątnioney żenie, że się obie donieść Messalinę podięły.

XXXIV. Pierwsza zatym Kalpurnia (było to imie iedney z tych kobietek) upatrzywszy porę, przypadła do nóg Cesarzowi wołaiąc, „ że Messalina poszła za Syliusza, „ i razem Kleopatry, która na to umyślnie czekała „ ieśli to iey wiadomo? „ pytała się: a po przyświadczeniu, prosiła, aby Narcyssa przyzwano. Począł naprzod Narcys od przeprosin, że Tycyuszów Wekcyów, i Plautów nie doniosł, przydaiąc (115), „ że nie tym umy-
„ słem oskarza cudzołożnika, aby przywła-
„ szczone sobie mieszkanie, służalców i inne
„ dostoieństwa Cesarskiego sprzęty panu wró-
„ cił; owszem niech trzyma to wszytko, a
„ żonę tylko samą odda, i ślubne z nią zer-
„ wie obowiązki. Izaliż niewiesz „ rzecze
„ o twoim rozwodzie? patrzało nań pospol-
„ stwo, patrzało woysko z Senatem: ieśli ry-
„ chło złemu nie zabieżysz, będzie bez po-
„ chyby miasto w ręku nowożeńca.

XXXV. Przyzwawszy więc naypoufalszych przyiaciół, mianowicie Turaniusza, przełożonego nad żywnością, i Luzyusza Getę pułkownika Pretoryanów, pytał się, ieśli to prawda? a gdy ci przyświadczyli, poczęli wnet

(115) To mieysce albo od niebiegłych pisarków przekopiiowane, albo starożytnością zepsute poprawił Brotier, które go ia poprawy trzymaiąc się, one wytłomaczyłem.

drudzy nalegać, „ ażeby ſzedł do obozu, u- R.C.P.48
„ pewnił ſobie Pretorſkie roty, a pierwey o Z.R.801.
„ ubeſpieczeniu własnym, niżeli o kaźni wi-
„ nowayców myślił. „ Rzecz ieſt pewna, że pomieſzany trwogą Klaudyuſz często ſię pytał: „ ieśli ieſzcze panował? ieśli mu Syliuſz pańſtwa nie wydarł? „ Tym czaſem Meſſalina puściwſzy wolnieyſze, niżeli kiedy, roſpuście cugle, udawała w pałacu na ſchyłku ieſieni *Winobranie*. Kręcono praſy, lały ſię ryczałtem wytłoczone ſoki; odziane w zwierzęce zwłoki kobiety, latały na wzór ſzaleiących podczas iutrzni Bachuſa kmoſzek; ſama rozczochrawſzy ploty, z tyką w ręku, maiąc podle w korkowym obuwiu (116) uwieńczonego bluſzczem gacha, potrząſali oboie głowami, opaſani do koła roſpuſtnym wrzaſkliwey gawiedzi orſzakiem. Powiadaią, że Wekcyuſz Walens (117) wgramoliwſzy ſię z puſtoty na wyſokie drzewo, gdy go ſpytano „ coby widział? „ odpowiedział: „ burzę ſrogą od Oſtyi powſtaiącą „ czy mu ſie tak w rzeczy ſamey zdało, czyli wypadłe trafunkiem ſłowo za godło wzięto.

XXXVI. Tym czaſem z nielada odgłoſu, lecz z publicznych zewſząd gruchnęło wieści, że uwiadomiony o wſzytkim Cezar, iedzie na ukaranie winowayców. Meſſalina do ogrodów Lukulla (118), a Syliuſz kryiąc boiaźń,

(116) Po łacinie *Cothurni*, Bachuſa i iego towarzyſzów ſzalonych obuwie, o czym Wirgiliuſz w Ziemiańſtwie 11, 7.

(117) Lekarz, o którym Pliniuſz 29, 1, 5.

(118) Obacz wyżey Roz: 5. Lucius Lukullus woienną chlubą, a potym zbytkami i rozpuſtą ſławny, po ſzczęśliwie odprawionych woynach, niezmierne bogaſtwa, zebrane na nich o-

R.C.P.48 Z.R.801.

do publicznych intereſów ſprawowania udali ſię: reſzta ſię rozſypała; a których przyſłani Setnicy albo na iawie, albo ukrytych doſtać mogli, w kaydany okuli. Lecz Meſſalina, lubo w takowym razie rady iey nie ſtawało, poſtanowiwſzy wyniść na przeciw małżonkowi, i ſtanąć mu w oczach, bo tym częſtokroć wygrywała, kazała, aby Brytannik z Oktawią (119) na ſpotkanie oyca ſpieſzyli. Proſiła też Wibidii, nayſtarſzey z Weſtalſkich panien, aby ſię za nią u naywyżſzego Kapłana (120) wſtawić raczyła: ſama zaś w towarzyſtwie trzech tylko oſob (do tey to puſtyni dwor iey przyſzedł!) przemierzywſzy pieſzo znaczną część miaſta, wſiadła na kolaſe, którą ſię gnoie ogrodowe wywożą, iadąc gościńcem ku Oſtyi, bez żadney ku ſobie patrzących litości, bo ſproſność zbrodni popełnionych żal potłumiła.

XXXVII. Obawiał ſię z tym wſzytkim ſam Cezar, nieufaiąc lekkości pułkownika Gety, równie do rzeczy uczciwych, iako i do złych pochopnego. Przeto Narcys wziąwſzy z ſobą kilku, którym także o głowy chodziło, przełożył Panu, „ że niemaſz innego ratunku, „chyba kiedy władzę woyſkową na ten dzień „iednemu z wyzwoleńców poruczy„ i na to ſię

brócił na pałace, łaźnie, ogrody, które Plutarch miedzy naywſpanialſzemi kładzie. Były zaś one *in Clivo collis hortulorum* teraz *la Trinita de monti*. Obacz Donata o Rzymie III, 23.

(119) Potomſtwo Klaudyuſza.

(120) U Klaudyuſza, który był naywyżſzym Kapłanem (*Pontifex Maximus*): bo Ceſarze panuiący wſzytkie duchowne i świeckie urzędy pod ſwą moc zagarnęli.

ſam ofiarował. Ażeby zaś Klaudyuſz nie dał ſię w drodze zmiękczyć proźbami Publiuſza Witella i Larga Cecyny, uprofił, aby mu mieyſca na ſwym powozie dozwolił. R.C.P.48 Z.R.801.

XXXVIII. Powiadano o tym gęſto, że gdy ſię Cezar, w rozmaitych rozmowach, raz na żeńſkie wyſtępki żalił, drugi raz przywodził na pamięć małżeńſtwo i niedorosłe dzieci, Witelliuſz to tylko powtarzał, *o zbrodni! o ſzkarado?* Nalegał nań wprawdzie Narcys, aby, puściwſzy te ogrodki (121) prawdę powiedział; lecz on nieprzełomany, zawſze oboiętną, i na którą chceſz ſtronę, giętką dawał odpowiedź; co też i Cecyna za przykładem iego czynił. Tym czaſem nadieżdzała Meſſalina wołaiąc na męża, „ aby matki Brytannika i „ Oktawii poſłuchał „ Narcys zaś tłumił głos wołaiącey opowiadaniem weſela z Syliuſzem, i razem wetknął w ręce Klaudyuſzowi zpiſane na karcie iey ſromoty, aby czytaiącego oczy odwrócił. Wieżdżaiącemu do miaſta, gdy ſpolne dzieci drogę zachodziły, oddalić ie kazał; niemogąc iednak odegnać Wibidii Weſtalki, która żałośnie nader proſiła, „ aby nie- „ wyſłuchaney żony gubić nie chciał, „ odpowiedział, „ że Cezar da mieyſce wyſłuchaniu „ i obronie: „ a tym czaſem radził, „ aby ſię „ do zwykłych wróciła zabaw.

(121) Aby Klaudyuſzowi iawnie powiedział, co miał z żoną czynić: ponieważ Witelliuſz przyiaciel Meſſaliny, takie tylko ſłowa powiadał, które na obie ſtrony, iakiby kolwiek los wypadł, tłomaczone być mogły, boiąc ſię i Narcyſſa urazić, i na Meſſalinę ſkarżyć.

R.C.P.48 Z.R.801.

XXXIX. Dziwne w tym razie zachował milczenie Klaudyuſz: Witelliuſz niewiadomym ſię czynił: wſzytko ſzło za wolą wyzwoleńca. Kazał otworzyć dom cudzołożcy i tam Cezara zaprowadzić; gdzie mu ukazawſzy naprzod w przyſionku poſąg oycowſki Syliuſza, z roſkazu Senatu niegdyś obalony, (122), tudzież dziedziczne Druzów z Neronanami zbiory (123), zbrodnią niewierney żony za pſoty z fryierzem przeſrymarczone, rozżarzonego gniewem, a groźby miotaiącego do obozu zawiodł. Klaudyuſz zaſtawſzy iuż zwołane koło, za natchnieniem Narcyſſa, krótką rzecz uczynił, bo dłużey mówić, lubo ſprawiedliwie zażalonemu, wſtyd nie dopuścił. Ozwały ſię roty wrzaſkliwemi głoſy, proſząc o wydanie na karę winowayców: ſtawiony przed trybunałem (124) Syliuſz, zaniechawſzy obrony, proſił aby mu bez odwłoki gardło brano. Z równym ſtatkiem i drudzy rycerſkiego ſtanu prętkiey śmierci żądali. Tycyuſza Prokula, przydanego Meſſalinie za ſtróża (125) od nowego męża, Wekcyuſza Walenſa, który ſię

(122) O tym Syliuſzu obacz K. IV. R. 18. Poſąg iego z rady Senatu obalony kazał przywrócić Syliusz ſyn.

(123) To ieſt pałac, ſłużalców, ſprzety domowe, zebrane od przodków Klaudyuſza, teraz od Meſſaliny cudzołożnikowi oddane.

(124) O Trybunale mowiono w K. I, R. 18.

(125) O przydawaniu żonom ſtrożów od mężów wſpominaią często Tibullus, Propercy, Marcialiſz Juwenaliſz, w Satyrze IV. 345.

Słyſzę nie raz przeſtrogę przyiaciół uſilną.
Zamkni żonę na kłodkę, przyday iey ſtraż pilną.
Lecz od kogoż ſtrzeżeni będą ſami ſtroże?
Sztuczna żona ich naprzod na ſwe wabi łoże.

do wyznania wſzytkiego ofiarował i wyznał, Pompeia Urbika i Saufella Troga, iako ucze- śników taiemnic, na ſtracenie porwać kazano. Po nich Decyuſz Kalpurnian rotmiſtrz ſtrażników nocnych (126), Sulpicy Rufin dozorca igrzyſk (127), Junkus Wirgilian Senator, na tęż ſamę karę ſkazani.

R. C. F. 48
Z. R. 801.

XL. Zatrzymano ſię nieco z ſamym Mneſtorem (128), ktòry zdrapawſzy na ſobie ſzatę wrzeſzczał: „ patrz Cezar na pozoſtałe „ od ſmagania dęgi; przypomni ſobie dane „ roſkazy, abym we wſzytkim Meſſalinie był „ na ſkinienie: inni dla podarunków i nadziei „ wzroſtu, iam z muſu zgrzeſzył: gdyby Sy- „ liuſz panem zoſtał, pierwſzego by mię nie- „ ſzczęście potkało. „ Temi ſłowy wzruſzonego, a z przyrodzenia do litości ſkłonnego Cezara przymuſili wyzwoleńcy, „ aby po ſtra- „ conych tylu znakomitych mężach wyzwo- „ leńca nie żywił: mało na tym, czy kto z do- „ brey woli, czy z muſu ſrodze nabroił; ginąć „ mu trzeba. „ Nie przyięto nawet obrony Traula Montana, rycerſkiego ſtanu, dziwney ſkromności i urody młodzieńca, którego Meſ- ſalina zwabiwſzy, po pierwſzey nocy wygnała, kobieta iak do zapałów lubieżnych pochopna, tak w nich nieſtateczna. Suila Cezonina z Plancyuſzem Lateranem darowano gardłem: Plaucyuſza dla znakomitych zaſług ſtryia (129),

(126) Obacz K. I. R. 7.

(127) Igrzyſk na Cyrku i gdzie indziey odprawowanych.

(128) Wyzwoleniec, za Kaliguli i Klaudyuſza, wielki u dworu kredyt maiący. Obacz Swetoniuſza w życiu Kaliguli.

(129) Aula Plaucyuſza, który Brytannią podbił. Obacz Tacyta w życiu Agrykoli.

Cezonina własne pokryły zbrodnie, że się, w owym wszeteczników chlewie, dał przeciwnym płci męskiey niewstydem zelżyć.

R.C.P.48 Z.R.801.

XLI. Tym czasem Messalina w ogrodach Lukulla przewlekała życie, posyłała supliki, iuż się nadzieią karmiąc iuż gniewem paląc, przy ostatnim nawet życia kresie, w dumie nie okrocona niewiasta. Jakoż gdyby był Narcys zguby iey nie przyspieszył, runęłoby bez pochyby na głowę sprawcy nieszczęście; ponieważ Klaudyusz za powrotem do domu, wczesną biesiadą ukoiony, roziurzywszy się winem, roskazał oznaymić nędznicy, (powiadaią że tego słowa użył) aby się nazaiutrz do sprawy stawiła. Co gdy usłyszał Narcys, boiąc się, aby po spłonionym gniewie, za nadeyściem bliskiey nocy, pamięć żeńskiego łoża miłości nie zwabiła, wyleciał z pokoiu, i obecnemu Trybunowi z Setnikami, że tak chce Cezar, zabić Messalinę kazał. Ruszył zatym spiesznie Ewodius wyzwoleniec, przydany za stroża i świadka do ogrodów Lukulla, gdzie znalazł porzuconą na ziemi, a podle niey siedzącą matkę Lepidę (130), która w kwitnącey córki dobie, niezgodnym na nią patrząc okiem, przy zgonie litością rozrzewniona, radziła nie czekać ceklarskiey dłoni, a za niechybnym iuż zguby widokiem, chluby raczey z dobrowolney śmierci szukać. Atoli w zepsutey sromotami

(130) Walerya Messalina Augusta, albo iak ią nazywa Juwenalisz w Sat: IV. *Meretrix Augusta*, była córką Walerego Messali Barbata i Domicyi Lepidy, która się urodziła z Antonii większey, siestrzenicy Augusta Cezara.

motami duſzy nie było ſzczątku uczciwych chęci: ięczała tylko, gnuśne łzy wylewaiąc, kiedy po wyſadzonych pędem wchodzącego żołnierſtwa podwoiach, ſtanął ſkromnie Trybun, a wyzwoleniec gębę na podłe i obelżywe łaiania rozwiązał (131). R.C.P.48 Z.R.801.

XLII. Na ów czas dopiero nieſzczęſną poiawſzy dolę, porwała żelazo, które gdy trwożliwą reką prożno ku gardłu i pierſiom mierzy, Trybun ią mieczem przeſzył; ciało matce zoſtawione. Donieſiono Cezarowi podczas bieſiady o zgubie Meſſaliny, bez przydatku, ſwoią czy cudzą ſprawą poległa: ani ſię on o to pytał, i kazawſzy ſobie podać kielich, kończył iedzenie poſtaremu. Dni nawet naſtępuiących z żadnym ſię gniewu, radości, ſmutku, zgoła wſzytkich ſerca ludzkiego chęci, znakiem nie wydał, bądź na weſele oſkarżycielów, bądź na łzy właſnych dzieci poglądał. Pomogł mu do tey na żonę niepamięci Senat, roſkazuiąc, aby imiona iey i obrazy ze wſzytkich mieyſc prywatnych i publicznych były zgładzone; uchwalono dla Narcyſa ozdoby kweſtorſkie; ſzczupły nader honor, ieśli ſię z kredytem dworſkim, którym nad Pallaſa i Kaliſta wygurował (132), porowna. Wſzak-

(131) Pięknie Brotier: *Digna utroque perſona. Inter has principum calamitates ſilent principes viri, ſervi inſoleſcunt.*

(132) Za panowania Tyberyuſza nay większy u dworu mieli kredyt wyzwoleńcy Pallas, Kaliſty i Narcys. Pallas należał do reieſtrow. Kaliſty za Kaliguli i Klaudyuſza przemagał. Seneka w Liście 47 powiada, że widział Klaudyuſza ſtoiącego u drzwi tego wyzwoleńca. Narcyſa Klaudyuſz zażywał do pi-

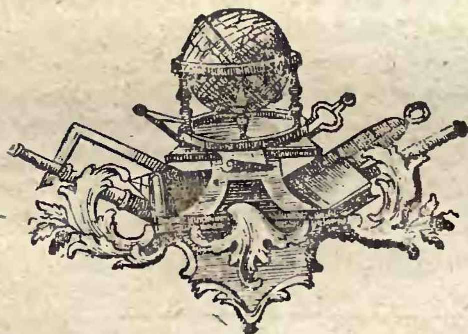
R.C.P.48 Z.R.801. że te wſzytkie, ſprawiedliwe zkąd inąd uſtanowienia (133), nayſzkaradnieyſzym zbrodniom, a ſrogiey napotym żałobie pochop dały.

ſania liſtów. O iego niezmiernych bogaſtwach piſzą Pliniuſz, Swetoniuſz, Seneka, Juwenaliſz w Sat: 14.

Nec Cræſi fortuna unquam, nec Perſica regna
Sufficient animo, nec Divitiæ Narciſſi,
Indulſit Cæſar cui Claudius omnia, cujus
Paruit imperiis uxorem occidere juſſus.

(133) Zabicie Meſſaliny a wynieſienie Narcyſſa, pochop dały nowym zbrodniom i żałości, ponieważ Klaudyuſz wziął za żonę Agryppinę, rodzoną ſynowicę, a dla niey i ſam otruty zoſtał, i ſyna Brytannika od tronu oddalił, i na nim nayniegodziwſzego z ludzi Tyrana Nerona poſadził.

Koniec Księgi Jedenastey.



TRESC KSIĘGI DWUNASTEY.

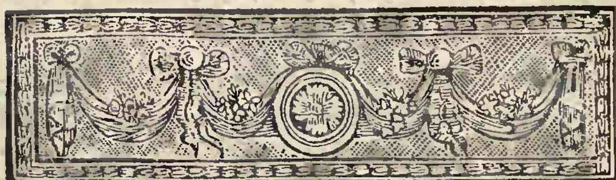
KLaudyusz namyśla się o małżeństwie. Spor wyzwoleńców o Lollią Paulinę, Julią Agryppinę i Elią Petynę. III. Staraniem Pallasa a swoiemi pochlebstwy przemaga Agryppina. Senat uznaie sprawiedliwym ożenienie stryia z synowicą. VIII Sylan śmierć sobie zadaie. Kalwina siostra iego wygnana ze Włoch. Anneus Seneka z wygnania powraca. IX. Oktawia, córka Klaudyusza, Neronowi poślubiona. X. Partowie proszą w Rzymie o Króla Meherdata, który stoczywszy bitwę z Gotarzem, przegrywa. Smierć Gotarza. Wonon następuie, a po nim Wologezes. XV. Mitrydat usiłuie odebrać królestwo Pontu, lecz zwyciężony do Rzymu w niewolą idzie. XXII. Lollia z Kalpurnią nienawiścią Agryppiny giną. XXIII. Przywrócona wrożka Salutis. Zamurze (Pomerium) miasta rozszerzone: starożytny iego okres. XXV. Neron od Klaudyusza za syna przysposobiony. XXVII. Osada zaprowadzona do Ubiów, dla sławy imienia Agryppiny. Kattowie łotruiący zwyciężeni. XXIX. Wannius Król Swewów wygnany z państwa. XXXI. Ostoryusza w Brytannii sprawy, i zwycięztwo odniesione nad Karaktakiem. Na mieysce zmarłego Ostoryusza następuie A. Didius. XLI. Suknią męską wdziewa Neron, i sztukami Agryppiny Brytannikowi prym bierze. XLIII. W Rzymie cudowne ziawienia i głód. XLIV. Woyna Iberów z Ormianami daie pochop do srogich miedzy Partami i Rzymianami zamieszków. LII. Furyus Skrybonian wygnany. Matematycy ze Włech wypędzeni. LIII. Rada Senatu względem ukarania niewiast, któreby się z służalcami łączyły. Pallasowi, z którego powodu rzecz ta wnie-

ſiona do Senatu wyznaczone nadgrody. LIV. Uſpokoiona Judzka ziemia ukaraniem Kumana. LV. Klitów zamieſzania uſpokaia Antyoch. LVI- Klaudyuſz iezioro Fucyńſkie ſpuſzcza, wyprawiwſzy wprzód na nim wodney bitwy igrzyſko. LVIII. Neron ſtawa w ſprawie Ilienſów i Bonończyków. Oſadzie Bonońſkiey pożarem zniſzczoney dana pomoc. Przywrócona Rodyanom wolność. Apamenowie od daniny na pięć lat uwolnieni. LIX. Agryppina Statylego Taura pognębia. LX. Prokuratorów władza w Prowincyach utwierdzona. LXI. Obywatele wyſpu Kos uznani za wolnych od podatków. Bizantynów od daniny na pięć lat uwolniono. LXIV. Częste cudowne ziawienia. Zguba Lepidy. LXVI. Klaudyuſz wpada w niemoc: Agryppina mu w grzybach truciznę zadaie. LXIX. Brytannik oſzukany: Neron Imperatorem wykrzykniony: Klaudyuſz miedzy Bogi policzony.

To ſię działo w przeciągu lat ſześciu pod Konſulami.

R. Z. R.	C. P.	
DCCCII.	49	(K. Pompeiem Longin: Gallem. (Kwintem Weranim.
DCCCIII.	50	(K. Antystym Weterem. (M. Suillem Nerwilianem.
DCCCIV.	51	(Tib. Klaudyuszem Cezarem V. (Ser. Kornelim Orfitem.
DCCCV.	52	(P. Kornelim Syllą Fauſtem. (L. Salwim Othonem Tacyanem.
DCCCVI.	53	(Decymem Juniuszem Sylanem. (Kw. Haterym Antoninem.
DCCCVII.	54	(M. Azynim Marcellem. (Maniuszem Acylim Awiolą.

✲ ✲ ✲



KAIA KORNELIUSZA

TACYTA

DZIEIOW ROCZNYCH

KSIĘGA XII.



Po zgładzeniu Messaliny wzruszył się dwor Cesarski sporem wyzwoleńczym, kto z nich miał obrać żonę dla pana, który wdowczemu stanowi nie rad będąc, na żeńskich zdaniach chętnie polegał. Z równym ambitem ubiiały się kobiety: każda swe urodzenie, gładkość i dostatki na targ niosła, mieniąc się być godną Cesarskiego zamęścia. Naymocniey się chwiano miedzy Lollią Pauliną (1), córką Lolliusza, dawnego Konsula, a R.C.P.48 Z.R.801.

(1) Była niegdyś żoną Kaliguli, którą on Memmiuszowi Regulowi wydarł, a potym się z nią rozwiodł. O iey bogastwach i kleynotach, które z podarunków męża, a łakomstwa

Julią Agryppiną (2) urodzoną z Germanika:
R.C.P.48 tey Pallas, tamtey Kalisty dziewosłębił; a Elii
Z.R.801. Petynie (3) z domu Tuberonów Narcys dopomagał. Klaudyusz, iako go kto nastroił, ważąc się iuż na tę, iuż na ową stronę, wezwał nakoniec do rady niezgodnych wyzwoleńców, i każdemu z nich swe zdanie otworzyć, a dowodami popierać roskazał.

II. Narcys przywodził „ pierwsze z Petyną małżeństwo, zpłodzoną z niey córkę „ Antonią: przekładał, że się tym związkiem „ żadna do domu nie wniesie nowość; a znaioma żona, na bliskie krwi swoiey pasierzbięta, Brytannika i Oktawią, nie tak zawiśnie, macoszym okiem patrzać będzie. „ Dowodził przeciwnie Kalisty, „ że powtórne z „ rozwodką, długim oddziałem wzgardzoną „ śluby, wprawią ią w niepochybna dume; że „ się nierównie beśpieczniey ożenić można z „ Lollią, która nie maiąc ani dzieci, ani „ pochopu do zazdrości, prawdziwą potomstwu Cesarskiemu stanie się matką. „ Lecz Pallas naywięcey ztąd wynosił Agryppinę, „ że z sobą wnuka Germanikowego (4) w Cesarskie wprowadzi progi, godnego zaiste „ naywyższey fortuny, i któryby rodowitą

dziada swego, zdziercy wschodnich Prowincyi miała. Obacz Pliniusza IX, 35. Swetoniusza w życiu Kaliguli, Diona.

(2) Matką Nerona Cesarza.

(3) Elia Petyna pierwsza żona Klaudyusza, z którą się dla płochych przyczyn rozwiodł. Obacz Swetona w życiu Klaudyusza 26. Była ta Pani córką Kwinta Eliusza Tuberona Konsula R.Z R. 743.

(4) Nerona Cesarza, którego matka Agryppina była córką Germanika.

„ zacność ze krwią Klaudyuszów złączył: że „ sama pani i gładka i płodna, dostoyności „ Cesarskiego plemienia w obcym nie złoży „ domu. R.C.P.48 Z.R.801.

III. Przemogły Pallasa namowy, wsparte pochlebstwem Agryppiny, która uczęszczaiąc do stryia, pod pozorem krewności, taką nad nim wzięła gòrę, że ukochana nad inne, lubo ieszcze nie żona, iuż sercem przyszłego zupełnie władała męża. Wkrótce ugruntowana w nadziei zamęścia, poczęła się głębiey zawodzić, myśląc, iakby syna Domicyusza (5), którego miała z Kneiem Enobarbem, z Oktawią córką Klaudyusza złączyła; nie bez iawney atoli zbrodni, ponieważ Cezar iuż był zaręczył Oktawią Lucyuszowi Sylanowi, a zacnego z wielu miar młodzieńca ozdobiwszy honorem tryumfalnym, i wspaniałe za niego igrzysko z wysiekaczòw wyprawiwszy (6) miłość mu u ludu ziednał. Nic iednak nie czyniło wstrętu w umyśle gnusnego pana (7), który rozum i serce cudzym podmuchom zupełnie poddał.

IV. Przeto Witelliusz imieniem Censora służebne (8) matactwa barwiąc, a zdala, na

(5) Domicyusz, który potym pod imieniem Nerona panował. Obacz iego familią w K. IV. R. ostatnim.

(6) Była to powinność Pretorów. O Sylana zacności i przywiązaniu ku niemu Klaudyusza obszerniey pisze Dion w K. 40.

(7) Klaudyusza gnuśnego.

(8) Ten nikczemny pochlebca pierwszy radził, aby Kaliguli Boską cześć oddawać. Widząc wielkie Klaudyusza do Messaliny przywiązanie, prosił u niey, aby mu pozwoliła zdiać sobie z nogi trzewik, za naywiększą to poczytaiąc łaskę. Pończoszkę iey w zanadrzu nosił, i często całował. Narcysa i Pallasa wy-

iakie się panowanie zanosiło, przepatruiąc, ażeby łaskę Agryppiny pozyskał, począł się w iey zamysły wprzęgać, potwarzy na Sylana rozsiewać, którego siostra Junia Kalwina (9), nadobna, lecz pełna pustoty kobieta, mało co przedtym Witelliusza była synową. Zkąd on biorąc powod do żałoby, nieostrożne miedzy rodzeństwem, acz nie wszeteczne miłostki (10) kazirodztwem czernił, tym pochopnieysze maiąc do plotek ucho Cezara, iż w nim zbyteczna ku córce Oktawii miłość, podeyrzenie ku zięciowi natężała. Tak tedy niewiedzący o niczym Pretor Sylan, wyrokiem Censorskim Witelliusza, nagle z Senatu, lubo po uczynioney iuż dawno lustracyi (11) wyruszony; a Klaudyusz córki małżeństwo z nim rozerwał, przymusiwszy do złożenia Pretury, którą przez kilka dni pozostałe kazano Epirowi Marcellowi zastąpić.

Z. C. P. 49 R. R. 802. V. Za Konsulatu Kneia Pompeia i Kwinta Weraniego, umówione Klaudyusza z Agryppiną małżeństwo gruntowało się coraz barziey odgłosem publicznym, i niegodziwym kochaniem, lubo ieszcze nie śmieli nowożeńcy ślubnych publicznie sprawować obrzędów, dla niesłychanego przykładu, aby kto kiedy z ro- dzoną

zwoleńców złote bałwany czcił za Bogi. Do takiey to podłości przyśli Rzymianie! Obacz Swetona w życiu Witelliusza.

(9) Córka Juniusza Sylana i Emilii Lepidy, prawnuczka Augusta.

(10) Nazywał ią Junoną, co mu za występek miano, iakoby Kalwina, iak niegdyś Juno Jowisza, była razem siostrą i żoną Sylana.

(11) Censorowie w pięć lat lustrowali lud Rzymski i Senat. Obacz K. XI, R. 29 przypiski.

dzoną ſynowicą mógł ſię żenić. Tkwiało w ſercu kazirodztwo, a ze wzgardy praw powſzechnego zgorſzenia boiaźń; przetoſię nie pierwey odwlekać i namyślać przeſtano, aż Witelliuſz dokonanie roboty na ſwe chytre wybiegi przyiął. Pytał ſię naprzód Cezara: „ ieśli na woli ludu, a powadze Senatu przeſtać zechce? „ a gdy mu on na to, „ że będąc iednym z obywatelów, nie może ſię wſzytkim ſprzeciwić „ odpowiedział; kazał mu „ zoſtać w pałacu, ſam zaś wſzedſzy do Senatu, po oświadczeniu, że ma rzecz wielkiey wagi powiedzieć, i uproſzeniu pierwſzego głoſu, tak mówić począł. „ Uciążliwe nader Cezara prace, które w rządach świata podeymuie, potrzebuią pomocy, ażeby od domowych troſkliwości wolen, o dobru powſzechnym mogł zupełniey radzić. Nie maſz zaiſte uczciwſzey dla cnotliwego (12) umyſłu folgi, iako wziąć żónę, pomyślnych i przeciwnych loſów towarzyſzkę, ktòreyby, nie do roſkoſzy i zbytków przyzwyczaiony, lecz od młodości prawom podległy, naytaiemnieyſze ſerca ſkrytości otwierać, a drobne potomſtwo mogł pouſale poruczyć. R.C.P.49 Z.R.802.

VI. Po uczynioney tak powabney przemowie, gdy widział, że mu pochlebne Senatorów duchy dobrą czyniły nadzieię, tak znowu począł. „ Ponieważ powſzechne zdanie życzy Cezarowi małżonki, należy mu „ wybrać taką, którąby urodzenie, płodność

(12) Klaudyuſz był Cenſo-|rem, iakom wyżey mówił.

R.C.P.49
Z.R.802.

„ i życie nieſkażone zalecało. Nie trzeba dłu-„ go ſzukać wyſokiego w Agryppinie rodu: „ dała dowody płodności znakomitey: każdy „ iey przyzna wyborne przymioty. A co ieſt „ oſobliwſzego, że z opatrzności Bogów idzie „ wdowa (13) za takiego męża, który cudzego „ łoża nigdy nie pragnął. Słyſzeliśmy od rodzi-„ ców, patrzaliśmy ſami na porywane z do-„ mów obcych, gwoli Cezarom, żony (14): da-„ leki od tey hańby ieſt Klaudyuſz, owſzem „ waſzego w tey mierze wyroku czeka. Nowy „ to wprawdzie przykład, braterſkie ſobie po-„ ślubiać córy, lecz przykład w innych na-„ rodach uroczyſty, i żadnym prawem nie za-„ kazany (15). Atoli i u nas nieznaiome da-„ wniey w pokrewności związki za czaſem ſię „ ziawiły (16): zwyczaie idą za okolicznością, „ a podobno i ten znaydzie potym naślado-„ wców.

VII. Ruſzyło ſię zatym co żywo z izby gro-żąc, „ że gwałtu zażyią, ieśli Cezar odwlekać „ zechce weſele. „ Kupiły ſię zmieſzane gro-mady pokrzykiwaiąc „ że tego pragnie lud „ Rzymſki. „ Przeto Klaudyuſz nie czekaiąc daley, wyſzedł na przeciw winſzuiących, i

(13) Żyła naprzód za Kneiem Domicym Ahenobarbem, potym za Kryſpem Paſſyenem obacz w I. Tomie Tablicę familii Cezarów.

(14) August odmowił Neronowi żonę Liwia, i z brzemienną ſię ożenił. Kaligula wydarł także Memmiuſzowi Regułowi Elią Petynę, o którey wyżey.

(15) Był ten zwyczay u Ateńczyków, Żydów, Egipſkich królów Ptolomeuſzów. Obacz Grocyuſza *de Jure belli & pacis* II, 5 num: 14.

(16) Przed R. Z. R. 583 pomierni obywatele żenili ſię z krewnemi, iako to znać daie Liwiuſz XLII, 34 w mowie Liguſtyna.

wſzedſzy do Senatu, proſił o dekret, którymby małżeńſtwa miedzy ſtryiami a ſynowicami były napotym za ſłuſzne uznane (17). Atoli ieden ſię tylko znalazł takiego ſtadła naśladowca, Titus Alledius Sewer, z rycerſkiego ſtanu, który zdaniem wielu, uczynił to dla przymilenia ſię Agryppinie. Wſzytko ſię zatym wywróciło w Rzymie: każdy ſzedł oślep za wolą kobiecą. Nie Meſſalina to wſzetecznym życiem narodową hańbiła doſtoyność: naſtała ſrożſza i męſka prawie niewola: zaſępiło ſię miaſto ſurowością a częściey dumą: wionęły ze dworu niewſtydy, chyba gdy ich do panowania było potrzeba: bezdenną pieniędzy chciwość pokrywał udatny pozor zaſilenia władzy kraiowey. R.C.P.49 Z.R.802.

VIII. W ſam dzień weſelny, Sylan śmierć ſobie zadał; czy że do owey aż chwili nadzieię życia przewlekał, czyli ten właśnie czas obrał dla ſprawienia ſrożſzey nienawiści. Sioſtra iego Kalwina wygnana ze Włoch. Nakazał Klaudyuſz ofiary, uſtanowione od Krôla Tulla (18) na oczyſzczenie ſwoie przez Arcykapłanòw w gaiu Dyany (19), nie bez powſzechnego urągowiſka, że ſię razem i grzeſzyło i z grzechów oczyſzczało. Lecz Agryppina,

(17) Mocą tego dekretu Domicyanowi córka Tyta brata rodzonego poślubiona. Obacz Sweton: w życiu Domicya: 22. Nerwa Ceſarz to prawo zkaſſował za świadectwem Diona.

(18) Te ofiary podobno też ſame były, którymi ſię, za świadectwem Liwiuſza I, 26. Horacyuſz, ów ſławny Kuryacych zwyciężca oczyścił, po zabiciu ſioſtry rodzoney. Obacz takżeDyonizego z Halikarnaſu w K. III.

(19) Gay Dyany niedaleko Tuſculum *Fraſcati.*

R.C.P.49 Z.R.802. żeby się nie przez same tylko zbrodnie poznać dała, wyprosiła z wygnania Anneusza Senekę, i Pretorstwo mu u męża wyiednała, iuż rozumieiąc, że się tym miastu przypodoba, dla osobliwszey Seneki biegłości w naukach; iuż to, ażeby syn iey Domicy pod tak zacnym nauczycielem wzrastał, a radą się iego w nadzieię panowania powodował: albowiem mniemano, że Seneka był przyiacielem Agryppiny dla wziętych dobrodzieystw, a na Klaudyusza za uczynioną sobie zniewagę gniew w sercu warzył (20).

IX. Popierano daley uknowaney roboty. Agryppina wielkiemi obietnicami namówiła Memmiusza Polliona, naznaczonego Konsula, ażeby poradą swoią nakłaniał Klaudyusza do wydania Oktawii za Domicego, ponieważ obu wiek do tego służył, a większym nadzieiom z tąd się pole otworzyć miało. Pollion podobnych, iak dawniey Witelliusz (21) wyrazów zażył: poślubiona Oktawia: a tak iuż Domicy, krom pierwszey krewności (22), zięć Cesarski, począł z Brytannikiem stawać na równi, fortelemi matki i tych (23) wyniesiony, ktorzy się za zgubę Messaliny zemsty synowskiey obawiali.

X. Około tegoż czasu posłowie Partów przysłani do Rzymu z prośbą o Meherdata,

(20) Seneka oskarżony od Messaliny o popełnienie z Julią Liwillą, siostrą Kaliguli cudzołostwa, wygnany był do Korsyki R.Z R, 794.

(21) Obacz wyżey w R. 5.

(22) Matki swey z Cezarem, iako żony i synowicy.

(23) Wyzwoleńców mianowicie Narcyssa, który się za stracenie matki iego Messaliny obawiał Brytannika.

R.C.P.49 Z.R.802.

iakom wyżey mówił (24), wszedszy do Senatu, w ten sposob dane sobie zlecenia przełożyli. „ Że są pamiętni na zawarte soiu-
„ sze, ani umysłem wybicia się z posłuszeń-
„ stwa Arsacydów przychodzą; lecz syna
„ Wonona, a wnuka Fraata wzywaią do ber-
„ ła, przeciwko nieznośnemu Gotarza tak nad
„ szlachtą, iako i gminem panowaniu. Już
„ on braci własnych, iuż bliższych i daley
„ mieszkaiących powinowatych mordami wy-
„ gładził: nie przepuszcza brzemiennym żo-
„ nom i drobney dziatwie, gnuśność domową
„ i niepomyślne w polu boie okrucieństwem
„ pokrywaiąc. Pomnicie na spolną, a uro-
„ czyście ztwierdzoną przyiaźń: wspomoż-
„ cie sprzymierzeńców, którzy wam nie z bo-
„ iaźni, lecz przez uszanowanie prym dawaią.
„ Macie w zakładzie królewskie plemie, aże-
„ by, gdy się poddanym domowe zprzykrzy
„ panowanie, lepszego od was, i obyczaiami
„ waszemi napoionego pana otrzymali.

XI. Po tych i tym podobnych słowach, zaczął mowę swą Cezar od chluby wielkości Rzymskiey, i usług Partów: równał siebie z Augustem, iż on także o króla był proszonym, (25) omiiaiąc Tyberyusza, lubo i od niego Partowie pana wzięli (26). Upominał przytomnego Meherdata, aby nie o sługach i niewoli,

(24) w K. XI, R. 14. Meherdat był synem Wonona.

(25) Obacz K. II, R. 2.

(26) Owszem dwóch posłał Tyberyusz, Fraata i Tyrydata, iako sam Tacyt świadczy w K. VI, R. 31, 32. lecz że tego wkrótce wygnano, a tamten ieszcze nie odziedziczywszy państwa umarł, przeto podobno Klaudyusz pominął Tyberyusza.

R.C.P.49 Z.R.802. ale raczey o rządzie i obywatelach myślił, pamiętaiąc na ſprawiedliwość i łaſkawość, cnoty tym znośnieyſze barbarzyńcom, im mniey im ſą znaiome. Potym obróciwſzy ſię do Partów, wychwalał Rzymſkiego wychowańca ze ſkromnych obyczaiów, przydaiąc; „ że „ z tym wſzytkim znoſić należy królewſkie „ przywary (27), a wyſtrzegać ſię częſtey od„ miany panuiących: że mocarſtwo Rzymſkie „ do tey iuż ſytości ſławy przyſzło, iż i ob„ cym narodom pokoiu życzy. „ Dał potym roſkaz Kaiowi Kaſſyuſzowi rządcy Syryi, aby młodzieńca do brzegu Eufrata odprowadził.

XII. Przewyżſzał na ów czas wielu Kaſſyuſz biegłością w prawie: bo żołnierſka nauka idzie w pokoiu w zapomnienie, a gnuſne ſerca z walecznemi na równi ſtoia. Atoli, ile mu ſpokoyna pozwalała doba, odżywiał w obozie ſtarożytną karność, ćwiczył pułki, zawſze ſię tak pilnie i opatrznie ſprawuiąc, iakby ſię mu z nieprzyiacielem za lada chwilę ſpotkać przychodziło. Brał to ſobie za chlubę, dla utrzymania ſławy przodków i walecznego Kaſſyuſzów domu, który i w owey krainie miał zaletę (28). Jakoż wezwawſzy do ſiebie tych, z których porady nowy Król był zprowadzony, i zatoczywſzy oboz przy *Zeugma* (29), gdzie

(27) Królowie ſą to Oycowie naſi: ſłuży im to, co o rodzicach powiedziano. *Ames parentem ſi aequus eſt; ſi non, feras.*

(28) Kaius Kaſſyuſz morderca Cezara Dyktatora, po zbitym od Partów Kraſſie R. Z. R. 701 reſztę woyſka ocalił; Oſaka ich wodza zabił; Pakora z Syryi wygnał. Obacz Dyona K. 40.

(29) Zeugma miaſto Cyrrheſtyki o 72,000 kroków leżące od

nayłacnieyſza przeprawa Eufrata, po przybyciu przednieyſzych Partów z Królem Arabów Abgarem (30) oſtrzegał Meherdata: „ażeby iak nayrychley dopinał przedſięwziętego dzieła, ponieważ ſię pierwiaſtkowe barbarzyńców zapędy zwłoką tępić, albo w zdradę zamieniać zwykły; „ lecz ta przeſtroga wzgardzona, za powodem chytrego Abgara, który niebacznego, o naywyżſze ſzczęście na chlubie i zbytkach zakładaiącego młodzieńca długo w Edeſſie (31) zatrzymał. A lubo ich Karhen (32) wzywał, i wſzelką gotowość, ieśliby poſpieſzyć chcieli, okazował, porzuciwſzy proſta droge do Mezopotamii, obrocili ſię ku Armenii w ſamo bezdroże zimowe. R.C.F.49 Z.R.802.

XIII. Nakoniec ztrudzeni przebywaniem gór i śniegów, weśli na równiny, gdzie ſię z woyſkiem Karhena złączyli. Potym przeprawiwſzy ſie przez Tygrys (33), przechodzili kray Adiabenów (34), których Król Itazes

Samoſaty, ſławne moſtem na Eufracie. Wzięło to imie od ſłowa Greckiego *Zevgnymi* łączę: teraz ſię nazywa *n oſt Manbeg.*

(30) Ten Abgar nazywał ſię *Nacnu bar Abgar*; był ſynem Abgara *Vehomo*, to ieſt Abgara czarnego, o którym Euzebiuſz w Kronice Kościelney powiada, że wielce kochał CHRYSTUSA Pana, i w niego uwierzył. Wiele o nim piſze Moyżeſz Choroneńſki w Hiſtoryi Ormiańſkiey. Wyrodził ſę od zacnego Oyca ſyn, z daniem Prokopa, ze wſzytkich ludzi nayniecnotliwſzy. Tacyt go zowie Królem Arabów: to ieſt *Edeſſenow.* Ponieważ albowiem Arabowie *Scenitæ*, część Mezopotamii pułnocney trzymali, przeto kray ów częſto ſię nazywa Arabia.

(31) Miaſto Mezopotamii ſtołeczne, teraz *Orpha.*

(32) Jeden z wodzów Abgara.

(33) Gdzie teraz *Diarbekir.*

(34) Za świadeſtwem Pliniuſza kray Adiabenów leżał na wſtępie Aſſyryi. Teraz część Kurdyſtanu i Mezopotamii.

(35) ſprzymierzeniec na pozor Meherdata, taiemnie Gotarzowi ſprzyiał. W tym ciągnieniu dobyli miaſta Ninu, ſtarożytney Aſſyryiczyków ſtolicy, i zamku Arbela, wſławionego oſtatnią miedzy Daryuſzem i Alexandrem bitwą, ktòra potęgę Perſów złamała. Tym czaſem Gotarzes przy gòrze, nazwiſkiem *Sambulos* (36), czynił ofiary bogom mieyſca (37), mianowicie Herkuleſowi, ktòry pewnego czaſu ukazawſzy ſię we śnie kapłanom, rozkazał, aby przy kościele poſtawili konie przybrane do łowow. Rozbiegły ſię potym ſzkapy po laſach, nioſąc natkane grotami kołczany, i w nocy ſię wróciły załapane, każdy z wyprożnionym łubiem. Znowu ſię w nocy pokazał bożek, oznaymuiąc, po iakich knieiach biegał, kędy wiele pobitego źwierza znaleziono.

R.C.P.49
Z.R.802.

XIV. Ztym wſzytkim Gotarzes, nie maiąc ieſzcze ſił doſtatecznych, położył ſię obozem u rzeki *Karma*, zaſłoniony iey brzegami od naiazdu. A lubo go przeciwnik przez poſelſtwa obelżywe wyzywał w pole; zwlekaiąc czas odmieniał ſtanowiſka, wyſyłał ſpiegów prze-

(35) O tym Królu wiele piſze Jozef w ſtarożytnościach Żydowſkich R. XX, 2, 3.... Ninos albo Niniwe, nayſławnieyſze niegdyś na świecie miaſto, teraz wieś *Nino* na przeciwko miaſta *Moſul*, Tygryſem rzeką od niego przedzielone... *Arbela*, część według Pliniuſza Adyabeny: teraz *Erbil*.

(36) Trudno wiedzieć co to była za góra *Sambulos*, co za rzeka *Korma*: ile iednak dochodzić można, zdaie ſię, że Meherdat ſzedł z Arbeli ku Gotarzowi, a Gotarzes ku niemu z *Hecatompilos* ſtolicy Partów, teraz *Iſpahan*: że muſiały być i góra Sambulos i rzeka *Karma* miedzy temi miaſtami: i że dali ſobie bitwę w prowincyi nazwaney teraz *Irac-Aiami* miedzy górą *Eluend* a rzeką *Gumedti*.

(37) O bogach mieyſcowych (*Dii tutelares*) czytay Makrobiuſza III, 9.

przekupuiąc woyſko nieprzyiacielſkie przeciwko Meherdatowi. Pierwſzy Itazes, Król Adiabenów, a po nim w krótce Abgar odſtąpili Meherdata, częścią z płochości rodowitey, częścią że barbarzyńcy, iako z doświadczenia mamy, wolą proſić, niżeli mieć od Rzymian króla. Ogołocony Meherdat z walnych poſiłków, maiąc w podeyrzeniu reſztę woyſka, puścił ſię na los ſzczęścia, i co ieſt w rozpaczy oſtateczną radą, boiem fortuny doświadczyć umyślił. Nie odmòwił mu pola, dumny zmnieyſzoną nieprzyiaciela potęgą Gotarzes. Wydana bitwa ze ſrogą klęſką, i równym naprzòd z obuſtron powodzeniem. Lecz gdy Karhena, po ſtartych mężnie przeciwnych hufach byſtro za zbiegami unieſionego, świeży z tyłu lud oſkoczył, ſtraciwſzy Meherdat wſzelką nadzieię, uwiedziony obietnicą Parraka, klienta (38) oycowſkiego, okuty i zdradliwie w ręce zwycięzcy oddany. Gotarzes poimanego więznia zſukawſzy oſtro: „ że nie był powinowatym iego, ani potomkiem Arſaka, ale obcym i Rzymianinem„ uſzy mu oberznąć kazał (39), daruiąc w reſzcie życiem, na pokazanie łaſkawości ku niemu, a hańby dla nas. Wkròtce potym Gotarzes z choroby umarł, a na mieyſce iego przyzwany Wonon, który na R.C.P.49 Z.R.802.

(38) Przyiaciela pod obroną oycowſką zoſtaiącego, co Rzymianie nazywali *Clientes, in Clientelam recipere.* Szlachta naſza, która ſię możnieyſzym po powiatach wyſługiwa, a przez nich wzaiemnie intereſa ſwoie u dworu i w ſądach kieruie, może ſię nazywać Klientami.

(39) Ten barbarzyńſki zwyczay długo trwał we wſchodnich państwach, a potym ſię do Carogrodu przenioſł.

ów czas w Medyi panował. Zadną się pomyślnością, ani przeciwnym powodzeniem nie wsławiło Wonona królowanie: po krótkich a nikczemnych rządach, wziął berło oycowskie syn iego Wologezes.

Z.C.P.49 R.R.802.

XV. Tym czasem Mitrydat Król Bosforu (40), wyzuty z państwa i tułacz, widząc że Dydius wodz Rzymski wyciągnął z kraiu z głównym woyskiem; i że na mieyscu iego zostawiony w nowym królestwie, przy młodym nieuku Kotysie, Julius Akwila, z drobną ludzi garścią, wzgardziwszy obiema począł buntować narody, wabić do kupy zbiegów, z których zebrawszy woysko, wygnał Króla Dandarydów (41), i kray iego opanował. Co gdy się rozniosło, i w krótce sie naiazdu Bosforu spodziewano, nie ufaiąc własnym siłom Akwila z Kotysem, ponieważ Zorsyn Król Syraków (42) do broni się porwał, szukali posiłków u obcych także narodów, i poselstwo do Eunona, który miedzy Aorsami (43) przodkował, wyprawili. Nie trudno im było wciągnąć go

(40) Potomek owego wielkiego Mitrydata, bicza Rzymian, wziął Bosforskie królestwo od Klaudyusza R. Z. R. 794. Wygnał go iako buntownika A. Didius wodz Rzymski, a królestwo oddał bratu Kotysowi. . . Bosforańskie królestwo zamykało w sobie *Chersonesum Tauricam*, i cokolwiek leży na południe i zachod ieziora *Meotis*. Teraz pułwyspa Krym, z okolicami morza Azofsskiego.

(41) Dandarydowie, hołdownicy królów Bosforańskich, mieszkali gdzie teraz Tatarowie Kubańscy.

(42) Z geografii Strabona i Ptolomeusza wnosić można, iż ci Syrakowie byli częścią narodu, gdzie teraz są Tatarowie Kubańscy, a zatym hołdownicy Bosforanów.

(43) Mieszkali wyżey morza Azofskiego, gdzie teraz część wschodnia Tartaryi mnieyszey miedzy Donem i Dnieprem.

w ten związek, chlubnym okazowaniem potęgi Rzymſkiey, przeciwko buntowniczemu Mitrydatowi. Stanęła zatym umowa, aby Eunones iezdne potyczki zwodził, a Rzymianie miaſt dobywali. R.C.P.49 Z.R.802.

XVI. Ruſzono woyſko w dobrym porządku: czoło i tył trzymali Aorſowie: po śrzodku ſzły roty Rzymſkie i Bosforanie uzbroieni po naſzemu. Tym ſpoſobem gromiąc nieprzyiaciela, przyśli do Sozy (44), miaſteczka Dandary, które że Mitrydat, nieufaiąc mieſzkańcom, opuścił, zdało ſię ie opanować i ſtrażą oſadzić. Z tamtąd wyciągnęli do Syraków, i przeprawiwſzy ſię przez rzekę Panda (45), otoczyli miaſto Uſpę, leżące na gorze, przekopem i ogrodzeniem warowne, w tym tylko ſłabe, iż nie maiąc kamiennego muru, lecz tylko drewnianą, a ziemią upakowaną wiązaninę, nie mogło długiemu ſzturmowi wytrwać. Do tego oblężeńcy z wyſokich wież razili mocno oblężonych, ciſkaniem ognia i grotów; takdalece, że gdyby noc nie nadeſzła, w iednymby dniu i początek i koniec wzięło to oblężenie.

XVII. Nazaiutrz wyſłali buntownicy, proſząc o darowanie życia ludziom wolnym, a ofiaruiąc dzieſięć tyſięcy niewolników. Niechcieli na to przyſtać zwycięzcy, iż zabiiać bezbronnych rzecz była okrutna, a cho-

(44) Niewiadomo teraz iakie to było miaſto.

(45) O tey rzece ieden Tacyt wſpomina: rozumiem iż to iedna z tych, które do ieziora *Biſſuga* wpadaią.., *Uſpa* miaſto zginęło, i niewiedzieć na którym mieyſcu ſtało.

R.C.P.49 Z.R.802.

wać pod ſtrażą tyle motłochu trudno zdawało ſię; przeto woleli prawem miecza w ſzturmie ich wyciąć. Za danym więc znakiem żołnierſtwu, które ſię po drabinach do miaſta wdarło, wſzytkich wyścinano. Tą Uſpianów klęſką zatrwożyli ſię drudzy, zwątpiwſzy o ſwoim beſpieczeńſtwie, kiedy ſię zwycięſkiey broni ani warowne ſzańce, ani mieyſca górzyſte i niedoſtępne, ani rzeki i miaſta obronne oprzeć nie mogły. Przeto Zerſynes po długich namyſłach, ieśli miał iść na ratunek ginącemu Mitrydatowi, czyli dziedziczney bronić krainy, gdy w nim przemogła właſney oyczyzny miłość, dawſzy zakładników, upadł przed obrazem Ceſarſkim, z wielką woyſka Rzymſkiego ſławą, które bez ſzwanku zwycięſtwem uwieńczone, o trzy dni tylko drogi od rzeki Donu znaydowało ſię. Lecz za powrotem chybiła nieco fortuna; ponieważ kilka okrętów, płynących morzem, i na brzegi Taurów (46) zanieſionych zchwytali barbarzyńcy, i wielu Setników z Rotmiſtrzem zamordowali.

XVIII. Tym czaſem Mitrydat, nie maiąc woienney do odporu ſiły, rozmyślał, do kogo ſię udać. Obawiał ſię brata Kotyſa (47), naprzód zdraycy, potym nieprzyiaciela ſwego. Z Rzymian przytomnych nie było nikogo, któryby obietnice iego wyſoko cenił. Udał ſię zatym do Eunona (48), który doń żadney

(46) Taurowie mieſzkali na brzegu wſchodnim Meotydy, albo morza Azofsſkiego, przy uyściach rzeki *Rhombis*, teraz Kuban.

(47) Obacz wyżey R. 15.

(48) Wodz Aorſów o którym obacz R. 15.

prywatney urazy nie miał, i świeżo zawartym z nami przymierzem mocno się ubespieczył. Przeto uprządszy sobie postawę, obecnym losem przyzwoitą wszedł do pałacu, i upadaiąc mu do nog „Oto ia „ rzecze „Mitrydat, ladem i morzem od Rzymian przez tyle lat ścigany, sam tu dobrowolnie stawam. Czyń co się podoba z potomkiem krwi Achemena (49), ktòrey mi tylko samey nieprzyiaciel nie odiął. R.C.P.49 Z.R.802.

XIX. Wzruszony Eunon koleią losów ludzkich, zacnością Mitrydata, oraz wielkomyślną iego prożbą, podnosił uchylonego, chwaląc „ że narod Aorsów, i wodza ich do przebłagania Rzymian obrał. „ Wyprawił zatym posłów do Cezara z listem, w ten sposob napisanym: „ że prócz równości fortuny, ktòra potężnych narodòw króle z Rzymskiemi książęty naprzód zprzyiaźnia, ma ieszcze z Klaudyuszem społeczność zwycięstwa: że szczęśliwe są woien dokonania, które się łaskawością ku winnym kończą (50): z tego powodu zwyciężonemu Zorsynowi nic nie wydarto: że dla Mitrydata, ponieważ cięższey wykroczył, nie o berło, ani o panowanie prosi, lecz żeby tylko w

(49) Mitrydat czynił się potomkiem królów Perskich. Achemenes zaś był dziadem Kambiza, od którego Xerxes rod swoy prowadził, iako świadczy Herodot w Polihimnii VII, 11. Z tey przyczyny królowie Perscy nazywali się *Achemenidami.*

(50) Toż samo Juliusz Cezar w liście swoim powiada: *Hæc nova sit ratio vincendi, ut misericordia & liberalitate nos muniamus.* Obacz Grocyusza *de jure belli & pacis* III, 15.

R.C.P.49 Z.R.802.

„ tryumfie więzniem nie szedł, a głowy pod „ miecz nie dawał.

XX. Lecz Klaudyusz, lubo się zawsze ludzkim pokazował ku zacnieyszym z obcych narodów, namyślał się iednak, ieśli miał więznia z upewnieniem życia przyiąć, czyli go orężem odzyskać. Z iedney strony pobudzała go pamięć krzywd poniesionych i chciwość zemsty, z drugiey wstrzymywały przeciwne zdania. Powiadano albowiem, „ że się przedsiębrała woyna w bezdrożney krainie, na „ morzu nieportownym, z dzikiemi królami, „ łotrowskim ludem, w niepłodney ziemi, „ gdzie z przewłoki tęsknota, a z pospiechu „ niebespieczeństwo. „ Przydawano: „ że „ szczupła chwała ze zwycięztwa, wielka sromota z przegraney: że lepiey się chwycić „ podanych kondycyi, a wygnańca przy gardle zachować, którego samo przedłużone „ życie sroższą utrapi kaźnią. „ Tym przekonany Cezar, odpisał Eunonowi: „ że lubo „ Mitrydat na śmierć zasłużył, a Rzymowi nie „ zbywa na siłach do zemszczenia się nad winowaycą: lecz tak się przodkom podobało, „ aby się ich następcy, iak zapalczywie ku nieprzyiaciołom, tak łaskawie ku upokorzonym stawili: bo tryumfy u Rzymian, z narodów się tylko i królestw zwalczonych odprawnią (51).

XXI. Wydany zatym Mitrydat, i do Rzy-

(51) Nie z więźniów prywatnych.

mu od Juliuſza Prokuratora Pontu (52) zaprowadzony, powiadaią, że zapomniawſzy na ſtan obecney fortuny, zuchwaley przed Cezarem mówił. Rozniosły ſię po mieście wyrzeczone od niego ſłowa: „ nie odeſłany ie„ ſtem do ciebie, alem powrócił: ieśli temu „ nie wierzyſz, wypuść mie a ſzukay. „ To prawda, że gdy go ludowi na widok przy Roſtrach (53), w pośrzodku ſtraży poſtawiono, żadney na twarzy trwogi nie pokazał. Uchwalono dla Cylena Konſulowſkie, a dla Akwili Pretorſkie honory (54). R.C.F.49 Z.R.802.

XXII. Za tychże Konſulów, niezbłagana w gniewie Agryppina, a na Lollią Paulinę urażona, że ſię z nią o zamęście z Cezarem ubiiała, ruſzyła nań potwarzy, naprawiwſzy oſkarżyciela, aby iey guſła czarnokſięſkie, i radzenie ſię Apollina Klaryiſkiego (55) o ſwoim z Klaudyuſzem związku, zarzucił. Cezar

(52) O Prokuratorach obacz K. IV. R. 15 przypiſki

(53) *Roſtra* u Rzymian, mieyſce wyżſze w rynku, przed gmachem Hoſtyliuſza, na którym Magiſtraty ſądziły ſprawy, ſtanowiły prawa, a oratorowie mówili do zgromadzonego ludu. Imie to wzięło od ſztab, albo przodków okrętowych, któremi ie Rzymianie, zabrawſzy nawy Ancyatom ozdobili. Sztaba, przod okrętu po Łacinie *roſtrum* w ſenſie metaforycznym, iż ieſt podobna dla zakrzywienia do ptaſzego dzioba.

(54) Honory albo ozdoby Konſulów były *Faſces*, topory pękiem palcatów otoczone: *Sella curulis*, krzeſło ſłoniową kością przyozdobione; *Toga, Pretexta*, ſuknie purpurą bramowane, znak doſtoyności ... Honory Pretorſkie albo ozdoby, były *Latus clavus, Paludamentum, Sella curulis*, *Prætexta*, pierścienie, miecz, włocznia. Obacz Neuporta o zwyczaiach Rzymſkich.

(55) W Kolofonie, mieście Ionii znaydował ſię loch Apollinowi poświęcony ze zrzodłem, z którego piiący wydawał wróżki, za świadectwem baiecznych Greków. Obacz o tych cudach mniemanych kſiążkę, pod tytułem *Dyabel w ſwoiey poſtaci* X. Jana Bohomolca S. J.

R.C.P.49 Z.R.802. niewysłuchawszy obwinioney, po danych iey w Senacie z wysokiego rodu pochwałach, „ że była siestrzenicą Lucyusza Woluzego „ (56), wnuczką Messalina Kotty, małżonką „ niegdyś Memmiusza Regula (bo o związku „ iey z Kaligulą umyślnie zamilczał) „ przydał nakoniec „ o szkodliwych iey na Rzecz„ pospolitą zamysłach, radząc, aby dla zabieżenia występkom, wygnać ią ze Włoch i do„ bra zkonfiskować. „ A tak z niezmiernych owych skarbów (57), ledwo drobną iey summę (58) zostawiono. Doznała gniewu Agryppiny i Kalpurnia zacna matrona, za to, iż Cezar

(56) O którym niżey w K. XIII. R. 30... Messalin, syn Messali sławnego Oratora: chwali go Owidyusz w K. IV. *de Ponto* liście 16.

(57) Piliniusz, który ią widział, świadczy w K. IX, że kiedy się nawet pomiernie ubierała, szacowano na niey kleynoty na 741,143 czerwonych złotych.

(58 w Łacińskim *Quinquagies Sestertiûm*, co wyniesie na naszę monetę Czerw Zł. 46,326.

O PIENIĄDZACH RZYMSKICH W POWSZECHNOSCI.

W pierwszym Tomie Tacyta wspominaiąc często w przypiskach o pieniądzach Rzymskich, i one na złote, lub czerwone złote redukuiąc, pomyliłem się w rachunku pod Rozdz: VIII. Księgi I. Procz tego nie dałem dokładney wiadomości o rożnicy liczenia Rzymskiego Sestercyów, w czym że mię W. J. P. Waleryan Piwnicki Miecznik ziem Pruskich, Komissarz Skarbowy Koronny, cnotą i nauką mąż znakomity, a móy osobliwszy łaskawca i przyiaciel przestrzec raczył, chętnie tu i omyłkę uczynioną poprawuię, i dokładnieyszą o pieniądzach Rzymskich, ile mogłem sam iey zasiągnąć, daię wiadomość.

Naprzód, starożytni Rzymianie obyczaiem innych narodów, nie znali pieniędzy stęplowanych, lecz albo zamianą towarów, mianowicie dobytku, albo pewną wagą kruszców, handel prowadzili. Z kąd rozmaite monety nazwiska *wagę* także znaczą: iako u Rzymian *As*, u Greków *Talentum* i *Mna*, u Zydów *Siclus*, i tam daley.

Król Servius Tullus, pierwszy w Rzymie nacechował miedź *Æs* bydlęciem *pecus*, zkąd pieniądze *pecunia*, imie swe wzięły w ięzyku Łacińskim. Srebro poczęto

zar urodę iey, nie zlubieżnego zapału, lecz z trafunku iedynie pochwalił: przeto też nie dała tak gardła, iako Lollia, ktòrą nasłany Try- R.C.P.49 Z.R.802.

cechować R. Z. R. 484 albo, iak inni twierdzą, R. 499. złoto zaś około sześciudziesiąt lat potym.

Pieniądz miedziany *As*, ważył naprzód u Rzymian funt Rzymski, *Libra*, albo 12 uncyi, dla czego nazywano go *æs grave* miedź ciężka. Za pierwszey woyny Punickiey, prawem Papiryusza poczęto bić monetę miedzianą od dwoch uncyi, albo szostey części wielkiego Asa, potym od iedney uncyi, nakoniec od puł uncyi: przeto te pieniążki nazywały się *Asses sextantarii unciales, semiunciales*. Części *Asa*, którego nazwisko często się brało u Rzymian, za całą substancyą, za miarę napoiów, lub za iakakolwiek rzeczy całkowitość *totalitas*, były te.

Uncya	albo ieden ze	dwunastu	części Asa.	
Sextans	dwa od	dwunastu	2.	uncye
Quadrans	trzy od	dwunastu	3.	uncye
Triens	cztery od	dwunastu	4.	uncye
Quincunx	pięć od	dwunastu	5.	uncyi
Semis	sześć od	dwunastu	6.	uncyi
Septunx	siedm od	dwunastu	7.	uncyi
Bes	ośm od	dwunastu	8.	uncyi
Dodrans	dziewięć od	dwunastu	9.	uncyi
Dextans	dziesięć od	dwunastu	10.	uncyi
Deunx	iedenaście od	dwunastu	11.	uncyi

Niektórzy wnoszą z Festa, że Tarkwin pyszny pierwszy nacechował części Asa. Pieniądz *Quadrans* miał na sobie znak okrętu.

Pieniądz srebrny nazywał się *Denarius*, od *Denus* dziesięć: ponieważ naprzód ważył dziesieć *Asow*, lubo potym w przeciągu czasu urosł do szesnastu. Ten pieniądz zamykał w sobie srebra Drachmę Ateńską, albo ósma część uncyi, co wyniesie prawie na naszą złotówkę. Cechowano go wozem czworokonnym, albo dwukonnym, dla czego imie nosił *Bigatus, Quadrigatus*. Połowa tego dziesiątnika *Dimidius Denarius* zamykała w sobie Asów pieć, i nazywała się *Quinarius*, a czasem *Victoriatus*, od znaku zwycięstwa *Victoria*, którym był nacechowany.

O SESTERCYACH.

Czwarta część Dziesiątnika, albo srebrnego pieniądza *Denarius*, nazywała się *Sestertius*, iakoby *Semistertius* to iest dwa assów i puł; i wynosiła około naszego srebrnego grosza, albo pułosma grosza miedzianego.

Rzymianie oznaczali ten gatunek pieniędzy literami LLS albo raczey IIS, to iest dwa gro-

R.C.P.49 Z.R.802. bun do śmierci przymufił. Zkazany na karę Kadyus Rufus ofkarżony o zdzierftwa urzędowe od Bitynów.

XXIII. Pozwolono Gallii Narbońfkiey za ofobliwfze Senatu ufzanowanie, ażeby Senatorom tey prowincyi, bez dołożenia fię Cezara, wolno było tak, iak do Sycylii, do dôbr fwoich wyiechać (59). Przyłączono do Syryi

---

fze liczbą, i połowę *Semis* literą S. w niektórych Kfięgach wyraża fię *Seftertius* przez HS.

Co fię tycze rachunku Seftercyami, ten był troiaki u Rzymian. Naprzód, kiedy fię *Seftertius* kładł, iak mówią Grammatycy, *in genere mafculino*, z przydanym fobie *adiectivum numerale*, znaczył pieniądze w fzczegulności naprzykład: *Decem Seftertii, deni Seftertii*, znaczyły dziefięć fztuk fzczegulnych, toż famo, iakbym powie-dział dziefięć fztuk złotówek. Powtôre, kiedy fię kładnie *in numero plurali* z przydaną liczbą naprzykład *Decem Seftertiûm* w ten czas taiemnie fię dodaią tyfiące, *millia*, iakby mówiąc *decem millia Seftertiûm* dziefięć tyfięcy Seftercyów. Potrzecie kiedy fię dokłada *adverbium numerale*, naprzykład *decies, centies Seftertiûm*, w ten czas fię taiemnie przydaie *centena millia* fto tyfięcy. A zatym

Decem Seftertii będzie pultrzecia złotego			
Decem Seftertiûm będzie	10,000	Seftercyów albo Złł:	2,500
Decies Seftertiûm będzie	1,000,000	Seftercyów albo Złł:	250,000

Złoty pieniądz pod Cezarami nazwany *Solidus* ważył 25 *Denarios:* czafem też go nazywano po proftu *Nummus*.

Omyłkę zaś popełnioną w K. I. R. 8. popraw. 1mo. zamiaft 100000 i liczby naftępuiącey popraw 806,005 Czer: Złotych. 2do. zamiaft po tyfiącu grofzy popraw Seftercyów, co wyniefie około 14 Czer. 3tio. zamiaft po trzyfta grofzy, popraw po trzyfta Seftercyów, co wyniefie około 4 Czerw: Złł.

(59) R.Z.Z. 725 boiąc fię Augufт zamiefzków w prowincyach, rozkazał, ażeby żaden Senator bez pozwolenia nie wyieżdzał ze Włoch, iako świadczy Dion 52. Klaudyufz rad będąc licznym fądom i Senatowi, zakazał, za świadectwem Swidy, oddalać fię Senatorom z miafta o fiedm tyfięcy kroków, *ad feptimum lapidem*. Za czafów Diona, który żył za Alexandra Sewera, nie godziło fię Senatorom wyieżdzać, prócz do Sycylii i Galli Narbońfkiey.

Itureyczyków (60) i Żydów po zeyściu królów ich Sohema i Agryppy (61). Wskrzeszony obrządek, nazwany Wróżka *Salutis* (62), od dwudziestu i pięciu lat zaniedbany. Zamurze (63) mieyskie rozszerzył Cezar, obyczaiem R.C.P.49 Z.R.802.

L ij

(60) O tych to Itureyczykach mówi Strabon w K. 16. *Ituraei ut Arabes malefici omnes.* mieszkali na wschód rzeki Jordanu, gdzie niegdyś miały siedlisko pokolenia Dan, Ruben i część Manassesa.

(61) Mowa tu o Agryppie wielkim, synu Arystobula i Bereniki, wnuku Heroda wielkiego, bracie rodzonym oweyHerodyady, która była za Herodem Antyppa stryiem swoim, a naśmiewca Chrystusa Pana. S. Łukasz *Actorum* 12, 1. nazywa go Herodem.... Sohemus II. Król Iturei uczyniony królem od Kaliguli R.Z.R. 791.

(62) Dion w R. 37 tak o nim mówi: „ Za Konsulatu Cycerona i Antoniego, gdy się uspokoiły woyny, wróżkę Zbawienia, całości (*Salutis*). „ przez długi czas zaniedbaną „ wskrzesili Rzymianie. Jest „ to zaś pewny rodzay wieszczbiarstwa, którym się wybadywano, ieśli pozwala na to „ bożek, aby u niego proszono „ o całość ludu: iakby się nie „ godziło prosić o nią bez pozwolenia. Ten wieszczy obrządek odprawował się każdego roku, w ten dzień, którego żadne woysko nie wyszło „ na woynę, żadne nie stanęło „ w polu, ani się biło. „ Po woynach domowych wznowił ią August, a Tyberyusz, który zabobonami gardził, znowu iey zaniedbał, co trwało przez 25 lat według Tacyta, to iest od tego roku, kiedy Takfaryn zginął, iako mówiono wK.IV.R.25.

O ZAMURZU POMERIUM, *WIELKOSCI RZYMU, LICZBIE OBYWATELOW.*

(63) Starożytna Rzymian pobożność, wszytko od Religii zaczynała. To się zaś mianowicie dawało widzieć w poświęcaniu murów mieyskich, a osobliwie Rzymu, które u nich święte były; i iako mamy w Digestach, do Boskiego prawa należały. Ztąd owa ostra ustawa *si quis violaverit mures capite puniatur*. Ażeby zaś została nienaruszona ich świętość, ubespieczono ie od gwałtów, zostawieniem wolney roli po obu stronach muru, wewnątrz i zewnątrz, której ani orać, ani na niey mieszkać godziło się Wieszczkowie, *Augures*, obrządkiem Etrusków religii, modląc się, cały ten plac do koła poświęcali. Kiedy pomnażało się miasto w mieszkańców, ile się mury

R.C.P.49 Z.R.802. ſtarożytnym tych, którym za pomknienie granic państwa, pomknąć też miaſta pozwolono.

---

pomknąć miały, tyle te granice poświęcone pomykały ſię.

Nayſtarożytnieyſze miaſta *Pomerium*, wymierzone od Romula kończyło ſię z górą *Palatinus*, która tylko miała na koło 5450 ſtop Rzymſkich. Taka to na początku mieścina miała być głową całego świata! Za powiękſzeniem ludu, poczęto mieſzkać na górach *Capitolinus*, *Cœlius*, *Aventinus*. Servius Tullius król, przydawſzy do mieſzkania ieſzcze trzy, to ieſt góry *Quirinalis*, *Viminalis*, *Esquilinus*, ſam na oſtatniey mieſzkał; miaſto wałem, przekopem, murem opaſał, i Zamurze rościągnął.

Ten miaſta obwod w takim był poſzanowaniu, że za świadectwem Dyonizego z Halikarnaſſu, który żył w Rzymie, i za Auguſta piſał, aż do iego wieku daley ſię nie pomknął. Aże o Sylli, Juliuſzu Cezarze i Auguście różni piſzą Autorowie, że i oni zamurze rozſzerzyli, to ſię ma rozumieć, iż tylko albo niektóre mieyſca zgwałcone oczyścili, albo niepoświęcone ieſzcze, Augurom poświęcić kazali. Muſiały zaś być mieyſca niepoświęcone, ponieważ i Klaudyuſz górę Awentyńſką, dla zagnieżdżonych na niey złych ptaków, za nieſzczęśliwą mianą, i od poświęcenia dawniey wyłączoną, oczyścił, i miedzy granicami Zamurza pomieścił.

Po Klaudyuſzu Neron, przyłączywſzy do państwa Alpy Kockie, i Pont Polemoniacki; po nim Traian po zwycięſtwach nad Partami i Dakami, nakoniec Aurelian Zamurze rozſzerzyli.

Jaka zaś była rozległość miaſta Rzymſkiego w murach ſwoich, pominąwſzy baieczną powieść Wopiſka, który mu daie około 50 tyſięcy *paſſuum* (każdy *paſſus* licząc po pułtrzecia łokcia), lepiey ſię trzymać Pliniuſza twierdzącego, że za czaſów Weſpazyana liczono do koła 13,200 to ieſt około naſzych pułczwarty mili. Lecz i tę Pliniuſza powieść tak trzeba tłomaczyć, iż on w tym obwodzie zawarł wſzytkie zakręty wież wyſadzonych; i że proſty obwod nie wynoſił więcey nad 8,200 to ieſt dwie mile naſze i coś. Ta murami obwiedziona rozległość ma ſię rozumieć o mieście, nie o Rzymie, bo to dwoie różne ma znaczenie, iako mamy z Pawła Digeſt. Lib. L. Tit. 16. *Urbis apellatio muris, Romœ autem œdificiis continentibus finitur*; i z Terencyuſza Klemenſa Lege 147. *Qui in continentibus urbis nati ſunt, Romœ nati intelliguntur.* Dla czego mówi Pliniuſz III, 5. *Exſpatiantia tecta multas urbi addidiſſe urbes. Quod ſi quis altitudinem tectorum addat, dignam profecto œſtimationem concipiat, fateaturque, nullius urbis magnitudinem potuiſſe ei comparari.* Toż ſamo świadczy Dyonizy z Halikarnaſſu IV, 13. *Si quis Romœ amplitudinem velit colligere, procul dubio falletur,*

Atoli przywileiu tego żaden z Wodzów Rzym- R.C.P.49 Z.R.802.

neque certum ullum signum habebit, quò dignoscat, quo usque urbs progrediatur & ubi urbs esse desinat: adeo cum urbanis ædificiis ipsa suburbia nexu quodam perpetuo cohærent, & hominibus hæc spectantibus in infinitam longitudinem perrectæ speciem præbent.

W tak rozległym mieście musiała być liczba proporcyonalna mieszkańców. Lipsyusz kładnie 4,000,000; drudzy 8,000,000, inni nie wstydzą się z samych próżnych domniemaniów aż do 14,000,000 podnosić. Gdyby w Rzymie, iak teraz w porządnych miastach Europeyskich, liczono umarłych, łacnoby wykalkulować, multyplikuiąc przez 32, wiele w nim było żyiących, iako tego dowiodł Anglik *Petty* w swoiey Arytmetyce. Lecz że o tym żaden z pisarzów starożytnych znać nie dał, przeto udać się należy do drugiego sposobu, który tenże *Petty* z innemi podał i iaśnie go dowiodł. Policz naprzykład domy wielkiego iakiego miasta, iaki iest teraz Paryż, iakie było Rzym dawny, a będziesz miał liczbę pewną iego obywatelów.

Bierz naprzód ogułem wszytkie domy. W każdym z nich znayduie się familii 3$\frac{1}{2}$; każda familia będzie miała głów 6; a zatym każdy dom zamknie w sobie osob 21. To się zaś mówi w powszechności o domach, iakie są kamienice *les maisons*, bo inne są większe, iako to Dwory *les Hôtels*, więcey w sobie ludzi zawieraiące, a przeto we dwoie w nich mieszkańców liczyć trzeba. Będzie ich zatym 42.

Że zaś toż samo iest, czy z domów mieszkańców, czyli z umarłych, żyiących liczby dociekać, następuiący iaśnie pokaże przykład.

W Paryżu umiera co rok około 20,000. Z tey liczby multyplikowaney przez 32, wypadnie liczba żyiących mieszkańców 640,000.

W tymże Paryżu znayduie się domów 30,000, w których się zawiera 500 dworów *les hôtels*, albo domów większych. Multyplikuy 29,500 domów mnieyszych przez 21 mieszkańców, a większe przez 42, wynidzie summa 640,5000, która taż sama iest prawie, co z umarłych pochodzi.

Na tym tedy fundamencie można uczynić rachunek mieszkańców Rzymskich. Ażeby iednak żadney nie było w nim trudności, uważać naprzód należy, że iako w Paryżu są dwoiakie domy, to iest kamienice i dwory, iakom wyżey mówił, tak w Rzymie dwoiakiego gatunku były mieszkania, *Domus* dwory, *les hôtels*, i *Insulæ*, kamienice *les maisons*. Powtóre, lubo powszechną regułą pańskie dwory, dwoistą w sobie ludzi zawieraią liczbę, atoli, ażeby się w czym iuż maiestatowi głowy świata nie uwlekło, iuż to że w Rzymie mieszkali Cesarze, i inni panowie z taką służalców zgraią, że za świadectwem Tacyta, u samego Pedana

fkich, lubo po zhołdowanych wielkich narodach, prócz Sylli i Augufta nie użył.

R.C.P.49
Z.R.802.

XXIV. O Królach ftarożytnych, co w tey mierze dla fławy uczynili, rożne fą pifzących zdania (64). Nie będzie iednak od rzeczy namienić, zkąd Romulus to zamurze zaczął, i iakie mu naznaczył granice. Począwfzy od

Sekunda, Prefekta miafta było w domu czterystu niewolników. krom wyzwoleńców i inney czeladzi, przeto we czwornafob im przydaię domowników.

Za świadectwem P. Wiktora *in Regionibus urbis*, znaydowało fię kamienic *Infulae* 46,602 dworów zaś *Domus* 1780. Jeśli zatym multyplikuiefz *kamienice* przez 21, wynidzie fumma mieszkańców 978,642; zmultyplikowane zaś *dwory* przez 84, wyniofą ludzi 140,520. Przydać tu należy na 60,000 żołnierftwa, złożonego z Pretoryanów, ftrażników nocnych, obcych &c. których wylicza tenże Wiktor, a będzie fumma

W Kamienicach	*in Infulis*	978,642
We Dworach	*in Domibus*	140,520
W Obozach	*in Caftris*	60,000
Summa powfzechna mieszkańców		1,188,162.

A tak Rzym ftary był ludnieyfzym od Paryża, który ma tylko 640,000; był też liczniey-fzym od Londynu, w ktorym ponieważ umiera co rok około 24,000, wynika z tąd liczba żyiących mieszkańcow 768,000,

Co fię tycze miaft Oryentalnych, iakie były niegdyś Niniwe, Babilon, Teby, można o nich mowić, że rozległością Rzym przechodziły, a to dla tego, iż za świadectwem Kurcyufza w K. V. o Babilonie, zoftawiane w nich były obfzerne pola do zafiewu, w czafie woien i oblężenia. Ile zaś do mieszkańcow, więcey ich miały, niżeli Paryż i Londyn, lecz nierównie mniey, niżeli Rzym ftarożytny, tylą domami ftykaiącemi fię z fobą gęfto nafiadły. Pliniufz, który rozmiary i opify rzeczonych miaft zawołanych widział, śmiele powiada: *nullius urbis magnitudinem potuiffe Romae comparari.* Owfzem za iego czafów, gdy Seleucya Babilonę połknęła, znaydowało fię w niey tylko 600,000 obywatelów. Sam ieden *Peking*, ftolica Chińfka, większa ieft od ftarego Rzymu, ponieważ w nim, za świadectwem X. *du Halde*, i innych wielu Chińfkich Kraiopifów, liczy fię mieszkańcow na 3,000,000,

(64) Obacz Donata w opifaniu Rzymu I, 5. Grewiufza *Antiquitatum Rom*: III.

wołowego rynku (65), kędy miedziana byka postać stoi, ponieważ to bydle do pługa się wprzęga, prowadzono brozdę dla okresu przyszłego miasta, zamykaiąc wielki ołtarz Herkulesa (66). Z tamtąd w pewney odległości, kładziono kamienie dołem gòry Palatynu do ołtarza Konsa (67), potym do Kuryi (68) starych, daley do kaplicy Larów (69), i do Rzymskiego rynku (70). Kapitolską górę nie Romulus, lecz Titus Tacyus (71), zdaniem starożytności, do miasta przydał. Za wzrostem Rzeczypospolitey, coraz potym zamurza pomykano. Co zaś Klaudyusz przydał; łacno wiedzieć, i w aktach publicznych zapisano (72).

XXV. Za Konsulatu Kaja Antystego i Marka Suiliusza, obowiązany Agryppinie Pal- R.C.P.50 Z.R.803.

(65) Teraz *Campo Vaccino*,

(66) Na samym rynku wołowym, teraz nie daleko kościoła S. Anastazyi.

(67) Teraz nie daleko kościoła S. Grzegorza. U Rzymian *Consus* był bogiem rady, *consilii*. O tym ołtarzu Romulus zmyślił, że go znalazł pod ziemią. Ztąd poszły święta nazwane *Consualia*, obchodzone uroczyście 21 Sierpnia. Obacz Plutarcha w życiu Romula.

(68) Na gorze Palatynu, niedaleko bramy tryumfalney *Arcus* Konstantyna wielkiego. Były zaś te Kurye, gmachy zbudowane, gdzie Duchowieństwo o rzeczach do Religii, a Swiecki stan, czyli Senat o rzeczach do porządku kraiowego należących mieli staranie. Imie wzięły *à Cura* staranie, iako to znać z Warrona *de Liugua Latina lib. IV. Curiæ duorum generum. Nam & ubi curarent sacerdotes res divinas; ut Curiæ veteres: & ubi Senatus humanas; ut Curia Hostilia, quod primus ædificavit Hostilius Rex.*

(69) *Lares*, bożkowie domowi. Ta kaplica stała, gdzie teraz kąt ogrodow *Farneze* na przeciwko kościoła SS. Kozmy i Damiana,

(70) *Forum*, Rynek ratusz Rzymski. Obacz K. XI. R. 1. przypiski.

(71) Titus Tatius, ktory mieszkał na gorze *Capitolinus*, uczyniwszy z Rzymianami przymierze, złączył ią z Palatyńską.

(72) Gorę Awentyńską. Obacz w przypiskach R. 23.

R.C.P.50 Z.R.803. las, iako ſwat i cudzołożnik, popierał przyſpoſobienie iey ſyna, nalegaiąc na Klaudyuſza, aby radził o Rzeczypoſpolitey, a niedoroſły wiek Brytannika podporą ubeſpieczył. Przekładał mu: „ że ſam Auguſt przy wnukach „ rodzonych, ſzukał z paſierbów wſparcia „ domu ſwoiego (73): że Tyberyuſz maiąc ro- „ dzonego ſyna przyſpoſobił Germanika: że „ idąc za ich przykładem, powinien przyiąć do „ ſwey krwi młodzieńca, aby mu w pracach „ publicznych folgę pomocą uczynił. „ Zniewolony powagą wyzwoleńczą Klaudyuſz, dał prym nad ſynem, ſtarſzemu od niego dwoma laty Domicyuſzowi (74), miawſzy w Senacie mowę, iakiey go Pallas nauczył. Uważali ludzie, dzieiów oyczyſtych świadomi, iż Klaudyuſzowie żadnego dotąd z obcych domów nie przyſpoſobili; i że począwſzy od Atta Klauza (75), dom ich właſney krwi ciągiem nieprzerwanym kwitnął.

XXVI. Z tym wſzytkim złożono Cezarowi dziękczynienie, z wytwornieyſzym dla Domicego pochlebſtwem: ſtanęło prawo, mocą którego przyſpoſobieniec do domu Klaudyuſzów przeſzedł, i Neronem ſie nazwał. Agryppinę ozdobiono imieniem *Auguſty*: a gdy ſię wſzyſtko ſprawiło, żaden nie był tak niemiłoſiernym, żeby ſię nad loſem Brytannika

nika

(73) Obacz K. I. R. 3.

(74) Omyłka tu być muſi, ponieważ ſię z ſamego Tacyta w K. XIII. R. 6, i 15, tudzież z Swetoniuſza pokazuie, że Neron był ſtarſzym trzema laty od Brytannika, to ieſt miał lat 12.

(75) Przodek i ſzczep domu Klaudyuſzow obacz K. IV. R. 9.

nika nie użalił. Ogołocony powoli z przychylney nawet czeladzi, chytre macochy około siebie starania (76) w szyderstwo obracał, krzywomyślne iey serce poznawaiąc. Nie był albowiem, iak powiadaią, z przyrodzenia tępy: czy to była prawda; czyli mu litość nad nieszczęsną dolą, więcey niż był wart, przydawała.

R.C.P.50 Z.R.803.

XXVII. Lecz Agryppina, ażeby potęgę swą u dworu, obcym nawet narodom na widok wywiodła, posłała do Ubiów (77), kędy się urodziła, weteranów, i osadę tam założyć pod swoim imieniem rozkazała. Albowiem przed laty pradziad iey Agryppa (78), naród ów z za Renu tam osiadły, do Rzymskiego państwa przyłączył. Tegoż samego czasu zatrwożyły się wyższe Niemcy naiazdem łotruiących Kattów (79). Lucyusz Pomponi Legat, przydawszy posiłkową iazdę sprzymierzonym Wangionom i Nemetom (80), rozkazał naieźników uprzedzić, albo plądruiących znienacka osoczyć. Wykonało rozkazy hetmańskie przemyślne żołnierstwo: bo rozdzieliwszy się na dwie partye, ci którzy w lewo poszli, napadli nagle na nieostrożnych z łupem rabusiow, i po biesiadzie bespiecznie śpiących wycieli. Pomnożyła się radość, że niektórych

(76) Jakoby w niedorosłym zostaiąc wieku, kobiecych ieszcze około siebie starań potrzebował.

(77) Kolno, *Colonia Agrippinæ.*

(78) Obacz Tablicę Familii Cezarów w I. Tomie na początku.

(79) Kattowie naród Niemiecki, gdzie teraz Hassya.

(80) Wangionowie mieszkali gdzie teraz Dyecezya *Worms*, Nemetowie gdzie *Spira.*

więźniów, od czterdzieftu lat, po klęfce Wara, w niewoli będących ofwobodzono.

Z. C. P. 50 R. R. 803. XXVIII. Ci zaś, co w prawo, i krótfzemi drogami wyciągnęli, znaczniey fzey fzkody, ważącego fię ftawić pole nieprzyiaciela nabawili. Zwyciężcy flawą i zdobyczą znakomici, wrocili fię do góry Taunu (81), kędy Pomponi z pułkami oczekiwał, ieśliby Kattowie przegraney wetować chcieli. Lecz nieprzyiaciel boiąc fię z iedney ftrony Rzymian, z drugiey Cherufków, z któremi wieczną niezgodę prowadzi, wyflał do Rzymu pofelftwo z zakładnikami. Uchwalone dla Pomponiego honory tryumfalne, fzczupła nader cząftka flawy owey, którą fobie w potomności pięknemi rymami ziednał (82).

XXIX. Około tegoż czafu Wannius (83), którego Druzus Cezar dał za króla Swewom, (84) wygnany z królestwa. W pierwiaftkach panowania ziednał fobie flawę i miłość narodu, lecz zhardziawfzy potym długim fzczęściem, nienawiścią obcą, a fwoich niezgodami potłumiony, berło utracił. Spiknęli fię nań pierwfi, Wibilius król Hermundurów (85), oraz Wangio i Sydo rodzeni fieftrzeńcowie. Niechciał Klaudyufz, lubo często profzony, rozbraniać walczących barbarzyńców, obiecuiąc Wanniufzowi dać przytułek, ieśliby go

(81) Teraz góra *Heyrich* nie daleko Moguncyi.

(82) Inny to był Pomponius od rymotworcy, zdaniem Brotiera, lecz lepiey wierzyć Tacytowi.

(83) Obacz K. II. R. 63.

(84) Obacz K. I. R. 44 przypifki.

(85) Obacz K. II. R. 63.

wygnano; i piſał do Attelego Hiſtra, Rządzcy Pannonii, ażeby na brzegu Dunaiu poſtawił pułk, z poſiłkowym prowincyi ludem, dla wſparcia zwyciężonych, a poſtrachu zwycięzców, ieśliby ſzczęściem nadęci, naſzą też ſpokoyność burzyć śmieli. Albowiem nieſłychana moc Ligów (86) i innych narodów ciągnęła na odgłos niezmiernych Wanniuſza ſkarbów, które on przez lat trzydzieści łupieſtwem i podatkami zebrał. Miał Wannius piechotę z narodowych ludzi, a iazdę z Sarmatów, Jazygów (87); nie będąc iednak równy potęgą nieprzyiacielowi, poſtanowił zwlekać woynę, i w zamkach ſię bronić. R.C.P.50 Z.R.803.

XXX. Lecz Jazygowie niecierpliwi oblężenia, włocząc ſię po okolicach, dali pochop do bitwy nieuchronney, iż na nich Ligowie z Hermundurami nalegali. Muſiał zatym Wannius z warownych mieyſc wyniść w pole, zkąd po stoczoney bitwie zegnany, zaſłużył na ſławę, lubo w przeciwnym razie, że ſię i walecznie w rącz z nieprzyiacielem zcinał, i uczciwe na twarzy rany odnioſł. W reſzcie uciekać muſiał z przyiaciołami do flotty (88)

(86) Ligowie mieſzkali nad Wiſłą gdzie teraz część Prus, Mazowſze, i Wielkapolſka. Obacz niżey Tacyta *de Moribus Germanorum* R. 43.

(87) Sarmatowie Jazygowie wielką część ziemi, gdzie teraz część Ruſi czerwoney, Podole, i Multany, poſiadali: potym wygnawſzy Daków pomknęli ſwe państwo aż do uyścia Teyſſy *Tibiſcus* i do Dunaiu: za czaſem zaś przyśli aż do Haynburga *Carnutum. Uſque ad Pannonica hiberna Carnuti Germanorumque ibi confinium.* Pliniuſz w K. IV, 12. O iazdzie Jazygów obacz Hiſtoryi K. III. R. 5,

(88) Ta flotta była Rzymſka... Naganna polityka niemieckiego w rządach państwa Klaudyuſza, który narodom nie-

na Dunaiu nań czekaiącey: naznaczono im w
R.C.P.50 Pannonii ſiedliſka, i dobra nadano. Króleſtwo
Z.R.803. iego Wangio z Sydonem miedzy ſobą rozdzielili: oba wiernością ku Rzeczypoſpolitey znamienici (89); poddanym, przed doſtąpieniem panowania, czy dla oſobiſtych przymiotów, czyli dla niewolniczego narodów umyſłu, nader mili, a po doſtąpieniu ſrożey ieſzcze nienawiśni (90).

XXXI. Lecz w Brytannii, za przybyciem Oſtoryuſza Podpretora, zaburzyły ſię rzeczy, tym gwałtownieyſzym w ſprzymierzone kraie nieprzyiaciół wpadnieniem, im ſię mniey ſpodziewano, ażeby w zimowey chwili, nowy wódz, z nieznaiomym woyſkiem, wyniść na przeciw odważył ſię. Wſzakże Oſtoryuſz znaiąc dobrze, że ſię z pierwſzych zaraz zawodów boiazń albo ufność rodzi, wyſzedł z pośpiechem w pole, i wyciąwſzy tych, co mu zaśli w oczy, ścigał wſzędy rozſypanych niedobitków, aby ſię znowu do kupy nie zebrali. Nakoniec, żeby pod zaſłoną pokoiu, i wodza i żołnierzów w trwodze nieprzyiaciel nie trzymał, odiął broń podeyrzanym, a rzeki Auſonę i Sabrynę (91) otoczywſzy obozem, mocnemi ſtra-

przyiaźnym i barbarzyńſkim dawał w kraiach Rzymſkich przytułek. Ztąd albowiem napotym wyniknęła Gotow potęga. Lepiey nierownie czynił mądry Tyberyuſz, że Niemców albo bił w polu, albo ich przez wnętrzne niezgody gubił.

(89) O wierności Sydona obacz niżey w Hiſtoryi Tacyta K. III. R. 5. i 21.

(90) *Laeti barbari, ut ferme ad nova imperia.* Obacz K. II. R. 2.

(91) Obozem tym otoczone były nie Antona teraz *Avon*, ale Auſona teraz *Nen*, i Sobrina teraz *Severn.* Zdaniem Brotiera oboz Rzymſki rościągał ſię od miaſta *Glocester*, do miaſta *Northampton.*

żami, dla powściągu wybiegów, obwarował. Pierwfi Icenowie (92) oburzyli fię na to, narod po'ężny, a orężem ieszcze nieprzytarty, ponieważ z dawna do ftrony nafzey był dobrowolnie przyftał. Więc poburzywfzy narody okoliczne, obrali plac potyczki (93), otoczony nikczemnym fzańcem, z ciafnym weyściem, aby fię tam iazda nie przedarła. Na te ich okopy wódz Rzymfki, lubo nie maiąc z fobą pułków, lud tylko pofiłkowy prowadził, uderzyć poftanowił, i rozdzieliwfzy roty piefze, iezdnym też z koni zfieść rozkazał. Za danym znakiem, rozdarło fzańce żołnierftwo, i w fwoich fzrankach pomiefzane kupy fiekło. Nieprzyiaciel pamiętny na bunt podniefiony, niemaiąc kędy fię umknąć, znakomite męftwa dawał dowody. W tey potrzebie fyn Legata Marek Oftory zachowanego obywatela nadgrodę otrzymał (94).

R.C.P.50
Z.R.803.

XXXII. Przeftrafzeni klęfką Icenów, którzy fię iefzcze miedzy pokoiem a woyną ważyli, poprzeftali burzliwych zamyfłów, a woyfko do Kangów (95) wyciągnęło. Zpuftofzono wiofki, zabrano dobytki i fprzęty: ani fię ważył nieprzyiaciel ftanąć w polu, a ieśli kiedy urwać z nienacka ufiłował, nie ufzło mu na fucho. Już było woyfko niedaleko morza,

(92) Icenowie miefzkali na wfchod Brytannii, gdzie teraz Suffolk, Norfolk, Cambridge, Huntington.

(93) w Hrabftwie Huntnigton.

(94) O tey nadgrodzie obacz K. II. R. 9. przypifki.

(95) Część pułnocna Wallii *Nort Wales* i prowincya *Cheshire.*

R.C.P.50 Z.R.803. które na Hibernią patrzy, kiedy, dla wſzczętych miedzy Brygantami (96) niezgod, muſiał Oſtory powròcić nazad, poſtanowiwſzy na umyśle, nie poczynać nowych rzeczy, pokiby pierwſzych nie dokonał. Lecz Brygantowie, po ſtraceniu herſztów, którzy broń podnieśli, a darowaniu winy drugim, znowu ſię ucifzyli. Sylurów (97) ani łaſkawość, ani ſurowość od uporu nie odwiodła: muſiano na ich poſkromienie pułkowego ludu poruſzyć. Co ażeby ſię rychley udało, przeprowadzono z Kamulodunu (98) oſadę licznych weteranów do kraiów podbitych, dla trzymania na wodzy buntowników, a przyuczenia do praw naſzych narodòw towarzyſkich.

XXXIII. Ruſzyło zatym woyſko do kraiu Sylurów, zauſanych, prócz rodowitey dzikości, w potędze Karaktaka (99), któremu rozliczne oboiey fortuny przypadki nad inne Brytańſkie wodze prym dawały. Ten gdy ani obrotem, ani dokładnieyſzą mieyſc znaiomością ſiłom naſzym podołać nie mógł, przeniòſł plac woienny do Ordowików (100), i złączywſzy ſię z temi, którym panowanie Rzymſkie w nieſmak było, przedſięwziął oſtatecznych

---

(96) Część pułnocna Anglii, gdzie teraz *York*, *Lancaſtre*, *Durham*, *Weſtmorland*, *Cumberland*.

(97) Część południowa Wallii *South-Wales*, gdzie teraz *Glamergan*, *Monmuth*, *Breknock*, *Hereford*, *Radnor*.

(98) Teraz *Colcheſter* w Hrabſtwie *Eſſex*.

(99) Królował nad Demetami, gdzie teraz Hrabſtwo *Cardignan*. iako dowodzi *Camden in Britania*.

zprobować losów, wytykaiąc mieysce (101) potyczki, kędy wstęp, i wychod dla naszych trudny, a nieprzyiacielowi wszytko po ręce. R.C.P.50 Z.R.803. Rozwinął swe hufy na przykrych górach; łacnieysze weyście bryłami skalnemi na kształ wału zagrodził: dołem biegła rzeka, w brod nieprzebyta, a szańców' stare i doświadczone żołnierstwo strzegło.

XXXIV. Biegali około swoich wodzowie narodowi (102) wzniecaiąc nadzieie, umnieyszaiąc boiaźń, tudzież innemi zachętami umysły krzepiąc. Latał tam i sam Karaktat twierdząc: „ że ten dzień, to pole, albo swobody, „ albo iarzma wiecznego początkiem będzie: „ wymieniał przodków, którzy Dyktatora „ Cezara wypłoszyli, których męstwem od „ siekier (103) i daniny wolni, nie tknięte „ żołdaczą rospustą żony i dzieci zachowali. „ A gdy te i tym podobne mówił słowa, pokrzykiwał gmin, zaklinaiąc się każdy na swe bogi, „ że ani żelazu, ani ranom nie ustąpi.

XXXV. Zadziwiła taka ochota Rzymskiego wodza; a razem przyległa rzeka (104), wał wyniesiony, przykre góry, okropne, a barbarzyńską czernią gęsto natkane mieysca, trwogi

(100) Niżey Kangów. w pułnocney Wallii *Nort-Wales*, mieszkali Ordowikowie, teraz Hrabstwa *Flint*, *Denbigh*, *Carnavon*, *Merioneth*, *Montgomery*.

(121) Uczony Camden w swoiey Brytannii dowodzi, że ta potyczka była w *Schropshire*, gdzie rzeka *Clune* wpada w *Temd*, pokazuiąc nadto starożytny pagurek, który się teraz nazywa *Caer-Caradoc*.

(102) Brytanni, tak iako i Gallowie szykowali woysko narodami, ażeby się każdy w szczególności mógł popisać.

(103) Siekiery Rzymskie (*Fasces*) znak iuryzdykcyi.

(104) Rzeka *Temd*, iak mówiono wyżey.

R.C.P.50 Z.R.803.

nabawiały. Atoli nalegał żołnierz o bitwę, wołaiąc, „że cnota wszytkiemu da radę, „ a starszyzna toż samo popieraiąc, zapalczywe umysły tężey ieszcze zażegała. Zważywszy Ostory, gdzie nie przebyte, a gdzie łacnieysze do przełomu zawady, dał znak ochoczym rotom, i bez trudności rzekę przebył. Lecz gdy przyszło do wału i strzelby, szwankowali mocno nasi, większą ubitych i poranionych liczbą. Przeto musiano zporządzić *żołwia* (105), którym gdy się nie tęgo spoiony z brył niezgrabnych rozerwał szaniec, a Rzymskie szeregi przezeń się przedarły, uciekli barbarzyńcy na gór wierzchołki. Dostała ich i tam przecie ciężka i lekka (106) piechota nasza, ta pociska-

(105) Żółw (*Testudo*) była to u Rzymian machina, zrobiona dla zastony żołnierzów, pod którą oni stoiąc bespiecznie dobywali miast. Ta machina miała pokrycie z descek, a descki nakrywano albo świeżemi skórami, albo inną iaką materyą niepochopną do zażogi. We wnątrz wisiała belka sroga na powrozach, która ieśli była nakowana hakiem, do wyciągania z muru kamieni, nazywała się (*falx*), ieśli zaś żelazem rosochatym, nakształt rogów, czy widłów, miała nazwisko tarana (*aries*) czyli dla podobieństwa rogów baranich, czyli, że iako baran, umykała się w tył, ażeby lepiey tłukła. Rzymianie tey machinie dali imie *Testudo* żołw, że zasklepiona nakształt żołwia, raz głowę z pokrycia wysuwała, drugi raz kryła. Obacz o tym Wegecyusza K. IV R. 14. O sklepieniu zrobionym z puklerzów żołnierskich, które się także nazywało *Testudo*, obacz K. XIII. R. 39.

(106) *Levis armaturæ pedites, Ferentarii.* Wegecyusz w K. I. 10. o nich mówi. „ Byli u starożytnych miedzy piechotą „ nazwani *funditores, ferentarii,* „ których stawiano na skrzydłach, i od nich się zaczynała „ potyczka. Wybierano zaś „ na takie żołnierstwo ludzi „ lekkich i nader chybkich. Nie „ wiele ich było pospolicie: zegnani od nieprzyiaciela uchodzili miedzy pułki takim porządkiem, że szyk nieporuszony zostawał. „ Nazywali się *Ferentarii* od noszenia *à ferendo,* poniewaź tę tylko broń nosili, która się ciska *fertur,* iakie są kamienie do proc (*fundæ*)

ciſkami, tamta w ręcz nieprzyiaciela ražąc, który iuž w ſzykach pomieſzany, bez pańcerzów i przyłbic, ieśli ſię rzucił na poſiłkowych, od mieczów i rohatyn pułkowego ludu, ieśli na pułki, od włoczeń i ſzpatów (107) poſiłkowey piechoty ginął. Otrzymane ſławne zwycięſtwo: poimana žona i córka Karaktata: a bracia iego ſami ſię poddali. R.C.P.50 Z.R.803.

XXXVI. Sam wódz Brytańſki (iako poſpolicie nieſzczęście zawſze nieufne) gdy ſię do Kartysmandy, królowey Brygantów uciekł, w kaydany od niey okuty i zwycięžcom oddany, dziewiątego roku od zaczętey w Brytannii woyny. Rozeſzła ſię ſława iego, przebiegſzy wyſpy i pobližſze prowincye, po całych Włochach: každy žyczył widzieć, co to był za człowiek, który przez tyle lat potęgą naſzą gardził. W ſamym nawet Rzymie ſłynęło imie Karaktaka, a Cezar chełpliwy, większey ieſzcze zwycięžonemu przydał zalety. Zwołano albowiem lud, iako na wſpaniałe widowiſko; ſtanęły pod bronią Pretorſkie roty na placu przedobozowym; prowadzono naprzód przyiaciół i domowników królewſkich; nie-

ſtrzały i inne pociſki: albo też *à feriendo* od bicia, že pierwſi na nieprzyiaciela bili.

(107) *Spatha*; zkąd po Włoſku *Spada*, po naſzemu *Szpada* z opiſania ſamego podobna być muſiała do tey broni, co ią teraz tak nazywamy. Wegecyuſz II, 15. *Gladios maiores, quos ſpathas vocant, & alios minores, quos ſemiſpathas nominant.* Izydor o broni Niemieckiey w K. X, 6. *Framea eſt gladius acutus, quam ſpatham vocant.* Muſiała zaś być podobna do rapieru, iako znać z podobieńſtwa liściów palmowych podłužnych, mieczykowatych, o czym Pliniuſz w K. XVII, R. 16 mówi: *Palma ſola, ut dictum eſt, in ſpathis habet fructum.*

R.C.P.50 Z.R.803.

ſiono zdobyte od niégo na rożnych woynach łańcuchy; i inne drogie noſzenia (108); naſtępowała żona, córka i bracia; nakoniec ſamego ukazano. Drugim boiaźń nikczemne zu ſt wyciſkała głoſy, lecz król (109) na twarzy i umyśle nie zmieſzany, nie proſząc o litość, ſkoro u trybunału ſtanął, w ten ſpoſob mówić począł.

XXXVII. „ Gdybym w pomyślney dobie tak był pomiarkowany, iako mię urodzeniem i doſtatkami loſy obdarzyły, w przyiacielſkim bym do was, nie w poimańczym przychodził ſtanie: wziąłbyś za chlubę, Cezar, wkroczyć w przymierze z wyſoce urodzonym, a tylu narodom panuiącym człowiekiem. Obecna dola moia, iako mi zniewagę, tak tobie ſławę przynoſi: miałem ludzi, konie, broń, ſkarby: izaliż to dziwna, żem tego poniewolnie poſtradał? Nie idzie ztąd, ażeby, iaka w was ieſt panowania nad wſzytkiemi, taka być miała wſzytkich do ſłużenia żądza. Gdybym ſię zaraz poddał, ani by ciebie potęga twoia, ani mnie nieſzczęście tak nie wſławiło. Smierć moia w niepamięć mię poda: zoſtawiony przy życiu, łaſkawości twoiey wiekuiſtym będę dowodem. „ To ſłyſząc

(108) *Phaleræ, torques* obacz K. I, R. 21.

(109) Zonaras powiada, że Karaktak przyprowadzony do Rzymu, obaczywſzy wielkość iego i wſpaniałość zawołał: *ſtane, cum hæc & hujusmodi habeatis, tuguriola noſtra concupiſcitis.* Dobrze o chciwości i dumie Rzymian wódz także Brytańſki Galgak w życiu Agrykoli. *Raptores orbis... ſoli omnium opes atque inopiam pari affectu concupiſcunt.*

Cezar, iemu, żonie i braciom winę darował. Rozwiązani z kaydan, Agryppinie, która nie daleko na drugim trybunale (110) stała, też same dzięki z pochwałami złożyli. Nowa rzecz zaiste, i w starożytności niesłychana, aby kiedy niewiasta żołnierskim znakom przodkowała. Lecz ona towarzyszką się z dobytego od przodków swoich państwa być mieniła. R.C.P. 50 Z.R. 803.

XXXVIII. Zwołany na radę Senat, wspaniale o poimaniu Karaktaka Cezarowi pochlebiał, iż to rzecz nie mniey sławna, iako gdy Syfaxa (111) Publiusz Scypio, Perseusza Luciusz Paweł, królów niegdyś zwyciężonych, ludowi Rzymskiemu na widok wystawili. Uchwalone dla Ostoryusza honory tryumfalne, któremu dotąd pomyślne szczęście, wkrótce poczęło się nachylać, czy że po zwalczonym Karaktaku, iakby się iuż woyna skończyła, ostygły nieco rycerskie duchy; czyli nieprzyiaciel z litości nad upadkiem takiego króla żwawiey się do zemsty zapalił. Oskoczone z Obożnym pułkowe roty, które w kraiu Sylurów na stawienie twierdz zostawiono. Y gdyby się rychło z pobliższych stanowisk i fortec pomoc nie dała, pewnieby ich na głowę porażono. Z tym wszytkim Obożnego i ośmiu Setników z wielą walecznieyszych żołnierzów zabito, i wkrótce potym wysłanych na zpro-

(110) O Trybunale obacz K. I. R. 18.

(111) Syfax Massesylów Król od P. Scypiona w tryumfie prowadzony R.Z.R. 553... Z Perseusza ostatniego Króla Macedonów tryumfował Paweł Emiliusz R. Z. R. 586.

wadzenie żywności naſzych, z iazdą, co im ſzła
R.C.P.50 na pomoc, rozproſzono.
Z.R.803. XXXIX. Ruſzył zatym Oſtory lekką piechotę, lecz i tą niemogąc wſtrzymać uciekaiących, muſiał wyprowadzić pułki. Tu ſię dopiero zrównała potyczka, i w krótce naſi górę wzięli. Uſzedł z placu nieprzyiaciel z lekką ſtratą, bo ſię iuż ku wieczorowi zabierało. Naſtąpiły gęſte utarczki; częściey ſię po łotrowſku bito, w laſach, na bagnach, iak komu cnota, czy treſunek poſłużył: płocho, opatrznie; ze złości, dla łupu, z roſkazu, albo i bez wiedzy ſtarſzyzny. Nayuporczywiey Sylurowie nacierali, zapaleni rozgłoſzonym wodza Rzymſkiego rozkazem, „ ażeby, iako niegdyś Sugambrów (112) wycięto, i do Gallii „ przenieſiono, tak teraz imie Sylurów mie„ czem do ſzczętu wygładzić. „ Przeto napadſzy na dwie poſiłkowe roty, które nieoſtrożne ſtarſzyzny łakomſtwo dla łupu wyſłało, znieśli; a dzieląc miedzy okoliczne narody zabraną korzyść i poimańców, do podobnego ciągnęli buntu. W tym Oſtory tęſknotą i pracami zwątlony życia dokonał, z wielką nieprzyiaciół radością, że tak walecznego wodza, ieśli nie wſtępnym boiem, przynaymniey trudnością woyny o śmierć przyprawili.

XL. Dowiedziawſzy ſię Cezar o zeyściu iego, ażeby prowincya bez rządu nie zoſtawała, wyſłał do niey Aula Dydyuſza. Nadie-

(112) O Sugambrach obacz przenieſieniu piſze Swetoniuſz K. II. R. 26. O ich do Gallii w życiu Auguſta.

chał w prętce nowy Legat, atoli nie zaſtał rzeczy w dobrym ſtanie, bo nieprzyiaciele R.C.P.50 zniòſłſzy tym czaſem pułk Rzymſki, pod ſprawą Manliuſza Walenſa, umyślnie to zwycięſtwo nad zamiar ſławili, aby ſię przegraną przyieżdzaiący wodz barziey zatrwożył. Sam nawet Dydyuſz natężał odgłos tey klęſki, dla ziednania ſobie większey ſławy, ieśliby zamieſzanie uſpokoił, albo przynaymniey łacnieyſzą miał wymówkę, gdyby rzeczy w dawnieyſzey zoſtały dobie. Sprawcy tych ſzwanków Sylurowie ſzeroko ſię po kraiu rozpoſtarli, poki ich Dydyuſz za przybyciem ſwoim nie powściągnał. Mówiłem wyżey (113), że po wzięciu Karaktaka, celował w ſztuce żołnierſkiey Wenuzy z kraiu Jugantów (114); że w małżeńſtwie żyiąc z Królową Kartyzmandą długo był Rzymianom wierny, i pod ich bronią beſpieczny; i że nakoniec gdy miedzy niemi naprzod poróżnienie, potym woyna ſtanęła, nam ſamym po nieprzyiacielſku ſtawić ſię począł. Wſzakże z początku z ſobą ſię tylko kłòcili, a Kartyzmanda zdradą, brata i krewnych Wenuzego pochwytała. Czym roziątrzony nieprzyiaciel, i że mu ſzło o zniewagę, aby ſię pod kobiece panowanie nie doſtał, z wyborem waleczney młodzi wtargnął do iey króleſtwa. A że naſi przewidziawſzy,

Z.R.803.

(113) W kſięgach które zaginęły, piſał Tacyt o wyprawie Brytańſkiey, o czym Brotier w Dopełnieniu K. IX, R. 50, mówić będzie.

(114) O Jugantów narodzie żaden inny autor nie wſpomniał; Brotier domyśla ſię, że to być muſi omyłka, i że za Jugantów, Brygantów kłaść należy.

co być miało, wysłali iey na pomoc kilka rot pułkowych, wszczęła się uporczywa bitwa, ktòra w pierwiastkach wątpliwa dla strony oboiey, pomyślnym dla nas zakończyła się losem. Z rownym powodzeniem spotkał się pułk pod sprawą Cezyusza Nazyki. Albowiem Dydyusz ociężały wiekiem, a honorów syty, wszytko czynił przez drugich, maiąc dosyć na tym, aby tylko nieprzyiaciela powściągał. Te przypadki, lubo się one za dwuch Podpretorów, Ostorego i Dydyusza przez wiele lat stały, złączyłem w iedno, ażeby się w kupie snadniey pamiętać mogły. Teraz powracam do osnowy czasów.

R.C.P.51 Z.R.804 XLI. Za piątego Konsulatu Klaudyusza Cezara, z kolegą Sergiuszem Kornelim Orfitem, przyspieszono obłoczyn Nerona w męską szatę (115), aby się iuż zdolnieyszym do przyięcia rządów państwa być widział. Pozwolił też chętnie Cezar na pochlebne Senatu proźby „ aby Nero we dwudziestym roku (116) „ mogł Konsulowskie zasieść krzesło, a tym „ czasem wyznaczony na tę dostoyność, miał „ urząd Prokonsula za miastem, i Ksiażęcia „ młodzi Rzymskiey imie nosił„ (117). Rozdawano imieniem iego pieniądze na żołnierstwo, a na lud zboże (118). Na igrzyskach zaś

(115) Dopiero Neron w Grudniu miał zacząć rok wieku czternasty, po którego zpełnieniu brała się męska szata *toga virilis*.

(116) Obacz K. I. R. 3. przypiski.

(117) *Princeps Juventutis*. Obacz o nich K. I R. 3. przypiski. O Prokonsulach obacz K. I. R. 14.

(118) *Donativum militi, congiarium plebi*. Obacz K. III. R 29... O cyrku zaś K. I. R. 15.

Cyrceńſkich, które dla ziednania umyſłów gminu wyprawiono, Brytannik w pacholęcym(119), Nero w tryumfalnym odzieniu plac przeiachał, aby lud patrząc na obu, ze zwierzchney postaci przyſzłe ich loſy myślą uprzedzał. Oddalono od boku Brytannika wſzytkich Trybunów i Setników, który ſię nad niedolą iego litowali, bądź dla zmyślonych przyczyn, bądź pod pokrywką honoru: owſzem odegnano co naywiernieyſzych wyzwoleńców z tey okazyi. Gdy ſię z ſobą ſpotkali, Nero *Brytannika* po właſnym imieniu, a ow zaś Nerona *Domi tyuſzem* (120) przywitał. Co Agryppina, iako zadatek niechęci, z wielką żałością mężowi doniosła, ſkarżąc ſię, „ że przyſpoſobienie iey ſyna ſzło w pogardę; że publiczne Senatu i ludu Rzymſkiego uſtawy „ prywatnemi ſię zauſzników duchami gwałciły; że ieśli ſię podmówcy, co tak ſzkodliwe młodemu wrażaią zdania, nie powściągną, może ſię ztąd na publiczne nieſzczęście „ zakroić. „ Tym, iakby zbrodnią iaką, poruſzony Klaudyuſz, naycnotliwſzych ſyna dozorców, iednych śmiercią, drugich wygnaniem ukarawſzy, mieyſce ich przedaynemi macoſze pochlebcami oſadził. R.C.P.51 Z.R.804.

XLII. Atoli Agryppina nie śmiała ieſz-

(119) *Pretexta.* Obacz K. I. R. 3... O ſukni tryumfalney obacz Pliniuſza K. IX. R. 36.

(120) Swetoniuſz w życiu Nerona, mówi nieco inaczey od Tacyta, iż Neron ze złości na Brytannika, że go przez zwyczay, po przyſpoſobieniu Enobarbem nazywał, uiadał przed oycem, iakoby z nieprawego łoża był ſpłodzony.

R.C.P.51 Z.R.804. cze dopinać rzeczy naywyżſzych, pókiby rotom Pretorſkim przywodzili Luzyuſz Geta z Rufem Kryſpinem, o których pamięci na Meſſalinę, a przywiązaniu do iey potomſtwa nie wątpiła. Przeto Klaudyuſz na żeńſkie namowy, „ iakby ſię żołnierſtwo niezgodami dwu „ wodzów rozerwane, w lepſzey pod iedną „ głową karności trzymać miało, „ oddał ie pod ſprawę Afraniego Burra, ſławą rycerſką znakomitego męża, iednak znaiącego dobrze, kto go na ten ſtopień forytował. Nie przepomniała Agryppina i właſney chluby, wożąc ſię do Kapitolium kolaſką (121), iakowa wożba ſamym tylko niegdyś Kapłanom i rzeczom świętym pozwolona, kobiecą powagę pomnażała. Jakoż pierwſzy to do dziśdnia przykład, aby taż ſama pani, razem córką, ſioſtrą, matką i małżonką była Cezarów (122). W tymże czaſie przemożny u dworu, a nayglównieyſzy iey obrońca Witelliuſz, na ſchyłku wieku (tak to ſą znikome mocarzów kredyty), zapozwany od Juniuſza Lupa Senatora. Zarzucono mu obrazę maieſtatu, i chciwość panowania: a Cezar dałby zapewne ucho żałobie, gdyby go Agryppina, groźbą barziey, niżeli proźbami, nie przywiodła, iż oſkarżyciela wygnać kazał, bo tego tylko Witelliuſz żądał.

XLIII.

(121) Ta kolaſka nazywała ſię *Carpentum*, podobno od prętkiego biegu, *carpere iter*: dla czego i Apuleius mówi *Carpento pervolavit*.

(122) Córka Germanika Cezara, żona Klaudyuſza, matka Nerona, ſioſtra Kaliguli.

XLIII. Tegoż roku wiele ſię ziawiło dziwów (123). Zagnieździło ſię w Kapitolium okropne ptaſtwo: wiele ſię gmachòw trzęſieniem ziemi obaliło: wielu niedołężnych, gdy z popłochu lud uciekał, w zgiełku owym zatarto. Sam nieurodzay, i głòd z niego pochodzący za cudo wzięto. Zkąd wyniknęły nie głuche iuż i ſkryte, ale tak iawne ſzemrania, że gdy raz Klaudyuſz na ſądach ſiedział, oſkoczyło go poſpólſtwo z wielkim wrzaſkiem, i zegnawſzy z mieyſca, goniło aż na koniec rynku, że ſię ledwo z owey ciżby, za pomocą żołnierzów wydarſzy, uciekł (124). Powiedano, że tylko na piętnaście dni w mieście było żywności, i że za oſobliwą Bogòw opieką, dla lekkiey zimy, oſtatniey ſię zgubie zabiegło. To prawda, że przed laty wożono czaſem ze Włoch zboże do odległych prowincyi; i teraz trudno narzekać na niepłodność roli (125), lecz więkſze ſtaranie około uprawy

R.C.P.51 Z.R.804.

(123) Pliniuſz w K. II, R. 31. przydaie do wſpomnionych od Tacyta cudów, że ſię trzy ſłońca pokazały. Naſze wieki, w których Filozofom znaiomſza ieſt rzeczy natura, wcale ſię temu nie dziwią. Takowe ſłońca falſzywe, nazwane od Fizyków *Parhelia* często ſię u nas, w zimowey oſobliwie porze, przy wſchodzie ſłońca pokazuią. R 1629 widziano ich w Rzymie 5, a w R. 1666 w Arelacie (*Arles*) ſześć ſię pokazało.... Ptaſtwo ſrogie, *Aves diræ*, było u Rzymian ſowy, puhacze i inne tym podobne, co ſię po nocy tłuką. Te cuda, mówi Tacyt, u zabobonnych Rzymian, *rudibûs ſæculis etiam in pace obſervata, quæ nunc tantum in metu audiuntur*. Albowiem w trwodze każda rzecz, albo nadziei albo boiaźni nabawia, według przyſłowia: *u ſtracha wielkie oczy*.

(124) Swetoniuſz przydaie, że go kawałami chleba zarzucono.

(125) Przymówka tu zbytkom panów Rzymſkich, którzy pałacami, ogrodami, łaźniami, zwierzyńcami całe

R.C.P.51 Z.R.804. Egiptu i Afryki łożąc, chętnie życie ludu Rzymſkiego na niepewność morſkich przygod podaiemy.

XLIV. Tegoż roku wſzczęta między Ormianami i Iberami (126) woyna, dała nam powod do ſrogich z Partami zamieſzków. Panował w Partyi Wologezes (127), który będąc urodzony z matki Greczki, dorywczego łoża, za zezwoleniem braci na państwo wſtąpił. W Iberyi królował z dziadów Farazman, a Armenią Mitrydat, za pomocą naſzą, rządził. Miał Farazman ſyna imieniem Radamiſta, któremu wzroſt piekny, potężna ſiła, biegłość w oyczyſtych naukach, znakomitą ſławę w ſwoim i ſąſiedzkich iednała narodach. Lecz że ſię on częſto zuchwale z chętką panowania wydawał, utyſkuiąc na ſtarość Oyca, że tak długo ſzczupłe króleſtwo Iberów trzymał, boiąc ſię Farazman na ſchyłku wieku iakowey przygody, pochopnego do gwałtownych imprez a wielką u ludu miłość maiącego młodzieńca zkierował zamyſły do Armenii, powiadaiąc; że wygnawſzy z niey Partów, oddał ią pod rząd bratu Mitrydatowi. Z tym wſzyſtkim

Włochy prawie zaięli. Z tego to powodu Horacyuſz napiſał Odę 15 K. II. *Jam pauca aratris jugera regiæ moles relinquent.*

Do tego przyidzie za czas już nie długi,
Że dla pałaców nie-będą mieć pługi
Rol do uprawy &c.

Wiele zaś wchodziło zboża do Włoch z Egiptu, obacz K. II, R. 59 przypiſki.

(126) Iberowie gdzie teraz Georgia.

(127) O Wologiezie mówiono wyżey w Roz. 14; o Farazmanie i Mitrydacie w K. IX. R. 12.

nie radził nań iawnie dobywać broni, ale raczey taiemney zdrady, gdy się naymniey spodziewać nie będzie, użyć. Przeto Radamist pod pokrywką urazy na oyca, iakoby zazdrości macoszey wytrwać dłużey nie mógł, udał się do stryia, gdzie z równą oycowskiey miłością przyięty i chowany, wprzęgał powoli nayprzednieysze Ormiany do swych zamysłów tak skrycie, że Mitrydat oniczym nie wiedząc, coraz go większemi łaskami obdarzał. R.C.P.51 Z.R.804.

XLV. Wróciwszy się zatym do domu, pod pozorem żądzy poiednania się z oycem, oznaymił mu, co się iuż zdradą przygotowało, a co mu szablą dokonać należy. Tym czasem Farazman śmiąc przyczyny do woyny, iakoby woiuiącemu sobie z królem Albańskim, i wzywaiącemu na pomoc Rzymian, przeszkody czynił Mitrydat, a razem świadcząc się, że się chce krzywdy zemścić, wysłał syna z potężnym woyskiem do Armenii. Radamist zpędziwszy z placu, zatrwożonego niespodzianym wpadnieniem Mitrydata, wegnał go do zamku *Gornea* (128), ubespieczonego położeniem mieysca, i garnizonem Rzymskim, pod sprawą Celiusza Polliona Prefekta, i Kaspera Setnika. Aże, iako barbarzyńcy naywięksi są nieukowie w dobywaniu miast i strzelbie szturmowey, tak nasi w tey sztuce celuią, przeto Radamist daremnie, albo ze szkodą swoią zacząwszy oblężenie, gdy potęgą nic wskórać nie mógł,

O ij

(128) Miedzy zrzodłami rzek Araxa i Eufrata na zachod miasta Artaxaty.

przekupił łakomcę Polliona, głuchego na za-
R.C.P.51 klinania Kaſpera, „ażeby króla towarzyſza, i
Z.R.804. „ korony mu od Rzeczypoſpolitey włożoney,
„ zbrodnią na złoto nie frymarczył. „ Naoſtatek, gdy ſię Pollio mnóſtwem nieprzyiaciół Radamiſt rozkazem oycowſkim ſkładał, po umówionym rozięmie, wyſzedł z zamku Setnik tym umyſłem, że ieśliby Farazmana od woyny nieodſtraſzył, przynaymniey o ſtanie Armenii Umidyuſza Kwadrata rządzcę Syryi uwiadomił.

XLVI. Po wyieździe Setnika, uwolniony, iakby z pod ſtraży, Pollio, namawiał Mitrydata do zawarcia przymierza; przywodził mu na pamięć rodzeńſtwo, ſtarſzy wiek Farazmana, tudzież inne związki „ że miał córkę iego w małżeńſtwie, że Radamiſta był ſzwagrem: że Iberowie, lubo w tym czaſie mocnieyſi, do pokoiu ſię przychylaią: że mu znaioma Ormianów niewierność: że nie ma innego beſpieczeńſtwa, prócz iedney twierdzy, nie dobrze w żywność i żołnierſtwo opatrzoney: że nakoniec pożyteczniey mu ieſt bez broni, i krwi rozlania ofiarowany pokóy przyiąć. „ Tym czaſem gdy ſię Mitrydat z myślami ważył, maiąc w podeyrzeniu rady Polliona, który mu nałożnicę zbałamucił, a cnotę i poczciwość chętnie złotem odważał; przyiechał Kaſper do Farazmana, proſząc go, aby Iberom od oblężenia odſtąpić kazał, lecz ſtarzec albo oboiętnemi go tylko ſłowy, albo obietnicami łudząc, poſłał taiemne rozkazy do Radomiſta, aby wſzelkiemi ſpoſo-

bami oblężenie popierał. Przydana zbrodni nadgroda, bo Pollion taiemnym podkupem nabechtał żołnierzów, aby profili o pokóy, grożąc opufzczeniem zamku. Zniewolony nieuchronną potrzebą Mitrydat, umówiwfzy fię o dniu i mieyfcu przymierza, wyfzedł z twierdzy. R.C.P.51 Z.R.804.

XLVII. Pierwfzy Radamift fkoczył na przywitanie ftryia, oświadczał mu zmyśloną przyiaźń, nazywaiąc *krewnym i fzwagrem*, a poprzyfiągfzy, że mu ani żelazem ani trucizną gwałtu nie uczyni, ciągnął go na blifkie mieyfce, powiadaiąc o zgotowanym ołtarzu, kędy w obecności bogów pokóy z foba zawrzeć mieli. Jeft ten zwyczay u królów, że czyniąc przymierze, podaią fobie ręce prawe, których wielkie palce zkrępowawfzy węzłem, gdy fię krew ku paznokciom zbieży, lekkim zakłóciem onę wypufzczaią i liżą. To zaś przymierze ieft u nich nayświętfze, iakoby wzaiemną krwią zapieczętowane (129). Lecz ten, który im palce miał wiazać, udaiąc wrzkomo mu nić upadła, zchyliwfzy fię po nią, uchwycił za nogi Mitrydata, i na ziemię obalił. Przypadli drudzy, i okuwfzy go w kaydany, na długim łańcuchu (co zelżywa nader u barbarzyńców) poprowadzili. Łaiało mu i do pięści porywało fię pofpólftwo, że ie oftro

(129) Używali fpofobu tego Arabowie, za świadectwem Herodota w *Talii*. Scytowie iako świadczy Lucyan i tenże Herodot w *Melpomenie*. Krwawe przymierza, lubo nie ze krwi ludzkiey, wfpomina PifmoSwięte *Genes:* 15, i *Hierem:* 36, 18.

R.C.P.51 Z.R.804.

trzymał. Znaleźli się atoli tacy, którzy nad taką szczęścia odmianą politowanie czynili. Szła za więźniem żona z maluczkiemi dziećmi, wołaiąc żałosnym głosem. Wsadzono potym wszystkich do osobnych i pokrytych wozów, czekaiąc dalszych rozkazów Farazmana. A lubo pochopny do zbrodni umysł, i chęć panowania okrutna, wszelką w nim brata i siostry miłość zatłumiła, niechciał iednak rozlaniu krwi być przytomnym. Radamist zaś, iakoby pamiętny na uczynioną przysięgę, którą się obowiązał, że ani żelaza, ani trucizny na stryia i siostrę nie użyie, porzucić oboie na ziemię, i narzuceniem wielu grubych płachtów podusić kazał. Synów ich, że patrząc na śmierć rodziców płakali, pobito.

XLVIII. Usłyszawszy Kwadrat o wydaniu Mitrydata, i opanowaniu królestwa iego przez morderców, opowiedział zwołaney radzie co się stało, i ieśli miał zemsty z nich szukać, pytał się. Mało się znalazło troskliwych o publiczną sławę, więcey tych było, co bespieczniey sze podawali rady: „ że się raczey „ cieszyć należy ze zbrodni obcych, i rzucać „ czasem nasiona rozterków, tak, iako Książęta Rzymscy, też samą Armenią często pod „ pozorem nadgrody, przyiaciołom, (130) na

(130) Dawali to królestwo Rzymianie królom przyiaciołom swoim, nie tak z przyiaźni, iako rączey dla strzeżenia granic państwa swego od naiazdów Partów, ażeby się woienne zawieruchy o nie zawsze opierały; a Rzym bez szkody swoiey cudzemi siłami i potęgą woyny odprawował. Nieszczęśliwe to państwa, które miedzy potężnemi mocarstwami siedząc, i z przy-

„ zaburzenie barbarzyńſkich duchów wyſtawiali. Niechay ſię cieſzy złym nabytkiem Radamiſt, poki bezecny i nienawiſny: pożyteczniey to dla Rzymu, niż gdyby z chwałą koronę oſiągnął. „ Przemogło to zdanie. Ażeby ſię iednak nie zdali uſprawiedliwiać zbrodni, a Cezar przeciwnych rozkazów nie dał, wyſłane poſelſtwo do Farazmana, ażeby z granic Armenii uſtąpił i ſyna odwołał. R.C.P.51 Z.R.804.

XLIX. Był w Kappadocyi Prokuratorem Julius Pelignus, wielki gnuśnik, a z poſtaci ciała śmieſzny potwora, lecz Klaudyuſzowi nader miły, że wiodącemu prywatne ieſzcze życie panu, miedzy trzodą dworſkich błaznów, żarcikami ſwemi nikczemne próżniactwo oſładzał. Ten zciągnąwſzy prowincyalne poſiłki, gdy pod pozorem odzyſkania Armenii, barziey ſprzymierzeńców, niżeli kray nieprzyiaźny łupił, opuſzczony od ſwoich, nie widząc dla nawały barbarzyńców z nikąd pomocy, udał ſię do Radamiſta, gdzie uięty podarkami, namówił go do włożenia korony, a wkładaiącemu onę, iako poradnik i giermek (131) nieodſtępny boku pilnował. Co gdy ſię z wielką hańbą rozniosło, ażeby z iednego nikczemnika miary drugich Rzymian nie brano, wyſłany Helwidy Priſcus Legat z pułkiem, ażeby zakłócone rzeczy roſtropnie uſpokoił. Ten przebywſzy z pośpiechem górę Taurus,

iaźni i z gniewów oboiey ſtrony równie ſzkodować muſza.' Taka była niegdyś Armenia miedzy pańſtwem Rzymſkim i Partami, zawſze woynami ſwoiemi i obcemi uciemiężona.

(131) *Auctor & Satelles.*

R.C.P.51 gdy wiele rozumem barziey, niżeli mocą ułagodził, odebrał rozkaz wròcić ſię do Syryi,
Z.R.804. aby iaka woyny z Partami okazya nie uroſła.

L. Albowiem Wologezes (132), rozumieiąc, że mu ſię pogodna podawała chwila do wtargnienia w Armenią, którą z dawna przodkowie iego dziedziczyli, a teraz obcy król zbrodnią ſobie przywłaſzczył, ściągał woyſka, i brata ſwoiego Tyrydata prowadzić do królestwa zamyślał, ażeby iaka w domu iego głowa bez korony nie zoſtała. Za zbliżeniem ſię Partów, pierzchneli bez wydania pola Iberowie, a miaſta Ormiańſkie Tygranocerta i Artaxata (133) poddały ſię zwyciężcom. Lecz gdy za nadeyściem ſrogiey zimy, a niedoſtatkiem żywności, wſzczęta po oboźie zaraza ſzerzyć ſię poczęła, muſiał Wologezes zaniechać dalſzey wyprawy, a Radamiſt naiechał znowu wolną od Partów Armenią, okrutniey niżeli kiedy poſtępuiąc, iako z wiarołomną, a do buntów zawſze pochopną. Ztym wſzyſtkim Ormianie lubo do niewoli przywykli, przerwawſzy nakoniec cierpliwość, zbroyną ręką pałac królewſki otoczyli.

LI. Nie zoſtało Radamiſtowi inney pomocy, prócz rączych koni, któremi i ſiebie i żonę z niebeſpieczeńſtwa uprowadził. Wytrzymywała z początku iakokolwiek brzemienna kobieta, z boiaźni nieprzyiaciół a miłości

(132) O którym wyżey.

(133) Artaxata ſtolica Armenii. Obacz K. II, R. 56. Tygranoceſta to ieſt *Tygrana miaſto* była niegdyś gdzie teraz Amadya. Obacz niżey w K. XV. R. 4.

łości małżonka, tak przykrą podroż. Lecz gdy ſię od nagłey iazdy wſtrzęſać wnętrzności ſrodze poczęły, proſiła męża, aby ią uczciwą śmiercią z obelżywey niewoli wybawił. Zdięty żalem Radamiſt, tulił ią naprzód, cieſzył, i do wytrwania, iak mógł, zachęcał, dziwuiąc ſię raz tak wyſokiey cnocie, drugi raz truchleiąc z boiaźni, aby kto porzuconey na drodze nie zabrał. Nakoniec z ſilnieyſzey nad rozum miłości, a zbeſtwionego nałogiem zbrodni umyſłu, ciął ią pałaſzem, i zranioną przyciągnąwſzy do rzeki Araxa (134) wrzucił w wodę, aby kto nawet ciała umarłey nie porwał, ſam zaś zwarſzy konie, do Iberii własnego króleſtwa uſzedł. Tym czaſem Zenobią (tak ſię ta Pani zwała) wnieſioną na mieliznę, i ieſzcze dyſzącą poſtrzegli paſterze, a wnoſząc z ſamey ciała poſtaci, że to coś znacznego było, obwiązali ranę, wieyſkiemi ią lekarſtwami opatrzywſzy. Uwiadomieni potym o imieniu i przypadku, zawieźli do miaſta Artaxaty, zkąd ią potym odeſłano publicznym koſztem do Tyrydata, którą on mile przyiął, i po królewſku u ſiebie trzymał.

LII. Za Konſulatu Fauſta Sylli i Salwiuſza Othona, wygnany Furyuſz Skrybonian, iakby ſię z czarnokſiężników Chaldeyſkich wybadywał o zgonie Ceſarſkim: oſkarżono z nim razem Junią matkę, że pamiętna na dawną krzywdę (ponieważ na wygnaniu była) podobney ſię uięła zbrodni. Ociec Skrybo- R.C.P.52 Z.R.805.

(134) Teraz *Aras.*

niana Kamillus, wzniecił był woynę domową
Z.C.P.52 w Dalmacyi (135); przeto Klaudyusz za chlu-
R.R.805. bę swey łaskawości poczytał, że potomka nieprzyiacielskiego przy życiu zachował. Nie długo atoli cieszył się wygnaniec z darowanego życia, dokonawszy bądź przyrodzonym, bądź trucizną przyspieszonym zgonem, ponieważ iak kto rozumiał, tak o tym przypadku mówił. Złożona rada Senatu żwawa nader, lecz nie skuteczna względem wygnania ze Włoch Matematyków (136). Pochwaleni mową Cesarską Senatorowie, którzy dla niedostatków domowych, dobrowolnie z krzesła ustąpili; a wyrzuceni gwałtem, którzy łącząc nędzę z hardością, na tym się stopniu utrzymać chcieli (137).

LIII. Wniesiono do rady, względem ukarania zamęściów ze służalcami, „ażeby „idąca bez wiedzy pańskiey za niewolnika, „niewolnicą, a za iego wiadomością wyzwo„lenką została „ (138). Pallasowi, który za świadectwem Cezara, wniesienia tego był po-

(135) O tey rebellii Kamilla Skryboniana w pięć dni potłumioney będziesz miał w Dopełnieniu K. IX. R. 35, 36.

(136) O tey zarazie bałamutnych Astrologów obacz K. II, R. 32 przypiski.

(137) Chwalebny nader zwyczay, ażeby ci, którzy do interesów publicznych wchodzą, maiąc należyte stanowi swemu dochody, łakomstwem, korrupcyą sprawiedliwości i oyczyzny nie gubili. Swetoniusz pisze, że August Cezar dochody Senatorów (*Censum Senatorium*) pomknął do *Duodecies Sestertiūm* co wyniesie na naszę monetę około 21,221 Czerw: Zł:

(138) Tu się mówi o białogłowach szlachetnych, których bezwstydne życie z brzegów się iuż wylało. Wespazyan surowsze ieszcze prawo postanowił; ani się temu dziwić będzie, kto kolwiek przeczyta Petroniusza *Satyricon*, gdzie on niewstydy kobiet Rzymskich opisuie.

wodem, uchwalił Barea Soranus, naznaczony Konsul, Pretorskie honory, i summę od 277,938 czerwonych złotych (139). Przydał Scypion Korneli, „ażeby mu dzięki publiczne złożyć, „ że idąc ze krwi krolów Arkadyiskich (140), „ przekładał powszechny pożytek, nad ro- „ dowitą szlachetność, niewzbraniaiąc się „ miedzy sługi Cesarskie być policzonym. „ Odpowiedział Klaudyusz, „ że Pallas przesta- „ iąc na samym honorze, w dawnym ubóstwie „ żyć pragnie. „ Zatym wyryto na publiczney miedzi (141) dekret Senatu, na ktorey ieden świeżo z niewolniczey cechy otarty wyzwoleniec, około 5,558,578 czerwonych złotych dziedzic, starożytnego ubostwa pochwały odebrał (142). R.C.P.52 Z.R.805.

LIV. Nie był atoli tak skromnym rodzony iego Felix, Prokurator (143) od dawnego czasu ziemi Zydowskiey, który zaufany w bratniey potędze, na wszytkie się złoczyństwa bezkarnie wylał. Uczynili wprawdzie sami

(139) *Centies Quinquagies Sestertium.*

(140) Nic na świecie powszechnieyszego, iako duma tych ludzi, których fortuna z nikczemnego stanu wynosi. Pokrywaiąc swą podłość, nie nowina im od śmiesznych i baiecznych początków ród swóy wyprowadzać. Pochlebstwo ich w głupim mniemaniu utwierdza, że zapomniawszy czym byli, mówi Pliniusz naturalista, *tantumque non cum lau reatis fascibus remittuntur illò, unde cretatis pedibus advenissent.*

(141) Czytay o tym obszernie list Pliniusza młodszego do Tacyta w K. VIII. gdzie obaczysz do iakiey się podłości Senat Rzymski uniża, a iaki za nikczemnego rządu kredyt mieli wyzwoleńcy. Coś to było podobnego do Saraiów Wschodnich, gdzie podli wyrzezkowie przewodzą.

(142) *Ter millies Sestertium.*

(143) O Prokuratorach obacz K. IV, R. 15. przypiski.

Zydowie pozor buntu, wfzczętym rozruchem,
R.C.P. 52 (144) niechcąc ftawić pofągu Kaliguli w ko-
Z.R. 805. ściele fwoim; a po zabiciu iego w uporze z boiaźni trwaiąc, ażeby który z naftępców, podobnych nie pofłał rofkazów. Roziątrzał Felix niewczeſnym lekowaniem krzewiące fię winy, maiąc fpolnika wfzelkich zbrodni Wentydyufza Kumana, z którym fię tak prowincyą podzielił, że do tamtego Galileyczykowie, do niego Samarytanie należeli, narody z dawna nieprzyiaźne, a na ow czas dla wzgardy nikczemnego rządu, frożey iefzcze na fiebie zażarte. Poczęli fię więc wzaiemnie fzarpać, nafyłać łotrowfkie kupy, czynić zafadzki, czafe n fię i wftępnym boiem fpotykali, odnofząc zagarnioną korzyść Prokuratorom fwoim. Ciefzyła fię naprzod drapieżna zwierzchność, lecz gdy fię coraz filniey wzmagały klęfki, mufiano wyfłać dla rozbronu żołnierzów, których Zydzi wyfiekli. Jakoż, ogarnąłby całą prowincyą woienny pożar, gdyby był Kwadrat Rządzca Syryi złemu nie zabiegł (145). Ile do Zydów, którzy fię na zabicie żołnierzów targnęli, zaraz ich na gardle ukarano: fprawa Felixa z Kumanem nieiaką przyniofła wątpliwość, ponieważ Klaudyufz uwiadomiony o przyczynach buntu, famych Prokuratorów fądzić pozwolił. Lecz Kwadrat, wziąwfzy

(144) O poftawieniu pofągu Kaliguli przydał Brotier dla dopełnienia fenfu, który ftarożytność z pifm Tacyta wytarła.

(145) O Zydach z Itureyczykami przyłączonych do Syryi mówiono pod R. 12.

z sobą Felixa na trybunał (146), ukazał go między sędziami, aby tym oskarzycielów odstraszył. A tak sam Kuman za zbrodnie, od obu popełnione skarany został, i spokoyność prowincyi przywrócona. R.C.P.52 Z.R.805.

LV. W krótce potym Cylikowie (147), naród gruby, *Klitami* nazwany, zburzywszy się po kilkakroć dawniey, teraz za powodem Trozobora, na przykrych górach obozem się położyli. Z tąd wypadaiąc na brzegi i do miast pobliższych, łupili mieszczan i kmieciów, a mianowicie na kupców i szyprów (148) łakomstwo swe wywierali. Obległi też miasto Anemurium (149), i wysłaną z Syryi na pomoc iazdę, pod wodzą Kurcyusza Sewera, przepłoszyli, iż na skalistych (150), a do pieszey tylko rozprawy zdolnych mieysćach trudno co było konnym poradzić. Nakoniec gdy Antyoch, król owey krainy (151), głaskaniem gminu, a podeyściem wodza, rozdzielił barbarzyńską potęgę, śmierć Trozobora z kilką herszami, a łaskawość ku drugim pokóy przywróciła.

LVI. Około tegoż czasu przekuto górę

(146) Chcąc się przypochlebić Pallasowi, który u dworu naywiększy miał kredyt, Felixa winowaycę sędzią uczynił.

(147) O Klitach obacz K. VI, R. 41.

(148) W Łacińskim *Navicularii* o których Callistratus Digest, lib. I. tit. 6. *Negotiatores qui annonam urbis adiuvant, item Navicularii, qui annonæ urbis serviunt* &c.

(149) *Anemurium* miasto nadmorskie Cylicyi, teraz *Anemur* albo *Estenmur*.

(150) Część iedna Cylicyi nazywa się *Aspera*, druga *Campestris* równa.

(151) Król Komageny, o którym będzie w Dopełnieniu K. IX, R. 20.

R.C.P.52 Z.R.805.

miedzy ieziorem Fucyńskim (152) a rzeką Lirys: ażeby się zaś wspaniałość dzieła od wielu widzieć mogła, igrzysko z bitwy wodney na samym iezierze wyprawiono. Tak niegdyś August uczynił (153), ulawszy staw z tey strony Tybru, z tą różnicą, że się na nim mnieysze statki, i w drobnieyszey liczbie potykały. Sporządził Klaudyusz od trzech, i czterech rzędów galery (154), z dziewiętnastą tysięcy zbroynych ludzi, otoczywszy ie do koła tratwami dla zagrody ucieczki (155); zostało iednak

(152) *Lacus Fucinus* teraz *Lago di Celano* w Abrucyi dalszey... Liris *Garigliano*. O tym dziele mówi Swetoniusz, że około niego przez iedenaście lat robiło bez ustanku 30,000 ludzi; miał zaś ten kanał długości na trzy tysiące *passuum*, licząc każdy *passus* po pułtrzecia łokcia, co wyniesie na trzy ćwierci mili naszey. Ani się trzeba dziwić tak długiey pracy, ponieważ trzeba było skaliste góry łamać do gruntu. Samo iezioro, podobne, według Strabona, do morza, miało zdaniem uczonego Fabretti w Dyssertacyi *de Emissario lacûs Fucini*, wyprostowawszy wszytkie zatoki, na 26,000 kroków, albo około puł siodmy mili naszey. Przyczynę tey roboty daie Brotier w Dopeł: K. IX, R. 31. że Klaudyusz umyślił osuszyć to iezioro, dla pomnożenia gruntów, które się nader ścisnęły we Włoszech, nieprzeliczonemi ogrodami i pałacami, rozrzutnych obywatelów.

(153) Jeziora tego dotąd widzieć ślady na mieyscu, które się teraz nazywa *Winnica mniszek S. Katarzyny Seneńskiey*. Miało zaś to iezioro wzdłuż stop 1800, a w szerz 1200, zrobione z wody Alsyetyńskiey, którą August przez akwedukty z ieziora Etruryi, teraz *lago de Martignano*, do Rzymu sprowadził, o czym Frontyn *De Aquaeductis*. Były na tey wodney bitwie dwie floty, iedna Persów, druga Ateńczyków wyrażaiące; zawierały zaś w sobie trzydzieści galer i wiele innych mnieyszych statków, na których się prócz maytków, 18000 żołnierzów do boiu znaydowało.

(154) Przewyższył Klaudyusz Augusta wspaniałością widoku, na którym było sto galer, więcey maytków i ludzi do bitwy. Floty które się spotykały, wyrażały bitwę Sycyliyczyków i Rodyanów, dwu narodów niegdyś morzu panuiących.

(155) Ażeby niewinne żołnierstwo bez pożytku krwi nie rozlewało, osadzono te galery winowaycami skazanemi na gardło. Postawione zaś na ko-

dosyć mieysca do rozpędu, obrotów, uchodu, tudzież innych sztuk żeglarskich, wodnym u- R.C.P.52 tarczkom zwyczaynych. Na tratwach stali Z.R.805. pod bronią iezdni i pieśi Pretoryanie, maiąc przed sobą zbudowane twierdze, z którychby się rozmaita puszczała strzelba. Resztę zaięły kryte nawy (156) z wodnym żołnierstwem. Wszytkie brzegi, pagórki i wierzchołki gór, nakształt teatrum, napełniło niezmierne ludu mnóstwo, z pobliższych miast i samey stolicy, bądź przez ciekawość, bądź dla pochlebstwa Panu zgromadzone. Klaudyusz w paludamencie (157), a podle niego Agryppina w złotogłowie siedziała. Zpotkali się winowaycy (158) walecznych mężów sercem: a po wielu odebranych ranach, ginąć im nie dopuszczano.

ło tratwy, iuż to dla wstrętu uciekaiącym, iuż dla wypełnienia zatok, czyli wybrzeżów ieziornych, aby we śrzodku okrągłe i regularne zostało mieysce. Na tych tratwach stali Pretoryanie, maiąc przed sobą gotową strzelbę, ieś iby się winowaycy bić niechcieli.

(156) *Naves tectæ*, nawy kryte pułapami, z których się bito. *Classiarii milites* żołnierze wodni do robienia wiosłami i szykowania galer. Wyobrażenie tych statków krytych, obacz w malowaniach Herkulańskich. *Pitture Antiche d'Ercolano* Tom I. Tabl. 46, 47.

(157) *Paludamentum*, płaszcz rycerski ze szkarłatu i złota utkany, według Apuleia i Izydora samym tylko Imperatorom zwyczayny; lubo się często kładzie za wszytkie ozdoby żołnierskie, za świadectwem Festa. Tacyt mówi o Agryppinie, że miała na sobie *Chlamydem* płaszcz także rycerski, ale nieco krótszy i węższy od paludamentu. Co za dziw, że się kobieta po żołniersku stroiła, która, iako wyżey w R. 36 mówiliśmy, *Romanis signis præsidebat.*

(158) Dion powiada: że ci którzy się na galerach potykać mieli, byli na gardło skazani, dla czego i w Swetoniuszu mamy, że przed daniem znaku do bitwy od Trytona srebrnego, który się przez machinę z iezioro wynurzył, krzyknęli żołnierze: *Ave Imperator, morituri te salutant.*

LVII. Gdy ſię zakończył widok, i otworzona wodzie do zbiegu droga, pokazało ſię niedbalſtwo robotników, iż niedoſyć głębokie wyżłobiono rowy, aby przez nie cały wod ogrom, mògł ſię ze ſwego wyruſzyć łegowiſka. Przeto ſkoro ſię tylko błąd od kopaczòw poprawił, dla zciągnienia rozbiegłego ludu, wyprawione igrzyſko z ſzermierzòw pieſzych, na zbudowanych na to umyślnie moſtach (159). Zaſtawione nad upuſtem bieſiadne ſtoły, wielkiey wſzytkich nabawiły trwogi, kiedy wyſforowane byſtro przekutym gościńcem wody, wylawſzy ſię z koryta, porywały co było poblizu, a coraz ſię przepełniaiąc, ſrogim trzaſkiem i ſzumem dalſzych przeſtraſzyły. Agryppina korzyſtaiąc z boiaźni Klaudyuſza, poczęła narzekać na Narcyſa (160), zdzierſtwo mu i chciwość zarzucaiąc, lecz i on nie ſkąpy w wetowaniu, dumę iey niepowściągnioną i ſzkodliwe zamyſły wzaiemnie wyrzucał.

R.C.P.53 Z.R.806.

LVIII. Pod Konſulami Decymem Juniuſzem i Kwintem Haterym, Nero Cezar, w ſzeſnaſtym roku wieku ſwego, poiął w małżeńſtwo Oktawią còrkę Klaudyuſza. Ażeby zaś umieiętność i wymowę ſwą dał poznać, ſtawał w ſprawie Ilienſów (161), gdzie wywiodſzy gładko początek Rzymian od Troianów, a rod

(159) Toż ſamo dawniey uczynił Kaligula, o czym w Dopełnieniu K. VIII. R. 9.

(160) Miała gniew na niego, że Elią Petynę ſwatał, iako mòwiono wyżey w R. 1. i 2. Zadawała mu zdzierſtwo, iakoby część łożonegò na to widowiſko koſztu na ſwe pożytki obròcił.

(161) O Ilienſach, obacz K. IV, R. 55. Ilium Troia toż ſamo.

rod Cezarów od Eneafza, tudzież inne baieczney ftarożytności powieści, dokazał tego, że Ilianie od wfzelkich publicznych ciężarów zoftali uwolnieni. Za powodem tegoż mówcy, ofada Bonońfka (162), która ogniem fpłonęła, wfpomożona około 185,286 czerwonych złotych (163). Przywrócona Rodyanom (164), częfto pierwey dawana, lub odbierana według okoliczności wolność, iak fobie na nią zafłużyli, bądź pomocą nafzym w czafie woien zagranicznych, bądź w domu bunty przeciwko zwierzchności podnofząc. Uchylono też podatku na pięć lat Apamenom (165), aby poniefione trzęfieniem ziemi fzkody powetowali. R.C.P.53 Z.R.806.

LIX. Tym czafem Klaudyufz frogie wywierał okrucieńftwa, z chytrych pofzeptów Agryppiny, która czyhaiąc na ogrody przemożnego w doftatki Statyliufza Taura (166), przyprawiła go o zgubę, pobudziwfzy nań Tarkwita Pryfka (167). Był ten plotkarz Legatem Taura, urząd Prokonfulowfki w Afryce fprawuiącego, zkąd za powrotem do Rzymu, zadał mu zdzierftwa urzędowe, i o czarnokfięfkie zabobony powołał. Lecz Taurus z żalu włożoney niewinnie potwarzy, nie cierpliwy długiey żałoby, dobrowolną śmiercią fąd

(162) Bononia w państwie Papiefkim.

(163) *Centies Seftertiûm.*

(164) Obacz Dopełnienie K. X. R. 11.

(165) Apamea miafto Frygii w Azyi mnieyfzey.

(166) Inny to był Taurus od tego, o którym mowiono w K. VI. R. 11. Ogrody iego były gdzie teraz *Monte Citorio.*

(167) Był potym Prokonfulem Bitynii. Obacz niżey K. XIV. R. 46.

uprzedził. Z tym wſzyſtkim Senat, mimo
R.C.P.53 wſzelkie Agryppiny zabiegi, wygnał z koła
Z.R.806. potwarcę.

LX. Tegoż roku ſłyſzano nie raz mówiącego Klaudyuſza „że dekreta Prokuratorów „ (168) iego, równą powagę mieć powinne, „ iakby on ſam ie poſtanowił. „ Ażeby zaś nierozumiano, iż to trafunkiem powiedział, dokładniey i obſzerniey Senat wolą iego potwierdził. Albowiem Auguſt poruczył był dawniey w Egipcie ſądową iuryzdykcyą Prokuratorom Rycerſkiego ſtanu (169), i wyroki ich równą Magiſtratom Rzymſkim mocą nadał. W krótce potym w innych prowincyach, i w ſamey ſtolicy oddano im, co przedtym do Pretorów należało. Lecz Klaudyuſz wſzelką im władzę oddał, o którą przedlaty tyle ſię wſzczeło buntów i woien domowych, gdy albo Semproni Grachus (170) ſtanowi Rycerſkiemu ſądy powierzał, albo ie znowu do Senatu Serwiliuſz (171) przenoſił; i co naywiękſzą mie-

(168) Prokuratorowie poſyłani byli od Ceſarzow do wſzyſtkich Prowincyi, do ludu Rzymſkiego y do nich należących, na wybieranie podatkow, y czynienie przepiſanych ſobie porządkow, i nakładow. Ktore zaś prowincye do Cezarow, ktore do ludu Rzymſkiegu należały, obacz K. I, R. 76. przypiſki. O Prokuratorach obacz zupełniey Dyona K. 53.

(169) Obacz K. II, R. 59.

(170) R. Z. R. 632. Kaius Semproni Grachus przyłączył trzyſta z Rycerſkiego ſtanu do trzechſet Senatorow, na czynienie ſprawiedliwości ſądowey. Obacz Plutarcha w życiu Gracha.

(171) R. Z. R. 648. Kwintus Serwili Cæpio Konſul uſtanowił prawo, którym ſądy Senatowi ſą przywrocone. To dało pochop woynie domowey miedzy Maryuſzem a Syllą, z których pierwſzy Rycerſtwu, drugi Senatowi ſprzyiał. Przemogł Sylla, i R. Z. R. 671. za drugiego ſwego Konſulatu zupeł-

dzy Syllą i Maryuſzem było zatargów podżogą. Wſzakże na ów czas ſtany ſię z ſobą kłóciły, a przykim wygrana, ten przemagał. Kaius Appius i Korneli Balbus (162) wſparci kredytem Juliuſza Cezara, pierwſi pokoiem i woyną władać mogli. O Mattach, Wedyuſzach (173), tudzieſz innych przemożnych z Rycerſkiego ſtanu ludziach (174) próżno tu wſpominać, kiedy Klaudyuſz wyzwoleńcow, ekonomow ſwoich, z ſobą i z prawami porównał. R.C.P.53 Z.R.806.

LXI. Wnioſł potym do rady, o uwolnieniu od podatkow obywatelów Koſu (175), przywodząc wiele o ich ſtarożytności: „ że na „ tey wyſpie mieſzkali naypierwey Argiwo„ wie, albo Ceus ociec Latony (176). Ze „ wkrótce potym, za przybyciem Eſkulapiu„ ſza (177), wprowadzona tam ſztuka lekar„ ſka, kwitnęła nayznakomiciey miedzy ie-

Q ij

ność władzy ſądowey oddal Senatorom. Atoli na ow czas, zdaniem Tacyta, ſtany ſię z ſobą o iuryzdykcyą kłociły, i ktory z niah wziął gorę, ten ſprawiedliwością ſzafował. Potym R. Z. R. 684. Aureli Kotta Pretor otrzymał u ludu, ażeby do ſądow Senatorowie, Rycerſtwo i Trybunowie ſkarbowi (*Tribuni Ærarii*) wchodzili. Odmienił nieco tę uſtawę Pompeiuſz za drugiego Konſulatu R. Z. R. 699. i poſtanowił, ażeby ſąd ze trzech tych wprawdzie ſtanow był złożony, lecz żeby cały lud podzielony na Centurye onych obierał. Cezar Dyktator, za świadectwem Swetoniuſza, zoſtawiwſzy przy ſądach Senat z Rycerſtwem, oddalił od nich Trybunow ſkarbowych. Obacz otym zupełniey Antoniego Auguſtyna *de legibus.*

(172) Rycerſkiego ſtanu, przyiaciele Juliuſza Cezara.

(173) Przyiaciele Cezara Auguſta.

(174) Mecenaſach, Saluſtyuſzach, Seianach.

(175) Wyſpa morza Egeiſkiego, teraz *Stan-co,* oyczyzna Hipokrata.

(176) Ceus ziemi i Tytana ſyn baieczny Olbrzym. obacz Wirgil: *Georg: I.* 278.

(177) Bożek Lekarzow.

R.C.P.53 „ go potomkami, „ ktòrych imiona i lata, kiedy żyli, wyliczył. Przydał i to „ że Xe-
Z.R.806. „ nofon lekarz nadworny, z tey ſamey familii ród prowadził; i że przez wzgląd na „ prożby iego, pozwolić należy, aby odtąd „ Koſſowie od wſzelkich podatkow wolni, „ na mieyſcu świętym, ſamego tylko bożka „ wielbiąc, mieſzkali.„ Zaden nie wątpił o wielu zaſługach (178) tych wyſpiarzów w Rzeczypoſpolitey naſzey, i że ſię nie raz do zwycięſtw Rzymſkich przyłożyli; lecz Klaudyuſz, dla zwykłey ſobie proſtoty, nieumiał ſłowami kſztałtnie uwinąć, że im tę łaſkę przez wzgląd na lekarza ſwego pozwolił.

LXII. Bizantynowie (179) także, podanym ſobie głoſie, proſząc Senatu o ulgę podatków, przywodzili ſtare dzieie, począwſzy od zawartego z nami przymierza, pod czas woyny z Kròlem Macedońſkim, ktory iako ſzalbierz, imie *Pſeudofilipa* (180) noſił. Przypomnieli, „ dane poſiłki przeciwko Antyo„ chowi (181), Perſeuſzowi, i Aryſtonikowi, „ tudzież poſłaną Antoniemu pomoc na roz„ boyników morſkich (182): wyliczali da„ wnieyſze zaſługi ſwoie u Sylli, Lukulla, i

(178) Obacz K. IV, R. 14. O pomocy daney Lukullowi obacz Plutarcha.

(179(Bizancyum, teraz Carogrod *Conſtantinopolis*.

(180z Z Greckiego *Pſeudos*, co znaczy *Falſzywego*. Ten Pſeudofilip nazywał ſię *Andriſcus* człowiek podley kondycyi, ktory ſię czynił Filipem, ſynem Perſeuſza. Zbity i poimany od Metella.

(181) O Antyochu III Krolu Syryi obacz K. III, R 62... O Perſeuſzu wyżey R. 38... O Aryſtoniku K. IV, R. 55.

(182). Woynę r zboyniczą na morzu wzbuizoną od Mitryda-

„ Pompeia; nakoniec świeże u Cezarów (183), „ iako mieszkańcy tych kraiow, które wo- R.C.P.53
„ iuiącym lądem i wodą wodzom Rzymskim, Z.R.806.
„ do przystawienia żywności, i innych potrzeb „ nader są wygodne. „

LXIII. Albowiem Grekowie zbudowali Byzancyum, tam kędy Europa ciasnym przesmykiem morskim od Azyi przedzielona, kraie swe kończy (184). Ci gdy się radzili Apollina Pityiskiego (185), względem założenia miasta, odebrali odpowiedź, „ aby szukali mieysca, na przeciwko ziemi ślepych leżącego. „ Pod tą zasłoną ukazywał im bożek Chalcedonów (186), że pierwsi do owego kraiu przyszedszy, i przeyrzawszy wszystkie iego położenia, obrali podleyszą posadę. Jakoż Bizancyum ma ziemię żyżną, i płodne nader morze, ponieważ niezliczona moc ryby (187) wychodząc z Euxynu (188), a trzaskiem skał, naprzeciw pod wodą ukrytych przestraszona, porzuciwszy brzeg Chalcedoński, ku portowi

---

ta uspokoił Pompeiusz wielki R. Z. R. 686... Mowa tu nie o Antonim, Trynmwirze, ale o Antonim o ktorym Sallustyusz *in Fragm: Hist: III.* 15. *Marcus Antonius perdundæ pecuniæ genitus, vacuusque curis, nisi instantibus.*

(183) Podczas woyny Trackiey, o czym w K. IV, R. 47 i w [illegible] Korańskiey, o czym wyżey w R. 15.

(184) Gdzie teraz Kanał Carogrodzki (*Bosphorus Thracius.*)

(185) Apollo nazwany *Pythius*, iż smoka Pytona zabił.

(186) Chalcedona sławne niegdyś miasto w Azyi mnieyszey teraz wieś *Kady-Cui.*

(187) Te ryby po Łacinie *Thynni, Palumides*, po Francuzku *les Thons*, po naszemu Knapski *Tuńczykami* zowie. Obacz Pliniusza IX, 15.

(188) *Pontus Euxinus* morze Czarne.

ſię Bizantynów garnie. Z kąd dawniey oni z rybnego handlu, w niezmierne ſię bogactwa wbili, lecz potym niemogąc uciążliwey podołać dani, proſili o znieſienie oney, lub o folgę: w czym im dopomógł Klaudyuſz, proſząc u Senatu o ſprawiedliwe względy na wycięczonych świeżo Tracką i Bosforſką (189) woyną. A tak ich na pięć lat od podatków uwolniono.

R.C.P.54
Z.R.807. LIV. Za Konſulatu M. Azyniuſza, i Maniuſza Acylego, obwieściły zagęſzczone cuda ſrogą rzeczy na gorſze odmianę. Błyſkały po chorągwiach i namiotach żołnierſkich niebieſkie ognie; rôy pſzczół oſiadł wierzchołek Kapitolińſki; niewiaſty płody o dwu głowach rodziły, a świnia proſięta z iaſtrzębiemi pazurami zrzuciła. Liczono miedzy te dziwy zmnieyſzoną liczbę wſzyſtkich Urzędników, kiedy w przeciągu kilku mieſięcy, Kweſtor, Edyl, Trybun, Pretor i Konſul pomarli. Atoli w naywiękſzey trwodze zoſtawała Agryppina, uſłyſzawſzy co Klaudyuſz piiany przemówił „ że to nań zrządzeniem iakimſi wie„ cznym przypadło, aby rozpuſty żeńſkie cier„ piał, a potym ie karał.„ Boiąc ſię zatym nieſzczęścia, poſtanowiła śpieſzyć robotę, poczynaiąc od zguby Domicyi Lepidy, z nikczemnych nader i niewieścich przyczyn, że Lepida urodzona z Antonii mnieyſzey, wnuczka Auguſta, i bliżey ze krwią iego złączo-

(189) Obacz wyżey K. IV. | R. 46. XII, 15.

na (190), przytym siostra Kneia Domicego, męża Agryppiny, równość sobie we wszyst- R.C.P.54.
kim przywłaszczała. Do tego, uroda, wiek Z.R.807.
i dostatki obu nie wiele się różniły; a będąc obie niewstydliwe, bezecne i dumne, nie mniey się dzikiemi narowy, iako darami wysokiey fortuny, o prym ubiiały. Z kąd srogie i ustawiczne miedzy niemi powstały spory, która z nich nad Neronem, babka, czyli matka przemagać miała. Lepida nęciła ku sobie podarkami i przymilaniem się młodzieńczy umysł: przeciwnie Agryppina wpadała w srogie dąsy, że daiąc synowi berło, panowaniu ulegać nie chciała.

LXV. Obżałowano Lepidę, że czarami starała się rozstrzygnąć małżeństwc Agryppiny z Klaudyuszem; i że pobłażaniem sługom (191), niesfornością ich w Kalabryi, pokóy we Włoszech mieszała. Skazana na śmierć, lubo się tey kaźni Narcys mocno sprzeciwiał, i maiąc większe coraz podeyrzenie na Agryppinę, dał się nie raz przed przyiaciołmi słyszeć: „ że go niechybna zguba oczekiwa, czy „ to Brytannik, czyli Nero na państwo wstąpi: „ że Klaudyuszowi tak się zasłużył, iż on dla „ niego gotów iest życie nawet położyć: „ że Messalinę i Syliusza przekonanych, o

(190) Była albowiem w trzecim stopniu, a Agryppina w czwartym. Obacz Tablicę Familii Cezarów.

(191) Jaką zbytek kobiet i męszczyzn Rzymskich chował próżney czeladzi zgraię, poznać można z iednego Cecyliusza Izydora, który lubo podle był urodzony, zostawił testamentem 4116 niewolników.

R.C.P.54 Z.R.So.7

„ śmierć przyprawił. Że ma równe przyczy-
„ ny żałoby na Agryppinę (192), ieśli Nero
„ będzie panował. Co ieśli Brytannik nastą-
„ pi, żadney mu dotąd przysługi nie uczynił:
„ że z mnieyszą zbrodnią mógł zamilczeć nie-
„ rządy Messaliny, niżeli, że się złośliwemi
„ podeyściami macochy cały dom Cesarza
„ zgruntu wywrócił. Z tym wszystkim nie
„ zbywa iey i na sromotach, kiedy sobie Pal-
„ lasa obrała za gacha, chętnie dla panowa-
„ nia honor, wstyd i uczciwość lekce odwa-
„ żaiąc.„ Te i tym podobne rzeczy mówiąc, przytulał Brytannika, życzył mu iak nayrychley zdólnego wieku; wyciągał ręce iuż to do nieba, iuż do panięcia, żądaiąc aby dorastał, aby oycowskich nieprzyiaciół (193) wygnał, a matki swoiey morderców pokarał.

LXVI. Obarczony tylu troskliwości ogromem Klaudyusz, słabieć na zdrowiu począł, przeto dla pokrzepienia sił, pogodnieyszym niebem, a zdrowym powietrzem, do Sinuessy (194) wyiechał. Tym czasem Agryppina uknowawszy dawniey zbrodnią, rada że się iey do wykonania sposobna zdarzyła chwila, i na wykonaczach nie zbywało, naradzała się o rodzaiu trucizny, ażeby ostrym nader

(192) Dla iey niewstydliwego życia, za co dawniey Messalina zginęła.

(193) Pallasa, Nerona, Agryppinę.

(194) Sinuessa, niegdyś od Greków nazwawa *Sinope*, miasto ostatnie w Latium. Widzieć iego teraz zwaliska niedaleko zamku nazwanego *Torre di monte Dragone*. O zdrowych iego wodach mowi Plininsz w K. XXXI, 15.

der i gwałtownym iadem zdrada ſię nie wydała, a wolnie też i z lekka trawiący, nie dał czaſu Klaudyuſzowi dociec złości, i znowu oczu na ſyna obrócić. Naylepſze zdawało ſię takie otrucie, któreby rozum pomieſzawſzy, śmierć przewlokło. Obrana na to rzemioſło *Lokuſta* (195), nie dawno o zadanie trucizny potępiona, i długo w pałacu, miedzy narzędziami panowania (196) chowana wiedma. Tey niewiaſty przemyſłem zgotowany zboiecki trunek, a podać go miał rzezaniec Halotus (197) który zwykł był potrawy panu noſić, i onych koſztowaniem doświadczać (198). R.C.P.54 Z.R.807.

LXVII. Atoli tak ſię ta rzecz prętko rozniosła, iż za świadectwem piſarzów czaſów owych, muſiano wlać truciznę do rydzów (199) potrawy roſkoſzney; i że Klaudyuſz nie poznał zrazu przyprawy, czy to z nieprzytomności, czyli że ſię winem opił. Wſzakże gdy mu ſię na wyrzut zabierało, przeſtraſzona Agryppina, widząc oſtatnie niebeśpieczeńſtwo, we-

(195) Obacz niżey K. XIII, R. 15.

(196) Nie narzędzia panowania, ale raczey oſtatnie zbrodnie i niegodziwości, które ſię ſamey tylko ſzaloney Machiawela głowie podobaią. Bezecny ten tyrańſtwa nauczyciel wſzyſtkie od Tacyta wſpomnione okrutnych Cezarów maxymy w kſięgę ſwą włożył, które Król Jmć Pruſki w ſwoim Antymachiawelu refutuie.

(197) Obacz Swetoniuſza w życiu Klaudyuſza.

(198) Po Łacinie *Prægustator*. Takie tytuły częſto ſię daią widzieć po ſtarożytnych napiſach.

(199) Po Łacinie *boleti*, co Knapſki rydzami zowie. Francuzi tłómaczą *des mousserons*, pieczarki, *des morilles* ſmarże. Pliniuſz toż ſamo twierdzi XXII, 22. „Miedzy temi potrawami „które ſię od obżartych nie „dobrze żuią, ſłuſznie kłaść „należy rydze: ſmaczne ſą „wprawdzie do iedzenia, lecz

R.C.P.54 Z.R.807.

zwała lekarza Xenofonta (200), upewniwszy go sobie dawniey, który chcąc niby do womitu dopomoc, powiadaią, że łopatkę bystrym iadem napoioną w gardło krztuszącemu się wraził, pewien tego, że naywiększe złoczyństwa z trwogą się poczynaią, a z nadgrodą kończą.

LXVIII. Tym czasem zgromadzono Senat; Konsulowie z kapłanami czynili ofiary za polepszenie zdrowia Cezara, kiedy on bez duszy iuż, plastrami obłożony, i kołdrami dla zagrzania okryty leżał, a rzeczy się z pośpiechem, na ugruntowanie państwa Neronowi sporządzały. Agryppina wrzkomo dla pociechy w żalach, ściskała Brytannika, nazywała go żywym oyca wizerunkiem, bawiąc różnemi sztukami, aby z pokoiu swego nie wychodził. Zatrzymała też siostry iego Antonią i Oktawią (201), i wszystkie weyścia do pałacu strażą osadziła, puszczaiąc często wesołe o lepszym zdrowiu Cezara wieści, ażeby żołnierz nadziei nie tracił, a tym czasem pomyślna z przepowiedzi Chaldeyskiey (202) chwila nadeszła.

„ strasznym przykładem oczernione, kiedy w nich Klaudyuszowi Agryppina podała truciznę: którym postępkiem i świat i siebie sroższym nad wszystko iadem, Neronem swoim otruła. „

(200) O tym Xenofoncie mówiono wyżey pod Roz: LXI. O posługach bezecnych, lekarskiey na ówczas sztuki, namieniłem w K. IV, R. 3. gdzie Eudema na zgładzenie Druza użyła Liwilla za naprawą Seiana.

(201) Antonia z Elii Petyny, Oktawia z Messaliny urodzona.

(202) Wróżbitów, Gwiazda-

LXIX. Nakoniec około południa, trzynaftego dnia Października, po otworzeniu znagła drzwi pałacowych, wyfzedł Neron w towarzyftwie Burra do roty Pretorfkiey, która obyczaiem żołnierfkim ftraż trzymała. Tam za powodem Pułkownika, przyięty z wefołemi okrzykami, wfiadł do lektyki. Powiadaią, iż niektórzy, nie wiedząc, co fię dzieie, poglądali na fię wątpliwie, pytaiąc fię wzaiem „ gdzie Brytannik? „ aże nikt fię nie ważył fprzeciwić, wfzyfcy pośli za Neronem. Wniefiony do obozu, po uczynioney według okoliczności przemowie, i obiecanym na wzór oyca podarunku, *Imperatorem* okrzykniony. Pofzedł za przykładem woyfkowych Senat, i wkrótce dalfze prowincye naftępcą go uznały. Uchwalone dla Klaudyufza bofkie honory (203), i pogrzeb równie Augustowemu wfpaniały, ponieważ Agryppina niechciała

R.C.P.54
Z.R.805.

rzów, rodzaiu ludzi, iako fię częfto wyżey mówiło. bezecnego, którzy gufłami zwodząc mianowicie dumnych panków, dawali pochop do zuchwałych zamyfłów, za co oni potym śmierć w zyfku odnofili. Do tego cechu należą Praktykarze, Chiromanciftowie, gołota z fałfzu i obłudy, fpofobu do życia fzukaiąca. Tacyt nazywa ich Chaldeyczykami, że fię w tym kraiu nauka Gwiazdarfka poczęła.

(203) Z tych bofkich honorów częfto fię z ukontentowaniem naśmiewał Neron, nazywaiąc grzyby bofką potrawą, *efcam deorum*. Smieie fię i Seneka z tego grzybowego bóftwa, a mianowicie Juwenalifz w Satyrze VI wierfzu 619.

Więc mniey, iako widzę,
Szkodliwe teraz będą Agryppiny rydze,
Kiedy tylko iednego zamorzywfzy ftrycha,
Kiwaiącą fię wiecznie głowę od kielicha
Y ufta wilgie ściekiem ślin podług zwyczaiu,
Na rofkofznieyfzy bankiet wypchnela do raiu.

Z.C.P.54 R.R.807.

w tey mierze babce Liwii ustępować. Testamentu iednak nie czytano, ażeby przeniesiony nad syna pasierb, krzywdą i nienawiścią duchow gminnych nie poruszył.

KONIEC KSIĘGI DWUNASTEY.



TRESC KSIĘGI TRZYNASTEY.

SYlan zdradą Agryppiny trucizną ginie. Narcys do smierci przymuszony. II. Burra i Senecki pochwała. Klaudyusza Censorski pogrzeb: mowę na pogrzebie iego ma Neron. IV. Chwalebne pierwiastki panowania Nerona: wiele ustaw od Senatu poczynionych. VI. Partowie chcą opanować Armenią: Korbulon na nich idzie. XII. Nerona przywiązanie do Akty wyzwolenki: Agryppina oto się dąsa: złamana iey potęga. XIV. Pallas z kredytu wypada. XV. Brytannik otruty: iego pogrzeb przed czasem zgotowany. XVIII. Agryppina rozgniewana na Nerona, zdaie się coś srogiego zamyślać: oskarżona oto mści się nad nieprzyiaciołami, a przyiaciołom nadgrody otrzymuie. XXII. Sylana na wygnanie skazano. Pallasa z Burrem donosi Petus, za co wygnany. XXIV. Oczyszczone miasto. XXV. Nerona zbytki, i rozpustne po nocy biegania: kuglarze ze włoch wypędzeni. XXVI. Rada Senatu o zdradach wyzwoleńców, i onych do stanu służebniczego przywrocenie. XXVIII. Prawo Trybunów i Edylów poskromione. Troskliwość o skarb publiczny. XXX. Wipsani Lenas ukarany. Smierć Lucyusza Woluzego. XXXI. Urzędnikom maiącym dozor prowincyi wyprawa igrzysk zabroniona. XXXII. Publius Celer, Kossucyan Kapito, Eprius Marcel oskarżeni o zdzierstwa urzędowe. XXXIV. Nerona hoyność. Woyna o Armenią. Wchodzi do niey Korbulon, wprawiwszy naprzod w karność starożytną rozpuszczonych żołnierzow. Artaxata wzięta i spalona. XLII. Publi-

us Suilius w Rzymie ſkarany. XLIV. Oktawi Sagitta z zapału tęgiey miłości, Poncyą kochankę mieczem przebiia. Dziwna wierność wyzwoleńca. XLV. Neron Sabinę Poppeą kochać zaczyna. XLVII. Korneli Sylla do Marſylii zaſłany. XLVIII. Bunt w Puteolach. XLIX. Na Trazeę Peta powſtaie Senat. L. Celników zuchwałość. Podatki przeciwko zdaniu Nerona utrzymane. Roſkazano aby prawa podatkowe były napiſane. LIII. W Niemczech Fryzowie pokoy mieſzaią: ich klęſka: Anſybarowie około Renu oſiadaią. LVII. Miedzy Hermundurami i Kattami woyna. LVIII. Drzewo nazwane Ruminalis *odraſta.*

To ſię działo w przeciągu czterech lat pod Konſulami.

R. Z. R.	C. P.	
DCCCVIII	55	(NERONEM KLAUDYUSZEM Cezar: (L. ANTYSTYM Weterem,
DCCCIX	56	(KWINTEM WOLUZYM Saturninem. (P. KORNELIM Scypionem.
DCCCX	57	(NERONEM KLAU: Cezarem II. (L. KALPURNIM Pizonem.
DCCCXI	58	(NERONEM KLAU: Cezarem III. (WALERYM MESSALĄ.





KAIA KORNELIUSZA
T A C Y T A
DZIEIOW ROCZNYCH
K S I Ę G A XIII.



PIerwſzy za nowego panowania, lubo ſię to bez wiedzy Nerona ſtało, Junius Sylan, Prokonſul Azyi, zdradą Agryppiny poległ. Nie dzika mu duma zguby przyśpieſzyła, bo był gnuśnik, i tak lekce za przeſzłych ważony rządów, że go Kaligula „ bydlęciem złotym„ nazywał ; lecz że Agryppina, przyprawiwſzy o gardło Lucyuſza Sylana (1), zemſty ſię bra- R.C.P.54 Z.R.807.

(1) O którym mówiono w K. XII, R. 3. i 8.

R.C.P.54 Z.R.807. tniey obawiała. Latały albowiem wſzędy życzliwe dla niego pogłoſki, „ aby pominąwſzy „ Nerona, ktòry ledwo z dziecińſtwa doby„ ty, berło zbrodnią otrzymał, oddać ie ra„ czey wyſtałym wiekiem, niewinnością, u„ rodzeniem, a na co pod òw czas wzgląd „ naywiękſzy miano, pokrewieńſtwem Ce„ zarów znakomitemu Sylanowi„ ponieważ on Auguſta Cezara był prawnukiem (2). Ta była przyczyna zguby, którą Publius Celer rycerſkiego ſtanu, z Heliuſzem wyzwoleńcem, oba dozorcy dóbr Ceſarſkich w Azyi, wykonali. Podana od nich Prokonſulowi u ſtołu trucizna, nie tak ſztucznie, aby przytomni bieſiadnicy zbrodni nie poſtrzegli. Kazano też gwałtem umrzeć Narcyſowi, wyzwoleńcowi Klaudyuſza, o ktòrego z Agryppiną zatargach wyżey mowiłem (3), wymuſiwſzy śmierć na nim głodem i ściſłą katuſzą, mimo wſzelkie Nerona przeſzkody, iż nie wylęgłym ieſzcze narowom iego, łakomſtwem i marnotraſtwem dziwnie do ſmaku przypadł.

II. Zakroiło ſię na liczniey ſze mordy, gdyby ſię złemu Afrani Burrus i Anneus Seneka nie oparli. Oba ci ludzie Ceſarſką młodością rządząc, a co nader rzadka, w ſpólnictwie kredytu zgodnie żyiąc, równą u dworu z różnych powodów powagę mieli. Burra

(2) Praprawnuk, urodzony z Emilii Lepidy: Lepida była córką Julii drugiey, urodzoney z Julii corki Auguſta. Obacz Tablicę familii Ceſarzów... Miał na ow czas ten Marek Junius Sylan 40.

(3) W Kſięgze XII, R. 65.

ra rycerſkie dzieła z ſurowością obyczaiów, Sęnekę gładka wymowa i grzeczny dowcip R.C.P.54 zalecały: a oba ſię wzaiem wſpieraiąc, kie- Z.R.807. rowali ślizkość byſtrego wieku, aby, ieśliby ſię im oſtrey cnoty twardſzy nie udał kawecan, uleganiem namiętnościom, pochopną do miłoſtek młodość hamowali. Lecz oba z dziką Agryppiny dumą łamać ſię uſtawnie muſieli, ktòra do niegodziwey przemogi wſzyſtkie natężywſzy chęci, miała po ſwey ſtronie owego Pallaſa (4) za ktòrego namową Klaudyuſz kazirodnym związkiem, a fatalnym paſierba przyſpoſobieniem ſam ſiebie zgubił. Wſzakże i Neron nie umiał ſię podle wyzwoleńczey uchylać głowie, i Pallas okrutną butą wypadſzy ze ſłużebney kluby, począł mu być nieznośnym. Atoli iawnie okazował matce wſzelkie honory; i proſzącemu obyczaiem woyſkowym o haſło Trybunowi, *Matkę naylepſzą* poſzepnął. Wyznaczeni dla niey od Senatu dway liktorowie (5), i kapłańſtwo Klaudyuſza; ſamemu zaś Klaudyuſzowi pogrzeb Cenſorſki (6) i policzenie miedzy bogi uchwalono.

III. W dzień pogrzebu miał Neron mowę na pochwałę zmarłego. Póki ſtarożytność domu wywodził, Konſulaty i tryumfy przodkòw wyliczał (7), i ſam z pilnością

Tom II. S

(4) Cudzołożnika ſwego. Obacz K. XII. Rozdziały 1, 2, 25, 26.

(5) Obacz K. I. R. 14.

(6) O pogrzebach Cenſorſkich obacz K. IV, R. 15 przypiſki.

(7) O zacności domu Klaudyuſzów obacz K. I, R.4. K.XI, R. 28.

R.C.P.54 Z.R.807.

mòwił, i przytomni uważnie go ſłuchali. Równe mu dawano ucho, gdy o biegłości w naukach (8), i że ſię za panowania iego żadna Rzeczypoſpolitey nie zdarzyła klęſka wſpomniał. Lecz kiedy do rozumu i rady ziechał, nikt ſię od śmiechu nie wſtrzymał, lubo mu tę mowę Seneka wdziękami okraſił, dowcipny wielce, a do ſmaku czaſu owego kſztałtnie przykroiony orator. Uważali ſtarzy, którym łacno obecne rzeczy z dawnemi znoſić, że Neron pierwſzy z panuiących cudzego piòra potrzebował. Bo Dyktator Cezar z naywąlnieyſzemi kraſomówcami grał o pierwſzą (9): Auguſt gładką, płynną, a wyſokiey fortunie przyſtoyną, miał wymowę (10): Tyberyuſz dobrze ſię znał na ſztuce, którą ſłowa odważał (11), w myślach tęgi, a częſto dla wyſzukaney mataniny niezbadany. Kaligula nawet zawrotem głowy daru mòwienia nie zkaził. Ile do Klaudyuſza, kiedy ſię tylko nagotował, nigdy mu na ozdobach nie zbywało. Lecz Neron w dziecinnym zaraz wieku, byſtry dowcip do płochych rzeczy obrócił (12) bawiąc ſię malowidłem, rzeźbą, śpiewaniem i

(8) O dziełach od Klaudyuſza wydanych obacz Swetoniuſza w życiu iego R. 41, 42.

(9) Dowodem tego ſą iego Hiſtorye o woynie z Gallami i domowey, tudzież liſty różne.

(10) Obacz Swetoniuſza w życiu Auguſta.

(11) *Affectatione & moroſitate nimia obſcurabat ſtylum.* Obacz Swetona w życiu Tyberyuſza.

(12) Od Filozofii go matka odrywała, twierdząc, że ta nauka panowaniu przeciwna: od czytania zaś ſtarożytnych kraſomówców Seneka nauczyciel, aby ſię młodzieniec iego tylko błyſkotkom dziwował. *Swetoniuſz.*

furmanką. Wfzakże niekiedy fkładaiąc rymy, iż miał iakie takie nauk zabytki, pokazował. R.C.P.54 Z.R.807.

IV. Po fkończonym tym żartownym fmutku, fzedł Neron do izby radney, gdzie uczyniwfzy przemowę o powadze Senatu i zezwoleniu woyfka, rozwodził w dalfzym mowy ciągu, przedfięwzięte rady i modele do mądrego państw fprawowania. Oświadczał fię, „ że urodzony i zrofły wpokoiu, a pró-
„ żny napoionego wnętrznemi niezgodami u-
„ myflu, przynofił im wiek młodociany, da-
„ leki od uraz, a do gniewu i zemfty niepo-
„ chopny. „ Przepifał kfztałt przyfzłego rządu, ftrzegąc fię naybardziey tego, co przefzłe panowanie w ohydę podawało (13). Obiecywał, „ że fię w rozfądek wfzyftkich
„ fpraw wdawać fam nie zechce, ani pozwo-
„ li na to, aby zatarafowawfzy w iednego domu
„ obrębie ofkarżycielów (14) z winnemi, wy-
„ zwoleńcza fię nad niemi paftwiła potęga.
„ Ze nie będzie miała wftępu do niego ambicya,
„ ani fprawiedliwość przedayna: nie pòydą
„ do kupy dworfkie interefa z publicznemi:
„ nikt fię do powinności Senatu nie wedrze:
„ Włochy i prowincye Rzeczypofpolitey (15)
„ do Konfulowfkich trybunałów należeć ma-
„ ią: przez nich odezwa i wftęp do Senatu:
„ a on fam na poruczonych fobie tylko woy-
„ fkach przeftać zechce. „

(13) Panowanie Klaudyufza.
(14) Obacz K. XI. R. VI.
(15) Które prowincye należały do Rzeczypofpolitey, które do Cefarzów, mówiono w K. I. R. 76. przypifkach.

R.C.P. 54 Z.R. 807.

V. Potwierdził ſkutek obietnicę. Albowiem wiele uſtaw poczynił Senat: „ażeby „ſię nikt odtąd nie ważył ſtawać w ſprawie „za pieniądze, lub upominki (16): aby na„znaczonych Kweſtorów, do ſprawowania „igrzyſk wyſiekackich nie przymuſzano(17).„ Co iednak ledwo wymógł na Agryppinie, która ſię żaliła, iakoby tym uſtawy Klaudyuſza z gruntu ſię wywracały. Przeto ieśli kiedy miała być rada, zgromadzali ſię Senatorowie do pałacu, ażeby ſiedząc z tyłu za ukrytemi drzwiami, zaſłoną tylko od widoku przedzielona, wſzyſtko ſłyſzeć mogła. Nawet gdy Neron miał ſłuchać poſłów Ormiańſkich w ſprawie narodowey, chciała wſtąpić na trybunał, i z ſynem poſpołu poſelſtwo to przyimować, gdyby był Seneka, poſtrzegſzy trwogę i zadumienie przytomnych, Nerona nie namówił, ażeby wyſzedł na przeciw matce: a tak pod pozorem uſzanowania hańbie zabieżono.

VI. Na końcu roku (18) gruchnęły nagłe wieści, iakoby Partowie znowu do Armenii wpadli, i Radamiſta(19) wygnali; który potylekroć z tronu zepchniony, i znowu nań przyzwany, na ów czas i państwo i woynę porzucił. Z tego powodu zagęściły ſię w chciwym nowin mieście rozmaite ſzemrania. „Ja-

(16) Za panowania Klaudyuſza nic nie było tak przedaynego, iako łakomych patronów wymowa. Obacz K. XI, R. 9, 10, 11.

(17) O tym przymuſie mówiono w K. XI, R. 26.

(18) Na końcu tego roku, ſiedmnaście lat wieku ſwego ſkończył Neron 15 Grudnia.

(19) Mówiono o nim w. K. XII, R. 44. 57.

„ kim „mówiono„ sposobem siedmnastoletni R.C.P.54
„ młodzieniec, tak wielki ogrom utrzymać Z.R.807.
„ zdoła ? Jakiey się pomocy spodziewać od
„ takiego pana, którym niewiasta powodu-
„ ie ? Izaliż, iako młodością Cesarską, tak
„ wydawar iem bitew, szturmowaniem do
„ miast, i innemi woiennemi dzieły nauczy-
„ ciele rządzić maią ? „ Drudzy przeciwnie
mówili: „ że się to lepiey zdarzyło teraz, niż
„ gdyby zgrzybiały ów i gnuśny Klaudyusz
„ miał woienne przedsiębrać trudy, i wy-
„ zwoleńczych rozkazów słuchać. Że Bur-
„ rus i Seneka, ludzie są wielkiego doświad-
„ czenia: że nie długo Neronowi wystałych lat
„ czekać, kiedy Pompeiusz w ośmnastym, a
„ Oktawian w dziewiętnastym roku domowe
„ potłumili woyny. Więcey częstokroć pa-
„ nuiący szczęściem i radą, niżeli szablą i rę-
„ ką dokazuią. Pokaże na oko Neron, ieśli
„ szczerych, czyli nie, ma przyiaciół, kiedy od-
„ daliwszy zazdrość, będzie miał wzgląd w
„ obieraniu hetmana na męstwo raczey i cno-
„ tę, niżeli na pieniądze i dworskie zalety. „

VII. Temi i tym podobnemi mowami gdy się Rzym bawił, tym czasem Neron zebraną młódź w poblizszych prowincyach, wysłał na dopełnienie pułków wschodnich; pułkom samym pomykać się do Armenii, a dwóm dawnym Królom, Agryppie (20) i Antyochowi,

(20) O Agryppie mowiono w K. XII, R. 23. O Antyochu w K. XII, R. 55.

z ludem narodowym do Partyi wtargnąć, i
R.C.P.54 mosty na Eufracie budować kazał. Mnieyszą
Z.R.807. Armenią Arystobulowi (21), kray zaś Sophenę (22) Sohemowi pod rząd oddał, posławszy obu korony i berła królewskie. Na szczęście nasze, podniósł bunt przeciwko Wologezowi syn iego Wardan: przeto Partowie porzucili Armenią, iakoby na sposobnieyszą chwilę woynę odkładaiąc.

VIII. Z tym wszystkim, wzięty w Senacie za chlubę zwycięztwa ten przypadek, mianowicie od tych, ktòrzy z pochlebstwa uchwalili „ dziękczynienie Bogom (23), i ażeby, gdy się ten obrządek czynić będzie, Neron w szacie tryumfalney, konno do Rzymu wieżdżał (24); posąg zaś iego, teyże wielkości co Marsa Mściciela w kościele tegoż bożka był postawiony. „ Pomnożyła pochlebnego wesela radość ludu, iż Neron Domicyusza Korbulona (25), wodzem na utrzymanie Armenii naznaczył: rozumiano albowiem, że się tym droga cnotom do nadgro-

(21) Hereda Krola Chalcydy i Maryamny syn.

(22) *Sophene* część zachodnia większey Armenii, pograniczna Armenii mnieyszey. Miasto stołeczne nazywało się *Carcathiocerta*... Sohemus III, syn Sohema II. o którym mówiono w K. II, R. 23. Po śmierci tego Sohema II króla Iturei, Klaudyusz Cezar przyłączył Itureę do Syryi, a synowi iego Azyzowi dane Królestwo Emezów. Na mieysce zmarłego Azyza nastąpił brat iego Sohem III. któremu Neron oddał Sophenę.

(23) *Supplicationes.* Obacz K. II, R. 32 przypiski.

(24) Tryumf mnieyszy *Ovatio.* Obacz K. III, R. 11, przypiski.

(25) O zacności i biegłości w naukach walecznego tego wodza obacz Pliniusza II, 70. V, 24. VI, 8.

dy otwierała. Woyſko maiące ciągnąć na wſchód, tym ſpoſobem rozporządzone. Część poſiłkowych ze dwòma pułkami miała ſtać w Syryi, pod ſprawą Kwadrata Umidyuſza Legata. Korbulonowi równa liczba ludzi narodowych i obcych, z kilką rotami i ſzwadronami, które zimowały w Kappadocyi, oddana. Ile do Królow ſprzymierzonych, rozkazano im być w pogotowiu, ieśliby który z wodzòw poſiłku potrzebował. Większą atoli miłość miał u nich Korbulon, przeto ażeby ſławę utrzymał, która poſpolicie w nowych przedſięwzięciach naybardziey ſię ſili, ruſzył śpieſznie do Azyi, i u Egei (26) miaſta Cylicyi ſpotkał ſię z Kwadratem, który tam umyślnie poſpieſzył, aby Korbulon w wymowę i urodę nie ſkąpy, a prócz roſtropności i doświadczenia w dziełach rycerſkich, ſamym zwierzchnim pozorem powabny, oczu wſzyſtkich na ſiebie iednego nie obrócił. R.C.F. 54 Z.R. 807.

IX. Oba iednak zgodnie wyſłali poſłów do Wologeza z przeſtrogą, „aby raczey w „pokoiu ſiedział, a dawſzy zakładników, ze „zwykłą przodkom ſwym wiernością, i uſza„nowaniem ludu Rzymſkiego zachował ſię.„ Wologezes chcąc tym czaſem lepiey ſię do woyny przygotować, a razem podeyrzane ſobie oſoby, pod uczciwym zakładu imieniem, z granic oddalić, wybrał co nayzacnieyſzych ze krwi Arſacydòw, i onych Setnikowi Hiſte-

(26) *Ægeæ*, czyli *Ægæ* miaſto nadmorſkie Cylicyi pólney *Campeſtris* teraz *Ajaſkala*.

rowi, którego Umidius, poprzedzaiąc Korbulona, do króla Partów wysłał, w ręce oddał. O czym gdy się Korbulon dowiedział, wyprawił Arryusza Wara, Rotmistrza z rozkazem, „aby natychmiast zakładników odebrał.„ Z tąd wszczęta miedzy Rotmistrzem a Setnikiem zwada, ażeby obcym długo w urągowisko nie poszła, dano na wolą zakładnikom, aby sami sobie obrali, komu się w ręce dostać zechcą. Lecz oni poszli do Korbulona, pobudzeni iuż sławą, świeżo od niego nabytą, iuż dla znakomitszey iakieyśi, nieprzyiacielskich nawet umysłów ku niemu przychylności. Z tey przyczyny sami się wodzowie z sobą poróżnili. Umidy żalił się na Korbulona, „że iego rad i pracy korzyść sobie przywłaszczał:„ ten zaś przeciwnie mówił: „że Król Partów nie wprzód się dał nakłonić do posłania zakładników, aż usłyszawszy o iego wybraniu do buławy, które wszystkie nadzieie nieprzyiacielskie w boiaźń zamieniło.„ Przeto Neron aby niezgodnych poiednał, kazał ogłosić, „że na pamiątkę dzieł od Korbulona i Kwadrata pomyślnie dokazanych, pęki swe urzędnicze (27), laurem otoczone, nosić będzie.„ Złączyłem

R.C.P.54
Z.R.807.

(27) *Fasces*, pęki urzędnicze, albo siekiery palcatami otoczone, był to znak u Rzymian iuryzdykcyi, iż ten, przed którym ie noszono, mógł i siekierą głowę uciąć *securi percutere*, i rózgami osmagać *virgis caedere*. Noszono ie przed Dyktatorami, Konsulami, i Cezarami. Laur, wawrzyn, bobkowe drzewo, znaczyło u Rzymian zwycięstwo. Wodzowie Rzymscy gałązkami iego otaczali listy, które do Senatu z oznaymieniem

czyłem tu w iedno, co ſię na późnieyſzych Konſulów dzieie zakroiło.

X. Tegoż roku proſił Neron u Senatu, o wyſtawienie obrazu oycu ſwemu Domicyuſzowi, a dla Aſkoniego Labeona opiekuna ſwego, o tryumfalne ozdoby. Gdy mu niektòrzy ſtawić chcieli poſągi ſrebne, niechciał na to pozwolić, ani dopuścił, lubo Senatorowie żądali, ażeby ſię rok poczynał od mieſiąca Grudnia, ktòrego ſię narodził, niechcąc ſtarożytnych Kolędy Styczniowey (28) odmieniać obrzędów. Nie przyiął też ſkargi na Karyna Celera Senatora, donieſionego od właſnego ſłużalca (29), ani na Juliuſza Denſa, rycerſkiego ſtanu, któremu za wyſtępek miano, że był Brytannika przyiacielem.

XI. Za Konſulatu Klaudyuſza Nerona i Lucyuſza Antyſtego, gdy inni urzędnicy przyſięgali na dzieie Ceſarſkie (30) uwolnił Cezar od czynienia ſobie przyſięgi kollegę ſwego; z wielką Senatu pochwałą, ażeby młodzieńczy umyſł, biorąc pochop do ſławy z drobnieyſzych rzeczy, do większych ſię zachęcał. Darował winę Plaucyuſzowi Laterano- R.C.P.55. Z.R.808.

zwycięſtwa poſyłali. Zdobiono niemi i pęki *faſces*, i żołnierſkie rohatyny *pila*, iako mamy w Piniuſzu K. XV. *Romanis præcipuè lætitiæ victoriarumque nuncia, additur literis, & militum lanceis pilisque: Faſces Imperatorum decerat.*

(28) *Calendæ Januariæ.*

(29) Prawo Rzymſkie zakazywało ſługom ſkarżyć na panów.

(30) *In acta Cæſaris jurare.* Obacz o tym K. I, R. 72 przypiſki. Inne magiſtraty przyſięgały na dzieie Nerona i poprzedzaiących Ceſarzow, Antyſty zaś tylko przyſiągł na dzieie dawnieyſzych.

wi (31), przywracaiąc go do Senatu, z kąd
R.C.P. 55 za cudzołóſtwo z Meſſaliną był wyrzucony.
Z.R. 808. Oświadczał ſię częſto z łaſkawością (32) w rozmaitych mowach, które Seneka, bądź dla pokazania, iak zdrowe panu podawał rady, bądź dla chluby dowcipu, przez uſta młodzieńca ogłaſzał.

XII. Poczęła też powoli upadać potęga matki, kiedy ſię Nero rozkochał w wyzwolence, nazwiſkiem *Akte* (33) przybrawſzy ſobie za narzędzia pokątnych rozrywek dwu nadobnych młodzieńców, Othona z familii Konſularney (34) i Klaudyuſza Senecyona, ktòry ſię z wyzwoleńca Ceſarſkiego (35) urodził. Niewiedziała naprzód o tym matka, a potym i zabiec nie mogła, bo ſię iuż byli ſpòlnictwem roſpuſt, a taieniem ſpraw pana, głę-

(31) Mówiono o nim w K. XI. R. 34.

(32) Podobno z tey przyczyny Seneka, bądź na początku, bądź na końcu roku tego piſał Kſięgę *De Clementia.* O pięknych panowania Nerona pierwiaſtkach obacz to dzieło: miedzy innemi pochwałami to przeczytaſz. *Nihil per te neque vi, neque clam Reipublicæ ereptum. Rariſſimam laudem, & nulli adhuc Principum conceſſam innocentiam concupiſti Nemo unus homo, uni homini, tam carus unquam fuit, quàm tu populo Romano, magnum longumque ejus bonum. Nemo jam divum Auguſtum, nec Tiberii Cæſaris prima tempora loquitur: nemo qui te imitari velit, exemplar extra te quærit. Principatus tuus ad omnium guſtum exigitur.*

(33) W tey dziewce, kupioney w Azyi, tak ſię zakochał Neron, że ią być twierdził z familii Króla Attala urodzoną, a chcąc ſię z nią żenić, namowił Senatorów, aby przyſięgli iż ona była domu Królewſkiego. Obacz Swetoniuſza w Neronie XXVIII. Niektórzy mniemaią iż to była taż ſama Akte, którą, za świadectwem S. Chryzoſtoma w Homilii XLVI, na Dzieie Apoſtolſkie, miał pozdrowić S. Paweł Apoſtoł.

(34) Ten był po Galbie Ceſarzem.]

(35) Klaudyuſza Cezara.

boko mu w serce wkradli. Poważnieysi nawet przyiaciele, nie chcieli się przeciwić tym Nero na z podłą dziewką frymarkom, ktòra miłośne iego zapały, bez cudzey gasiła szkody. Ponieważ albowiem wstręt do Oktawii, urodzeniem i cnotami znakomitey małżonki, (czy to ze zrządzenia iakiegość czyli że zakaz chęci w nas silniey zażega) ukazował, lękano się, żeby się na gwałty uczciwych matron nie targnął, gdyby mu zasmakowaney pastwy uchylono. R.C.P.55 Z.R.808.

XIII. Dąsała się Agryppina na swe z wyzwolenką porównanie, na wybior dziewki służebney za synowę, tudzież na inne podobne rzeczy, iakich gniew kobiecy łatwo dostarcza. Atoli nieczekaiąc rostropnie pory, ażby się nasycony sam upamiętał, wymiataniem sprośnieyszych szkarad, bardziey ieszcze roziątrzony hartowała w uporze umysł, tak dalece, że Neron nie mogąc się dłużey gwałtowi miłości oprzeć, wyzuł się ze wszelkich na matkę względów, i samego tylko Seneki słuchał (36). Miał Seneka iednego z przyiaciół, nazwiskiem Anneusza Serena (37), który zmyśloną przyiaźnią ku teyże dziewczynie, pokrywał pierwsze młodzieńca ku niey ognie, i co Neron taiemnie swey miłośnicy posyłał

(36) Inaczey Seneka nauczał w pismach swoich, a inaczey uczynił. O dzika Filozofów hypokryzyo!

(37) Pliniusz w K. XXII, R. 23. powiada że ten Serenus był *Praefectus Vigilûm Neronis*; że obiadszy się grzybów umarł. Seneka mu dedykował Księgę swą *de Tranquillitate animi*, a śmierć iego opłakuie w Liście 63.

R.C.P.55 Z.R.808.

na faworki, to on iawnie dawał, imieniem go swoim przed ludźmi zastaniaiąc. Przeto Agryppina odmieniwszy sztuki, umyśliła pieszczotami i pochlebstwem przyłudzić serce odrażonego syna. „ Masz „ mówiła „ móy pokòy, masz łono macierzyńskie, kędy bespieczniey utaić, do czego ci bystra młodość „ i naywyższa fortuna pochop czyni. „ Zaliła się na niewczesną swoię ku niemu surowość; obiecywała oddać mu wszystkie bogactwa (38), które prawie Cesarskich skarbów dochodziły, iako niedawno zbyt synowi przykra, tak znowu bez miary powolna. Atoli nie zwiodła Nerona tą odmianą, bo go zaklinali strwożeni poufalcy, „ aby się wystrzegał zdrady o„ krutney zawsze, a teraz fałszywey ieszcze „ kobiety. „ Pod tę samę porę, przegląda. iąc Neron w skarbcu rozliczne żon i matek przeszłych Cesarzów (39) sprzęty, wybrawszy z nich szatę i kleynoty, posłał matce w upominku, uprzedzaiąc nieskąpą ręką żądze macierzyńskie, w czym mógł nayszacowniey. szą dla niey przysługę uczynić. Lecz Agryp. pina zawołała: „ Nie daie mi syn nic nowe„ go, owszem tym darem od innych mię „ własności wyłącza, dzieląc miedzy mną a „ swemi kmoszkami wszystko, co mi zupeł„ nie iest winien. Nie zeszło na tych, co iey odpowiedź z przydatkiem na gorsze donieśli.

(38) Które po Klaudyuszach dziedziczyła, będąc ostatnią z ich domu.

(39) Augusta, Tyberyusza, Kaliguli, Klaudyusza.

XIV. Zatym Neron niechętny wſzyſtkim, na których ſię niewieścia wſpierała duma, ruſzył Pallaſa z urzędu (40), na którym za Klaudyuſza, prawie iedynowładnym panem zoſtał. A gdy z pałacu wychodził wyzwoleniec, otoczony wielkim ludu mnóſtwem, miał mu żartobliwie powiedzieć: „ idzie Pallas aby „ zrzeczenie pańſtwa uczynił (41).„ Jakoż Pallas warówał ſobie, „ aby go o żadną przeſzłą rzecz nie pytano; a iako ſam ſobie, tak „ Rzeczypoſpolitey z niczego ſię nie rachował (42).„ Poczęła zatym ſrożyć ſię bardziey Agryppina; rzucała groźne ſłowa w obecności Nerona: „ że doroſł iuż Brytannik, „ prawdziwy krwi oycowſkiey i pańſtwa dziedzic, które z krzywdą iego, ieden wtręt i „ przybyſz, złością macierzyńſką wſadzony „ ſprawuie. Ze gotowa ieſt wynurzyć wſzyſtkie nieſzczęſnego domu klęſki, mianowicie kazirodne ſwe zamęście (43) i trucizną „ męża ſprzątnienie: w tym iedynie bogowie „ ſobie i iey poradzili, iż żyie paſierb: póydzie z nim do obozu: tam ſię da ſłyſzeć „ ztąd (44) córka Germanika, z owąd ów „ kalika Burrus, ów banit Seneka, z których „ ten kleſzym (45) ięzykiem, tamten ucię-

R.C P. 55
Z.R. 808.

(40) Skarbem zawiadował.

(41) *Ut ejuraret.*

(42) Taki czyniąc warunek, prawdziwie Pallas, zdaniem Nerona, panował w Rzeczypoſpolitey, ponieważ panuiący nikomu z poſtępków ſwoich rachunku nie czyni.

(43) Obacz K. XII, R. 5, 6, 7, 66, 67.

(44) Wygnany do Korſyki, iako mówiono w K. XII, R. 8.

(45) W Łacińſkim *lingua proſeſſoria.* To Agryppina powie-

R. C. P. 55 Z. R. 808.

„ tym kłykciem (46), rodzaiu ludzkiego władzę do siebie garną. „ To mówiąc porywała się do pięści, rufzała słów obelżywych, wzywała z nieba Klaudyusza, tudzież pomordowanych Sylanów (47) cienie, wyliczaiąc inne zbrodnie, które skutku nie wzięły.

XV. Zmieszany temi groźbami Neron, oraz dniem blisko następnym, którego Brytannik czternasty rok życia swego kończył, rozważał z sobą iuż zapalczywość matki, iuż dowcip braterski, który chwilę przedtym w iedney okoliczności ukazany, wielką mu u ludu miłość sprawił. Gdy bowiem pod czas świąt Saturna (48), miedzy innemi rówienników zabawkami losowano o królestwo (49),

---

działa na urągowisko: klechami zowie Knapski mistrzów, co żaki po wsiach uczą. Seneka był nauczycielem Nerona od samey Agryppiny naznaczonym na ten urząd.

(46) Kłykieć *condylus*, członek u palców. Musiał mieć Burrus ucięty na woynie palec, co Agryppina złośliwie na tchórzostwo obraca, ponieważ za świadectwem Swetoniusza w życiu Augusta R. 26, i Ammiana Marcellina XV, 12 o Gallach, ci którzy się lękali, aby ich na woynę nie brano, palce sobie wielkie u rąk przecinali.

(47) O Sylanach obacz wyżey R. 1.

(48) Z tego mieysca rychłe Nerona zepsucie iawnie się pokazuie. Obiął on państwo przeszłego roku, to iest C. P. 54, 13 Października, iako się mówiło w K. XII, R. 66. Przez cały Listopad, a podobno i na początku Grudnia pięknie się sprawował, iako mówiono w K. XIII. R. 4, 5. Około połowy Grudnia zakochał się w Akte wyzwolence, o czym w K. XIII, R. 12. Następuią gniewy Agryppiny i pogróżki. Zaczęły się święta Saturna 17 Grudnia, i przez pięć dni odprawiały się, pod czas których zaśpiewał fatalne dla siebie wiersze Brytannik, o czym w K. XIV, R. 15. Brytannik urodził się 12 Lutego, przeto musiał go Neron otruć albo w tym miesiącu, albo w Styczniu, nim czternastu lat dopełnił.

(49) Zwyczay ten igrzyskowy, obierania Królów biesiadnych, których wszyscy słuchać

a Neron ie wygrał, dawſzy różnym różne bez zawſtydzenia roſkazy, ſkoro na Brytanika przyſzła koley, kazał mu na śrzodek wyniść, i pioſnkę iaką zaśpiewać, rozumieiąc że go tym wyſzydzi, iako trwożliwe pachole, które na ſkromnych bieſiadach, dopieroż miedzy opiłemi deboſzami nigdy nie powſtało. Lecz Brytannik wyſzedſzy z powagą, począł wierſz ów śpiewać, którym oddalenie iego od dziedzictwa i berła oycowſkiego iawnie ſię oznaczało (50). Zkąd ſilnieyſza ieſzcze powſtała litość, że w nocy, a przy kuflu, więkſze ma ięzyk beśpieczeńſtwo. Poznawſzy Neron nienawiść, tym bardziey gniew natężył; tak dalece, że boiąc ſię pogróżek matki, przedſięwziął brata trucizną zprzątnąć, ponieważ iawnie ſtracić go nie śmiał, a winy też gardłowey nie było. Zlecił to dzieło Juliuſzowi Pollionowi, Trybunowi Pretoryanów, który miał pod ſtrażą (51)

R.C.P.55
Z.R.808.

powinni byli, trwa aż do naſzych czaſów. Francuzi nazywaią takich królów *Roy de gateau*. Wſpomina o nich Horacyuſz w K. I. Pieśni IV. Obacz Lucyana *Saturnal: IV. Tom III.*

(50) Ci, którzy Poetę Enniuſza wierſze przypiſkami obiaśnili, powiadaią że Brytannik z iego Andromachy wzięty wierſz zaśpiewał na rozkaz Nerona.

O pater, o patria, o Priami domus,
Septum altiſono cardine templum,
Vidi ego te, adſtante ope barbaricâ
Tectis cœlatis, laqueatis,
Auro, ebore inſtructum regificè,
Hæc omnia vidi inflammari.

(51) Więźniom do ſtraży przydawano Trybunow, iako maſz w K. I, R. 6, gdzie mowa o Agryppie Poſthumie wnuku Auguſta.

R.C.P.55
Z.R.808.

niewiaftę imieniem *Lokuftę*, flawną zbrodniami, a o różne mordy przekonaną, i do katufzy wtrąconą trucizniczę (52). Albowiem zdawna oto fię poftarano, ażeby bok Brytannika ofadzić oftatniemi niecnotami (53), coby ani wiary ani poczciwości kęfa nie mieli. Zadali mu naprzód iadowity trunek fami dozorcy; lecz czy to trucizna była nie tęga, czyli tak umyślnie umiarkowana, aby powoli żarła, rufzyła go iak lekarftwo. Rozgniewany Neron niepośpiefzną zbrodnią, pogroził Trybunowi, a wiedmę owę zabić kazał, „ że fię na „ ludzkie mowy oglądaiąc, i wymówki fnu„ iąc, zdrowie iego w niebeśpieczeńftwo po„ dawali.„ Lecz po uczynioney obietnicy, że równy śmierci mieczowey wynaydą napóy, kazał przy fwym pokoiu iady warzyć, i doświadczywfzy wprzód mocy, wybrał co naybyftrzeyfzy (54).

XVI. Był ten u dworu zwyczay, że panuiących dzieci fiadywały ze fzlachetnemi rówiennikami w leciech, w oczach rodzicielfkich u ofobnego i fkromnieyfzego ftołu. Tam gdy Brytannik wieczerzał, ponieważ mu ieden ze flużalców podawał fkofztowane naprzód od fiebie potrawy i napoie, ażeby więc i zwyczay

czay

(52) O niey mówiono w K. XII, R. 66. Juwenalifz w Sat: I. o niey, czyli o inney tegoż imienia wfpomina.

(53) Obacz K. XII, R. 41,

(54) Swetoniufz w życiu Nerona R. XXXIII mówi, że w obecności iego i właſnym pokoiu preparowano tę receptę. Ze naprzód dano ią zieść kozłowi, a gdy ten przez pięć godzin życie przewlókł, znowu raz i drugi przewarzoną podano profięcin, które ią ziadfzy zaraz zdechło: na ów czas dopiero poniefiono ią dla Brytannika.

czay zachować, i otruciem obu zbrodni na iaw nie wydać, taki wynaleziono fortel. Podał mu naprzod podczaszy, skosztowawszy według powinności (55), nie zaprawny ieszcze, lecz zbyt gorący trunek; a gdy sparzony Brytannik pić go niechciał, przylano zimney wody z trucizną, ktôra mu tak rychło wszystkie przeraziła członki, że natychmiast mowę i oddech stracił. Ztrwożeni wspołbiesiadnicy, iedni uciekać poczęli; drudzy przenikaiąc, siedzieli iak wryci z wlepionemi oczema na Nerona. Lecz on siedząc postaremu, iakby oniczym nie wiedział rzekł: „że „to zwyczayny kaduk (56), który go od „dzieciństwa rzuca: że pochwili znowu i „wzrok i zmysły odbierze. „ Agryppina zaś tak się ulękła i zmieszała, że z pokrytey nawet boiaźni, niewinność oney w tey mierze, i Oktawii siostry Brytannika iawnie widzieć było. Już albowiem zaczęła poznawać ostatniey nadziei utratę, i groźny mordem pasierba dla siebie przykład. Oktawia też, lubo w niedorosłym wieku, iuż się miłości, żalu, i innych serca ludzkiego chęci tłumić naŭczyła. A tak po krótkim milczeniu znowu biesiadne odżyło wesele.

R.C.P.55 Z.R.808.

XVII. Taż sama noc zgubę Brytannika i stós złączyła; bo się iuż był zawczasu sporzą-

(55) O tym zwyczaiu mówiono w K. XII, R. 67.

(56) W Łacińskim *morbus Comitialis*, choroba Seymowa, tak nazwana, iż kiedy kogo pod czas seymowania (*Comitia*) kaduk rzucił, przerywano obrady dla niedobrey wróżki.

R.C.P.55 Z.R.808.

dził, bez żadney okazałości, żałobny obchód. Pogrzebiono prochy na placu Marſowym w tak burzliwą plutę (57), iż ſobie z tąd gminne umyſły, gniewy mściwych bogów, za popełnione wróżyły bratobòyſtwo, któremu wielu nawet z ludzi wymówki ſzukało, przywodząc na pamięć bratnie w ſtarożytności niezgody, a berło ſpólnika nie cierpliwe. Swiadczy wielu piſarzòw czaſów owych, że nim Neron Brytannika otruł, częſto go pierwey pſotami zelżył (58); aby ſię śmierć iego ani okrutną ani ukwapliwą być nie zdawała, lubo ią bez względu na świętość ſtołową, w oczach nieprzyiaciela, nie dawſzy czaſu do pożegnania ſioſtry przyśpieſzono, gubiąc oſtatnią krwie Klaudyuſzòw kroplę, niewſtydem pierwey, niżeli trucizną znieważoną. Chcąc Neron wymówić przed ludem pogrzebowy pośpiech, wydał edykt, ſkładaiąc ſię uſtawą przodków, „ aby ſię czym predzey, ſmutne „ zmarłych w kwiecie młodości widoki z o- „ czu oddalały (59), a mowami i długiemi „ obrzędy nie bawiły.„ Przydał nad to „ że

(57) Dion w K. 61 powiada, że Neron widząc twarz Brytannika zſiniałą od trucizny, kazał ią gipſem umalować; i że gdy pod czas pogrzebu deſzcz nagły omył pobiałę, dopiero poznano zbrodnią... Na placu Marſowym, gdzie teraz pałac i ogrody Margrabi *Correa*, pogrzebiony był także Auguſt Cezar, iako mówiono w K. I, R. 8.

(58) Aby mniey żałowano niewſtydliwego pſotnika.

(59) U ſtarożytności niegodziło ſię dzieci, i tych co przed wzięciem ſzaty męſkiey pomarli opłakiwać. O czym mówi Plutarch w ſwoim do żony pocieſzeniu. *Nefas enim lugere eos, qui in meliorem ac diviniorem conditionem ſimul ac locum conceſſerint.*

„ zgonem braterſkim ſtraconą pomocy na-
„ dzieię pokłada w Rzeczypoſpolitey, ſpo- R.C.P.55
„ dziewaiąc ſię od Senatu i ludu Rzymſkiego Z.R,808.
„ tym więkſzey miłości, iż ieden tylko z fa-
„ milii, do naywyżſzey władzy urodzoney
„ dziedzic pozoſtał. „ Potym nayżyczliw-
ſzych ſobie przyiaciół udarował.

XVIII. Nie zbywało atoli na tych, któ-rzy przyganiali ludziom owym, cnotą i powagą nacechowanym (60), „ że domy i wſi „ zmarłego, iako łup iaki, miedzy ſiebie roz- „ darli. „ Drudzy ich wymawiali, iakoby to z przymuſu Nerona uczynili, który poczuwaiąc ſię do zbrodni, mniemał, iż to mu uydzie, ieśli naypotężnieyſzych w narodzie ludzi ſerca ſobie upominkami zobowiąże. Nie była iednak żadna ſzczodrobliwość zdólna do ugłaſkania zapalczywey matki. Tuliła do ſiebie Oktawią; ſzeptała z przyiaciołami; prócz wrodzoney zbiorów chciwości, garnęła zewſząd, wrzkomo na domowe potrzeby pieniądze; uymowała ludzkością ſtarſzyznę woyſkową; okazywała ſzacunek pozoſtałey ieſzcze od przeſzłych mordów ſzlachcie; iakby partyi tylko a wodza ſzukała. Poznawał to Neron, przeto wartom, które, iako u żony i matki Ceſarſkiey ſtraż trzymały, oraz dla więkſzey okazałości ſzylwachom Niemieckim (61) uſtąpić kazał. Ażeby zaś od przycho-

U ij

(60) Senece i Burrowi.

(61) Tyberyuſz i Auguſt chował Niemców, iako mówiono w K. I, R. 24. Juliuſz Cezar miał przy boku ſtraż z Hiſzpanów złożoną. Obacz Swetoniuſza w życiu iego.

dzących na pokoie, pokłonów nie odbierała, przeniòſł ią do domu niegdyś Antonii (62), R. C. P. 55 Z. R. 808 kędy ią czaſem, otoczony gromadą Setników odwiedziwſzy, po ſuchym pocałowaniu precz odchodził.

XIX. Nic nie ma świat znikomſzego, nad niemaiącą właſney zaſady potęgę. Wkrótce dom Agryppiny puſtym zoſtał: nikt iey w przygodzie nie cieſzył, nikt nie odwiedzał, pròcz kilku białychgłòw, niewiadomo czy z kochania, czy ze złości. Z tych liczby była Julia Sylana (63), pani urodzeniem, gładkością i niewſtydami ſławna, ktòrey małżeńſtwo z Kaiem Syliuſzem, iakom wyżey piſał (64), za ſprawą ſię Meſſaliny rozeſzło. Miała naprzòd długo zachowanie u Agryppiny, lubo ſię potym taiemne w obu ſercach zatliły gniewy, iż Agryppina ztruła iey zamęście z Sextem Afrykanem, zacnym młodzieńcem, mierżąc ią przed nim, a wſzeteczną i ſtarką nazywaiąc, nie zmiłości ku Afrykanowi, lecz że ſię lękała, ażeby żyiąc z bogatą a niepłodną babą, ſkarbòw iey nie zagarnął. Zatym Sylana, maiąc pogodną do zemſty porę, nabechtała przyiaciòł ſwoich, Iturego i Kalwizyuſza, aby ią donieśli nie o ſłyſzane pierwey i dawnością zatarte rzeczy, żale po śmierci Brytannika, rozgłaſzanie krzywd Oktawii

(62) Antonii większey babki ſwoiey, z którey ſię ociec iego urodził.

(63) Lipſyuſz na domyſł mowi, iż ta pani była ſioſtrą Marka Juniuſza Sylana o ktòrym mowiono wyżey w R. 1. Nic o tym iednak ſtarożytni Autorowie nie piſzą.

(64) W K, XI, R. 16.

żonie poczynionych; lecz, „że umyśliła Ru-
„ bella Plauta (65), w równym po matce z R.C.P.55
„ Neronem ſtopniu od Auguſta idącego, na Z.R.808.
„ tron wynieść, a poſzedſzy zań, znowu
„ Rzeczpoſpolitą oſiodłać.„ O tych iey zamyſłach ſzepnęli naprzòd Itureus z Kalwizym Antymetowi, Domicyi ciotki (66) Ceſarza wyzwoleńcowi; który rad nowinie, zwłaſzcza iż miedzy Domicyą i Agryppiną ſrogie zachodziły ſpory, namówił Parydę błazna i wyzwoleńca Domicyi, aby ſzedł bez odwło-
„ ki do Cezara, i wſzyſtko mu z przydatnim
„ natężeniem opowiedział.„

XX. Około pułnocy, kiedy ieſzcze Neron ſobie podlewał, wſzedł do pokoiu Parys, z poſepną twarzą, nie z iaka o tey dobie zwykł dawniey do pana przychodzić, aby go do kuſła i rozpuſty zagrzewał. Gdy mu całą rzecz z reieſtru opowiedział, tak ſię Neron przeląkł, że nie tylko matkę z Plautem zabić, lecz i Burra złożyć poſtanowił, iako wynieſionego od Agryppiny, i który przez wdzięczność oney dopomagał. Swiadczy Fabius Ruſtyk (67), że go Seneka przy urzędzie utrzymał, lubo iuż były napiſane liſty do Cecynny Tuſka, w których mu Pretorſkie roty pod wła-

(65) Syn Rubella Blanda i Julii rodzoney wnuczki Tyberyuſza Cezara, która ſię urodziła z Druza ſyna iego. Obacz Tablice Cezarów.

(66) Córka Lucyuſza Domicego Ahenobarba, urodzona z Antonii więkſzey.

(67) Sławny wieku ſwego dziejopis, o którym Tacyt wſpomina w życiu Agrykoli R. 10. Piſma iego ſtarożytnością zaginęły.

dzą oddawano. Atoli Pliniuſz z Kluwiuſzemi
Z.C.E.55 (68) twierdzą, że Neron nigdy o wierność
R.R.808. Burra nie wątpił: napiſał to raczey Fabiuſz na pochwałę Seneki, z którego przyiaźni korzyſtał. Ile do mnie, idąc zawſze za zgodą piſarzów, cokolwiek oni przeciwnie kiedy napiſali, to pod właſnemi ich kładnę imionami. Trwożliwy, a krwi macierzyńſkiey pragnący Neron, nie wprzód ſię dał do zwłoki nakłonić, aż go Burrus upewnił, „ że ią niechy„ bnie ſprzątnie, ieśli ſię na niey iakakolwiek „ zbrodnia pokaże. Dać należy każdemu, do„ pieroż matce, czas do obrony: nie maſz „ na nią pewnego powodu, prócz ięzyka, któ„ ry ſię z nieprzyiaźnych podwoiów odezwał. „ Hańbią plotkarſkie uſta ſame ciemnoty, „ noc opilſtwem czuyna, gdzie wſzyſtko o„ ślep i bez uwagi idzie. „

XXI. Ugłaſkany w boiaźni Neron, wyſłał rano do matki z oznaymieniem żałoby, ażeby albo ſię z zarzutów uſprawiedliwiała, albo karę odnioſła. Sprawował to poſelſtwo Burrus, w przytomności Seneki i kilku wyzwoleńców, świadków rozmowy; i ſkoro ſukliwie zadane wyſtępki przełożył, a oſkarżycielów wymienił, Agryppina z przyrodzenia harda i niedotkliwa. „ Nie dziwuy ſię, „ rzecze, „ że Sylana, nie znaiąc co to być matką,

(68) Pliniuſz (*Cajus Secundus*) nie tylko hiſtoryi naturalney, ale i czaſów ſwoich piſarz. Obacz iego przemowę,.. Kluwiuſz mąż Konſularny, póeta i hiſtoryk znakomity. Obacz Swetoniuſza w życiu Nerona XXI, i Tacyta w Hiſt: K. IV, R, 43.

„ nie zna razem miłości ku dzieciom rodzi-
„ cielſkiey. Nie tak łacno rodzicom ſwym R.C.P.55
„ potomſtwem, iako iedney wſzetecznicy ga- Z.R.808.
„ chami brakować. Nie pada na mnie obel-
„ ga, ani Cezar ucha z tąd potwarzom ma
„ nadſtawiać, iż para gołoty, ztyrawſzy ſwe
„ maiątki, naymilſzą dla zyſku, tym donieſie-
„ niem babie przyſługę czyni. Dziękowała-
„ bym Domicyi za taką nieprzyiaźń, gdyby
„ ſię zemną w kochaniu Nerona mego o prym
„ ubiiała; lecz ona, widzę, dobrawſzy ſobie
„ do pióra Atymeta gamrata z błaznem Pa-
„ rydą, teatralny z nas iakiś gotuie widok.
„ Sypała na ów czas pieniądze, na przepychy
„ ſadzawek ſwych (69) Baiańſkich, gdy ſię
„ radami memi dla Nerona przyſpoſobienie,
„ prokonſuloſtwo, wyznaczenie na Konſulat,
„ i inne drogi do berła torowały. Kto mi
„ tego dowiedzie, żem burzyła woyſka, wier-
„ ność prowincyi osłabiała, wyzwoleńców i
„ ſługi darami do zbrodni pſuła? Zyłabym
„ za panowania Brytannika, lecz gdyby ſię
„ Plautowi, lub komu innemu doſtały rzą-
„ dy, w ten czas by dopiero, nie o ſłowa

(69) *Bajæ* teraz *Caſtello di Baia* w Kampanii Neapolitań-ſkiey na wybrzeżu *Puteoli*. Tam Rzymianie mieli nayroſkoſzniey ſze pałace, ogrody, ſadzawki, na których wielkość i liczbę żali ſię Pliniuſz XVIII, 2. Kochali ſię zaś oſobliwie w morſkich węgorzach (*Murena*), tak dalece, że za swiadectwem Warrona *de Re Ruſtica*, Hortenſyuſz ſławny ów kraſomówca, więkſze miał ſtaranie o rybach, niżeli o ſługach chorych. Wedyuſz Pollion przyiaciel Auguſta, okrutny paſibrzuch, węgorze te mięſem ſwoich niewolników karmił, o czym mówią Pliniuſz w K. IX, 24. Seneka *o Łaſkawości* I, 18.

„ mię, ze zbytku miłości częſto nieoſtrożne,
R.C.P.55 „ lecz o takie winiono wyſtępki, od których
Z.R.808. „ chybaby mię ſyn mógł uwolnić. „ Wzruſzeni tą mową przytomni, poczęli łagodnemi ſłowy rozrzewnione żalem koić duchy, lecz ona proſiła o ucho ſyna: kędy nic o ſwey niewinności, iakby w ſumnieniu zauſana, nic o dobrodzieyſtwach, aby ſię ich wymawiać nie zdała, nie mówiąc, karę oſkarżycielom a nadgrody dla przyiaciół uproſiła.

XXII. Oddany dozór żywności (70) Fenniuſzowi Rufowi; ſtaranie igrzyſków, które gotował Cezar, Arruncemu Stelli, a rząd Egiptu Kaiowi Balbillowi (71) powierzony. Syrya wyznaczona dla Publiuſza Anteia: wkrótce iednak różnemi ſztukami oſzukanego, na oſtatek w mieście zatrzymano. Sylana na wygnanie wyrzucona. Kalwizy z Ituryuſzem zaſłany (72). Atymetus na śmierć ſkazany. Pary-

(70) *Praefectus Annonae.* Do niego należało poſtrzegać, aby kto żywności publiczney nie kradł, albo iey zbyt tanio lub drogo nie przedawał. Obacz Ulpiana *Digeſt: Lib: XLVIII. Titul:* 12. *de lege Julia de Annona.*

(71) Wſpominaią o nim Seneka *Quaeſt: Natur: IV*, 2. Pliniuſz w K. XIX.

O RODZAIACH WYGNANIA U RZYMIAN.

(72) Miedzy naymędrſzemi uſtawami, któremi ſię odżywiała Rzeczpoſpolita Rzymſka, była i ta, że od pieluch ſamych dzieciom wrażano miłość OYCZYZNY, matki powſzechney wſzyſtkich obywatelów. To było pochopem, że każdy, nim ſię zbytkami obyczaie popſuły, kochał ią bardziey niż ſiebie, dzieci własne i rodziców: w niey żyć, bez niey umierać żądał. Karanie zatym wygnania równało ſię śmierci u Rzymian. Troiakim zaś ſpoſobem działo ſię to wygnanie.

Parydę wierne roſpuſtom Neronowym poſłu- R.C.P.55 Z.R.808.

Exilium nazywało ſię, kiedy kto o kryminał główny przekonany, wyrokiem ludu tracił prawo do miaſta, *civitatem amittebat*, albo terminem prawnym Rzymian, *tectô, aquâ, ignî interdicebatur*. Taki zbrodnik nie tylko z Rzymu wychodzić muſiał, ale ani ſię mógł przeſuſzać w innych miaſtach, ſpólnictwo praw z Rzymem maiących. Przeto albo ſię włóczył, albo gdzie na puſtym wyſpiſku zaſłany ſiedział. Prócz tego tracił prawo oycowſkie nad dziećmi właſnemi, prawo do teſtamentu, dóbr, i wſzyſtkich zgoła prerogatyw ſtanu obywatelſkiego. Obacz *Digeſt. Lib. XLVIII. Titul.* 1. *de publicis judiciis. Titul.* 22. *de Interdictis, Relegatis, Deportatis.*

Relegatio, zaſłanie, różniło ſię wcale od wygnania, *ab Exilio*. Albowiem zaſłany *Relegatus* nie tracił obywatelſtwa, *civitatem non amittebat*, ani prawa do oycowſkiey władzy i teſtamentu, ani do dóbr; chyba mu czaſem cząſtkę onych odięto. Tylko mu w Rzymie, lub w innym iakim mieście nie wolno było mieſzkać, Takim ſpoſobem był zaſłany Owidyuſz iako ſam mówi w K, V. *Triſtium. Elegii* 2. w wierſzu 59 do Auguſta.

Ira quidem moderata tua eſt, vitamque dediſti.
Nec mihi jus civis, nec mihi nomen abeſt.

I w Elegii XI. wierſzu 15.

Ipſe Relegati, non Exulis utitur in me
Nomine: tuta ſuo judice cauſa mea eſt.

Deportationem, zawiezienie, wynalazł Auguſt pod pozorem łaſkawości, iakoby ſię zachowywali ludzie, maiący zginąć za wyſtępki: w rzeczy ſamey, aby ſię kara wygnania natężyła, a wygnańców wolność panuiącemu nie ſzkodziła, Przez *Deportacyą* tracił wygnany obywatelſtwo, władzę oycowſką, moc teſtamentu, dobra, i wſzyſtkie inne prerogatywy. A co ieſzcze w niey ſrożſzym było nad wygnanie, że naznaczano pewne mieyſce do mieſzkania: częſto przydawano infamią, kiedy winowayców w kaydany okutych podawano publicznym pachołkom do zawiezienia na mieyſce naznaczone.

A lubo tak wygnańców, *Exulum*, iako tych zawiezionych *Deportatorum* dobra konfiſkowano, nie byli oni iednak zupełnie ubodzy. Zbytki Rzymſkie w ſamey nawet nędzy, nędzy mieć nie chciały. Przeto i w takim ſtanie będących lękaiąc ſię Auguſt, poſtanowił za świadectwem Diona w K. LVI. „ ażeby żaden z wywołanych „ *aquâ & igne* nie mieſzkał na „ lądzie, ani na wyſpie żadney, „ chybaby która daley, niżeli o „ 50000 *paſſuum* (około 13 mil „ naſzych) od lądu leżała: wyłą„ czaiąc iednak z tey liczby „ wyſpy *Cos, Rodus, Sardynią* „ *i Lesbos*. Zeby nie miał wię„ cey nad ieden ſtatek od 1000 „ bani *Amphorarum* (ampho„ ra miała 8 garcy), i nad dwie

gi od kaźni uwolniły (73). O Plaucie na cza zamilczano.

R. C. P. 55 Z. R. 808.

XXIII. Doniesiono potym Burra z Pallosem, iakoby oni Kornelego Syllę, zacnością urodzenia i powinowactwem Klaudyusza, którego był zięciem, znakomitego, wynieść na tron zamyślali. Oskarżył obu nieiakiś Petus, który się nikczemnym przekupnia (74) dóbr zkonfiskowanych rzemiosłem bawiąc, chluby ze łgarstwa szukał. Wszakże nie tak się lud z niewinności Pallasa ucieszył, iako nieznośną obraził dumą: albowiem gdy wymieniono wyzwoleńców iego, z któremi miał mieć zmowę, odpowiedział „ iż nigdy w domu rozka-
„ zów, chyba zkinieniem głowy lub ręki, nie o-
„ znaczał: a ieśli mu kiedy wiele rzeczy o-
„ znaymić przychodziło, na karcie to zpisał,
„ aby się w rozmowy ze służalcami nie wda-
wał (75). „ Burrus lubo obwiniony, miedzy

„ łódki: ażeby w sługach i wy-
„ zwoleńcach nad osób 20, a
„ w pieniądzach nad 9428Czer-
„ wonych złotych nie dziedzi-
„ czył. Dobrze mówi Seneka
„ *in Consol: ad Helviam* o Rzy-
„ mianach. *Eo temporum lu-*
„ *xuria prolapsa est, ut majus*
„ *viaticum exsulum sit, quàm o-*
„ *lim patrimonium principum*
„ *fuit.* „

(73) Zabity potym. Obacz Swet: w życiu Nerona R. LIV. Dion przyczynę zabicia tego przywodzi, iż Parys Nerona tańca iednego nauczyć uie mógł.

(74) *Exercendis sectionibus famosus.* Ci Sektorowie przekupowali dobra skonfiskowane winowayców, i z onych albo skarbowi pewną summę, albo dłużnikom wypłacali. Obiaśnia to imie i urząd Asconius *in Verrem I*, 20 mówiąc. *Sectorem autem dicit Cicero, æstimatorem redemptoremque bonorum damnati, atque proscripti, qui spem sectans lucri sui, id est secutus spem æstimationis suæ, bona omnia auctione vendit, & semel infert pecuniam vel ærario vel sociis.*

(75) Sam był służalcem i wyzwoleńcem Cesarskim: patrz coza duma!

ſędziami zdanie ſwe powiedział. Skazano na wygnanie oſkarżyciela, a papiery popalono, z ktòrych ſię Petus o zatarte dawnością długi upominał.

XXIV. Na końcu roku, kazano uſtąpić rocie Pretorſkiey od zwykłey ſtraży igrzyſk, dla uczynienia większego wolności pozoru: oraz żeby ſię żołnierſtwo teatralną ſwawolą nie pſuło, a gmin dał dowòd powolności, że ſię i bez dozoru ſkromnie zachować może. Neron miaſto oczyścił (76), z przeſtrogi wróżbitòw, ponieważ w kościoły Jowiſza i Minerwy piorun uderzył.

XXV. Pod Konſulami Kwintem Woluzym i Publiuſzem Scypionem, zhańbiła zagraniczną ſpokoyność plugawa w domu rozpuſta (77). Latał w nocy pacholczym odzieniem ukryty, po tretach, karczmach i zamtuzach z dobraną drużyną Neron, chwytaiąc wyſtawione na przeday rzeczy, i rąbiąc, ktokolwiek R.C.P.56 Z.R.809.

W ij

(76) Rzecz dziwna, że Rzymianie oświeceni naukami, mogli ſię tak grubemi zabokonami bawić. Podczas takowych oczyſzczeniów śpiewano pewne wierſze; bito ofiary po wſzyſtkich bramach. Klaudyuſz nay-bardziey tych obrządków przeſtrzegał. Za iego panowania, pod Konſulami Surrogatami Palpelem Hiſtrem i L. Pedanim, puhacz wleciał do kaplicy Kapitolſkiey, dla której przyczyny oczyſzczone miaſto za świadectwem Pliniuſza w K. X, 12. Z iaką zaś pilnością i nabożeńſtwem czyniono te oczyſzczenia, mówi tenże Autor w K. XXVIII, R. 2.

(77) Wſpomina o tym Swetoniuſz w życiu Nerona, R. 26. *Poſt crepuſculum ſtatim arrepto pileo vel galero popinas inibat: circumque vicos vagabatur ludibundus... Redeuntes a cœna verberare ac repugnantes vulnerare, cloacisque demergere, tabernulas etiam effringere & expilare aſſeverat.. ac ſæpè in ejuſmodi rixis oculorum & vitæ periculum adiit.*

R.C.P.56 Z.R.809.

mu ſię nawinął. Nie wiedziano o tym z początku tak dalece, iż częſto ſam dowòdzca, razy na ciele i twarzy w targańcach odnoſił. Lecz gdy ſię ogłoſiło, iż te hałaſy ſam Cezar robił, a liczba uczciwych męſzczyzn i niewiaſt zelżonych coraz ſię mnożyła, zagęściło ſię hultayſtwo, które z beśpieczney pod imieniem pańſkim rozpuſty korzyſtaiąc, i z przybranemi kupami łotruiąc, noc w oblężenie prawie zamieniało. Nieiakiś Julius Montanus ſenatorſkiego ſtopnia, lubo ieſzcze krzeſła nie zaſiadł (78), zdybał go trefunkiem w ciemnotach, gdzie po danym naprzód żwawym odporze nacieraiącemu, gdy poznawſzy omyłkę, począł go przepraſzać, muſiał ſam ſię zabić, iakby mu złoczyńſtwo wyrzucał. Widząc Neron niebeśpieczeńſtwo, bierał z ſobą naporym żołnierzów i wyſiekaczòw, z rozkazem, aby drobnieyſze zwad zadatki, iakoby prywatne, płazem puſzczaiąc, na ten czas dopiero brali ſię ſzczerze do kordów, gdyby zaczepieni gwałt mocą odpierać chcieli. Podżegał też teatralne burdy, zachęcaiąc do bitew partye kuglarſkie na widokach, podarkami i nie karaniem; owſzem częſto ſam na nie, albo ukryty, albo iawnie z radością patrzał (79). Lecz gdy ſię z takowych waśni, na gorſze bezpra-

(78) Bo był ieſzcze młodym, i tylko *Laticlavus*. Jakiego zaś wieku potrzeba było do Senatoryi obacz K. I, R. 3, przypiſki.

(79) Swetoniuſz powiada, że gdy ſię gmin zwaśniony do kamieni, ławek i ſtołków porwał, Neron ſiedząc na górze w loży, ciſkał na dół co mógł, i Pretorowi głowę rozkrwawił.

wia zabierało, nie wynaleziono innego lekarstwa, iak tylko aby wygnać kuglarzów ze Włoch (80), a żołnierzami znowu teatrum osadzić. R.C.P.56 Z.R.809.

XXVI. Około tegoż czasu powstały w Senacie skargi na zdrady wyzwoleńców: żądano, „ ażeby panowie mieli prawo wracać „ niekarnych do pierwszego stanu: „ owszem niektòrzy na to zezwolili. Lecz Konsulowie nie śmieli tego wnosić, ani zaczynać wotowania bez wiedzy Cezara, tylko mu donieśli o zupełney prawie zgodzie Senatu, prócz kilku przeciwnych, prosząc o pozwolenie na wydanie dekretu. Niektórzy sarkali srodze, „ iż za„ silone wolnością zuchwalstwo, do tego „ iuż stopnia przyszło, że się służalstwo naró„ wney z panami kładąc szali, brakowało „ często w danych sobie rozkazach: pory„ wało się do pięści, broniąc się bezwstydnie „ od zasłużoney kary. Cóż albowiem więcey „ panom pozwolono (81), chyba zasłać wino„ waycę na wygnanie, o mil kilka do Kampa„ nii (82): wreszcie równość z niemi maią zu-

(80) Wygnani za Tyberyusza, iako mówiono w K. IV, R. 4.

(81) Podobno tak August postanowił, który dał prawa panom i wyzwoleńcom. Obacz Diona LV.

(82) Mówią tu Senatorowie *Ironice*, nie tak wymieniaiąc pewne mieysce wygnania, iako raczey dla ziednania więcey nienawiści wyzwoleńcom, wzmiankowaniem Kampanii, która nierównie daley leżała od Rzymu niżeli text Łaciński Tacyta niesie, *ad vigesimum lapidem*, i raczey była mieyscem roskoszy, niżeli wygnania, iako mówi Pliniusz w K. III, R. 5. *Qualiter Campaniæ ora, per se, felix illa, ac beata amænitas,*

R.C.P.56 Z.R.809.

„ pełną. Należy raczey, aby im zwierzchność „ tęższe iakie dała wędzidło, w którymby nie „ tak bystro wierzgać mogli. Nie cięszko „ będzie wyzwolonym tak skromnie daney u„ żywać wolności, iak sobie na nią zasługi„ wali. Lecz przekonanych o złoczyństwa, „ sprawiedliwa rzecz wrócić do niewoli, aby ich „ trwoga w klubie przynaymniey trzymała, „ których dobrodzieystwo nie odmienia. „

XXVII. Drudzy przeciwnie mówili, „że „ wina kilku osób, im samym, nie zaś wszy„ stkim szkodzić powinna: że to plemie „ szeroko się zagnieździło. Z nich rozmaite „ towarzystwa (83) do posług świeckich i du„ chownych, z nich się często roty mieyskie „ (84) zpisywały: z nich wzięło początek „ wielu z Rycerstwa i Senatorów (85). Jeśli „ się wyłączą wyzwoleńcy, mało zostanie „ rodaków. Nie darmo przodkowie podzie-

(83) W Łacińskim *Decuriæ*. nie żołnierskie, gminne, i sędziowskie, ale cechy, towarzystwa pisarków, woskówników tablic i pargaminu, księgarzów, także liktorów, woźnych, podpopów i tam daley.

(84) *Cohortes Vigilum*, strażników nocnych dla ognia i hałasów, iacy są u nas Węgrowie Marszałkowscy. Obacz Swetoniusza w Auguście XXV. Diona LV, LVI.

(85) Na wszystkich woynach Rzymianie, mówi Montesquieu o ich upadku, niezmierną liczbę niewolników zdobywali: gdy zaś do wielkich bogactw Rzeczpospolita przyszła, skupowali ich ze wszystkich stron, i onych bez liczby prawie wyzwalali, iuż to przez wspaniałość umysłu, iuż przez chciwość i próżną chlubę. Jedni albowiem wierność tym zawdzięczyć chcieli; drudzy pod ich imieniem odbierali zboże, które ubogim R. Pospolita rozdawała: inni nakoniec to czynili, ażeby dla większey na swych pogrzebach pompy, iak naywięcey mieli wyzwoleńców w żałobie i czapkach kwiecistych. Lud zatym Rzymski po większey części był z wyzwoleńczych familii złożony, tak da-

„ liwszy godność stanów (86), spólną wszy-
„ stkim zostawili wolność; nie darmo dwa
„ gatunki (87) wyzwolenia naznaczyli, ażeby
„ w ręku pańskim szafunek kary i dobrodziey-
„ stwa został. Kogo pan *Laską* nie uwolnił,

R.C.P.56
Z.R.809.

---

lece, że owi świata całego panowie, i przy pierwiastkach Rzeczypospoli ey, i w dalszych czasach z podley gawiedzi ród swóy prowadzili. Mądrze August radził Tyberyuszowi, aby wielu niewyzwalał, ponieważ przez to Rzym rozmaitym się cudzoziemców motłochem napełnił.

(86) Serwius Tullus Król, uczynił ten podział wyzwoleńczych i rodzickich potomków. Obacz Sygoniusza *de Jure Antiq: II*, 14.

O WYZWOLENIACH NIEWOLNIKOW.

(87) O obu tych gatunkach wolności wspomina Seneka *de Vita Beata XXIV*. Nazywały się zaś one, iedna *Justæ libertatis*, druga *libertatis inter amicos datæ*. Pierwsza dawana była zupełnie, *Vindictâ*, *Censu Testamento*, i pan raz daney odwołać nie mógł. Druga się dawala w posiedzeniu przyiacielskim, podczas biesiady *in Convivio*; przez list, *per Literas*, a tę można było odebrać. *Vindicta*, było to uwolnienie przez laskę, palcat Pretorów Rzymskich, którym oni dotykaiąc się głowy niewolnika, czynili go wolnym, *in libertatem vindicabant*. Pan przyszedszy do Pretora mówil: *hunc hominem liberum esse volo jure Quiritium*. Pretor zaś, ieśli uznał sprawiedliwą przyczynę, brał palcat, i dotknąwszy głowy niewolnika, temi go słowy wyzwalał. *Hunc hominem liberum esse dico jure Quiritium*. Potym Liktor okręcił go w kołko, daiąc znać, że mu wolno iść, kędy zechce. *Censu* dawało się wyzwolenie, kiedy niewolnik za wiadomością, lub rozkazem pana swego, z innemi obywatelami przez Censora, podczas lustracyi był w reiestr ziomków wpisany. *Testamento* uwalniano, kiedy pan albo sam w napisanym testamencie wolnym służalca uczynił, albo dziedzicowi uwolnienie iego zlecił. Obacz *Institutiones Justiniani*. Wolność *inter Amicos*, dawała się w przytomności zaproszonych gości, przyiaciół: *per Mensam*, kiedy pan slugę do stołu swego przypuścił: *per Epistolam* kiedy słudze nieprzytomnemu, pan listem do niego napisanym oznaymił, że go uwalnia. Uwolnieni nosili czapki na głowie ogoloney, co było znakiem wolności. Z kąd owe przysłowie u Łacinników: *ad pileum vocare*. Obacz Neuporta, Dempstera, Rozyna.

R.C.P.56 Z.R.809.

„ na tym ſię ieſzcze niewolnicze nie wytarło „ piątno. Niechay ſię każdy długo w zaſługach przegląda, aby raz dawſzy nieodbierał.„ To zdanie przemogło; a Cezar napiſał do Senatu „ aby w ſzczegulności rozważał ſprawy wyzwoleńców, ile razy ſkarga na „ nich od panów zaydzie; lecz ogółem nic „ przeciwko nim nie ſtanowił. „ Wkrótce potym, odebrany Domicyi, iakby prawem cywilnym Parys wyzwoleniec, nie bez obelgi Nerona, za którego roſkazem, ſąd go rodakiem uznał (88).

XXVIII. Zoſtawały z tym wſzyſtkim iakiekolwiek wolności ślady. Powſtała zwada miedzy Wibullem Pretorem i Antyſtym Trybunem gminnym, „ iż Trybun (89) burzliwych partyzantów kuglarſkich, których „ Pretor do więzienia prowadzić, wolno puścić rozkazał. „ Zganił Senat zuchwalſtwo Antyſtego, zakazuiąc razem Trybunom „ aby ſię w ſprawy Pretorſkie i Konſulów nie „ wdzierali, ani ſię ważyli ze Włoch (90) na „ rozprawę do ſiebie zapozywać. „ Przydał Lucyuſz Pizon obrany Konſul, „ ażeby nic „ w domach ſwoich (91), mocą Trybuńſkiey władzy

(88) Domicya, Narona ciotka uwolniła Paryſa, wziąwſzy od niego pieniądze za wolność. Potym go namówił Neron, aby ſię uczynił rodakiem, i o pieniądze upomniał: czego dokazał łaſką Ceſarſką, uznany przez ſąd wolnym i ſzlachcicem.

(89) Mocą Trybuńſkiey władzy, iako obrońca gminu.

(90) O milę tylko włoſką od miaſta rozciągała ſię moc Trybunów gminnych, za świadectwem Liwiuſza.

(91) Trybunów gminnych domy w nocy nawet były otwar-

„ władzy nie ſtanowili; a ſkaranych od nich „ na worku, Kweſtorowie ſkarbowi do kſiąg pu- R.C.P.56
„ blicznych nie wpiſywali, aż po czterech mie- Z.R.809.
„ ſiącach, aby tym czaſem obwinieni mogli ſię „ uſprawiedliwić, i do ſądu Konſulów odwołać.„ Określona także Edylów (92) władza, wiele z nich krzeſłowi, wiele gminni ſekweſtrować, i iaką karę naznaczać mogli. Z tey okazyi Helwidy Priſkus Trybun gminny, wywarł prywatne urazy na Obultrona Sabina, Kweſtora ſkarbowego, iakoby on ſurową nader konfiſkacyą ubogi lud ciemiężył. Potym Neron ſtaranie kſiąg publicznych Kweſtorom odebrał, i one Podſkarbim oddał.

XXIX. Różne i czeſte nader odmiany zachodziły dawniey, względem dozorców ſkarbu publicznego (93). Albowiem Auguſt po-

te, żeby ſię do nich każdego czaſu gmin pokrzywdzony mógł udawać. Atoli nie powinni byli Trybunowie w domach ſwoich, ale publicznie i na trybunale ſprawy rozſądzać.

(92) O Edylach obacz K. I R. 3. przypiſki, Do nich należało mieć ſtaranie o żywności, mieyſcach i gmachach publicznych, bóżnicach, igrzyſkach; oraz poſtrzegać, ażeby ſię w przedaży rzeczy zdrady nie czyniły; także ſekweſtrować, grabić rzeczy zakazane, co po ſpolicie nazywamy *Kontrebandą.*

O SKARBIE LUDU RZYMSKIEGO.

(93) Skarb ludu Rzymſkiego chowano w kościele Saturna, u dołu góry Kapitolſkiey zbudowanego: dozorcami iego byli Kweſtorowie. Lecz gdy Rzeczpoſpolita przyſzła do znaczney potęgi, ſam Senat ſzafował ſkarbem i pieniędzmi publicznemi. Kweſtorowie bez woli Konſulów i dołożenia ſię Senatu, naymnieyſzego wydatku czynić nie mogli.

Juliuſz Cezar opanowawſzy Rzeczpoſpolitą, wiedząc dobrze, iak ſłaba ieſt moc bez żołnierzów i pieniędzy, poſtarał ſię

zwolił Senatowi obierać ſobie Podſkarbich:

R. C. P. 56
Z. R. 800.

R. Z. R. 708, ażeby do niego ſamego woyſko i ſkarb należał, a żaden bez iego pozwolenia onych używać nie mógł. Na ów czas nie Kweſtorom, ale dwóm Prefektom miaſta (*Præfecti urbis*) dozór ſkarbu poruczono. Dion.

Auguſt Ceſarz, lubo pan iedynowładny Rzymu, daiąc mu wrzkomo wolność, pozwolił Senatowi obierać Podſkarbich (*Præfecti ærarii*): lecz gdy ſię oni mocno o kreſki ubiiali, kazano loſem ciągnąć z liczby Pretorów, którzyby ſkarbem władali. Potym ſię niepodobało i loſowanie, zwłaſzcza iż częſto padała kreſka na niezdolnych, przeto ſami Ceſarze naznaczali Pretorów ſkarbowych, (*Prætores ærarii*).

Klaudyuſz chcąc ſtarożytne urzędów imiona przywrócić, naznaczył znowu Kweſtorów, i onym pod ſtraż ſkarb w kościele Saturna złożony oddał, iako mówi Swetoniuſz w życiu iego XXIV. Nie byli iednak ci Kweſtorowie roczni, iak dawniey, ale trzyletni, których, dla pilnieyſzego ſprawowania urzędu, Preturą potym lub inną godnością ozdabiał. Dion w K. LX. Aże ci Kweſtorowie, wynieſieni na ten pierwſzy urząd w roku życia 25, nie mieli doſyć przemyſłu i doświadczenia, Neron Ceſarz obierał na tę godność ludzi letnich, poważnych, którzy iuż byli Pretorami, i onym ze ſkarbem kſięgi publiczne, odebrane od Kweſtorów powierzył. Sprawowali ten urząd *laborioſiſſimum & maximum officium*, zdaniem Pliniuſza młodſzego w Panegiryku do Traiana 91, przez dwa lata. To ſię powiedziało dla obiaśnienia textu Tacyta; niezawadzi teraz namienić, iaki był ſtan ſkarbu za Rzeczypoſpolitey i za Ceſarzów.

STAN SKARBU ZA RZECZYPOSPOLITEY.

R. Z. R. CDLIX, Konſul Papiryuſz, zwyciężywſzy Samnitów, tryumfował. Na tym tryumfie przywieziono do ſkarbu pieniędzy z wykupionych poimańców, i złupienia miaſt, iako świadczy Liwiuſz X, 46.

W miedzi około	126,173	Czer. Złł.
W ſrebrze około	8,279	Czer. Złł.
Summa.	134,452	Czer. Złł.

R. Z. R. DLXXXVI, po zwoiowanym Perſeuſzu królu Macedonów wniółł do ſkarbu publicznego Emili Paweł z łupów Macedońſkich, za świadectwem Pliniuſza XXX, 3.

W różnym kruſzcu około 4,261,576 Czer. Złł.

R. Z. R. DXCVII, gdy ſię do zagłady Kartaginy Rzym zabierał, za K. K. Sexta Juliuſza. i L. Aurelego, w ſiedm lat przed trzecią woyną Punicką, znalazło ſię w ſkarbie za świadectwem Pliniuſza XXXIII.

lecz gdy ſię ubiegać poczęto w zakupowaniu

X ij

R.C.P 56
Z.R.809.

W złocie zlewanym około	1,512,900½	Cze. Złł.
W ſrebrze zlewanym około	137,385½	Czer. Złł.
W gotowiznie około	116,466	Czer. Złł.
Summa	1,766,752	Czer. Złł.

R. Z. R. DCLXIII, na początku woyny towarzyſkiey, (*belli ſocialis*) było w ſkarbie za świadectwem Pliniuſza XXX, 3.

W złocie zlewanym około 144,074,610 Czer. Złł.

R. Z. R. DCCV, Kaius Cezar Dyktator, gdy pod czas woyny domowey wſzedł pierwſzy raz do Rzymu, wybrał ze ſkarbu, jako świadczy Pliniuſz na tymże mieyſcu, przydaiąc, iż na ów czas Rzeczpoſpolita była naybogatſza,

W złocie, ſrebrze i gotowiźnie około 190,476,190 Czer. Złł.

Na to Cezara łupieſtwo ſkarży ſię mocno Lukan w Farſalii K, III, wierſzu 154.

Jęczą ſkały Tarpeyſkie, a młotem niezłomnym
Ztłuczone wrót zawory daią znak ogromnym
Trzaſkiem gwałtu. Co wieków baczna goſpodyni
Dłoń zebrała, znikaią ukryte w świątyni
Skarby twe Rzymianinie: ile ich zwalczony
Wniósł Filip z Perſeuſzem, i bogate plony
Równey z ziemią Kartagi: ile w ſwey pogoni,
Zoſtawił mężny Pirrus, gdy od dzielney broni
Twey pierzchnął, i które ci oddał hoynie potem,
Nieprzyiaźnym Fabrycy nie przekupny złotem.
Co oſzczędne ſchroniły przodków obyczaie,
Co w haraczu Azyiſkie przynioſły ci kraie,
I co Metellowemi obarczona pęty
Miała Kreta, i z Cypru Katona okręty.
Wionęły wſchodnich Carów, ze ſwoiemi pany
Doſtatki, przed Pompeia wleczone rydwany.
Wſzyſtko z boſkich przybytków uſzło trafem ſrogim:
Pierwſzy raz przez Cezara ſtał ſię Rzym ubogim.

STAN SKARBU ZA CESARZOW.

Za panowania Cezarów zoſtało imie ſkarbu, owſzem było nieiako pomnożone, kiedy ſię ziawił ſkarb żołnierſki, uſtanowiony od Auguſta z piątego groſza dòbr teſtamentem legowanych. Atoli zginęły publiczne doſtatki, i na prywa-

R.C.P.56
Z.R.809.

krefek, rzucano potym lofy miedzy Pretorne Cezarów zbytki marnie pofzły. Dla czego, co za Rzeczypofpolitey nazywano *Demofion* fkarb ludu, pod iedynowładzcami odmieniano imie na *Bafilicon*, fkarb królewfki.

R. Z. R. DCCXXVI, za świadectwem Diona, tak zubożał fkarb publiczny, że Auguft mufiał na wfpomożenie onego pożyczyć pienięḋzy. Nie wftydził fię tenże Auguft chlubić, iako świadczy ftarożytny napis w Ancyrze, który wfpomina Chishull *in Antiquitatibus Afiaticis. Quater pecuniâ meâ juvi ærarium, ita ut Seftertium milliens & quinquiens ad eos qui præerant ærario detulerim. Et Marco Æmilio & Lucio Arruntio Confulibus, in ærarium militare, quod ex confilio conftitutum eft, ex quo præmia darentur militibus, qui viginti ftipendia meruiffent, feftertiûm milliens & feptingentiens nomine Tiberii Cæfaris, & meo detuli.*

Seftertiûm milliens & quinquiens wynofi około 1,862,123. Cz. Zł.
Seftertiûm milliens & feptingentiens około 3,149,861. Cz. Zł.

R. Z. R. DCCLXXXVI, za panowania Tyberyufza, wielki był w Rzymie niedoftatek pienięḋzy, że wfzyftka bita moneta, po fprzedaniu dóbr winowayców zkazanych na kary, wefzła albo do fzkatuły Cefarfkiey (*fifcus*) albo do fkarbu publicznego (*ærarium*). Zabiegł temu niedoftatkowi Tyberyufz, iakośmy mówili w K. VI, R. 17, pożyczaiąc potrzebnym na lat trzy bez prowizyi *millies feftertiûm.*

Na nafze pieniądze około 1,852,859. Cz. Zł.

Tenże Tyberyufz umieraiąc R. Z. R. 790, za świadectwem Swetoniufza w życiu Kaliguli, zoftawił w fkarbie *vicies & fepties-millies feftertiûm*

Na nafze pieniądze około 50,027,207 Czer. Zł.

R. Z. R. DCCCX, tak mocno zubożał fkarb publiczny, iż za świadectwem Tacyta w K. XIII, R. 32. Neron Cefarz wniósł do niego *feftertiûm quadringenties.*

Na nafze pieniądze około 741,144. Czer. Zł.

Potym przez rozpufty tegoż Nerona, a domowe niezgody za Galby, Othona, i Witelliufza do tey nędzy przyfzło, iż R. Z. R. DCCCXXII, Pretorowie fkarbowi, iako świadczy Tacyt w Hiftoryi K. IV, R. 9, 40. utyfkiwali mocno na publiczne ubóftwo, profząc ażeby uczynić pomiarkowanie wydatkom.

Tegoż R. Z. R. DCCCXXII, wftąpiwfzy Wefpazyan na tron oświadczył fię, iako mówi Swe-

rami; acz i to nie długo trwało, ponieważ często los zabłądził do niezdolnych. Klaudyusz znowu przywròcił Kwestorów, i onych, aby bez względu na urazy czynili dosyć urzędom swoim, honorami ozdobić obiecał. Aże i ci nie mieli potemu lat i zdolności, iako wstępuiąc na pierwszy dopiero magistratury R.C.P.56 Z.R.809.

toniusz w życiu iego, że dla utrzymania państwa, potrzeba aby skarb miał *quadringenties millies sestertiûm.*

Na nasze pieniądze około 741,096,190. Czer. Złł.

Tak wielka summa była niechybnym zniszczonego zgoła państwa Rzymskiego znakiem, nie zaś wielką ową a dziwną polityki sprężyną i taiemnicą, ktòra utrzymuie w kwitnącym stanie kròlestwo Angielskie, tak srodze zadłużone, iż w R. 1767. miało długòw na 147,974,562 funtów sterlingów,

Na nasze pieniądze około 321,483,673 Czer. Złł.

Wielkie zaiste dla starożytnych wieków cudo, główna dla obecnych uwaga, ogromny dla następnych przykład.

Atoli nigdy Rzym za panowania pierwszych Cesarzów przepychem, rozpustą woynami ze skarbòw wyzuty, nie mògł żądaney od Wespazyana summy zebrać, i szwanki swoie nadgrodzić. Oto się tylko naylepsi z panuiących Wespazyan, Tytus, Nerwa, Traian i Hadryan starali, aby chwieiącą się i do upadku skłonną oyczyznę, iakimkolwiek sposobem podeprzeć mogli.

R. Z. R. DCCCCXIV, wielką odniòsł pochwałę Antonin Pius, za świadectwem Diona, że iako niegdyś Tyberyusz, zostawił umieraiąc w skarbie *vicies & septies millies sestertiûm.*

Na nasze pieniądze około 50,027,287 Czer. Złł.

R. Z. R. DCCCCXLVI, iako mòwi Dion, Helvius Pertinax Cesarz nastąpiwszy po Kommodzie zastał w skarbie tylko *decies sestertiûm.*

Na nasze pieniądze około 18,527. Czer. Złł.

A tak Rzym głowa świata, za kwitnącey Rzeczypospolitey, w ustawicznych woynach, z naywiększey chudoby, do niezmiernych bogactw dźwigniony, za panowania Cesarzów, w długim zwalczonego świata pokoiu, z tak ogromnych skarbòw do ostatniego ubòstwa przyszedł. O rzeczy ludzkich żałosna kolei!

ſtopień (94), przeto Neron na ich mieyſce ludzi doświadczeńſzych, i po zakończonym iuż Pretorſtwie poſtanowił.

XXX. Pod temiż Konſulami ſkarany Wipſani Lenas, iż powierzoną ſobie prowincyą Sardynii złupił. Uznany niewinnym ździerſtw urzędowych Ceſtius Prokulus, bo oſkarżyciele ſprawy daley popierać zaniechali. Klodyuſz Kwirynalis amirał floty w Rawennie, że Włochy, iakoby naylichſze ze wſzyſtkich narodów (95), okrucieńſtwem i rozpuſtą niſzczył, trucizną karę uprzedził. Kaius Aminius Rebius, wielki prawnik i bogacz, uſzedł katowni, ſtarości uwiędłey zgotowanych, wypuſzczeniem krwi dobrowolnym, niezdolny, iako mniemano niewieściuch, dla bezecnych rozpuſt, do wytrzymania mężnie katowſkiey ręki. Dokonał też Lucyuſz Woluzy, zoſtawuiąc nieſkażoną ſławę, że domierzywſzy dziewięciudzieſiąt i trzech lat życia, poczciwie do wielkich doſtatków przyſzedł, i tylu złośliwych panów bez ſzwanku przeżył.

R.C.P.57 Z.R.810. XXXI. Za drugiego Konſulatu Nerona Cezara z kollegą Lucyuſzem Pizonem, nic ſię godnego pamięci nie zdarzyło: chyba że komu lubo ładować kſięgi pochwałami fun-

(94) O wieku potrzebnym do Kweſtury obacz K. I, R. 3. przypiſki.

(95) Nierozumne człowieka tego o ſwey oyczyźnie zdanie poprawuie Piliniuſz, nad którego pochwałę ziemi Włoſkiey nic pięknieyſzego w K. III, R. 5. *Terra, omnium terrarum alumna, eadem & parens, numine Deûm electa, ut tot populorum diſcordes feraſque linguas ſermonis commercio contraheret: colloquia & humanitatem homini daret: breviter una cunctarum gentium in toto orbe patria fieret.*

damentów i belek (96), z których Cezar, przy placu Marſowym ogromne zbudował Amfiteatrum. R.C.P. 57 Z.R. 810. Bo tak niósł zwyczay pamiętney na ſwa doſtoyność ſtarożytności, ażeby ſię dzieła znakomite w kroniki, a drobne w dzienniki (97) wpiſywały. Z tym wſzyſtkim pomnożyły ſię oſady naſze w Kapui i Nuceryi (98) poſłaniem do nich weteranów: dany poſpólſtwu pieniężny upominek (99): do ſkarbu publicznego wnieſiono ſummę 741, 144 czerwonych złotych, dla utrzymania kredytu ludu (100). Uchylony podatek od kupna niewolników (101), powabna na pozór łaſka: ponieważ albowiem przedaiący płacić muſiał, towary ſię w górę pomknęły. Wydał też edykt Cezar, „ ażeby żaden iakiegokolwiek „ ſtopnia urzędnik prowincyalny, niewyprawował igrzyſk z wyſiekaczów, źwierząt,

(96) O tym Amfiteatrum, albo gmachu do wyprawowania igrzyſk, na ktoreby do koła ſiedzący patrzeć wygodnie mogli, wſpomina Swetoniuſz, i Pliniuſz w K. XIX. Tenże Pliniuſz świadczy w K. XVI, 40, iż ſię tam znaydowała belka modrzewowa, długa od ſtop 120 grubа na dwie wſzędy równo. Zkąd mierzącym drzewo aż do wierzchu, prawie niepodobna zdawała ſie wyſokość.

(97) O Dziennikach (*Diurna*) i innych Aktach Rzymſkich, obacz K. V, R. 4, przypiſki.

(98) O Kapui mówiono w K. IV, R. 57. Wſpomina i Pliniuſz o oſadzie do Kapui przez Auguſta zaprowadzoney, w K. XVIII, 11... Nucerya teraz *Nocera*... O Weteranach obacz K. I, R. 17, i R. 38 przypiſki.

(99) *Congiarium quadringeni nummi.* O ſłowie *Congiarium* obacz K. III, R. 29. przypiſki. *Quadringeni nummi* wynoſiły na głowę każdego, mało coś nad ſiedm czerwonych złotych.

(100) Ażeby lud miał z kąd pożyczyć. Obacz K. VI, R. 17.

(101) W Łacińſkim, *Viceſima quinta*, co wynoſi na pułczwarta od ſta, Obacz niżey pod R. 50, gdzie mowa o podatkach.

R.C.P.57 „ lub innych podobnych rzeczy,„ zwłaſzcza
Z.R.810. iż dotąd nie mniey ſię lud uciemiężał takowemi widokami, iako oczewiſtą łupieżą, kiedy popełnione zdzierſtwa, pozorem publicznych rozrywek wymówki ſobie ſzukały (102).

XXXII. Obwołano także z rady Senatu, dla ukarania winowayców i powſzechnego beśpieczeńſtwa: „że ieśliby ktò od właſnych ſług „ był zabity, tedy nie tylko oni, ale i wyzwole- „ ni pańſkim teſtamentem, w domu iego mie- „ ſzkaiący, gardłowey kaźni podpadali (103).„ Przywròcony do Senatu Lurius Waryus, Konſularnego ſtopnia, za ſrogie niegdyś łakomſtwo wyrzucony (104). Pompeia Grecyna ſzlachetna niewiaſta, Plaucyuſzowi, który z tryumfem mnieyſzym (105) powròcił z Brytannii, zaślubiona, i o zabobony obce (106) obwiniona, na ſąd męża oddana. Lecz Plau-

(102) Wydzierała łakoma zwierzchność pieniądze, i one na ſwe prywatne zyſki obracaiąc, ſzukała exkuzy z wydatków na rozrywki gminne.

(103) Wymawia Ulpian to ſurowe prawo *Digeſt. XXIX. Tit. 5. de Senatûs-Conſulto Silaniano & Claudiano*, daiąc przyczynę, iż na òw czas żaden dom inaczey beśpiecznym być nie mògł.

(104) Nie było dawniey, mòwi Cycero, tey zarazy w Rzeczypoſpolitey, lecz w kròtce do tego kreſu przyſzła, że i Rzym i prowincye napełniła. Zagęścili ſię wſzędy złodzieie po urzędach publicznych: im kto był znakomitſzy złoczyńca, tym prędzey prowincyi, lub innego zyſkownego ſtopnia doſtąpił. Dobrze o nich Juwenaliſz w Satyrze I, 73.

Zrób co, żebyś ſię tułał, albo gnił w katuſzy
Upewniam, będzieſz brodził w pieniądzach po uſzy.
Chuda cnota ten ma zyſk, że ią ktoś pochwali.
Zbrodnicy, zdraycy wſzyſtkie godności pobrali.

(150) O tryumfie Plaucyuſza będzieſz miał w dopełnieniu K. X, R, 5.

(106) Mòwi tu piſarz pogań-

Plaucyusz, zwoławszy dawnym obyczaiem krewnych, po roztrząśnioney w ich obecności sprawie, żonę niewinną uznał. Zyła potym długo Grecyna w ustawicznym smutku. Albowiem po śmierci Julii córki Druza (107), zdradą Messaliny zabitey, nigdy przez lat czterdzieści żałoby z ciała i umysłu nie złożyła. Co iednak uszło iey bez kary, za panowania Klaudyusza, a potym chwałę przyniosło. R.C.P.55 Z.R.810.

XXXIII. Tenże rok miał wielu obwinionych. Oskarżony od Azyi Publiusz Celer, którego Neron nie mogąc wywinić, póty zwlekał karę, aż go sama starość w grób wpędziła. Albowiem ten Celer zamordowawszy, iakom wyżey mówił, (108) Sylana Prokonsula, wielkością zbrodni inne występki pokrywał. Cylikowie donieśli Kossucyana Kapitona (109), wszetecznego niecnotę, który też same bezprawia w prowincyi bezkarnie popełniać mniemał, iakie mu w Rzymie płazem poszły. Złamany uporczywą pokrzywdzo-

ski o wierze Chrystusowey, iako się domyślaią Lipsyusz, Renanus, Ryck i Ernest. Na ów czas albowiem w samym Nerona domu iuż nader było głośne Chrześciaństwo, iako mamy z listu S. Pawła do Filipensów IV, 22. *Salutant vos, qui mecum sunt fratres. Salutant vos omnes sancti, maximè autem, qui in Caesaris domo sunt.* Obacz także list do Rzymian XVI. O prawie życia i śmierci, które mieli mężowie w Rzymie na swe żony, obacz Heynecyusza *Antiqu. Roman. Jurisp. I*, 10, *numero* 6.

(107) Druzus syn Tyberyusza, którego otruł Seian... Ta Julia była naprzód za Neronem Cezarem, synem Germanika. Obacz Tablicę Cezarow.

(108) Wyżey w Roz. 1.

(109) Mówiono o nim w K. XI, R. 10.

nych żałobą, zaniechał dalszey obrony, i karę na ździerców ustanowioną poniósł (110). Eprius Marcellus, u którego się Likowie wydartych rzeczy dopominali, tyle znalazł łaski, że niektórych z oskarżycielów iego wygnano, iakoby niewinnego o zgubę przywieść chcieli.

R.C.P.57 Z.R.811.

XXXIV. Neron potrzeci raz Konsul, wziął sobie za kollegę Walerego Messalę, którego pradziad Korwin (111) krasomówca, Augusta, pradziada takżeNeronowego na Konsulacie kollega, od niektòrych ieszcze starców był znany. Przydano zacności domu Korwinów nowy zaszczyt, ofiarowaniem corocznie (11) summy, którąby Messala bezwinne ubòstwo swoie podźwignął. Kazał dać także Neron pensyą roczną Aurelemu Kotcie, i Hateryuszowi Antoninowi, lubo ci oba na zbytkach oyczyste dostatki marnie ztrwonili. Na początku tegoż roku odwłóczona dawniey z Partami o Armenią (113), i lekko tylko popierana woyna, gwałtownie się z obu stron zaięła. Ponieważ Wologezes patrzeć niechciał, aby wsadzonego od siebie na tron Tyrydata Rzymianin zpychał, albo go na nim utrzymuiąc, darem tym sobie tylko iednemu obo-

---

(110) Wyrzucono go z Senatu, iako będzie niżey w K. XV, R. 48. Lekka to zaiste kara, ponieważ zdzierców publicznych smaganiem i wygnaniem karać niosło prawo. Obacz Grawinę *de origine Juris Civilis*.

(111) Kollegował Marek Messala Korwin, pradziad Walerego, Augustowi po trzeci raz Konsulowi R. Z. R. DCCXXIII. przed C. P. 31.

(112) Około 9,253 Czer: Złł.

(113) Mowiono o tym w K. XII, R. 50.

wiązywał. Korbulon też wziął za honor ludu Rzymskiego, aby zhołdowane niegdyś od Lukulla i Pompeia prowincye w posłuszeństwie utrzymał. Do tego Ormianie, naród dwoistego umysłu, obą woyska do siebie przyzywali, będąc położeniem kraiu i podobieństwem obyczaiów bliższemi Partów, a związkiem krwi z niemi, i nieznaiomą wolnością bardziey skłonnemi do niewoli.

R.C.P.57
Z.R. 811.

XXXV. Atoli więcey miał Korbulon ciężaru ze swoim ludem, niżeli z chytrością nieprzyiaciół. Zciągnione z Syryi pułki, długim pokoiem zgnuśniałe, zależawszy pole, wierzgały na trudy, Rzymskiemu żołnierstwu zwyczayne. Rzecz iest pewna, że się wielu miedzy niemi znalazło, nawet weteranów, którzy nie znaiąc co to są czaty, straże i placówki, bez szyszaków, bez pancerzów, patrzali iak na cudo iakie, na wały i przekopy; a spaśli (114) i pieniężni, dobrego tylko po miastach opasu, i zysku z handlów szukali. Przeto Korbulon oczyściwszy ze starzyzny i kalectwa usy, dopełniał ie zdolnieyszym ludem, zciągaiąc wybrańców z Galacyi i Kapadocyi. Przydany pułk Niemiecki, z iazdą i piechotą cudzoziemską: trzymane całe woysko pod namiotami, lubo w tak mroźney chwili, iż musiano tłuc zkrzepłą ziemię, na wsadzenie utrzymuiących pokrycie drągów. Wielu mróz tęgi członki powarzył, wielu stoiących na

(114) Niech się w tym zwierciedle miłe nasze Rycerstwo Polskie dobrze przeyrzy.

R.C.P.57 Z.R. 811.

warcie pomarzło. Poſtrzeżono, iż iednemu żołnierzowi, który drwa dzwigał, tak ręce odziębły, że lodem przykute do ciężaru, razem z nim od ramion odpadły (115). Korbulon dla zachęcenia żołnierſtwa, ſam w lekkim odzieniu, i z odkrytą głową pomiedzy kupami robotników chadzał; pomagał w pracach, wychwalał pilnych, cieſzył zwątlonych, wſzędy dobrego wodza przykładem zaſilaiąc. Z tym wſzyſtkim, gdy dla oſtrey chwili i prac nieznośnych, wielu ſię buntuiąc rzucało obóz, muſiał na zabieżenie złemu lekarſtwa w ſurowości ſzukać. Albowiem nie idąc za przykładem woyſk drugich, kędy ſię iedna i druga wina przebacza, za pierwſzą zaraz ucieczkę gardłem karać rozkazał: lecz ta ſurowość na lepſze mu z doświadczenia wyſzła, niżeli litość; ponieważ tym ſpoſobem mniey było u niego zbiegów, niżeli u drugich, którzy ſię łaſkawiey ze ſwemi obchodzili.

XXXVI. Tym czaſem Korbulon trzymaiąc pułki w obozie aż do wioſny, lud zaś poſiłkowy na mieyſce zdolne rozłożywſzy, rozkazał aby ſię pierwſi do bitwy nie porywali. Dozór garnizonów Pakcyuſzowi Orfitowi pierwſzemu Setnikowi zlecił. I lubo Setnik „ o „ nieoſtrożności barbarzynców, a ſpoſobney

(115) O odpadłych z mrozu palcach świadczy *de Comines Memoires* II, 14, iż ſam to widział we Flandryi. Toż ſamo powiada Mikołay *Conſtureau* w życiu Ludwika de Bourbon Xiążęcia de Montpenſier. W zimnych kraiach częſte ſą takowe przykłady.

„ do ich pobicia porze „ wodzowi oznaymił, wziął rozkaz, „ aby się w okopach trzymaiąc, „ znacznieyszych posiłków oczekiwał. „ Lecz on mimo wolą hetmańską, gdy na nieuważne proźby, przybyłych z pobliższych zamków kilku chorągwi iezdnych, wydał potyczkę, zbity uciekać musiał. Ci zaś, którzy mu śli na pomoc, strwożeni usłyszaną klęską, do swoich się obozów skwapliwie wrócili. Urażony srodze Korbulon, zgromiwszy ostro Orfita, z inną starszyzną i żołnierzmi, kazał wszystkim za wały (116) ustąpić, trapiąc dotąd obelżywą karą winowayców, póki się za niemi całe woysko nie wstawiło. R.C.P. 57 Z.R. 811.

XXXVII. Lecz Tyrydat, wsparty oprócz własnych przyiaciół (117), pomocą brata swego Wologeza, począł iuż iawnie na Armenią napadać; mieszkańców, których wiernemi Rzymianom być rozumiał, dzierżawy pustoszyć; potyczki z nami unikać; a tam i ówdzie lataiąc, więcey sławą, niżeli bronią postrachu rozsiewał. Łudzony długo Korbulon, nie mogąc nieprzyiaciela w polu dostać, musiał, za przykładem iego, woysko swe na kilka części rozesłać, aby Legatowie i Rotmi-

(116) Jako niegodnych towarzystwa drugich. Była ta u Rzymian obozowa kara, za świadectwem Liwiusza X, 4. Frontyn *in stratagematis* IV, 2, powiada, że Korbulon karnością żołnierską Partów potęgę ztrzymał. Nie należy zamilczeć pamiętnych słów wielkiego tego wodza, który za świadectwem Frontyna: *Dolabrâ, id est operibus hostem vincendum esse dicebat*. Państwa żołnierzem, żołnierz karnością stoi: u nas że oboyga tego niemasz, oyczyzna ginie.

(117) Z Ormianów i innych narodów,

R.C.P.57
Z.R. 811.

ſtrze ze ſwemi udziały z różnych go mieyſc płoſzyli. Wſkazał też do Antyocha (118) królą, ażeby wkroczył do pogranicznych prowincyi, ponieważ Farazman zamordowawſzy ſyna Radamiſta, pod pozorem knowaney zdrady, ażeby wierność ſwą ku nam okazał, zaſtarzałe ku Ormianom gniewy ſilniey wywierał. Na ów czas też pierwſzy raz wezwani na pomoc Izychowie (119), naród nigdy nam nie ſoiuſzny, ſtronami Armenią ſzarpał. A tak gdy wſzyſtko Tyrydatowi opak poſzło, wyprawił poſłów, żaląc ſię ſwoim i Partów imieniem, „ że po wziętym zakładzie, i ponowioney, zyſkowney na czas dalſzy dla obu narodów, przyiaźni, wyganiano go z dawnych dzierżaw Armenii. Że Wologezes dla tego ſię ieſzcze do broni nie ma, iż woli te zatargi prawem raczey i ſprawiedliwością, niżeli boiem zakończyć: że ieśli Rzymianie woyny pragną, nie brak ieſzcze Arſacydom na męſtwie i ſzczęściu, którego nie raz z klęſką ſwoią doznali. „ Wſzakże Korbulon wiedząc dobrze, że ſiły Wologeza bunt Hirkanów (120) na wodzy trzymał, radził Tyrydatowi udać ſię z proźbą do Ceſarza: „ że tym ſpoſobem na tronie ſię utrzy-

(118) Króla Kemageny, o którym wyżey w R. 7.

(119) O tym narodzie, ſam ieden Tacyt ze ſtarożytnych piſarzów wſpomina. Podobno mieſzkali miedzy zachodem a pułnocą Armenii. Pliniuſz piſze o rzece Iſis, która ſię teraz nazywa *Tchorok* i wpada do morza czarnego. Moze od tey rzeki Izychowie imię wzięli.

(120) Hirkania teraz *Mazanderan* i *Korkan.*

„ ma, bez wylania krwie poddanych, ieśli za-
„ niechawszy późnych i płonnych nadziei, R.C.P.57
„ bliskich się i pewnieyszych uiąć zechce.„ Z.R. 811.

XXXVIII. Ponieważ zaś, po częstych z obu stron poselstwach, żaden się krok do istoty pokoiu nie uczynił, postanowili ziachać się z sobą na pewne mieysce dla umowy. Tyrydat wskazał do Korbulona: „ że przybędzie „ z tysiącem konnych dla bespieczeństwa: że „ wódz Rzymski może mieć ile, i iakich chce „ ludzi przy boku, byleby dla pozoru pokoiu, bez szyszaków i pancerzów stanęli. „ Każdemu człowiekowi, dopieroż staremu i opatrznemu hetmanowi łacno się było domyślić, do iakiego celu barbarzyńska zmierzała chytrość. Dla tego sobie mnieyszą liczbę naznaczył, a większey Rzymianom pozwalał, ażeby łacniey zdradę przygotowaną ukrył. Nie wieleby zaiste ważyła obnażona z przyłbic i kirysiów zgraia, stoiąc na celu iazdy, do łuczney strzelby należycie wyćwiczoney. Wszakże Korbulon, iakby się nie dorozumiał, odpowiedział posłom: „ że w rzeczach publi„ cznego dobra tyczących się, w obecności „ wszystkich woysk mieć rozmowę należy: „ i razem obrał mieysce, maiące częścią lekko pochyłe pagórki, dla postawienia piechoty, częścią równinę, sposobną do uszykowania iazdy. Gdy przyszedł dzień umowie naznaczony, wyciągnął Korbulon na skrzydłach roty sprzymierzone z posiłkami królów, a we śrzodku postawił pułk szósty, zmocniony

przyzwanym w nocy z Trzeciaków (121) na
R. C. P. 57 Z. R. 811. trzy tyſiące ludem, tak dobrze zmieſzanym z drugiemi pod iednym orłem, iakby ſię tylko ieden wydawał uſiec. Nadſzedſzy Tyrydat pod wieczòr, ſtanął opódal, z kąd go bardziey widzieć, niżeli ſłyſzeć można było: przeto bez żadney rozmowy wódz Rzymſki każdemu do ſwego obozu wrócić ſię kazał.

XXXIX. Tyrydat zaś, czyli przez podeyrzenie, że ſię naſi w różne udali ſtrony, czyli chciał idącą z Trapezuntu morzem Ponckim (122) żywność zabrać, dał znak ſkwapliwie na odwrot. Lecz ani wozów rozbić nie mógł, ponieważ góry, ktòrędy ią prowadzono, garnizony naſze oſiadły; Korbulon też, żeby ſię woyna próżno nie wlekła, a Ormianów do bronienia ſwych dzierżaw przymuſił, zamki im burzyć poſtanowił. Zleciwſzy zatym drobnieyſze fortece Kornelemu Flakkowi Legatowi, i Inſteiowi Kapitonowi Oboźnemu, ſobie twierdzę nazwiſkiem *Volandus* (123), naymocnieyſzą w owey Prowincyi zachował: a po obeyrzanym położeniu mieyſca i mocy iego, tudzież uczynionych przygotowaniach do ſzturmu, upominał żołnierzów

(121) W Łacińſkim często Tacyt mówiąc o pułkach Rzymſkich, daie im imiona *Tertiani*, *Quartani*, *Viceſimani &c.* ponieważ ſię od liczby nazywały. Każda Legia miała ſwego Orła.

(122) Ponckie morze, *Pontus Euxinus*, toż ſamo co czarne... *Trapezuntum* teraz *Tarabezan* albo *Trebizonde* nad morzem czarnym.

(123) *Volandus* forteca w Armenii. Sam ieden Tacyt o niey wſpomina. Z powieści iego zdaie ſię, iż te zamki były w góraoh Heniochów, albo Moſchów, z których wypada rzeka *Cyrus*, teraz Kur, O tych narodach

rzów, „ aby włóczęgów owych, którzy ani „ pokoiu ani bitwy niechcą, a swe gnuśne „ tchórzostwo ucieczką okazuią, precz z o- „ wego przytułku wyparli, na sławę i korzyść „ pamiętaiąc. „ Podzielił zatym woysko na cztery części: iedni ze złożonemi w żółwia (124) puklerzami mur podwalać, drudzy dra- R.C.P. 57 Z.R. 811.

wspomina Lukan w K. III. wierszu 270.
Moto gens aspera fræno Heniochi, sævisque affinis Sarmata Moschis.
Heniochowie mieszkali przy morzu czarnym, o Moschach obacz Bocharta *in Phaleg.* XIII, R. 12. podobno od nich Moskale ród prowadzą.

O *ZOŁWIU WOIENNYM,* TESTUDO.

(124) Ten dziwny sposób szyku żołnierskiego, gdy przychodziło do szturmu, opisuie Dion w K. XLIX. „ Żółw zaś taki iest, „ i takim się sposobem dzieie. Po- „ stawiwszy tłómoki i lekkiego „ żołnierza z konnemi we śrzod- „ ku obozu, cięszka piechota, „ która zażywa podługowatych, „ żłobiastych, i nakształt rury „ zakrzywionych puklerzów, „ stawa na brzegu tak uszyko- „ wana w czworogran, że pa- „ trząc na dwór, i bronią o- „ kryta, wszystkich innych do- „ koła otacza. Drudzy którzy „ maią tarcze szerokie, ścisną- „ wszy się w pośrzodku, pod- „ noszą ie w górę, siebie i dru- „ gich zasłaniaiąc, tak kształ- „ tnie, iż się na gorze i z bo- „ kow sklep iakiś, czyli skoru- „ pa zrobi, i cały pułk okry- „ wszy od wszelkich pocisków „ beśpieczeństwo daie. Tak zaś „ tęgo są z sobą spoione owe „ tarcze, iż na nich nie tylko „ ludzie chodzić, ale i wozy „ z końmi biegać mogą. oso- „ bliwie kiedy się lud na cia- „ snym i nieco wytłoczonym „ mieyscu tęgo zkupi. Ta fi- „ gura szyku ma imie żołwia, „ dla mocy skorupy, i pokry- „ cia żołnierzów. Dwoiaki zaś „ iest oney użytek. Naprzód „ że dobywaiąc iakiego zamku, „ nakrywszy się żołwiem, pod- „ chodzą pod mur, a często i „ na sam mur drugich wyno- „ szą: powtóre, że gdy ich o- „ skoczą strzelcy, padaią wszy- „ scy (bo i konie są do tego „ wyćwiczone) na kolana, da- „ iąc niby do zrozumienia nie- „ przyiaciołom, że pomdleli; a „ gdy się oni przybliżą, powsta- „ ią nagle, i srogą w nich „ sprawnią trwogę. „ To Diona opisanie zgadza się dziwnie z Tacytem, iako obaczysz w Historyi K. III, R. 27, i 28. Wyobrażenie tego żółwia widzieć dotąd na kolumnie Traiana w Rzymie: wszystko w nim podług reguł mechaniki zrobiono.

R. C. P. 57
Z. R. 811,

biny przyſtawować, inni z dział groty i ożogi ciſkać mieli: a kuſzarzom i procnikom oſobne mieyſce naznaczone, zkądby zdala kamienie rzucali, równym zewſząd na wſzyſtkie ſtrony podſtępem, aby nieprzyiaciel rozerwany wzaiemney ſobie pomocy nie dawał. Co z takim męſtwem waleczne wykonało woyſko, że przed godziną ſzòſtą wieczorną, uprzątnione z obrońców mury, wywròcone bramy, dobyte ſzturmem wały, wybito rośleyſzych, bez ſtraty żadnego żołnierza, prócz niewielu ranionych: motłoch gnuśny pod wieńcem (125) zaprzedano; wſzyſtek łup zwycięzcom ſię doſtał. Równe Legatowi i obożnemu poſłużyło ſzczęście, kiedy dobywſzy w iednym dniu trzech zamków, inne poſtrachem, lub dobrowolnym obywatelów poddaniem ſię opanowali. Ta pomyślna wyprawa tyle dodała ſerca rycerſtwu naſzemu, że ſię o ſtołeczne miaſto Artaxatę (126) pokuſiło. Atoli hetman niechciał prowadzić woyſka krótſzą drogą, albowiem ciągnąc moſtem, na rzece Araxie (127), ktòra miaſto oblewała, zbu-

(125) Po Łacinie *ſub Corona venumdatum vulgus.* Rzymianie, mówi Aulus Gellius *Noctium Atticarum* VI, 5. niewolników, prawem woyny zabranych przedawali w wieńcach, dla czego nazywano *ſub corona venire. Namque ut ex corona ſignum erat captivorum venalium, ita pileus impoſitus demonſtrabat ejuſmodi ſervos venumdari, quorum, nomine emptori venditor nihil præſtaret. Eſt autem alia rationis hujus opinio, cur dici ſolitum ſit, captivos ſub corona venumdari, quod milites cuſtodiæ cauſâ, captivorum venalium greges circumſtarent, eaque circumſtatio militum corona apellata eſt. Sed id magis verum eſt, quod ſupra dixi.*

(126) Widzieć do tych czas rozwaliny tego miaſta niedaleko *Koïrvirab*, iako ſię mówiło w K. II, R. 56.

(127) Obacz K. XII, R. 51.

dowanym, podałoby się na sztych nieprzyiacielowi: przeto opodal szerszemi mieliznami przeszło.

R.C.P.57 Z.R. 811.

XL. Tyrydat ważąc się długo miedzy wstydem i boiaźnią; ponieważ nie broniąc miasta, stałby się nieużytecznym, a przeciwnie naraziłby i siebie, i całą iazdę na niebeśpieczne, w gôrzystym kraiu, mieysca, przedsięwziął nakoniec wyprowadzić woysko w pole, i nazaiutrz albo się z Rzymianami spotkać, albo zmyśloną ucieczką na zasadzki ie narazić. Otoczył zatym nagle woysko nasze, czego się Korbulon spodziewaiąc, tak swe pułki rozporządził, aby i do marszu i do bitwy gotowe były. Na prawey stronie ciągnął pułk trzeci, na lewey szôsty: we śrzodku postępowali wybrani z dziesiątego pułku co naymężnieysi: wozy szły pomiedzy szykami: tyłu zaś strzegła iazda, wziąwszy rozkaz, ażeby nacieraiącym w rącz się tylko broniąc na mieyscu, pogoni zaniechała. Na skrzydłach strzelców i piechotę z resztą konnych postawiono: lecz idącym po lewey ręce kazano się rozciągnąć przez doliny, ażeby w przypadku napadu nieprzyiaciela, z przodu go zaraz i z bokôw można było przywitać. Tym czasem Tyrydat przyskakiwał zewsząd, daley iednak niżeli na strzelenie, a raz postrachem, iakby się zbliżał, drugi raz uchodem iakby z boiaźni, łudził bez ustanku, chcąc zmieszać szyki, a potym z nieładu korzystać. Lecz gdy się Rzymianin nie dawał uwieść, a ieden tylko

R.C.P.57 Z.R. 811.

Dekuryon ((128) iazdy, pofkoczywfzy zuchwaley, natychmiaft grotami ofypany, innych przykładem klęfki w porządku utrzymał, widząc Król, że nic nie zyfka, za nadeyściem zmierzchu nazad fię cofnął.

XLI. Korbulon założywfzy na mieyfcu obóz, namyślał fię, ieśli miał ciągnąć zaraz pod miafto z ludem, i mury otoczyć, rozumieiąc że Król tam fię udał. Lecz uwiadomiony od śpiegów, że fię on w dalfzą drogę, niewiadomo czy do Medów (129), czy do Albanów puścił, czekał świtu, a tym czafem lekkim chorągwiom pod mury fię zbliżać, i zdala fzturm zaczynać kazał. Wfzakże miefzkańcy otworzywfzy bramy, fami fię dobrowolnie z maiątkami fwemi poddali, co ich od zguby zachowało. Miafto fpalone i z ziemią zrównane, ponieważ ani go zachować dłużey bez znacznego garnizonu, dla obfzerności murów można było, ani fię w woyfku nafzym tyle znaydowało żołnierzów, ażeby i obronie i polowym potrzebom wydołać mogło: zoftawione zaś w całości i bez ftraży żadney, nie wieleby famym wzięciem fławy przyniofło. Zdarzyło fię nadto, z bofkiego prawie zrządzenia cudo, kiedy wfzyftkie przedmieścia aż po mury fłońce oświecało, fam tylko

(128) Jazda Rzymfka dzieliła fię na fzwadróny (*turmae*) Szwadrony dzielono zaś pofpolicie na dziefiąciu ludzi (*in Decurias*): ci którzy im przywodzili nazywali fię *Dekurionami* (*Decuriones*) czyli Dziefiątnikami. Obacz K. I, R. 3. przypifki.

(129) Do Medów fię udał Tyrydat, iako będzie niżey w K. XIV, R. 26.

środek tak nagle czarne z łyſkawicami zaćmiły obłoki, że ſię zdawało, iż niechętne nieba, miaſto one na zgubę ſkazały. Z tey przyczyny Neron *Imperatorem* okrzykniony. Uchwalił Senat publiczne modlitwy na podziękowanie bogom, oraz poſągi, bramy tryumfalne i dozgonny Konſulat dla Cezara. Rozkazano w poczet świąt policzyć dni wſzyſtkie, których odnieſione w polu, oznaymione w mieście, a ogłoſzone w Senacie zwycięſtwo było. Poſtanowiono i inne tym podobne rzeczy, z takim pochlebſtwa natężeniem; że Kaſſyuſz przyzwalaiąc na drugie honory dołożył. „Jeśli za wſzyſtkie powo- „dzenia Rzeczypoſpolitey dziękować mamy „bogom, cały rok na modły nie wyſtarczy: „należy podzielić dni święte i robotne, w „którychby ſię i chwale boſkiey zadoſyć u- „czyniło, i ludzkie prace uſzczerbku nie „miały.„ R.C.P.57 Z.R.811.

XLII. Po różnych nakoniec przygodach, a ſilnieyſzey coraz ku ſobie nienawiści, odnióſł karę, nie bez ſzemrania na Senekę, ſławny ów plotkarz Publiuſz Suilius (130). Nie było nadeń za panowania Klaudyuſza ſtraśliwſzego potwarcy: przedayny kłamca, za odmianą nawet czaſów, nie tak z hardości, iak ſobie nieprzyiaciele życzyli, ſpuścił, kiedy wolał być winowaycą uznanym, niżeli ſię ukorzyć. Dla przyśpieſzenia mu zguby, wſkrzeſzona, iak powiadano, rada owa Sena-

(130) Mówiono o nim w K. IV, R. 31. i w K. XI, R. 5.

R.C.P.57 Z.R. 811.

tu, i kaźń prawem Cyncyuſza (131) uchwalona na tych, ktòrzyby ſtawaiąc w ſprawach podarki brali. Suiliuſz z przyrodzenia hardy, a ſytością wieku ſwobodny, ruſzył obelżywych ſłòw na Senekę, wyrzucaiąc mu: „ że przy„ iaciołom Klaudyuſza z tey miary był nie„ chętnym, iż go ſprawiedliwie z miaſta wy„ wołać kazał: że na gnuśnych naukach, i „ z głupiemi żaki w ſzkole czas ztrwoniw„ ſzy, uwiądł z zazdrości ku tym, ktòrzy „ dzielną a nieſkażoną wymowę ſwoię całości „ obywatelſkiey poświęcili. Byłem„ powiadał, „ Kweſtorem Germanika (132), kiedy „ on dom iego cudzołòſtwem zelżył. Nie „ wiem z kąd większa hańba, czy za uczci„ wą pracę brać dobrowolne nadgrody, czyli „ còrek kſiążęcych (133) ſromotami zniewa„ żać łoża? Z iakiey to Filozofiii uſtaw do„ ſzedł òw mędrek, ażeby w przeciągu czte„ rech lat łaſki pańſkiey 5,558,578 Czer. Złł. „ (134) zebrał? nałowił iak w myśliwcze ſie„ ci tyle teſtamentów, tyle dóbr bezdzie„ tnych Rzymian (135). Wyſſał Włochy i

---

(131) O tym prawie obacz wyżey w K. XI, R. 9. i 11.

(132) Obacz K. IV, R. 31.

(133) Oſkarżyła go o to cudzołòſtwo Meſſalina, iako maſz w K. XII, R. 8. przypiſkach.

(134) *Ter millies ſeſtertiûm.*

(135) Bezdzietni, komu chcieli mogli zapiſać ſwòy maiątek. Szczęśliwſzy był częſto w Rzymie ſtarzec bezdzietny, niż rodzic, bo ſię każdy o łaſkę iego ubiiał, aby mu zapiſy uczynił. Dobrze mòwi Cycero *in Paradoxis. Quam nutum locupletis ſenis orbi non obſervat? loquitur ad voluntatem, quidquid denunciatum ſit, facit, aſſentatur, aſſidet, miratur.* Takim był Seneka filozof hipokryta, łakomiec i wſzeteczny, choć pięknie dla drugich piſał.

„ inne prowincye niezmiernym (136) lichwiarſtwem. Zayrzy tey groſza odrobinie, ktòrą pracy moiey winienem. Wolę zaiſte potwarzy, wolę wſzelkie przygody i niewiem iakie ponieść męki, niżeli ſzędziwey, a dawnemi zaſługami ozdobioney głowy, raptowey tey iego i ledwo wylęgłey fortunie uchylić.„ R.C.P.57 Z.R. 811.

XLIII. Nie zbywało na tych, ktòrzy Senece toż ſamo, ba i z przykładką ieſzcze donieśli. Znaleziono oſkarżycielòw, co mu zadawali ieſzcze, „ że rządząc Azyą ździerał ſprzymierzeńców, i publicznym ſkarbem ſkatułę ſwą bogacił.„ Lecz gdy oni proſili o rok, dla zupełnieyſzey na mieyſcu ſamym inkwizycyi, obrano krótſzą drogę, poczynaiąc od przedmieyſkich wyſtępkòw, ktòrych świadkowie byli pod ręką. Zadano mu „ że Kwintus Pomponi (137), roziątrzony iadowitą iego żałobą, iedynie z rozpaczy woynę domową podniòſł: że z iego także powodu Julia, Druza córka (138), i Poppea Sabina o śmierć przyprawione: Walery Azyatyk (139) Luzyuſz Saturnin i Korneli

(136) Jak wiele ze Włoch i drugich prowincyi miał lichwy Seneka, świadczy Dion w K. LXII. Samym Brytańczykom, lubo ſię wzbraniali, pożyczył. *Quadringenties ſeſtertiûm* około dwunaſtu millionów złotych naſzych, od której ſummy gdy niezmierne i natrętne lichwy odbierał, przyſzło do buntu.

(137) Obacz o nim K. VI, R. 18. Podobno ten Pomponi trzymał ſtronę Kamilla Skrybonianа, iako będzieſz miał w Dopełnieniu K. IX, R. 35.

(138) O śmierci Liwii córki Druza będzieſz miał w Dopełnieniu K. IX, R. 488. O Poppei Sabinie obacz K. XI, R. 5.

(139) O Walerym Azyatyku obacz K. XI, R. 4, i daley. O innych pomordowaniu wſpomina Seneka *in Apocolokintoſi.*

R.C.P.57 Z.R. 811.

„ Lupus zdradzeni zgineli. „ Nakoniec wſzyſtkie nayokropnieyſze kaźni, na tylu z Rycerſtwa wywarte, i całe Klaudyuſza okrucieńſtwo iemu przypiſowano. A gdy Suili począł ſię bronić, „ że to nie ze ſwego domyſłu, ale „ z woli panuiącego czynił „ przerwał mu mowę Neron: „ wiem ia, „ rzecze, „ z ręko„ piſmów oycowſkich, iż on nikogo do żało„ by nie przymuſił. „ Zwalał obwiniony na Meſſalinę, lecz i tym nie wygrał. „ Czemuż al„ bowiem innego nie obrano, ażeby wſzete„ czney okrutnicy był narzędziem? Należy „ karać ſamych poſługaczów złości, którzy „ dopiąwſzy nadgrody złoczyńſtwa, ſamo zło„ czyńſtwo na drugich walą. „ Zatym ſąd odiąwſzy Suilemu część maiątku (ponieważ ſynowi i wnuczce część przyznana, oraz co im od matki i babki teſtamentem zapiſano) wygnał na wyſpy Balearſkie; kędy, równie podczas ſprawy iako i po dekrecie niezłamany na umyśle, roſkoſzne i wygodne życie, prowadził (140). Syna iego Nerulina, z nienawiści ku oycu, od oſkarżycielów o ździerſtwa publiczne donieſionego uwolnił Cezar, maiąc doſyć iuż naſyconą zemſtę.

XLIV. Około tegoż czaſu Oktawi Sagitta Trybun gminny, zapalony dziką miłością ku Poncyi mężatce, wytargował na niey

(140) Balearſkie wyſpy (*Baleарides*) teraz Majorica Minorica. Do roſkoſznego życia, które prowadził Suili na wygnaniu, przyda ſię, co mówiono na końcu przypiſków w K. XIII, R. 22.

niey mocą podarków, cudzołóstwo i rozwód z mężem, dawszy sobie słowo, że się potym pobrać mieli. Lecz Poncya zostawszy wolną, poczęła zwlekać, wymawiaiąc się przeciwnym oycem: na resztę wypatrzywszy bogatszego, wbrew Oktawiemu powiedziała, „że mu za przyiaźń dziękuie.„ Zawiedziony w nadziei Sagitta, żalił się na niewierność, czynił pogróżki, „że go i ze sławy i z pieniędzy obrała,„ zaklinał na życie, które mu samo tylko pozostało. Atoli gdy zawsze wstręt odbierał, prosił przynaymniey o noc iednę pociechy, którąby ukoiony, folgę napotym swym żalom uczynił. Umówiona noc. Poncya poufałą dziewkę na straży postawiła. Oktawi maiąc puginał ukryty, i iednego z sobą wyzwoleńca, wszedł do pokoiu. Więc iako bywa w miłosnych gniewach, po różney wymówek i prożb, zgody i sprzeczek kolei (141), gdy część nocy na kradzionych zeszła R.C.P.57 Z.R. 811.

(141) Pięknie Terencyusz w Eunuchu w Akcie I, Sce. 1, 14. *In amore hæc omnia insunt vitia: injuriæ, suspiciones, inimicitiæ, induciæ, bellum, pax rursus.*

Kto żyć pragnie niespokoyny,
Niechay się tylko zakocha:
Ustawiczne w sercu woyny
Zwodzi z sobą miłość płocha.

Dobywa broni i składa,
Y w rospaczy się spodziewa:
Za istotę pozór lada
Biorąc, lęka się i gniewa.

A tak łudząc na przemiany,
Jednym zdradliwa zawodem
Leczy i zadaie rany,
Truie i napawa miodem.

R.C.P.57 Z.R. 811.

przyſmakach, zbeſtwiony lubieżnością cudzołożnik, żelazem nielękliwą kobietę przeſzył, potym biegącą na ratunek ſłużebną zraniwſzy, z pokoiu uciekł. Nazaiutrz gdy ſię rozgłoſiło zabòyſtwo, nikt nie wątpił o ſprawcy, przekonanym że tam w nocy przebywał. Lecz wyzwoleniec przyiął na ſiebie zbrodnią, powiadaiąc „ że ſię krzywdy pańſkiey nad nie„ wierną pomścił „ i niezwyczaynym przykładem wielu poruſzył, póki ſłużebna z rany otrzeźwiona prawdy nie obiawiła. Zapozwany przed ſąd Konſulów złoczyńca od oyca zabitey, i po złożonym urzędzie Trybuna, według prawa na zabóyców ukarany (142).

XLV. Nie mniey ſzkaradna tegoż roku rozpuſta, ſrogim Rzeczypoſpolitey ſzwankom otworzyła drogę. Znaydowała ſię w mieście Sabina Poppea, córka Tyta Olliuſza, lecz imie noſiła dziada ſwego z matki (143), który dom ſwóy Konſulatem i tryumfem przyozdobił. Albowiem Olliuſz ociec iey, nie oſiągnąwſzy ieſzcze wyżſzych doſtoieńſtw (144), dla przyiaźni Seiana zginął. Nie brakowało nic tey kobiecie, krom uczciwey duſzy. Od ma-

(142) Trybunów urząd żadnemu gwałtowi nie podlegał: był to u Rzymian *Magiſtratus ſanctus*, przeto go muſiał pierwey złożyć obwiniony... Prawo Rzymſkie, *Lex Cornelia*, zabóyców na wygnanie zkazywało. Obacz niżey w Hiſtoryi Tacyta K. IV, R. 44. Obacz także Grawinę *de Originibus Juris.*

(143) Był to podobno Kneius Poppeus Sabinus, Konſul R. Z. R, DCCLXII.

(144) Był tylko Kweſtorem, który ſtopień drogę do wyżſzych otwierał. Obacz Swetoniuſza w życiu Nerona XXXV.

tki (145), która wszystkie spółcześne damy gładkością celowała, wzięła zacność i urodę, oraz dostatki wysokiemu urodzeniu przyzwoite. W rozmowach grzeczna i dowcipna, umiała ksztaltnie skromnością lubieżne powlekać zapały. Rzadko wychodziła z domu, z zakrytą poczęści twarzą, czy dla umknienia sytości oczom, czyli że tak przystało. Lekce ważąc sławę, nie przebierała miedzy żonatemi i młodzieńcami: a niestateczna w swoich, nieczuła na cudze kochania, serce tylko za zyskiem przenosiła. Tę kobietę, lubo iuż złączona z Rufem Kryspinem rycerskiego stanu, syna z nim miała, przyłudził Salwius Othon, (146) bądź podarkami i urodą, bądź że u Nerona dziwną miał miłość; i z cudzołożnika małżonkiem iey został. R.C.P.57 Z.R. 811.

XLVI. W krótce po swym ożenieniu, począł ią chwalić z urody przed Neronem, czy nieostrożny w miłości, czyli go chciał zapalić, rozumieiąc że mu spólne łoże, spolną z panem potęgę ziedna. Słyszano nie raz mówiącego, gdy powracał z biesiady Cesarskiey: „ idę do mego zaszczytu, do moiey piękności, żądzy powszechney, i roskoszy wszystkich szczęśliwych. „ Po tylu słodkich przyłudach, nie długo się Neron do wędy ociągał: bo Poppea uczyniwszy sobie wstęp do pałacu, poczęła się wkradać w pochopne młodzieńca serce, zmyślaiąc,„ że wdziękami ie-

Aa ij

(145) O niey była wzmianka w K. XI, R. 5.

(146) Który po Galbie na państwo wstąpił.

R.C.P. 57 Z.R. 811.

„ go zatłona, miłośnych ſtòſów dłużey wy-„ trwać nie zdoła.„ A gdy poſtrzegła ſilniey-ſze coraz ku ſobie Cezara chęci, uſtroiwſzy dumę, mòwiła mu, gdy ią chciał na iedną i drugą noc zatrzymać: „ ieſtem mężatka: niechcę „ takiego małżonka tracić, którego związ-„ kiem wſzyſtkie przenoſzę ſtany: tam wſpa-„ niały umyſł, tam ròwna w domu okaza-„ łość, tam wſzyſtko naywyżſzey godne for-„ tuny. Ty ſię w nikczemne z podłą dziew-„ ką wdawſzy zaloty, czegożeś ze ſłużebney „ przyiaźni, krom hańby i podłości naciągnął ? Tak tedy Othon naprzód że zwykłey poufałości wypadł, a w krótce od boku Ceſarſkiego oddalony: nakoniec aby miłość ſpólnika nie miała, do Luzytanii na rządzenie owey prowincyi poſłanym zoſtał. Kędy ſię aż do domowych turnieiów, odmieniwſzy bezecny życia pierwſzego ſpoſòb, poczciwie ſprawował, proſtuiąc pracą, w czym próżniacką ſwobodą wykroczył.

XLVII. Dotąd Neron zbrodniom i ſromotom pokrywki ſzukał. W naywiękſzym zaś miał podeyrzeniu Kornelego Syllę, (147) biorąc za chytrość gnuśny iego umyſł, iakoby tym pozorem uknowane iakieś zdrady pokrywał. Tę w nim boiaźń, Gratus wyzwoleniec, który zeſtarzawſzy ſię na uſługach Tyberyuſza, poiął dobrze panuiącego domu fortele, takowym kłamſtwem natężył. Był

(147) Mąż Antonii. ſioſtry Brytannika.

na ów czas nayſławnieyſzym do ſchadzek nocnych mieyſcem, moſt nazwany *Milvius* (148), R.C.P.57 Z.R. 811.
kędy i ſam Neron uczęſzczał, ażeby ſię beśpieczniey za miaſtem w roſpuſty wdawał. Z tamtąd gdy raz powracał, udawał przed nim kłamca, „ iakoby nań Sylla zaſadzki uczynił, na „ drodze Flamińſkiey (149), i że ſzczęściem „ Cezar onych ſię uchronił, powraciąc ogro- „ dami Salluſtyuſza.„ Dało okazyą do tey potwarzy, iż któryś z dworſkiey młodzieży powracaiąc, nabawił próżney trwogi iedynie przez puſtotę, iakich głów na ów czas wiele ſię w mieście nanmożyło. Albowiem żadnego nie widziano ze ſłużalców Sylli, i ſam pan gnuśny z przyrodzenia, a do żadney przewagi niepochopny, brzydził ſię wſzelkim złoczyńſtwem. Z tym wſzyſtkim, iakoby prawem przekonanemu, kazano z oyczyzny uſtąpić, i w Marſylii na wygnaniu ſiedzieć.

XLVIII. Pod temiż Konſulami ſłuchano poſłów Puteolańſkich (150), których oſobno ſtarſzyzna, a oſobno poſpólſtwo wyprawiło, żaląc ſię iedni na łakomſtwo urzędników i możnieyſzych, drudzy na niesforność gminną. Lecz gdy od zwady przyſzło do kamieni, i pogróżek podpału, a nakoniec do oręża

(148) Pod czas lata, gdy opadną wody na Tybrze, widzieć dotąd iego zwaliſka. Był niedaleko mieyſca, nazwanego *Torretta*, o dwa tyſiące ſtop ku wſchodowi od moſtu *Ponte Molle*.

(149) Z tego mieyſca poznać, iż droga Flamińſka (*via Flaminia*) nie była przy bramie *del popolo*, ale przy drugiey nazwaney *Pinciana*.

(150) Teraz *Pozzuolo* w Kampanii Neapolitańſkiey.

i zaboiów; wysłany na poskromienie hałasów R.C.P.57 Z.R. 811. Kaius Kassyusz: którego że surowości znieść nie mogli, na prozbę iego poruczona rzecz cała braci Skryboniuszom, z przydaniem roty Pretorskiey. Zatrwożony lud, po ukaranych herszt ach, znowu do zgody i pokoiu powrócił.

XLIX. Nie wspomniałbym tu wiadomey owey rady Senatu, która pozwoliła Syrakuzie (151) przestąpić liczbę zamierzoną wysiekaczów, gdyby się Petus Trazea (152) temu nie sprzeciwił, i niedał powodu oszczercom do nagany zdania swego. „Czemu,„ powiadali, „ ieśli rozumie, że ieszcze w Rzeczy„ pospolitey swobodnych mów niepotłumio„ ny zaszczyt, za takiemi się płochościami „ ugania? Czemu nie raczey o woynie, po„ koiu, podatkach, prawach, i co tylko pu„ blicznego rządu tyka, radzi lub odradza? „ Wszak wolno Senatorom, gdy przychodzi „ z kolei wotować, mówić co się podoba, i „ o wniesienie prosić. Alboż to iedno popra„ wy godne, aby Syrakuza w liczbie wysie„ kackiey nie wykraczała? Pewnie wszystko

(151) Miasto Sycylii, dotąd imieniem tym nazwane... August, za świadectwem Diona LIV, rozkazał, ażeby nikt igrzyska z wysiekaczów, bez woli Senatu, ani więcey niż dwa razy na rok, ani w liczbie nad 120 nie wyprawował. Tyberyusz, chcąc lud widokami rozpuszczony do dawney surowości obyczaiów przywieść, okryślił nakłady Teatralne, i mnieyszą ieszcze liczbę wysiekaczów przepisał. Przyczynę tych zakazów kładnie Tacyt w K. XIII, R. 31.

(152) Mąż cnoty nieskażoney, i prawdziwie swobodny za tyranów Rzymianin: będziesz miał o nim w dalszych księgach.

„ się w Rzeczypospolitey tak dobrze dzieie, R.C.P. 57
„ iakby Trazea, nie Neron państwem władał? Z.R. 811.
„ Jeśli się głównieysze rzeczy pomiiaią, na „ co lekkich poruszać. „ Gdy się pytali przyiaciele Trazei o przyczynę, „ wiem ia „ odpowiedział, „ co się dzieie, ani zdań waszych „ poprawiam; alem to uczynił przez wzgląd „ na honor Senatu, aby świat widział, że tam „ nigdy na troskliwości o wielkich rzeczach „ nie zbędzie, kędy się na drobne nawet da„ ie baczność. „

L. Tegoż roku, wzruszony ustawicznemi ludu, na ucisski celnicze, skargami Neron, namyślał się, ieśli miał wszystkie cła poznosić, naypięknieyszy zaiste ludzkiemu narodowi chcąc uczynić upominek (153). Atoli za-

---

O PODATKACH I CŁACH RZYMSKICH.

(153) U Rzymian tak, iako i w innych narodach były dwoiakie dochody skarbowe, z podatków rozlicznych *Tributa*, i z ceł *vectigalia*. Różne zaś miały nazwiska dochody celne, iako o tym pisze Piotr Burmann, *de Vectigalibus populi Romani*, i świeżo teraz wydana kśiążka Francuzka, *Traité des Finances des Romains*: w którey iednak częste są omyłki, iż Autór dobrze starożytnych pisarzów Łacińskich nie wszędy zrozumiał.

Lud Rzymski płacił podatki *Tributa*, póki R.Z.R.DCXXXVI. Paweł Emili, zwyciężywszy Perseusza, nie wniósł z łupów Macedońskich do skarbu Rzeczypospoli: *sestertiûm* 230,000,000,

Na naszę monetę około 4,261,576 Czer. Zł.

Od tego czasu lud Rzymski przestał płacić podatków, iako świadczy Pliniusz w K. XXXIII, R. 3. Cyceron *de Officiis* w K II, R. 12. Ten szacowny dar zwycięskiey broni Pawła Emiliusza trwał aż do R. Z. R. DCCXI, to iest przez lat 125, kiedy za Konsulatu Hircyusza i Pansy, odnowione zostały podatki, iako ma Plutarch w życiu tegoż Emiliusza.

Cła zą kwitnącey R. P. nie wielkie były i nie uciążliwe.

pęd iego, pochwaliwszy naprzód wielkość umysłu

R.C.P. 57
Z.R. 811.

Albowiem R. Z. R. DCXCIII, gdy za Konsulatu Marków, Pizona i Messali, Pompeiusz Wielki przywrócił Rzeczypospolitey panowanie morza, i Azyą, którą wziął z prowincyi ostatnią, przez połowę oyczyźnie oddał, otrzymał tryumf z Azyi, Pontu, Armenii, Paflagonii, Kappadocyi, Cylicyi, Syryi, Scytów, Zydów, Albanów, Iberów, z wyspy Krety, Basternów; nadto z królów Mitrydata i Tygrana. Miedzy innemi tryumfu tego napisami czytać było. *Ante hæc bella vectigalia Populi Romani fuisse bis, millies sestertiûm.*

Na nasze pieniądze około 3,705,719 Czer. Złł.

Ex iis verò, quæ ipse urbi addiderat, esse ter millies quadringenties sestertiûm, za świadectwem Plutarcha w życiu Pompeia wielkiego.

Na nasze pieniądze około 6,299,722. Czer. Złł.

Pomnożyła się nierównie w dostatki Rzeczpospolita po zawoiowanych Gallach: na których zwycięzca Juliusz Cezar R. Z. R. DCCIII, *Quadringenties sestertiûm,* na każdy rok do zapłacenia nałożył, za świadectwem Swetoniusza w życiu iego XXV.

Na nasze pieniądze około 741,143 Czer. Złł.

Który podatek na Gallów włożony tak potym urosł, iż płacić musieli

Na nasze pieniądze około 6,190,476 Czer. Złł.

O tym namienia Vellejus Paterkulus II, 59. *Gallia Caii Cæsaris ductu auspiciisque infracta, pæne idem, quod totus terrarum orbis, ignavum conferunt stipendium... Divus Augustus pæne idem, factâ Ægiptô stipendiariâ, quantûm pater ejus Galliâ in ærarium reditûs contulit.* R. Z. R. DCCXXIV, August opanowawszy Egipt, miał go, tak iako i następca iego Tyberyusz, miedzy nayprzednieyszemi panowania taiemnicami. Jak wiele zaś Egipt czynił Rzymianom, można poznać ze Strabona XVII, który powiada, że Ptolomeuszowi Auletowi, oycu sławney owey Kleopatry corocznie płacono do skarbu XIIMD. Talentów.

Na nasze pieniądze około 6,225,000 Czer. Złł.

Przydaie tenże Strabon: „że „ieśli tyle płacono gnuśnemu, „i mało co znaiącemu się na „rządach państwa Królowi, co „rozumieć należy o teraźnieyszych dochodach, za Rzymian „gospodarnych, zwłaszcza gdy „się przyłączy handel z Indyi

umyſłu, wſtrzymali Senatorowie, powiadaiąc, R.C.P.58 Z.R. 811.

„ i Troglodytów? Dawniey albowiem, ani dwadzieścia okrętów nie ważyło ſię wniść na Arabſkie morze: teraz naywiękſze floty do Indyi i oſtatnich Etyopów wychodzą. Z tamtąd naydroższe towary przychodzą do Egiptu, a z niego idą do innych kraiów: od których towarów przywozu i wywozu dwoiakie cło płacić ſię muſi.„ Dotąd Strabon, z którym ieśli złączym Pliniuſza, oba ſię wzaiemnie oświęcą, i łacniey ſię zrozumie, iak wielkie ſummy Rzymianom oba te cła przynoſiły. Pliniuſz w K. VI, R. 23 opiſawſzy pilnie całą żeglugę z Egiptu do Indyi, przydaie: *Digna res, nullô annô imperii noſtri minus ſeſtertiûm quingenties exhauriente Indiâ, & merces remittente, quæ apud nos centuplicatò veneunt.*

Quingenties ſeſtertiûm około 926,429 Czer. Złł.
Sto razy tyle *Centuplicatum* 92,642,976 Czer. Złł.

Jeżeli z handlu Troglodytów i Etyopów (gdzie teraz Nubia Abiſſyna) będzie takiż dochód, iako z tąd wnieść można, iż okręty chodziły do ſławnego w Piśmie Swiętym *Ophir*, teraz *Sofala*, i że z tamtąd przywoziły złoto, ſzmaragi, perſumy i inne podobne rzeczy koſztowne, podwoią ſię dwoiakie te cła; a zatym z ſamego Egiptu ceł i podatków muſieli Rzymianie brać przynaymniey.

Na naſze pieniądze około 9,523,809 Czer. Złł.

Jakie zaś z innych prowincyi były dochody, nie piſzą ſtarożytni Autorowie, albo raczey nie wiemy, ponieważ zginęła owa część hiſtoryi Appiana, w którey o tym dokładną daie wiadomość. Z reguł atoli powſzechnych Arytmetyki dociec można liczby dochodu każdego króleſtwa. X. Brotier, uważaiąc rozległość Rzymſkiego Państwa, od oſtatniey Portugallii, aż do *Oruron* teraz *Horur*, nie daleko Eufrata rzeki; uważaiąc oraz, że częſto Rzymianie w zwyciężonych kraiach puſtki czynili; także zbytek ich niezmierny którym ſię ludność umnieyſza i gubi, naznacza liczbę obywatelów 160,000,000. Z tey liczby wyprowadza dochód Państwa Rzymſkiego, licząc na każdą głowę po 120 Liwrów, rocznego expenſu, i przez te Liwry multyplikuiąc liczbę obywatelów, na 19,200,000,000.

Na naſze pieniądze 1,828,571,428 Czer. Złł.

Wſzakże ieśli uważemy przyrodzenie i ſtan Państwa Rzymſkiego, w którym wiele miaſt, wiele narodów, albo od podatku rolnego, *a tributo ſoli*, albo od pogłównego, *à tributo capitis*.

R.C.P.58 Z.R. 811.

„ iż Rzeczpofpolita upaśćby mufiała, gdyby „ dochody, na których fię wfpiera, zoftały „ nadwerężone. Albowiem po znieſieniu cła „ od wprowadzenia i wywozu towarów (154), „ zapewnieby i o znieſienie podatków pro- „ fzono (155). Za kwitnącey ieſzcze Rzeczy- „ pofpolitey, uftanowione fą od Konfulów i „ Trybunów celne towarzyftwa (156). Wfzę- „ dy tak rozumny uczyniony pomiar, ażeby „ fię potrzebne wydatki z intratami należy-

albo od obu było wolnych: w którym wielu fprzymierzeńców żadnym ciężarom nie podlegało: w którym podczas głodu lub innych ciężkich przypadków uchylano zwyczaynych podatków w prowincyach uciemiężonych; zdaie fię, iż roczny dochód Rzymian nie przechodził na naſze pieniądze

Nad	142,857,142 Czer. Złł.
Albo też około	190,476,190 Czer. Złł.
Albo w nayciężſzey potrzebie nad	285,714,285 Czer. Złł.

A tak owa fumma *Quadringenties millies*, albo na naſze pieniądze 741,143,809 Czer. Złł. którey Wefpazyan, iakośmy wyżey mówili, potrzebował, *ut Respublica ſtare poſſit*, nigdy nie mogła być wybrana. Summy zaś od niey wybierane nie mogły fię zebrać z famych podatków rolnych, ale ie mufiano po większey części z ceł zaftępować.

Wfpaniała zaiſte, ale mniey do wykonania podobna była żądza Nerona, który wfzyftkie cła chciał poznofić. Dla czego wftrzymali go Senatorowie powiadaiąc, że za uftaniem tego dochodu, Rzeczpofpolita upaść może. Roftropniey fobie w tey mierze poczynał Tyberyuſz, który gdy do niego, za świadectwem Swetoniuſza XXXII, pifali Rządzcy prowincyi, o nałożenie większych podatków, odpifał. *Boni paſtoris eſt tondere pecus, non deglubere.* Pięknięy ieſzcze Hadryan Cefarz powiedział. *Ampliari imperium hominum adjectione potiùs, quàm pecuniarum copia malim. Paulus in Digeſtis Lib. XLVIII, Titul.* 20.

(154) *Portoria.*

(155) Podatki *Tributa*, iakie fą u nas naprzykład, pogłówne, podymne, kwarty, czopowe. *Vectigalia* Cła od przywozu i wywozu za granice towarów.

(156) Które arendowały cła, i płaciły Rzeczypofpolitey. Wfpomina o nich Tacyt w K, IV, R. 6.

„ cie zgadzały. Należy umiarkować chciwość celników, ażeby znoſzone przez tyle lat bez ſarkania powinności, nowym ciemiężeniem ſkarg za ſobą nie ciągnęły. „ R.C.P. 58 Z.R. 811.

LI. Rozkazał zatym Neron, „ ażeby każdy podatek publiczny, iawnym odtąd prawem był opiſany; ażeby zaniedbanych w czaſie ſwoim poborów celnych, po upłynionym roku niewymuſzano: ażeby w Rzymie Pretor, a w prowincyach namieśnicy Pretorów i Konſulów, mogli każdego czaſu celników karać: aby żołnierze wolni byli, wyiąwſzy tych, którzy ſię handlem bawią. „ Poſtanowił i inne rzeczy ſprawiedliwe, które ſię przez krótki czas zachowuiąc, potym w zapomnienie poſzły. Trwa iednak do naſzych, znieſienie czterdzieſtego i pięćdzieſiątego groſza(157), tudzież innych niegodziwego zyſku celniczym łakomſtwem wynalezionych imiona. Umiarkowane dowozy zboża z prowincyi zamorſkich (158). Uſtanowiono nadto,

Bb ij

(157) Czterdzieſty groſz, *Quadrageſima*, podatek niegodziwy, wprowadzony od Kaliguli, który, za świadectwem Swetoniuſza w życiu iego, R. XI, rozkazał brać czterdzieſtą część ſummy, o którą na ſądach ſpór prowadzono. Ten podatek nazywa Cujacius *Quadrageſima litium*, Była inna także *Quadrageſima mercium*, towarów, iako świadczy Kwintylian *in Declamationibus*, lecz ten nie od Nerona, ale od Galby był znieſiony, iako świadczą iego Medale. O pięćdzieſiątym groſzu *Quinquageſima*, wſpomina Cycero w mowie *in Verrem IV, C.* 49. Podobno ten podatek na rzeczy iadalne, *in Edulia venalia* był włożony od Kaliguli, iako ſię dorozumiewać można z Swetoniuſza w R. XI. *Vectigalia nova atque inaudita exercuit. Nullo rerum aut hominum genere omiſſo, cui non tributi aliquid imponeret. Quo ab eduliis, quæ tota Urbe venirent, certum ſtatumque exigebatuo.*

(158) Do miaſta, obozów,

„ aby ſzyprów w reieſtr podatkowy nie wpiſy-
„ wać, ani ich do płacenia od ſtatków przymu-
R. C. P. 58 Z. R. 811. „ ſzać (159).

LII. Uwolnił Cezar Sulpicego Kameryna i Pomponiuſza Sylwana Prokonſulów Afryki, od tey prowincyi oſkarżonych. Na Kameryna zachodziły prywatne ſkargi, i w małey liczbie, bardziey o ździerſtwa, niżeli o okrucieńſtwo. Sylwana oſkoczyła moc oſkarżycielów, proſząc o danie czaſu do ſprowadzenia świadków: on zaś żądał, ażeby ſię zaraz mógł bronić. Czego dokazawſzy pieniężną a bezdzietną ſtarością, przeżył napotym tych ſamych, których go zabiegi z niebeśpieczeńſtwa wyrwały.

LIII. Dotąd w Niemczech panowała ſpokoyność, ſtaraniem wodzów, którzy po zpowſzedniałych tryumfach, ſpodziewali ſię znakomitſzey z pokoiu ſławy nabyć. Hetmanili na ówczas w woyſku Paulin Pompeius, i Lucyuſz Wetus. Ażeby iednak żołnierſtwo próżniactwem nie gnuśniało; ów zaczętą przed ſześciądzieſiąt i trzema laty groblę od Druza (160), dla pohamowania Renu zakończył; ten

ſzpiklerzów publicznych, doſtarczały żywności prowincye zamorſkie, którym częſtokroć nad miarę i ſłuſzność, niebaczna i łakoma zwierzchność przyſtawować kazała, reſztę na ſwe pożytki obracaiąc.

(159) Ci ſzyprowie (*Navicularii*) pomagali do zprowadzenia zboża z zamorza. Obacz przypiſki K. XII, R. 55. Wolni byli od podatków, iż publicznym potrzebom ſłużyli.

(160) Umarł Druzus brat Tyberyuſza w Niemczech R. Z. R. DCCXLV, przeto ta grobla zakończona byc moſiała R. Z. R. DCCCVIII. Jakoż Tacyt nie piſze tu, że ſię to ſtało pod rokiem Z. R. DCCCXI, ale tył-

rzeki Mozellę i Arar złączyć (161) przekopem zamyślał, ażeby woyſko naprzód morzem, Rodanem i Ararem do owey kopanicy zpuſzczone, potym Mozellą i Renem do Oceanu ſpławić ſię mogło: przezcoby ſię i przykrość lądowey podróży uprzątnęła, i morze oboie rzecznemi wodami z ſobą zpoiło. Zayrzał temu dziełu Elius Gracyalis, Legat Belgicki, grożąc Wetuſowi, „ ażeby pułków „ do cudzey prowincyi nie prowadził, i Gal„ lów do ſiebie nie przyłudzał:„ przydawał, „ że takowy poſtępek nabawiłby trwogi Ce„ ra:„ czym ſię poſpolicie uczciwym przedſięwzięciom droga zagradza. R.C.P.58 Z.R. 811.

LIV. W reſzcie w uſtawicznym żołnierſtwa próżnowaniu, łacno płonne gruchnęły wieści, „ że Legatom odięta moc prowadze„ nia woyſka na nieprzyiaciela.„ Przeto Fryzowie (162) poſławſzy młódź przez laſy i bagniſka, a gmin płcią i wiekiem niedołężny ſprowadziwſzy do brzegu (163) ieziorami, oſiedli

ko przeſzłe rzeczy wſpomina. Zrobił był dawniey przekop Druzus, iako mówiono w K. II, R. 8, lecz gdy ieſzcze dla wielkich piaſków groził Ren wylewem do Gallii, zaczął tenże waleczny wódz groblę dla zahamowania wody, ażeby ſię cała do przekopu obróciła. Grobla ta była przy miaſteczku *Doreſtadium*, teraz *Wich Durſtede*. Zepſuł ią Cywilis, i Ren rzekę do Gallii puścił, iako będzieſz miał w K. V, Hiſtoryi R. 19. Obacz Altinga *Notitia Germanica*.

(161) Moſella rzeka wiadoma w Lotaryngii, która wpada do Renu. *Arar*, teraz *la Saone* wpada w Lugdunie (*Lyon*) do Rodanu (*le Rhoſne*). Morze śrzodziemne (*Mediterraneum*) z Oceanem złączył Ludwik Wielki, Król Francuzki, kanałem ſławnym, nazwanym *le Canal Royal*, albo *de Languedoc*.

(162) Fryzowie mieſzkali przy morzu miedzy Renem i Ems (*Amiſia*).

(163) Do brzegu Renu... Je-

próżne, i żołnierſkim potrzebom zachowane
R.C.P.58 grunta, maiąc na czele Werryta i Maloryxa,
Z.R. 811. którzy tym narodem rządzili, ile Niemcom panować można. (164). Więc założywſzy mieſzkania, i zaſiawſzy role, poczynali już ſobie, iak w oyczyſtey ziemi goſpodarzyć, kiedy Wibius Awitus, naſtępca Paulina w Prowincyi (165), pogroziwſzy gościom woyną, ieśliby do dawnych dzierżaw nie uſtąpili, albo nowego ſiedliſka u Cezara nie otrzymali, nakłonił Werryta i Maloryxa, że ſię w drogę puścili. Przyiechawſzy do Rzymu, nim z Neronem, innemi ſprawami zaprzątnionym mowić mogli, oglądaiąc tym czaſem rożne ciekawości, które ſię barbarzyńcom pokazuią, weśli na teatrum Pompeia, dla widzenia wielkości ludu Rzymſkiego. Tam gdy po ſwoiemu, nieſmakuiąc w nieznaiomych widokach (166), badali ſię raczey o porządku ſiedzących, które mieyſce Rycerſtwo, które Senat zaſtępował; poſtrzegli miedzy Senatorami niektórych po cudzoziemſku przybranych (167). Pytali ſię zatym „ coby to byli za lu„ dzie? „ Gdy im odpowiedziano „ żo to ſą

ziora, wylewy rzeczne i morza bliſkiego.

(164) O wolności Niemców, będzieſz miał niżey w Kſiędze *De moribus Germanorum*,

(165) W Prowincyi wyżſzych Niemiec.

(166) Lud proſty, ſzczery, woienny gardził niewieściemi zabawami, któremi potym Rzym zgnuśniał. O Teatrum Pompeia obacz niżey K. XIV, R. 20.

(167) Tę okoliczność kładnie Swetoniuſz pod panowaniem Klaudyuſza, mówiąc: że Niemcy widząc w Orcheſtrze ſiedzących Partów i Ormianów, podobnego honoru dopominali ſię. Być może że ſię to i za Nerona ſtało. Rzymianie ten ho-

„ Posłowie narodów, stateczną przyiaźnią „ i wiernością ku Rzeczypospolitey nayzna- R.C.P. 58 „ komitszych „ zawoławszy „ Nie masz na- Z.R. 811. „ rodu, którybyNiemców męstwem i wierno- „ ścią przewyższył„ ruszyli się z mieysc swoich, i miedzy Senatorami usiedli. Ten postępek grzecznie przyięty od przytomnych: tłómaczono bowiem, że to z wrodzoney szczerości i chwalebney emulacyi uczynili. Neron obu prawem obywatelstwa nadał, a Fryzom ustapić do swych własności rozkazał. Nieposłusznych, posłana iazda posiłkowa, wpadnieniem nagłym, przymusiła do ucieczki, poimawszy i pobiwszy tych, którzy się uporniey pierali.

LV. W krótce też same role (168) opanowali Anzybarowie (169), naród potężnieyszy tak liczbą ludzi, iako politowaniem nad sobą sąsiadów, ponieważ wygnani od Chauków, nie maiąc gdzie osieść, o bespieczny tylko przytułek prosili. Dopomagał im sławny w swych narodach, a nam też wierny Boiocalus, powiadaiąc, „ że podczas buntu Cherusków, „ w kaydany okuty z rozkazu Arminiusza, „ służył potym w woysku naszym pod Tybe-

nor pokilkakroć dawniey przyiaciołom swoim uczynili. O Marsylianach świadczy Justyn XLIII, 5, O Hirkanie i iego dzieciach Józef Zydowin *Antiquit. Judaic. XIV.* 10.

(168) Na brzegu Renu, miedzy *Wesel* i *Dusseldorf*.

(169) Spener *in Notit. Ger. Antiqu.* IV, 3. powiada, że Anzybarowie, nim ich wygnali Chaukowie, mieszkali miedzy Amizyą (*Ems*) i Wezerem (*Visurgis*) w pośrzodku Chauków i Angrywarów. Nie był ten narod liczniey szy od wszystkich Fryzów, ale od tych tylko, którzy grunta nad Renem opano-

R.C.P.58 Z.R. 811.

„ ryuſzem i Germanikiem (170); że tak dłu-
„ goletnią wierność pomnaża teraz nowym
„ obowiązkiem, poddaiąc ſwòy naròd Rzy-
„ mianom. Co za potrzeba tyle pròżnych
„ pòl trzymać, że tam kiedyś trzòdy i ſta-
„ da żołnierſkie chodzić maią? Trzymaycie
„ wyznaczone żołniorzom waſzym grunta,
„ tam gdzie oni mieſzkaią, lecz puſtyń i od-
„ łogòw, wyżey ſobie, nad przyiaźne narody,
„ nie ſzacuycie. Mieſzkali w nich przedtym
„ Chamawowie (171), potym Tubanci, na
„ koniec Uzypetowie oſiedli. Bogom niebo,
„ ludziom ziemia oddana: puſte mieyſca ka-
„ żdemu ſą wolne (172). „ To powiedziaw-
ſzy obròcił oczy na ſłońce, a wzywaiąc dru-
gich świateł niebieſkich, pytał ſię, iakby przy-
tomnych: „ Będziecież patrzeć na te puſty-
„ nie, a nie raczey ie morzem zatopicie, nie
„ daiąc w dziedzictwo tym świata wydzier-
„ com? (173)

LVI. Poruſzony temi ſłowy Awitus od-
powiedział. „ Trudno ſię opierać woli mo-
„ żnieyſzych: ſami bogowie, ktòrych wzy-
„ wacie na pomoc, oddali Rzymianom wſzy-
ſtko

wali.

(170) Poſłani od Auguſta na Cheruſkòw, ktòrzy Wara pułki zniesli. Obacz K. I, i II.

(171) Mieſzkali dawniey miedzy rzekami Amiſia, Haia, i Leda, pograniczni Chaukom, Fryzom, Brukterom i Dulgibinom. O Tubantach, Brukterach, Uzypetach, obacz K. I, R. 41. Będzieſz zaś miał o nich dokładnieyſzą wiadomość w Kſiędze *de Moribus Germanorum.* Tenchterowie mieſzkali około Lippy rzeki, i Rhur.

(172) Nie były wolne brzegi Renu, bo żołnierzom od Rzymian wyznaczone.

(173) Tym ſamym nazwiſkiem, *Raptores orbis,* nazwał ich Galgak wòdz Brytanòw w życiu Agrykoli.

„ ſtko w zupełny ſzafunek, innego nad nie„ mi, prócz ich ſamych, nie ſtanowiąc ſądu (174).„ To mówił publicznie Anzybarom; ſamemu zaś Bojokalowi w oſobności obiecał dać grunta, przez wzgląd na dawną przyiaźń. Lecz on brzydząc ſię obietnicą, iakoby nadgrodą zdrady, rzekł: „ ieśli żyiącym zbywa „ na ziemi, nie zbędzie umarłym.„ Y tak ſię rozeſzły niechętne ſtrony. Anzybarowie Brukterów, Tenchterów i dalſze nawet narody, do ſpólney wzywali woyny. Awitus zaś, napiſawſzy liſt do Kurtyla Mancyi, Legata wyżſzych Niemiec, „ ażeby przeſzedſzy Ren, z ty„ łu nieprzyiaciołom zaſzedł, „ ſam ze ſwemi pułkami wkroczył do kraiu Tenchterów, grożąc wycięciem, ieśliby niechcieli ſprawy rozłączyć. Po odſtąpieniu tych, gdy i Brukte-

R.C.P.58
Z.R. 811.

(174) Toż ſamo ma Wirgi-|liuſz Æneid. VI, 847.

Excudent alii ſpirantia molliùs ora
Credo equidem: vivos ducent de marmore vultus,
Orabunt cauſas meliùs; cœlique meatus
Deſcribent radiô, & ſurgentia ſidera dicent.
Tu regere imperiô populos Romane memento.
Hæ tibi erunt artes, pacisque imponere morem,
Parcere ſubjectis, & debellare ſuperbos.

Zoſtaw drugim miſterne twórczey ręki żądze,
Uczyć głazy oddychać, a gadać moſiądze.
Niech komu gładſzym płyną ſłowa z uſt potokiem,
Y na palcat gwiazdarſki po niebie ſzerokiem
Zorza ſię gwoli iſkrzą, a iaſnemi biegi
Wſkazuią, kędy ranek, gdzie maią noclegi.
Rzymianinie! z inney twa ſzkoły płynie ſława.
Ty berłem światowładym piſz pokoiu prawa,
Ty loſem woien ſzafuy, a głowy pokorne
Łaſkawie tuląc, zcieray umyſły oporne.

rowie równą boiaźnią zdięci, i inne narody
R.C.P.58 niechciały w cudze mieszać się niebeśpieczeń-
Z.R. 811. stwo, opuszczeni Anzybarowie cosnęli się do Uzypiów i Tubantów. Z kąd wygnani, gdy się po kraiu Kattów i Cherusków, szkodliwi włóczęgowie długo tłukli, wybita na cudzym wszystka młodzież, a motłoch niedołężny na łup rozdzielony.

LVII. Tegoż roku powstała sroga miedzy Hermundurami i Kattami wrzawa, gdy oba sobie narody, graniczną, a w sól obfitą rzekę (175) przywłaszczały. Podżegało, prócz wrodzoney do zatargów i bitew chęci, zabobonne mniemanie: „ iż owe mieysca naybliżey sięgaią nieba, a z nich bogom naylepiey modłów śmiertelnych wysłuchiwać.„ Z kąd osobliwszym ich darem, w rzece owey i w lasach znayduie się sól, innym zgoła od drugich kraiów obyczaiem: bo nie usechem wylewów morskich, lecz samym żarzewia wodą ową skropieniem, ze dwu przeciwnych sobie zpieka się żywiołów (176). Z tym wszystkim zaczęta woyna większą Kattom przyniosła klęskę, ponieważ zwycięzcy Hermundurowie, poświęciwszy Marsowi i Merkuremu (177) przeciwne woysko, ludzie, konie,

(175) Rzekę *Sala*, która się poczyna w kraiu Hermundurów niedaleko *Egry*, i wpada do Elby (*Albis*). Nad tą rzeką leży *Kissing*, przy którym dotąd, za świadectwem Ekkarda *de Origine Germanorum*, sól robią. O Hermundurach obacz K. II, R. 63.

(176) Tę Tacyta powieść potwierdza i obiaśnia Pliniusz w K. XXXI, 7. Także Warro *de Re Rustica* I, 7.

(177) O czci tych bożków będziesz miał w K. *de Moribus Germanorum*.

i cokolwiek fię im w ręce doftało, do fzczętu wybili. Tak pogróżki Kattòw, na ich fię famych zgubę obròciły. Miafto też Juhonów (178), zprzymierzone z nami, niefpodzianym znifzczało przypadkiem, kiedy wybuchaiące z podziemi ognie (179), ogarnąwfzy okoliczne wfie i pola, do famych fię nawet murów ofady nafzey, niedawno założoney przymknęły. Trudno było ugafić pożarów. Niepomagały defzcze, ani uftawiczne rzeczną, lub inną iakąkolwiek wodą zalewy. Nakoniec, gdy już nie ftawało rady, roziadłe uporczywą klęfką wieśniactwo, poczęło zdala kamienie cifkać, a za opadaniem płomieni podftępuiąc bliżey, kiymi i biczami, iak zwierza iakiego płofzyło. Naoftatek zwlekaiąc z fiebie odzienie, rzucało ie w ogień, a im plugawfze i wytartfze były te łachmany, tym fkuteczniey pożar hamowały. R.C.P. 58 Z.R. 811.

LVIII. Tegoż roku za wielki cud poczytano, że drzewo *Ruminalis* (180), ktôre od

(178) Juhonowie miefzkali miedzy rzekami Menem (*Mein*) i Radancyą (*Rednitz*). Ekkard powiada, iż ta ofada Rzymfka była tam, gdzie teraz Norymberga, albo Torcheim. Spener z Altingiem dowodzą, że fię w Tacycie ftała omyłka; i że na mieyfce Juhonów, których nigdy nie było, trzeba kłaść *Ubiorum*. O ofadzie Ubiów mówiono w K. XII, R. 27.

(179) Takie ognie pokazywały fię niegdyś na wyfpie *Lemnos*. Huet świadczy, że za iego czafu dały fię widzieć w okolicach *d'Evreux* we Francyi. Zacharia w hiftoryi Włofkiey powiada, że w Marchii Trewizańfkiey tego wieku częfto ie widziano.

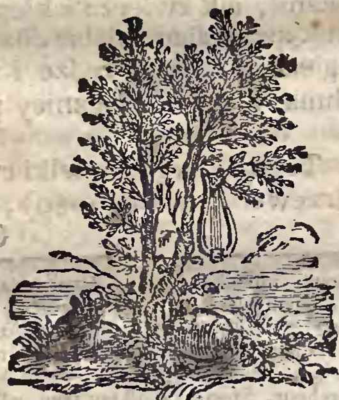
(180) Była to Figa, tak nazwana, od cyca, wymienia, po Łacinie *mamma* albo *ruma*. Pod tą figą wilczyca karmiła Romula i Rema. *Credite pofteri*! Obacz Plin. XV, 18.

óśmiuset i czterdzieści lat stoiąc na *Comitium*, (181) Romula ieszcze i Rema niemowlętami widziało, iuż prawie ze pnia zpròchniałego, świeże gałązki wypuściło.

R.C.P. 58
Z.R. 811.

(181) Co to było *Comitium* obacz K. XI, R. 1, przypiski.

KONIEC KSIĘGI TRYNASTEY.



TRESC KSIĘGI CZTERNASTEY.

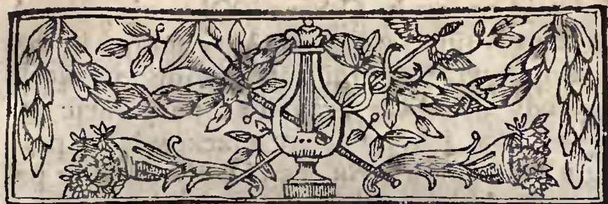
NEron ſilnieyſzą coraz ku Poppei pałaiąc miłością, matkę ſwą zabiia. XI. Poſyła liſty do Senatu exkuzuiąc ſwóy poſtępek. XII. Nakazane do bogów modły. Trazea tą niezbożnością rozgniewany wychodzi z Senatu. XIII. Neron na wſzelkie ſię ſromoty rozpaſuie. XVII. Srogi zabóy miedzy obywatelami Nocery i Pompejanu. XVIII. Skargi Cyreneyczyków. Ludzi zacnych zgony. XX. Igrzyſko pięcioletnie w Rzymie uſtanowione. XXI. Rubellus Plautius oddalony. XXIII. Chwalebne dzieła Korbulona w Armenii. XXVII. Laodycea trzęſieniem ziemi obalona, własnemi doſtatkami do pierwſzego ſtanu przychodzi. Zaniedbane oſady. XXVIII. Obieranie Pretorów rozporządzone. XXIX. Klęſka Rzymian w Brytannii, z przyczyny odeyścia Paulina na wyſpę Mona*: utracona prawie cała prowincya, lecz w krótce męſtwem wodza, i pomyślną bitwą odzyſkana. XL. Srogie wyſtępki. Prefekt miaſta od właſnego ſłużalca ginie. XLVI. Tarkwicyuſz Pryſkus ukarany. Popis w Gallii. XLVII. Smierć Memmiuſza Regula. XLVIII. Prawo maieſtatu odnowione. LI. Coraz ſię w państwie gorzey dzieie: Burrus umiera. LII. Smiercią Burra nadwerężona Seneki powaga, który ażeby potwarzom zabiegł, mówi do Nerona, i od niego chytrą odpowiedź bierze. LVII. Tygellina większy coraz u dworu kredyt. LVIII. Jego ſtaraniem Plautus i Sylla giną, LX. Neron Oktawią wygania, i z Poppeą ſię żeni. Lud oto ſię*

buntuie. Oktawii zguba przyśpieszona. Smierć iey na wyspie Pandataria.

To się działo w przeciągu czterech prawie lat, pod Konsulami

R. Z. R.	C. P.	
DCCCXII.	59	(K. WIPSTANEM Apronianem, (L. FONTEIEM Kapitonem.
DCCCXIII.	60	(NERONEM KLAUDY: Cezarem IV, (KOSSEM KORNELIM Lentulem.
DCCCXIV.	61	(CEZONIUSZEM PETEM, (PETRONIM TURPILIANEM.
DCCCXV.	62	(P. MARYUSZEM Celsem, (L. AZYNIM Gallem.





KAIA KORNELIUSZA
T A C Y T A
DZIEIOW ROCZNYCH
K S I Ę G A XIV.



Pod Konsulami Kaiem Wipstanem i Fontejem, umyślił nakoniec przywieść do skutku długo knowaną szkaradę Neron. Natężyło w nim dumę ukrzepione dawnością panowanie (1), i zapalczywsza coraz miłość ku Poppei (2), która straciwszy

R.C.P. 59
Z.R. 812.

(1) Od piąciu prawie lat panował.

(2) Mówiono o niey wyżey w K. XIII, R. 45. Oktawia żona Nerona, corka Klaudyusza y Messaliny.

R.C.P.59 Z.R.812.

nadzieię rozwodu Cezara z Oktawią, i małżeństwa z nim, za życia Agryppiny, hydziłą ią synowi częstemi potwarzami: wtrącała niekiedy dotkliwe przycinki, nazywaiąc go *Niedorostkiem*, iakoby obcey ieszcze władzy podległy, nie tylko berła, lecz i woli własney panem nie był. „ Czemu „ mówiła, „ zwlekasz me zamęście? czylim nie ładna i nie „ z tryumfalney krwi urodzona (3)? czy o „ mey płodności i sercu nieobłudnym wątpisz? lękasz się podobno Agryppiny, abym „ zostawszy przynaymniey twą żoną, krzywd „ Senatu, niechęci ludu, na dumę i zdzierstwa matki utyskuiącego, nie obiawiła? „ Jeźli Agryppina inney synowy, prócz nieżyczliwey tobie, cierpieć niechce, wróć „ mię Othonowi: póydę w naydalsze krainy, „ woląc zdaleka o zniewagach Cesarskich słyszeć, niżeli na nie zbliżu, krzywd iego „ uczestnica, patrzeć. „ Tych i tym podobnych, łzami i nierządniczą sztuką przyprawnych podniet nikt nie tłumił: bo lubo każdy życzył widzieć złamaną Agryppiny przemogę, żaden atoli niewierzył, aby się złość synowska aż do mordu matki zaciec miała.

II. Swiadczy Kluwiusz (4), „ że Agryppina, pałaiąc żądzą utrzymania powagi, do „ tey sromoty przyszła, że w południe (5), kiedy

(3) Obacz K. XIII, R, 45.

(4) Mówiono o nim wK.XIII, R. 28.

(5) Rzymianie pospolicie póżno biesiadowali, lecz Nero piiak i obżerca, zdaniem Swetoniusza *Epulas a medio die, ad mediam noctem protrahebat.*

„ kiedy ſię Neron winem i iadłem rozpalił, R.C.P. 59
„ częſto ſię opiłemu wymuſkana, umyſłem Z.R. 812.
„ wſzetecznym, nadſtawiała. Ze godownicy
„ widząc lubieżne całowania, i poprzednicze
„ zbrodni pieſzczoty, oſtrzegli Senekę, któ-
„ ry na ſtrucie niewieścich ponęt, ſzukaiąc
„ pomocy od niewiaſty, naſłał na Nerona A-
„ ktę (6), ażeby przez wzgląd na ſwe niebe-
„ śpieczeńſtwo, a zniewagę pańſką, donio-
„ ſła mu, że ſię matka z niewſtydów ſwych
„ wſzędy przechwala, i że woyſkowi ludzie
„ niezechcą cierpieć na ſwym czele ſkażone-
„ go bezecnym kazirodztwem wodza. „ Fa-
bius Ruſtyk (7) powiada, „ że nie Agryppi-
„ na, lecz Neron tego żądał, i że te iego za-
„ myſły fortelna wyzwolenka rozſypała. „
Atoli i Kluwiuſzowi drudzy piſarze przyświad-
czaią, i publiczny tak odgłos nieſie, czy to
w rzeczy ſamey Agryppina tak ſrogą przed-
ſięwzieła zbrodnią, czyli ſię tylko zdawała o
nowey myślić ſzkaradzie, ta która w dziew-
częcych ieſzcze leciech popełniwſzy nierząd
z Lepidem (8) w nadzieię panowania, i z te-
goż powodu dawſzy ſię potym (9) Pallaſowi
zelżyć, nakoniec kazirodną ſtryia łóżnicą na
wſzyſtkie ſię zahartowała ſromoty.

(6) Mówiono o niey w K. XIII, R. 12.

(7) Mowiono o nim w Kſiędze XIII, R, 20. Fabiuſzowi przyświadcza Swetoniuſz w życiu Nerona XXVIII.

(8) Z Emiliuſzem Lepidem, Druzylli mężem, ktorego rozpuſty wſpomina Dion LIX. My o nim będziem mowić w dopełnieniu K. VIII, R. 27.

(9) O Pallaſie częſta była mowa w poprzedzaiących kſięgach... Przez ſtryia tu rozumie Tacyt Klaudyuſza Ceſarza.

R.C.P. 59
Z.R. 812.

III. Począł zatym Neron unikać osobnych z nią schadzek. Ilekroć bądź do ogrodòw, bądź do Tuskulum (10), bądź do Antium wyieżdżała, chwalił, że sobie rozrywkę czyniła: nakoniec gdzieżkolwiek przebywała, maiąc za nieznośną, zabić ią postanowił: w tym się tylko namyślał, ieśli trucizną, czy żelazem, czyli innym iakim sposobem miał swe zamysły wykonać. Obrał był naprzòd truciznę, lecz zachodziły niektóre zawady: trudno było podać ią u stołu, i na trafunek złożyć, po świeżym Brytannika przykładzie: namawiać też służalców, zdawała się rzecz niepewną, przeciwko takiey kobiecie, która długą zbrodni praktyką nauczywszy się ostrożności z cudzych szwankòw, umiała nadto lekarstwami przeciwko wszelkim uzbraiać się iadom. Zelazo i mord oczewisty iakby utaił, nie znaydował: do tego wątpił, aby go w wykonaniu tak okrutnych rozkazów słuchać miano. Namknął mu swóy dowcip Anicet wyzwoleniec, Amirał floty Mizeńskiey (11), ktòry Nerona w dzieciństwie wychowywał, a Agryppiny, równie od niey nienawidziany, nienawidział. Powiadał: „ iż można zrobić okręt (12), któryby na samym morzu sztucznie

(10) Tusculum, teraz *Frescati*... Antium, teraz *Torre d' Anzo.*

(11) Mizenum, teraz *Capo di Miseno.* O flocie Mizeńskiey mówiono w K. IV, R. 5.

(12) Swetoniusz wynalazek ten przypisuie Neronowi. *Cùm veneno ter tentâsset, sentiretque antidotis præmunitam: lacunaria, quæ noctu super dormientem, laxatâ machinâ deciderent, paravit. Hôc consiliô per conscios parum celatô, solutilem navem, cujus vel naufragiô, vel cameræ ruinâ periret, commentus est.*

„ rozsypany, niewiadomą zatopił. Nic nad R.C.P. 59
„ morze przypadkom bardziey nie podlega: Z.R. 812.
„ ieśli utonie, któż będzie tak niesprawie-
„ dliwy, aby to złości przypisywał, co wo-
„ da z wiatrem zbroiła? wystawisz potym
„ kościół i ołtarze: okażesz inne żalu i miło-
„ ści ku zmarłey pozory.„

IV. Podobał się wyzwoleńczy przemysł, zwłaszcza że mu sam czas dopomagał, a święta w Bajach (13), nazwane *Quinquatruum* odprawowały się. Namówił zatym Agryppinę do przybycia, odzywaiąc się często: „ iż trze-„ ba ulegać rodzicom, i urażonych łaskę po-„ zyskiwać „ aby tym pogłoskę zgody uczynił, a matkę oszukał, zwyczayną kobietom w żądanych wieściach lekkowiernością. Gdy powracała z Antium, zaszedł iey naprzeciw u brzegu, i uściskawszy mile, prowadził do Baulów (14), wioski zakołem morskim, mie-dzy przylądkiem Mizenu, a ieziorem Baiań-

Dd ij

(13) O Baiach obacz K. XIII, R. 21 przypiski. Swięto *Quinquatruum* odprawowano na cześć Minerwy 19 Marca. Obacz Owidiusza Fastorum III, w wierszu 730.

(14) Wioska niegdyś Hortensyusza, potym Antonii, sławna sadzawkami tego krasomòwcy, z kąd trwa imie *Peschiera d' Ortensio*. Wspomina o niey Pliniusz IX, 55. Warro *de Re Rustica* III, 17. Seneka ią nazywa *Diversorium vitiorum*. Ażebyś zaś łacniey zrozumiał text Tacyta, w krotkich ci rzecz zamknę słowach. Agryppina bawiła się w *Antium*: Nero świątkuiąc w Baiach zciągnął ią do tego miasta: spotkał na brzegu, zaprowadził do Baulow. Tam kazawszy statek, ktorym przyiechała, zepsuć, iakby się sam rozsypał, ofiarował iey zdradliwą ową galerę. Agryppina przestrzeżona, kazała się nieść lektyką do Baiow. Neron podeyrzenie pochlebstwem uprzątnął, i galerą swoią znowu ią do Baulów odesłał, gdzie iadąc zdrada się wydała.

ſkim (15), oblaney. Stała miedzy drugiemi R.C.P. 59 ozdobnieyſza nawa, iakoby ią dla honoru Z.R. 812. matki ſporządzono: miała albowiem zwyczay żołnierſką galerą płynąć. Sprawił Neron bankiet, żeby ſię w ciemnotach nocnych lepiey utaiła zdrada. Powiadano że iey ktoś poſzepnął, i że wątpliwa kazała ſię nieść w lektyce aż do Baiów. Lecz wſzelkie podeyrzenia pieſzczotami ugłądzone: przyięta mile, i u ſtołu wyżey ſyna poſadzona. Po zwleczoney w poźną chwilę bieſiadzie, gdzie Neron raz weſołą miną i żartami, drugi raz zaſępionym czołem, iakby coś ważnego na ucho mówił, zabawiwſzy matkę, prowadził ią nakoniec, tuląc ſię do pierſi, i oczy w niey trzymaiąc (16); czy to dla dopełnienia obłudy, czyli oſtatnie na ginącą rodzicielkę weyrzenie, dzikie nawet miękczyło ſerce.

V. Zdarzyły nieba ſpokoyne morze i iaſną poświatę na wyświecenie zbrodni. Miała Agryppina przy ſobie dwoie poufałych ludzi. Kreperejus Gallus ſtał niedaleko ſtyru: Aceronia przypadſzy do nóg leżącey na łożku pani, rozpowiadała weſoło, upamiętanie ſyna, i przywrócenie mu łaſki macierzyńſkiey. W tym, ledwo ſię dobrze odbiła galera, za da-

(15) Mieyſce to było miedzy Baulami i Baiami. Teraz śladu iego niemaſz. Obacz Kluweryuſza *Antiqu. Italic.* IV, 2,

(16) *Revertentique Baulos, in locum corrupti navigii, machinoſum illud obtulit: hilare proſecutus atque in digreſſu papillas quoque exoſculatus.* Swetoniuſz XXXIV. Dion w K. LXI. powiada: *Agrippinam pectori admovit, ejuſque oculos & manus exoſculatus dixit: Vale mihi mater, ac ſalva eſto. In te vivo, per te regno.*

niem znaku, runął obciążony ołowiem pułap, i Krepereia na mieyſcu przytłukł. Agryppinę z Acerronią kąty łóżkowe (17), niedawſzy ſię ciężarowi złamać, od ſzwanku zaſłoniły. Lecz gdy w zamieſzaniu owym, gdzie niewiadomość przeſzkadzała świadomym, nie naſtępował rozpad, rzucili ſię maytkowie do chylenia nawy na ieden bok, aby ią nabraniem wody pogrążyć; lubo i w tym razie przeciwna ſtrona ważąc ſię na drugi, nie tak gwałtowne ſprawiła ponurzenie. Niebaczna Acerronia, udawſzy ſię za Agryppinę, i wrzeſzcząc o pomoc, drągami, wiosłami, lub co trafunek do rąk podał, okrętową bronią zamordowana. Agryppina ſiedząc w milczeniu, a ztąd mniey poznana, iednę tylko w barki ranę odebrała. Potym puściwſzy ſię w pław, za nadeyściem łódek (18), przez Lukryńſkie iezioro do wioſki ſwey zaprowadzona (19).

R.C.P.59 Z.R.812.

VI. Tam rozważaiąc obłudną przez liſty namowę, zmyślone honory; nie wiatrów zapędem na ſkały unieſioną, lecz niedaleko brzegu, nakſztałt ziemnego gmachu, z wierzchu ztrzaſkaną nawę: rozmyślaiąc przytym śmierć Acerronii, a na ranę ſwą patrząc, iedynym śrzodkiem do zemſty być oſądziła, zdrady nie-

(17) *Parietes lecti*, albo kąty łożkowe *lignea latera*, wyżſze nierownie nad posłanie. Obacz kſztałt łożek ſtarożytnych w kſięgze ſtarożytności Rzymſkich przez Piotra Sancti Bartolo na karcie 72.

(18) *Lenunculorum*, łodki małe rybackie, krypy, czołny, bądź co chce.

(19) Do Baulow.. Jezioro Lukryńſkie teraz *Lago Lucrino*. Bliſko Baulow ieſzcze ſię pokazuie mieyſce, nazwane *Sepolchro d' Agrippina*.

R.C.P. 59 Z.R. 812.

znaiomość. Wysłała zatym wyzwoleńca do syna z oznaymieniem „ że łaską bogów, a ie- „ go szczęściem zachowana żyie: że go u- „ prasza, ażeby, lubo szwankiem macierzyń- „ skim zatrwożony, odłożył wizytę, ponie- „ waż chwilę spoczynku potrzebuie. „ A tym czasem udaiąc spokoyność, kazała lekarstwa sposobić, ranę opatrzyć, szukać testamentu Acerronii, i sprzęty iey zapieczętować: to tylko bez obłudy.

VII. Oczekiwaiącemu troskliwie końca swey niezbożności Neronowi doniesiono „ że „ matka, lekko tylko ramioná, zguby uszła, „ i że o sprawcy tey roboty nie wątpiono. „ Więc obumarły ze strachu, wrzeszcząc, iakoby iuż mściwa zbroiła służalców, zapalała woysko, szła do Senatu i ludu, przypadek swóy, rany i pobitych przyiaciół mordy opowiadała; nie wiedział iakiey się rady chwycić, czekaiąc co mu Burrus z Seneką powiedzą (20), których zaraz przyzwać rozkazał; niewiadomo, ieśli dawniey o tym wiedzieli. Długo żaden z nich słowa nie rzekł, bądź rozumieiąc, iż mu darmo odradzać; bądź, że rzeczy do tego iuż kresu przyszły, że albo mu zginąć, albo matkę uprzedzić należało. Seneka pochopnieyszy zawsze do rady (21) spoy-

(20) Dion tę zbrodnią na Poppeę i Senekę wyraźnie zwala w K. LXI. powiadaiac, że to ma od ludzi wiary godnych.

(21) On Nerona namowił aby matce wyszedł naprzeciw, gdy z nim na trybunale poselstwa słuchać chciała, w Księdze XIII, R. 5. Aktę wyzwolenkę Neronowi nanknął, w Księdze XIII, R. 12. Do łaskawości i edyktow sprawiedliwych nakłonił Nerona w K. XIII.

rzawfzy na Burra, spytał „ ieśli żołnierfkiey „ ręki zażyć można? „ Odpowiędział Burrus: „ że Pretoryanie, domowi Cezarów o„ bowiązani, a pamiętni na Germanika, nic „ przeciwko krwi iego począć nie zechcą: „ niechay Anicet, iak zaczął, tak kończy. „ Chętnie się ów podiął dopełnić zbrodni: naco Neron „ teraz dopiero darem wyzwo„ leńca panować poczynam „ zawoławfzy, kazał mu wziąć co naypoufalfzych, i śpiefzyć co nayrychley. Sam zaś uwiadomiony, że matka przyflała doń Angeryna, ułożył fcenę (22) wyftępku, kiedy mówiącemu pofłańcowi podrzucił miecz pod nogi: potym iakby poftrzegfzy zdradę, kazał go w kaydany okuć, udaiąc „ że nań matka nafłała fiepacza, „ a po obiawioney zbrodni, fama fię z rofpa„ czy zabiła. „

R.C.P. 59
Z.R. 812.

VIII. Tym czafem, po rozgłofzonym Agryppiny przypadku, iąkby fię trefunkiem zdarzył, biegło co żywo na brzeg z ciekawości. Jedni leźli na tamy (23), drudzy na blifkie łodzie; ci brnęli po fzyię, inni ręce dla ratunku wyciągali. Rozlegały fię po brzegach lamenty, życzenia, pytania niepewne, niesforne odpowiedzi: leciały tłumy z pocho-

(22) Jak na tragedyi zmyślaiąc czego niebyło.

(23) Zdaniem Horacyufza w K. I, Liście I, wierfzu 83. *Nullus in orbe finus Bajis praelucet amoenis.* Na tym Baiańfkim wybrzeżu, ponieważ naymożnieyfi Rzymianie ogrody i pałace mieć chcieli, nie tylko brzeg, ale morza część znaczną tamami zarzuciwfzy, zabudowali; o czym tenże Horacy w K. II, Pieśni XVIII, 17.

R.C.P.59 Z.R. 812.

dniami, gotuiąc weſołe okrzyki i powinſzowania, za powziętą wiadomością o zachowanym życiu, póki ich groźna zbroynych kupa nie rozſypała. Anicet opaſawſzy żołnierſtwem pałac, i wywaliwſzy bramę, pochwytał ſnuiących ſię ſłużalców, idąc proſto do pokoiu, przy którym nie wielu ſtraż trzymało: inni ſię pędem wpadaiących ztrwożeni rozpierzchnęli. Nie wielkie było w pokoiu światło, i iedna tylko ſłużebna ſiedziała przy pani, troſkliwſzey coraz, „ że nikt od „ ſyna, nawet Angery nie przychodził (24), „ że przededrzwiami puſtki, i nagłe hałaſy, „ oſtateczną iey podobno zgubę wróżyły. „ W tym wyſzła dziewka. Agryppina rzekſzy do niey „ i ty mię porzucaſz„ a widząc Aniceta z Herkulem Kapitanem galery, i Olarytem Setnikiem (25) zawołała. „ Jeśli o zdrowie „ pytaſz, powiedz że ſię mam lepiey: ieśli „ chceſz zabić, nie wierzę: nie ſynowſki to „ rozkaz. „ Rzucili ſię oprawcy do łożka i pierwſzy Kapitan kiiem ią w głowę uderzył. A gdy

Już ci to Kloto ſnem pograża twardem,
A ty każeſz tłuc oſkardem
Ogromne głazy; i buduieſz domy
Nie pomniąc na grób znikomy.
Nie ſtałoć, widzę, lądu do mieſzkania:
Pyſzna dłoń morze wygania
Z łożyſk dziedzicznych, choć iey ſzumiąc łaie,
Na brzegu roſkoſzney Baie. &c.

(24) Text Tacyta dawnością, albo niedbalſtwem piſarków zepſuty poprawił Brotier, podług którego zdania wytłomaczyłem.

(25) Herculeus *Trierarchus*, przełożony nad galerą. Olearitus *Centurio Claſſiarius* Setnik żołnierzów wodnych.

A gdy Setnik dobył miecza, nadstawuiąc brzucha, „ten płatay „ krzyknęła, i wielą ranami zamorzona poległa (26). R.C.P.59 Z.R. 812.

IX. Na to wszyscy się zgadzaią: ieśli zaś oglądał ciało zabitey, i z piękności chwalił, iedni twierdzą, drudzy przeczą (27). Spalona teyże nocy na biesiadnym łożu (28), lichym obrządkiem. Nawet póki żył Nero, nie miała grobowca: dopiero potym, za staraniem domowników, usypana mogiła (29) miedzy drogą Mizeńską i wsią Cezara Dyktatora, która z góry na podległe wybrzeże pogląda. Po rozpalonym stósie, wyzwoleniec iey, nazwiskiem Mnester (30) mieczem się przebił, nie-

(26) Dion w K. LXI, powiada. *Denudato ventre ait: Hunc percute Anicete, percute, quoniam peperit Neronem.* Seneka, czyli kto inny pisarz Tragedyi tak mówi w Oktawii Akcie I, w. 368,

Prosi nieszczęsna ceklarza przy zgonie,
Aby iey srogi miecz utopił w łonie.
Niechay ten żywot słuszną bierze karę,
Iż tak okropną dał światu poczwarę.
A to gdy rzekła, duch łzami ulany
Ze krwią przez liczne wycadziła rany.

(27) Swetoniusz przyświadcza. *Adduntur his atrociora, nec incertis auctoribus, ad visendum interfectæ cadaver accurrisse, contrectasse membra, alia vituperasse, alia laudasse, sitique interim oborta bibisse.* Dion przydaie, że obeyrzawszy ciało powiedział: „Nie wiedziałem, „żem tak piękną miał matkę„

(28) *Convivali lecto.* Rzymianie leżąc na łóżkach iedli, *accubando*, podniesione maiąc plece na węzgłowiach. Podobno Agryppinę na tym łożu spalono, na którym iadać zwykła, były zaś te łóżka bardzo kosztowne. O czym obacz Piliniusza w K. XVI, 43.

(29) Trwa dotąd pod imieniem *Sepolcro d' Agrippina... Villa Cæsaris*, wieś Cezara z pałacem, którey widzieć ieszcze zwaliska na górze, miedzy *Porto di Baja* i *Mare morto*. Obacz Scypiona Mazella *Antichita de Pozzoulo.* Seneki list LI.

(30) Inny od tego błazna, o którym mówiono w K. XI, R. 40.

R.C.P. 59
Z.R. 812.

wiedzieć czy z miłości ku pani, czyli z boiaźni kary. Takowy zgon fwóy przewidziawfzy zdawna Agryppina, lekce go fobie ważyła. Bo gdy raz badała Chaldeyczyków o Neronie, a oni iey powiedzieli, „ że będzie pa-„ nował, lecz matkę zabiie „ rzekła „ niech „ zabiie, byle panował. „

X. Dopełniwfzy zbrodni Neron, począł dopiero poznawać fzkaradę: ftrawił oftatek nocy raz na pofępnym milczeniu, drugi raz porywaiąc fię z łóżka iak fzalony, czekał dnia, iakby mu na oftatnią zgubę miał zaświtać. Naypierwfi go Trybunowie i Setnicy, za powodem Burra, w nadziei dźwignęli, biorąc za ręce z powinfzowaniem, „ że nagłey przy-„ gody i zdrady macierzyńfkiey fzczęśliwie „ ufzedł. „ Rozbiegli fię potym przyiaciele po kościołach; a za ich przykładem, pobliżfze Kampanii miafta, biciem ofiar i pofelftwami radość oświadczyły. Sam uftroiwfzy obłudny fmutek, gniewał fię wrzkomo na fwe ocalenie, i śmierć matki opłakiwał (31). Lecz, ponieważ nie tak fię łacno kfztałt mieyfca, iako ludzkiey twarzy odmienia, i ftawał mu w oczach groźny morza owego z brzegami pozór, (mówiono nawet, że fię po okolicznych pagórkach dźwięk trąby, a z grobu ięki macierzyńfkie dawały flyfzeć) wyiechał do Neapolu, z tamtąd lifty do Senatu w tey treści napifał.

(31) Wyraża to Seneka w liście imieniem Nerona do Senatu pifanym. *Saluum me effe adhuc nec credo, nec gaudeo.* O czym Kwintylian *Inftit. Orat. VIII.* 5.

XI. „ Ze Ageryn zbóyca, ieden z naypo- R.C.P.591
„ ufalſzych Agryppiny wyzwoleńców, wſzedł Z.R. 8 2
„ do pokoiu z mieczem: za co odnioſła karę
„ od tegoż ſumnienia, którym zbrodnią u-
„ knowała. „ Przydawał inne zdala naciągnione wyſtępki: „ chciwość ſpólnego berła,
„ przyſięgi od rot pretorſkich, poniżenie Se-
„ natu i poſpólſtwa: czego niemogąc doka-
„ zać, przez złość na wſzyſtkie ſtany, wſtrzy-
„ mała hoyność Ceſarſką ku żołnierzom i
„ gminowi (32), naraziła na zgubę tyle głów
„ znakomitych. „ Ze wiele zażył trudności i
„ zabiegów, aby ią od wdzierania ſię do Se-
„ natorſkich obrady, od ſłuchania poſelſtw za-
„ granicznych odciągnął (33). „ Szarpiąc też nawiaſem panowanie Klaudyuſza (34), wſzyſtkie owego rządu złoczyńſtwa na karb matki wkładał, z przydatkiem, „ że iey zgubą
„ naród ożył. „ Nie omieſzkał i przygody na morzu. Lecz któryż głupiec wierzyłby temu, że ſię to trafunkiem ſtało? albo że od iedney topielnicy wyſłany zbóynik, przez wodne i lądowe woyſka z żelazem ſię do pokoiu Ceſarſkiego przedarł? Z tąd nie tak na Nerona, którego dzikość wſzelkie przechodziła żale, ſkarżono, iako na Senekę „ iż on w

Ee ij

(32) *Congiarium & donativum diſſvaſit.* Mówiono o tym nieraz wyżey.

(33) Obacz K. XIII, R. 5.

(34) Tkwiało Senece, który ten liſt piſał, w żywey pamięci wygnanie za Klaudyuſza. Hipokryta filozof chlubnie zbyt napiſał w K. *de Conſtantia Sapientis XV. Sapienti injurias non eſſe.* Rzetelniey i według ſumnienia powiedział w K. o Dobrodzieyſtwach. I, 1. *Altiùs injuriæ, quàm merita deſcendunt: & illa citò defluunt, has tenax memoria cuſtodit.*

„ takowym piśmię wyznanie wyſtępku za-
R.C.P.59. „ warł. „
Z.R. 812. XII. Atoli dziwnemi pochlebſtwa wyści-gami, nakazane publiczne modły u wſzyſtkich ołtarzów (35); uchwalono, „ ażeby pod czas „ świąt *Quinquatruûm*, kiedy odkryta zdrada, „ igrzyſka były wyprawowane: aby poſtawić „ w Senacie poſąg złoty Minerwy, a przy nim „ obraz Ceſarſki: aby dzień rodzinny Agryp-„ piny miedzy nieſzczęśliwe był policzo-„ ny. „ Trazea Petus, znoſząc z milczeniem, albo lekko pozwalaiąc na przeſzłe pochleb-ſtwa, wyſzedſzy z Senatu na ów czas, i ſobie do zguby dał przyczynę, i drugim wolności powodu nie uczynił. Około tegoż czaſu ziawiło ſię wiele cudów bez żadnego ſkutku. Niewiaſta iedna urodziła węża: druga ſpołkuiąc z mężem piorunem zabita. Zaćmiło ſię nagle ſłońce: na wielu mieyſcach upadły gromy: lecz to nie było znakiem iakowey bogów troſkliwości (36), kiedy Neron długo ieſzcze potym i panowanie i zbrodnie ciągnął. Wreſzcie, chcąc ohydzić bardziey pamięć matki, iakoby po iey zeyściu łaſkawſzym zoſtał, przywrócił do oyczyzny Junią i Kalpurnią (37) ſzlachetne niewiaſty, tudzież Wale-

(35) *Apud omnia pulvinaria.* Tym ſię imieniem nazywały łoża bogów *lecti*, albo poſtumenta, na których ſtały bałwany, aby ie zdala widzieć było.

(36) Z tego i wielu innych mieyſc wnoſić można, że naſz Tacyt zarywał trochę nauki Epikura. O zaćmieniu ſłońca wſpomina Pliniuſz w K. II, R. 70.

(37) O Junii Kalwinie mówiono w K. XII, R. 8. O Kalpurnii w teyże K. R. 22.

rego Kapitona i Licyniuſza Gabola, przeſzłych Pretorów, których Agryppina wygnała. Pozwolił też odwieść popioły Lollii Pauliny (38), i grób dla nich zbudować: Ituryuſza zaś i Kalwizego (39), których ſam niedawno ſkarał, od kary uwolnił. Albowiem Sylana (40), wróciwſzy ſię z dalekiego wygnania do Tarentu, iuż była umarła, ucieſzona i przy zgonie upadkiem kredytu Agryppiny, którey nienawiścią upadła. R.C.P. 59 Z.R. 812.

XIII. Troſkliwy Neron, ieśli powolny Senat, przychylny lud znaydzie w Rzymie, zwlekał ſwóy wyiazd z Kampanii, kiedy mu iaki taki z wſzetecznych pochlebców, w których podobno żaden dwór płodnieyſzym nie był, perſwadował „ że imie Agryppiny wſzę„ dy nienawiſne; że śmiercią iey natężyły „ ſię ku niemu przyiaźne ludu chęci: pośpie„ ſzyć więc należy bez boiaźni, a powſzech„ ney miłości obecnie doświadczyć." Drudzy proſili, aby mogli przodem iechać; i nad obietnice więcey ieſzcze uyrzeli (41). Wyſzło mu na przeciw poſpólſtwo, na ſwe partye podzielone (42): Senat wſpaniale przybrany:

(38) Żona niegdyś Kaia Kaliguli. Obacz o niey K. XII, R. 1, 2, 22.

(39) Mówiono o nich w K. XIII, R. 22.

(40) O iey wygnaniu obacz K. XIII, R. 22... Tarent teraz *Tarente*.

(41) Latały iednak paſzkwile za świadectwem Diona LXI. *Neron, Oreſtes, Alkmeon matkoboycy.* Swetoniuſz wſpomina o drugim. *Quis negat Æneæ magna de ſtirpe Neronem? Suſtulit hic matrem, ſuſtulit ille patrem.* Uważ, iż iedno ſłowo *ſuſtulit* znaczy *wziął na ramiona*; drugie, *zabił, znioſł zgładził.* (*e medio ſufferre*).

(42) Romulus w ſzczupłym

ſtały uſzykowane porządnie żon i dźieci gromady: budowano teatra, kędy przeieżdżał, iakie ſię ſtawić zwykły, dla lepſzego widzenia wiazdów tryumfalnych. Z kąd dumnieyſzy publiczney wolności gromca, wſzedł do Kapitolium, a oddawſzy bogom dziękczynienie, na wſzyſtkie ſię ſromoty wyuzdał, do których źle umorzony pochop iaka taka ieſzcze na matkę baczność hamowała.

R.C.P. 59. Z.R. 812.

XIV. Miał on zdawna chętkę do woźniſtwa (43), i nieprzyſtoyną równie na ſwóy ſtan ochotę, brząkania na lutni pod czas bieſiady, kunſztem komedyalnym (44). Zaſłaniał to, przytaczaniem przykładu wodzów

ieſzcze Rzymie podzielił mieſzkańców na trzy części; z tąd owe partye nazwane były *Tribus*, od liczby *Tres* trzy. Za pomnożeniem państwa i mieſzkańców, było potym trzydzieści i pięć w mieście partyi, ale ſtarożytne imie *Tribus* zoſtało.

(43) Lubił wozy czworokonne upędzać: znayduią ſię iego ſtarożytne metale (*numiſmata*) na których po ſtangrecku ubrany daie ſię widzieć. Takowe wozowe gony zwyczayne były pod czas igrzyſk Greckich, Olimpſkich, Nemeyſkich, Piteyſkich, Iſtmickich. Sami królowie, iako maſz w pieśniach Pindara, otrzymywali zwycięſkie wieńce z wawrzynu, debu, opichu ziela, ale to było w czaſie ſwoim, nie z puſtoty i głupſtwa, iak czynił Neron.

(44) Ta ſztuka Grekom zwyczayna, u których ſię widoki teatralne zaczęły, przeſzła do Rzymian, gdy ich zbytek popſował. Wſzakże godni ludzie, nigdy ſię i za popſutych nawet obyczaiów, do takiey podłości nie unižali, ażeby ſami komedyantami, bandurzyſtami być chcieli. Ile do ſtroiu, tych po naſzemu kozaczków, opiſuie go Apuleius w oſobie Batylla. *Eiusque prorſus citharœdicus ſtatus.. Tunicam picturis variegatam deorſus ad pedes deiectus ipſos, Grœcaninô cingulô, chlamydâ velat utrumque brachium ad uſque articulos palmarum. Cythara baltheô cœlatô apta ſtrictim ſuſtinetur: manus eius tenerœ, procerulœ, lœva diſtantibus digitis nervos molitur, dextra pſallentis geſtu ſuo ſubulum cytharœ admovet, ceu parato percutere.* W tak pieſzczonym i trefniczym odzieniu, Pan świata, i rodzaiu ludzkiego ſprawca

i królów ſtarożytnych (45), powiadaiąc: „ iż „ ten inſtrument bogom poświęcony, Rymo- „ twórcy pieśniami ſwemi zaſzczycili (46). „ Ze Apollo pierwſzy (47) i wieſzczy bożek R.C.P.59 Z.R.812.

chadzał. O hańbo doſtoieńſtwa! widzieć to na iego metalach. Ile do bieſiad, Cycero w K. *Tuſcul. Quæſt.* i *de Clar. Orat.* powiada, że podczas bankietów śpiewano częſto u ſtarożytnych wierſze na pochwałę ludzi zacnych. Swetoniuſz w K. XL. świadczy, że Matematycy przepowiedzieli Neronowi przyſzłe ubóſtwo, na co on odpowiedział, „ że umieiąc na lutni będzie „ miał z czego żyć prywatny.

(45) Hercules, Achilles, Epaminondas i inni ſławni bohatyrowie Greccy grali na lutni, lecz u Greków śpiewanie było zachętą do cnoty, u Rzymian pobudką do rozpuſty. Obacz Plutarcha *de Muſica*. Zkąd Korneli Nepos exkuzuiąc Epaminondę mowi. *Sed hoc priuſquam ſcribamus, hæc præcipienda videntur lectoribus, ne alienos mores ad ſuos referant, neve ea, quæ ipſis leviora ſunt, pari modo apud cæteros fuiſſe arbitrentur. Scimus enim muſicam noſtris moribus abeſſe a principis perſona, ſaltare etiam in vitiis poni. Quæ omnia apud Græcos, & gratia & laude digna ducuntur.* Nie ganię tańcow i muzyki, lecz poważni ludzie, ludzie na urzędach poſtawieni, ludzie rodowitością znakomici, niech pamiętaią na to, co Seneka napiſał o Scypionie w K. de Tranquillitate Animi. R. 15. *Scipio triumphale illud & militare corpus movit ad numeros; non molliter ſe infringens, ut nunc mos eſt, etiam inceſſu ipſo ultra muliebrem mollitiem fluentibus. Sed ut illi antiqui viri ſolebant, inter luſum ac feſta tempora, virilem in modum tripudiare, non facturi detrimentum, etiamſi ab hoſtibus ſuis ſpectarentur.* Francya, Włochy, Anglicy i inne polerowne narody uczą nas tańców i muzyki: day Boże, aby pierwey porządku, goſpodarſtwa, handlu i żołnierſkiey ſztuki nauczyły! *Poſt fercula nuces.*

(46) Grekowie i Łacinnicy wierſze ſwoie na pochwałę bogów i bohatyrów, przy dźwięku inſtrumentów muzycznych recytowali. Obacz Horacyuſza K. I, Pieśń XII, Pindara Ody, oſobliwie Pityiſką I, świeżo od nas wytłómaczoną na rodowity ięzyk *w Zabawach.*

(47) Jeden ze dwunaſtu bożków naypierwſzych, Jowiſza poradników, nazwanych (*Conſentes, Præcipui dii*). Do tego bożek wieſzczków, *fatidicus, præſcius.* Liczbę tych bóſtw baiecznych ułożył Enninſz.

Iowiſz, Feb, Pallas, Wenus, Mars, Ceres, Dyana,
Neptun, Juno, Merkury, Weſta, złącz Wulkana.

R.C.P.59 Z.R. 812.

„ pieśni lubi, i w takiey dobie, nie tylko Gre„ ckie miasta, ale Rzymskie kościoły widzieć „ go daią (48).„ Trudno go iuż było powściągnąć, przeto Seneka z Burrem postanowili patrzeć na iedno przez spary, aby się do oboyga nie rzucił. Ogrodzone murem podgòrze Watykańskie (49), aby tam konie upędzał, naprzód w obecności nie wielu: potym zwoływano umyślnie pospòlstwo, chciwe zawsze rozrywek, a za przykładem pańskim ieszcze pochopnieysze, ktòre go pochwałami wynosiło. Wszakże oczewista hańba, zamiast sytości, iak mniemano, silnieyszą mu była podnietą. Chcąc zatym, rozrzuconą na drugich obelgą, zmnieyszyć sromotę, wprowadził na teatrum, przedayne dla ubòstwa zna-

(48) Z cytrą, łukiem strzałami, z trzynogiem na głowie, nagi, czego tylko Neronowi nie dostawało.

(49) Cyrk òw zawodniczy dla wozów i koni zaczął Kaligula, dokończył równy mu szaleniec Neron. Pliniusz o nim wspomina w K. XXXVI, R 11. „ Trzeci obelisżek na Waty„ kańskim Kaliguli i Nerona „ Cyrku, ze wszystkich ieden „ zrobiony na wzór tego, któ„ ry Nunkoreus syn Sesostra „ postawił. „ Ten obelisżek stoi teraz przed kościołem S. Piotra, postawiony nakładem i staraniem Syxta V. Papieża, a przemysłem i pracą, naysławnieyszego na òw czas Architekta, Kawalera *Dominika Fontany*, prapradziada rodzonego J. P. *Jakuba Fontany*, Budowniczego Rzeczypospolitey naszey, ktòry wstępuiąc w ślady zacnego przodka, naypięknieyszemi gmachami miasto, Królów mieszkanie, Warszawę, ozdabiać nie przestaie. Swiadkiem iego wybornego gustu Pokóy marmurowy w zamku Królewskim, ktòry on z rozkazu J. K. M STANISŁAWA AUGUSTA, wespół z J. P. Marcellem *Baciarelli*, Apellesem Polskim, i Andrzeiem *Le Brun*, sławnym rzeźbą marmurów Artystą odnowił, ukształcił i przyozdobił... Na murach Cyrku Nerona, ze strony północney, wspiera się część południowa kościoła S. Piotra. Obacz Bonanni i Fontanę o Kościele Watykańskim.

znakomitych niegdyś domów potomki, których, lubo iuż pomarli, imionom, przez względ na przodków, przepuszczam (50). R.C.P.59 Z.R.812. Lecz i ten wykroczył, kto mogąc pieniędzmi zabieżeć, wołał płacić za niecnotę. Wymusił nawet, niezmiernemi dary, na wielu zacnych z Rycerstwa, że się mu na placu stawić obiecali (51) choć to upominki pańskie za roskaz stoią.

XV. Ażeby się iednak nie zaraz po publicznych teatrach szargał, ustanowił igrzyska, pod imieniem *Młodzieńskich* (52), do których się bez braku wpisywano. Nie czyniły wstrętu wystalsze lata, powaga urzędów, zacność urodzenia, aby się od Greckich i Łacińskich błaznów, nikczemney nie uczono sztuki, łamiąc głos i iesty, na kròy lubieżnych niewieściuchów: same zacne niewiasty, wszeteczna ozionęła pustòta (53). Zbudowane w gaiu owym, gdzie był August iezioro do potyczki wodney wykopał, (54) zamtuzy, i karczmy, peł-

(50) Dion wyraźnie Furyuszów, Scypionów, Walerych, Mummich, Porcyuszów kładnie.

(51) Za wysiekaczów, gromców zwierząt dzikich, zapaśników. Obacz Swetoniusza.

(52) *Juvenilia.* Neron, maiąc lat wieku 21, ostrzygł brodę, i złożoną w złotą puszkę, drogiemi kamieniami sadzoną, Jowiszowi Kapitolskiemu poświęcił. Swet. XII. Domicya ciotka, którą potym zabił, żądała nayhardziey tego, mówiąc : *simul hanc excepero mori volo.* Te igrzyska odprawowały się 1 dnia Stycznia, trwały za czasu Domicyana, iako świadczy Dion. Hadryan pierwszy z Cesarzów brodę zapuścił, podobno dla brodawki, która go szpeciła.

(53) Elią Katellą, bogata baba od ośmindziesiąt i dwu lat, niewstydziła się skakać. Dion LXI. Swetoniusz mówi, *Senes quoque consulares, anusque recepit in lusum.*

(54) O tym iezierze obacz

R.C.P.59
Z.R.812.

ne na przeday pochopnych do roziurzenia towarow: ſypano pieniądze, ktòre poczciwy z boiaźni, niecnota z chluby, na rozgardyas ſzafować muſiał. Siliły ſię coraz zbrodnie i zelżywość: ani pamiętano, aby kiedy popſute wieki, więcey nad owe plugawcòw ſtado, zaraźliwey przyniosły ſromoty. A ieśli uczciwe rozrywki przymieſzana kaziła bezwſtydność: iakim ſpoſobem ſkromność i baczenie tam ſię utrzymać mogło, gdzie wyuzdane niecnoty iedna ſię nad drugą chlubnie przeſadzały. Nakoniec wſtąpił ſam na teatrum (55) otoczony poufalcami, przegrywaiąc na lutni z wykwintną łamaniną: przyſtąpiły roty pretorſkie z Trybunami i Setnikami: ſtał Burrus ſmutny i chwalił. Na òw czas pierwſzy raz zpiſano poczet z Rycerſtwa, pod imieniem *Auguſtowych* (56), młodzieży udatney i ſilney, przyłudziwſzy iednych nadzieią wzroſtu, drugich nętą wrodzoney rozpuſty. Ci w dzień i w nocy wielbili pieniem Nerona, piękność i głos iego *boſkiemi* nazywaiąc: a za to, iakby ſię cnotą zalecili, urzędy łowiąc.

XVI. Ażeby zaś nie z ſamey tylko ſztu-

K. XII, R. 56 Swetoniuſz *Circa Tiberim cavatô solô, in quo nunc nemus Cæſarum eſt.* Po ſkończoney bitwie wodney na tym iezierze, znowu grunt oſuſzony i las zapuſzczony.

(55) Pięknie Swetoniuſz. *Poſitoque in hortis inter ſervitia ac ſordidam plebem rudimentô, univerſorum ſe ſe viſuri in circo maximo præbuit.*

(56) Obacz Diona LXI, ktòrzy ſzerzey ſzaleńſtwo to Nerona opiſuie: miedzy innemi, że wſtąpiwſzy na teatrum rzekł do przytomnych. *Panowie moi ſłuchaycie mię łaſkawie.* Obacz także Swetoniuſza w życiu Nerona.

ki kuglarſkiey ſławy nabył, chciał być poetą, zciągaiąc rowienników w leciech, którzy cokolwiek ſię na rymach znali. Ci ſiedząc z nim, albo czytali przynieſione ramoty, albo ie w obecności iego wiązali, ſztukuiąc pilnie uczynionemi od niego, byle iak, poprawkami: co pokazuie iaśnie, ſam owych wierſzów, bez mocy i ducha ciągłego, martwy i przerwany układ (57). Zwoływał też czaſem po bankiecie (58) mędrków na dyſputę, aby ſię ze ſwaru, przeciwne zdania popieraiących, naśmiał. Jakoż znaydowało ſię z nich wielu, którzy w czaſie roſkoſzney pana bieſiady, umyślnie czoła i twarze poſępne do gniewu przyſtraiali (59).

R.C.P.59
Z.R. 812.

XVII. Około tegoż czaſu, z lekkich poſwarków, ſrogie powſtało zabòyſtwo miedzy obywatelami Pompeianu i Nuceryi (60), podczas igrzyſk wyſiekackich, które Liwineius Regulus, wyrzucony, iakom wyżey mówił (61), z Senatu wyprawił. Albowiem począwſzy od wzaiemnych przymòwek, rzucili ſię do ſłów obelzywych i kamieni, nakoniec do oręża z wygraną liczniey ſzych Pompeianòw, u których

(57) Swetoniuſz chwali go z daru do pòetyki, Pliniuſz świadczy, że piſał wierſze na pochwałę warkocza Poppei żony ſwoiey.

(58) Sama pora pokazuie, że to Neron czynił dla rozrywki, mianowicie że z młodych lat Filozofii nie lubił, iako przeciwney, zdaniem matki, dla panuiącego.

(59) Na wzòr Stoików i Cyników.

(60) Nuceria teraz *Nocera*... Pompeianum niedaleko Wezuwiuſza gòry, zginęło zalane lawą tey ziemney otchłani.

(61) Zginęły te kſięgi. Podobno ten to ſam Regulus wſpomniony w K. III, R. 11.

ſię to igrzyſko wyprawiało. Wielu z Nuce-
R.C.P.59 rynów, ſrodze ſkaleczonych zawieziono do
Z.R.812. miaſta; wielu z nich, rodzice i dzieci potraciło. Tey ſprawy rozſądek Neron Senatowi, Senat Konſulom zlecił, którzy wyrozumiawſzy rzecz, odnieśli ią znowu do Senatu. Zkarano Pompeianów, ażeby przez lat dzieſięć na publicznych igrzyſkach nie byli, a zchadzek prywatnych, przeciwko prawom u ſiebie poſtanowionych, zaniechali. Liwineius, z innemi podpalcami buntu, na wygnanie ſkazany.

XVIII. Ruſzony także z Senatu Pedius Regulus, na prożbę Cyrenenſów (62), „ iż „ ſkarb Eſkulapiuſza wyłupił, i czyniąc wer„ bunki, lud uciemiężał (63). „ Ciż ſami obwinili Acylego Strabona, którego Klaudyuſz poſłał, z przydaną władzą Pretora (64), dla rozgraniczenia gruntów, zapiſanych niegdyś z króleſtwem ludowi Rzymſkiemu od króla Apiona (65), które ſąſiedzi naiechawſzy, długim i nieſprawiedliwym trzymaniem, za dziedzictwo ſobie przywłaſzczali. Po odięciu dóbr dzierżawcom, obrócona nienawiść na ſędziego: Senat udać ſię kazał do Nerona, powiadaiąc, „ że o roſkazach Klaudyuſza nie wie.„

(62) O Cyrenenſach mówiono w K. III, R. 70... Pedyuſz przywrócony potym, iako będzieſz miał w K. I Hiſt, R. 77.

(63) Biorąc ſłużalców ſynów przed iedynakami, ſtarców, aby ich rodzice, panowie, powinowaci wykupowali. Tyſiąc ma ſpoſobów łakomſtwo żołnierſkie do wyſſania oſtatniego groſza, pod pozorem uſługi publiczney.

(64) Dla większey powagi.

(65) Ptolomeuſz Apion, Król Cyrenaiki. R. Z. R. DCLVIII. Obacz Liwiuſza.

Neron pochwaliwſzy ſąd Strabona, wrócił przywłaſzczone grunta, iakoby to przez wzgląd na ſprzymierzeńców uczynił.

XIX. Tegoż roku zeſli ze świata Domicy Afer (66) i Marek Serwili, oba wyborną wywową, i piaſtowaniem wyſokich doſtoieńſtw znakomici mężowie. Domicy pilnował paleſtry: Serwili bawiwſzy ſię długo na tymże urzędzie, wſławił ſię potym pięknym dzieiów Rzymſkich opiſem, i nieſkażoną cnotą, biorąc prym Domicemu, że zrównawſzy go dowcipem, obyczaiów nie naśladował.

XX. Za czwartego Konſulatu Nerona z kollegą Kornelim Koſſem, uſtanowione pięcioletnie igrzyſko (67) w Rzymie, na wzór R.C.P. o R.Z.813.

(66) O którym obacz K. VI, R. 52. O Serwiliuſzu Noniaſzie mówiono w K. VI, R. 31.

(67) Neron ſkończywſzy pięć lat panowania, obchodził tę uroczyſtość igrzyſkiem, które Swetoniuſz wſpomina w R. XII. *Inſtituit & quinquennale certamen, more Graeco triplex, Muſicum, Gymnicum, Equeſtre, quod NERONIA appellavit.* Mówi o tym i Dion, przydaiąc że pod czas igrzyſk Neron wieniec zwycięzki, własnym ſwym ſądem, zaśpiewanie i granie na lutni otrzymał. Lecz ponieważ mowa tu częſta o teatrum i igrzyſkach, tudzież na innych mieyſcach, rzecz ieſt ſłuſzna dla obiaśnienia piſma autora naſzego, i ciekawości czytelnika dać dokładnieyſze onych opiſanie.

O IGRZYSKACH RZYMSKICH.

Igrzyſka u Rzymian, z dobrych naprzód i chwalebnych powodów odprawowały ſię, albo dla przebłagania rozgniewanych bogów, albo dla pozyſkania ich łaſki, albo za całość ludu Rzymſkiego. Potym ambicya, zbytek i próżniactwo, dla roſkoſzy, lub upatrzonych zyſków, pod pozornym iakim wynalazkiem one wyprawiały.

Dzielą ſię poſpolicie, naprzód co do ſpoſobu wyprawowania, *á forma*, na igrzyſka Cyrceńſkie *Ludi Circenſes*; na widoki wyſiakackie *ſpectacula Gladia-*

Greckich gonitwów, rzecz, obyczaiem wszy-

R.C.P.60
Z.R. 813.

torum; i widoki sceniczne, iakie są u nas Tragedye, Komedye, Balety, *ludi scenici*. Dzielić się mogą powtóre co do czasu wyprawowania *à tempore*, takie zaś były albo *Ludi Stati*, albo *Votivi*, albo *Extraordinarii*.

IGRZYSKA CYRCENSKIE.

Ustanowione od Romula z okazyi zabrania niewiast Sabińskich, na cześć bożka Konsa, bożka rady *dei consilii*, dla czego nazwane *Consuales*. Wyprawowano ie naprzód na placu końskim zawodniczym, iako mówi Plutarch, który plac Tarkwinius Priscus igrzyskom, miedzy górami Awentynu i Palatynu naznaczył. Ten plac nazywał się *Circus Maximus*, dla różnicy od innych mnieyszych. Miał długości, (licząc *passus* po pułtrzecia łokcia) 437½ a szerokości 125.

Około tego placu były stopnie i ławy, nazwane *fori*, naprzód z drzewa i darniny, potym z cegieł, nakoniec z kamienia i marmuru, na troistym rzędzie galeryi utrzymywane. Mieściło się tam ludzi, według Dyonizego z Halikarnassu, na 150,000, drudzy do 485,000 pomnażaią. Dokoła miał ośm stadyów, albo pułtrzecia tysiąca łokci, czyli ćwierć mili naszey. Na iedney stronie Cyrku, zakołoney w pułkręże, była wielka brama: toż samo i naprzeciwko w prostey linii, i po bokach, z których na iednym było siedzenie Cesarza, na drugim siedział ten, który igrzyskami rządził, albo ie dawał, *Editor ludorum*. Część Cyrku przeciwna części pułkręźney, nazywała się *Oppidum*: w niey około wielkiey bramy było kilka mnieyszych, nazwane *carceres*, z kąd konie do biegu wypuszczano. Dzikie zwierzęta żeby nie wypadały *in Aream*, na plac potyczki, trzymano ie *extra Eurippum*, za kanałem.

W pośrzodku Cyrku stał mur z cegły, miąższy na 12 stop., wysoki na 4, nazwany *Spina* że iako pacierz grzbiet ludzki, tak on cyrkowy plac na dwoie przedzielał: na którego muru brzegach stały słupy potroyne, szydłowate *Metæ*, około których kręciły się wozy, wypuszczone konie, biegunowie. Z tąd przysłowie *à carceribus ad metas*, znaczy od początku do końca.

Przed zaczęciem igrzysk, niesiono w Cyrku posągi bożków: szlachetne pacholęta rycerskiego stanu iachały na koniach, inni śli piechotą, którzy mieli pieszo boie zwodzić. Następowały wozy i konie, po nich rycerze nadzy *Athletæ*, zakryci iednak u dołu: daley Trębacze, Lutnistowie, Surmacy, Sipośze i inna muzyka; nakoniec znowu obrazy bożków.

Sześcioraki był rodzay igrzysk Cyrceńskich. I. Bieganie *Cursus*. II. Zapasy *Lucta*, *Certa-*

ſtkich nowości, różnym podległą zdaniom.

R.C.P.60
Z.R. 513.

men gymnicum. III. Igrzyſko Troiańſkie Ludus Trojæ. IV. Myśliſtwo Venatio. V. Potyczka pieſza i konna Pugna equeſtris & pedeſtris. VI. Wodna potyczka Naumachia.

BIEGANIE Curſus było albo wozami, albo końmi, bądź poiedynkowemi ſingulares, bądź powodnemi deſultorii, gdy w biegu ieździec z iednego na drugiego przeſkakiwał deſiliebat. Stangreci Aurigæ, ludzie z motłochu albo ſłużalcow brani, (póki wiek zepſuty Panowi ſamych Ceſarzów na kozły nie wſadził) dzielili ſię na cztery partye, Factiones, Societates, Greges farbą różniące ſię: iedna Biała Albata: druga Czerwona Ruſſata: trzecia Błękitna Veneta Cerulea: czwarta Zielona Praſina, od Greckiego słowa praſon pory. Domicyan złotą i purpurową przydał. Ceſarze, panowie, poſpólſtwo, każdy miał ulubioną ſobie barwę; dawał pieniędze, czynił zakłady: zkąd części do hałaſów i buntu przychodziło.

ZAPASY, Lucta, Ludus gymnicus, athleticus należały do tych, którzy ſił i prętkości doświadczali: ci zaś byli I. Biegunowie Curſores, którzy, za świadectwem Pliniuſza VII, 20. czaſem 160,000 paſſuum, albo mil naſzych 40 ubiegali. II. Kułacznicy Pięściarze Pugiles, że ſię pięściami pugnis, w rękawicach rzemiennych, ołowiem lub żelazem dla wagi przekładanych Cæſtus tłukli. III. Zapaśnicy Luctatores, ktorzy chodzili w dążki, czuby, targańce, o ziemię ſię rzucaiąc. Mieyſce na którym ſię bili nazywało ſię Palæſtra, od słowa Greckiego pale dążanie ſię. Ze zaś przyſtępowali do potyczki nadzy (a po Grecku nagi gymnos, potyczka zaś nazywa ſię atloś) z tąd rodzay ten igrzyſk wziął imie gymnicus, athleticus: lubo częſto tak Gymnaſium, iako i Palæſtra bierze ſię za iakiekolwiek ćwiczenie w ſenſie niewłaściwym, metaforycznym. Do tychże igrzyſk należały ſkoki Saltus, rzucanie krążka Diſci iactus. Aże w tym gatunku zapasow zawierała ſię pięcioraka ſztuka, to ieſt bieganie, pięści, dążki, ſkoki, i kołko, przeto Grecy to wſzyſtko poſpołu Pancration, a Rzymianie Quinquertium, nazywali lubo w Rzymie oſtatnich tych dwu ćwiczeniów nie zażywano.

IGRZYSKO TROIANSKIE Ludus Trojanus wyprawowane bywało na tymże Cyrku od ſzlachetnych pacholąt, którzy ſię z koni potykali. Obacz piękne onego opiſanie w K. V, wierſzu 562 u Wirgiliuſza. Podobnego coś maią Iczoglani Tureccy, którzy ſię w Saraiu wychowuią, iako piſze Kłokocki w tłomaczoney od ſiebie hiſtoryi Tureckiey Rykota.

MYSLISTWO Venatio, pod czas którego wyprawowano igrzyſko w Cyrku ze zwierząt rożnemi ſpoſobami. Czaſem z ſobą ſię ſzarpały, czaſem z ludźmi, albo zkazanemi na śmierć, iacy byli nayczęściey Chrześci-

R.C.P.60 Z.R.813. Mówili iedni: „ iż ſtarożytność miała za złe Pom-

anie za Ceſarzów, albo którzy ſię za pieniądze ſami na to oſiarowali. Często wypuſzczano oſwoione beſtye dla igraſzki z ſobą. Często ie tylko dla pokazania przeprowadzano. Którzy ſię z beſtyami bili, nazywano ich *Beſtiarii*.

POTYCZKI PIESZE I IEZDNE, *Equeſtris pedeſtris pugna*, lubo tylko wyobrażeniem były woyny, iednak wielu ludzi częſtokroć ginęło na tey krwawey igraſzce. Klaudyuſz wyprawił takie igrzyſko na polu Marſowym. W naſzym wieku, i w pokolu nawet, fatalny dla wſzyſtkich narodow *miles perpetuus*, często okropne ludziom, pod czas kampamentow, czyni rozrywki.

WODNA BITWA, *Naumachia* dawnych wiekow w ſamym Cyrku, wkopanych umyślnie na to dołach, za ſprowadzeniem do nich wody przez podziemne kanały, wyprawowała ſię: lecz potym ią na drugich mieyſcach wyprawiano. Obacz K. XII, R. 66. Igrzyſka Cyrceńſkie z Naumachią uſtały za Konſtantyna W: potyczki za Juſtyniana, inne widoki za Gotow.

O WYSIEKACZACH GLADIATORES.

Igrzyſko z wyſiekaczow *Spectaculum Gladiatorum*, naymilſze u Rzymian, wzięło początek od Etruſków którzy pobitych ſwoich duſze, zabiianiem przy grobie poimańców, błagali. Pod tym pozorem wyprawione pierwſzy raz to igrzyſko od Brutow braci, na pogrzebie oyca. W dawnieyſzym czaſie widok ten nie tak był poſpolity, i tylko na obrządkach żałobnych ludzi znakomitych używany: lecz potym poczęto go i dla rozrywki ſamey ludu wyprawować. Wyprawowano zaś albo pod czas świąt Saturna *Saturnalia*, albo pod czas Minerwy *Quinquatrus*.

Za Rzeczypoſpolitey i Ceſarzow, ſtaranie tych igrzyſk i wyprawowanie należało raz do Edylów, drugi raz do Kweſtorow, Konſulow, Pretorow, iak okoliczność odmiany wyciągała: co Tacyt wyżey często wſpomina. W prowincyach zaś wyprawowali one Magiſtraty, a czaſem prywatne i naypodleyſze oſoby, co potym od Tyberyuſza znieſiono. Ten krwawy widok, zakazany od Konſtantyna wielkiego, uſtał ze wſzyſtkim za Honoryuſza Ceſarza.

Ci którzy wyſiekaczow przyſtawiali dla igrzyſk, nazywali ſię *Ludorum Curatores, Procuratores*, iaki urząd miał ſwoię powagę. Dozor ich i ſtaranie, aby ſię dobrze upaśli, dla lepſzey ſiły, i wylania więcey iuchy, mieli *Laniſtæ*, iakby po naſzemu Rzeźnicy Oprawcy. Ci zbierali ludzi zdolnych, i onych pewną liczbę, nazwaną *Familia*, karmili. Do nich też należało ſpoſobić, uczyć wyſiekactwa, *commentari, dictata da-*

Pompeiowi „ że pewne i trwałe widokom sie- R.C.P.60 Z.R.813

Tom II. Gg

re, a te ćwiczenia nazywano *Batualia*, na których się drewnianemi pałaszami do roboty mieczowey przyuczano. Na początku brano do tey bezecney szkoły albo niewolnikow *ad ludum damnatos*, albo złoczyńcow, *ad gladium damnatos*; z tą rożnicą, iż pierwsi po pewnym czasie mogli się uwolnić, drudzy w przeciągu roku zginąć musieli. Potym rospusta do tego kresu przyszła, że się nietylko ludzie wolni zaprzedawali; ale uczciwi szlachta, dla przysługi Cesarzow, ba i kobiety same na to się rzemiosło podeymowały: miano iednak wszystkich za bezecnych, *infames*. Częstokroć też z karłow wyprawowano igrzysko wysiekackie. Wolni, którzy się Lanistom zaprzedawali, nazywali się *auctorati*, a ich nadgroda *auctoramentum* albo *gladiatorium*. Rotę przysięgi wspomina Petroniusz Arbiter w R.17. *Uri, vinciri, verberari, ferroque necari; & quidquid aliud Eumolpus jussisset, tanquam legitimi gladiatores, domino corpora animasque religiosissimè addicimus.*

Różnego byli gatunku wysiekacze. Jedni się nazywali *Secutores* od doganiania, uzbroieni szyszakiem, tarczą i mieczem: ci pospolicie bili się z Siatnikami *Retiarii*, którzy mieli sieć na łowienie przeciwnika, i widły żelazne w ręku *fuscina*. Jeśli siatnik prożno na uciekaiącego zarzucił, tym czasem zbieraiącego sieci *Secutor* obrociwszy się gonił. Drudzy byli *Thraces*, z krotszą tarczą i zakrzywionym mieczem *sica harpe*: potykali się z *Mormillonami* tak nazwanemi, iż na szyszaku nosili rybę morską *mormyris*, i uzbroionemi kosą. Inni *Samnites*, *Hoplomachi* od puklerza po Grecku *hoplos*: ci mieli tarczę srebrem nabiianą, pas rycerski *baltheum*, *spongiam*, szeroki do zakrycia piersi, szyszak czubaty, bót na lewey nodze. *Essedarii* bili się z wozka, *ex essedo*, obyczaiem Brytańczykow i Gallow; *Andabatæ* z koni i zamknionemi oczema; *Dimacheri* dwoma mieczami; *Laquearii* mieli postronek w ręku, z zadziergiem na uduszenie.

Procz tych byli ieszcze *Suppostitii*, których na mieysce zabitych, lub zmordowanych stawiono *supponebantur*. *Meridiani* nieukowie, lub mało co umieiący. Dworscy, skarbowi, *Fiscales*, *Cæsariani Aulici*. O których lud szczegulnie prosił, *Postulatitii*. Nakoniec *Catervarii*, ktorzy się gromadami bili. Broń wysiekaczow nazywała się *Ornamenta*.

Dnia naznaczonego, który poprzedzało obwieszczenie, przybite po mieyscach publicznych od sprawuiącego igrzysko, naprzod sobie wysiekacze obierali kolegow rownych; potym probowali mieczow. Następowało wyrzucanie w gorę broni dziwnemi sztukami, *ventilatio*, i przegrawki *præludia* drewnianemi mieczmi. Naostatek za daniem znaku w trąbę, porzuci-

R.C.P. 60
Z.R. 813.

„ dlifko założył, ponieważ przedtym w zbu-

wfzy igrafzkę *luforia arma*, rzucali fię do prawdziwych *decretoria*, co fię też nazywało *versis gladiis pugnare*. Gdy wyfiekacz ranę odebrał, wołał lud: *hoc habet*. Znak przegraney był, gdy zwyciężony albo broń do ziemi nachylał, albo palec do góry wytknął. Do Cefarza, ludu i tych co dawali igrzyfka należało albo darować gardłem zwyciężonego, albo dopuścić aby ginął od przeciwnika, któremu on iako zwycięzcy fzyi nadftawiał. Nadgrody wyfiekackie były, wolność, wakacye przez czas nieiaki od potyczki, palma, pieniądze, czapka, *Rudis* albo pałafz drewniany, który oni Herkulefowi, bożkowi fwemu poświęcali. Mieyfce potyczki było naprzód *ad rogum* przy ftofie, na którym palono umarłych: potym na placu publicznym *in foro*, nakoniec pofpolicie na Amfiteatrach.

O AMFITEATRACH.

Amphiteatrum z Greckiego znaczy *widok na koło*, że na nim ftoiący, czy fiedzący widzieli zewfząd, co fię pośrzodku działo. Amfiteatra naprzod były do czafu i z drzewa budowane, kiedy kto chciał widokiem iakim lud uciefzyć. O takim wfpomina Tacyt w K. IV, R. 63. Pierwfzy Statyli Taurus, z rofkazu Augufta z kamienia one zbudował. Naywiękfze było Wefpazyana i Tyta, którego teraz zwalifka nazywaią Włofi *Colifeo, Colofseum*. Ten gmach miał takźe imie *Cavea* od figury wklęfłey, i *Arena* że na placu piafek fypano, dla pochopnieyfzego biegu, i wfięku krwi, z tąd i wyfiekaczów nazywano *Arenarii*. Amfiteatrum Tyta miało mieyfca na 87000 ludzi: we śrżodku ftał ołtarz *Jovis Latiaris*: niżey patrzących było kilka wrót małych, ktoremi wpufzczano czafem zwierzęta do bitwy. Obwod murowy famego placu *arenæ* nazywano *Podium*, podle którego naybliżey fiedzieli na fwoich krzefłach *in fellis curulibus* Magiftratowi.

Tamże był niedaleko *Suggeftus, Cubiculum Principis* dla Cefarza; *Tribunal* dla tego, który wyprawował igrzyfko, i *Sedes Veftalium* dla Mnifzek. Senatorowie i Rycerftwo fiedziało na ławach *in fedibus, gradibus* z węzgłówkami. Wfzyftkie ławy i ftopnie otaczał ftopień, albo ława naywyżfza *Præcinctio*. Weyścia którędy wchodzono, zwano *Vomitoria*, od których fzły drogi przecinaiąc ławy, nazwifkiem *Scalaria*: mieyfca zaś miedzy dwóma drogami *Cunei*, od kfztałtu podobnego do troygrańca tak nazwane, i pewnym fpektatorom wyznaczone.

Wyżfza część Amfiteatrum miała galeryą dla kobiet i tych co żałobę nofili. Nayniżfze fto-

„ dowaney na chwilę ſzopie, i ſtopniach do-

R C.P.60
Z.R.813.

pnie a naybliżſze ſamego placu naznaczano dla Senatorow i Poſłow obcych narodow, te ſię zaś nazywały *Orcheſtra.* Za Senatorami na czternaſtu ławach ſiedziało Rycerſtwo *Equites* z Trybunami żołnierſkiemi: reſztę ław rzeczonych *Popularia,* zaſtępowało poſpolſtwo. Ci którzy rozdawali mieyſca, nazywali ſię *Locarii, Deſignatores* ſtanowniczy. Przy Amfiteatrum było *Spoliarium*, kędy zabitych, albo śmiertelnie ranionych wyſiekaczow hakiem ciągniono.

Amfiteatrum Statylego Taura było tam, gdzie teraz kościoł Swiętego Krzyża Jerozolimſkiego i klaſztor Cyſterſow. Rożniło ſię Amfiteatrum od Teatrum, iż to miało figurę pułkręża *ſemicirculi*, tamto zaś było iaykowate *ovalis figuræ.*

O TEATRACH I SCENIE.

Teatra nazwane od ſłowa Greckiego *theome* patrzę, że na nich lud zgromadzony patrzał na różne widoki. Kſztałt ich było pułkręże *hemicyclium*, ale nieco przeſtronnieyſze. Początek wzięły od Etruſkow, ktorzy pierwſi kuglarſkiemi ſztukami gmin bawić poczęli: dla czego i kuglarze nazywali ſię *Hiſtriones* od ſłowa *Hiſter*, co u Etruſkow znaczyło igrzyſko. Zwyczay ten wſzedł do Rzymu R. od założenia CCCLXXXIX. Na początku lud ſtoiąc patrzał na tych cudakow, ktorzy pod namiotami, taſami, ſzopami, ſałaſzami, ciennikami, po grecku *Scene,* błażeńſtwa ſwe wyprawowali: potym iak ſię wydoſkonaliła Tragedya, Komedya i inne ſztuki teatralne, ſzukano też wygodnego mieyſca do patrzania i ſłuchania. Za czaſem tedy wyſtawiono teatra z drzewa, iakie było ſławne owe Marka Emilego Skaura, na ktòrym ſię mieściło ludzi 80000. Pierwſzy z Rzymian Pompeiuſz Wielki zbudował one z kamienia na 40000 ludzi, i na wierzchu iego kapliczkę Wenerze poſtawił, dla uniknienia nagany Cenſerow, aby im oczy zamydlił, że ludziom czyniąc rozrywki boſką też chwałę pon.nażał.

Podobnie, iak na Amfiteatrum, były i na teatrze ławy, galerye, loże dla patrzących: otaczano ie także do koła, iak i tamto iedwabnemi oponami *Velaria*, w czaſie gorącym: zlewano z wierzchu parfumami z ſikawek, dla zapachu i ochłody. Różniły ſię tylko figurą, iakom wyżey mówił, i rodzaiem widowiſk.

Teatrum dzieliło ſię na pięć części. Pierwſza była *Scena,* albo mieyſce gdzie Aktorowie udawali, ozdobione albo pałacem pod czas Tragedyi, albo laſem, górami, iaſkiniami podczas Komedyi i Satyry. Druga *Proſcenium,* niżey ſceny, dla błaznowania kuglarzow. Trzecia *Poſtſcenium,* mieyſce na rze-

„ czesnych igrzyska się wyprawiały: a ieśli się

R.C.P. 60
Z.R. 813.

czy, ktore się uczciwie i przyzwoicie na samey scenie udawać nie mogły, Czwarta *Pulpitum*, mieysce nad proscenium nieco wyższe, z kąd wiersze śpiewano, recytowano. Piąta *Orchestra*, iakoby skocznica, dla muzyki i tańcow, przy ktorey tuż siedzieli Senatorowie.

O INNYCH IGRZYSKACH.

Rozmaite były u Rzymian gatunki igrzysk do czasu i okoliczności stosowane, a te się dzieliły na *Ludi Stati*, pewnych dni wyprawowane, i na *Ludi Extraordinarii* okolicznościom służące.

Do pierwszych liczby należą.

I. *Megalenses*, na cześć *Magnae Deorum Matris*. 4 Kwietnia: pod czas których wyprawowano widoki Teatralne.

II. *Cereales*, na pamiątkę porwania Prozerpiny, corki Cerery od Plutona, zaczynały się 12 Kwietnia, a trwały przez ośm dni z igrzyskami bitew konnych *pugnae equestris*.

III. *Florales*, na cześć bogini Flory, aby się kwiaty rodziły, 4. Maja z igrzyskiem wszetecznym, pod czas którego nagie kobiety wstępowały na teatrum, błazgoniąc co im się podobało.

IV. *Martiales*, na cześć Marsa Mściciela 10 Maia, z igrzyskami Cyrceńskiemi.

V. *Apollinares*, na cześć Apollina 3 Sierpnia z igrzyskami w Cyrku i na Teatrum, które Pretor mieyski sprawował.

VI. *Capitolini*, na cześć Jowisza wybawcy Kapitolium od Gallów.

VI. *Romani* albo *Magni*, ku czci wielkich bogow Jowisza, Junony, Minerwy zaczynały się 4 Września, a kończyły 12.

VIII. *Plebei*, na pamiątkę przywroconey wolności ludowi Rzymskiemu od Bruta; albo zgody tegoż ludu z Senatem, za powrotem z gory Awentynu 18 Listopada.

IX. *Consuales* na pamiątkę porwanych Sabinek, ku czci bożka Konsa albo Neptuna 20 Września.

X. *Compitalitii*, na cześć bożkow domowych *Larium* i bogini *Manii* odprawowały się na ulicach przez służalcow.

XI. *Augustales Palatini*, na cześć Augusta i Cezarów.

XII. *Saeculares*, o ktorych obacz K. XI, R. 15 przypiski.

Z drugiego rodzaiu były *Ludi Votivi* ślubowne, które wyprawowali na cześć bogow Cesarze iadąc na woynę. Także *Quinquennales*, *Decennales*, *Vicennales* po skończonych pięciu, dziesięciu, lub dwudziestu leciech panowania. Przyłożyć tu ieszcze trzeba *Funebres*; *Juvenales* ustanowione od Nerona. O czym wszystkim obacz Rozyna *Antiq. Rom.* Dzieie Rzymskie X. Albertrandego, Neuporta i innych wielu.

„ dawnieyſzych nieco łat pamięć zaſięgnie, „ patrzał lud ſtoiąc, aby maiąc ſiedzenia, dni R.C.P.60 Z.R.813.

O WIDOKACH SCENICZNYCH.

Widokow ſcenicznych, czworaki był rodzay u Rzymian. I. KOMEDYA, znacząca z Greckiego, od ſłow *Kome* wieś i *ode* pieśń, *Wieyſka pieśń.* Grecy ią podzielili na trzy gatunki, na ſtarą *Veterem*, śrzednią *Mediam* i nową *Novam*. Rzymianie im dali podział, nie od czaſu, obyczaiem Grekow, ale od oſob udaiących. Z nich były iedne *Prætextatæ*, gdzie wprowadzano oſoby odziane w ſzatę Senatorſką, *prætexta*, to ieſt Magiſtraty i Duchowieńſtwo. Do tegoż gatunku należały *Trabeatæ.* Drugie ſię nazywały *Togatæ*, od togi odzienia poſpolitego Rzymian, wyprawowane z akcyi ludzi prywatnych. Trzecie *Tabernariæ* karczemne, gdzie wprowadzano akcye motłochu proſtego. Wſzyſtkie atoli Komedye, napiſane Łacińſkim ięzykiem, nazywano w powſzechności *Togatæ*, dla rożnicy od Greckich *Palliatæ*, ponieważ Rzymianie togi, Grecy płaſzczę noſili za zwierzchnią ſuknią. Te, ktore błaznowie wyprawowali, nazywały ſię *Atellanæ*, od miaſteczka *Atella*, w narodzie Kampanii nazwanym *Oſcus:* dla czego też ie nazywano *Ludicrum Oſcum.* O czym Tacyt w K. IV, R. 14.

II. TRAGEDYA, nazwana od kozła po Grecku *tragos*, i pieśni *ode*, ponieważ na początku iey wynalezienia, dawali Grecy w podarunku kozła naylepſzym Aktorom. Udaiący Tragedyą zażywali długiey ſukni z ogonem, nazwaney *Syrma;* także maſki *Larva*, *perſona:* a nim maſki używać poczęto, twarze ſobie, Rozmowcy *Actores*, malowali, *faecibus ora perungebant;* nakoniec bocikow, chobotow, *Cothurni*, a Komedyanci ſandałow *Socci.* Jeśli ſię ſztuka podobała, klaſkał lud, *plaudebat;* ieśli nie, gwizdał, nogami tupał, *ſibilis ſupploſione pedum explodebat.*

III. SATYRA, rym z materyi uſzczypliwey, tak nazwany od Satyrow bożcow ſwowolnych; Grecy mu dali początek, a Rzymianie wydoſkonalili. Naydoſkonaley tym ſtylem piſali Horacy, Lucyliuſz i Juwenaliſz.

IV. MIMUS, ſztuka poetyczna, akcyą iaką i mowy udaiąca z wſzetecznemi ieſtami, nazwana od ſłowa Greckiego *mimeiſtai* naśladować. Sami zaś Aktorowie nazywali ſię *Mimi*, poſpolicie ludzie bezecni i niewſtydliwi. Z tąd nazwano *Pantomimami*, kuglarzami tych wſzyſtkich, ktorzy ſkacząc i rożne ieſty robiąc, ſprawy ludzkie dziwnie wyrażali. Wynalazcą tey Sceny był, podług iednych Mecenas, albo iak drudzy mowią, Auguſt Ceſarz. Nazywano tych błaznow *Planipedes*, że poſpolicie boſo ſwe ngle wyprawowali.

R.C.P.60 Z.R.813.

„ całych na gnuſnym próżniactwie nie tyrał.
„ Niechay dawnieyſzym trybem, do Preto-
„ rów takowe wyprawy należą, a żaden ſię
„ obywatel do ſtąwania w cyrku nie przyna-
„ gla. Zatarte powoli oyczyſte zwyczaie,
„ nikną do ſzczętu przywoźną rozpuſtą: peł-
„ no w mieście zarazy i zarażonych: gnu-
„ śnieie młodzież naciąganiem obcych wymy-
„ ſłów, ſzargaiąc wſtyd na nieuczciwych wi-
„ dokach, i zalotach wſzetecznych, a to ieſz-
„ cze zą wodzą Ceſarza i Senatu, którzy nie
„ doſyć maiąc patrzać przez ſpary na ſwa-
„ wolę, gwałtem do niey niewolą. Kwiat i
„ czoło obywatelów, pod pozorem chluby z
„ wymowy i rymów, kuglarſtwem ſię ſromo-
„ ci. Nie zoſtaie więcey, tylko żeby nadzy,
„ pobrawſzy zapaśnicze kiścienie, zamiaſt
„ zbroi i żołnierſtwa pięściami ſie tłukli. Pe-
„ wnie Augurowie, pewnie ſądowe magiſtra-
„ ty lepiey ſwą powinność pełnić będą, gdy
„ ſię wykwintną pieſzczonych głoſów podſy-
„ cą łamaniną? Przydane rozpuście nocy,
„ żeby wſtyd i poczciwość drobney nawet
„ nie miała chwili: a w owym zbrodników
„ ſtadzie, co za dnia niecnota pożądał, to
„ w ciemnotach wykonywał (68).

(68) Pięknie Pliniuſz mło dſzy w K. IV, Liście 22. o Teatrach. *Placuit agona tolli, qui mores Vienuenſium infecerat, ut noſter hic omnium. Nam Viennenſium vitia intra ipſos reſident, noſtra late uagantur. Utque in corporibus, ſic in animis graviſſimus eſt morbus, qui á capite diffunditur.* Tertulian in Apologetico *Theatra ſtuprandis moribus orientia.* Dalby to Bog, ażeby Teatra Chrześciańſkie, poprawie tyl

XXI. Drugim się podobała swawola, lecz ią pozornemi krasili imionami. „ Ze sama „ starożytność nie odrzucała rozrywek, ia- R.C.P.60. Z.R. 813.
„ kich oney stan obecny pozwalał. Dla tey „ przyczyny sprowadzeni od Tusków (69) „ kuglarze; wzięte od Turyów (70) konne „ potyczki: a po zwalczoney z Azyą Achai, „ wspanialsze nastały widowiska. Zaden z go- „ dnie urodzonych kuglarskim się nie zelżył „ rzemiosłem od dwóchset lat, kiedy Lucy- „ usz Mummius (71), który ten rodzay igrzy- „ ska pierwszy do Rzymu wprowadził, z pod- „ bitych prowincyi tryumfował. Zapobie- „ żono też niepotrzebnym wydatkom, wy- „ stawą trwałego gmachu, pożyteczniey nie- „ równie, niż gdyby na ich dźwignienie nie- „ zmierne się corok łożyły koszty (72). Nie „ będą prywatni trwonić dziedzicznych zbio- „ rów na widoki, ani gmin wymagać na Ma-

ko obyczaiów z zamierzenia swoiego sniżąc, onych nie psowały! W początkach Rzymu były widoki dla grubych nauką, przy końcu do rozpusty podnietą. To iest zdanie Liwiusza VII, 2. *Inter aliarum parva principia rerum, ludorum quoque prima origo ponenda est: ut appareat, quam ab sano initio res in hanc vix opulentis regnis tolerabilem insaniam venerit.*

(69) Obacz K. IV, R. 14.

(70) Obacz Liwiusza I, 35. *Thurii* mieszkali między dwiema rzekami Crathis, teraz *Crate*, i Sibaris, teraz *Sibar* w tey części Lukanii, która się teraz zowie Kalabrya bliższa. Te to igrzyska dały pochop, że Sybarytow miano za grzecznych niewieściuchow. I teraz wszeteczników, pasibrzuchów, Sybarytami zowiemy albo Epikureyczykami, *Epicuri de grege porcus.*

(71) Obacz K. IV, R. 43.

(72) O niezmiernych kosztach łożonych na Teatrum od Kuryona obacz Liwiusza K. XXXVI, R. 15. O Teatrum Skaura obacz Tacyta K. III, R. 53. przypiski.

R.C.P. 60 Z.R. 813.

„ giſtratach wyprawy Greckich walek, kie-
„ dy Rzeczpoſpolita właſnym ie koſztem za-
„ ſtąpi. Poetów i Kraſomówców zwycięąki:
„ dzieła zaoſtrzą drugie dowcipy: ani ztąd
„ iaka powadze ſędziów przyidzie obelga,
„ nadſtawiać ucha uczciwym piſinom i roz-
„ rywkom nienagannym. Drobna to nader
„ ſtrata czaſu, przepędzić na weſelu, w prze-
„ ciągu pięciu lat, kilka nocy, a nocy ognia-
„ mi rozednionych, gdzie ſię żadna ſromota
„ utaić nie potrafi. „ Jakoż odprawiły ſię te igrzyſka bez żadney znaczney hańby. Nie powſtała naymnieyſza zwada miedzy gminem względem kuglarzów, którzy, lubo przywróceni (73), mieyſca iednak pod czas tych świątek nie mieli. Z wymowy nikt danku nie otrzymał, prócz Cezara (74). Greckie ubiory, (75) w które ſię pod ową chwilę wielu przyſtroiło, tegoż czaſu uſtały.

XXII. W tychże okolicznościach ukazała ſię kometa, o którey gmin mniemał, że króleſtwom odmianę wróży (76). Przeto, iak-

(73) Wygnano ich ze Włoch, iako mówiono w K. I, R. 77, i w K. XIII, R 25. Przywrócono teraz, lecz zakazano mieſzać ſię do Greckich igrzyſk, które za święte miane były. Z tey przyczyny lud ſpokoynie ſiedział, iż nie miał czyiey ſię partyi trzymać.

(74) Prócz wymowy, odnioſł prym z grania na lutni, iako mówiono wyżey.

(75) Wyśmiano ie zaraz, iako gnuśne i nie męſkie.

(76) Tak Siliuſz w K. VIII, wierſzu 639. Stacyuſz w Tebaidzie K. I. Lukan w K. I, w. 52.

Więc ażeby niechybney poſtrach zawieruchy
Płonney nawet w trwożliwych nie wzbudzał otuchy
Sercach; gorſzego loſu iawne daiąc godła,
O większą roſpacz gniewnych bogów złość przywiodła.

iakby iuż Nerona zepchniono z tronu, poczęto mòwić o naſtępcy: obròciły ſię mianowicie uſta na Rubella Plauta (77), który po matce domu Juliuſzów krwią dotykał. Mąż ſtarożytney cnoty i poważnych obyczaiów, mieſzkał z poczciwą czeladką od zgiełku oddalony: a im go bardziey boiaźń kryła, tym więcey ſławy nabywał. Pomnożył te wieści ròwnie lekkomyślny gromu wykład: albowiem gdy Neron u iezior Symbruińſkich (78), imieniem *Sublaqueum*, bieſiadował, ſpadł piorun, i ſtół z potrawami wywròcił: co że ſię ſtało niedaleko Tyburu (79), oyczyzny Plauta, wzięto za godło przyſzłego panowania. Poświadczał temu nie ieden, mianowicie ktòrym ſię za ſzkodliwemi nowościami ubiegać, a w nadzieię zyſku, łowić omylne fawory było lubo: Przeſtraſzony Neron, napiſał liſt do Plauta, proſząc go „ ażeby ſię dla ſpokoyności miaſta „ uchylił nieco od oſławiaiących ięzyków. „ Maſz „ powiadał „ w Azyi dziedziczne dobra,

R.C.P.60 Z.R.813.

Napełniły ląd dziwy powietrze i morze;
Nieznane wprzód po niebie iſkrzyły ſi ężorze;
Noc gorzala; a pańſtwom ſrogie wrożąc zgony,
Krwawych komet okropne wlokły ſię ogony.

(77) Obacz K. XIII, R. 19.

(78) *Sublaqueum* teraz *la Badia di Subjaco*, imie wzieło od iezior, czyli ſtawow *lacus, quibus ſubjacet.* O tym miaſteczku piſze Pliniuſz w K. III, R. 12, *Anio* teraz Teverone, *in monte Trebanorum ortus, lacus tres amœnitate nobiles, qui nomen dedêre Sublaqueo, defert in Tiberim.* Tam był pałac Nerona. Trzy niegdyś były ſtawy czyli iezìora: teraz ledwo iednego zoſtały ślady przy kapliczce S. Placyda. O Symbruińſkich pagórkach obacz K. XI, R. 17. przypiſki.

(79) Teraz *Tivoli.*

R.C.P. 60 Z.R. 813.

„ gdzie będzieſz mògł beśpieczney i ſpokoy„ ney młodości użyć.„ A tak Plautus z żoną Antyſtyą i kilką przyiaciołami z Rzymu wyiechał. Około tegoż czaſu, zbytnia ſwawola, w hańbę i niebeśpieczeńſtwo wprawiła Nerona, że ſię ośmielił przepłynąć źrzodło wody *Marcia* (80), do miaſta zprowadzony, i świętość iey płòkaniem ciała ſwego znieważył: za co rozgniewani bogowie, naſtępuiącą go, iak mniemano, chorobą ukarali.

XXIII. Tym czaſem Korbulon zburzywſzy Artaxatę (81), umyślił korzyſtać ze świeżey trwogi do opanowania Tygranocerty, z kąd dwoiaki upatrzył pożytek; albo wycięciem, większey nieprzyiaciela nabawić boiaźni, albo darowaniem, ſławy z łaſkawości nabyć. Ciągnął tam, ani zbyt groźnym marſzem, aby nadziei darowania winy nie odiął; ani zbyt wolnie, znaiąc dobrze zmienniczy naród, a iako w złym razie gnuśny, tak w pomyślney dobie zdradliwy. Barbarzyńcy, każdy na ſwoie patrząc, iedni z proźbami przychodzili; drudzy odbiegſzy domòw, po bezdrożach ſię tłukli; inni w iaſkiniach ſiebie, i

(80) Tego Akweduktu widzieć wſpaniałe ślady w Rzymie, gdzie teraz *Porta di San Lorenzo*. Obacz *Piraneſi Antichita Romane* Tom. I. Tab. IX, X. Według Pliniuſza *clariſſima aquarum omnium in toto orbè, inter reliqua Deûm munere urbi tributa. Oritur in ultimis montibus Pelignorum* (teraz część Abruzzo) *tranſit Marſos, & Fucinum lacum* (teraz Lago de Celano)... *Primus eum in urbem ducere auſpicatus eſt Ancus Marcius, unus ex Regibus.*

(81) Obacz K. II, R. 56. K. XIII, R. 41... O Tygranocercie obacz K. XII, R. 50.

co mieli naymilſzego ukryli. Przeto i wodz Rzymſki, rożnemi na nie zachodząc ſztukami, pokornych tulił, rozbiegłych ścigał, a rozgniewany na kryiących ſię, kazawſzy natkać chróſtu i inney ſuſzy w czeluścia tayników owych, żywcem tułaczów popalił. Przechodzącemu około kraiu Mardów (82) zaſzły drogę łotrowſkie zgraie, ufaiąc w górach; lecz Korbulon wyſławſzy Iberów, dzierżawy ich zburzył, i obcą krwią zuchwałość nieprzyiacielſką ukrocił (83). R.C.P.60 Z.R.813.

XXIV. Wſzakże niepożyte w tylu woiennych przypadkach pułki, uſtaiąc dla nędzy i trudów na ſiłach, muſiały, poſpołu z wodzem, końſkiemi ścierwy głód odganiać. Do tego niedoſtatek wody, ſkwarliwe lato, dalekie podróże ſrodze mu doymowały: iedyna w przykładzie hetmańſkim folga, który więcey ieſzcze, niżeli proſte żołdactwo, ponoſił. Weśli potym w krainę żyżną; gdzie ſprzątnąwſzy z pola zboże, ieden ze dwu zamków, kędy ſię Ormianie ſkryli, opanowali: a drugi, który pierwſzy ſzturm wytrzymał, oblężeniem do poddania ſię przymuſili. Z tamtąd przechodząc przez kray Tauranitów (84) nieſpodziewanego przypadku uſzedł. Albowiem niedaleko namiotu, zchwytano iednego z prze-

(82) Ci to ſą Mardowie miedzy morzami Czarnym i Kaſpiiſkim, o których Pliniuſz w K. VI, R. 5 Są i inni o których tenże w K. VI, R. 16.

(83) Krwią Iberów. Wielki był u Rzymian zaſczyt, *citra Romanum ſanguinem bellare*. Obacz Tacyta w życiu Agrykoli R. XXXV.

R.C.P.60 Z.R.813.

dnieyſzych barbarzyńców zbóyce (85), który porwany na katownie, całą zpiſku oſnowę, towarzyſzów, i ſiebie, iako herſzta, wydał. Wzięci zatym, i na gardle ſkarani, którzy pod pozorem przyiaźni zdradę knowali. W krótce potym przybyli poſłowie z Tygranocerty, oznaymuiąc, „ że go otwarte, a na „ wſzyſtkie rozkazy gotowe miaſto oczekiwa „ a tym czaſem koronę mu złotą w gościnnym upominku (86) oddali. Przyiął Korbulon podarunek z uſzanowaniem, i nic miaſtu złego nie uczynił, aby obywatelów w zupełney wierności utrzymał.

XXV. Atoli królewſki zamek, w którym ſię zuchwała młodzież zawarła, nie bez trudności dobyto: ponieważ ſię buntownicy, na potyczkę za murami ośmieliwſzy, dopiero gdy ich do ſzańców wegnano, za wpadnieniem naſzych broń złożyli. Co ſię tym pomyślniey udało, że na ów czas Partowie Hirkańſką woyn zatrudnieni byli. Przyſłali Hirkanie poſłów do Nerona z proźbą o poſiłki, i z oświadczeniem, „ że utrzymywali „ Wologeza, na znak przyiaźni z Rzymiana- „ mi (87). „ Tych Korbulon pod konwoiem aż do brzegów czerwonego (88) morza od-

(84) Mieſzkali miedzy Mardami i Tygranocertą; i podobno imie wzięli od gory *Taurus.*

(85) Obacz Frontyna *de Strategematis* II, 9.

(86) Obacz K. II, R. 57.

(87) Obacz K. XIII, R. 37.

(88) Mowa tu nie o wybrzeżu Arabſkim, które poſpolicie teraz tym imieniem zowiemy, ale o wybrzeżu Perſkim *ſinus Perſicus*, gdzie Eufrat wpada: co na mapach Francuzkich widzieć pod imieniem *Le Golfe Perſique, la Mer des Indes.*

prowadzić rozkazał, aby przeszedszy rzekę Eufrat, od pocztów nieprzyiacielskich zchwytani nie byli; z kąd potym, ominąwszy granice Partów, do własności swoich wrócili się. R.C.P.60 R.Z.813.

XXVI. Nawet i Tyrydata (89) przez Medyą w granice Ormiańskie wkraczaiącego, wysławszy mu na przeciw Werulana Legata z ludem posiłkowym, a w krótce sam śpiesznym krokiem z pułkami wyciągnąwszy, przymusił cofnąć się nazad, i nadzieie woyny porzucić. Których zaś nieprzyiaźnemi nam, z przyczyny króla, być rozumiał, tych dzierżawy ogniem i mieczem spustoszywszy, panowanie Rzeczypospolitey nad Armenią utwierdził. W tym nadiechał Tygranes, wnuk króla Archelaa (90), ze krwi królów Kappadockich, od Nerona na rządzenie Armenii wybrany, lecz dla długiego w Rzymie, iako zakładnik mieszkania, podłością i duchem niewolniczym napoiony (91). Nie chcieli go wszyscy Ormianie przyiąć, z których iedni nawykszy do Arsacydów (92) chętniey się do ich krwi przychylali: drudzy, mierżąc sobie dumne Partów panowanie, woleli mieć króla od Rzymian. Przydano dla beśpieczeństwa nowemu panu tysiąc żołnierzy pułkowych, trzy roty sprzymierzeńców, ze dwuma hufca-

(89) Obacz K. XII, R. 51. K. XIII, R. 37, 41.

(90) Archelaa owego, o którym mówiono w K. II, R. 42.

(91) Za czasów Cesarzów Rzym do ostatniey niewoli i podłości przyszedł.

(92) Królów Partów, którzy od Arsaka przodka nazwani Arsacydami, *Arsacidæ*,

R.C.P.60. Z.R.813. cami iazdy: i żeby się łacniey na świeżo dostąpionym państwie utrzymał, oddane pod rząd prowincye iedne Farazmanowi i Polemonowi (93), drugie Arystobulowi i Antyochowi, iako z nich która bliżey z niemi graniczyła. Korbulon zaś wyiechał na obięcie Syryi, po śmierci Umidyusza (94) Legata, pod władzą sobie oddaney.

XXVII. Tegoż roku Laodycea (95), iedna z nayprzednieyszych miast Azyi, trzęsieniem ziemi rozwalona, bez żadney naszey pomocy, własnemi się nakłady dźwignęła. We Włoszech starożytne miasteczko Puteoli (96), prawo osady i nazwisko od Nerona wzięło. Osadzono Weteranów w Tarencie i w Antium, słaba do zaludnienia pomoc, ponieważ się oni do Prowincyi, w których dawniey żołd wiedli, rozchodzili, zostawuiąc puste domy, iako lud do poięcia żon i wychowu dzieci mniey przyzwyczaiony (97). Albo-

(93) Farazman Król Iberów, o którym w K. XIII, R. 37. otrzymał pułnocną część Armenii. Polemo II, król Pontu Polemoniackiego, o którym Dion w K. LIX., wziął część miedzy pułnocą i zachodem. O Arystobulu, królu mnieyszey Armenii mowiono w K. XII, R. 7. O Antyochu krolu Komageny w XII, R. 55. w K. XIII, R. 7. Tym obu dostała się zachodnia część Armenii.

(94) O Umidyuszu obacz w K XII, R. 45.

(95) Teraz *Ladik*: mowiono o niey w K. IV, R. 55.

(96) Teraz *Pozzuolo*. O tym mieście obszernie pisali *Mazella*, *Lofredo*, *Capacci* w Historyi Neapolitańskiey. Puteoli, trzy razy nazwisko swe odmieniały. Naprzód ie nazywano *Colonia Dicaearchia*, potym *Augusta*, nakoniec *Colonia Neroniana*.

(97) Zołnierzom starym zasłużonym, *Veterani*, którzy 16 lub 20 lat poczciwie i walecznie wysłużyli, rozdawano grunta w zawoiowanych kraiach, co było dla nich *panis beneme-*

wiem nie tak, iako przed laty, prowadzono całe pułki z Trybunami, Setnikami i swoiego stopnia żołnierstwem, ażeby spolną zgodą i miłością złączeni, iedną z siebie Rzecz-pospolitą czynili: lecz naganiano nieznaiomego sobie gminu, z różnych chorągwi, bez wodza, bez wzaiemney poufałości, który, iakby z innego ludzi rodzaiu nagle w iedną zpoiony

R.C.P. 60
Z.R. 813.

ritorum. Dla obiaśnienia atoli mieysca tego w Tacycie, trzeba niektore starożytne Rzymian zwyczaie wiedzieć. Zołnierze za Rzeczypospolitey służący w woysku, nie mieli żon. Za świadectwem Diona w K. LX, Klaudyusz onym pozwolił używać przywileiów żonatych, nadgradzaiąc bezżeństwo, prawami woyskowemi przepisane. Herodyan w K. III, powiada, że pierwszy Sewer Cesarz, zawdzięczaiąc żołnierzom wyniesienie swe na państwo, brać żony, i inne rzeczy szkodliwe woyskowey służbie pozwolił. Atoli z przywiedzionych od *Muratorego* w Tom. I. *Thesau: Inscription.* napisów starożytnych, pokazuie się przeciwnie, że przed Sewerem ieszcze, to iest za Nerona, Galby i Domicyana żołnierze mieli żony. II. Lubo z dawnych Rzeczypospolitey ustaw, nieprzyimowano do żołnierstwa chyba samych rodakow, *Cives Romani*, iednak za Cesarzów, a mianowicie za Klaudyusza, ten zwyczay mocno nadwerężony został. III. Za czasow owych kiedy żył Tacyt, niektórzy żołnierze mieli żony *per matrimonium*, nie zaś *per connubium*: były zaś te związki od siebie różne. Ożenienia *per matrimonium*, działy się *jure gentium*: przez *connubium* zaś, *jure Romano*, według nauki Ulpiana, *Tit. V. Leg.* 3. *Per matrimonium* wolno było brać w każdym kraiu żonę, ale z niey urodzone dzieci szły za kondycyą matki. Przeciwnie *per connubium* brano tylko same rodaczki Rzymskie *Cives Romanas* z ktorych spłodzone dzieci szły za kondycyą oycowską. IV. Z Tablicy Filipow Cesarzow, ktorą widzieć w Muratorym, pokazuie się, iż oni pozwolili żołnierzom, obce żony biorącym, używać przywileiu *connubii*: ale to tylko sciągało się do pierwszey i iedney żony. Krom przyczyn od Tacyta przywiedzionych, dlaczego Weterani wzgardzili osady Tarentu i Antium, przydać i to należy, że żołnierze zasmakowali sobie w dalekich prowincyach, gdzie przywykli; gdzie większa swoboda, mnieysza karność; gdzie podobno i żony drudzy mieli. O ich gnuśności w pro-

kupę, liczbę bardziey niżeli osadę pomnażał (98).

XXVIII. Obieranie Pretorów, należące do Senatu (99), ponieważ na nim żwawe zachodziły spory, uspokoił Neron, trzem nad liczbę Kandydatom komendę pułków ofiaruiąc. Pomnożył także powagi Senatorskiey stanowiąc: „ aby odwoływaiący od prywa„ tnych sędziów do Senatu, równą pienię„ dzy summę, iakby się do samego Cezara od„ woływał, przepadał (100). „ Na końcu tegoż roku Wibius Sekundus rycerskiego stanu, pozwany od Maurów o zdzierstwo urzędowe, wygnany ze Włoch; ponieważ go od sroższey kary Wibius Kryspus brat pieniędzmi wybawił (101).

R. C. F. 61
Z. R. 814.

XXIX. Pod Konsulami Cezonim Petem i Petronim Turpilianem, srogą klęskę nasi w Brytannii ponieśli. Aulus Dydyusz będąc w niey Legatem, iakom wyżey pisał (102), nabyte

wincyach mowiono w K. XIII, R, 35. O rozpuście i niekarności obacz niżey pod R. 31.

(98) Wiele złych, mówi *Montesquieu*, z rozdawania gruntów żołnierzom, które się od Sylli poczęło, wyniknęło skutków. Własność dóbr każdego obywatela niepewna była. Jeśli nie na iedno mieysce, ie dnego pułku posyłano ludzi, za zwyczay oni ze swey nie byli kontenci stacyi, a porzucaiąc onę, zostawowali puste pola, i nieużytecznemi stawali się ziemianinami. Jeśli zaś ich dzielono przez pułki, ludzie pełni dumy i chciwości, znaczne w krótkim czasie mogli przeciwko Rzeczypospolitey zebrać i wystawić woysko.

(99) Obacz K. I, R. 14 przypiski.

(100) Gdyby niesprawiedliwą mieli sprawę.

(101) Tacyt w *Rozmowie o Krasomowcach* powiada, iż ten Wibiusz wygadał sobie, stawaiąc w sprawach około 5,558,579 Czer. Zł. substancyi. O złoty ięzyku!

(102) W K. XII, R. 40.

byte tylko dzierżawy utrzymywał: a następca iego Werani, przepłoszywszy nieco Sylurów (130) niemógł, dla zaszłey śmierci, daley woyny rozciągnąć. Słynął za życia surowością obyczaiów, ktòrą przy zgonie w testamencie swoim nieco ambicyą skaził, przydaiąc, po wielu dla Nerona pochlebstwach, „ iżby mu „ całą prowincyą podbił, gdyby ieszcze ze „ dwa lata pożył.„ Rządził na ów czas Brytannią Paulin Swetoniusz (104), umieiętnością żołnierskiey sztuki, mniemaniem ludu, (bo on nikogo bez spòlnika nie zostawia), Korbulona przeciwnik, ktòry sławę iego w Armenii nabytą zrównać, pogromem buntowników, sobie zamierzył. Przedsięwziąwszy zatym oblec wyspę *Monę* (105), ludny nader dla wszystkich zbiegów przytułek, kazał budować statki płaskate, dla łacnieyszego przebycia mieliżn z piechotą; ponieważ iazda albo w bród, albo w pław morze przebywać miała.

R.C.P. 61
Z.R. 814.

XXX. Czekał na brzegu gęsto szykowny nieprzyiaciel; snowały się miedzy hufami wściekłe niewiasty, nakształt iędz piekielnych, zaczernione żałobą, z roztarganemi kudłami, potrząsaiąc rozpalonym łuczywem. Stali Druidowie (106) nakoło, z podniesionemi w

(103) O Sylurach mówiono w K. XII, R. 33, 40. Werani umarł w przeciągu iednego roku, iako będziesz miał w życiu Agrykoli 14.

(104) O Paulinie obacz w życiu Agrykoli R. 5.

(105) Teraz wyspa *Anglesey*.

(106) Druidowie, bezecne i okrutne zabobonnych Brytanców i Gallow duchowieństwo, które ludzie na ofiarę zabiia-

R.C.P.61 Z.R. 814.

niebo rękoma, rzucaiąc frogie przeklęſtwa: czym przerażeni żołnierze, tąk ſię zalękli, iż ſtoiąc iak wryci, rzekłbyś, że martwe ciała na pewny ſztych barbarzyńſkim mieczom nadſtawiali. Wſzakże za upomnieniem wodza, i wzaiemnym ſerca dodaniem, aby ſię fanatyczney kobiecey zgrai nie bali; rzuciwſzy ſię na Brytannow, uściełali trupami pole, i własnym ich ogniem palili, Poſtawiony zatym garnizon, wycięte okrutnym guſlom poświęcone gaie; ponieważ niewolniczą poſoką ołtarze broczyć, i w rozpłatanych wnętrznościach woli ſwych bogow ſzlakować mieli zwyczay (107). To gdy ſie działo, oznaymiono Swetoniuſzowi, że prowincya cała nagle bunt podniosła.

ło, z żył i krwi wróżki czyniło. O ich obyczaiach piſze ſzeroko Juliuſz Cezar *de Bello Gallico* VI. 13, 14. Obacz też dzieło Buchera *Belg. Rom. V.* 3 Czcili bogow, i nieśmiertelność duſz uznawali, ale ſwoim obyczaiem, oczym Lukan w K. I. wier: 450.

Y wy wolni od wrzawy Marſowey Druide,
Srogą dzikich obrządkow wznawiacie ohydę.
Samym wam nieba dały znać bogow nazwiſka:
Lub ſami ich nie znacie. Poſępne ſiedliſka
Ciemnych wam lube gaiow. Z waſzych kſiąg. nie żenie
Do Stygowych otchłani zmarſe Pluton cienie.
Lecz wyſzedſzy z ciał ſwoich, błędne duchow trzody
Inney na obcym świecie ſzukaią goſpody.
Smierć ſrzodek dwoyga życiow, ieśli prawda, trzyma.
Szczęśliwy w błędzie ſwoim naród, ktory nima
Trwogi owey, by miał ſwey poſtradać iſtoty!
Z tąd owa myśl porywcza na woienne groty
Lecieć ochotnie mężom; ni tego żałować
Co w iedney chwili można tracić i wetować.

(107) Obacz Pliniuſza K. XXV, R. I. Swetoniuſza, w życiu Klaudyuſza R. XXV. O podobnych u Niemców ofiarach mówiono w K. I, R. 16.

XXXI. Prazutagus król Icenów (108), długiemi bogactw zbiorami wielce sławny, uczynił dziedzicem swoim Cezara i dwie córki, rozumieiąc że takową przysługą i królestwo, i dom swòy ubeśpieczy. Omyliła go iednak nadzieia, kiedy mu królestwo Setnicy, a dom służalcy, iakoby mocą opanowane, spustoszyli. Zona iego Boudycea (109) razami ubita, córki od rospustników zgwałcone, celnieysi obywatele, obyczaiem wziętego kraiu w podarunku, z dòbr dziedzicznych wyzuci, powinowaci królewscy miedzy niewolników policzeni. Tą zelżywością poruszeni mieszkańcy, obawiaiąc się gorszych losów, po obróconym zwłaszcza w prowincyą kraiu, rzucili się do broni, pobudziwszy do buntu Trynobantów (110), i drugie narody, które niezwykłe ieszcze do niewoli, dały sobie słowo na taiemnych zchadzkach, bronić spòlney wolności aż do zgonu. Naywiększa wybuchnęła niechęć przeciwko Weteranom, że ci świeżo wprowadzeni do zaludnienia osady Kamelodunu (111), wyganiali z domów, odbierali grunta, brańcami i niewolnictwem obywatelòw nazywaiąc; a to z podżogi innego żołdactwa, dla podobieństwa życia, i nadziei równey napotym swywoli. Do tego wy- R.C.P.61 Z.R. 814.

Ii ij

(108) O Icenach mówiono w K. XII, R. 31.

(109) Różne imiona tey waleczney Królowey daie starożytność. Bootika, Bondukka, Bunduika, Boodicia, i tam daley.

(110) Gdzie teraz Hrabstwa *Middlesex*, *Essex*.

(111) Mówiono o tym w K. XII, R. 32.

ſtawiono kościół Klaudyuſzowi (112), iakoby twierdzę wiecznego panowania; wybrano kapłanów, ktòrzy, pod pokrywką religii, wſzyſtkie ſwe maiątki tracili (113). Nie było zaiſte trudno wyciąć tę oſadę, iako obrony żadney nie maiącą: na co wodzowie naſi baczenia nie mieli, ſtaraiąc ſię wprzód o wygodę właſną, niżeli o powſzechny pożytek.

R.C.P.61 Z.R.814.

XXXII. W tych okolicznościach, bez żadney widomey przyczyny, poſąg *Zwycięztwa* (114) w Kamelodunie upadł, i tyłem ſię obròcił, iakby ſię nieprzyiaciołom poddaiąc: z czego biorąc pochop wściekłe niewiaſty, zgubę Rzymianom bliſką opiewały. Słyſzane okropne wrzaſki na ratuſzu, a na teatrum ſrogie wycia: widziano przy uyściach Tamizy wyrażony obraz zburzoney oſady. Nadto Ocean krwią ſię zapienił, i po odeyściu wody, ukazały ſię na brzegach pozoſtałe ciał ludzkich iakoweś podobieńſtwa, co Brytannom nadzieię, Weteranom trwogę czyniło. A ponieważ Swetoniuſz był opodal, proſili o pomoc Katuſa Decyana Prokuratora, który im poſłał dwieście tylko ludzi, źle uzbroionych; w oſadzie też nie wiele ſię ich znaydowało. Zaufani w świętości kościoła, a zdradą świadomych ſpiſku, w radach właſnych zamąceni, ani ſię przekopem, ani wałem obwiedli:

(112) Wſpomina o tym kościele Seneka, żartuiąc z Klaudyuſza.

(113) Na kupowanie ofiar, utrzymywanie popów i duchownych obrządków.

(114) *Simulacrum Victoriæ.* O tych cudach namienia Dion w K. LXII.

nie wysłano starców i niewiast, aby się młódź tylko sama do obrony została: a tak w nieo- R.C.P.61 strożności owey, iakby w śrzód pokoiu, od Z.R.814. kup barbarzyńskich zostali otoczeni. Miasto samo nagłym w krótce napadem bądź zrabowane, bądź spalone: kościół, kędy się zkupiło żołnierstwo, po dwudniowym szturmie dobyty. Zwyciężca Brytańczyk zaszedszy Petylemu Ceryalowi, Legatowi dziewiątego pułku, złamał pułk, i piechotę wyciął, że ledwo sam wódz z iazdą do obozu, na mieysce warowne uciekł. Tą klęską, a razem powszechną niechęcią prowincyi, którą zdzierstwami do buntu pobudził, ztrwożony Prokurator Katus, do Galli umknął.

XXXIII. Lecz Swetoniusz dziwną odwagą, przez śrzodek nieprzyiacioł ciągnął do Londynu, ieszcze wprawdzie imieniem osady nie zaszczyconego miasta, lecz które się iuż liczbą kupców i handlami wielce wsławiło. Tam wątpliwy, ieśli owe mieysce za siedlisko woyny miał obrać, zważywszy drobną garść żołnierstwa, i zuchwałość Petylego, iawnemi nader ukaraną dowodami, postanowił szwankiem iednego miasta (115) całą prowincyą ocalić. Nie poruszony ani prośbami, ani płaczem żebrzących o ratunek, dał znak do marszu, zostawuiąc płcią i wiekiem niedołężną zgraię, oraz którym miłość mieysca smakowała: tych wszystkich nieprzyiacielski miecz wytracił. Doznało równey klęski mia-

(115) Londynu.

R.C.P.61 Z.R.814. fto Werulamium (116), ponieważ barbarzyńcy, pominąwfzy zamki i garnizony żołnierfkie, niebaczni na rzeczy głównieyfze, tam fię tylko dla zyfku rzucali, gdzie nikt nie bronił, a nadzieia łupów wabiła. Rachowano na fiedmdziefiąt tyfięcy obywatelów i fprzymierzeńców, na wfpomnionych mieyfcach pomordowanych. Zaniechawfzy przedaży poimańców, i innych woiennych zdobyczy, paftwili fię rozlicznym na ftófach, krzyżach i fzubienicach mordem, wetuiąc uprzedzoną zemftą, karę dla fiebie zgotowaną.

XXXIV. Swetoniufz zciągnąwfzy czternafty pułk z chorągiewnemi (117) dwudzieftego pułku, oraz pobliżfzym pofiłkowym ludem, liczył woyfka na dziefięć tyfięcy. Niechcąc zatym dłużey bitwy zwlekać, obrał mieyfce ciaśninami górzyftemi, a lafem z tyłu zamknione, świadomy, że nieprzyiaciel z czoła go tylko fzarpać może, a refzta równiny zafadzkom nie podlega. Poftawił na śrzodku w gęftym fzyku pułkowych; fkrzydła ściśnioną dobrze iazdą obwarował, a nakoło lekkiemi chorągwiami otoczył. Pofkakiwali naprzeciw ochoczy Brytanni, na roty fwoie i hufce podzieleni, w niewidzianey dotąd liczbie (118), z taką zuchwałością, że na świade-

(116) Trwa dotąd imie *Verulam*, mieyfca nie daleko *S. Albans* w *Hertfordfchire*.

(117) O chorągiewnych mówiono w K. I, R. 38 przypifkach.

(118) Podług Diona miała Boudycea na 120000 ludzi, która liczba urofła potym za świadectwem tegoż do 230000. Obacz K. LXII.

ćtwo zwycięztwa, przywlokſzy z ſobą żony, w tyle ie placu na kolaſach rozſadzili. R.C.P.61 Z.R.814.

XXXV. Boudycea, maiąc przed ſobą córki na wozie, do którego tylko przypadła narodu, świadczyła ſię (119). „ Nie nowina „ Brytannom pod wodzą niewieścią bitwy „ zwodzić: lecz dziſiay, pominąwſzy wyſo„ ką rodowitość i bogate zbiory, przycho„ dzi mi, iako iedney z gminu, za utratę „ wolności, zmęczone ſmaganiem ciało, od„ ięty wſtyd corkom, zemſty ſzukać. Do te„ go przyſzła wſzeteczna Rzymian ſwywola, „ że ſię bez braku ciał, równo nad ſtarością i pa„ nieńſtwem paſtwią. Lecz czuią mściwi bo„ gowie na wyſtępnych: wycięty pułk ſkwa„ pliwy do bitwy: reſzta ſię kryie w obozie, „ albo w tył trwożliwe oczy obraca. Nie zdo„ ła nieprzyiaciel zgiełkowi i wrzaſkom tylu „ żołnierzów, dopieroż rękom i broni. Je„ śli na potęgę własną, i woyny powód wzgląd „ macie, zwyciężyć wam, lub ginąć tu na„ leży. To przedſięwzięcie kobiece: wy „ mężowie żyicie i ſłużcie. „

XXXVI. Nie milczał i Swetoniuſz w tak groźnym razie: a lubo ufał męſtwu ſwoich, iednak upominania i proźby mieſzał. „ Nie maſz ſię „ czego lękać, brzmiącey tey, a gnuśney bar„ barzyńców giełdy (120). Więcey tu nie„ wiaſt, niżeli młodzieży. Pierzchnie niedo-

(119) Dion cytuie mowę Boudicei przydłużſzą. Ale Tacyta źwięźleyſza.

(120) Podobnie Niemcy wrzeſzczeli. Obacz K. I, R. 65. *Læto cantu aut truci ſonore.*

„ łężny, bezbronny, a potylekroć iuż pła-
R.C.P.61 „ ſzany motloch, ſkoro męſtwo i broń doby-
Z.R.814. „ tą uyrzy. W potężnych nawet woyſkach
„ częſto garść mała ogromne potłumia ſiły.
„ Będzie to z większą chlubą, ieśli ten dro-
„ bny poczet, licznych pułków ſławę odnie-
„ ſie. Strzec tylko ſzyku, a wyrzuciwſzy
„ pociſki, z tarczą i pałaſzem, rum ſobie
„ przez trupy uściełać, bez względu na łu-
„ py, bo to waſze po zwycięſtwie.„ Temi ſłowy zagrzane woyſko nabrało ſerca, i wnet ſtary a doświadczony żołnierz wymierzył oſzczepy: a Swetoni też pewien nadziei dał znak do potkania.

XXXVII. Stał naprzód pułk nieporuſzony, maiąc zaſłonę z ciaśniny mieyſca; i dopiero, za podſtąpieniem bliżey nieprzyiaciela, wyſypawſzy pewnym zawodem pociſki, klinem nań potężnie wypadł. Zrównym zapędem natarły poſiłki, a iazda też złożonemi kopiami, plac ſobie gdzie nayſilnieyſze ſzyki, łamiąc ie, torowała. Oſtatek tył podał z trudną ucieczką, że ſię nakoło wozami otaborowali. Nie borgował Rzymianin i niewiaſtom: poſtrzelane bydlęta, ſtoſy trupów pomnożyły. Sławną, a ſtarożytnym zwycięſtwom równą, dzień ów zkorzyścił ſławę: znaydowali ſię, którzy mało co mniey od ośmiudzieſiąt tyſięcy pobitych Brytannów liczyli: z naſzych zginęło około czterechſet; a tyleż ranionych zoſtało. Boudycea z rozpaczy ſię otruła. Penius Poſthumus, obożny dru-

drugiego pułku, widząc kolegów (121) pomyślną pracę, iż ludziom swoim podobney ubliżył sławy nieposłuszeństwem wodzowi, mieczem się przebił. R.C.P.61 Z.R.814

XXXVIII. Zciągnione zatym woysko stanęło pod namiotami, dla przygotowania się na dalszą woynę. Zmocnił ie Cezar podesłaniem z Niemiec dwuch tysięcy pułkowego ludu, ośmiu rôt posiłkowych, i tysiąca iazdy; za których przybyciem dopełniony pułk dziewiąty (122). Rozłożona iazda i piechota na nowe zimowiska; a co było nakoło narodów bądź oboiętnych, bądź nieprzyiaźnych, mieczem i ogniem zniszczone. Naybardziey iednak doskwierał głód Brytannom, mało troskliwym o zasiewy; bo w nadzieię przeymowania żywności naszey, wszystek się wiek do broni rzucił. Do tego zhukane narody nie tak się łacno do pokoiu przychylały, iż Juliusz Klassycyan, następca Katusa (123), przeciwny Swetoniemu, dobro publiczne prywatnemi urazami psował. Rozgłosił on wszędy, „ aby czekać nowego Legata, któryby „ pomiarkowańszy w nieprzyiaźnych postępkach, i dumie zwycięzkiey, łaskawiey so„ bie z poddaiącemi się poczynał. „ Posłał nadto list do Rzymu grożąc: „ iż nie będzie końca woynie, póki się Swetoniusz nie odmieni„ któremu zazdroszcząc, niepomyślne

(121) Pułków czternastego i dwudziestego.

(122) Zbity z Petyliuszem: obacz wyżey R, 31.

(123) O którym wyżey w R, 32.

przypadki złości, a ſzczęśliwe powodzenia trefunkowi przypiſywał.

R. C. P. 61
Z. R. 814.

XXXIX. Przeto na weyrzenie w ſtan Brytannii poſłany wyzwoleniec Poliklet (124), z wielką nadzieią Nerona, iż iego powagą nie tylko miedzy Legatem i Prokuratorem ſtanie zgoda, ale ſię i buntownicze barbarzyńców duchy ułagodzą. W krótce Poliklet, niezmiernym pacholſtwem Włochom i Gallom ciężki, przeprawiwſzy ſię przez Ocean, ſamych żołnierzów naſzych trwogi nabawił. Szydził atoli z niego nieprzyiaciel, iż przy wrzącey ieſzcze w narodzie ſwoim wolności, kredytów wyzwoleńczych nie świadomy, dziwił ſię nie po mału, że ſię wódz Rzymſki, i żołnierz tak potężney woyny pogromca, niewolniczym uginał rozkazom (125). Przecie to wſzyſtko lekko udano przed Ceſarzem. Zatrzymany na urzędzie Swetoniuſz, że potym u brzegu kilka ſtatków z maydkami ſwemi utracił, iakby ieſzcze woyna trwała, wziął roſkaz, aby zdał komendę Petroniemu Turpilianowi, który świeżo z Konſulatu uſtąpił (126). Ten bez żadney za-

(124) Złośliwy człowiek, o ktorym będzieſz miał w Hiſtoryi K. II, R, 95.

(125) Pięknie ſłuży tu, co pewny napiſał.

Nie znaydzieſz większych pyſzków, iako z gminu
Gdy ſię chłop gruby dorwie karmazynu.
Szczęście go nagłe oślepia i puſzy:
Choć ſtan odmienił, nie odmienia duſzy.

(126) Podobno, aby dał mieyſce Surrogatowi, obyczaiem czaſow onych, w których pokilka na rok bywało Konſulów. Obacz K. V, R. 29 przypiſki.

czepki i odporu, uczciwym pokoiu imieniem gnuśną nieczynność przykrafił.

R.C. F. 61
Z.R. 814.

XL. Tegoż roku popełniły fię dwa frogie wyftępki, ieden Senatorfkim, drugi niewolniczym zuchwalftwem. Miefzkał w Rzymie Domicy Balbus Pretorfkiego ftanu, ktòrego długa, bezdzietna i pieniężna ftarość na zdradę ofzuftów łacno naraziła. Walery Fabian, powinowaty iego, wyznaczony do ofiągnienia honorów, zfałfzował mu teftament, przybrawfzy fobie towarzyfzòw Wincyufza Rufina i Terencyufza Lentyna rycerfkiey kondycyi: a ci namòwili ieszcze Antoniego Pryma (127) i Azyniufza Marcella. Antoni odważny i fprawny; Marcel flawny z pradziada Azyniego Polliona, a z własnych przymiotów niepośledni; chyba że ubóftwo, za naywiękfze w życiu niefzczęście poczytał (128). Z temi więc, i z drugiemi ieszcze mniey znacznemi pieczętarzami, Fabian teftament fporządził. O czym gdy fię Senat dowiedział, przekonany o fałfzerftwo, ze fpólnikami tey roboty, prawem *Kornelia* (129) ukarany zoftał. Samego Marcella wzgląd na zacność przodków i proźby Cezara, bardziey uwolniły od kary, niżeli do czci przywròciły.

Kk ij

(127) Wielki co do obyczaiów niecnota, lecz dzielny hetman i żołnierz, iako o nim będzie częfta mowa w Hiftoryach Tacyta.

(128) Pięknie Seneka w Liście 17, *Si vis vacare animo, aut pauper fis oportet, aut pauperi similis.* Ten iednak ubóftwa poradnik; Hipokryta filozof, miał, iakośmy wyżey mòwili na 5,558,578 Czer. Zł. fubftancyi.

(129) Uftanowionym od Kornelego Sylli Dyktatora.

R.C.P.61 Z.R.814. XLI. W tymże samym dniu skarany Pompeiusz Elian, młodzieniec Kwestorskiey kondycyi, iakoby wiedział o zbrodni Fabiana: za co go ze Włoch i z Hiszpanii, kędy się urodził, wywołano. Równą niesławę odniósł Walery Pontyk, że winowayców do Pretora doniosł, aby ich z pod sądu Prefekta miasta umknął, zachowuiąc ich tym sposobem chytrze, pod pozorem prawa, od surowości prawami przepisaney (130). Postanowiono zatym z rady Senatu, „ażeby każdy ważący się albo „ dawać, albo brać pieniądze za takową posługę, równą karę odnosił, iakby sam sądem „ był przekonany o fałszywe świadectwo. „

XLII. W krótce potym Prefekt miasta, Pedyan Sekundus zabity od własnego służalca: czy że mu ztargowaney (131) wolności nie dał, czyli się rozkochawszy, w nałożnym panie chłopcu, spólnika psoty mieć niechciał. Lecz gdy, dawnym obyczaiem (132), wszystkich niewolniczey cechy domowników na męki ciągniono, za zbiegiem gminu, chcącego bronić tylu niewinnych, przyszło do buntu: w samym nawet Senacie rozdwoiły się zda-

(130) O Prefekcie miasta mówiono w K. VI, R. 11. Byli wprawdzie Pretorowie, którzy do spraw gardłowych należeli, lecz za silnieyszą coraz pod Cesarzami Prefektów miasta, iakby po naszemu Marszałków wielkich, potęgą, mówi Ulpian, *omnia omninò crimina Praefectus urbis sibi vindicavit.* Walery Pontyk zachowuiąc niby prawo, doniósł winowayców do iednego z tych Pretorów: lecz to uczynił tym umysłem, aby ich od surowości Prefekta umknął: dla czego nazywa go Tacyt *Praevaricator.*

(131) Niewolnicy mogli się z niewoli wykupić.

(132) Obacz o tym obszerniey w K. XIII, R. 32.

nia, gdy iedni nic odmieniać nie chcieli, drudzy się zbytniey surowości sprzeciwiali. Z tych R. C. P. 61
ieden Kaius Kassyusz (133), zabrawszy głos, Z. R. 814.
w ten sposób mòwił.

XLIII. „Często mi się zdarzyło, prześwie-
„ tny Senacie, zasiadać w tym kole, kiedy prze-
„ ciwko ustanowieniom i prawom dawnym,
„ o nowe wyroki proźby zachodziły: pozwa-
„ lałem na nie, nie żebym wątpił, iż we
„ wszystkich sprawach baczniey radziła sta-
„ rożytność, i że odmiana zawsze rzeczy po-
„ gorsza: lecz żebym ze zbytnego do daw-
„ nych zwyczaiòw przywiązania, chluby prò-
„ żney szukać nie zdawał się. Nie zdało mi
„ się przytym, tey odrobiny powagi Senatu
„ częstym nadwerężać sporem, aby w cało-
„ ści swey zostaiąc, mogła się kiedy, w głò-
„ wney Oyczyzny potrzebie zupełna przydać.
„ Widziemy iey teraz oczewistą potrzebę,
„ słysząc o zgonie Konsularnego męża, w do-
„ mu własnym niewolniczey ofiarę zdrady,
„ którey żaden nie zabiegł, żaden nie
„ wyiawił, lubo ieszcze nie stracił swey mo-
„ cy dekret, na ukaranie wszystkiey czela-
„ dzi w podobnym razie ferowany (134). Pa-
„ trzaycie na to przez spary. Lecz kogo
„ odtąd dostoyność własna od zguby umknie,
„ ieśli Prefektowi miasta swoia nie pomogła?
„ Kogo liczba służalców ubeśpieczy, kiedy

(133) Pochwalony w K. XII, R. 12.

(134) Owszem potwierdzony, iakośmy mówili w K. XIII. R. 32.

R.C.P.61 Z.R.814.

„ czteryſta ich Pedaniego nie uratowało? „ Komu domownicy ratunek dadzą, ktòrym „ sama boiaźń wierności ku panom nie „ wraża? Pewnie, iako ſię fałſz zmyślać „ nie wſtydzi, za krzywdy ſwe ſzukał zem„ ſty morderca? iakby mu albo oycowſkie „ zbiory, albo dziedzicznego zabrano niewol„ nika (135)? A daymy to, iż pana ſprawie„ dliwie zabił.„

XLIV. „ Chcemyż w tym ſzperać przy„ czyn, co mędrſi uradzili? Lecz gdybyśmy „ ſami dziś ſtanowić mieli: kto temu da wia„ rę, aby ſługa, odważywſzy ſię pana zabić, „ przed nikim ſię z zuchwałym ſłowem, lub „ z pogróżką nie wydał? że nikt o iego za„ myſłach nie wiedział? nikt żelaza nie po„ ſtrzegł? Pewnie przez warty niewidomy „ przeſzedł, pokóy otworzył, światło przy„ nióſł, mord wykonał, bez wiedzy wſzyſtkich? „ Ma ſwe zbrodnia poprzednicze znaki. Je„ śli ie ſłudzy wydaią, możemy ſami iedni żyć „ miedzy wielą, beśpieczni miedzy ſumienne„ mi; a przynaymniey, ieśli ginąć trzeba, nie „ bez zemſty z rąk niegodziwych umierać. „ Nie ufali przodkowie naſi niewolniczym „ duchom, choćby ſię z niemi w iednym kra„ iu, i pod iednym urodziwſzy dachem, od „ pieluch pańſkiey doznawali miłości. Cóż „ dopiero, kiedy ſię po domach naſzych nie„ źliczona przewiia, różnych narodów i ob-

(135) Tu mówi Kaſſyuſz żartobliwie, co Grammatycy zowią *Ironice.*

„ rządków, różney albo żadney wiary czeladna gawiedź (136)? niepodobna tey chałastry inaczey, tylko grozą powściągnąć. „ Lecz niewinni poginą. Toć i po woyſkach, „ kiedy ſię gnuśne żołnierſtwo kijem dzieſiątkuie, częſto i mężnego kij loſem dolata. „ Zakrawa zawſze coś z nieprawości każdy „ ſurowy przykład, który iednak za ſzczególną krzywdę, powſzechnym nadgradza „ pożytkiem.„ R.C r.61 Z.R.814.

XLV. Zdaniu Kaſſyuſza żaden ſię ſprzeciwiać nie śmiał: poczeły ſię tylko odzywać niesforne głoſy, lituiąc ſię nad liczbą, wiekiem, płcią, i wielu niewątpliwą niewinnością. Przemogła iednak ſtrona zkazuiących na karę; lecz żaden ſłuchać niechciał, dla ludu buntownie ſkupionego, który kamieńmi i ogniem groził. Muſiał Cezar na poſkromienie rozruchu, ſurowy ogłoſić wyrok, a drogę, którędy winowayców na karę prowadzono, licznym żołnierſtwem oſadzić. Radził Cygonius Warron, „ aby tych nawet wyzwoleńców, którzy pod iednym dachem mieſzkali „ (137), wygnać ze Włoch„: ſprzeciwił ſię Neron, aby ſtarodawny zwyczay, którego litość nie umnieyſzała, okrucieńſtwem ſię nie natężał.

XLVI. Pod temiż Konſulami ſkarany, za powodem Bitynów, Tarkwit Priſcus o ździerſtwo urzędowe, z wielkim Senatu ukonten-

(136) O liczbie ſłużalców i zbytkach panów Rzymſkich mówiono nie raz wyżey.

(137) Obacz K. XIII, R. 32.

tcwaniem, który pamiętał dobrze, iako on
R.C.P.61 ſam Statyliuſza Taura, Prokonſula ſwego o-
Z.R.814. ſkarżył (138). Uczyniony w Gallii popis przez Kwinta Woluzego, Sexta Afrykana (139) i Trebella Maxyma: z których gdy dway pierwſi zacnością rodu zatrzeć Trebella ze wzgardą uſiłuią, większy mu z tąd zaſzczyt przynieśli.

XLVII. Tegoż roku zſzedł ze świata Memmius Regulus, powagą, ſtatkiem i ſławą, ile iey tłumna Ceſarſkiego Maieſtatu chluba, dopuſzczała, znakomity. Sam Neron tak o nim trzymał: bo gdy mu raz w chorobie, ſtoiący nakoło pochlebcy mówili, „ że zginie państwo, gdyby mu przyſzło dług „ śmiertelności wypłacić„ rzekł: „ ma Rzecz„ poſpolita podporę. „ Spytany „ w kim „ naywięcey ? w Memmiuſzu Regulu „ odpowiedział. Żył iednak z tym wſzyſtkim Regulus, ſpokoynością ſwą ubeśpieczony; do tego niezbyt maiętny i nowy ſzlachcic, aby mu kto mògł zazdrościć. Tegoż czaſu Neron poświęcił *Gymnaſium* (140), i łatwością Grecką

(138) Obacz K. XII, R. 59.

(139) Wzmianka o nim w K. XIII, R. 19. Woluzyuſzowie ród ſwóy od królów wyprowadzali.

(140) *Gymnaſium*, mieyſce, ſzkoła do ćwiczenia ciała w różnych ſztukach, iako to w zapaſkach, bieganiu, ſzermowaniu i tam dalej. Nazwane tak od ſłowa Greckiego *gymnos* nagi, że ſię w nim nago młódź ćwiczyła. W ſenſie metaforycznym, niewłaściwym bierze ſię teraz za ſzkołę, ſarę, gdzie żaków uczą. O tym *Gymnaſium* Neronowym wſpomina Swetoniuſz w życiu iego R. XII. Filoſtrat w życiu Apolloniuſza IV, 42. Było zaś to *Gymnaſium* z łaźniami *cum Thermis* na placu Marſowym. Rozwaliny łaźni Neronowych prawie ſą zniſzczone R. 1757 dla roz-

ką (141) oley dla Senatu i Rycerſtwa ſzafować kazał.

XLVIII. Za Konſulatu P. Maryuſza i L. Azyniego, Antyſty Pretor, o którym wyżey namieniłem (142), że będąc Trybunem gminnym, więcey ſobie nad ſłuſzność pozwalał, napiſał uſzczypliwe wierſze na Cezara, i one na ſławney bieſiadzie u Oſtoryuſza Skapuli rozgłoſił: za co od Kaſſucyana Kapitona (143), który nie dawno, na prozbę Tygellina teścia ſwego, do Senatu był przywrócony, obżałowany u ſądu o obrazę maieſtatu. To prawo pierwſzy raz, iak rozumiano, odżyło na ów czas (144), nie tak dla zguby Antyſtego, iako raczey na ziednanie ſławy Cezarowi, aby ſkazany na gardło od Senatu, Trybuńſkim *nie pozwalam* (145) śmierci uſzedł. A lubo Oſtory dał świadectwo, „ że nie ſłyſzał „ uwierzono iednak przeciwnym świadkom. Radził Junius Marcellus Konſul naznaczony, „ aby „ winowayca złożony z Pretury, dał gardło „ według praw dawnych (146). „ Gdy za R.C.f 62 R.Z.815.

ſzerzenia Ratuſzu miaſta *el Governo.* W Gimnazyach oleiem ciało dla rzeźwości ſmarowano.

(141) Niegdyś ſzafowano oley w czaſie radości publiczney, w czaſie zwycięſtw i tryumfów, iako uczynił Scypion, Iuliuſz Cezar, Agryppa: lecz Neron naśladuiąc łatwości, albo raczey płochości Greków, uczynił ten podarunek, nie dla pożytku potrzebnych, ale na potrzeby zapaśnicze. Z kąd Pliniuſz w K. XV, R. 4. *Uſum olei ad luxuriam vertére Græci, vitiorum omnium genitores, in Gymnaſiis publicando.*

(142) w K. XIII, R. 28.

(143) o Kaſſucyanie wſzeteczniku mówiono w K. XIII, R. 33. o Oſtoryuſzu w K. XII. R. 31, 39.

(144) O prawie maieſtatu obacz K. I, R. 72.

(145) o Trybunach obacz K. I, R. 2. przypiſki.

(146) O paſzkwilantach obacz K. IV, R. 35 przypiſki.

R. C. P. 61 Z. R. 815. nim pośli drudzy, Petus Trazea pochwaliwszy wprzód Cezara, nastąpił ostro na Antystego, przydaiąc: „ że lubo obwiniony na „ naysurowszą zasłużył karę, nie należy o„ ney pod tak łaskawym panem, wolnemu „ Senatowi stanowić. Wyszły dawno ze zwy„ czaiu stryczki i katowie (147): są kaźni „ prawami opisane, które się bez okrucień„ stwa sądu, a hańby czasów wykonywać „ mogą. Zkonfiskować mu raczey dobra, i za„ słać na wyspę, gdzie dłuższego życia pry„ watną dręczony nędzą, okazalszym publi„ cney łaskawości zostanie dowodem. „

XLIX. Swoboda Trazei przerwała niewolą drugich: bo gdy Konsul szykować się do zdania pozwolił (148), pośli ledwo nie wszyscy na stronę Peta: wyiąwszy nie wielu, miedzy któremi czoło pochlebców Aulus Witelliusz (149), rad każdego poczciwego szarpnąć, a na odpowiedź niemy, iako boiaźliwym do wcipom rzecz przyzwoita. Wszakże nie śmieiąc ieszcze nic stanowić, pisali za zgodą Senatu do Cesarza, który długo się ważąc miedzy wstydem a gniewem, taką dał odpowiedź. „ Ze Antysty nie wziąwszy żadney do urazy „ przyczyny, tak obelżywym nań targał się

Obyczaiem praw starożytnych karać, *more majorum*, było według Eutropiusza VII. *Ut nudus per publicum ductus, furcâ capiti ejus insertâ, virgis usque ad mortem cæderetur, atque ita præcipitaretur de saxo.*

(147) O ugłaskaney od Senatu prawa tego surowości mówi Julius Paulus *Sentent. V. Tit.* 5. *de iniuriis. Leg.* 15.

(148) *Pedibus ire in sententiam.* Obacz K. III, R. 65.

(149) Był potym Cesarzem po Othonie.

„ piórem: że doniesiony oto do Senatu, i za „ wielkość wyſtępku na ſprawiedliwą karę „ ſkazany. Że z tym wſzyſtkim, maiąc wo- „ lą przeſzkodzić ſurowości, umiarkowania „ im nie broni, owſzem i na zupełne uwol- „ nienie pozwala: niech ſądzą iak ſię podo- „ ba. „ Po przeczytaniu tych i tym podobnych rzeczy, lubo ſię z nich iawna uraza wydawała, nie przeto iednak ani Konſulowie odmienili zdanie, ani Trazea ſwego odſtąpił, ani drudzy, co raz uchwalili, odwołać chcieli: iedni boiąc ſię, aby całey nienawiści na Cezara nie zwalić; drudzy ufali w liczbie; Trazea ze zwykłey umyſłu ſtateczności, i żeby odmianą na ſławie nie ſzwankował. R.C.P.62 Z.R. 815.

L. W podobnym zoſtawał razie Fabrycy Weiento (150), napiſawſzy wiele iadowitych paſzkwilów na Senat i kſiężą, któremu piſmu dał nazwiſko *Teſtamentu* (151). Przydawał nań oſkarżyciel Talius Geminus, „ żełaſkami Ceſarſkiemi kupczył, obiecuiąc dru- „ gim urzędy, za co pieniądze łowił. „ Czym pobudzony Neron, pozwać go do ſądu kazał; i przekonanego wygnawſzy ze Włoch, kſięgi popalić, które dotąd ciekawie zbierano i czytano, póki ſię nie godziło: potym łatwością w zapomnienie poſzły.

Ll ij

(150) Wſpomina o nim Juwenaliſz w Sat. IV, wierſzu 123. Petroniuſz na początku Satyryka.

(151) *Codicilli.* Jak ſrogie rzeczy piſali Rzymianie w ſwoich teſtamentach, widzieliſmy w K. VI, R. 38. Zakazał był tego Senat za Auguſta, lecz chytry pan ſprzeciwił ſię zakazowi, zoſtawiąc niby ſzczątek wolności od ſiebie potłumioney; zwłaſzcza takiey, która nikomu niemogła ſzkodzić.

R.C.P.62
Z.R.815.

LI. Siliły śię tym czaſem publiczne trwogi, a ratunek uſtawał. Dokonał Burrus, niewiedzieć czy przyrodzoną śmiercią, czyli trucizną. Wnoſżono zwyczayną niemoc z tey miary, że go ſpuchła gardziel zamknieniem oddechu uduśić muśiała. Wielu twierdziło, że z rozkazu Nerona, podane mu iadem zarażone płókanie, i że Burrus poznawſzy zdradę, gdy go Cezar przy odwiedzinach pytał o zdrowie, odwróciwſzy śię, „dotąd śię dobrze mam„ odpowiedział. Zażalił ſwym zgonem miaſto, pamiętne na cnoty iego, a ztrwożone naſtępcami, z których ieden niewinny gnuśnik, drugi naybezecnieyſzy zbrodzień i cudzołóżca, Pretorſkie roty od Cezara pod władzę wzięli. W Fenniuſzu Rufie, który maiąc dozór żywności (152), ſzkatuły ſwey łakomie nie pakował, chciał Neron ludowi śię przymilić: w Sofonim Tygellinie (153) dawne niewſtydy, i bezecne życie ulubił. Oba różną według obyczaiów mieli łaſkę: Tygellin głębiey brodził w pańſkich faworach, iako nayſkrytſzych iego lubieżności ſpólnik i doradzca: Rufus znakomitſzą u gminu i żołnierſtwa pozyſkał miłość, iż go Neron nienawidział.

(152) *Praefectus Annonae.* Obacz o nim K. XIII, R. 22 przypiſki.

(153) Ow to według Filoſtrata *Crudelitatis omnis, omnisque lasciviae Neroni magister.* Zycie tego bezecnika, w krótkich ſłowach zawarł przypiśnik Juwenaliſza na wierſz 155 Sat. I. *Pone Tygellinum taeda lucebis in iſta.* Groza tu wſpominać o przeſzłych iego zbrodniach. Naſtępuiące, które wſpomina Tacyt, pokażą łacno, co to był za niecnota.

LII. Zgon Burra nadwerężył kredyt Seneki: kiedy i poczciwość u dworu, ſtraciwſzy iakby iednego z wodzów, do ſzczątku przychodziła, i Neron bardziey ucha niecnotom przychylał. Ci rzucali na Senekę rozmaite potwarzy: „ że ſię nad ſtan równości zpa-R.C.P.62 Z.R.815.
„ noſzywſzy, więcey ieſzcze ſkarbów dodzie-
„ rał: że ſerca obywatelſkie do ſiebie łudził:
„ że wſpaniałością ozdobnych gmachów i o-
„ grodów ſamego iuż Cezara zgaſił. „ Zarzucali mu i to: „ że chlubę kraſomówſtwa ſobie
„ iednemu przywłaſzczał, i wierſze piſać po-
„ czął w ten czas, kiedy do nich Neron ſmak
„ zabrał (154). Nie lube mu wſzyſtkie roz-
„ rywki Ceſarſkie; uwłacza ſile iego w wo-
„ żeniu; urąga z głoſu. Pókiż nie będzie ża-
„ dna rzecz chwalebna, któreyby on iam nie
„ uczynił? Wyſzedł z dziecińſtwa Neron;
„ wſtąpił w doyrzalſze lata; czas żeby ſię
„ tego pedagoga pozbył, maiąc doſyć nauki
„ i przykładów, od przodków ſwoich zoſta-
„ wionych. „

LIII. Oſtrzeżony Seneka o potwarcach przez ludzi, w których ieſzcze iakiekolwiek tlały poczciwości zabytki; oraz wyczytawſzy ſam z twarzy Ceſarſkiey coraz znaczniey ſze wſtręty, proſił o ucho Nerona, i tak do niego zaczął. „ Czternaſty rok temu bieży, Ce-
„ zar, iakom do uſług twych przydany; oſmy
„ iak panuieſz. W przeciągu lat tych takeś

(154) Podobno Tragedye, wiele pięknych myśli, mało które imie iego noſzą: w nich ſztuki.

R.C.P 62 Z.R. 815.

„ mię honorami i doftatkami zbogacił, iż nic
„ do zupełności fzczęścia mego nie zoftaie,
„ prócz rozumnego użytku. Przywiodę tu zna-
„ komite przykłady; i twoią raczey, niżeli
„ moią fortunę. Pradziad twóy Auguft po-
„ zwolił Agryppie fchronić fię do Mityleny
„ (155), Mecenafowi w famym mieście żyć
„ w odludności (156) dopuścił: z których
„ pierwfzy woien towarzyfz, drugi w Rzy-
„ mie rozlicznemi ztargany trudami, oba
„ wielkie wprawdzie, lecz wyfokim za-
„ fługom równe nadgrody odnieśli. Ile do
„ mnie; iedynym fzczodrobliwości twey po-
„ wodem był taiemny móy, iż tak rzekę, z
„ naukami kącik, któremu atoli blafk niepo-
„ fpolity, i nayfzlachetnieyfzą zapłatę, po-
„ wierzony ftaraniu memu wiek twóy mło-
„ dociany przyniófł. Ozdobiłeś mię, Panie,
„ tylą łafkami, wylałeś tyle fkarbów; że czę-
„ ftokroć famemu mi z fobą rozważać przy-
„ chodzi. Jaż to, w głębokiey kędyś prowin-
„ cyi urodzony (157), w poczcie naycelniey-
„ fzych iaśnieię rodaków? także to nowość
„ moia miedzy nayfzlachetnieyfzemi, a fta-

(155) R. Z, R. DCCXXXII, Agryppa dla uyścia zazdrości udał fię na wyfpę *Lesbos*, któr ey ftołeczne miafto *Mitylena*.

(156) W flawnych owych, a prawie królewfkich ogrodach fwoich. O których będzie mowa w K. XV, R. 39. Nie było dawniey zwyczaiu tego w Rzymie, zaymować placu ogrodami: żali fię na to Pliniufz w K. XIX, R. 4. *Jam quidem hortorum nomine, in ipfa Urbe delicias, agros, villafque poffident, Primus hoc inftituit Athenis Epicurus, otii magifter. Ufque ad eum, moris non fuerat in oppidis habitari rura. Romæ quidem per fe hortus ager pauperis erat.*

(157) Urodzony w Kordubie, w Hifzpanii.

„ rożytnych zaszczytów pełnemi domami zakwitła? gdzież się zadział ów na drobnym przestaiący umysł? teraz tak kosztowne zakłada ogrody (158); tak chlubne po przedmieyskich wioskach waży kroki; z tak obszernych włości zebrane dochody na lichwy daie (159). Jedna mi tylko została obrona, żem dobroczynności twoiey ulegać musiał. „ R.C.P.62 Z.R. 815.

LIV. „ Aleśmy iuż oba dopełnili miary: „ ty daiąc, ile pan przyiacielowi dać może; ia „ biorąc, ile przyiaciel od pana wziąć potrafi. „ Reszta mi niechętnych pomnaża: co lubo, „ iako wszystkie inne śmiertelne rzeczy, niżey iest wielkości twoiey, iednak mię ciężarem obarcza. Uwolń mię od łask dalszych. „ Jako żołnierz boiem, pielgrzym wędrówką uznoiony o folgę prosi; tak w tey życia podróży, zdarty iuż wiekiem, a naylichszym nawet pracom nierówny starzec, niemogąc własnym podołać dostatkom, ratunku pragnę. Odday ie pod sprawę swym prokuratorom, przyimuiąc miedzy własne. „ Nie podam siebie w ubóstwo; lecz oddaliwszy blask fortuny, urokliwym zazdrości podległy oczom, ile mi od wieyskich zabaw czasu zeydzie, naukom poświęcę. Masz,

(158) Ozdabiaiąc one posągami, szpalerami, fontanami. Wspomina o tym Juwenalisz w Satyrze X. wierszu 16. *Magnos Senecæ prædivitis hortos.* Wieś Seneki nazywała się *villa Nomentana* na przedmieściu Rzymskim.

(159) O lichwie Seneki, którą brał z samey Brytannii, mówiliśmy wyżey K. XIII, R. 42. przypiskach.

R.C. 1062 „ Panie, zdolne siły, i tron tyloletnim ukrze-
Z.R. 815. „ piony panowaniem (160): nam starym przy-
„ iaciołom czas o spoczynku myślić. Pomno-
„ ży i to nie lada twą sławę, żeś tych wyso-
„ ko dźwignął, ktòrzyby i w mierności żyć
„ umieli. „

LV. Na co Neron w ten prawie sposób odpowiedział. „ Ze przygotowaney mo-
„ wie twoiey wskok zabiegam, tobiem to wi-
„ nien; któryś mię nie tylko przeyrzane, lecz
„ nagłe nawet interesa sprawnie odbywać wy-
„ uczył. Pradziad mòy pozwolił Agryppie
„ z Meceną spoczynku po trudach, lecz w ta-
„ kim będąc wieku, którego powagą wszy-
„ stko mógł utrzymać: obu iednak z danych
„ od siebie łask nie wyzuł. Woyną a życia
„ odwagą na nie zasłużyli: w tych albowiem
„ August młodsze przepędził lata. Wszak-
„ że i mnie, gdybym woynę toczył, wiem
„ iżby na twoiey szabli i ramieniu nie zeszło.
„ W innych zrosłemu okolicznościach, rady
„ nauki i przestrogi nauczycielskie były po-
„ trzebnieysze. Pamięć twych zasług, równy
„ z życiem moim weźmie chyba koniec. Wsi,
„ dochody, wspaniałe gmachy, które masz
„ odemnie, przypadkom są podległe: a lubo
„ się zdaia przechodzić miarę, więcey ich
„ nierównie mieli, mniey od ciebie zasłużeni.
„ Wstyd mi wyliczać bogatszych wyzwoleń-
„ców: zkąd nieiaka na mnie zpływa niesła-
wa

(160) Panował Neron ośm lat, gdy to Seneka mówił.

wa, że pierwszy w sercu moim, ieszcześ ich maiątkiem nie wyścignął. „ R.C.P.62 Z.R.815.

LVI. „ Masz ieszcze wiek i siły zdolne do utrzymania i użycia nabytków two- „ ich: pierwiastki to panowania mego i łask „ świadczonych: chyba siebie niżey Witella „ potrzykroć Konsula (161), a mnie Klaudy- „ usza kładniesz: albo mniemasz, że ile Wo- „ luzego ręka długą zebrała oszczędnością, „ tyle ma hoyność tobie uczynić nie zdoła? „ Rządziłeś śliskim młodości mey, ieśli w „ czym wykraczała, wiekiem; teraz nabytą „ naukami twemi zdolność, coraz bardziey „ radą ukrzepiay. Nie będziesz z tąd ani „ mędrszym, ieśli pieniądze oddasz; ani spo- „ koynieyszym, ieśli mię porzucisz: lecz mię „ tym niesławy z łakomstwa i okrucieństwa „ nabawisz. A choćby cię, niewiem iako, „ świat z pomiarkowania wynosił, niewielka, „ mym zdaniem, mądrości chluba, z cudzey „ obelgi zalety szukać. „ Pomnożył zdradę ściskaiąc go i całuiąc, ułożony od natury, a wyćwiczony nałogiem ukrywać gniewy obłudnym pochlebstwem. Seneka (bo ten koniec wszystkich z panuiącemi rozmów) podziękował. Atoli odmienił tryb dawnieyszych kredytów: zamykał wrota przed wizytami: wystrzegał się licznych około siebie stoiaków: rzadko się ukazał w mieście, iakby mu zdro-

(161) O Witelliuszu, przyiacielu Klaudyusza, wielkiemi łaskami od niego obdarzonym mówiono w Księgach VI, R. 32. i często w XI, XII. O Woluzyuszu w K. XIII, R, 32.

wie nie służyło, albo się filozofią w domu bawił.

R.C.P.62 Z.R.815.

LVII. Po złamaniu Seneki, łacno było wyzuć z faworów Fenniusza Rufa (162), ktòremu za występek miano, że mu sprzyiała Agryppina. Z kąd silnieyszy coraz u dworu Tygellin, rozumieiąc, że się zbrodniami, w czym samym celował, bardziey ieszcze panu przymili, ieśli go spolnością występków ściśle upląta, przedsięwziął boiaźni iego wytropić. A postrzegszy, że się Neron Plauta i Sylli (163), wysłanych pierwszego do Azyi, drugiego do Gallii Narbońskiey naybardziey lękał, nabiiał mu głowę rodowitością obu, i niebeśpieczeństwem z bliskości woysk wschodnich i Niemieckich. „ Nie iestem ia „ mòwił „ Burrem, abym się na prywatne oglądał „ zyski: kocham całość i życie twoie, które „ od domowey zdrady iakokolwiek sama u„ beśpiecza przytomność: lecz zagranicznym „ spiskom kto może zabieżeć? Na samo Dy„ ktatorskie (164) imie wzrusza się Gallia: a„ ni bardziey ufna Azya, dla dziada Druza. „ Większy Sylla dla ubòstwa zuchwalec, u„ daie gnuśność, pòkiby duma sposobney „ chwili nie znalazła. Plautus, przy znacz-

(162) Mówiono o nim trochę wyżey. Zginął potym, iako będziesz miał w K. XV, R. 66, 68.

(163) O Rubellu Plaucie mówiono wyżey w R. 22. O Sylli w K. XIII, R. 47.

(164) Na samo imie Sylli, które się Dyktatorem Syllą niegdyś wsławiło... Rubellus był wnukiem Druza Cezara, a prawnukiem Augusta. Obacz Tablicę Cesarzów.

„ nych doftatkach, nie umie nawet w larwę „ fię fpokoyności przybrać, lecz iawnie na „ ftarożytną zakrawa furowość, nafrożywfzy „ umyfł wyczerpnioną ze fzkoły Stoików „ (165) pychą, z którey burzliwi tylko war„ chołowie na zmącenie kraiu wychodzą.„ Nie długa naftąpiła zwłoka. Zabity Sylla u ftołu, po fześciodniowey podróży ceklarzów, nim go wieść i boiaźń doleciała. Z uciętey głowy naygrawał fię Neron, iakoby wczesną fiwizną ofzpeconey. R.C.P.62 Z.R.515.

LVIII. Nie tak były ukryte fidła na zgubę Plauta, bo zdrowia iego wielu przyiaciół ftrzegło, a odległość mieyfca morzem i lądem, tudzież czafu przeciąg dał pochop do pogłofek. Zmyślano nań, „ że fię udał do Korbu„ lona, „ który na ów czas ogromnemi woy„ fkami władał, namawiaiąc go do oftrożności, „ iako pierwfzego na celu okrucieńftwa, ieśli„ by ie na zacnych a niewinnych ludzi wywrzeć „ miano. Ze fię Azya na obronę iego do bro„ ni wzieła: że pofłana na wzięcie mu gło„ wy garść mała i trwożliwa żołnierzów, nie „ mogąc zbrodni wykonać, do iego ftrony „ przyftała.„ Te fałfze pomnożyło ieszcze bardziey lekkowierne próżniactwo. W tym wyzwoleniec Plauta, pomyślnieyfzym wia-

(165) Pięknie Bakon w kfięgdze *de Augmen. Scient.* VI, 3. *Non Epicuri fchola, fed Stoa veteres Respublicas perturbavit.* Giną kraie rozpuftą i zepfutemi obyczaiami, lecz giną i dziką tych pofępnych hipokrytów cnotą, którzy pełni dumy, uporu i zaciętości, pod barwą dobra pofpolitego, często fwe prywatne zyfki i chęci ukrywaią.

R.C.P.62 Z.R.815.

trem, uprzedziwszy Setnika, ostrzegł paną imieniem świekra iego Antystyusza (166); „ aby nie uciekał nikczemnie, ani się bezbronną śmiercią dał gubić. Ze będąc godnie „ urodzony, znaydzie łacno politowanie i „ pomoc u poczciwych a odważnych przyiaciół: że tym czasem żadnym posiłkiem gardzić nie ma: że ieśli da odpór sześciudziesiąt żołnierzom (bo tylu ich tylko posłano) „ nim wieść Nerona dóydzie, nim drudzy nadeydą, wiele ieszcze rzeczy nastąpi, które „ go na czele woyska postawią. Wreszcie, „ albo tym sposobem życie ocali, albo go „ przynaymniey nic gorszego z szablą w ręku, niż gnuśnie siedzącego, nie potka.„

LIX. Nie poruszyło to Plauta: czy że będąc bezbronnym wygnańcem, żadney się pomocy nie spodziewał; czyli tęskniąc sobie w wątpliwey nadziei, albo z przywiązania ku żonie i dzieciom, o których rozumiał, że się Neron nad niemi zlituie, niechciał się troskliwością zaprzątać. Powiadaią niektórzy, że doń Antysty innego gońca wysłał z upewnieniem „ że się mu nic złego nie stanie „ „ i że Filozofowie Ceranus z Grecyi, Muzonius z Tuscyi rodem, radzili mu statecznie „ rączey śmierci czekać, niżeli wątpliwe a „ trwogi pełne życie prowadzić.„ Jakoż znaleziony po południu nago, uczący się szermu (167), i w tey go dobie Setnik zamordował,

(166) L. Antistius ociec Antistyi Pollucyi żony Rubella Plauta.

(167) W Gimnasium: obacz wyżey o nim.

przy Pelagonie rzezańcu, ktòrego Neron nad Setnikiem i żołnierzmi, iakby nad zbirami, obyczaiem krolów wfchodnich, przełożył (168). Głowa zabitego zafłana do Rzymu, na ktòrey widok słowa od Nerona wyrzeczone zupełnie tu położę. „ Już teraz Neronie złożywfzy boiaźń, przyśpiefzay wefele twoie z „ Poppeą, poftrachami temi przedłużone; a „ Oktawią żonę, fkromną wprawdzie, lecz „ dla pamięci oyca i miłości ludu nieznośną, „ od fiebie oddal. „ Napifał iednak lift do Senatu, w ktòrym nie czyniąc wzmianki o zabiciu Sylli i Plauta, wytknął tylko burzliwe obu, a do zamiefzek fkłonne umyfły, przydawfzy, „ iż fam wielkie ma ftaranie o całość „ Rzeczypofpolitey. „ Z tey przyczyny nakazane modły publiczne, a Plautus i Sylla z Senatu wyrzuceni, z boleśnieyfzą hańbą, niżeli fzkodą (169).

R.C.P.62
Z.R.815.

LX. Po takiey radzie Senatu, widząc Neron, że wfzyftkim iego zbrodniom dawano barwę cnoty, wygnał Oktawią, nazywaiąc niepłodną, a z Poppeą fię ożenił. Ta długo nierzadem fię bawiąc, a nad Neronem, pierwey fwym gachem, teraz iuż małżonkiem przewodząc, nabechtała iakiegoś z dworzan Oktawii, aby iey wfzeteczne ze fłużalcem fochy zadał: a na tę potwarz wytkiono *Eucera*

(168) Wfchodni królowie, iacy fą i teraz Turcy, Perfowie używali Eunuchów albo rzezańców do naytaiemnieyfzych pofług, którzy mieli pod fobą zbirów, kruków, drabów pofałych na wykonanie rozkazów.

(169) Dla takiey Senatu nikczemnego podłości.

R.C.P.62 Z.R.815. rodem z Alexandryi oboiſtę. Wzięte na męki ſłużebne dziewki, gdy iedne boleściom nie ſilne, dały ſię do świadectwa zniewolić, drugie z nich uporczywie niewinności pani ſwey broniły; z tych pewna nalegaiącemu Tygellinowi rzekła: „ czyścieyſze coś Oktawii, niż „ gęba twoia. „ Atoli, choć niewinną, oddalił naprzòd pod pozorem rozwodu Neron, i w podarunku nieſzczęſnym, dobra Plautowe z domem Burra oddał. W kròtce ią potym do Kampanii, przydawſzy ſtraż żołnierſką, wygnał. Z kąd powſtały ſrogie i iawne ſkargi miedzy gminem, ktòry poſpolicie ſwobodniey gada, że nie maiąc wiele, mniey ſię też boi. Przeſtraſzony Neron ſzemraniem ludu, bardziey niż ſumnieniem właſnym, przywròcił z wygnania żonę Oktawią.

LXI. Weſołe poſpòlſtwo ruſzyło ſię dò Kapitolium na dziękczynienie bogom: powywracało poſągi Poppei, a Oktawii na ramionach nioſąc, ſtroiło ie kwieciem, i na rynku i w kościołach ſtawiło. Spiewano po ulicach pochwały Nerona; każdy mu chciał obecnie dziękować. Już ſię gròmadnie z okrzykami do ſamego tłoczyło pałacu, kiedy wyſłani żołnierze, kiimi i groźbą rąbaniny, ſtrwożone kupy owe rozproſzyli. Odſtawione zatym na dawne mieyſca powywracane w rozruchu obrazy, i cześć Poppei przywròcona. Lecz harda kobieta, złośliwa zawſze, a na ów czas ſtrachem bardziey ieſzcze roziątrzona, z boiaźni, aby ſię z niecheci gminney ſroźſzy na nią nie zaiął pożar, albo ſię Neron, idąc za wolą

ludu, nie odmienił, padſzy na kolana mówiła. „Ze iey dola nie w takiey teraz zoſtawa „dobie, aby ſię z nim małżeńſtwa, które iey „nad ſamo życie ieſt milſzym dobiiała: lecz „chodzi o ſamo życie, na oſtatni ſzwank od „ſłużalców i klientów Oktawii narażone; „którzy pod pozornym ludu Rzymſkiego imieniem (170) na to ſię odważyli, co ledwo „woyna udziałać może. Na ſamego to pana broń dobyta: herſzta tylko buntu nie „doſtaie, o którego w zamieſzkach nie trudno. Zaburzy ſię ſrożey ieſzcze miaſto, za „powrotem z Kampanii, kiedy na iey, acz „nieobecney ſkinienie, takie powſtaią rozruchy. Com ia kiedy złego uczyniła? com „komu winna? czy ſię gmin oto ma dąſać, „iż ze mnie prawdziwe Cezarów potomſtwo „uyrzy, woląc ażeby tron Rzymſki płodem R.C.P.62 Z.R. 815.

(170) To mieyſce obiaśnia Seneka, mówiąc o dawney powadze ludu Rzymſkiego w Tragedyi Oktawii Akcie III, wierſzu 675.

Ubi Romani vis eſt populi?
Fregit claros quæ ſæpe Duces;
Dedit invictæ leges patriæ,
Faſces dignis civibus olim:
Juſſit bellum pacemque; feras
Gentes domuit; captos Reges
Carcere Clauſit.

Gdzież twa potęga Ludu zawołany?
Coś nieraz tłumił waleczne hetmany;
Z którego możney brał świat prawa ręki,
A godny ziomek urzędnicze pęki;
Władałeś gwóli woyną i pokoiem,
Dzikieś narody częſtym krócił boiem.
A na zwalczone Króle i Xiążęta
W ciemnych katuſzach kładł niewolne pęta.

„ iednego z Egiptu furmaka był ofadzony?
R.C.P.62 „ W reszcie, ieśli to z lepszym oyczyzny
Z.R.815. „ będzie, życzę ci, żebyś albo dobrowolnie,
„ raczey niżeli gwałtem, twoiey przywołał
„ Pani; albo flufzną zemftą o własnym radził
„ beśpieczeństwie. Łacno wprawdzie pier-
„ wszy ugaszony pożar, lecz gdy się lud po-
„ strzeże, że go nadzieia zmyliła, znaydzie
„ sam dla Oktawii męża. „

LXII. Tak fortelna, a do przestrachu i zażogi gniewu ułożona mowa, poruszyła słuchaiącego Nerona. Lecz że wrzucona na służalca potwarż, nie miała dosyć, dla niezgodnych świadectw, mniemaney prawdy, szukano takiey osoby, któreyby prócz fochów, burzliwe ieszcze praktyki zadać można było. Nayzdolnieyszym zdał się być ów Anicet (171), macierzyńskiey krwi rozlewca, Amirał floty Mizeńskiey, iakom wyżey mówił, który po wykonaney zbrodni ostygł nieco w kredytach, a potym zupełnie wypadł; obyczaiem niezbożnych posługaczów, którzy pospolicie patrzącym, dla taiemnego złości wyrzucania, bywaią obmierźli. Tego wezwawszy Neron, i pochwaliwszy dawnieyszą usługę, „ iż sam ieden z „ niebeśpieczeństwa go zasadzek matki ratował „, prosił o mnieyszą łaskę, „ aby go z nienawisną żoną rozdzielił. „ Nie trzeba tu, mówił, „ ręki i żelaza: przyznay się do cudzołóstwa z Oktawią. „ Obiecywał przytym ukryte na czas w sercu, lecz znaczne nader

(171) Mówiono o nim wyżey w R. 7.

nader nadgrody i rozkoszne dobra, z pogróżką śmierci, ieśliby na to dobrowolnie nie przystał. Anicet, z wrodzoney podłości, a nałogu popełnionych zbrodni, więcey ieszcze, niżeli mu kazano, nakłamał, wyznawaiąc przed przyiaciołmi, których Neron, wrzkomo na radę, wezwał. Wygnany zatym do Sardynii, mieszkał tam w dobrym bycie, i przyrodzonym dokonał zgonem. R.C.P.62 Z.R.815.

LXIII. Lecz Neron niepamiętny na uczynioną niby z Anicetem (182), przeciwko sobie zmowę, oraz na zarzucaną pierwey niepłodność, ogłosił edyktem „że przez boiaźń „ kary, płód z cudzołożnikami miany potraciła, i że on o tym zupełną miał wiado„ mość.„ A tak Oktawia wygnana na wyspę Pandataryą (173). Nie było ieszcze wygnanki, coby tak żałosne na się obrociła oczy. Pamiętali starzy, iako Tyberyusz Agryppinę (174), a świeższa zachodziła pamięć, kiedy Klaudyusz Julią wygnał. Lecz obie w doyrzalszym wygnane wieku, obie skosztowawszy pomyślney fortuny, obecne losy, lepszego niegdyś szczęścia pamięcią, słodzić sobie mogły. Dla tey, sam zaraz dzień ślubny pogrzebną się zasępił chwilą, kiedy zaprowa-

(172) Musiał ten zdrayca nabaiać, że go Oktawia, iako Admirała floty namawiała, aby z nią przeciwko Neronowi bunt podniósł.

(173) Nie daleko wybrzeża Puteolskiego, teraz wyspa S. Maryi, sławna wygnaniem dam szlachetnych, za pierwszych Cesarzów.)

(174) Zona Germanika. Obacz K. V, R. 12. O Julii będziesz miał w Dopełnieniu K. IX, R. 24, 48. Była to córka Germanika i Agryppiny,

dzona do domu, nic w nim, prócz ſmutnych nie widziała obrazów: okruty ociec, i w

R. C. P. 62. Z. R. 815. krótce tymże śmierci rodzaiem brat zamorzony: ſłużebna nad panią przewodząca: Poppea na zgubę żony zaślubiona: nakoniec potwarz nad wſzelką śmierć okrutnieyſza.

LXIV. Tak tedy dwudzieſtoletnia pani owa, miedzy grubym żołdactwem a Setnikami, wieſzczym przyſzłych nieſzczęśliwości przeczuciem iuż prawie obumarła, umrzeć przecie ieſzcze nie mogła. Lecz w krótce fatalny zabrzmiał wyrok, lubo ſię tylko *wdową i ſioſtrą* nazywaiąc (175), wzywała żałośnie na ratunek ſpólnych Germaników (176), i ſamey Agryppiny, za którey życia, opłakany małżeńſtwa ciężar, lecz przynaymniey bez utraty życia, mogłaby znoſić. Zakamiali na litość oprawcy, związawſzy ią, żyły po wſzyſtkich członkach przecięli: aże ſkrzepła krew boiaźnią leniwie uchodziła, gorącem w łaźni uduſili. Przydane po śmierci ſroższe ieſzcze okrucieńſtwo, że głowę uciętą i do Rzymu

(175) Wſpomina to Seneka wierſzu 658. w Tragedyi *Oktawſa*, Akcie III.

Soror Auguſti, non uxor ero.
Abſint tantum triſtes pœnæ
Letique metus.

Sioſtra Auguſta będę, a nie żoną,
By tylko ſrogie męki oddalono.
Y śmierc odemnie &c.

(176) Klaudyuſza, Germanika, Nerona Druza, Oyca, ſtryia i brata ſwego, z Neronem przez przyſpoſobienie zpokrewnionych. Dla czego ſam Neron nazywał ſię Germanikiem.

zawiezioną Poppea widziała. Uchwalone za to bogom ofiary. Wspomniałem tę okoliczność na ten koniec, abym każdego, ktokolwiek dzieie czasów owych, odemnie lub od innych zebrane czytać będzie, wcześnie ostrzegł, że ilekroć Neron mordy lub wygnania nakazywał, tyle razy bogom dzięki czyniono: a co pierwey pomyślnych przygòd, to potym szwanków publicznych świadkiem było. Atoli nie zamilczę, ieśli ktòra rada, bądź dla nowości pochlebstwa, bądź dla nikczemney niewoli, na karb zasłużyła. K.C.P.62 Z.R.815.

LXV. Tegoż roku Neron nayprzednieyszych dwu wyzwoleńcòw trucizną, iak mniemano, zgładził: Doryfora (177), iakoby małżeństwu iego z Poppeą przeciwnego, i Pallasa (178), że długo nader starością niezmierne skar-

(177) Pisarka swego. Swetoniusz powiada *Libertos divites & senes, olim adoptionis, mox dominationis suæ fautores, veneno partim cibis, partim potionibus indito interemit.* Na tego Doryfora, iako świadczy Dion w K. LXI, tak był naprzód łaskaw Neron, że mu, ze zwykłey sobie rozrzutności, *ducenties sestertiûm*, to iest na nasze pieniądze około 370,573 Czerwonych złotych darował. Wspomina o nim także Swetoniusz w życiu Nerona XXIX. Lecz iako mniemaią ludzie uczeni, musiał się albo on, albo pisarkowie pomylić, kładąc Doryfora miasto Pytagory, o ktòrym się mówić będzie niżey w K. XV, R. 37.

(178) Pallas, wyzwoleniec ów Klaudiusza, który za iego radą wziął za żonę Agryppinę swą synowicę rodzoną, iako o tym mówiono w K. XII, R. 1, 2, 3. Zyskowna była nader służba dla wyzwoleńców za gnuśnego pana, który się cały ich radami powodował. O Pallasie to można przydać, że w R. 1729, za Klemensa XII Papieża, w folwarku Xiążąt Kolumnòw, przy drodze Tyburtyńskiey, za Kościołem S. Wawrzyńca znaleziony sklep grobowy, a w nim naczynie misterne z porfiru. W tym naczyniu były ieszcze kości ludzkie, i razem pierścień złoty, ważący około czterech groszy srebrnych. W pierście-

R.C.P.62
Z.R.815.

by utrzymywał. Roman taiemnemi potwarzami naſtąpił na Senekę, iakoby z Pizonem miał zmowę, lecz ſam dowodniey od Seneki o tenże wyſtępek pomówiony. Z kąd trwoga na Pizona, a początek ſrogiego na Nerona ſpiſku, który ſię nie udał (179).

niu ſiedział kamyk Sardyk, i na nim wyryta *Chimera*. Paweł Alexander Maffei dowodzi, że to był grób Pallaſa. To naczynie znayduie ſię w Gabinecie ciekawym Kardynała Alexandra Albani.

(179) O Pizonie wiele ſię powie w kſiędzie następuiącey. To tylko o nim teraz napiſać można, co Przypiśnik Juwenaliſza na ów wierſz 109 Satyry V. powiada. Ze był z przezacney familii Kalpurniuſzów, że często tragedye w ſcenicznym ſtroiu wyprawował: że w ſzachy grał naydoſkonaley. Kaligula go wygnał za to, że do żony, ſobie od niego wydartey i porzuconey znowu powrócił. Klaudyuſz mu do Rzymu powrócić kazał, gdzie po zakończonym Konſulacie żył wſpaniale; wiele ubogich ſzczodrobliwością wſpierał, i corok wielu z gminu do Rycerſkiego ſtanu podnoſił.

KONIEC KSIĘGI CZTERNASTEY.



TRESC KSIĘGI PIĘTNASTEY.

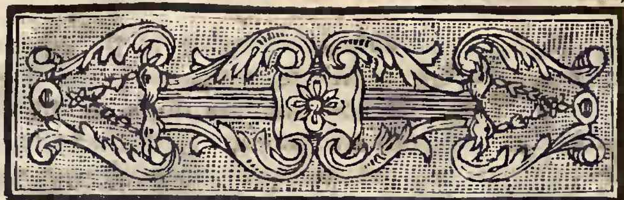
Wologezes Krol Partów wpada do Armenii, któremu Korbulon oſtrożny, lecz mężny odpór daie. VI. Cezonnius Petus naznaczony wodzem Armenii nieumieiętnoscią i zuchwalſtwem ſzwanki odnoſi. Korbulon przychodzi mu na pomoc, lecz pożno. XVIII. Uchwalony w Rzymie tryumf z Partów, lubo ieſzcze woyna trwała. XIX. Rada Senatu o fałſzywych przyſpoſobieniach. XXIII. Neronowi urodziła ſię córka z Poppei: lecz smierć dziecięcy owey, w czwartym mieſiącu zmarłey radość pomieſzała: uchwalone honory boſkie. XXIV. Poſłowie Partów przybywſzy do Rzymu, względem utrzymania Armenii, wyieżdżaią bez ſkutku. Korbulonowi woynę popierać pozwolono, który do Armenii wchodzi. Umowa uſtna: uchwalony rozięm, i ażeby Tyrydat złożył koronę u obrazu Nerona. ani iey bez woli iego nazad odbierał. XXXII. Narody Alpów nadmorſkich przenieſione pod prawa Latynow. XXXIII. Neron w Neapolu publicznie igrzyſkami ſię ſzarga; Rzym rozpuſtą i zbytkiem haubi. XXXV. Torkwatus Sylan do smierci przymuſzony. XXXVIII. Rzym gore, podobno z podpału ſamego Nerona, który na rumach miaſta złoty dom buduie. XLIV. Chrześcianie ſrogiemi mękami udręczeni o włożoną potwarz, iakoby miaſto podpalili. Przydane do okrucieńſtwa urągowiſka. XLVII. Cuda rozmaite. XLVIII. Uknowany na Nerona ſpiſek za powodem Pizona. Wielu z przezacnych obywatelow, miedzy ktoremi Lukan Poeta i Seneka giną. LXXIV. Uchwa-

lone upominki i dziękczynienia bogom. Miesiąc Kwiecień imie Nerona bierze.

To się działo w przeciągu trzech prawie lat pod Konsulami,

R. Z. R.	C. P.	
DCCCXVI.	63.	(Kaiem Memm uszem Regulem, (L. Werginim Rufem.
DCCCXVII.	64.	(K. Lekanim Bassem, (M. Licynim Krassem.
DCCCXVIII.	65.	(A. Licynim Nerwą Sylianem, (M. Westynem Attykiem.





KAIA KORNELIUSZA
TACYTA
DZIEIOW ROCZNYCH
KSIĘGA XV.



TYm czaſem krȯl Partów Wologezes (1), wziąwſzy wiadomość o ſzczęśliwym powodzeniu Korbulona; i że Tygranes (2) człek obcy, po wygnaniu Tyrydata, na tron Armenii wſadzony; chcąc z iedney ſtrony zemścić ſię wzgardzoney doſtoyności Arſacydów; z drugiey, maiąc wzgląd na ogrom Rzymſkiey po- R.C.P.62 Z R.815.

(1) Mowa o nim często w kſiegach poprzedzaiących.

(2) Obacz o nim K. XIV, R. 26.

R.C.P.62 Z.R.815. tęgi i świętość zawartych zdawna przymierzów, ważył się troskliwie na różne strony: dojutrek (3) z przyrodzenia, a odpadnieniem Hirkanów, narodu znacznego, w wiele woien uwikłany. W tey niepewności zostaiącego obruszyła wieść nowey obelgi, kiedy Tygranes wpadszy z Armenii do sąsiedzkiego kraiu Adyabenów (4), dłużey i głębiey ziemię owę, nad obyczay łotrowskich zagonów, pustoszył. Szemrali na to celnieysi w kraiu: „ iż do tey „ pogardy przyśli, że nie hetmani Rzymscy, „ lecz zuchwałość iednego zakładnika, przez „ tyle lat miedzy niewolnikami wychowane„ go, doskwierać im iuż poczęła. Podżegał silniey gniewy Monobazus, rządca Adiabeny: „ zkąd „ mówiąc „ i iaką pomoc mieć będzie? „ oto iuż Armenia opuszczona; drugie się „ kraie oderwą, ieśli ich Partowie nie wspo„ mogą: lżeysza niewola u Rzymian, dla pod„ daiących się dobrowolnie, niżeli dla poima„ nych. „ Lecz i Tyrydat wyzuty z królestwa, taiemnie żalę swe rozwodząc, srożey ieszcze serca roziątrzał. „ Nie gnusnością „ powiadał „ wielkie się dźwigaią mocarstwa: „ broni tu i mężów potrzeba. U panuiących „ tam większa sprawiedliwość, gdzie więcey „ mocy (5). Swoie utrzymać, prywatnych „ ludzi, grać o cudze, królewska chwała „

II.

(3) *Procrastinator.* Taki był według Kronikarzów Polskich Zygmunt August. O Hirkanach obacz K. XIV, R. 25.

(4) Teraz część *Kurdystanu* i *Mezopotamii.*

(5) Tyranow maxyma, ludzkiey natury i spokoyności publiczney nieprzyiaciołka.

II. Tym poruſzony Wologezes zwołał radę, a poſtawiwſzy przy ſobie Tyrydata, tak mówił. „Tego ia, Partowie, iako krew z oyca ſpolną (6), że mi prawem ſtarſzeńſtwa naywyżſzey władzy uſtąpić był winien, na tronie Armenii, trzecim w porządku państw naſzych, bo Pakor Medów ubiegł, poſadziłem. Zabiegłem tym ſpoſobem ſtarożytnym miedzy bracią zatargom, ſpokoyność domową utwierdzaiąc. Pſuią mie zamyſły Rzymianie, a pokóy, zawſze nie pomyślnie dla ſiebie ztargany, znowu na ſwą zgubę zrywaią. Nie taię tego, żem ſprawiedliwością raczey, niż krwi rozlaniem, prawem niżeli bronią wolał oyczyſte państwa utrzymywać. Jeśli zwlekaniem zgrzeſzyłem, męſtwem naprawię. Potęga i ſława waſza nie wzięła z tąd ſzwanku: macie owſzem z pomiarkowania chlubę, którą naywyżſi mocarze gardzić nie powinni, a ſami bogowie dank iey przyznaią.„ To powiedziawſzy, włożył koroną na głowę Tyrydata, a Monezowi ſtrażniczą boku ſwego iazdę oddał, przydaiąc poſiłki Adyabenów z rozkazem „ażeby Tygrana z Armenii wyganiał „ tym czaſem, pókiby ſam, ugładziwſzy Hirkanów, z całym ruſzonych zewſząd ſił ogromem, na Rzymianów ſię nie obalił. R.C.P.62 Z.R.815.

III. Uwiadomiony Korbulon, poſłał na pomoc Tygranowi dwa pułki, pod ſprawą

(6) Urodzony z Wonona II, Wologeza i Pakora oyca: obacz K. XII, R. 14.

Wetulana Sewera i Węcyusza Bolana, dawszy obu taiemne rozkazy, „ażeby skromniey „raczey, niż skwapliwiey we wszystkim postępowali„ woląc w zayściu być z nieprzyiacielem, niżeli z nim woynę toczyć. Sam zaś pisał do Cesarza, „ że Armenia osobnego „ do swey obrony wodza potrzebuie, „ ponieważ Syrya, dla nalegaiącego Wologeza, w większym zostawała niebespieczeństwie. Tym czasem pozostałe pułki (7) rozłożył u brzegu Eufrata; pouzbraiał zciągnione na prętce mieszkańców kupy; osadził garnizonami wszystkie nieprzyiacielskie wstępy; a że w kraiu owym wielki był niedostatek wody, zamki przy źrzódłach zbudował, a niektóre poniki piaskiem zawalić kazał.

R. C. P. 62. Z. R. 815.

IV. Gdy takie przygotowania Korbulon na obronę Syryi czynił, Monezes zebrawszy na prętce woysko, lubo chciał pogłoskę o swych zamysłach, nagłym wtargnieniem, uprzedzić, iednak ostrzeżonego i gotowego Tygrana zastał, który iuz był opanował miasto Tygranocertę, liczbą obrońców i murami należycie opatrzoną. Krom tego rzeka Nicefor (8) nie lada szeroka, znaczną część miasta oblewa; gdzie zaś były mielizny, niezmiernym miasto przekopem obwarowano. Nie zbywało też na żołnierzach, ani na przysposobioney zdawna żywności, na którey woże-

(7) Obacz K. IV, R. 5. XIII, R. 35.

(8) Wpada do Tygra. *D'Anville* rozumie, że ta rzeka teraz się zowie *Khambour*, a Tygranocerta *Sered.*

nie wybiegſzy niektórzy chciwiey, z nienacka od nieprzyiaciół oſkoczeni, gniewem bardziey, niżeli boiaźnią drugich zapalili. Lecz Partowie, z mało i rzadko przydatnemi do ſzturmu ſtrzałami, nie wiele zblizu warci, płonny ſtrach tylko na obleżonych puſzczaiąc, próżno ſię zawodzili. Adiebani zaś, gdy drabiny i działa pomykać pod mury poczęli, łacno naprzód odparci, potym za wycieczką naſzych rozgromieni. R. C. P. 62 Z. R. 815

V. Atoli Korbulon, lubo mu rzeczy tak ſzły pomyślnie, używaiąc pomiarkowania w ſzczęściu, wyſłał poſłów do Wologeza, przekładaiąc, „że gwałt prowincyi uczyniono: „że Króla towarzyſza i przyiaciela, z woy- „ſkiem Rzymſkim w oblężeniu trzymano: że „ieśli odciągnąć od miaſta nie każe, uyrzy „znaki nieprzyiacielſkie w kraiu właſnym.„ Wybrany na to poſelſtwo Kaſper Setnik, iachał do miaſteczka Nizyby (9), odległego od Tygranocerty trzydzieści i ſiedm tyſięcy kroków (10), gdzie wſzedſzy do Króla, zlecenie hetmańſkie oſtro mu przełożył. Zdawna Wologezes trzymał ſię mocno poſtanowienia tego, ażeby unikał Rzymſkiey broni. Uważał też, że w obecnych okolicznościach, nic mu na rękę nie ſzło: widział bez ſkutku obleżone miaſto; beśpiecznego dla żywności i liczby żołnierzów Tygrana; porażkę ſwoich przy

(9) Miaſteczko Mezopotamii, dotychczas imie noſi *Neſibin*. Obacz Pliniuſza VI, 13.

(10) Około dziewięciu mil naſzych. *Paſſus* krok, iak wyżey mówiono, miał w ſobie pułtrzecia łokcia.

ſzturmie; wyſłane dawniey do Armenii pułki, a drugie w Syryi gotowe do wtargnienia; ſłabość ſwey iazdy dla niedoſtatku paſtwy; ponieważ niezmierna moc ſzarańczy, cokolwiek na ziemi i na drzewach zieleniało, wſzyſtko pożarła. Ukrywſzy zatym boiaźń, a udaiąc, że ſię do ſpokoyney przychyla myśli, odpowiedział poſłowi: „ że wyślę do Ceſarza „ z prozbą o Armenią, i o zawarcie pokoiu. „ Monezowi odſtąpić od Tygranocerty rozkazał; ſam z woyſkiem nazad ſię cofnął.

R.C.B.62 Z.R.815.

VI. Ten Wologeza poſtępek, iedni biorąc za ſkutek boiaźni królewſkiey, a pogróżek Korbulona, pod niebo go wynoſili. Drudzy tłómaczyli, że ſię taiemna miedzy nim, a Królem uczyniła zmowa, ażeby po złożeniu z obu ſtron broni, i odeyściu Partów, Tygranes także z Armenii wyſzedł. „ Co za przyczyna, „ mówili „ iż woyſko Rzymſkie od Tygranocerty odſtąpiło? Poco rzucać w pokoiu, co ſię tak mocno w czaſie woyny „ broniło? Izali wygodniey zimować na granicach Kappadocyi, pod ukleconemi na prętce z chróſtu ſałaſzami, niżeli w ſtołecznym utrzymanego króleſtwa mieście? „ Zwleczona woyna, aby Wologezes z kim innym rączey, niżeli z Korbulonem walczył, a on nabytey przez tyle lat rycerſkiey ſławy, więcey na niepewną nie podawał. „ Albowiem, iakom wprzód namienił (11), proſił Korbulon o innego na obro-

(11) w R. 3.

nę Armenii wodza, i iuż słychać było, że się Cezeni Petus przybliżał. Jakoż w krótce za iego przybyciem woysko tak rozdzielone, ażeby czwarty i dwunasty pułk, z piątym świeżo w Mezyi zpisanym, oraz posiłki z Pontu, Galacyi i Kappadocyi do Peta należały: trzeci zaś, szósty i dziewiąty, także stare Syryiskie żołnierstwo przy Korbulonie zostało. W reszcie, oba wodzowie łączyć się, lub rozdzielać mieli, według potrzeby. Lecz i Korbulon nie chciał mieć spólnika; i Petus, któremu dosyć było do sławy, aby był drugim w rzędzie, potrząsał ze wzgardą dziełami kolegi; „ że bez krwi wylania i zdobyczy „ zwyciężał, a ieżykiem nie rzeczą miast do„ bywał.„ Przydawał chlubnie„ iż on sam i „ podatki, i za cień królewski (12), prawa „ Rzymskie na zwyciężone Ormiany włoży.„ R.C.P.62 Z.R.815.

VII. Około tegoż czasu posłowie Wologeza, o których wyżey namieniłem (13), nic nie sprawiwszy u Cesarza, powrócili; z kąd woyna oczewiście od Partów rozpoczęta. Nie wzbraniał się iey Petus, i ze dwoma pułkami, (z których czwartym Funisulanus Wettonian, a dwunastym Kalawi Sabinus w tym czasie przywodził,) z niefortunnym godłem wszedł do Armenii. Albowiem na przeprawie Eufratą mostem, bez żadney iawney przyczyny, skomoszony szkapa, który konsularne ozdo-

(12) Tygrana, któremu Rzymianie dla tego dali koronę, aby sami w Armenii pod iego imieniem panowali.

(13) w R. 5.

by (14) niósł na sobie, w stecz się rzucił: także wół ofiarny stoiąc przy obozie, który szańcami opatrywano, porwawszy się, przez niedokończone wały przedarł się i uciekł. Na koniec oszczepy żołnierskie ogniem się zaiły (15), z tym większym podziwieniem, iż Partowie naybardziey pocisłkowey broni zażywaią.

R.C.P.62 Z.R. 815.

VIII. Wszakże Petus lekce ważąc wszystko, nie zmocniwszy dobrze obozu, ani opatrzywszy się w potrzebną żywność, wyciągnął nagle z woyskiem za górę Taurus, dla odzyskania, iak powiadał, Tygranocerty, a spustoszenia kraiów, które Korbulon w całości zostawił. Jakoż wziął niektóre zamki, i niecoby sławy z korzyścią dostał, gdyby i sławy z pomiarkowaniem używał, i o zdobytey korzyści miał staranie. Lecz zapadszy w głąb, dla podboiu kraiów, których utrzymać nie mógł, gdy się i zabrana popsuła żywność, i zima nadchodziła, odprowadził nazad woysko: z kąd listy, w słowa okazałe, w rzeczy puste, iakoby woyny dokonał, do Cesarza napisał.

IX. Tym czasem Korbulon nie opuszczaiąc nigdy brzegów Eufrata, licznieyszą ie strażą osadził: i żeby do robienia mostu, nieprzy-

(14) Suknią szkarłatem brazmowaną, krzesło słoniową kością ozdobione, *sella curulis*.

(15) Z tego, i wielu innych mieysc pokazuią się zabobony i lekkowierność Rzymian. Płomyczków Elektrycznych świadkami są częsło teraz pręty żelazne i krzyże na kościołach. Rzymianie nie znali tak z gruntu natury, iak wieki nasze, szczęśliwsze w tey mierze nad starożytność.

iacielſkie kupy przeſzkody iakiey (iuż ſię albowiem po bliſkich równinach z wielką okazałością przewiiały) nie uczyniły, zbudowawſzy ogromne nawy, dużemi belkami ſpoione, i wieże na nich poſtawiwſzy, pomykał rzeką pływaiące gmachy, ſypiąc na barbarzyńców z dział i kuſzów kamienie i dzidy, które zdala ſięgaiąc, łucznym ich pociſkom razić naſzych nie dawały. Skoro moſt ſtanął, ſprzymierzeńcze uſce, a za niemi pułki przeſzedſzy rzekę, legły obozem na przeciwnych pagórkach, z takim pośpiechem i okazałością potęgi, że Partowie, zaniechawſzy myślić o naiachaniu Syryi, całą nadzieię do Armenii ruſzyli. R.C.P.62. R.Z.815.

X. Tam Petus ſiedząc, nie świadom barbarzyńſkiey nawały, trzymał daleko w Poncie pułk piąty, drugie zaś dawaniem urlopów żołnierſtwu, dla prywatnych potrzeb, znacznie oſłabił, gdy w tym gruchnęło nagle, o wpadnieniu Wologeza z ogromnym woyſkiem do prowincyi. Przyzwany zatym na pomoc pułk dwunaſty: lecz kiedy, z pomnożenia ludu ſwego, trwogi ſię w nieprzyiacielſkim woyſku ſpodziewał, tam małość iego widocznie ſię ukazała. Z tym wſzyſtkim, lubo z drobną garścią, i w ſzańcach ſię mógł bronić, i Partów na wodzy trzymać, gdyby tak w ſwoich, iako w cudzych radach ſtałym ſię pokazał. Lecz wziąwſzy naukę od ludzi rycerſkich, iako ſię w nagłych i niebeśpiecznych przygodach ſprawić należało, w krótce znowu, żeby ſię nie zdawał cudzey głowy po-

trzebować, innych się i gorszych rad chwytał.
R.C.P.62 Przeto natychmiast opuściwszy obóz, wypro-
Z.R.815. wadził w pole woysko, umysłem wydania bitwy, wołaiąc, „ że mu nie szańce i przeko-
„ py, ale broń i ciała na nieprzyiaciela są po-
„ ruczone. „ Wszakże straciwszy Setnika i kilkunastu żołnierzów, których na wybadanie sił nieprzyiacielskich wysłał, z boiaźnią powrócił. Aże Wologezes nie tak nań żwawo nacierał, z nieobaczney znowu ufności, trzy tysiące przebraney piechoty na bliskim wierzchołku góry Taura osadził, dla bronienia przeyścia Królowi. Szwadrony Pannońskie, wybór iazdy, na równinie postawił. Zonę z synem do zamku imieniem Arsamosata (16) posłał, przydawszy dla warunku rotę, i rozstawiwszy tam i owdzie żołnierzów, którzyby w kupie łacniey włoczących się Partów na sobie trzymali. Powiadaią, że ledwo się dał namówić, aby o tym Korbulona ostrzegł: przeto też i Korbulon nie śpieszył, rozumieiąc, że za powiększeniem niebespieczeństwa, sława też daney pomocy zostanie okazalszą. Kazał iednak być pogotowiu do drogi, trzem tysiącom przebranego ze trzech pułków ludu, ośmiąset iazdy, i tyleż tysięcy piechoty cudzoziemskiey.

XI. Lecz Wologezes, lubo wiedział że mu Petus wszystkie weyścia iezdnym i pieszym ludem zamknął, stały w przedsięwzięciu

(16) Miasto Armenii większey nad Eufratem, teraz *Simsat.*

ciu, mocą i groźbami pośiłki przestraszył, pułkową iazdę złamał, że ieden tylko Setnik Tarkwit Kurcyusz, wieży bronić, ktòrey straż trzymał, odważył śię: a częstemi wycieczkami póty szańcuiących śię barbarzyńców mężnie zbiiał, póki sam z podpalonym od nieprzyiaciòł gmachem nie spłonął. Z piechoty ktokolwiek zdrowo został, na mieysca dalekie i bezdrożne uciekł: sami ranni do obozu uśli: a wszępy dzielność królewską, srogość i liczbę iego żołnierzów ze strachu wynosząc, łacną wiarę u boiaźliwych znaydowali. Nie opierał śię i sam przywòdzca daley; lecz opuściwszy zgoła żołnierskie powinności, wysłał powtórnie do Korbułona z proźbą „aby nie mieszka-„ iąc przybywał, a chorągwi, orłòw, i pozo-„ stałych nieszczęsnego woyska niedobitków „ ratował: że mu tym czasem, pòki duch w ciele, stateczną wiarę chować będą. R.C.P.62. Z.R.815.

XII. Nieustraszony Korbulon, zostawiwszy część woyska w Syryi, dla strzeżenia zamkòw na brzegach Eufrata wystawionych, ruszył do Armenii przez Komagenę i Kappadocyą, gdzie kròtsza podròż, a większa żywności obfitość. Ciągnęła za nim, krom innych rzeczy woynie przydatnych, wielka moc wielbłądòw, zbożem uiuczonych, aby śię żołnierz i nieprzyiacielowi i nędzy pospołu bronił. Pierwszy ze zbiegów owych Pakcius, pierwszey roty Setnik, zaszedł mu drogę, po nim wielu żołnierzów: ktòrym, gdy ròżne przed nim ucieczki swey snowali przyczyny,

R.C.P.62 Z.R.815.

odpowiedział: „ aby śli do chorągwi, a Peta „ przebłagać ftarali fię: że ile do niego, niko„ mu, chyba zwycięźcom, łafki nie ukaże „ Obchodził razem właſne pułki, upominał, przywodził na pamięć dawne męſtwo, przekładał zaſzczyt przyſzłey ſławy. „ Nie dla „ Ormiańſkich „ mówił „ wioſek i mieścin, lecz „ dla oſwobodzenia obozu Rzymſkiego i dwu „ pułków naſzych, tę pracę podeymuiemy. „ Gdyby każdemu z żołnierzy proſtych, he„ tman ſwą ręką, nayſzlachetnieyſzy zacho„ wanego obywatela (17), na głowę włożył „ wieniec, co za chwała dla was, z równey „ wybawcom zachowanych kolegów licz„ by ? „ Temi i tym podobnemi ſłowami pokrzepieni, w powſzechney radości (byli albowiem miedzy niemi, których oſobiſta nad to braci i powinowatych miłość pobudzała) dniem i nocą bez ſpoczynku podróż kończyli.

XIII. Uwiadomiony Wologezes, tym uſilniey oblężonych ściſkał, ſzturmuiąc raz do wału, którym ſię pułki okopały, drugi raz do zamku, gdzie ſię niedołężna zchroniła zgraia. Czaſem też bliżey pod obóz, niż Partowie zwyczay maią, podſtępował, aby tym zuchwalſtwem w pole naſzych wyprowadził. Lecz oni ledwo ſię z namiotów wychylaiąc, ſamych tylko ſzańców bronili; częścią z rozkazu wodza, częścią z właſney gnuſności, iż czekali poſiłku od Korbulona. Owſzem gdy-

(17) O wieńcach czyli koronach żołnierſkich mówiono w K. II, R. 9. przypiſkach.

by iuż ginąć przyszło, cieszyli wcześnie swą hańbę, przypominaniem klęsk przy Kaudyum i Numancyi odniesionych (18) „ że nie tak „ byli przodkom Samnitowie Włoski naród, „ ani Penowie, spólnicy potęgi Rzymskiey, „ iak nam są Partowie silni: że z tym wszystkim dzielnieysza, i wielbiona często starożytność radziła czasem o zdrowiu, gdy nań „ przeciwney fortuny ogromnieyszy los nalegał. „ Takową woyska rozpaczą przymuszony Petus, napisał list do Wologeza, bez podłości wprawdzie, lecz tylko się w nim żalił, na nieprzyiaźne z Ormianami postępki, którzy albo Rzeczypospolitey, albo Królom od Cesarzów danym zawsze hołdowali. „ Zelepiey iest sprawiedliwy umocnić pokóy. Nie „ patrz „ przydawał „ na obecne szczęście: „ z całymeś królestwa ogromem na dwa pułki przyszedł: lecz Rzymianom świat cały „ służy: będą mieli z kąd woynę poprzeć. „ R.C.P. 62. Z.R. 815.

XIV. Nic na to Wologezes nie odpisał, coby się do rzeczy ściągało, tylko, „ że ma „ czekać braci Pakora i Tyrydata: i że to „ mieysce i czas da widzieć, co za radę wzglę-

Pp ij

(18) R. Z. R. CDXXXIII Weturyusza i Posthuma Konsulów, przy Kaudyum znieśli Samnitowie, i poimańców przez żelżywe sochy, na znak niewoli przepędzili *sub jugum miserunt Florus* I, 16. Obacz o *Sochach*. K. XI, R. 28. przypiski. Obelżywsza ieszcze dla Rzymian była klęska R. Z. R. DCXVII, kiedy cztery tysiące Numantyuów, przez 14 lat, czterdziestu tysięcy Rzymian potęgę wstrzymywało, a Hostyliusza Mancyna Konsula tak ustawicznym biciem zniszczyło, iż za świadectwem tegoż Flora II, 18 *Ne oculos quidem aut vocem Numantini viri quisquam sustineret.*

R.C.P.62 Z.R.815.

„ dem Armenii i pułków Rzymskich, które „ bogowie ku zaszczytowi domu Arsacydów, „ w ręce im dali, przedsięwezmą.„ Wyprawił potym Petus posłów, prosząc o rozmowę z Królem, który doń Wazakowi Pułkownikowi iazdy iść kazał. Rozwodził Rzymianin Lukullów, Pompeiów, tudzież późnieyszych wodzów za Cezarów dzieła, którzy podbiiaiąc kraie, stanowiąc Króle, uczynili sobie Armenią hołdowniczą. Wazaces przeciwnie mówił: „ że Rzymianie cień tylko próżney w Armenii władzy mieli, a rzecz sama zawsze przy „ Partach była. „ Po długich sprzeczkach przyzwano nazaiutrz Monobaza Adyabena, na świadectwo umowy. Stanęło na tym: „ a- „ by zaniechać oblężenia pułków; aby wszy- „ scy żołnierze wyśli z granic Armenii; aby „ zamki i żywność Partom się dostały; a po „ wypełnieniu tych obowiązków, wysłał Wo- „ logezes poselstwo do Nerona. „

XV. Tym czasem Petus rzucił most na rzece Arsanii (19), która około obozu płynęła, udaiąc, iakoby miał tamtędy przechodzić. Lecz w rzeczy samey, Partowie go postawić, na znak zwycięstwa, i że im był potrzebnieyszy, rozkazali, ponieważ woysko w inną stronę ruszyło się. Gruchnęło nadto, „ że pułki nasze „pod sromotne poszły sochy, z przydatkiem innych fałszów, (iakie się pospolicie w czasie trwogi obficie rodzą) którym Ormianie po-

(19) Teraz *Arsen*, rzeka Armenii większey wpada do Eufratu.

zòr dali. Bo i do fzańców nafzych, nim obòz z nich wyciągnął weśli; i zaftąpiwfzy drogę, poznanych niewolników i będlęta odbierali; ździerali fzaty, wyrywali oręże; przez powolność trwożliwego żołnierftwa, aby iakiey do zwady i bitwy zaczepki nie dało. Wologezes, kazawfzy, na znak klęfki nafzey, zwalić na kupę broń i pobitych, niechciał patrzeć na uciekaiące pułki; fzukaiąc ſławy z łafkawości, kiedy iuż dumę nafycił. Sam wfiadfzy na ſłonia, otoczony iazdą, wpław rzekę Arfanią przebył: albowiem wieść niosła, że zdradą robotników moft fię miał pod ciężarem zawalić: lecz śmielfi poznali, że był mocny i beśpieczny. R.C.P.62 Z.R.815.

XVI. W refzcie, taka była w oblężonym obozie zboża obfitość, że wychodzący zapalili ftodoły, a Korbulon o Partach napifał (20), „ że dla niedoftatku ludzi i żywności, mufieliby fzturmu zaniechać; i że on fam o trzy „ dni tylko drogi od oblężonych znaydował „ fię. „ Przydałi to: „ że Petus poprzyfiągł „ u znaków (21), w obecności świadków królewfkich, iż dotąd Rzymianie nie mieli wniść „ do Armenii, pókiby liftòw od Nerona nie „ odebrał, ieśli miał na pokóy przyzwolić. „

(20) Ten waleczny hetman, nie tylko fię rycerfkiemi dzieły, ale pifmami nawet, iako Juliufz Cezar wflawił. Wfpominа go często Pliniufz w kfięgach Geograficznych.

(21) Na mieyfcu obozu, nazwanym *Principia*, gdzie były złożone znaki woyfkowe, orły, chorągwie, proporce, obrazy bogów i Cefarzów. Które ftarożytne Rycerftwo, iako rzeczy święte, w ofobliwfzym miało pofzanowaniu.

R.C.P.62 ZR.815. Lecz iako w tym fzukano podobno natężyć hańbę Peta, tak rzecz ieftniewątpliwa, iż on iednego dnia czterdzieści mil (22) ubiegł, zoftawuiąc dla pośpiechu ranionych; i że nie mniey fromotny był ten uftęp, iak gdyby na placu tył podali. Spotkał go Korbulon u Eufratu, zakazawfzy fwoim wfzełkiey woyfkowey okazałości (23), aby fię z cudzego niefzczęścia urągać nie zdawał. Pofępne żołnierftwo, a z przypadku kolegów żałośne, ledwo fię dla łez przywitać z fobą mogło. Zniknęły chełpliwe męftwa i flawy popify, owe to fzlachetne ludzi fzczęśliwych bodźce: rzewniła ferca boleść, mianowicie proftoty, gdzie więcey fzczerości.

XVII. Naftąpiła krótka rozmowa wodzów. Żalił fię Korbulon „ na próżno łożone „ prace, że fię mogła ta woyna pogromem „ Partów zakończyć. „ Odpowiedział Petus „ że fię wfzyftko nadgrodzi, ieśli wróciwfzy fię nazad, fpólnie wpadną do Armenii, „ wyciągnieniem Wologeza ofłabioney. „ Na co Korbulon: „ iż nie ma żadnych rozkazów „ od Cezara; lecz tu przyfzedł na odgłos niebeśpieczeńftwa pułków: że w niepewności zamyfłów nieprzyiaźnych, powrócić mu „ raczey należy do Syryi, i mocno ieszcze błagać łafkawą fortunę, ażeby piefzy żołnierz, „ długą ztrudzony podróżą, mógł ochoczą, a „ równinami pofkoczną iazdę Partów dości-

(22) Dziefięć nafzych.

(23) Obacz K. I, R. 24 przypifki.

„ gnąć.„ Tak tedy Petus w Kappadocyi zimował. Wologezes zaś posłał do Korbulona„ ażeby zbudowane za Eufratem zamki poobalał, R.C.P.62. Z.R. 815.
„ a rzekę, iak dawniey, śrzodkiem państw „ puścił. „ Korbulon też do króla wzaiemnie wzkazał, „ aby on garnizony swoie z Armenii wyprowadził.„ Na co gdy Wologezes nakoniec przystał, poznoszono za Eufratem twierdze, a Ormianie bez Króla zostawieni.

XVIII. Tym czasem w Rzymie stawiono na śrzodku Kapitolskiey góry zwycięzkie słupy (24) i bramy tryumfalne. Uchwalił ie pochlebny Senat w czasie samey woienney wrzawy, troskliwszy o płonne widoki, niż o prawdę i sumnienie. Lecz i Neron, dla pokazania, że się o rzeczy zagraniczne mało frasuie, zboże dawnością zepsute, ze śpichrzów publicznych w Tyber wrzucić kazał, ażeby ufność w gminie, że na lepszym nie zbędzie, utrzymał. Jakoż nie było drożyzny, lubo dwieście statków, prawie w samym porcie, flaga zalała; a sto innych, Tybrem do miasta spławionych, wszczęty znagła ogień pochłonął. Potym Neron trzech Konsularnych L. Pizona, Ducenniusza Gemina i Pompeia Paulina nad cłem publicznym przełożył (25), strofuiąc swych przodków „że uciążliwym podatków na„ kładaniem, sprawiedliwe (26) dochody prze-

(24) O tych słupach *Trophaea* oraz bramach tryumfalnych, *Arcus*, obacz Alexandra Donata o Rzymie II, 10.

(25) Swetoniusz pisze o Juliuszu Cezarze w życiu iego LXXVI. *Monetae, publicisque vectigalibus peculiares servos praeposuerat.*

(26) W czym naybardziey wykroczył Kaligula. Obacz Swetoniusza w życiu iego R. XL.

„ nosili: gdy on sam co rok znaczną summę „ Rzeczypospolitey daruie (27). „

C.P.62 R.R.815. XIX. Około tegoż czasu powstał niegodziwy zwyczay, że przed następuiącym obieraniem urzędników, albo w czasie ciągnienia losów o prowincye, wielu bezdzietnych fałszywe czynili przysposobienia (28), a tym sposobem rowne maiąc prawo z prawdziwemi oycami do Pretur i prowincyi, synów onych, po odlosowaniu, z władzy rodzicielskiey wypuszczali. Dla tey przyczyny rodzice prawi udali się do Senatu, a z wielkim żalem, prawa natury, i podięte w wychowaniu dziatek prace, przeciwko zdradom i krótkości mniemanego rodzicielstwa rozwodząc, mówili. „ Dosyć tey nadgrody bezdzietnym, „ że spokoynie i bez pracy, poszanowanie, ho„ nory (26) i wszystko w ręku maią. Nam „ obietnice praw (30), długo oczekiwane w „ pośmiech idą, kiedy lada bez kłopotu ociec, bez smutku sierota, długoletnie rodziców żądania wyrównywa. „ Postanowiono zatym z ra-

(27) *Sexcenties Sestertiûm* na nasze pieniądze 1,111,715 Czer. Zł.

(28) Obacz K. II, R. 51. K. III, R. 28 przypiski.

(29) Bo się im każdy kłaniał, nadskakiwał pochlebiał, aby od nich testamentem maiętność iaką lub sumkę otrzymał. Zali się na to Piliniusz w K. XV, R. 1. *Postquam caepere orbitas in auctoritate summa & potenti esse, captatio in quaestu fortissimo, ac sola gaudia in possidendo: pessum iere vitae pretia: omnesque á maximo bono liberales dictae artes in contrarium cecidere, ac servitute sola profici ceptum.* Jakie, za dawnieyszych czasów, bezdzietstwo odbierało honory i zyski, opisuie Plautus Komik w *Chwaliburskie żołnierzu* w Akcie III. Scen. I. Wier. 110.

(30) Obacz K. III, R. 28. i przypiski do niego.

z rady Senatu „ aby zmyślonę przyſpoſobie-
„ nia, żadnemu odtąd, nie tylko do iakichkol- R.C.P.62
„ wiek urzędów, lecz ani do brania dziedzi- Z.R.815.
„ ctwa prawa nie dawały. „

XX. Potym oſkarżono o rozmaite wyſtępki Klaudyuſza Tymarcha Kreteńczyka(31), iakich ſię poſpolicie dopuſzczaią pankowie w dalſzych prowincyach, zażywaiąc mocy i bogactw ſwoich, na uciemiężenie chudaków. Dumna winowaycy odpowiedź cały zełżyła Senat. „ W moiey ieſt mocy „ powiadał, „ ieśli Prokonſulom Kreteńſkim dzięki od prowincyi czynione być maią (32). „ Tę okoliczność Petus Trazea do publicznego dobra ſtoſuiąc, dawſzy kreſkę na wygnanie winowaycy z Krety, przydał. „ Z doświadczenia to „ mamy, prześwietny Senacie, iż uczciwe o- „ byczaie i dobre uſtawy, ze złych ſpraw ro- „ dzić ſię zwykły (33). Tak łakomſtwo pa- „ tronów prawu Cyncyuſza (34), ambicya „ kandydatów uſtawie Auguſta, ździerſtwo „ urzędników poſtanowieniom Kalpurniego

(31) Wyſpa Kreta, teraz *Kandya*,

(32) Gubernatorom prowincyi, ieśli ſię dobrze na urzędzie ſprawili, powracaiącym do Rzymu czynione były dzięki publiczne od obywatelów kraiu.

(33) *Vetus verbum eſt*, mówi Makrobiuſz Saturnalium II, 13. *Leges bonae ex malis moribus procreantur.*

(34) O prawie *Cincia* mówiono w K. XI. R. 9. Prawo *Julia* poſtanowione od Auguſta, przeciwko zabiegom burzliwym o urzędy: obacz Swetoniuſza w życiu iego R. XXXIV. i XL. Obacz Juliuſza Pawła Sentent. V. Tit. 30. *Ad legem Juliam Ambitûs*, leg. 1... Prawo *Calpurnia* poſtanowione od Kalpurniuſza Pizona Frugi, Trybuna gminnego, o reſtytucyi ździerſtw urzędowych *Repetundarum*, R. Z. R. DCV.

R.C.P.62 Z.R.815.

„ dały pochop: albowiem wina poprzedza u-
„ karanie, a poprawa za grzechem idzie. Zkąd
„ i nam przedſięwziąć należy godną wiary i
„ ſtatku Rzymſkiego radę, przeciwko nieſły-
„ chaney owey przemożców prowincyalnych
„ dumie, abyśmy nie ubliżaiąc beśpieczeń-
„ ſtwu towarzyſzów, oddalili od nich to mnie-
„ manie, iż o nas kto inny, nie my ſami ſą-
„ dzić powinniśmy. „

XXI. „Bywało to przed laty, że na zwie-
„ dzenie prowincyi, nie ſamych tylko Konſu-
„ lów i Pretorów, lecz i prywatnych ludzi
„ poſyłano, ażeby donieśli, co w ſzczegulno-
„ ści o każdym rozumieli. Lękały ſię naro-
„ dy każdego Rzymianina. Teraz ſię kła-
„ niamy i pochlebuiemy obeym: a lada na czy-
„ ie z nich ſkinienie, iako dziękczynienia, tak
„ częściey ieſzcze żałoba ſię uchwala. Niech
„ ſię zoſtanie przy nich, owſzem i potwierdzi,
„ takowa mocy nad zwierzchnością chełpli-
„ wość; lecz kłamliwe a wymuſzone pochwa-
„ ły, równie iako złość i okrucieńſtwo za-
„ wściągnąć należy. Częſto ſię ſrożey wy-
„ kracza przez względy, niżeli przez urazę:
„ owſzem niektóre cnoty nienawiść nioſą,
„ zacięta ſurowość, nieprzełamany żadnym
„ faworem umyſł. Zkąd pierwiaſtki magi-
„ ſtratur naſzych lepiey ſłynęły; koniec ſalu-
„ ie; kiedy ſię na wzór kandydatów ubiega-
„ my o głoſy: co gdyby ſię zniosło, ſprawie-
„ dliwſzy by zaiſte, i dzielnieyſzy w prowin-
„ cyach rząd naſtąpił. Bo iako boiaźnią uſta-
„ nowionych na zdzierców kaźni łakomſtwo

„ ukrôcone, tak zakazem dziękczynieniów „ ambicya ſię uſkromi. „

R.C.P.62
Z.R.815.

XXII. Zdanie Trazei iednomyślnie pochwalone: nie doſzła iednak rada, ponieważ Konſulowie wzbraniali ſię tey materyi do rozſądku podawać (35). W krôtce iednak za wolą Cezara uſtanowione prawo „ aby ſię ża„ den nie ważył (36) ſtarać na ziazdach pro„ wincyalnych o czynienie Podpretorom lub „ Prokonſulom dziękczynienia w Senacie, i „ takiego poſelſtwa nie ſprawował. „ Pod temiż Konſulami piorun Gimnazyum (37) ſpalił, i poſąg w nim Nerona miedziany ztopił. W Kampanii zaś ſławne miaſteczko Pompei, (38) trzęſieniem ziemi po większey części obalone. Zeſzła ze świata panna Weſtalſka Le-

(35) *Ea de re relatum.* Wolno było Senatorom, dla pożytku dobra poſpolitego, mówić co *interlocutorie*: lecz decyzya bywała tylko wmateryach przez Konſulów do rady podanych. Inne rzeczy ſzły lozem; mógł każdy mówić co chciał; iak i tu Trazea uczynił.

(36) Dla zupełnego zrozumienia mieyſca tego, wTacycie wiedzieć należy, że obywatele prowincyi iakiey, wyſyłali poſłów do Rzymu, na dziękczynienie w Senacie, tym którzy u nich urząd iaki ſprawowali To było powodem, że rządzcy prowincyi, przed wyiazdem ſwoim do Rzymu, ubiegali ſię, nakſztałt kandydatów o ſuffragia dla ſwey zalety, z wielką podłością i Rzymſkich magiſtratur hańbą. Auguſt Ceſarz R. Z. R. DCCLXIV przykazał, ażeby żadnemu prowincyi rządzcy, podczas ſprawowania urzędu, ani w przeciągu ſześciudzieſiąt dni po wyieździe, żadnego honoru nie czyniono. Niektórzy za świadectwem Diona LVI, nazbierawſzy pochwał, i świadectw, wiele złego napotym beśpiecznie broili. Po Auguście iednak i Neronie, znowu ten zwyczay wznowiono, iako ſię widzieć daie w Panegiryku Pliniuſza LXX.

(37) O Gymnaſium obacz w K. XIV, R. 47.

(38) Teraz *Torre dell' Annunciata*, na wybrzeżu Neapolitańſkim.

lia, na którey mieyſce wybrano Kornelią, z domu Koſſów.

R. C. P. 63
Z. R. 816.

XXIII. Za Konſulatu Memmiuſza Regula i Werginiego Rufa, uradował ſię nad ludzki obyczay Neron, kiedy mu Poppea powiła còrkę (39) którey on poſpołu z matką imię *Auguſty* nadał. Urodziło ſię to dziecie w Antium (40), mieście rodzinnym ſamego Nerona. Jeſzcze był Senat przed porodzeniem brzemię Poppei bogom polecił, i śluby uczynił, w których ſię po połogu z przydatkiem uiścił. Przydane publiczne modły; kościół bogini *Płodności* z igrzyſkiem, na wzòr Akcyiſkich (41) uchwalony: wyſtawione złote obrazy Fortun (42) na tronie Jowiſza Kapitolſkiego; rozkazano, aby iako przed laty na cześć familii Juliuſzów w Bowillach (43), tak teraz domowi Klaudyuſzów i Domicych igrzyſko Kreteńſkie w Antium wyprawione było. A lubo uſtała znikoma radość śmiercią czteromieſięczney dzieciny, nie ſkończyły ſię iednak pochlebſtwa. Uchwalona od Senatu cześć boſka zmarłey, także ołtarz i kościół z kapłanem.

(39) Klaudyą Auguſtę.

(40) Teraz *Capo d' Anzo*, obacz K. XIV, R. 27.

(41) Swetoniuſz w życiu Auguſta R. XVIII, powiada: *Quo Actiacae victoriae memoria celebratior in poſterum eſſet, urbem Nicopolim apud Actium condidit: ludosque illic quinquennales conſtituit: & ampliato vetere Apollinis templo, locum caſtrorum, quibus fuerat uſus, exornatum navalibus ſpoliis Neptuno & Marti conſecravit.* Akcyum, pamiętne wygraną bitwą wodną na Antonim Tryumwirem.

(42) Dwu Fortun, które czczono w Antium, *Felicis*, *Equeſtris*. Obacz K. III, R. 71. także Horacyuſza odę do Fortuny.

(43) O Bowillach obacz K. II, R. 49.

Lecz Neron iako w radości, tak potym w smutku miary nie znał. Uważano, że gdy po urodzeniu dziecięcia wszyscy Senatorowie do Antium wyiechali, samemu Trazei znaydować się tam zabroniono: którą on zelżywość, iako zguby wiszącey poprzedniczą wróżkę, wspaniałym umysłem poniosł. Powiadaią, iż Cezar miał się potym przechwalać przed Seneką, że się z Trazeą pogodził; i że Seneka tego mu powinszował. Z tąd razem i sława dla zacnych mężów, i niebeśpieczeństwo rosło.

R.C.P.63
Z.R. 816,

XXIV. Tym czasem na początku wiosny, posłowie Wologeza sane sobie zlecenia i listy w ten sposób napisane przynieśli. „ Iż „ nie wspomina tu dawnych, i tylekroć ponowionych praw swoich do Armenii, kiedy „ bogowie, w których ręku są naypotężnieysze narody, własność iey Partom, nie bez „ hańby Rzymskiey, oddali. Ze niedawno „ Tygrana, potym Peta, z pułkami w obozie oblężonych, których do szczętu mògł „ wytracić, wolno puścił. Ze dawszy dowód „ swey potęgi, chciał też łaskawości przykład zostawić. Ze nie bronił Tyrydatowi „ do Rzymu iachać, dla wzięcia korony, gdyby go obowiązki kapłańskie (44) nie zatrzymywały. Przybędzie iednak do obozu „ Rzymskiego, aby przy obrazie Cesarskim, „ w obecności pułków, państwo obiął. „

(44) O tym zabobonnym królu obacz w Dopełnieniu K. XVI, R. 31, i dalsze.

R. C. P. 63
Z. R. 816.

XXV. A że Petus przeciwnie, niżeli listy krôlewskie niosły, do dworu pisywał; iakbysię wszystko dobrze naszym powodziło, spytany Setnik, który z posłami przyiechał, „ w ia„ kim stanie zostawała Armenia? „ odpowiedział „ że z niey woyska ustąpiły. „ Zrozumiawszy Neron, iż barbarzyńcy pośmiech z niego czynili, prosząc oto, co gwałtem wydarli, radził się celnieyszych, „ ieśli pokóy „ zelżywy przyiąć, czyli woynę niebespie„ czną toczyć należało ?„ Obrano woynę: a tak Korbulonowi, świadomemu zdawna żołnierstwa i obrotów nieprzyiacielskich, zdał całą sprawę., boiąc się, aby nieumieiętny Petus znowu rzeczy nie popsuł. Partowie do domu z niczym odprawieni, nie bez podarunków iednak, aby Tyrydat nadziei swych żądzy nie tracił, ieśliby sam z prozbą do Rzymu chciał przyiechać. Rząd cywilny Syryi Cestyuszowi, woysko Korbulonowi oddane, z przydatkiem piętnastego pułku, który z Pannonami Marcyus Celsus przyprowadził, Rozpisano listy do Tetrarchów (45) i Królôw, także do Starostów, Prokuratorów i Pretorôw, pogranicznych prowincyi, aby Korbulona rozkazôw słuchali. Taka mu zgoła moc

(45) Tetrarcha, z Greckiego toż samo znaczy, co nad czwartą częścią królestwa iakiego panuiącv. Nie tylko zaś nazywa się Tetrarchą, który z innemi trzema państwo iakie posiada, ale i ten, który po Tetrarchach, bądź ich było mniey, bądź więcey, panowanie obiął: także ten, który sam ieden ow kray trzyma, który dawniey od czterech Tetrarchów był posiadany.

powierzona w Syryi, iaką niegdyś dał lud Rzymski Pompeiowi Wielkiemu (46), gdy go R.C.P.63 na potłumienie rozboyników morskich wysłał. R.Z.816. Przybywszy Petus do Rzymu, gdy się surowszey kary lękał, miał dosyć Neron na wyszydzeniu onego, temi prawie słowy. „Od„ puszczam ci zaraz wszystko, ażebyś, bę„ dąc tak skłonnym do strachu, z długiey bo„ iaźni w chorobę nie wpadł.„

XXVI. Widząc Korbulon, że dwa pułki czwarty i dwunasty, straciwszy i serce i lud naywaleczniеyszy, nie były zdolne do dalszych trudów woiennych, wysłał ie do Syryi, zkąd trzeci i szósty, oba pełne, a częstemi i szczęśliwemi potyczkami wyćwiczone do Armenii poprowadził. Przydał im piąty, który w Poncie stoiąc, żadnego szwanku nie odniósł. Zciągnął też do kupy pod Melitenę (47), piętnasty świeżo przyprowadzony, kilka chorągwi przebranych z Illiryku i Egiptu, tudzież woysko towarzyskie, piesze i iezdne, z posiłkami od Królów przysłanemi, z kąd za Eufrat miał wyciągnąć. Potym uczyniwszy lustracyą (48) wszystkiego Rycerstwa, nakazał koło, gdzie wspaniałą mową szczę-

(46) Jak wielka była dana władza Pompeiowi, w krótkich słowach wyraża Paterkulus II, 31. *pæne totius orbis terrarum imperium uni viro deferebatur.*

(47) Miasto Kappadocyi, albo Armenii mnieyszey, teraz *Malatia*.

(48) Odprawował się obrządek lustracyi na placu, na którym żołnierze, wawrzynem uwieńczeni stawali: bito ofiary Marsowi; następowały badania wróżbitów, *auspiciu habebantur*; nakoniec hetman mowę miał publiczną.

R. C. P. 63. Z. R. 816.

ście Cezara, a dzieła swoie rozwodząc, całą winę odniesionych szwanków na nieumieiętność Peta zwalił: to zaś mówił z wielką powagą, która w rycerskim mężu za wymowę stoi.

XXVII. Ruszył zatym drogą, kędy się niegdyś Lukullus (49) przebierał, uprzątaiąc zawady od starożytności poczynione. A gdy mu zaśli posłowie Wologeza i Tyrydata, ofiaruiąc pokóy, odesłał grzecznie z przydanemi Setnikami, którzy zlecenia iego Królowi dosyć skromnie przełożyć mieli. „Ze iefzcze „do tego nie przyszło, aby się koniecznie „bić trzeba było. Ze się w wielu okazyach „powiodło Rzymianom, w niektórych też i „Partom, co dla obu stron dumy powściągiem być powinno. Ze to będzie, i z do„brem Tyrydata, kiedy nietkniętą spustosze„niem Armenią w podarunku weźmie; i Wo„logezes lepiey poradzi Partom, gdy szcze„rym zachowaniem przyiaźni, wzaiemnym „się szkodom uchylić zechce. Ze mu nie „tayne są wnętrzne Partów rozterki, a dzi„kość niehamownych narodów, którym pa„nuią; gdy tym czasem Cezar przy zupeł„ney wszędy spokoyności, iedną tylko z nie„mi ma woynę.„ Przydał do rady postrach, kiedy Megistanów (50) Ormiańskich, który się

(49) R. Z. R. DCLXXXV, woiował w Armenii Lucyusz Lukullus, o którym obacz Plutarcha.

(50) Panów, celnieyszych obywatelów kraiu: bo po Grecku *Megistos* znaczy naywiększego. Łacinnicy to wyrażaią przez *Proceres*, Persowie przez Satrapów. My Polacy Xiążętami ich nazwać możem.

ſię naprzòd oderwali, z dzierżaw powyganiał, zamki ich poburzył, wſzędy trwogę woienną ſzeroko rozſiewaiąc. R.C.P.63 Z.R.816.

XXVIII. A że u barbarzyńcòw nie było imie Korbulona w odrażeniu, i w zaciętey niechęci, łacniey mu uwierzyli. Przeto Wologezes, nie tak popędliwy, aby ſię o oſtatnią pokuſił, proſił dla niektòrych Ormianòw o folgę, a Tyrydat o dzień i mieyſce rozmowy. Wyznaczyli Partowie czas bliſki i mieyſce (51), kędy niedawno Peta z pułkami w oblężeniu trzymali, pamiętni na ſzczęśliwe powodzenie. Nie opierał ſię temu Korbulon, aby mu odmiana ſzczęścia chwały przymnożyła. Nie fraſowała też go nieſława Peta; czego dowodem, że ſynowi iego Trybunowi, rozkazał prowadzić ufiec na pogrzebienie pobitych w nieſzczęſney owey potrzebie towarzyſzów. Dnia umowionego, Tyberyuſz Alexander, (52) rycerſkiego ſtanu, przydany Korbulonowi za Namieſtnika (53) i Wiwian Annius, ieſzcze nie w Senatorſkim wieku (54), a iuż Legat piątego pułku, do obozu Tyrydata przybyli, dla uczynienia mu honoru, oraz ażeby maiąc taki zakład, zaſadzek ſię nie lękał. Ziechali ſię oba w towarzyſtwie dwudzieſtu konnych. Kròl pierwſzy

(51) Mieyſce to było przy mieście *Arſamoſata*, iako mòwiono wyżey w R. 10.

(52) Tyberyuſz Alexander ſyn Alexandra Alabarcha Alexandryi, oycowſkiey pobożności, i religii Zydowſkiey odſtępca. Był po Kuſpiuſzu Prokuratorem Judzkim. Obacz Jozefa Zydowina w Starożytnościach XX, 5.

(53) *Miniſter bello datus.*

(54) Nie miał ieſzcze lat 25. Obacz K. I, R. 3.

z konia ſkoczył: Korbulon zaraz po nim, ręce
Z.C.P.63 ſobie wzaiemnie podaiąc.
R.R.816. XXIX. Wychwalał Rzymianin młodzieńca (55), „ iż żaniechawſzy gwałtu, przedſię„ brał zdrowe i beſpieczne rady. „ Tyrydat rozwodząc długo wyſokość rodu ſwego, przydał ſkromnie, „że bez względu na doſtoyność „ krwi Arſacydów, i pomyślne Partów po„ wodzenia, poiedzie do Rzymu z prośbą, i „ nowy ztąd dla Ceſarza zaſzczyt punieſie. „ Stanęło na tym, aby Tyrydat przy obrazie Ceſarſkim teraz koronę złożył, i nię wprzód ią, aż z rąk Nerona, odebrał. Zakończona rozmowa wzaiemnym pocałowaniem. W kilka dni potym, z wielką z obu ſtron wſpaniałością, ſtanęły uſzykowane woyſka. Tu iazdą Partów, pod oyczyſtemi ſztandary na świetnie rozłożona huſy; owdzie pułki Rzymſkie, w pięknym porządku, z połyſkuiącemi orły, znakami, i poſągami bogów, na wzor kościoła, iaśniały. W poſrzodku uſypano Trybunał; ſtało na nim krzeſło z obrazem Nerona: gdzie przyſtąpiwſzy Tyrydat, po uczynioney według zwyczaiu ofierze, zdiętą z głowy koronę pod obrazem złożył, z tym większym przytomnych podziwieniem, iż ſtała w oczach nagła fortuny w Tyrydacie odmiana, ktory po świeżych Rzymian klęſkach i oblężeniu, iechał na okazanie światu, mało znośnieyſzey nad pęta niewolnicze doli.

XXX. Pomnożył tę okazałość Korbulon

(55) Korbulon Tyrydata.

grzecznością i biesiadą: pod czas ktòrey, gdy Krôl, widząc co nowego, pytał się o przyczynach, po co Setnicy czatowi do Wodza przychodzili (56)? czemu się wieczerza znakiem trąby kończyła (57)? czemu przed *Augurale* (58) stós palono? odpowiadał mu na wszystko, daiąc każdey rzeczy osobliwszy szacunek; czym wielkie w nim starożytnych zwyczaiòw podziwienie wzbudzał. Nazaiutrz Krôl prosił, ażeby, ponieważ tak daleką drogę przedsiębrał, matkę wprzòd i braci swoich odwiedził: a tym czasem dał w zakład còrkę, i list pokorny do Nerona napisał. R.C.P.63. Z.R.816.

XXXI. Zastał Tyrydat Pakarą w Medyi, a Wologeza w Ekbatanie (59), pamiętnego na brata: albowiem przez umyślnego posła prosił u Korbulona, „żeby się z Tyrydatem, iako „ z poddanym nie obchodzono; szabli mu nie

(56) U Rzymian nocna pora dzieliła się na cztery czaty, *Vigiliæ*, podług wyniaru klepsydry: na początku każdey czaty dawano znak w trąbę. Z kąd Lukan w K. V, wierszu 506.

Już cały zmilknął obòz, a na trzeciey chwili
Groźny brzęk, z swych się łożysk Czatnicy ruszyli.

Po danym znaku obchodził Setnik straże, i czy się wszystko dobrze działo, oznaymował hetmanowi.

(57) Obacz Polibiusza w K. XIV, którego pięknemi i pożyteczniemi przypiskami obiaśnił Kawaler Folard Francuz.

(58) O *Augurale* mòwiono w K. II, R. 13. Stos, czyli ołtarz z drzew ułożony *Ara* zapalano po wieczerzy, bądź, iako Lipsyusz mniema, dla ofiary bogom wieczerzy, którą iedli; bądź ażeby przyświecał odprawuiącym czaty żołnierzom, iako mniema Rutger. Nic o tym pewnego nie mamy.

(59) Pakor i Wologezes byli bracia Tyrydata, iako mówiono w R. 14. *Ecbatana* stolica Medyi, zbudowana, albo raczey odnowiona od Selenka Króla, teraz *Hamdan* w prowincyi *Irak-Ajami.*

R.C.P.63 Z.R.816.

„ odbierano (60); żeby się ze Starostami pro„ wincyi pocałowaniem witał (61), i u drzw„ ich nie stał; żeby mu w Rzymie takie ho„ nory, iakie Konsulom przynależą, czynio„ no. „ Przyzwyczaiony zaiste do barbarzyńskiey dumy, nie znał Rzymian, u których grunt panowanie, fraszka pozor.

XXXII. Tegoż roku Cezar nadmorskie (62) narody prawem Łacińskim (63) nadał. Mieysce dla Rycerskiego stanu przed pospolstwem (64) na igrzyskach Cyrceyskich nazna-

(60) Rzymskim zwyczaiem, u których idącym do Magistratowych, szable odbierano.

(61) Legatów i Gubernatorów prowincyi, nie mógł żaden z ludzi prowincyalnych, ani plebeiusz uściskaniem lub pocałowaniem witać. Zkąd. Sparcyan w życiu Sewera Cesarza mówi, że gdy będącego Legatem w Afryce ieden z Leptytanów, po starey znaiomości uścisnął, kazał go kiimi obić; a woźny wrzeszczał przy plagach. *Legatum populi Romani homo plebejus temere amplecti noli.* Z tey okazyi ieździli potym Legatowie wózkiem, którzy pierwey po mieście pieszo chodzili.

(62) Alpy nadmorskie ciągną się od morza do góry *Viso.* Narody mieszkaiące na nich wylicza Pliniusz na Trophæum Augusta w K. III, 20. Caturiges, Brigiani, Sogiontii, Brodiontii, Nemaloni, Edenates, Esubiani, Veamini, Gallitæ, Triullati, Ectini, Vergunni, Eguituri, Nementuri, Oratelli, Nerusi, Velauni, Svetri. Teraz, ile dochodzić można, *Chorges, Briancon, Digne, Embrun, Mielans, Seyne, Hubaye, Barreme, Colmars, Alloz, Anot, Vergons. Guillaumes, Entraunes, Entreveaux, Vence, Bueil, le val de Sture.* To Trophæum było, gdzie teraz *la ville de Torbia* w Dyecezyi *de Nice.*

(63) O prawie Łacińskim, *de Jure Latii* obacz K. XI, R. 27, przypiski.

(64) Prawo od Rosciusza Othona R Z R, DCLXXXV. postanowione, Rycerstwu Rzymskiemu *Equitibus*, czternaście stopniów *ordines, gradus*, na Teatrum naznaczyło. Atoli w Cyrku Senat, Rycerstwo, pospolstwo, wszyscy siedzieli, iak kto przyszedł. Potym R. Z. R. DCCLVII. za Cynny i Messali Konsulów, wszytkie stany osobno na widoki patrzały, iako świadczy Dion w K. LV. Wszakże, ponieważ i na ów czas pewnych a stałych siedzeniów nie mieli, Senatorom naznaczył

czył; ponieważ dotąd śiadywali wszyscy pomieszani; zwłaszcza iż prawo Roscyusza nic pewnego, krom o czternastu ławach, nie ustanowiło. W tymże roku wyprawiony widok z wysiekaczów, z równą dawnieyszym wspaniałością; lecz wiele ze szlachetnych niewiast i Senatu, powagę swą zapaśniczym rzemiosłem zhańbiło (65).

XXXIII. Pod Konsulami Kaiem Lekanim i Markiem Licyniuszem, napadła Nerona silnieysza żądza szargać się po widowiskach publicznych: albowiem dotąd śpiewywał tylko bądź w domu, bądź w ogrodach, pod czas swoich *Młodzieńskich* igrzysk (66), które potym iako nie ludne, i na tak piękny głos nader szczupłe, mierzić począł. Nie śmieiąc iednak w Rzymie poczynać, obrał Neapol, Greckie niby miasto (67), aby dawszy tam pierwszą probę, a z tamtąd się do Achai przeniosłszy, uwieńczony zacnemi i szanownemi u starożytności koronami, znakomitszą sławą serca sobie obywatelów iednał. Zciągniona zatym bez braku mieyska chałastra; zgromadzone z pobliższych osad i miasteczek, na odgłos tey nowiny

R.C.P.64. Z.R.817.

Klaudyusz, a Neron po nim Rycerstwu. Obacz Swetoniusza w życiu Nerona XI. Pliniusza VIII, 7. Diona LX.

(65) Obacz Diona LXI. Swetoniusza w Neronie XII, który powiada że 400 Senatorów, a 600 z Rycerskiego stanu wyprawił na plac, aby się z wysiekaczami bili. Domicyan toż samo czynił. O kobietach pięknie napisał Juwenalisz w Sat: VI, 245.

(66) Mówiono o nich wyżey w R. 15.

(67) Zbudowane od Chalcydów, iako świadczy Pliniusz III, 5. *Neapolis Chalcidensium & ipsa Partenope a tumulo Syrenis apellata.*

mnóſtwo; tudzież cokolwiek ſię z Ceſarzem, bądź dla honoru, bądź dla różnych poſług wlękło, nakoniec żołdackie kupy teatrum Neapolitańſkie zawaliły.

R. C. P. 64 Z. R. 817.

XXXIV. Lecz w ſamych pierwiaſtkach ſrogi, mniemaniem wielu, a iego tylko wykładem, pomyślny, i za zrządzeniem łaſkawych bogów ſtał ſię przypadek, kiedy, po wyiściu ludu, próżny i bez żadney obrazy gmach zapadł. Zaco, złożonemi umyślnie na to pieśniami, podziękowawſzy niebu, i ſprawczyni tego trafu Fortunie, maiąc płynąć przez morze Adryatyckie, zatrzymał ſię tym czaſem w Benewencie, gdzie Watyniuſz (68) wſpaniałe nader igrzyſko z wyſiekaczów wyprawował. Była to naywſzetecznieyſza dworu Neronowego potwora, ſzewſkiego warſtatu wychowaniec, krzywy, ſzpetny, i niepowściągliwey do nikczemnych żarcików gęby. Wzięto go naprzód na błazna i urągowiſko do dworu: gdzie potym puściwſzy ſię w plotki na ludzi poczciwych, do tego przyſzedł ſtopnia, że kredytem, pieniędzmi, mocą ſzkodzenia, naypotężnieyſzych złośników przewyżſzył.

XXXV. Uczęſzczaiąc na owe igrzyſka Neron, nie omieſzkał roſkoſzy nawet okrucień-

(68) Od tego to pieniężnego błazna i piiaka; nazwane kielichy Watyńſkie, *Calices Vatini-ani* z czterma noſami, o których Juwenaliſz w Satyrze V. 46.

Y ty Benewęnckiego ſzewca, zaſzczyt lichy
Noſzące, z czterma noſy wytrząśnieſz kielichy.

Kochał go Neron naybarziey za to, że Senatu nienawidział, i częſto Panu mawiał. *Odi te Caesar, quia Senator es.* Dion.

ſtwem przeplatać. Albowiem w tych dniach przymuſzony do śmierci dobrowolney Torkwat Sylanus, iedynie dla tego, że prócz zacności krwi Juniuſzów, Auguſta miał za dziada. Kazano mu zarzucić „ rozrzutną hoyność dla zamącenia pokoiu, aby w zamieſzaniu łacniey nadziei ſwych dopiął. Że zamiaſt ſłużalców, chował za piſarków ſzlachtę (69), znak niechybny dumnych iakichści zamyſłów. „ Okuto zatym naypoufalſzych wyzwoleńców, i do więzienia wtrącono. Widząc Torkwat zgubę wiſzącą, kazał ſobie żyły w rękach przeciąć: co ſłyſząc Neron, powiedział zwyczaiem ſwoim: „ że chciał winowaycy, lubo nieufaiącemu ſwey ſprawie, życie darować, gdyby był łaſkawości ſądu poczekał. „

R.C.P. 64
Z.R. 817.

XXXVI. W krótce potym, odkładaiąc na czas Achayſką drogę, dla niewiadomych przyczyn, powrócił do Rzymu, zaprzątniony taiemnemi namyſłami o wſchodnich prowincyach, mianowicie o Egipcie. Obwieściwſzy zatym edyktem „ o niedługiey podróży ſwoiey, i że ztąd Rzeczpoſpolita w pokoiu i ſzczęściu uſzczerbku nie weźmie „ poſzedł do Kapitolium, gdzie oddawſzy cześć bogom, gdy wſtąpił do kościoła Weſty (70), zdięty

(69) Za czaſów pierwſzych Ceſarzów, ſamych tylko wyzwoleńców używano w gabinetach za ſkrybentów, kancellarzyſtów. Witelliuſz, za świadectwem Tacyta w Hiſtoryi K. I, 58, *miniſteria principatûs per libertos agi ſolita, in Equites Romanos diſponit.* Sparcyan zwyczay ten poźniey kładzie, świadcząc, iż Hadryan Ceſarz, *ab Epiſtolis & libellis primus equites Romanos habuit.*

(70) Swetoniuſz mówi, że

R.C.P.64 Z.R.817.

nagłą drzączką po wszystkich członkach, bądź go bogini ztrwożyła, bądź mu skażone zbrodniami sumnienie nigdy folgi nie dawało, porzucił myślić o drodze, powtarzaiąc często. „ Ze nad wszytkie zamysły miłość oyczyzny „ przekłada. Ze widział na twarzy obywa„ telów smutek; słyszał taiemne skargi na tak „ daleką podróż: że naykrótsza iego nieprzy„ tomność długą iest dla serc tęskliwych chwi„ lą, obecność naymilszą w złych przygo„ dach ochłodą. Ze iako nad rodzicami dzia„ tek, tak nad nim przemaga miłość ludu, „ którego woli trudno się oprzeć. „ Te i tym podobne głupstwa wdzięcznie były przyięte od gminu, który sobie w igrzyskach zasmakował, a mianowicie w nieprzytomności iego głodu się lękał. Senat z celnieyszemi nie wiedział, z dala, czyli z bliska miał być okrutnieyszym: a iako przyrodzenie wielkiey trwogi niesie, miano za gorsze, to co się stało (71).

XXXVII. Lecz Neron, dla ziednania sobie wiary, że mu nic milszego nad spólne z ludem uciechy, biesiadował na mieysćach publicznych, całego miasta nakształt domu używaiąc (72). Naysławnieyszy był ów bankiet, od Ty-

nań ślepota napadła, iże powstaiąc z krzesła, gdy mu się suknia zawadziła, wziął to za nieszczęśliwą wrożkę.

(71) Ze się został.

(72) Nakazywał przyiaciołom obiady kosztowne, wycieńczaiąc przepychami z maiątku. Jednemu z nich, za świadectwem Swetoniusza w R. XXVII. życia Nerona, same korony biesiadnicze *Mitellita*, z iedwabiów kosztownych z Indyi sprowadzonych, a naydroższemi perfumami napoionych kosztowały *Quadragies Sestertium*, na na-

od Tygellina zgotowany, który tu za przykład zbytków położę, ażebym często o podobnych utratach nie powtarzał. Zporządził prom na ſtawie Agryppy, (73) z zaſtawionemi ſtołami, który drugie nawy, złotem i ſłoniową kością ozdobne ciągnąć miały. Robili poiazdami wſzeteczni chłopcy, wiekiem i biegłością w pſotach, na ſwe partye podzieleni. Zprowadzone ptaſtwo, zwierzyna lądowa i wodna z za morza, i naydalſzych kraiów. Stały po brzegach zamtuzy, pełne ſzlachetnych matron: a na przeciw pokazywały ſię nagie nierządnice: więc ieſty i poruſzania bezwſtydne: a za nadeyściem zmierzchu, ile było podle laſu i domów, wſzyſtko ſię ogniem rozniecіwſzy, pieśniami hucznie rozlegało(74). Sam przywódzca na wſzelką wyuzdany rozpuſtę, nic nie opuścił, ażeby prym w cechu owym otrzymał: chyba że w kilka dni potym, iednego z owey pſotników trzody, imieniem *Pytagorę*, (75) uroczyście ſobie wziął za męża. Włożona na głowę Imperatora Rzymſkiego ślubna podwika, (76) ſprowadzeni wieſzczkowie, uczynione

R.C.P.65
Z.R.817.

ſze pieniądze około 40,281 Czer. Złł. Wieńce zaś z róż i nardowych liści ieſzcze więcey pieco. O tych koronach Indyiſkich obaczPliniuſza wK.XXI, 3.

(73) Ten ſtaw Agryppy, iako ſię dorozumiewa Donatus *de urbe Roma* III, 23. był w ſamych iego ogrodach, a przeto nie daleko *Pantheon* i mieyſca nazwanego teraz *Pallazzo della Academia Eccleſiaſtica*,

(74) O tey bieſiadzie od Nerona i Tygellina zporządzoney piſze takżeDyon, który większą niżeli ſkromny Tacyt, w opiſywaniu roſpuſt owych daie ſobie wolność.

(75) Wſpomina Swetoniuſz z Dionem o tym bezecnym małżeńſtwie, iako i o powtórnym ze Sporem, którego kazał uſkopić.

(76) *Flammeolum* była to

R.C.P.64 Z.R 817.

zápiſy, ſporządzone małżeńſkie łoże, błyſnę-

chuſta, welum, towálnia, koloru żołtego *luteus color*, którą oblubienicy głowę nakrywano.

Z tey okoliczności, nie będzie od rzeczy, namienić nieco o ślubnych obrządkach u Rzymian.

O SLUBNYCH OBRZĄDKACH U RZYMIAN.

Troiąkim ſpoſebem u Rzymian wiązały ſię małżeńſtwa *Uſu, Confar*eatione* i *Coemptione.* Obacz o tym w K. IV, R. 16 przypiſki. Kto u Rzymian chciał żonę poiąć, proſił u tego, w czyiey ona była mocy *Stipulabatur*, a ten zaś, który ią obiecywał *Spondebat.* Ten wzaiemny kontrakt nazywał ſię *Sponſalia*: a gdy interes był ieſzcze w traktowaniu, męża przyſzłego nazywano *Sponſus Speratus*, a żonę *Sponſa Sperata.* Zaręczyny bywały częſto ſłowne, poſpolicie iednak one zapiſywano i pieczęciami utwierdzano. Potym oblubieniec dawał pannie *annulum pronubum*, ślubny pierścień, żelazny za czaſów ieſzcze Pliniuſza, potym złoty. Obierano zaś pewne dni tylko i czaſy do ślubu; z których wyłaczano mieſiąc May, świątki *Saliow* i *Parentalia*, dzień zaduſzny po naſzemu: także wſzyſtkie dni w mieſiącu, nazwane *Kalendæ*, *Nonæ*, *Idus* i pierwſzy po nich naſtępuiący.

Nigdy ſię ślub nie odprawował, bez przytomnych wieſzczków *Auſpices*; bito bydle na ofiarę *Junonie*, iako Protoktorce małżeńſtw, *Præſes nuptiarum*, z którego wyrzucano żołć, na znak, że w tym ſtanie żadna gorycz być nie powinna. Pannie młodey przedzielano włoſy grotem od włóczni, na znak, że ma rodzić rycerſkie męże: kładziono wieniec: opaſywano paſem wełnianym, który pan młody na łożu ślubnym zdeymował. Z tąd przyſłowie *zonam ſolvere*, znaczyło odebrać wſtyd kobiecie; kładziono ſuknią dzianą, z ciągłych od wierzchu do dołu nici, nakſztałt pończoch *tunica recta*: nakoniec przykrywano głowę *Flammeo.* W takim odzieniu porywano ią z łona matki, lub opiekunki, na znak ſkromności, ażeby ſię nie zdawała ſama chcieć męża; i prowadzono do domu oblubieńca, *domum deducebatur.* z tąd imie Junony *Domiduca.* Prowadziło ią trzech chłopców *Paranymphi*, z których ieden niósł pochodnią albo łuczywo, drudzy dway ſamą pod ręce wiedli. Szły około pani ſłużebne dziewki z prząślicą, wrzecionem, i nicią, na znak, że kobietom nie do ſpraw ſię publicznych mieſzać, nie próżniaſtwem i utratą, ale pracą rąk bawić ſię należy. Ciągnęła ſię potym proceſſya krewnych, przyiaciół, ſąſiadów, nioſąc z ſobą w podarunku, każdy co z domowych ſprzętów dla pani młodey; chłopiec zaś nazwiſkiem *Camillus* niósł w nakrytym naczyniu, nazwanym *Cumera* cacki dziecinne *crepundia*, dla dzie

ły pochodnie: obeyrzano zgoła wſzyſtko, co nawet w kobietach noc zakrywa.

R.C.P.64
Z.R.817.

cięcia, które ſię miało potym urodzić, i na ſzyi ie zawieſzone dla zabawki, lub zabobonów noſić. Dom przyſzłego małżonka ſtroiono gałęziem, kwieciem, makatami, przed którym gdy ſtanęła panna młoda, pytał oblubieniec *ktoby była?* ona zaś odpowiadała, *ubi tu Cajus ego Caja:* co tak tłomaczono: *kiedy ty pan i goſpodarz, ia pani i goſpodyni.*

Potym pani młoda zawieſzała na drzwiach domu nałęcz wełniany, i ſadłem wilczym albo świnim (przeciwko czarom i urokom iak mniemano) one ſmarowała *ungebat*, z kąd nazwana *Uxor* iakoby *Unxor* gwazdarka. Nie przechodziła zaś progu, ale ią przenoſzono iakoby niechętną: albo że ſię niegodziło tykać ſtopą progu bogini Weście nayczyſtſzey poświęconego, tey kobiecie, która w krótce panną poprzeſtać miała. Skoro weſzła do domu, oddawano iey klucze znak ſtarania o domie: także wodę i ogień, że z wilgoci i ciepła wſzelki płód być rozumiano. Tą wodą nogi oblubieńców myto. Dawał zatym oblubieniec bankiet oblubienicy, tak iako pierwey ona mu z rodzicami lub opiekunami dawała. Pod czas tey kolacyi, trębacze trąbili, a bieſiadnicy krzyczeli *Jo Talaſſe* (iak Grecy *Jo Hymenee*) na pamiątkę iakiegoś Talaſſa, który z żoną ſwoią, iedną z porwanych za Romula Sabinek, żył w zgodzie i ſzczęśliwości, długoletniey. Rzucano potym chłopcom orzechy, na znak tego, iakoby ſię iuż nowożeńcy, porzuciwſzy fraſzki i płonne wolnego życia zabawy, do ſtarania o goſpodarſtwo i wychowu dziatek obracali. Panny też młode ofiarowały Wenerze na tenże ſam koniec lalki, pupki, dziecinne zabawki. Chłopcy zaś śpiewali pieśni wſzeteczne nazwane *Feſcennina*; bądź, że w mieście tego nazwiſka ten zwyczay naprzód ſię ziawił; bądź ażeby *faſcinum* czary od nowożeńców oddalili. Nakoniec pani młoda, od matrony iednomężney *Pronuba*, kładziona była na łożu *in lecto geniali*, tak nazwanym od rodzen a płodzenia *gigno*: to zaś łóżko nazywało ſię także *Adverſus*, że ſtało na przeciwko drzwi pokoiowych. Gdy odchodziła kompania *Officium*, dawano iey podarunki *apophoreta*. Nazaiutrz znowu pan młody ſprawował bieſiadę nazwaną *Repotia*: przyiaciele i krewni poſyłali upominki pani młodey, a od pana młodego wzaiemnie odbierali. Kończyła ſię ceremonia ofiarą, którą przy zaczęciu goſpodarſtwa nowego pani młoda w domu czyniła.

O ROZWODACH.

Małżeńſtwa *matrimonia* u Rzymian rozrywały ſię przez

R.C.P.64 Z.R.817. XXXVIII. Naftępuie klęfka, nad wfzyftkie inne, ile ich kiedy miaftu gwałtowne przyniofły pożary, okropnieyfza, niewiedzieć czy trafunkiem, czyli przez złość Nerona, ponieważ oboie ma fwoich swiadków (77). Po-

---

rozwód *folvebantur divertio*, tak iako zaręczyny *fponfalia* rozchodziły fię odrzutem *renunciabantur repudio*. Forma odrzutu *Repudii* była ta: *Conditione tua non utor*. Kondycyą zaś nazywała fię umowa ślubna albo intercyza. W takim przypadku męfzczyzna podpadał karze pieniężney, równey pierścieniowi przyfzłey oblubienicy od fiebie ofiarowanemu, a niewiafta we dwoie płaciła. Jeśli zaś żadna ftrona nie dała okazyi do rozeyścia fię tego związku, ustawała kara. Rozwód ze ftrony męża nazywał fię z Greckiego *apopompe* odefłanie: ze ftrony żony *apolepfis* porzucenie. Rozwód prawem Romula pozwolony był mężowi, ieśliby żona truła lub czarowała dzieci, ieśliby na mieyfcu fwego dziecięcia, cudze podrzuciła; także za cudzołóftwo i za picie wina bez wiedzy męża. Sprawa żony fądziła fię w przytomności przyiaciół. A lubo tak dawne od Romula ftanęło prawo pozwalaiące rozwodu, iednak aż w R. Z. R. 520. pierwfzy rozwiódł fię *Karwilius Ruga* dla niepłodności żony: od tego czafu poczęły u Rzymian często nader być rozwody, zwłafzcza za zepfutych obyczaiów. Gdy ftanął rozwód, oddawał mąż pofag, i intercyzy darto. Formuła zaś była takowa. *Res tuas tibi habeto*. albo: *Collige farcinulas: exi, vade foras*. Znak rozwodu był także odebranie kluczów. Jeśli bez winy żeńfkiey mąż ią oddalał, zoftawał zupełny pofąg przy niey. Jeśli zaś była winna, zatrzywywał za każde dziecię fzoftą część do połowy pofagu. Atoli cudzołożnicy, ieśliby nie miała fynów, trzy części pofagu i podarunki przedślubne przy mężu zoftawały. Obacz Bryffona *de Ritu Nuptiarum*.

(77) Z liczby tych, którzy na Nerona fkładaią winę, fą Dion, LXII. Sulpicy Sewerus II, 39. Orozyufz VII, 7. mianowicie Swetoniufz, który mówi wyraźnie: „ że ani miaftu, ani oyczyźnie nie przepuścił. Gdy „ ktoś w potoczney rozmowie „ przytoczył wierfz ów Grecki, „ *Po moiey śmierci niech fię ogień zmiefza z ziemią*. odpo„ wiedział, *niech za mego życia*. „ Jakoż pod czas pożaru wi„ dziano iego pokoiowych z o„ żogami lataiących. „ Ten wierfz bezecny, miewał często w uściech Tyberyufz, narodu ludzkiego nieprzyiaciel, życząc, aby za życia tylko dobrze mu było. Toż famo napifał Klaudyan o Rufinie.

cząteк iey wybuchnął na tey ſtronieCyrku(78), która ſię z górami Palatyńſką i Celſką ztyka: kędy wſzczęty ogień w ſklepach, pełnych materyi pochopney do zażogi, a wnet ſilnieyſzy, i wiatrem porwany, całą dłużynę Cyrku zaiął. Nie było żadnych murowych, lub innych iakich, miedzy kościołami i domami, na uczynienie mu wſtrętu zawad. Unieſiony zapędem płomień, naprzód podziome ſtrawiwſzy gmachy, wdzierał ſię na górę; zkąd znowu nioſąc ſpuſtoſzenie na dół, a przechodząc byſtrością wſzyſtkie zabiegi, ſięgał łatwo po ciaſnych i krętych ulicach, niezgrabne owe ſtarego Rzymu budowika (79). Do tego trwożliwe kobiet wrzaſki, zgrzybiała ſtarość i niedołężne dziecińſtwo, gdy każdy o ſobie lub o drugich radzi, tumultem, bieganiem, czekaniem, ciągnieniem mieſzało wſzyſtko. Wielu patrzących nazad, płomień lub z przodu, lub z bo-

R.C.P.64
Z.R. 817.

Everſo lubet orbe mori: ſolatia letho
Exitium commune dabit.
Lubo ginąć na gruzach świata: a dla ciebie
Znośnieyſza będzie zguba w powſzechnym pogrzebie.

(78) Cyrku nayiękſzego, *Circus Maximus*, gdzie było *Velabrum* oliwny rynek i iatki. Jako piſze Horacyuſz w Sat. II, 3, wierſzu 229 *cum Velabro omne macellum.*

(79) Czemu po pożarze wznieconym od Gallów zbudowany był Rzym ciaſno, krzywo i niekſztaltnie, daie przyczynę Liwiuſz V, 55. *Antiqua lege promiſcuè urbs ædificari cœpta. Tegula publicè præbita eſt: ſaxi materiæque cædendæ, unde quisque vellet jus factum. prædibus acceptis eô annô ædificia perfecturos. Feſtinatio curam exemit vicos dirigendi, dum omiſſo ſui alienique diſcrimine, in vacuo ædificant. Ea eſt cauſa, ut veteres cloacæ, primò per publicum ductæ, nunc pr.vata paſſim ſubeant tecta: formaque urbis ſit occupatæ magis, quàm diviſæ ſimilis.*

R.C.P.64 Z.R.817.

ków zawiiał: a lubo się drudzy ratuiąc, na bliższe uśli mieysca, i tam zachwyceni, w beśpieczeństwie zgubę znaydowali. Nakoniec nie wiedząc z kąd, i gdzie uciekać, tłoczyli się po gościńcach, padali po polach: drudzy utraciwszy wszelki maiątek do ostatniego kęsa; inni z żałości po swoich, których ratować niemogli, dobrowolnie ginęli. Zaden się nie ważył bronić; iż wielu groziło, aby nie zalewać; wielu rzucało umyślnie głownie, wrzeszcząc, iż to czynili nie swoim domysłem: czy żeby beśpieczniey kradli, czyli z rozkazu.

XXXIX. Neron pod ów czas roskoszuiąc w Antium, nie wprzód się do miasta wròcił, aż kiedy iuż ogień domu iego, który się od pałacu do ogrodów Mecenasa (80) ciągnął, dochodził. Trudno atoli było poradzić: pałac, dom i wszystko nakoło, razem w perzynę poszło. Jednak dla pociechy i przytułku tułaiącey się nędzy, plac Marsowy z gmachami Agryppy (81), oraz ogrody swoie otworzył; budynki tymcześne, gdzieby się pogorzelcy mieścić mogli, postawił; sprzęt ròżny z Ostyi i pobliższych miasteczek sprowadził; cenę

(80) Na gòrze Eskwiliuńskiey były te ogrody, których część zaymuią teraz zwaliska cieplic Tyta. Obacz Piranesi *Antichita Romane* Tom. I. na karcie 28.., Dom Nerona nazywał się *Transitoria*, po którego zgorzeniu zbudował złoty. Obacz niżey.

(81) O placu Marsowym obacz K. XII, R. 17 przypiski. Gmachy Agryppy były iego pałace, ogrody, cieplice, *Diribitorium*, albo mieysce, gdzie rozdawano traktament żołnierzom. Trwa dotąd *Pantheon* i wiele gruzòw cieplicznych, które się teraz zowią *l' Arco della Ciambella*... Ogrody Nerona były na gòrze Watykańskiey.

zboża ſpuścić rozkazał (82). Wſzakże ta około dobra publicznego troſkliwość, ſławy mu nie przyniosła, dla rozgłoſzoney wieści (83), „ że w czaſie pożaru, wſtąpiwſzy na domo„ we teatrum, opiewał zburzenie Troi, ſta„ rożytny pogrom z obecną klęſką porówny„ waiąc. „ R. C. P. 64 Z. R. 817.

XL. Ledwo ſzóſtego dnia (84) na podgòrzu Eſkwilſkim opłonął ogień, uſławſzy rumami tak ogromne zgliſzcze, że ſię puſtki tylko a niebo przed oczema ſnuło. Jeſzcze iedna nie zeſzła trwoga, kiedy ſię znowu ſtraſzny płomień na otworzyſte miaſta wytoczył mieyſca: z kąd mniey ſzwanku w ludziach; lecz świątynie bogów, i zbudowane dla przechadzek chodniki, ſzeroko runęły, z tym większą powtòrney klęſki hańbą, iż ona z folwarków Emiliańſkich Tygellina wybuchnęła, i zdawało ſię, że Neron ſławę imienia ſwego, z nowym miaſtem, ogniem chciał wybudować. Ze czternaſtu części, na które ſię Rzym dzielił, cztery tylko ocalały; trzy z ziemią zrównane; w ſiedmiu oſtatnich, zdartych lub zpalonych na poły, ledwo gdzie nikczemne ślady mieſzkania widzieć było (85).

(82) *Ad tres nummos*, na naſze pieniądze prawie złoty. Mowa tu o korcu *Modius*, około 27 funtów ważącym. Dobrze powiada Lukan III, 58. *Neſcit plebs jejuna timere.*

(83) Powiada o tym Swetoniuſz w życiu iego R. XXXVIII.

(84) Trwał ten pożar naprzód przez ſześć dni i ſiedm nocy według Swetoniuſza; potym znowu wybuchnąwſzy przez trzy dni niſzczył, iako to znać z kamiennego napiſu u Gruterа na karcie 61, pod liczbą 3.

(85) O częściach, kwaterach, podziale miaſta Rzymu, *Regiones urbis*, obacz Publiuſza Wiktora.

R.C.P.64 Z.R.817.

XLI. Trudno zrachować, iak wiele domów, kamienic (86) i kościołów pożar ten wniwecz obrócił. Zpłonęła owa, wielce w ftarożytności fzanowna, a od Serwiufza Tulla Kfiężycowi poświęcona bóżnica (87): tudzież kościoł z wielkim ołtarzem (88) Herkulefowi od Ewandra Arkafa wyftawiony: nadto świątnica Jowifza Statora (89), dźwigniona od Romula: pałac Numy z cerkwią Wefty i Penatami Rzymfkiego ludu (90). Przydać do tey klęfki

(86) Dwory *Domus*, kamienice *Infulæ*. óbacz K. XII, R. 23 przypifki. Rzym dzielił fię na czternaście części *Regiones*. Z tych VI, VII, IX, XIV zoftały w całości. Zginęły zaś do fzczętu II, III, IV. W drugiey zgorzało kamienic 3106, dworów 333. W trzeciey zgorzało kamienic 2807, dworów 160. W czwartey zgorzało kamienic 2758, dworow 138. Summa

Kamienic *Infulæ* 8662.
Dworow *Domus* 631.

Cóż kiedy fię tu przydadzą fiedm inne części, napoł fpalone i znifzczone, do tego kościoły, chodniki czyli galerye *porticus*: co za klęfka niezmierna! Wiele zaś było kamienic i dworow w Rzymie całym, obacz K. XII, R. 23 przypifki.

(87) *Templum Lunæ* na gorze Awentynu: iak wiele zaś wybornych rzeczy fpłonęło w tym kościele, poznać to z Witruwiufza V, 5. iż L. Mummiufz zburzywfzy teatrum w Koryncie, wfzyftk e iego ozdoby miedziane do Rzymu przywiozł i w kościele *Luny* złożył.

(88) Ten ołtarz fam fobie Herkules wyftawił. Pofąg iego dziwnie piękny z miedzi, znaleziony był miedzy zwalifkami ołtarza. Obacz Aldrovandi *Le ftatue de Roma* 273. o kościele Herkulefa *Herculis Olivari* obacz Warrona *de Lingua Latina* na kar: 57.... Ewander przywędrował z Arkadyi do Włoch, i na gorze *Palatinus* ofiadł.

(89) O tym kościele pifze Liwiufz I, 12, Jowifz od Romula nazwany *Stator*, iż Rzymianów uciekaiących od Sabinów zaftanowił, *fugam ftitit*.

(90) Przy gorze Palatyńfkiey ftał pałac Numy i kościoł Wefty: o ty h to gmachach wfpomina Horacy w Pieśni II, K. I. wierfzu 13.

Widzieliśmy, iak Tyber w groźnym biegu
Wlekac zatopy od Etrufkow brzegu,

ſki tylą zwycięſtwami nabyte bogactwa, Greckich rękodzieł zaſzczyty, i wyborne ſtarożytnych dowcipów, a nieſkażone ieſzcze upominki, które, aczkolwiek w tey odraſtaiącego Rzymu (91) wſpaniałości, za świadectwem pamiętnych ſtarców, trudno było powetować. Uważali niektórzy, że ſię ten pożar zaczął dziewiętnaſtego Lipca, tegoż ſamego dnia, którego niegdyś Senonowie poimany Rzym zapalili. Drudzy ſzperaniem do tego przyśli, że równą lat i mieſięcy liczbę miedzy obiema klęſkami wyrachowali (92). R.C.P.64 Z.R.817.

XLII. Lecz Neron, korzyſtaiąc z pożog oyczyzny, zbudował ſobie pałac (93), gdzieby

Burzył gmach Weſty gniewliwemi ſzumy
I pałac Numy.

W tym kościele Weſty, było Palladium, bogowie domowi *Dii Penates*, także ogień wiecznie trwaiący, którego ſtrzegli mniſzki Weſtalſkie.

(91) Na Weſpazyana, i innych iego naſtępcow pienią dzach często ſię daie widzieć ten napis ROMA RESURGENS.

(92 Miedzy założeniem Rzymu, a pierwſzym od Gallow, potym miedzy odnowieniem miaſta, a drugim za Nerona pożarem.

O ZŁOTYM NERONA DOMIE.

(93) Neron mniemaiąc, że maieſtat iego, ściſle miał nader w gmachach Auguſta, Tyberyuſza i Kaliguli granice, a podobno chcąc Cyruſa, Monarchę Perſkiego zrównać, który za świadectwem Pliniuſza w K. XXXIII, R. 3. miał w pałacu ſwoim ſklepienia złote, belki, ſłupy, i piiaſtry ſrebrne, zbudował ſobie dom wſpaniały, który *Tranſitoria* albo *Przechodni* (iż przezeń od góry Palatynu, aż do góry Eſkwilinu przechodził) nazwał.

Gdy ten iego *Przechodni* pałac zgorzał, korzyſtaiąc z gruzów miaſta, umyślił niezmierney rozległości, nakładow, i naywymyślnieyſzych zbytków dom zbudować. W tym domu, według Tacyta, nie tak złoto i perły, zwyczayne zdawna, i poſpolite iuż ozdoby, iako pola, ieziora, laſy, obſzerne równiny i poyrzenia roſkoſzne by-

nie tak blask złota i drogich kamieni, zwy-

R. C. P. 64
Z. R. 817.

były do podziwienia. Niesłychany rozrzutnik, zakończywszy robotę, iakby ieszcze po pańsku nie mieszkał, powiedział za świadectwem Swetoniusza w życiu iego XXXI, *Ze dopiero teraz iako człowiek mieszkać począł.*

Ten dom od drogi świętey *Via sacra*, i pałacu Augusta *palatium*, ciągnął się aż do Eskwiliow. To iest zaymował mieysce, gdzie teraz kościoły SS. Franciszki, Franciszka z Pauli, Piotra w okowach, Amfiteatrum, albo Colosseo, Rozwainy cieplic Tytusa, kościół S. Maryi większey, i znaczna część ogrodów, które się po górze Eskwilińskiey rozlegaią.

Wszystko w nim było na przepych. Na samym wstępie st ł miedziany kolos, od 120 stop z posągiem Nerona, i niezmierne o troistym rzędzie galerye: bądź słowa Swetoniusza *porticus triplices miliarias habentes* znaczą liczbę kolumn 3000, bądź że te galerye tysiąc *passus*, albo milę Włoską zaymowały. Mówiono albowiem wyżev, że każdy *passus* u Rzymian zawierał w sobie pułtrzecia łokcia.

Sale zaś, pokoie, gabinety, tayniki na rospustę, wszystko złotem, srebrem, kamieniami drogiemi i konchami od pereł połyskiwało. Lecz naywiększa w dawała się okazałość w salach iadalnych *Cœnationes*, krytych tablicami ze słoniowey kości bądź ruchomemi *versatiles*, przez ktore kwiaty sypano, bądź rurkowatemi *fistulatæ*, przez które wodki pachnące z góry lano. Z tych sal nayokazalsza była iedna krągła, która bez ustanku w dzień i w nocy obracała się, nakształt świata, dziwną sztuką i kosztowną zporządzona. Do łazien zaś zprowadzono wody morskie, prawie o cztery mile nasze; a z Tyburu *Tivoli* mineralne, nader zimne i zdrowe do kąpieli. Obacz Swetoniusza w R. XXXI żvcia Nerona.

Cóż mówić, iak wiele tam złota było, kiedy teatrum Pompeia, od Nerona tym kruszcem okryte, a Tyrydatowi krolowi Armenii pokazowane, iako będziesz miał w Dopełnieniu K. XVI, drobną było cząstką złotego domu, za świadectwem Pliniusza w K. XXXIII R. 3. Co mówić o naykunsztownieyszych, rąk i dowcipów ludzkich wynalazkach, z całego świata zebranych, a w zamtuzach złotego domu (*Sellariæ* tak nazwane od róznego gatunku stołków psotliwych) od Nerona złożonych? iako świadczy tenże Pliniusz w K. XXXIV, R. 8. Nie wspominam sprowadzonych z Kappadocyi samey, sztuk kamieni białych i przeyrzystych, nazwanych *Phengites*, na wystawienie kaplicy pałacowey Fortunie *Seia.* Pomiiam kosztowne różnego rodzaiu sprzęty: tak dalece że makaty *tricliniaria Babilonica* na pokrycie łożek czyli kanap, na których u stołu legali biesiadnicy, kosztowały Neronowi *Quadragies sestertiôm* to iest około 74,125 Cz.

czayne iuż, a dla powszechnych przepychów

Tt ij

R.C.P.64
Z.R.817.

Złł. iako pisze Pliniusz w K. VIII R. 48. Miał też miedzy naczyniami do napoiu iedną czaszę z drogiego kamienia wschodniego, nazwiskiem *Murrhina*, którą, według tegoż Pliniusza w K. XXXVII. 2. kupił za trzysta talentów, na nasze pieniądze 33,347 Czer. Złł. o czym obacz na końcu, miedzy szczegulnemi wiadomościami o Neronie. Co się iednak tycze kleynotów, rozumiem, że po otworzonych minach dyamentowych, w Indyach wschodnich i zachodnich, więcey ich teraz maią królowie Europeyscy niżeli Neron. Kosztowny ów Króla Portugalskiego dyament, ważący karatow 1680, to iest 25 łótów, taxowany 1,030,400,000 talerów, podobno by dla swey wielkości i rzadkości wszystkie pałacu Neronowego ozdoby zgasił wnętrznym szacunkiem.

Cóżkolwiek osobliwszego, o złocie, srebrze i drogich kamieniach Domu złotego podali nam starożytni pisarze, mowić można, że w nim przewyższały wszystkie świata pałace, ogrody, zwierzyńce i stawy rozległe. O iednym z tych stawow powiada Swetoniusz, że był nakształt morza, otoczony różnemi gmachami, które miast pozor nieiakiś miały. Przydać tu należy wsi, winnice, łąki, lasy, z niewypowiedzianym mnostwem rożnego gatunku bydła i zwierząt. Z kąd mowić można, iż ieden ten dom całą w sobie naturę, i sztuki nayznakomitsze zawarł wynalazki. Zkąd owe uszczypliwe wiersze wspomnione od Swetoniusza na Nerona, że dla swey wygody miasto za miasto wypchnął.

Roma domus fiet: Vejos migrate Quirites:
Si non & Vejos occupat ista domus.
Będzie Rzym domem: wender do Weiow Rzymianie,
Jeśli tylko i Weiow dom ten nie dostanie.

Którzy głębiey myślili, patrzali z żałością, iako ieden gnuśnik, zbytkami i marnotrastwem, skromność Rzymu, ktorą on świat zwyciężył, hańbił Z tąd owe Pliniusza, wK XXXVI R. 15 zdanie. *Bis vidimus urbem totam cingi domibus principum Caji & Neronis, & hujus quidem, ne quid deesset, Aureâ. Nimirum sic habitârunt illi, qui hoc imperium fecêre tantas ad vincendas gentes, triumphosque referendos ab aratro, aut foco exeuntes, quorum agri quoque minorem modum obtinuêre, quàm Sellariæ istorum.*

Kwitnął ten dom złoty za życia Nerona, i nieco po iego śmierci. Otho równy Neronowi rozpustnik, skoro berła dopadł, iakby zbytkom Neronowym czegoś ieszcze brakowało, mowi Swetoniusz w życiu iego VII, *nihil quidquam priùs pro potestate subscripsit, quàm quingenties sestertium* (na nasze pieniądze 916,420 Cz. Złł.) *ad peragendam Auream domum.*

Atoli po wytraceniu, swoią

R.C.P.64 Z.R.817. mniey szacowne ozdoby, iako raczey pola, stawy, a na wzór pustyń, tu lasy, owdzie równiny, i wesołe weyrzenia, były ku podziwieniu. Rządzili tym dziełem Sewer i Celer budowniczy, dowcipni oba, i dzielney imprezy przesadzać misterstwem naturę samą, a chlubną Cezara próżność na niezmierne nakłady pociągać. Obiecywali mu wykopać kanał spu-

raczey rozpustą, niżeli obcą potęgą, tych rodzaju ludzkiego potłumcow i potwor, spoczął Rzym m chwilę za panowania Wespazyana i Tyta. Na owcząs też zbytek iednego obrocony na pożytki powszechne. Kolos poświęcony i oddany *Słońcu*: naypięknieysze rzeźby i malowidła złożone w kościelę *Pokoiu*, i innych pożytecznych Wespazyana gmachach, iako świadczy Pliniusz w K. XXXIV R. 7, 8. Na mieyscu stawow postawione Amfiteatrum: na polach stanęły łaźnie Tyta. Słowem, Rzym sobie przywrocony, iako pięknie opisał Marcyalisz poeta Libr. Spec. Ep. 2.

Tu, z kąd gwiaździsty Kolos bliżey z niebem gada,
A z ziemi gmach sceniczny powstaie i siada,
Połyskał nienawisny dwór, a swym ogromem
Połknąwszy inne domy iednym został domem.
Tu gdzie Amfiteatrum zasiadło szanowne,
Były stawy Nerona i ostępy łowne:
A gdzie Tyta cieplice rzędem stoią długiem,
Kraiał nieużyteczny zbytek role pługiem.
Gdzie Klaudyiskie chłodniki letnie chłodzą znoie,
Tam dopiero dom złoty widział kresy swoie.
Uyrzał Rzym siebie w sobie: a iednego zbytek
Twym darem, Cezar, w ludu zmienił się pożytek.

Delineacyą złotego domu Nerona, z opisania starożytnych Autorow, a mianowicie Marcyalisza, widzieć w *Piranesi Antichita Romane* Tomie I. na Tablicy XLIII. Zestały dotąd iesczce niektore iego zwaliska, ktore obacz w tymże *Piranesi* na mieyscu cytowanym i karcie 34: także na Tablicy XXXIII.

Jak wiele zaś łożono kosztow na wystawienie tego domu, świadczy iawnie Swetoniusz w R. XXXI, kiedy mowi, iż Nero tu naywięcey pokazał się rozrzutnym. Wyraźniey iesczce przyświadcza Tacyt w K. XV, R. 42 i 45 co obaczysz w iego texcie.

ſtny od ieziora Awernu (94), aż do uyścia Tybru, ciągnąc go ſkaliſtym gruntem i łomanemi gòrami. Albowiem wyiąwſzy Pomptyńſkie bagniſka(95), niewidzieć tam nakoło oparzyſków, i rodowodnych poników: oſtatek ziemi zalegały urwiſka kamienne, lub piaſki, w których przekuciu niezmierna praca, mało zyſku. Atoli Neron, chciwy zawſze cudów (96), uſiłował przekopać przyległe Awernowi góry: czego dotąd bezſkuteczne zoſtaią ślady. R.C.P.64 Z.R.817.

XLIII. W reſzcie, pozoſtałe od domu złotego mieyſca, nie obyczaiem ſtarożytnym, po pierwſzym od Gallów pożarze, byle iak i bez porządku zabudowane: lecz wymierzono połacie, rozprzeſtrzeniono ulice, naznaczono pewną wyſokość domom (97): rozſzerzono dziedzińce, przydano gmachom naczelne galerye (98), które Neron własnym ko-

(94) Teraz *Lago Averno*, nie daleko Baiow, na wybrzeżu *Pozzuolo*.

(95) Teraz *paludi Pontinæ*, nie daleko Rzymu. Obacz Pliniuſza III, 5.

(96) Prawdziwie cudak. Chciał albowiem, za świadectwem Pliniuſza, prowadzić ſadzawkę na ryby od Mizenu aż do Awernu ieziora, a to ieſzcze krytą i galeryami otoczoną. Zamyślał także zrobić foſſę od tegoż Awernu, aż do Oſtyi, prawie na 160 mil Włoſkich, iedynie dla przeiażdżki łodziami.

(97) Jakowa była ta wyſokość, od Nerona przepiſana, wiedzieć nie można. To tylko wiemy ze Strabona V, iż Augnſt Cezar, ażeby dla zbytniey wyſokości domy nie zapadały, rozkazał, aby żaden gmach nowy, na publiczną ulicę ſtawiony, nieprzechodził wyſokością ſtop 70. Traian zaś, według Aureliuſza Wiktora *in Epitome* XIII poſtanowił, ażeby wyſokość domow 60 ſtop nieprzechodziła *ob ruinas faciles, & ſumptus, ſi quando talia contingerent exitioſos*. Obacz Bryſſona.

(98) Obacz Swetoniuſza w życiu Nerona XVI.

R.C.P.61 Z.R.817.

ſztem zbudować, i oczyſzczone od gruzów dziedzińce panom oddać przyobiecał. Przydał też nadgrody, według ſtanu każdego i potrzeby, zamierzaiąc czas, w którymby, po wyſtawionych dworach i kamienicach, goſpodarze ie otrzymywali. Na wywoz gruzów wyznaczył bagniſka Oſtyeńſkie (99), rozkazawſzy, aby ie łodziami, którémi ſię zboże Tybrem przyſtawiało, ſpuſzczano. Rozkazał na mieyſce pułapów z drzewa, ſklepić kamieniem Albańſkim (100) albo Gabińſkim, iako niepochopnym do zażogi. Do źrzódeł, które prywatni na ſwe wygody obracali, ażeby napotym hoyniey i liczniey po mieyſcach publicznych biegły, przydani ſtrażnicy (101). Zalecono, aby każdy dom miał pogotowiu potrzebne do tamowania pożarów naczynia : oraz żeby wſzyſtkie gmachy, bez ztyczki z innemi, własnemiſię murami otaczały (102). Takowe rozporządzenia, krom pożytku, przydawały miaſtu ozdobę. Znaleźli ſię atoli, którzy dawnieyſzy budowania ſpoſób zdrowſzym

(99) Bagniſka te widzieć ieſzcze na drodze Oſtyeńſkiey, niedaleko ieziora Oſtyeńſkiego.

(100) Ze fabryki tych kamieni były bliżſze miaſta, i że kamienie ſame nietaką miały twardość, iak Tyburtyńſkie, które od ognia prędzey pękały. Obacz Witruwiuſza II, 7. Strabona V.

(101) O ſtrożach wod, nazwanych *Aquarii*, obacz Burmana *de Vectigal. Pop. Rom.* XII.

(102) Oddzielone albowiem od ſiebie domy, nie tak wielkiemu podlegały zażogi niebeſpieczeńſtwu: do tego mocnieyſze były na własnych murach wſparte. Dawnieyſzych czaſow było oſtrzeżono uſtawą XII Tablic, ażeby dom od domu na pułtrzeci ſtopy był oddalony, a to dla wolnego nakoło obchodu. *Ambitus parietum ſeſtertius pes eſto.* Atoli w ſze-

(103) być rozumieli, ponieważ wysokość dachów, a ciasnota ulic, nie tak się dawała słonecznym przenikać skwarom: kiedy przeciwnie teraz, otworzyste owe, a cienia pozbawione przestwory silnieyszym upałem dopiekaią. R.C.P.64 R.Z.817.

XLIV. Dotąd się wszystko ludzkim tylko sporządzało obmysłem. Nastąpiły błagalne bogòw ofiary: radzono się ksiąg Sybilskich (104), z których rady bito ofiary Wulkanowi, Cererze, Prozerpinie: czyniono modły Junonie przez kobiety, naprzòd w Kapitolium, potym u bliskiego morza (105); z kąd zaczerpnioną wodą kropiono świątnicę i posąg samey bogini: odprawowały mężatki iutrznie, sprawiano boże obiady (106). Atoli ani po-

rzącym się coraz, a prawie niezmiernym mieście, dawno to zaniedbano. Obacz Brysona.

(103) Wiemy to z doświadczenia i świadectwa Lekarzów: iż więcey iest w Rzymie chorych w lecie na ulicy szerokiey nowego przedmieścia, niżeli na wązkiey starego. Obacz Menalfa Frenata *Mensa Romana* na karcie 4.

(194) O księgach Sybilskich obacz K. VI, R. 12 przypiski.

(105) Przy Ostyi.

(106) Nie tylko w czasach radosnych czyniono u Rzymian bogom modły *supplicationes*, ale nawet gdy iaka zaszła nieszczęśliwa przygoda, dla odwrócenia dalszych szwanków. Podczas tych *Suplikacyi*, czyli *obsekracyi* nakazywano *Lectisternia*, to zaś należało do Kwindecemwirów, ktòrzy mieli staranie tych obrzadków. Były zaś te *Lectisternia* obiady boże, na które bogòw Septemwirowie, nazwani *Epulones*, nieiako zapraszali. Przeto stawiono tym niebieskim biesiadnikom w Kapitolium łoża, *lecti sternebantur*, nazwane *pulvinaria* obyczaiem Rzymian, którzy iedli *accubando*. Ztąd poszło, że częstokroć *pulvinaria* u starożytnych Rzymian kładną się za ołtarze i kościoły. Boginiom zaś, na pamiątkę dawney skromności niewiast, stawiono tylko stołki *sellas*. Zkąd obiady dla nich sporządzone nazywały się *Sellisternia*, czyli *Subterternia*. Walery Maximus temu przyświadcza II, 1. *Faeminae cum viris cubantibus sedentes caenitabant*, *quae consvetudo*

R.C.P.64
Z.R.817.

moc ludzka, ani ſzczodrobliwy łaſk ſzafunek, ani błagania bogów, zatrzeć nie mogły hańby i powſzechnego mniemania, iż ten pożar był dziełem Nerona. Przeto na zatłumienie wieści, podemknął winowayców, i naywytwornieyſzemi mękami dręczyć kazał, których dla zbrodni (107) nienawiſnych gmin Chrześcianami nazywał. Początkiem imienia tego CHRYSTUS, który za panowania Ty-

ex hominum convictu ad divina penetravit: nam Jovis epulo, ipſe in lectulum, Juno & Minerva in ſellas ad cœnam invitantur. Quod genus ſeveritatis œtas noſtra diligentiùs in Capitolio, quàm in ſuis domibus ſervat: videlicet, quia magis ad rem pertinet, dearum quàm mulierum diſciplinâ contineri. O początkach tego obacz Liwiuſza V, 15. XXI, 62. XXII, 70. O iutrzniach *pervigilia* albo nabożeńſtwach nocnych przedświętnych obacz *Rozyna.*

(107) Co za zbrodnie Chrześcianie popełnili Tacycie? czemuś karę od Nerona włożoną opiſuiąc, iednego przynaymniey wyſtępku nie wytknął? Inaczey trzyma o Chrześcianach Pliniuſz młodſzy, równie iako i Tacyt poganin, Tacyta piſarz ſpółcześny i wielki przyiaciel, ale ſprawiedliwſzy nad niego w tey mierze, kiedy w Liście 97 K. X. tak mówi do Traiana Ceſarza. „Ta była treść winy lub błędu, że Chrześcianie zwykli przededniem na iedno mieyſce zchodzić ſię, i pieśń razem Chryſtuſowi, iakoby Bogu, śpiewać; że przyſięgę czynili nie na zbrodnią iaką, lecz żeby kradzieży, zaboyſtwa i cudzołoſtwa nie popełniali; żeby nie zdradzali; cudzych ſkładowu ſiebie nie zapierali ſię. Potym ſię rozſzedſzy z modlitwy, zno wu powracali na poſiłek ciała, proſty ſkromny i niewinny. Atoli i tego zaniechali po moim edykcie, którym, według woli twoiey różnowierſtwa zakazałem.„ Te ſą ſłowa Pliniuſza: to świadectwo niepodeyrzane bo oczewiſte, a to ieſzcze od Staroſty, poganina i przyiaciela Ceſarſkiego Chrześcianom dane. Gdzież tu zbrodnia? Pięknie mówi Tertulian do Skapnli IV. „Za taką niewinność, za taką cnotę, za taką wſtydliwość wiarę i prawdę, za Boga żywego żywcem nas palą: czego ani świętokradzcy, ani nieprzyiaciele publiczni, ani ſami obrażonego maieſtatu winowaycy cierpieć nie zwykli. Okrucieńſtwo waſze chwała ieſt naſza.„

Tyberyuſza, od Prokuratora, Pońſkiego Piłata na śmierć ſkazany (108). Potłumiony na czas (109) ſzkodliwy zabobon znowu wybuchnął, nie tylko w Zydowſkiey ziemi, kędy ſię to złe wylęgło, lecz w Rzymie ſamym, gdzie wſzyſtkie zewſząd ſzkarady i ſromoty cenę i przytułek maią. Zchwytano naprzód tych, ktòrzy tę wiarę wyznawali (110), a za wy- R.C.P.64 Z.R.817.

(108) Nie wſtydziemy ſię tego: owſzem męka Chryſtuſowa, śmierć iego za nas grzeſznych zelżywa, ieſtchwałą naſzą i ozdobą naywiększą. Pięknie S. Leon o Krzyżu S. „O nie„wyſławiona chwało męki pań„ſkiey! o dziwna mocy Krzy„ża, na którym i trybunał Pa„na, i ſąd świata, i maieſtat „ukrzyżowanego! Krzyż twoy „Panie, źrzodło wſzyſtkich „błogoſławieńſtw, wſzyſtkich „łaſk początek: przezeń wie„rzącym daie ſię męſtwo ze „ſłabości, chwała z obelgi, ży„cie ze śmierci. &c.„

(109) „Gdy roſkazał Klau„dyuſz wyniść wſzyſtkim Zy„dom z Rzymu„ mówi Łukaſz S. w Dzieiach Apoſtolſkich XVIII, 2, Chrześcianie także, z których wielu było narodu Zydowſkiego, muſieli z tegoż miaſta uſtąpić: dla czego mòwi Tacyt *Ze potłumiony na czas zabobon*. Nie rozumiey iednak czytelniku, lubo ſię to zdanie Lipſyuſzowi i innym uczonym podobało, ażeby Zydzi, od Arryana w Epiktecie II, wzmiankowani, byli toż ſamo, co Chrześcianie: owſzem mowa tam o właściwych imieniem i rzeczą Zydach. Mylą ſię także którzy ſłowa Swetoniuſza w życiu Klaudyuſza R. XXV, *Judæos impulſore Chreſto aſſiduè tumultuantes, Româ expulit*, o CHRYSTUSIE Panu, i Chrześcianach rozumieią. Ponieważ nie za powodem JEZUSA CHRYSTUSA Zbawiciela, ale iakiegoś warchoła Chreſta (które imie często ſię daie widzieć w piſarzach Greckich i Łacińſkich) Zydów nieſpokoynych Klaudyuſz wygnał. Trudno zadawać Swetoniuſzowi błąd tak gruby, aby niewiedział, że JEZUS CHRYSTUS, po całym świecie na owczas iuż ſławny, żył za Tyberyuſza, a nie za Klaudyuſza panowania. Błądzą i ci, którzy powieść Diona o Zydach w K. LX, mieſzaią z powieścią S. Łukaſza i Swetoniuſza. Albowiem dziewięć lat, miedzy zakazem od Klaudyuſza zchadzek Zydowſkich, a wygnaniem ich upłynęło.

(110) Text Tacyta *igitur primò correpti qui fatebantur* tak tłómaczyć trzeba. Zchwytani naprzód, którzy ſię Chrześcianami być wyznawali: potym, za ich wydaniem, niezmierna liczba innych Chrześcian pobra-

R. C. P. 64 daniem niezmierney liczby towarzyfzów, nie tak o podpał miafta, iako raczey o nienawiść ku narodowi ludzkiemu przekonano (111).

Z. R. 817.

na. Tych wfzyftkich nie o podpał miafta, z czego ich fam Tacyt wywinia, lecz o wiarę Chrześciańfką *nienawidzącą rodzaiu ludzkiego* przekonano, i dla tych mniemanych zbrodni potępiono. Tak Rzymianie, do fwych tylko zabobonów i bałwochwalftwa przywiązani wiarę Chrześciańfką czernili, którey, ofobliwy wprawdzie, lecz bofki wyrok u Łukafza S. XIV, 26 ieft położony. *Kto przychodzi do mnie,* mówi Chryftus Pan, *a nienienawidzi oyca fwego, i matki, i żony, i fynow, i braci, i fioftr, także i dufzy fwoiey, nie może być uczniem moim.* Nie zważało tego pogańftwo, że Zbawiciel mówił to, nie o złośliwey nienawiści, famym prawem natury zakazaney, które prawo nie tylko powinowatych fwoich, ale wfzyftkich bliźnich kochać przykazuie; ale o zaprzeniu fię famego fiebie, o oddaleniu fię od wfzyftkich fpraw i związków świeckich dla tych, którzy chcą prowadzić życie Apoftolfkie, bogomyślne, zakonne, aby tak oddaleni od świata, lepiey o fwoim i bliźnich zbawieniu myślili.

O CHRZESCIANACH ZA NERONA UMĘCZONYCH.

(111) Okrutny Neron, ażeby z fiebie winę podpalcy miafta zwalił, włożył potwarz frogą na Chrzesciany. Sędziowie znaiąc dobrze niewinność obwinionych, lecz boiąc fię Tyrana, uczynili to, czego on życzył. Wfzakże, ażeby iakikolwiek pozór fprawiedliwości dali, potępili ich o *nienawiść ku rodzaiowi ludzkiemu.* Jaka zaś była ta nienawiść, o którą Chrześcianie fą przekonani? Niektòrzy trzymaią, iż im za wyftępek miano, że ludzi nie lubili. Wfzakże ci, co tego fą zdania, nie zważaią na to, że u Rzymian nigdy nie wfzczynano proceffów kryminalnych o famą *nienawiść*: ponieważ prawa Rzymfkie do famych fię tylko fpraw ludzkich, nie do myśli i wnętrznych namiętności ściągały. Drudzy twierdzą, że Chrześcian ukarano za to, iż ich *rodzay ludzki nienawidział.* Nad to zdanie nic nie mafz mylnieyfzego. Ponieważ albowiem u Rzymian nigdy nie pozywano o to, że kto kogo nienawidział, dalekoż bardziey nigdy nie karano tych, ktorzy byli w nienawiści. Do tego famby fię fobie fprzeciwiał Tacyt. On albowiem Chrześcian od kryminału podpalftwa uwolnił: ta zaś *nienawiść* gdyby i była, nigdyby ich winowaycami nie nazywał. Jakimże on fpofobem mowi, że byli dla zbrodni nienawiśni, i śmierci godni, *per flagitia invifi, fontes, & novif-*

Przydane do zguby urągowiſka; ażeby iedni

Uu ij

R.C.P.64
Z.R.817.

ſima meriti? Oboyga tego zdania fałſz, zbiia mądrze Chryſtyan Andrzey Teuber, w kśiążce pod tytułem. *Exercitatio hiſtorico-Critica de Martyribus Chriſtianis, odio generis humani convictis*, wydaney w Brunświku 1734.

Rzecz zaś ieſt pewna z powieści Tacyta, że Chrześcianie, według praw Rzymſkich, które na ow czas moc miały, od ſędziow byli o wyſtępek przekonani, i na śmierć ſkazani. Tym wyſtępkiem była wiara Chryſtuſowa, prawami Rzymſkiemi zakazana. *Qui novas, & uſu vel ratione incognitas Religiones inducunt, ex quibus animi hominum moveantur, honeſtiores deportantur, humiliores capite puniuntur.* Juliuſz Paweł, Sentent. Recept. Libr. V, Tit. 21. *de Vaticinatoribus & Mathematicis* leg 2.

Albowiem gdy Chrześcianie byli ſpotwarzeni od Nerona, a trudno ich było przekonać o podpał; przeto ſędziowie, potępili ich o *zabobony*: takim albowiem imieniem pogańſtwo, iako mamy w Dzieiach Apoſtolſkich XXV, 19, wiarę Chrześciańſką nazywało. Niewypierali ſię iey Chrześcianie *fatebantur*: ani zchwytani, o towarzyſzach kłamliwie zamilczeli. Za tym ich świadectwem *indicio eorum*, pobrano liczbę niezmierną drugich, *multitudo ingens*, i proces kryminalny zaczęto. Zadawano im, że burzliwi, i iuż przytłumieni *repreſſi*, znowu ſię ziawili *rurſus erumpebant*; a to ieſzcze takim zabobonem napoieni, który bogow, ziemi panow, a państwa Rzymſkiego ſprawcow, nie tylko czcić niechce, ale nadto bluźni i znieważa: który ich chwalców na zgubę wieczną i ognie piekielne, z nienawiści ku rodzaiowi ludzkiemu, *odio generis humani* zuchwale ſkazuie. Ze ſami będąc zbrodnikami *per flagitia invisi*, publicznych i dobrych obyczaiów nieprzyiaciele, ani kościołow, ani ołtarzow, ani obrządkow dla bogow Rzymſkich nie maią. Ze ſię na zakazane w nocy zchadzki taiemnie zbieraią; gdzie ſię ſtraſzliwemi ſromotami bawią, i ciałem ludzkim karmią. To albowiem mniemanie mieli bałwochwalcy o przenayświętſzym Chrztu i Ciała pańſkiego Sakramencie, iako świadczą Arnobius, Lactantius, Minutius Felix, Tertullian, i inni Oycowie. Trwało to zdanie pogańſtwa, poki Religia Chryſtuſowa, przyięta i rozſzerzona od Konſtantyna Wielkiego, z włożonych potwarzy w oczach całego świata nie oczyściła ſię, a taiemnic ſwych nayświętſzych, nauki nayzdrowſzey, obyczaiow nayczyſtſzych wſzyſtkim iawnie nie pokazała. Podobno też na ow czas rozgłoſił ſię ow Chryſtuſa Pana boſki wyrok *Si quis non odit patrem ſuum &c*; ponieważ za Nerona, u dworu nawet, wielu iuż było Chrześcian, a Ewangelia od S. Łukaſza napiſana, i Liſt S. Pawła do Rzymian, były dobrze w mieście

odziani w zwierzęce ſkury, ſzarpaniem pſów

Z.C.P.64
R.R.817.

Rzymſkim znaiome.

Zpotwarzeni Chrześcianie, albo żadnych nie mieli patronow, albo im onych nie pozwolono. A tak nieſprawiedliwym ſądem potępieni, nie za wyſtępek podpału, ale za wiarę, ktora dla oſtrości i świątobliwości ſwych przepiſow, na imie *exitiabilis ſuperſtitionis*, ſzkodliwego zabobonu, i nienawiści rodzaiu ludzkiego, *odii generis humani* u Rzymian, pod on czas, za przykładem tylu bezecnych Ceſarzow, na wſzelkie ſromoty wyuzdanych, zaſłużyła. Tacyt, iako człowiek ſzczery, wymawia ich od pożogi *crimine incendii*: lecz iako poganin, maiąc do tego uprzedzony umyſł rozſianemi o Chrześcianach pogłoſkami, niechętny przytym Żydom, ktorych ieſzcze nie umiano od Chrześcian rozrożniać, te na nich obelżywe ſłowa, *per flagitia inviſi, & noviſſima meriti* złośliwie napiſał.

Sędziowie zaś, w dekrecie na Chrześcian, tak i żądaniom Tyrana, i ſwoiey całości poradzić chcieli, ażeby potępiaiąc mniemanych winowaycow, wątpliwy nieiakiś miedzy zabobonami i podpałem wyrok uczynili. Karę nawet uchwaloną tak przyſtoſowali, ażeby podpalaczom, i zabobonow ſprawcom była ſpolna. Albowiem ieśli podpalacze według praw, *ſummô ſuppliciô* mieli być karani; ukarano tak niewinnych Chrześcian, biiąc na krzyże, paląc, i beſtyom na pożarcie oddaiąc, z tym większym okrucieńſtwem, im w większey ich pogardzie miano *quantô humiliores*. Ze zaś Rzymſcy Chrześcianie, z Doktorami ſwoiemi Żydami, narodem w Rzymie nienawiſnym, nikczemney byli kondycyi, widzieć to iuż w liście S. Pawła do Rzymian, R. 16; iuż z ſamego ſpoſobu kary, iakiey ludzie uczciwi *honeſtiores*, według prawa, podlegać niepowinni. Co ſię tycze urągowiſka, ktore ginącym przydawano *pereuntibus addita ludibria*, niewiedzieć ieśli to ſędziowie z pochlebſtwa, czyli Neron ze ſwoiey głowy wynalazł. To pewna, że ogrody ſwoie na Watykanie, do tak okropnego widowiſka ofiarował.

Jakim zaś ſpoſobem paleni byli Chrześcianie, naucza ſtarożytny przypiśnik *Scholiaſtes* na Juwenaliſza Satyry I, wierſz 155.

Gabni no Tygellina, będzieſz na tym i ty
Swiecił zgliſzczu: nie ieden kędy na pal wbity
Zkopcone dymem z gardła wypuſzczaiąc trzewa,
Proſto gore, i duſzę nieſzczęſną wyziewa.

„ Odważ ſię ganić Tygelli-
„ na, którego ieśli obraziſz, bę-
„ dzieſz żywy gorzał, iako na
„ igrzyſku ſprawionym od Ne-
„ rona gorzeli żywi; z kto-
„ rych on kazał porobić wachle,
„ na przyświecenie ſpektato-
„ rom. Mieli zaś przeſzyte pa-

ginęli; drudzy na krzyż wbici, albo paleni. za ustąpieniem dnia, miasto kagańców, nocne R.C.P.64 Z.R.817.

„ lami aż do gardła ciało, aby „ się nie krzywili. Neron złych „ ludzi smołą, woskiem i papie- „ rem otaczał, i tak zapalać „ kazał, aby gorzeli. O tym rodzaiu kary namienił tenże Juwenalisz w Satyrze VIII, wierszu 235. *Tunicâ periêre molestâ:* co tenże przypiśnik tłomaczy „ *Tunica* iest to szata, zro- „ biona z karty, i smołą napu- „ szczona, w ktorey skazani na „ ogien gorzeć zwykli.„ Wspomina o tym także Seneka w liście XIV.

Ile do czasu, ktorego cierpieli Chrześcianie, naznacza Brotier koniec miesiąca Października, i Listopad. To zdanie zgadza się z czasem i prawdą. Opłonął pożar 27 Lipca: koniec tego miesiąca i początek Sierpnia obrocony na opłakiwanie poniesioney klęski, i koienie żalow: reszta Sierpnia z Wrześniem zabrana proiektami względem wybudowania złotego domu, a to w czasie Winobrania *Vindemiales feriae*, ktore, iakośmy mowili w K. XI, R. 35, trwały od 20 Września aż do 15 Października. W tym przeciągu rozpustnego czasu rozsiano wieści, że Neron miasto spalił. Po odprawionych świątkach, Neron chcąc się oczyścić, zwalił winę na Chrześcian. Pobrani niewinni, sądzeni i skazani na karę, przy końcu Października: a w następuiącym miesiącu okrutne potrzykroć dawali z siebie widowisko.

Naprzod ich na krzyże bito: potym obleczonych w skury zwierzęce zwierzom podrzucano: na ostatek samych nauczycielow i kapłanow, pod czas igrzyska Cyrceńskiego, nakształt pochodni palono. Tak prawie Dyoklecyan herszt ow potym Manicheyskich, *auctores & principes*, kazał na stosach popalić. *Codex Gregor. libr. XIX. Tit.* 4. *de Maleficis.*

Jeśli zaś to prześladowanie rozciągnęło się z Rzymu do prowincyi, nie można o tym wiedzieć doskonale, lubo Orozyusz VII, 7 twierdzi „ że Ne- „ ron pierwszy w Rzymie Chrze- „ ścianow męczył i zabiiał: i że „ po wszystkich prowincyach z „ rownym okrucieństwem ka- „ zał ich prześladować. Tenże „ samo imie chcąc do szczętu „ wygładzić, Swiętych Chry- „ stusa Apostołow, Piotra krzy- „ żem, Pawła mieczem zamor- „ dował.„ To pewna, że w tym prześladowaniu niezmierna moc prawowiernych pobita, iako świadczy Dodwel, *Differtat. Cyprianic. II. Sect.* 13. i że się cieszy wiara Chrześciańska, że dla imienia Pana swego, i okrutną potwarz poniosła, *eritis odiô hominibus propter nomen meum*, i od takiego Tyrana naprzód prześladowana, ktorego sami Rzymianie zarazą ludzkiego rodzaiu, *pestem generis humani* sprawiedliwie nazwali.

R. P. 64 Z. R. 817.

ciemnoty rozświecali. Na ten widok ofiarował Neron ogrody swoie, gdzie wyprawuiąc Cyrkowe igrzysko, latał pomiedzy gminem w stangrecym odzieniu, albo konie z woza uganiał. Zkąd, lubo ku winnym, i gardła wartym, powstawała litość, iakoby nie dla publicznego pożytku, lecz dla ukontentowania iednego okrutnika ludzi skwarzono.

XLV. Tym czasem niezmiernemi podatkami (112) wycieńczano Włochy; niszczono prowincye, łupiono sprzymierzone narody, i miasta wolnemi nazwane. Szły na łup same nawet bogów przybytki, odzieraniem ze skarbów, które lud Rzymski, od pierwiastków swoich, w czasie tryumfów i ślubów publicznych, bądź w szczęściu, bądź w niepomyślnych przygodach na ofiarę dawał (113). WA-

(112) Mowi Swetoniusz w życiu Nerona R. XXXII. Zadnemu urzędu nie dał, żeby nie przydał: *wiesz czego mi potrzeba:* także: *czyńmy tak, żeby nikt nic nie miał.* Pozabierał z kościołow wszystkie wotywy; z posągow boskich złotych i srebrnych porobił zlewki: miedzy inszemi ztopił bogi domowe *Penates*, ktore potym Galba przywrócił.

(113) Rzymianie, w pomyślnych i niefortunnych przypadkach, dawali bogom na ofiarę kosztowne dary. Jak wiele zaś takich było w Rzymie, poznać można z samego Augusta, o ktorym napis na kamieniu Ancyrańskim przywiedziony od Chischulla *Antiqit. Asiatic. p.* 175. świadczy. Iż on z 80 posągow swoich pieszych, iezdnych i wozowych, *Pedestres, Equestres, in Quadrigis* ze srebra lanych, a na cześć swoię w Rzymie postawionych, zebrawszy pieniądze, za tę summę imieniem swoim, i tych, co mu te posągi stawili, sprawione złote wotywy do kościoła Apollina oddał. Tenże August, za świadectwem Swetoniusza, wiele kościołow, bądź ogniem, bądź starością zepsutych naprawiwszy, naykosztownieyszemi one wotywami ozdobił. Tak dalece, że do samey kaplicy Jowisza Kapitolskiego *sexdecim millia pondo auri*, na nasze pieniądze około 1,447,619 Czer. Zł; pereł i kamieni drogich na *Quin-*

zyi zaś i Grecyi, nie tylko wotywy, lecz i posągi bogów, przez wysłanych na zdobycz owę Akrata i Sekunda Karynasa (114) zabierano. Z tych pierwszy wyzwoleniec, na wszelkie zbrodnie gotowy: drugi Greckiemi naukami ięzyk tylko do wymowy, nie serce do cnoty ułożył. Powiadano o Senece, iż on, ażeby uszedł nienawiści świętokradztwa, prosił o pozwolenie, wyiechać do wsi odległey; co gdy mu odmówiono, zmyśliwszy bolenie w żyłach, z domu nie wychodził. Niektòrzy twierdzą, że mu wyzwoleniec własny, imieniem Kleonik truciznę gotował, z rozkazu Nerona; i że Seneka zdrady tey uszedł, czy z przestrogi tegoż wyzwoleńca, czyli przez ostrożną troskliwość o życie, które szczupłym nader pokarmem, iedząc iabłka leśne, a wodę zdroiową piiąc, utrzymywał. (115). R.C.P.64 Z.R.817.

genties sestertiûm, na nasze pieniądze około 926,429 Czer. Złł. iedną darowizną posłał. Sam Senat, za świadectwem Petroniusza *in Satyrico Tomo I. p.* 356. zwykł corocznie do teyże kaplicy *mille pondo auri*, na nasze pieniądze 90,000 Cze. Złł. ofiarować. Cóż mowić o innych prywatnych, pod czas woien, chorob, i rozmaitych przypadkow ofiarach? Nie tylko zaś boskie, ale i ludzkie posągi zabierano do złotego domu. Pauzanias w K. X, R. 7, *in Phocicis* powiada: że z samych Delfow na 500 posągow miedzianych wzięto. Dyon Chryzostom w mowie XXXI, świadczy, że Akratus posłaniec Nerona plądruiąc całą Azyą i Grecyą, wszystkie w nich kruszcowe starożytności zabrał, samym tylko Rodyanom przepuściwszy.

(114) Sekundus Karynas niegdyś nikczemny Retor, od Kaliguli za mowę przeciwko Tyranom wygnany. Obacz Juwenalisza VII, 203. Diona LIX.

(115) Sam Seneka w Liście LXXXIII, mowi. *Panis deinde siccus, & sine mensa prandium: post quod non sunt lauandæ manus.* Obacz także List iego CVIII.

R.C.P.64
Z.R.817.

XLVI. Około tegoż czasu, wysiekacze w miasteczku Preneste (116), przedsięwziąwszy ucieczkę, od straży żołnierskiey poskromieni; gdy iuż Spartaka (117), i starożytne turnieie gmin rozsiewał, iako trwożliwy, a do nowych rzeczy zawsze pochopny. W krótce potym doszła wieść o klęsce floty, nie podczas woyny, bo nigdy ieszcze trwalszego pokoiu Rzym nie miał; lecz że Neron na pewny dzień oney wrócić się do Kampanii, bez względu na morskie przygody, rozkazał. Przeto sternicy, lubo przy zawichrzonym czasie, ruszyli od Formii (118), a gdy Mizeński przylądek miiali, szturmem południowym na Kumańskie brzegi narażeni, wiele galer, a mnieysze statki prawie wszystkie utracili.

XLVII. Przy końcu roku, ziawiły się cuda, następnych nieszczęśliwości poprzednicze. Nigdy niebo gęstszych nie siało piorunów: ukazał się kometa, zawsze od Nerona krwią znakomitą błagany (119). Rzucano na uli-

(116) Teraz Palestryna.

(117) Spartak wysiekacz rozdął woynę domową R. Z. R. DCLXXXI, która ledwo koniec wzięła we dwa lata. Obacz Flora III, 20. Plutarcha w życiu Krassa.

(118) *Formiæ* teraz *Mola* w ziemi *Laboris* królestwa Neapolitańskiego... Mizenum teraz *Capo di Miseno*... Kumańskie brzegi miedzy *Capo di Miseno*, i *Monte Riscello*, wsławione w starozytności lochem Sybilli.

(119) Obacz Pliniusza, który wylicza srogie komet skutki za drugiego i trzeciego Tryumwiratu. II, 25. Co się tycze Nerona, tenże przydaie. *Sidus principatu Neronis assiduum pro pe ac sævum.* O zabiciu Rubella Plauta, gdy się pokazała ta gwiazda, mówiono w K. XIV, R. 22 Swetoniusz w życiu Nerona R. 36. powiada, iż go nieiakiś Babilus Astrolog krwawych tych kometom ofiar nauczył.

ulice dwugłowne ludzi i bydląt płody, albo ie podczas ofiar, kiedy się pełne maciory bić zwykły, we wnętrznościach znaydowano. Nie daleko Placencyi, przy drodze, urodził się cielec, głowę na udzie maiący. Z kąd wróżbitowie wnosili: „że się inna dla świata gotu„ ie głowa, lecz słaba i nie taiemna, ponieważ w „ brzuchu nie zniszczała, a przy drodze na „ iaw wyszła.„

XLVIII. Pod Konsulami Syliuszem Nerwą i Attykiem Westynem, wzniecił się i urosł razem spisek za Nerona, ubieganiem się dosi Senatorów, Rycerstwa, żołnierzów, i samych nawet białychgłów, częścią z nienawiści ku panuiącemu, częścią z życzliwych ku Pizonowi chęci. Ten urodzony ze krwi Kalpurnich (120), a po oycu z wielą przezacnemi domami zpokrewniony, ziednał sobie u ludu znakomitą sławę, dla cnoty, albo iey pozoru. Cwiczył się w krasomówstwie, bronieniem spraw obywatelskich; nieskąpy dla przyiaciół, a nieznaiomym nawet z grzecznego obcowania miły. Ozdobiła go przytym natura przypadkowemi dary, pięknym wzrostem i gładkim obliczem. Lecz daleki od powagi obyczaiów, i miary w roskoszach, lubił żyć wygodnie i wspaniale; a czasem i zbytkom nie folgował. Chwaliło to w nim wielu, którym się w tey występków słodyczy, ani ściśle, ani surowe podoba panowanie.

R.C.P.65 Z.R. 818.

(120) Obacz o nim w K. XIV, R. ostatniego przypiskach.

R.C.P.65 Z.R.818.

XLIX. Nie dała pochopu ſpiſkowi temu ambicya Pizona: trudno też dociec herſzta, kto go podmuchnął : tyle doń oſob weſzło. Ze ſtatku iednak przy zgonie Subryuſza, Trybuna pretorſkiey roty, i Sulpicego Aſpra Setnika, wnoſić można, iż ci nayżwawiey przywodzili. Dodali podniety Anneuſz Lukan (121) z Plautem Lateranem, Konſulem naznaczonym. Lukana oſobiſte urazy roziątrzyły, iż Neron ſławie rymów iego zayrząc, zabronił ie wydawać, iakby mu Lukan prymu uſtępował. Lateran, nie z prywatnych niechęci, lecz z miłości Rzeczypoſpolitey do drugich ſię przyłączył. Rzecz dziwnieyſza, że Flawiuſz Scewin, z Afranim Kwincyanem, oba Senatorſkiego ſtopnia, ięli ſię tey roboty; ponieważ pierwſzy gnuśny roſkoſznik, ſenne tylko życie prowadził; drugi wſzeteczny nie cnota, a od Nerona obelżywym wierſzem oſławiony, zemſty za hańbę ſzukał.

L. Ci tedy, gdy o zbrodniach pańſkich, a zgubie Rzeczypoſpolitey, ieśliby ſię na iey dźwignienie inny nie wybrał, iuż miedzy ſobą, iuż w poſiedzeniach przyiacielſkich rozmowy wſzczynaią, przyięli za kolegów Tulliu-

(121) Ten to ieſt ſławny Poeta, ktorego mamy dzieło w X. Kſięgach pod tytułem *Pharſalia*, o woynie domowey miedzy Pompeiem Wielkim i Cezarem, przetłumaczony dwa razy na ięzyk rodowity. Raz od *Staniſława Chrościńſkiego* Sekretarza Króla Jana III. drugi raz od X. *Alana Bardzińſkiego* Dominikana, który nie mniey ſzacowną pracą, Seneki Tragedye, Boecyuſza *de Conſolatione Philoſophiæ* i Lucyana *o podagrze* wytłómaczył.

ſza Senecyona, Cerwarego Prokula, Wulkacyuſza Araryka, Juliuſza Tuguryna, Munacego Grata, Antoniego Natala, Marcyuſza Feſta rycerſkiego ſtanu, z których Senecyon (122) z naypoufalſzych Nerona, a pozor przyiaźni i na òwczas ieſzcze utrzymuiąc, w tym niebeśpiecznieyſzym zoſtawał razie. Natalis prawe we wſzyſtkim Pizona ucho (123): drudzy nadzieię w odmianie rzeczy pokładali. Pròcz Subryuſza i Sulpicego, o których mòwiłem, przybrani z woyſkowych Granius Sylwan i Stacyuſz Proxymus Trybunowie pretorſcy, tudzież Maxymus Skaurus i Wenetus Paweł Setnicy. Atoli nayſilnieyſza ufność w Fenniuſzu Rufie, Pułkowniku pretoryanów (124), którego, lubo męſtwem i cnotą ſłynął, milſzy Neronowi dla niewſtydów i okrucieńſtwa Tygellin, w kredycie celował, obarczaiąc go potwarzami, i częſto w trwogę Nerona wprawuiąc, ażeby od cudzołożcy Agryppiny, a z żalu po niey do zemſty gotowego miał ſię na oſtrożności. Więc kiedy iuż ſprzyſiężeńcy, po częſtych z Rufem rozmowach dali wiarę, że do ich ſtrony przyſtał, poczęli żywiey myślić o czaſie i mieyſcu, gdzieby Nerona ſprzątnęli. Powiadaią, że Subryuſz Flawiuſz, przedſięwziął radę, albo na graiącego na teatrum napaść, albo podpaliwſzy

R.C.P.65
Z.R.818.

Ww ij

(122) Inny to podobno Senecyon od tego, o którym była mowa w K. XIII, R. 12.

(123) Podobno o tym to niecnotliwym wſzeteczniku piſze Seneka w Liście 87.

(124) Obacz K. XIV, R. 51.

R.C.P.65 Z.R.818.

dom, lataiącego ſamopas po ulicach zabić. Z iedney ſtrony nieſtrzeżona oſobność, z drugiey ſamo ludzi mnóſtwo, tak zacnego dzieła świadek, chwalebny (125) w nim podżegały umyſł: lecz wſtrzymała miłość właſnego życia, wielkim zawſze imprezom przeciwna.

LI. Tak gdy ſię oni, zwlekaiąc, miedzy boiaźnią i nadzieią ważą, nieiakaś Epicharys, kobieta nie wiele dawniey na cnotę i uczciwość baczna, niewiedzieć zkąd uwiadomiona, poczęła zapalać i ſtrofować ſprzymierzeńców: a nakoniec zprzykrzywſzy ſobie w ich opieſzałości, będąc w Kampanii, osłabić wierność ſtarſzyzny floty Mizeńſkiey, i do ſpiſku wplątać takowym ſpoſobem przedſięwzięła. Był tam Chiliarchem (126) Woluzy Prokulus, ieden z narzędziów Nerona do zabicia matki; lecz który ſię niedoſtatecznie nadgrodzonym, za tak znakomitą zbrodnią, być rozumiał. Ten zdawna kobiecie owey znaiomy, bądź świeżą z nią zabrawſzy przyiaźń, gdy iey omylone ſwe zaſługi przekładał, i ra-

(125) Nie chwalebny zaiſte, ale ſzkaradny! Lepiey nas uczy święta Religia, ubeśpieczaiąc Monarchów, choć naygorſzych Maieſtaty od wſzelkiego gwałtu. Oni ſą namieſtnikami boga: niech on ich ſądzi, bo od niego wſzelka władza; *omnis poteſtas á DEO.* Fatalne kraiom, przeciwne rozumuwi i religii, próżniackich mozgów dyſputy, dawno ſą od Kościoła wywołane, i bodayby nigdy w towarzyſtwie ludzkim nie powſtały. Czytay gruntowne w tey mierze Kazania od XX. Sebaſtyana Lachowſkiego Kaznodziei J. K. Mci, Grzegorza Zacharyaſzewicza, Grzegorza Piramowicza S. J. z powſzechną pochwałą, świeżo po cudownym prawie z rąk świętokrackich Króla i pana naſzego STANISŁAWA AUGUSTA oſwobodzeniu, miane i wydrukowane.

(126) Chiliarchus z Greckiego znaczy Tyſiącznika, albo Urzędnika woyſkowego, co ma tyſiąc ludzi pod ſobą.

zem się żalił, grożąc zemstą za podaną okazyą, uczynił dobrą nadzieię, że się i sam, i za nim drudzy nakłonić dadzą. Nie łekka była zaiste pomoc flotty: a sposobność do wykonania tym łacnieysza, iż Neron często się miedzy Puteolami a Mizenem wodną przeiażdzką rad zabawiał. Poczęła zatym Epicharys głębiey się wkradać, wyliczaiąc wszystkie zbrodnie Nerona. „ Już „ mówiła, „ sam Senat „ wiarę mu wypowiedział, i czeka tylko pory, aby przygotowaną nań karę, za zgubę „ Rzeczypospolitey, wykonał. Dopomoż tylko przedsiewzięciu, przybierz sobie co nay„ dzielnieyszych mężów, a godney nagrody czekay. „ Imiona iednak sprzymierzeńców utaiła. Dla czego świadectwo Prokula wniwecz poszło, lubo to, co słyszał, doniosł Neronowi. Albowiem przyzwana do dworu Epicharys, i w oczy mu postawiona, łatwo bez świadka, oskarżyciela potłumiła. Zatrzymana iednak pod strażą, iż Neron miał podeyrzenie, ieśli tam nie było prawdy, gdzie iey nawet nie było dowodu.

R.C.P.65
Z.R.818.

LII. Tym czasem sprzysiężeńcy boiąc się wydania spisku, postanowili wykonać co prędzey zabóy w Baiach, we wsi Pizona, kędy Neron zwabiony pięknością mieysca rad uczęszczał, dla kąpieli i biesiad, bez straży, i fortuny swey ogromu (127). Sprzeciwił się temu Pizon, składaiąc się nienawiścią z tąd dla siebie, gdyby świętość stołowa, i gościnne bogi, krwią

(127) Zwykłey maiestatom zbroyney assystencyi.

bądź naygorszego pana, zmazać się miały.
R.C.P.65 Z.R.818. „ Lepiey, „ powiadał „ w mieście, w domu „ owym nieznośnym, a z łupów obywatelskich „ wystàwionym, lub na publicznym gdzie „ mieyscu, za dobro publiczne zemsty szu„ kać. „ To mòwił iawnie, obawiaiąc się w sercu, ażeby Lucyusz Sylan, mąż (128) wysokiey rodowitości, a nauką Kaia Kassyusza, u którego się wychował, do dzieł wysokich podniesiony, nie opanował tronu, pewien pomocy od tych, których ten spisek nie dotknął, i którzyby żałować mogli Nerona, iakoby ostatnim rozboiem, zdradliwie sprzątnionego. Drudzy mniemali, że Pizonowi trwogę czynił bystry Westyna Konsula dowcip, ażeby on wolności nie przywròcił, albo obrawszy innego pana, pod iego imieniem nie rządził. Nie należał albowiem Westyn do spisku, lubo nań potym Neron, z powodu dawnych uraz, potwarcze, acz na niewinnego, wywarł gniewy.

LIII. Stanęło nakoniec, ażeby w dzień Cyrkowych igrzysk (129), na cześć Cerery wyprawianych, dopełnić zamysłòw: ponieważ Neron rzadko publicznie widywany, w domu się, lub w ogrodach zamykał; a tylko na widoki rad chadzał, kędy wesołość owa łacnieyszy doń przystęp sprawowała. Taki zaś porządek zasadzek ułożono: ażeby Late-

(128) Marka Juniusza Sylana syn, prawnuk Augusta. Obacz Tablicę Cezarów.

(129) Które przypadały na dzień 12 Kwietnia.

ran, proſząc niby o wſpomożenie, i do nog mu przypadaiąc, iako chłop mężny i duży, na ziemię go z nienacka powalił i przytrzymał; a tym czaſem Trybunowie, Setnicy, i ktobykolwiek na śmiałość ſię zdobył, przyſkoczywſzy, leżącego i uplątanego mordowali. Przywòdzcą tey roboty chciał być Flawiuſz Scewin, który z kościoła *Salutis* w Etruryi, czyli, iak drudzy mówią, Fortuny w Ferentynie (130), wziąwſzy puginał, noſił go, iakby rzecz wielkiemu dziełu poświęconą. Tym czaſem Pizon miał czekać przy świątyni Cerery (131), zkądby go Fennius Pułkownik pretoryanòw z drugiemi przyiacioły prowadził do obozu, w towarzyſtwie Antonii còrki Klaudyuſza (132), dla ziednania mu przychylności gminu, iako o tym Kaius Pliniuſz (133) świadczy. Ile do mnie, cóżkolwiek o tym napiſano, nie chciałem zamilczeć; lubo ſię rzecz zdaie niepodobna, aby ſię Antonia, dla płonney nadziei, miała w niebeśpieczeńſtwo podać; albo Pizon, tak mocno do ſwey małżonki przywiązany, chciał z inną żenić: chyba że chciwość panowania nad inne namiętności ſilniey gòre (134).

R.C.P.65
Z.R. 818.

LIV. Rzecz podziwienia godna, iako w tak znaczney, ròżnego wiekiem, płcią, ſta-

(130) Teraz *Frenti* w Toſkanii.

(131) Nie daleko wielkiego Cyrku.

(132) Z Elii Petyny.

(133) Wzmiankowany w K. XIII, R. 20.

(134) Pięknie Seneka w Tragedyi *Thebais* IV, 662 ſzalonego i razem niezbożnego Polinika przywodzi.

R.C.P.65 Z.R.818.

nem, urodzeniem i maiątkiem ludu liczbie, mogła się tak głębokim milczeniem wrząca potłumić sprzysięga, która się w krótce z domu Scewina wynurzać poczęła. Ten dniem przed zasadzką, po długiey z Antonim Natalem rozmowie, wróciwszy się do domu, zapieczętował testament, i dobywszy z pochew puginała, o którym mówiłem, zlecił Milichowi (135) wyzwoleńcowi, aby go na kamieniu pociągnął, i sztych mu bystro zatoczył, powiadaiąc, „że dawnością ztępiał.„ Sprawił potym hoynieyszą nad zwyczay biesiadę; iednych z naypoufalszych służalców wolnością, drugich pieniędzmi udarował; a lubo rozmaitością potocznych rozmów dobrą myśl udawał, iednak, przeyrzysty na twarzy smutek, wielkie iakoweś z serca zamysły wynurzał (136). Nakoniec rozkazał temuż Milichowi sporządzić bindy do ran, i cokolwiek do zastanowienia krwi należy, czy ów służalec wchodził do spisku,

Bym tylko nosił na głowie koronę,
Niech pali ogień dom, oyczyznę, żonę.
Nie pada żadna na postępki wina:
Wszystko mu wolno, kto berła dopina.

(135) Posąg tego Milicha dziwnie piękny widzieć w ogrodach Wersalskich.

(136) Pięknie Seneka Declam. II, 5. *Non bene tegit vultus magna consilia.* Równie i Wirgiliusz. *Spem vultu simulat, premit altum corde dolorem.*

Próżno dotkliwey gwałt czyniąc naturze,
Od Filozofów bierzesz maskę zwodną:
I w mętney widzieć blask słoneczny chmurze;
Udaway, iak chcesz, w troskach twarz pogodną,
Przedrą powierzchny one rąbek snadnie:
Znaydzie myśl wrota, któremi wypadnie.

ſku, i dotąd był wiernym; ezyli o niczym nie wiedział, i na ów czas dopiero, iako wielu twierdzi, z rozwagi poſtępków pańſkich, podeyrzenie go napadło. Albowiem gdy niewolniczy umyſł, zdrady ſwey przyſzłe reieſtrował zyſki, a niezmierna moc pieniędzy z kredytem przed oczy mu ſtawała; wionęła z ſerca poczciwość, a życie pańſkie i wziętey wolności dobrodzieyſtwo z pamięci uleciało. Ukrzepiła go w przedſięwzięciu niewieścia żony, a gorſza porada: wbiiała mu ſtrachy „że „ to drudzy ſłużalcy i wyzwoleńcy widzieli; „ że iednego milczenie mało pomoże; lecz „ ieden całą nadgrodę weźmie, ieśli drugich „ uprzedzi. „ R.C.P.65 Z.R.818.

LV. Poſzedł zatym Milich, ſkoro świt, do ogrodów Serwiliuſza (137); a gdy go od wròt odpychano, powiedziawſzy odźwiernym, „ że ma coś wielkiego i okropnego donieść „ zaprowadzony był do Epafrodyta (138) wyzwoleńca, a z tamtąd od niego do Nerona, ktòremu „ o wiſzącym niebeśpieczeńſtwie, o „ ſrogich ſpiſkach, oraz o wſzyſtkim co ſłyſzał, lub czego ſię dorozumiewał „ oznaymił. Pokazał nadto puginał nań zgotowany, i przyzwać natychmiaſt Scewina rozkazał. Porwany Scewin z domu przez żołnierzów i

(137) Donatus w kſiążce *de Urbe Roma* III, 23 dorozumiewa ſię, iż te ogrody były niedaleko moſtu Janikulſkiego, teraz *Ponte Siſto*. Podobno imie wzieły od Marka Serwiliuſza, o ktòrym mówiono w K. XIV, R. 19.

(138) Nerona wyzwoleńca. U tego to Epafrodyta był niewolnikiem ſławny òw Epiktet, wódz Stoików, lepſzy nierównie ſługa za pana.

R.C.P.65 Z.R.818.

ſtawiony począł ſię bronić. „ Ze miecz, o „ który go obwiniano, zdawna od przodków „ w poſzanowaniu chowany, i w pokoiu wiſzący, przez złość ſłużalec mu wykradł. „ Ze teſtament, częſto miał we zwyczaiu, „ nie zważaiąc na dni, pieczętować: że niewolnikom pieniądze z wolnością i przedtym „ dawał: lecz hoyniey przedlaty, iż teraz „ podupadł, a dla nalegania dłużników teſtamentowi nie ufał. Ze iadał i żył zawſze „ wſpaniale, bez względu na oſtre ſurowych „ oſzczerców obmowy. Ze co ſię tycze bind i lekarſtw, tych nigdy gotować nie rozkazał, „ lecz że plotkarz wiele innych rzeczy nakłamawſzy, umyślnie taki fałſz przytoczył, aby „ mógł ſiebie za oſkarżyciela razem i świadka udać. „ Przydał do ſłów wielki umyſłu ſtatek, nazywaiąc z takim twarzy i głoſu zaufaniem, „ bezecnym i zbrodnikiem, „ że mu poczęto dawać wiarę, gdyby Milicha nie oſtrzegła żona, „ iż Scewin z Antonim Natalem wiele taiemnie rozmawiał, i że oba ſą „ Pizona naypoufalſi przyiaciele. „

LVI. Przyzwano więc Natala: i wziąwſzy obu oſobno, pytano „ o czymby z ſobą „ rozmawiali? „ a że niezgodne z ſobą rzeczy mówili, padło na nich podeyrzenie, i w kaydany okuto. Przerwał milczenie groźny katów i męczarni widok. Pierwſzy iednak Natalis, iako świadomſzy całego ſpiſku, a w oſkarżaniu biegleyſzy, Pizona naprzód wymienił. Przydał potym Senekę, bądź ſam za iego pośrzednictwem z Pizonem ſię naradzał, bądź

chciał tym pozyſkać łaſkę Nerona, ktòry niechętny Senece, wſzyſtkiemi ſztukami na zgubę iego zachodził. Uwiadomiony Scewin o wydaniu przez Natala, czy z rów우ney umyſłu ſłabości, czyli rozumiał, że iuż nic nie tayno, i mało pomoże milczenie, on też drugich powołał: z których Lukan, Kwincyan i Senecyon długo ſię zapierali. Atoli obietnicą darowania winy złudzeni, ſzukaiąc wymówki nierychłego wyznania, Lukan matkę ſwą Acylią, Kwincyan Glicyuſza Galla, Senecyon Anniuſza Polliona naywiernieyſzych przyiaciół obwinili.

R.C.P.65
Z.R.818.

LVII. Tym czaſem Neron wſpomniawſzy ſobie na Epicharę (139), którą donieſioną od Wolużego Prokula pod ſtrażą trzymano, rozumieiąc że ſię czego mękami na nieſilnym kobiety wybada ciele, kazał ią oprawcom ſzarpać. Lecz ani ſmagania z ogniem, ani złość natężona ſiepaczów, tym ſrożey dręczących, aby ſię niedali kobiecie zwyciężyć, wyznania z uſt iey wyciſnąć nie mogły. Tak tedy pierwſzy dzień bez ſkutku poſzedł. Nazaiutrz gdy ią na też ſame katownie nieſiono w krześle, bo dla wyruſzonych ze ſtawów kości ſtąpić nie mogła, zdiąwſzy bindę z pierſi, a z niey zrobionym, i do tylca krzeſła uwiązanym zadziergiem kark uiąwſzy, ciężarem obwiſłego ciała, reſztę napòł martwego ducha wytłoczyła: znakomitſzym przykładem

(139) Obacz wyżey R. 51.

R.C.P.65
Z.R.818.

iedna licha wyzwolenka, odwagą właſnego życia, obcych a prawie nieznaiomych ſobie od zguby zaſłaniaiąc; kiedy rodowici ludzie, Rycerſtwo, Senatorowie, do tego męſzczyzni, nietknięci ieſzcze od katowſkiey ręki, naypoufalſzą przyiaźń i krew naybliżſzą na hak wydawali. Albowiem Lukan z Kwincyanem mnożyli liczbę winowayców, z większą coraz Nerona trwogą, lubo ſię powiękſzoną nierównie ſtrażą obwarował.

LVIII. Owſzem i ſamo miaſto, oſoczywſzy nakoło gęſtą bronią mury, a morze i rzekę (140) żołnierſtwem napełniwſzy, w oblężeniu nieiako trzymał. Przewiiali ſię po rynkach, domach, po wſiach nawet i miaſtach pobliżſzych pieſi i iezdni, z pomieſzanemi Niemcami, którym Neron ufał iako obcym. Gnano zewſząd kupy winowayców, i u bram ogrodowych (141) ſtawiono. A gdy u ſądu ſtanęli, ieśli kto weſoło na nie ſpoyrzał, ieśli choć trefunkiem ſłowo przemówił, albo ſię ſpotkał, lub kiedy na bieſiadzie i widokach znaydował, miano za wyſtępek. Prócz ſrogich Nerona i Tygellina badań, ſam Feniuſz gwałtownie nalegał, ieſzcze od ſpólników nie wymieniony, lecz ażeby wiarę niewinności ziednał, przeciwko kolegom okrutny. Tenże ſtoiącego podle Subryuſza, gdy nań mrugał, ieśli miał podczas ſamey inkwizycyi miecza na Nerona dobyć, zatrzymał,

(140) Rzekę Tyber.
(141) Ogrodów Serwiliuſza, gdzie Neron przebywał.

porywaiąc za ramię, gdy się iuż za rękoieść uiął. R.C.P.65 Z.R.818.

LIX. Znaleźli się tacy, którzy po wydaniu nawet spisku, gdy iuż słuchano Milicha, gdy się Scewin mieszał, namawiali Pizona, aby szedł do woyska, albo wstąpiwszy na *Rostra*, chęci luduí żołnierstwa ku sobie doświadczył. „Jeśli„ mówili „ zamysły twoie wesprą koledzy, póydą za niemi bez pochyby i nieświadomi: sam odgłos zamieszków, wiele w trwodze dokazuie. Jeszcze się Neron zupełnie nie ubeśpieczył. Nagłość przypadków często naywalecznieysze łamie umysły: dopieroż, aby ów herszt teatralny, z Tygellinem swoim, a wszetecznym nałożnic stadem miał się do broni ruszyć. Wiele rzeczy ułacnia doświadczenie, które gnuśność trudnemi czyni. Próżno się wiary i sekretu spodziewać od tylu ciał i dusz nie silnych: nic nie stoi na wstręcie złotu a mękom. Czekay za chwilę tych, którzy cię zwiążą, i haniebną śmiercią zatracą. Szlachetniey lęgniesz broniąc oyczyzny, a dla wolności o ratunek wołaiąc. Niechay cię lud opuści, niech żołnierz nie broni: nadgrodzi sława, godnym przodków i potomności, a nad samo życie chwalebnieyszym zgonem. „ Nie wzruszony temi słowy Pizon, pokazawszy się troche ludziom, zamknął się w domu, hartuiąc na wiszącą przygodę umysł, póki doń nie przyszedł poczet zbroynych, których Neron ze świeżo zaciężnych umyślnie wybrał, boiąc się Wete-

ranów, iakoby faworem ku niemu napoionych.
R C.P. 65 Dokonał Pizon, kazawszy sobie przeciąć żyły
Z.R. 818. w ręku. Nakładł w testament plugawych dla Nerona pochlebstw, z miłości ku żonie, którą z obyczaiów wyrodną, a dla samey tylko piękności zaletną, przyiacielowi wydarł. Imie kobiety Arrya Galla: pierwszemu iey mężowi Domicy Syliusz: ten powolnością, owa bezwstydem hańbę Pizona pomnożyli.

LX. Po śmierci iego, kazał natychmiast Neron zabić Plauta Laterana naznaczonego Konsula, z takim pośpiechem, że mu ani dziatek pożegnać, ani owey krótkiey przed zgubą zwłoki nie pozwolił (142). Porwany na mieysce służalczym mękom wyznaczone (143), ręką Stacyusza trybuna poległ, pełen statecznego milczenia (144), kiedy nawet Trybunowi, który do tegoż spisku wchodził, słowa nie rzekł. Nastąpiła zguba Anneusza Sene-

(142) Krótka zaiste zwłoka, bo za świadectwem Swetoniusza XXXVII, tym których exekwować miano, *horarium spatium dabat.*

(143) Za bramą Eskwilińską iako mówiono w K. II, R. 32. Porfiryus tłomacząc ów wiersz Horacyusza w księdze Epodon V, 100 *Esquilinae volucres*, nazywa ten plac złoczyński *Regio Aggeris* Plutarch w życiu Galby *Sestertium*, że o pułtrzeci mili Włoskiey od miasta leżał.

Wszeteczne baby, niechay na was z bliska
Lud przechodzący kamieniami ciska;
Niech ciała, leśne rzucaiąc ostępy
Wilcy rozszarpią, i Eskwilskie sępy.

(144) Arryan w Epiktecie I, 1. świadczy, iż cięty raz od Trybuna słabszym ciosem, nieco się obruszył, i znowu mu szyi nadstawił. A gdy doń przyszedł Epafrodyt Nerona wyzwoleniec, chcąc pytać o spisku, odpowiedział śmiało. „Jeśli czego zechcę „ panu twemu powiem.„

ki, miła wielce Neronowi, nie żeby go on, o zmowę na ſwe życie przekonanym uznał, lecz nie mogąc trucizną zprzątnąć (145), żelazem zgładzić poſtanowił. Albowiem dotąd ſam tylko Natalis przyświadczał: „ że gdy go „ poſłano do chorego Seneki w odwiedziny, „ i z żaleniem ſię, dla czego Pizonowi wſtę„ pu do ſiebie bronił? „ odpowiedział Seneka: „ że częſte, a wzaiemne rozmowy obu ſą „ niepożyteczne: wreſzcie całość iego na po„ wodzeniu Pizona polega. „ Rozkazano Graniuſzowi Sylwanowi Trybunowi Pretoryanów iść do Seneki z pytaniem, „ ieśli ſię znał „ do słów Natala, i ſwoiey odpowiedzi? „ Tego dnia Seneka, niewiedzieć czy przypadkiem, czyli umyślnie z Kampanii powrócił, i o cztery mile Włoſkie na wſi przedmieyſkiey (146) zatrzymał ſię: gdzie Trybun przybywſzy nazaiutrz pod wieczór, i dom żołnierzami opaſawſzy, bieſiaduiącemu z żoną Pompeią Pauliną (147), i dwóma przyiaciołami Ceſarſkie rozkazy doniósł. R.C.P.65 R.Z.818.

LXI. Odpowiedział Seneka: „ że przy„ ſzedł do niego Natalis; że imieniem Pizo„ na żalił ſię na uczyniony mu wſtręt do do„ mu; i że ſię mu on ſłabością a żądzą ſpo„ koyności wymówił. Ze ile do niego, ża-

(145) O truciźnie mówiono wyżey w R. 45.

(146) We wſi Nomentańſkiey.

(147) Lipſyuſz powiada, że była córką Pompeia Paulina, Legata w woyſku wyżſzych Niemiec, o którym mówiono w K. XIII, R 53 Ryck ią chce mieć za ſioſtrę. To pewna, iako ſię widzieć daie z liſtu Seneki CIV, iż na ówczas była młoda, a Seneka ſtary.

R.C.P.65 Z.R.818.

„ dney przyczyny nie miał, ażeby całość pry„ watnego człeka nad swą własną przekładał, „ zwłaszcza iż z przyrodzenia do podchlebstwa „ nie był skłonny. Wie o tym lepiey sam „ Neron, ktòry częściey zdań swobodnych „ (148), niżeli służebniczego w nim ducha do„ świadczył.„ Gdy to Trybun Cezarowi oznaymił, w obecności Poppei i Tygellina, naypoufalszey w okrutnych zamysłach rady, spytał się posłańca, „ ieśli Seneka do śmierci do„ browolney przygotowania czynił?„ na co Trybun odpowiedział: „ iż żadnego boiaźni i „ smutku znaku ani w słowach, ani na twa„ rzy iego nie postrzegł. „ Kazano mu zatym wrócić się nazad, i o dekrecie śmierci oznaymić (149). Pisze Fabius Rustykus, że Trybun nie tą, którą przyszedł, drogą powracał, lecz zboczył do Feniusza Rufa dla porady, „ ieśli miał dane rozkazy wykonać,„ i że mu

(148) Piękna i godna Filozofa wolność. ale niewczesna, kiedy się iuż mocno wpoiły narowy w zepsuty umysł Nerona. Trzeba oney było z początku użyc, gdy ieszcze giętkie do dobrego serce, rady przyiacielskie i nauki przyiąć mogło. Wykroczył w tym Seneka, pobłażaiąc bestwiącemu się coraz srożey Neronowi, zwyczaynym podobno i teraz, choć niegodziwym fałszywey edukacyi torem, aby samym pobłażaniem i powolnością ku dzieciom, krocić silące się namiętności, *ut satietas capiat.* Podobno także miał Seneka w tym swóy interes, aby zwróciwszy serce młodego pana do roskoszy, igrzysk i fraucymeru, sam Rzymem władał. Tak często robią chytrzy Ministrowie, którym młodość Królów i Xiążąt niedorostków bywa poruczana, sposobiąc ich do nikczemności, lenistwa i fraszek, aby pod tym gnuśników imieniem narodom panowali.

(149) Swetoniusz w R. XXXV, mówi. *Senecam praeceptorem ad mortem compulit. quamvis saepe commeatum petenti, bonisque cedenti versanctè jurasset, suspectum se frustra, periturumque potiùs, quàm nociturum ei,*

mu Feniusz słuchać Cezara poradził, fatalną iakowąś wszystkich gnuśnością, ponieważ sam Sylwan będąc zliczby sprzysiężonych, dopełniał zbrodni, na których zemstę w spisek wkroczył. Nie śmiał iednak sam ani wniść do Seneki, ani z nim mówić, lecz posłał Setnika, aby mu wyrok zguby oznaymił. R.C.P.65 Z.R. 818.

LXII. Niestrwożony Seneka kazał sobie podać testament, czego gdy mu Setnik bronił (150), obròciwszy się do przyiaciół, oświadczał się, „ że ponieważ za ich zasługi broniono mu wdzięczności okazać, iedyny ten, „ lecz naykosztownieyszy, w obrazie życia swe „ go, zostawuie im upominek; na który ieśli pa„ miętać będą, sławę stateczney przyiaźni „ odniosą, „ To mòwiąc, łzy płaczących iuż łagodnemi słowami, iuż surowszą twarzą hamował, pytaiąc się: „ gdzież są owe mędr„ còw nauki ? gdzie przez tyle lat wkła„ dany do znoszenia przeciwnych losòw u„ mysł? komuż nieznaiome okrucieństwo Ne„ rona ? nic mu nie zostało, tylko aby za„ mordowawszy matkę i brata, na krew się „ dozorcy i nauczyciela swego targnął (151).

LXIII. Te, i wiele tym podobnych rzeczy w powszechności powiedziawszy, uścisnął

(150) Jak krótki czas dawał Neron skazanym na śmierć, obacz wyżey R. LX przypiski.

(151) Gdy Senekę Agryppina przyzwała na danie wychowania Neronowi, mòwi starożytny przypiśnik Juwenalisza: *saevum immanemque natum & sensit cito, & mitigavit: inter familiares solitus dicere. „ Non „ fore saevo illi leoni, quin gu„ stato semel hominis cruore in„ genita redeat saevitia.„*

R.C.P.65
Z.R.818.

żonę, a krzepiąc ią nieco w obecney trwodze, począł prosić i zaklinać, „ aby miarkowała żałość, nie płacząc wiecznie małżonka; lecz rozmyślaniem poczciwie przepędzonego życia, w stanie wdowim uczciwey z tąd szukała folgi. „ Wszakże Paulina pragnęła pospołu z mężem umrzeć, i o śmierć prosiła. Przeto Seneka, niechcąc iey sławie uwlekać, oraz z miłości, ażeby iedynie w życiu ukochaney na urągowiska i nędze niezostawiał: „ Pokazałem ci „ rzecze „ nową „ życia ochłodę: ty zaszczyt śmierci przekładasz: nie zayrzę przykładowi: przy obu „ nas wprawdzie tak mężnego zgonu będzie „ równy statek, lecz więcey przy twoim sławy. „ To wyrzekszy oboie dali sobie razem żyły w rękach przeciąć. Aże ze zgrzybiałego, a szczupłym nader pokarmem wycieńczonego ciała (152) powoli się krew sączyła, kazał się w golenie i w podkolanka zaciąć. Więc srogą udręczony męczarnią, ażeby boleścią swoią umysłu żony nie zwątlił, a sam też widząc iey męki, do niecierpliwości nie przyszedł, radził, aby do innego pokoiu wyszła. Atoli w ostatniey nawet życia chwili, czerpaiąc hoynie z wrodzonego wymowy źrzódła, przyzwawszy pisarków, wiele im dyktował: co że pod własnym iego imieniem na świat wyszło, nie będę tu powtarzał.

LXIV. Wszakże Neron, nie maiąc ża-

(152) O wstrzemięźliwości w żey w R. XLV. iedzeniu Seneki mówiono wy-

dney ku Paulinie osobistey urazy, ażeby okrucieństwem w większą nienawiść nie popadł, umrzeć iey nie dopuścił. Za rozkazem żołnierzów, przypadli na ratunek sludzy z wyzwoleńcami, i zawiązaniem ran, krew ciekącą, nie wiadomo, czy w tym była zmowa, zatrzymali. Bo iako gmin do złośliwszych wykładów chętniey się skłania, rozumieli niektórzy, że póki Paulina widziała w niezbłaganym Nerona gniewie, szukała sławy ze spólney z mężem śmierci; lecz poczuwszy łagodnieyszą nadzieię, dała się miłością życia zwyciężyć. Z tym wszystkim, pokazywała przez lat kilka na potym przykładną straty małżonka żałość, wytrawiwszy tak ciało ze wszelkiey krasy, że z bladości okropney poznać było, iak wiele z niey smutek duchów żywotnich wytłoczył. Tym czasem Seneka teskniąc w męczarniach leniwey śmierci, prosił Stacyusza Annea, dawnego przyiaciela i doskonałego lekarza, ażeby mu przygotowaney dawno trucizny, która się pospolicie w Atenach (153) skazanym na śmierć sądem publicznym dawa, podał. Nie wiele iednak uczyniła skutku, w okrzepłych iuż, a do przeniknienia iadu nie zdolnych członkach. Przeto wszedł do gorącey wanny, a kropiąc stoiące

R.C.P.65 Z.R.818.

Yy ij

(153) Ten rodzay trucizny robił się z ziela nazwanego *Cicuta*, które Symon Syrenius w zielniku swoim Polskim nazywa *świnia wesz* na karcie 1389. i trzy iey gatunki daie. Pliniusz w K. XXV, 13. *Cicuta quoque venenum est, publicâ Atheniensium pœnâ invisa.* Sam Seneka o niey mówi w Liście XIII. *Cicuta magnum Socratem fecit.*

R.C.P.65 Z.R.818.

podle sługi, mówił: „ ofiaruię tę wodę JOWISZOWI OSWOBODZICIELOWI (154) „ na ostatek wniesiony do łaźni, i parą iey uduszony, bez żadney pogrzebu okazałości na stósie zgorzał. Tak albowiem w testamencie postanowił, łubo go pisał na ów czas ieszcze, gdy kredytem i dostatkami słynął.

LXV. Słychać było, że Subryus Flawiusz, uczyniwszy taiemną zmowę z Setnikami, nie bez wiadomości Seneki, ułożył sobie, ażeby po zabiciu Cesarza za pomocą Pizona, samego też Pizona potym sprzątnął, a Senekę na tron wsadził: iakby go na ten stopień sama niewinna cnoty zacność wyniosła. Owszem rozsiano słowa Flawiusza: „ mała hańby różnica, ieśli po zepchnionym lutniście „ nastąpi komedyant „ ponieważ iako Neron na lutni grywał, tak Pizon w teatralnym odzieniu śpiewał.

LXVI. W reszcie nie długo się taił spisek żołnierski, wydany od społeczników, niemogących daley znieść w Feniuszu Rusie, badacza razem i sprzysiężcy. Bo gdy on następował ostro i groził, rzekł mu z uśmiechem Scewin: „ żaden nad ciebie więcey nie wie „ i razem go upominał, „ aby też daley nie zwlekał odwdzięczyć tak dobremu panu. „ Zrażony Feniusz, ni milczeć ni mówić nie mo-

(154) Z taką niegdyś przytomnością umierał Sokrates, zkazany na śmierć niewinnie złością zazdrosnych potwarców, iako mowi Platon *in Phædone* T. I. Gdy albowiem iuż był bliskim zgonu, rzekł do przyiaciół. „ Winniśmy Eskulapiuszowi koguta: wypłaćcie ten „ dług, a niezaniedbaycie. „

gąc, począł plątaniną słów boiaźń wydawać. Więc gdy nań i drudzy, a mianowicie Cerwary Prokulus, rycerskiego stanu żwawie nacierał, porwany i związany z roskazu Nerona od Kassyusza żołnierza, który dla znakomitey siły przy boku iego stawał. R.C.P.65 Z.R.818.

LXVII. Za tych samych zeznaniem wydany Flawiusz Subrius Trybun. Bronił się naprzód różnością obyczaiów, że będąc żołnierzem, nie mógł się z bezbronnemi niewieściuchami na takie dzieło spiknąć. Lecz gdy go napierano, przedsięwziąwszy chlubę z wyznania, zpytany od Nerona, z iakiey przyczyny zapomniał na przysięgę? (155) odpowiedział. „ Bom cię nienawidział... żaden ci wiernieyz „ woyskowych nie służył, pókiś był wart ko„ chania: zbrzydłeś mi, kiedyś mordercą ma„ tki i żony, stangretem, błaznem i podpal„ cą został. „ Przywiodłem tu właściwe słowa: ponieważ ie nie tak, iak Seneki, rozsławiono: ani mniey przystało, żołnierskiego ducha dosadną, choć niekształtną odpowiedź do znaiomości podać. Rzecz pewna, iż niczym się srożey Neron w całym spisku nadto nieobraził, który iako był do zbrodni łacny, tak słuchać o nich nie lubił. Kaźń Flawiusza zlecona Weianiemu Nigrowi Trybunowi. Ten na bliskim polu kazał dół wykopać (156), któ-

(155) O tey przysiędze wspomina Epiktet u Arryana I, 14. *Milites conducti stipendiis iurant salutem Caesaris sibi rebus omnibus fore antiquiorem.*

(156) Obacz K. I, R. LXI, przypiski.

Z.C.P.65 R.R.818.

ry ſtraceniec ganiąc, iako niegłęboki i przywąſki w obecności żołnierzów „ i to „ prawi „ „ nie według przepiſów woyſkowych; „ a gdy mu mówiono, „ aby mężnie karku nadſtawił: „ bodaybyś ty go tak mężnie uciął, „ odpowiedział. Wſzakże Niger, lubo mu drżącą ręką, i ledwo do drugiego razu głowę zwalił, chlubił ſię przed Neronem z okrucieńſtwa, „ że winowaycy pułtory rany zadał (157). „

LXVIII. Równego męſtwa dał dowód Sulpicy Aſper Setnik. Spytany od Nerona, „ dla czego ſię ſprzyſiągł na zabicie iego? „ odpowiedział krótko: „ niemogło ſię inaczey „ tylu zbrodniom twoim zabieżeć. „ Potym rozkazaną karę odniósł. Lecz ani drudzy Setnicy w podięciu śmierci odrodnemi ſię pokazali. Sam Feniuſz Rufus gnuśne ſwe żale w teſtament nawet włożył. Czekał Neron, ażeby też kto Weſtyna Konſula powołał, popędliwość w nim, i nieprzychylność ku ſobie upatruiąc. Lecz ſprzyſiężnicy do rad go ſwoich nie mieſzali, iedni dla dawnych z nim zatargòw, drudzy iż żwawości iego, a niesfornemu umyſłowi nie ufali. W reſzcie

(157) Za Rzeczypoſpolitey ſiekierą głowy ucinano; za Ceſarzów mieczem. Do tey okropney roboty używali oni albo Trybunòw, albo żołnierzów przybocznych *Spiculatores*, którzy ſię umyślnie ćwiczyli w katowſkim rzemieśle, aby gładko, okręciwſzy miecz koło głowy ſwoiey, cudze zbierali. Z tąd Lukan, mówiąc o śmierci Pompeia Wielkiego w K. VIII. w. 673. wſpomina tę ſztukę bezecną *Nondum artis erat caput enſe rotare.* Swetoniuſz mòwi o Kaliguli w R. XXXII, że miał przy ſobie żołnierza kata, *Miles decollandi artifex*, który dla uciechy pańſkiey częſto podczas bieſiady wyprowadzonych z taraſu więźniów ścinał. O krwawi oycowie oyczyzny!

ta Nerona ku Westynowi nienawiść, początek wzięła ze zbytney naprzód poufałości: kiedy ten znaioma sobie z gruntu gnuśnością pańską pogardzał; ów zaś lękał się dzikiego w przyiacielu ducha, będąc od niego często uszczypliwemi żartami wyszydzony, które gdy prawdy wiele zarwą, głęboko wyryte ślady w pamięci zostawuią (158). Pomogła świeża przyczyna; że się Westyn ze Statylią Messaliną ożenił, wiedząc o tym, że się miedzy innemi iey gachami Cezar znaydował (159). R.C.P.65 Z.R.818.

LXIX. Aże w niedostatku winy i żałoby, trudno było Neronowi wziąć na się pozor sędziego; udawszy się do gwałtu, ostatniey panuiących sprawiedliwości (160), posłał Gerelana Trybuna z rotą żołnierską, rozkazuiąc, „aby „uprzedził wszelkie Konsula zamysły; opa„nował niby zamek iego (161); i potłumił „wybraną młodzież: ponieważ Westyn miał dom na wzgórku, wydany na plac publiczny; a krasną i równego wieku czeladź chował. Gdy tedy Konsul, po odprawionych urzędu

(158) Obacz podobne zdanie w K. V, R. 2.

(159) Statylia Messalina, Tyta Statyliusza Taura prawnuczka, trzecia żona Nerona.

(160) Tak chcę, tak każę, i tak się stać musi.
Nie baday inney u panów przyczyny
Niech ci na gardle stoiąc mocny dusi,
Y gnębiąc z własney wytrąca dziedziny,
Darmo się prawnym okrywasz zarzutem
Muszkiet z ordynką pewnieyszym statutem.

(161) Tak niegdyś miano za występek Waleryuszowi Konsulowi, iako świadczy Liwiusz II, 7. *quia ædificabat in summa Velia: ibi altô atque munito loco arcem inexpugnabilem fore.*

R.C.P.65 Z.R. 818.

ſwego powinnościach, bez boiaźni, czyli udaiąc beśpieczeńſtwo bieſiadował, weśli żołnierze z oznaymieniem, „ że go Trybun potrze„ buie. „ Powſtał natychmiaſt od ſtołu Weſtyn, i wnet ſię wſzyſtko zporządziło: zamkniono go w pokoiu; ſtał pogotowiu cerulik; przecięto żyły; wnieſiono rzeźwego ieſzcze do łaźni; ponurzono w wannie, z takim umieraiącego ſtatkiem, że ſłowa iednego, boleiąc nad ſwą dolą, nie wyrzekł. Tym czaſem trzymano pod ſtrażą ſpółbieſiadników, i nie rychło iuż w noc wypuſzczono, kiedy Neron nacieſzywſzy ſię z przeſtrachu, czekaiących nieſtrawney po przyſmakach zakąſki, powiedział ze śmiechem: „ że ſię iuż doſyć za Kon„ ſulowſkie gody nadręczyli.„

LXX. Rozkazał zatym porwać na śmierć Lukana. Ten za uchodem krwi, czuiąc zimno w ręku i nogach, a drętwieiące coraz w dalſzych członkach żywotnie duchy, byſtry ieſzcze i przytomny na umyśle, przywiódſzy na pamięć wierſz od ſiebie napiſany, którym zranionego niegdyś żołnierza, z podobnego śmierci wizerunku odmalował, począł rymy owe śpiewać, i w tym ſkonał (162). Po nim Senecyon, Kwintyn i Scewin, nie obyczaiem gnuśnie przepędzonego życia; więc i drudzy za niemi ſprzyſiężeńcy, nic pamiętnego w ſłowach i w dziełach przy zgonie nie zoſtawiwſzy, zginęli.

LXXI.

(162) Obacz Lukana Farſalią w K. III wierſz 635, gdzie ten Poeta opiſuie śmierć nieiakiegoś Licydy żołnierza pod

LXXI. Tym czasem napełniało się mia-

R.C.P.65
Z.R. 818.

czas bitwy floty Cezara z Bru- | tem.

Ferrea dum puppi rapidos manus inserit uncos,
Affixit Lycidam: mersus foret ille profundo,
Sed prohibent socii, suspensaque crura retentant.
Scinditur avulsus. nec sicut vulnere, sangvis
Emicuit lentus: ruptis cadit undique venis,
Discursusque animæ diversa in membra meantis
Interceptus aquis: nullius vita perempti
Est tantâ dimissa viâ: pars ultima trunci
Tradidit in letum vacuos vitalibus artus.
At tumidus quâ pulmo iacet, quâ viscera fervent,
Hæserunt ibi fata diu, luctataque multum
Hac cum parte viri, vix omnia membra tulerunt.

TOZ PO POLSKU.

W tym chcąc krawędź ktoś łodzi krzywym zarwać hakiem,
Zarzuconym w Licydę zawadził bosakiem.
Leciał na łeb; i pewnie wodyby się napił,
Lecz go orszak kolegów za golenie złapił.
Tną mu żyły; strzyka krew, nie iak z rany gnuśnie,
Lecz ze wszystkich zastawek wydobyta chluśnie:
Zewsząd się rad po członkach duch rozbiegły sączy,
Y z wodą się, ryczałtem leiąc, brudną łączy.
Nikomu śmierć do zguby wrót tyle nie dała,
Mrożąc lody martwemi skrayne cząstki ciała.
Lecz kędy tęższym ogniem wrzące gorą trzewa,
A miech plucny, dech biorąc, nazad go wyziewa,
Długo z niemi w zapaski chodząc, nie bez wstrętu
Uporną duszę ledwo wyparła do szczętu.

Drudzy powiadaią, iż Lukan umieraiący śpiewał wiersz swoy wyięty z teyże Farsalii K. IX, | 805. o Tullu ukąszonym od węża nazwanego *Hæmorrhois* w Afryce.

Sed maiora parant Lybicæ spectacula pestes.
Impressit dentes Hæmorrhois aspera Tullo,
Magnanimo iuveni, miratorique Catonis.
Utque solet pariter totis se effundere signis
Corycii pressura croci: sic omnia membra
Emisêre simul rutilum pro sanguine virus.
Sanguis erant lacrimæ: quæcunqae foramina novit
Humor, ab his largus manat cruor: ora redundant
Et patulæ nares: sudor rubet: omnia plenis
Membra fluunt venis, totum est pro vulnere corpus

R.C.P.65 Z.R.818.

ſto pogrzebami, a ofiarami Kapitolium. Ten ſyna, ów brata, tamten krewnego, inny przyiaciela ſtraciwſzy, czynił dzięki bogom, uwieńczał wawrzynem dom Cezara (163), upadaiąc mu do nóg, a ręce całowaniem morduiąc. Co on biorąc za znak radości, darował życiem Antoniego Natala z Cerwarym Prokulem, że ſię prętko przyznali: Milichowi bogate upominki poſłał, który ſobie imie *Zbawiciela* (164) Greckim ſłowem nadał. Z Trybunów Granius Sylwan, lubo darowany, ſam ſię zabił: Stacyusz Proxymus ofiarowanym ſobie od Cezara winy darowaniem, próżną ze śmierci chlubą wzgardził. Ruſzeni z urzędu Pompeius, Korneli Marcyaliſz, Flawiuſz Nepos, Stacyuſz Domicy Trybunowie, nie za nienawiść rzeczywiſtą ku Neronowi, lecz że

---

TOZ PO POLSKU.

Ale ſrożſzą zarazę, w płodach ſwoich dzika
Sproſnego gadu matka, gotuie Afryka.
Ucieła zębem Tulla żmiia rozſierdzona,
Zacnego naśladowcę mężnego Katona.
A iako gdy kto ſzafran w ciaſną praſę wkłada,
Wytłoczony tyſiącem ſok cewek przepada:
Tak wſzyſtkie iego członki przez tyſiączną bliznę
Zamiaſt krwi, krwawą z ſiebie wydały truciznę.
Za łzy krew z oczu ciekła: gdzie ſwe przepadliny
Ma wilgoć, iucha bieży: iucha miaſto śliny
Z gęby i z noſa pływie: ſam pot krwią ſię pieni:
Każda ſię część poſoką pluſzczącą czerwieni,
Tak dalece, że patrząc na zranione ciało,
Rzekłbyś że iedną raną od rany ſię ſtało.

(163) Dom złoty Nerona. Wawrzyn drzewo, *laurus*, który Pliniuſz w K. XV, R. 30 nazywa *gratiſſima domibus. janitrix Cæſarum.*

(164) Po Grecku *Soter*, po Łacinie *Salvator*.

tak o nich rozumiano. Nowiuſza Pryſka za przyiaźń z Seneką, także Glicyuſza Galla z Anniuſzem Pollionem, zpotwarzonych raczey, niżeli przekonanych, wygnano. Antonia Pollucya poſzła za mężem Pryſkiem, a Egnacya Maxymilla za Gallem, po odięciu dóbr znacznych, co iey ſławy przyczyniło. Wygnany i Rufus Kryſpin, pod pozorem ſprzyſięgi, w rzeczy ſamey nie miły Neronowi, że był dawniey mężem Poppei (165). Werginiemu i Rufowi (166) ſława imienia podobny los przynioſła: z tych pierwſzy kraſomówſtwa, drugi filozofii młodzież uczył. Kluwidyena Kwieta, Juliuſza Agryppę, Blicyuſza Katulina, Petroniego Pryſka, Juliana Altyna, iakby dla dopełnienia liczby, na wyſpy morza Egeyſkiego (167) wyſłano. Kadycyi żenie Scewina z Cezonim Maxymem (168), wſtęp do Włoch zakazany: ſamo ich karanie winnemi uczyniło. Acylią matkę Lukana, bez ſądu i kaźni zoſtawiono. R.C.P.65 Z.R.818.

LXXII. Sprawiwſzy to wſzyſtko Neron, zwołał koło żołnierſkie, gdzie każdemu z pułkowych na głowę, po 37 czerwonych (169) złotych rozdał, przydaiąc w podarunku zboże,

(165) Obacz K. XIII, R. 45.

(166) Mowa tu nie o ſławnym owym Werginiuſzu Rufie, o którym będzieſz miał w K. XVI, ale o Werginiuſzu retorze, którego wſpomina Kwintylian *Inſtit. Orat.* III, 1... Rufus Muſonius filozof, o którym mówiono w K. XIV, R. 59. O iego wygnaniu na wyſpę Giarę wſpomina Filoſtrat w życiu Apolloniuſza VII, 16.

(167) Teraz Arcypelag.

(168) Wſpomina o nim Marcyaliſz VII, 44. Seneka w Liście 87.

(169) *Bina nummum millia.*

które wprzód według ceny kupowali. Potym,
R.C.P.65 iakby z dzieł woiennych miał sprawę dawać,
Z.R.818. zebrał Senat, i na nim Petroniemu Turpilianowi, przeszłemu Konsulowi (170), Kokceiowi Nerwie, (171) naznaczonemu Pretorem, i Tygellinowi pułkownikowi pretoryanów ozdoby tryumfalne naznaczył: wynosząc tak Nerwę z Tygellinem, iż obu, krom zwycięskich obrazów, w pałacu nawet posągi wystawić kazał. Uchwalił też Konsulowskie ozdoby Nimfidyuszowi (172), który że mi się teraz pod pióro nawinął, powiem nieco o nim; boć i ten klęsek Rzymskich będzie częścią. Urodził się z matki wyzwoleńczego rodu, która że nadobnym ciałem często służalców dworskich obdzielała, powiadał, że Cezar Kaligula był iego oycem, biorąc pochop z wysokiego wzrostu i okropney twarzy (173); czyli podobno ów pan, chciwy na nierządy, matkę też iego zesromocił.

LXXIII. Miał mowę Neron w owym zgromadzeniu, po którey wydał edykt do ludu, i podane sobie na piśmie inkwizycye, z zeznaniem winowayców, ogłosił. Albowiem latały wieści uszczypliwe, „ iakoby niewinnych ludzi, przez złość i boiaźń pomordował. „ Wszakże o istocie uknowaney, zrosłey, i odkrytey zdrady, nie tylko nikt nie wątpił, kto ie-

(170) Obacz K. XIV, R. 29.

(171) Który był po Domicyanie Cesarzem.

(172) Obacz niżey K. XVI, przy końcu

(173) O postaci srogiey Kaliguli, pisze Swetoniusz w życiu iego R. L, Pliniusz w K. XI, 37. Będziesz miał o tym w Dopełnieniu K. VIII, R. 80.

no prawdy ſzukał, lecz ci nawet zeznawaią, którzy po zgonie Nerona do miaſta wròcili R.C.P.65 ſię. W Senacie zaś, gdy ſię wſzyſcy na tym Z.R. 818. wytwornieyſze ſilili pochlebſtwa, im cięższy z utraty powinowatych ſmutek czuli, powſtał na Juniuſza Galliona (172), zatrwożonego śmiercią Seneki, a o życie proſzącego, Salienus Klemens, nazywaiąc go „nieprzyiacielem i oycobôycą,„ póki go powſzechne Rady zdanie nie odſtraſzyło, „ażeby do zemſty prywatney, „ publicznych nieſzczęśliwości nie naciągał: „ a co iuż ukoiła łaſkawość pańſka, znowu złośliwie nie roziątrzał.„

LXXIV. Uchwalono zatym dary i dziękczynienia bogom, mianowicie *Słońcu*, które miało ſtarożytny kościoł przy Cyrku, kędy ſię ſpiſek miał wynurzyć (175), iakoby zrządzeniem iego boſkim zdrada ſię wydała. Przydano, aby igrzyſko Cyrceńſkie Cerery z licznemi ſię zawodami koni odprawiało: mieſiąc Kwiecień wziął imie *Nerona* (176), a kościòł *Salutis* był wyſtawiony, na tym mieyſcu, zkąd Scewin wziął żelazo. Sam Neron zawieſił ten puginał w Kapitolium, z napiſem, *JOVI VINDICI* (177): co lu-

(174) Starożytni piſarze dwu wſpominaią braci Seneki: ieden Annæus Mela ociec Lukana Poety; drugi Marek Annæus Novatus, który od Galliona potym przyſpoſobiony za ſyna, nazywał ſię *Lucius*, *Junius*, *Gallio*. Tento ſam Gallio, który S. Pawła ſtawionego od Zydów przed ſwôy trybunał uwolnił. Z tąd to podobno wzięło pochop fałſzywe owe mniemanie, iakoby S. Paweł do Seneki, a Seneka do Pawła liſty piſywał. Mela i Gallio zabici potym, iako świadczy Dion LXII. O Meli będzieſz miał w K. XVI, R. 17.

(175) Obacz wyżey R. 53.

(176) Nazwany był *Neroneus* obacz K. XVI, R. 12.

(177) *Jowiſzowi Mścicielowi.*

R.C.P.65 Z.R.818.

bo na ow czas nikt nie uważał, atoli gdy Juliusz Windex broni dobył, wykładano za wróżkę przyszłey na Nerona bogów zemsty. Znayduię w Dzieiach Senatu, że Anicy Ceryalis naznaczony Konsul, radził ze swego mieysca, aby zbudować kościół iak nayrychley, publicznym kosztem, *Swiętemu Neronowi* (178). A lubo to mówił, przez wzgląd na maiestat, nad ludzką wyniesiony dolę, i boskiey czci godny: z tym wszystkim wnoszono to za godło bliskiego zgonu. Bo ziemskim książętom boskie honory dopiero po zeyściu dawać się zwykły.

Zostawiłem słowo Łacińskie *Vindici*, ponieważ z niego wzięta alluzya do imienia Windexa, który pierwszy przeciw Neronowi broni dobył, iako będziesz miał w Dopełnieniu K. XVI. 66, i daley.

(178) W prowincyach nazywano go Bogiem, iako tego iest świadkiem medal miedziany wielki, o którym pisze Harduin Jezuita *Selecta opera* p. 724. Na tym medalu widzieć z iedney strony Nerona uwieńczonego, z napisem po Grecku *Nero Augustus Deus*. Na drugiey tymże ięzykiem *Julius Andronicus beneficus in Laodicenses*.

KONIEC KSIĘGI PIĘTNASTEY.



TRESC KSIĘGI SZESNASTEY.

W ktòrey od Rozdziału XXXVI, aż do końca, Dzieie Tacyta ſą dopełnione przez

GABRYELA BROTIERA S. J.

SZydzi fortuna z Nerona przez Cezella Baſſa, ktòry mu o znalezionych przez ſiebie ſkarbach w Afryce chełpliwie donoſi. III. Powiękſza ſię chciwość z płonną nadzieią. IV. Podczas igrzyſk pięciuletnich ſpiewa Neron z wielką ſłuchaiących przykrością, a niebeśpieczeńſtwem Weſpazyana. VI. Poppea umiera: ciało iey napuſzczone woniami, wnieſione do grobu obrządkiem pogrzebnym. VII. Kaius Kaſſyuſz i Lucyuſz Sylan wygnani. Lepida na ſąd Nerona oddana. X. Lucyuſz Wetus z Sexcyą Pollucyą giną. XII. Nazwiſka mieſięcy odmienione. XIII. Srogie burze i choroby. XIV. Antejus i Oſtory do śmierci przymuſzeni. XVII. Anneus Mela, Ceryalis Anicius, Rufus Kryſpin, Kaius Petroniuſz giną. XX. Sylia na wygnanie poſłana. XXI. Neron na zniſzczenie ſamey cnoty zamachy czyni: zkąd ſroga na Trazeę Peta i Bareę Sorana powſtaie potwarz. Serwilia córka Sorana wplątana do niebeśpieczeńſtwa oycowſkiego. Nieporuſzony ich umyſłu ſtatek: obu dano na wolą, iaką śmiercią chcą umrzeć. Oſkarżycielom Epryuſzowi, Koſſucyanowi, i Oſtoremu Sabinowi naznaczone nadgrody.

TU SIĘ KONCZĄ DZIEIE ROCZNE TACYTA
Starożytnością zagubione.

XXXVI. Trazei, Sorana, i Serwilii zgony. Pa-

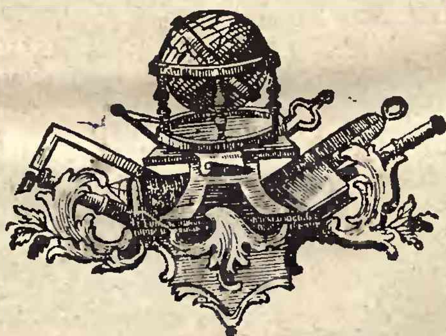
koniusz i Helwidyusz wygnani. XXXVII. Tyrydata do Rzymu przyiazd. Dane mu królestwo Armenii, z wielką Nerona hańbą. XLVII. Zaniechawszy Zydowskiey ziemi, Neron gotuie wyprawę woienną przeciwko Albanom i Etyopom. Tym czasem wyieżdża do Grecyi, dla pokazania tam przymiotu śpiewania i grania na lutni. XLIX. Heliusza wyzwoleńca, ktòrego Neron swym namiestnikiem zostawił, duma i okrucieństwo w Rzymie. L. Greckie miasta teatralnemi Nerona sztukami znieważone. LII Nowe a niesłychane rozpusty rodzaie. Neron bierze za żonę iednego z wszeteczney młodzieży imieniem Spora. LIV. Wytrawiony marnotrawstwem pana skarb publiczny, z ucisku i ździerstw prowincyi do pierwszey przychodzi doby. LV. Też same w stolicy uciemiężenie. LVI. Neron usiłuie, z powodu próżney chluby, przekuć przylądek Koryncki. Dla wykonania dzieła tego, przystani od Wespazyana do roboty Zydzi w potyczkach poimani. LVIII. Początek woyny Zydowskiey, ktòra się napotym zniszczeniem narodu tego zakończyła. LXII. Neron usłyszawszy o wszczętych na siebie w prowincyach zachodnich spiskach, wraca się do Rzymu z Grecyi, za upomnieniem Heliusza. Daie wprzód iednak zupełną wolność Achai. LXIV. Neron z tryumfem do miasta wieżdża. Obelżywa scenicznego tryumfu postać, od mądrych ludzi wyśmiana. LXV. Spisek na Nerona odkryty, i potłumiony hoynym rozlaniem krwi winowayców· LXVI. Srogie przeciwko Neronowi Juliusza Windexa zamysły i przedsięwzięcia. Windex do strony swoiey przeciąga Sulpicego Galbę, hetmana woysk Hiszpańskich. LXVIII. Windexa mowa buntownicza na zieździe Gallów, i oczewiste broni na Nerona dobycie. LXX. Galba Imperatorem *obwołany. Jego mowa przeciwko Neronowi. LXXII. Neron po odebraney wieści*

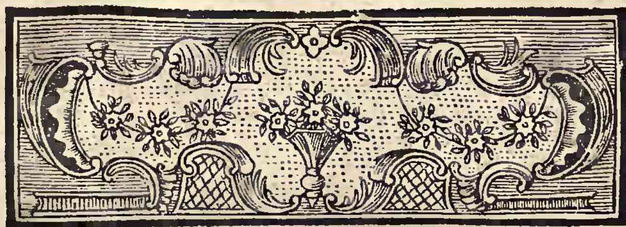
ski o buncie Gallów, gotuie się na woynę. Nierozumne iego w tey mierze zamysły i rady. Srogie ździerstwa i nienawiść przez nie zaciągniona. LXXVI. Nerona gnuśna zapamiętałość na swe nieszczęście. LXXVII. Neron powoli miłość i woysko traci. Buntownicza strona znacznie się w Hiszpanii, przystawaniem innych wodzów, pomnaża. Werginius Rufus, z miłości oyczyzny, broń bierze na potłumienie Windexa. LXXVIII. Bitwa trafunkowa Werginiusza z Windexem pod Wezuncyonem, na którey Windex ginie. Pułki zwycięskie Werginiusza Imperatorem *obwołuią. Werginiusz wspaniałym umyśleni ofiarę ich odrzuca, stoiąc wiernie przy Neronie. LXXX. Klęską Gallów zatrwożony Galba LXXXI. Srogie Nerona przedsięwzięcia wydane od iednego z rzezańców. Senat widząc, że go niechybna czeka zguba, stanowi uprzedzić złośliwe zamysły pana. LXXXII. Neron niepewny życia i śmierci ucieka. Ostatnia iego w tey ucieczce nędza i rospacz. LXXXV. Pretoryanie Nerona opuściwszy, do strony Galby przystaią, za powodem Nimfidyusza i Tygellina. Neron od wszystkich opuszczony, od Senatu nieprzyiacielem oyczyzny osądzony. LXXXVI. Stan Nerona opłakany, i gnuśność iego a szaleństwo ostatnie. LXXXVII. Neron trwożliwą ręką śmierć sobie zadaie. Ostatni z domu Cezarów. LXXXVIII. Pogrzeb iego. Klęski Rzeczypospolitey za panowania Cezarów. LXXXIX. Cuda rozmaite, zguby Nerona poprzednicze. Radość ludu rychła nader i nietrwała z nowego panowania. XC. Nimfidyusza sroga duma pochlebstwem Senatu powiększona. XCI. Jego okrucieństwa. XCII. Galba dowiedziawszy się o śmierci Nerona iedzie do Rzymu. Jego niewczesna i okrutna surowość. XCIII. Nimfidyusz chce tron Cesarski opanować. Antoni Honorat Trybun woyskowy zamysłom iego wstręt*

czyni. Nimfidyuſz ginie w obozie. XCIV. Smierć Petroniego Turpiliana z roſkazu Tygellina, w większą nienawiść podaie Galbę. Galby niewdzięczność ku Senatowi i Werginiuſzowi. XCV. Galba żołnierzów ſurowie i nieſprawiedliwie karze. XCVI. Wyzwoleńców i faworytów duma, a nad nowym Imperatorem przemoga. XCVII. Złe panowania początki, Galbie i całemu narodowi nader ſzkodliwe.

To ſię działo w przeciągu trzech lat pod Konſulami.

R. Z. R.	C. P.	
DCCCXIX	66.	(KAIEM SWETONIM Paulinem, (K. LUCYUSZEM Telezynem.
DCCCXX.	67.	(L. FONTEIEM Kapitonem, (K. JULIUSZEM Rufem.
DCCCXXI.	68.	(K. SYLIUSZEM Italikiem, (MARKIEM GALERYM Trachalem.





KAIA KORNELIUSZA
T A C Y T A
DZIEIOW ROCZNYCH
K S I Ę G A XVI.



ZAżartowała sobie fortuna z Nerona, przez własną iego pustotę, a obietnice Cezella Bassa, rodem Pena, ktòry z zawrotu głowy, a nocnego marzenia się, pewną sobie nadzieię skutku uroił. Wyiechał zatym do Rzymu, gdzie wytargowawszy wstęp do pana, powiadał mu: „ iż na iego gruncie odkryto „ iaskinią niezwyczayney głębiny, w ktòrey „ się niezmierna moc złota znaydowała, nie R.C.P.65 Z.R.818.

R.C.P.65 Z.R.818.

„ w pieniądzach bitych, lecz w niezgrabnych „ bryłach, wagi ſtarożytney: że tam leżały potężne zlewki, a po drugiey ſtronie lane ſłupy; „ co ſię ſnać wſzyſtko przez tyle wieków taiło, dla pomnożenia teraz ſkarbu iego. Ze, „ ile dochodził, bogactwa te Fenicka Dydo, „ która z Tyru (1) uciekſzy, miaſto Kartagę „ dźwignęła, umyślnie zagrzebła, aby ſię nowi oſadnicy zbytniemi doſtatkami nie pſuli; a Królowie Numidów (2), z kąd inąd „ Tyryiczykom nienawiśni, chciwością złota „ pochopu do woyny nie brali. „

II. Słyſząc to Neron, nie zaſtanowił ſię nad oſobą zwódzcy i iego powieścią; nie poſłał na wzwiady śpiegów, ieśli ſię rzecz z prawdą zgadzała, lecz ſam dobrowolnie z przydatkiem wieść tę rozſiawſzy, wyſłał ludzi na zabranie iakoby gotowego łupu. Dane galery, z wyborem maytków, dla pośpiechu, zoſtawuiąc tym cząſem płochemu gminowi do wierzenia, roſtropnym do rozmaitych uwag uſtawiczną materyą. Odprawowało ſię na ów czas igrzyſko pięcioletne (3), pod czas którego biorąc Poetowie i Mówcy pierwſzy z tąd

(1) Tyr, ſławne niegdyś miaſto Fenicyi, teraz *Sour*. O Dydonie czytay Wirgiliuſza Eneidę, wytłómaczoną przez *Andrzeia Kochanowſkiego*. O Tyrze czytay Kurcyuſza przetłomaczonego od X. *Andrzeia Wargockiego*.

(2) Numidya, teraz część wſchodnia Króleſtwa Algierſkiego. O iego rządach i ſtarożytności, czytay powtórną Geografią, wydaną na ſzkoły publiczne, z uczonemi przydatkami o rządzie kraiów politycznym J. X. *Karola Wyrwicza* Rektora Coll. Nob. Warſz. S. J.

(3) *Quinquennale ludicrum ſecundo luſtro*. Igrzyſko to uſtanowił Neron R. Z. R. DCCCXIII, iako mówiono w K. XIV, R. 20.

powòd do chwalenia Nerona, rozwodzili: „że „ ſię nie tylko zwykłym urodzaiem, i złote- R.C.P.65
„ mi kruſzczyznami, lecz czyſtym drogiey R.Z.818.
„ minery płodem chełpiła ziemia, a bogowie „ gotowe Neronowi ſkarby zdarzali. „ Nie zbywało i na innych w tey mierze pochwałach, na które ſię wyſoki dowcip z niemniey ſłużebnym pochlebſtwem wyſiłał, pewny, że wiarę w' płochym umyśle znaydzie.

III. Szerzył ſię tym czaſem, w nadzieię próżną, ſilnieyſzy zbytek (4): trawiono ſtarożytne zbiory, iakoby miał iuż w ręku rozrzutnik, coby przez wiele lat roztrwaniał. Czynił nawet wcześne podarunki z mniemanych ſkarbów; a oczekiwanie bogactw było iedną z przyczyn publiczney nędzy. Albowiem Baſſus porywſzy grunt ſwóy, i ſzeroko leżące na koło pola, gdy raz na tym, drugi raz na owym mieyſcu ſkarb uroiony wytykał, nakoniec złożywſzy ſzalbierſtwo z podziwieniem, że po tylu ſnach ziſzczonych, teraz ſię tylko oſzukał, dobrowolną śmiercią wſtydu i boiaźni uſzedł. Powiadaią niektòrzy, że go w kaydany okuto, i w kròtce wypuſzczono, wyzuwſzy z dóbr, w nadgrodę obiecanych kròlewſkich ſprzętów.

IV. Tym czaſem Senat, ponieważ naſtępowało pięcioletne igrzyſko, chcąc hańbę od Nerona odwrócić, ofiarował mu wieniec ze śpiewania i wymowy, ażeby tym podłość

(4) Na co Neron pieniądze obſzerniey ieſzcze Swetoniuſza tracił, obacz K. XV. R. 42, a w życiu iego R. XXXI.

kuglarſtwa zaſłonił. Lecz on odpowiedział,
R. C. P. 65 „ że ani faworu, ani powagi nie potrzebował;
Z. R. 818. „ i że, czuiąc ſię być zdolnym grać o pierwſzą
„ z rywalami, ufał w ſprawiedliwym ſądzie,
„ iż mu należytą chwałę przyzna.„ Naprzód tedy wierſz śpiewał (5): potym, za naleganiem gminu (6), aby ze wſzyſtkich ſwych nauk, (te ſą iego właściwe słowa) dał iawny dowód, wſtąpił z lutnią na teatrum (7), zachowuiąc wſzyſtkie graczów przepiſy; bo ani zmordowany przyſiadał, ani potu z czoła, chyba ſuknią, ocierał, ani ſpluwał, ani z noſa plugaſtwa wyrzucał (8). Potym padſzy na kolana, i zgromadzeniu cześć ręką okazawſzy, zdania ſędziów z boiaźnią zmyśloną oczekiwał (9).

(5) Obacz obſzerniey Swetoniuſza w R. XXI, który przydaie, że za naleganiem gminu i żołnierzów, kazał ſię wpiſać w reieſtr bandurzyſtów, maiącyh grać na teatrum: że z drugiemi loſy ciągnął, i wyſzedł podług wypadłey liczby: że za nim pułkownicy pretoryańſcy nieśli cytrę, a za niemi śli inni officyaliſtowie woyſkowi.

(6) Namówił go na to miasnowicie Witelliuſz, który potym na państwo wſtąpił. Ten wierutny żarłok i pochlebca, ziednał ſobie łaſkę, według Swetoniuſza *in Vitellio* IV, u Kaliguli i Klaudyuſza, że pierwſzemu ſtangreſtwa, drugiemu ſzulerſtwa dopomagał.

(7) Na którym mieyſcu teatrów recytowano wierſze, a gdzie grywano, obacz K. XIV, R. 20 przypiſki o Teatrach.

(8) Obacz Swetoniuſza w R. XXIV, ktory przydaie, że gdy mu raz udaiącemu Tragedyą kii z ręku wypadł, a on go podniósł; tak ſię uląkł, aby go z teatrum nie ztrącono, że go ledwo *Hipokryta*, to ieſt ten, co mu poſzeptywał wierſze, ułagodził, iakoby tego gmin nie poſtrzegł.

(9) Swetoniuſz w R. XXIII, powiada o większym ieſzcze ſzaleństwie. Obawiaiąc ſię albowiem, aby mu kto w graniu i śpiewaniu prymu nie wziął, albo ſędziowie komu innemu go nie przyznali, biegał po rywalach, proſił, uymował podarkami: czaſem też im albo tajemnie ſławę ſzarpał, albo publicznie łaiał. Do ſędziów zaś mówił z naywiększą pokorą i uſzanowaniem: że wſzyſtko uczynił, co do niego należało:

Mieyſki zaś motłoch, zwykły kuglarſkim nawet dopomagać ieſtom, przypiewał do tonu, klaſkaiąc do taktu, rozumiałbyś że z radości; a podobno i cieſzył ſię, na publiczną hańbę narodu nie pamiętny. R.C.P.65 Z.R.818.

V. Atoli zgromadzeni z miaſt dalſzych Włoſkich, kędy ſtarożytna ieſzcze obyczaiów nie wygaſła oſtrość, tudzież z odległych, a roſpuſtną zarazą nie tknionych prowincyi, którzy bądź w publicznym poſelſtwie, bądź dla prywatnych ſpraw przybyli, ani mogli patrzać na to widowiſko, ani bezecnemu podołać pochlebſtwu. Przeto nienawykłych do taktowego klaſkania, a mieſzaiących gmin świadomy, bili żołnierze kiimi, rozſtawieni kupami dla przeſtrogi, aby żadna chwila albo na nieſzykownym wrzaſku, albo na głuchym milczeniu nie zchodziła. Rzecz pewna, że ſię wielu z rycerſtwa, tłoczących ſię przez wchodowe ciaśniny, i gęſte ludu mnóſtwo, udusiło (10): drudzy ſiedząc całe dni i nocy na ławach, śmiertelnych doſtali chorób. Albowiem zachodziła ſrożſza boiaźń, ktoby ſię nie znaydował, dla iawnych i taiemnych śpiegów,

że ſkutek rzeczy w ręku fortuny: że do nich, iako do mądrych i uczonych ludzi, należy wyłączać przypadki od prawdziwey chwały. Obacz ſzerzey Diona LXIII, który pięknie przydaie. Ze ſię nie wſtydził Neron być naypodleyſzym z Ceſarzów, aby miedzy bandurzyſtami naylepſzym zoſtał.

(10) Swetoniuſz świadczy w R. XXIII, że ſię nie godziło nawet na potrzebę wyniść z teatrum: dla czego, niektóre kobiety porodziły: drudzy albo pomarli, albo niemogąc wyniść dla zamkniętych drzwi, przez okna, ſzwankuiąc, wyſkakiwali.

R.C.P.65 Z.R.818.

ktòrzy imiona, twarze, radość i ſmutek ſłuchaczów na karb zbierali. Jakoż chudakòw natychmiaſt porywano na karę; ku celnieyſzym na chwilę gniew przytłumiony, wkrótce wybuchał. Powiadano, że na Weſpazyana, iakoby drzemał, powſtał oſtro Febus wyzwoleniec; i że ledwo proźbami przyiaciół ochroniony, wkrótce wiſzącey zguby pomyślnieyſzym loſem uſzedł.

VI. Po ſkończonym igrzyſku umarła Poppea, z trafunkowey złości małżonka, którą on będącą w cięży nogą zatrącił (11). Nie wierzę albowiem temu, aby miała trucizną zginąć, lubo to niektórzy napiſali, z nienawiści bardziey, niżeli ſprawiedliwie, ponieważ Neron potomka z niey pragnął, i mocno ią kochał. Nie ſpalono ciała, obyczaiem Rzymian (12), ale natknięte parfumami, trybem zagranicznych kròlòw, w grobie Juliuſzów złożono (13). Sprawiony iednak publiczny pogrzeb, na

(11) Za to, iż mu wymawiała, że po nocach latał, a igrzyſkami ſię tylko bawił. Dion w K. LXII, powiada o iey zbytkach: że mulice, ktòremi ieździła, złotolite ſzlije na ſobie miały. Ze codzień dla niey muſiano doić 500 oślic, których ſię mlekiem, dla utrzymania piękności myła. Patrząc w zwierciadło, gdy troche twarz zmienioną obaczyła, śmierci pragnęła, woląc umrzeć, niżeli być ſzpetną i ſtarą.

(12) Rzymianie, za świadectwem Plininſza VII, 54 w pierwiaſtkach Rzeczypoſpolitey ciała umarłych grzebli. Póżniey zaczął ſię zwyczay palenia, z tey okazyi, kiedy poſtrzeżono, że pobitych ciała, pod czas dalekich woien, z ziemi dobywano. Nie był iednak ten zwyczay powſzechny, we wſzyſtkich familiach, ponieważ z domu Korneliuſzów, pierwſzy Sylla kazał ſię ſpalić, boiąc ſię, aby ciała iego tak niedobyto po śmierci, iako on Maryuſza dobyć kazał.

(13) Prócz parfumów, któremi natkano ciało zmarłey, ty-

na którym sam Neron miał mowę, chwaląc z urody, i powicia boskiey córeczki, tudzież innych fortuny darów, za cnoty. R.C.P.65 Z.R.818.

VII. Zgon Poppei, iako na pozor żałosny, tak dla pamięci na okrucieństwa i niewstydy miły (14), powiększył Neron nową nienawiścią, zakazuiąc Kaiowi Kassyuszowi (15) znaydować się na pogrzebie: znakiem to było nieszczęścia, które się wkrótce ziściło. Podobny także rozkaz odebrał Sylwan (16), nie za przestępstwo iakie, lecz, że iako Kassyusz starożytnemi dostatkami i powagą obyczaiów, tak Sylwan wysokim rodem i skromnością życia słynął. Posłał Neron do Senatu mówę, z wyrażeniem woli, ażeby obu wygnać: zadawał Kassyuszowi, „ że miedzy obrazami przodków, chował Kaia Kassyusza (17), z podpisem WODZOWI STRON: iakoby tym nasiona woyny domowey wzniecał, i buntu przeciwko domowi Cezarów szukał. Ze nie przestaiąc na samey, przez pamięć nienawiśnego imienia, niezgód podżodze przy-

le ich spalono w dzień pogrzebu, za świadectwem Pliniusza w K. XII, 18, iż tyle mirry i kadzidła Arabia cała na rok nie wyda. Jak wiele zaś Arabia wydawała, świadczy tenże Pliniusz w R. 17, idąc za zdaniem Herodota; iż Arabowie, samemu królowi Perskiemu, tysiąc talentów corok kadzidła w daninie oddawali.

(14) Obacz K. XIII, R. 45. XV, R. 61.

(15) Kaia Kassyusza Longina, bogacza znaiomością praw znakomitego. Wspomina go Swetoniusz w życiu Nerona XXXVIII, Juwenalisz X, 15.

(16) Lucyus Sylan Torkwatus, praprawnuk Augusta i potomek ostatni. Obacz Tablicę Cezarów.

(17) Który z innemi sprzysiężeńcami Juliusza Cezara zabił.

„ brał fobie Lucyufza Sylana, rodowitością i zu-
R.C.P.65 „ chwalftwem znakomitego młodzienca, które-
Z.R. 818. „ goby w zaburzeniu kraiu za wodza wytknął.„

VIII. Potym famego Sylana, temiż, co i ftryia iego Torkwata (18), słowami zgromił, „ iakoby fię iuż w rządy państwa wdzierał, i „ wyzwoleńców do fwey kancellaryi zbierał:„ płonne zaifte kłamftwo: albowiem Sylan boiaźnią ftryiowfkiey zguby przerażony, oftrożnie we wfzyftkim poftępował. Nabechtał też fałfzywych świadków na Lepidę (19), Kaffyufza żonę, a ftryienkę Sylana, aby iey kaźirodztwo z bratankiem, i czarnokfięftwo (2) zadali. Powołano razem Wulkacego Tullina, Marcella Korneliufza (21) Senatorów, a Kalpurniego Fabata z Rycerfkiego ftanu: którzy odwoławfzy fię do Nerona, uśli na ów czas wifzącey kary, kiedy on wkrótce więkfzemi zbrodniami zatrudniony, iako mniey znacznych winowayców pominął.

IX. Uchwaliła Rada Senatu wygnanie dla Sylana i Kaffyufza, a Lepidę do fądu Cezara odefłała. Wyrzucony Kaffyufz na wyfpę Sardynią, „ bo rozumiano, że będąc ftarym „ prętko umrze. „ Sylan, po uczynioney pogłofce, że go do Naxyi (22) zafłać miano, pofłany do Oftyi, a z tamtąd do Apulii, gdzie

(18) Obacz o nim w K. XV. R. 35.

(19) Juniufza Sylana i Emilii Lepidy córkę.

(20) Magów Chaldeyfkich.

(21) Zabity od Galby w Hifzpanii. Obacz Hifteryi K. I, R. 37.

(22) Teraz Naxya, morza Egeyfkiego, albo Arcypelagu wyfpą.

go w miafteczku Barze (23) pod ftrażą ofadzono. Tam niegodne lofy mądrze znofząc, gdy mu Setnik, pofłany na zabóy, radził, „aby „ fobie żyły przeciął, „ odpowiedział: „ że „ lubo ieft gotów umrzeć, nie da iednak z tąd „ chluby fiepaczowi, aby z rąk iego ginął. „ Zatym Setnik, lubo Sylan broni nie miał, widząc w nim fiłę i złość miafto trwogi, kazał go żołnierzom powalić. Bronił fię więzień, ile mógł, famemi rękoma, póki go Setnik uczciwemi z przodu ranami, iakoby w boiu, nie położył. R.C.P.65 Z.R.818.

X. Z równą fkwapliwością fprzątniono Lucyufza Weta, z córką Pollucyą, i świekrą Sexcyą, nielube Neronowi ofoby, iakoby mu, żyiąc, zamordowanie Rubella Plauta (24) zięcia Lucyufza, na oczy wyrzucały. Dał pochop wywarciu złości Fortunat wyzwoleniec, który, przemarnowawfzy dobra pańfkie, rzucił fię do potwarzy, biorąc za kolegę zbrodni Klaudyufza Demiana, którego za złoczyńftwa Lucyufz, Prokonful Azyi, w kaydany okuć, a Neron w nadgrodę plotkarftwa uwolnić rozkazał. Uwiadomiony winowayca, że go z wyzwoleńcem własnym miano na równi u dworu, udał fię do wfi niedaleko Formiów (25). Tam go żołnierze taiemną ftrażą opafali. Znaydowała fię przy nim córka, prócz wifzącey nad rodzicem zguby, dawnym iefz-

(23) Teraz *Bari* w Apulii, króleftwie Neapolitańfkim.

(24) O śmierci Rubella, obacz K. XIV, R. 589.

(25) O Formiach mówiono w K. XV, R. 46.

R.C.P.65 Z.R.818.

cze żalem rozrzewniona, kiedy morderców Plauta, małżonka swego widziała; kiedy uściskaiąc uciętą głowę, a chowaiąc krew iego i zbroczone szaty, żyła w opłakanym wdowstwie, tyle iedząc, aby z głodu nie umarła. Radził iey ociec iechać do Neapolu; gdzie niepuszczona do Nerona, siedząc na przechodzie, wołała nań, iuż lamentuiąc po niewieściu, iuż groźnieyszym, nad słabość płci, głosem, „ aby wysłuchał niewinnego, a kolegę „ niegdyś (26) na urzędzie Konsula, zemście „ wyzwoleńczey nie podawał, „ póki się on na proźby i nienawiść głuchym nie pokazał.

XI. Wróciła się zatym do oyca z oznaymieniem, „ aby rzuciwszy wszelką życia otuchę, umierał. „ Doniesiono mu razem, „ że nań Senat gotuie inkwizycyą i srogi wy„ rok. „ Drudzy ostrzegali, „ aby Nerona, „ po większey części, dziedzicem dóbr swo„ ich naznaczył, ieśli chce wnuków przy „ reszcie ocalić. „ Lecz Wetus gardząc tą radą, aby swobodnie przepędzonego wieku, niewolniczym przy zgonie nie zhańbił piątnem, rozdał służalcom, ile miał w gotowiźnie, a oddawszy im sprzęty domowe do rozbiorki, trzy tylko łóżka zostawić kazał. Wszyscy zatym w iednym pokoiu, i iednym żelazem żyły sobie przecięli, a przystoynie odziani, kazali się rychło nieść do łaźni: gdzie ociec na córkę,

(26) Pierwszego roku panowania Nerona. Obacz K. XIII; R. 11.

babka na wnuczkę, a ta na obu patrząc, żądali wzaiemnie śmierci fkwapliwey, aby iedno drugie zgonem uprzedzić mogło. Atoli zachowała fortuna bieg fwóy przyrodzeniu: kiedy wiek ftarfzy rychley krefów domierzył. Zanieffiona żałoba po pogrzebie; i ftanęło, „ aby winowayców obyczaiem przodków (27) „ ukarać. „ Sprzeciwił fię Neron, pozwalaiąc wolne śmierci obranie: takie to z umarłych nawet fzyderftwa czyniono. R.C.P.65. Z.R. 818.

XII. Publiufz Gallus, Rycerfkiego ftanu, że z Feniufzem Rufem (28) żył w ścifley przyiaźni, a od Lucyufza Weta nie ftronił, na nayfurowfze wygnanie fkazany. Wyzwoleńcowi z ofkarżycielem, w nadgrodę pracy, mieyfce miedzy pofługaczami Trybunów (29) naznaczone. A ponieważ Kwiecień wziął dawniey imie *Nerona*, przeto teraz Maiowi *Klaudyufza*, a Czerwcowi *Germanika* nadano (30), za uchwałą Kor-

(27) Obacz K. XIV, R. 48.

(28) Mówiono o nim w K. XV, R. 66, i 68.

(29) Po Łacinie *Viatores Tribunitii.* Siadywali na teatrum, albo na mieyfcach Trybunów gminnych, albo blifko nich. Ponieważ albowiem Trybunowie gminni nie mieli liktorów, dani im do ufług *Viatores*. Zkąd zaś to imie pofzło, naucza Kolumella *de Re Ruftica* w Przedmowie: „ W tych czafach, iakośmy mówili, celnieyfi miafta obywatele miefzkali po wfiach: a gdy ich potrzebowano do rady, przyzwano ze wfi do Senatu. Zkąd którzy po nich pofyłani bywali, nazywano ich *Viatores*, iakoby podróżni. „

(30) O miefiącu Kwietniu, nazwanym *Neroneus*, obacz K. XV, R. 74. Trzeba zaś wiedzieć, że nazwifka dane Maiowi i Czerwcowi były nazwifka Nerona, który, iako fię pokazuie z iego pieniądzów, nazywał fię NERO, CLAUDIUS, CÆSAR, AUGUSTUS, GERMANICUS. Chciał bezecny pochlebca Orfit, aby cały kwartał roku, od naygorfzego z tyranów był nazwany.

nelego Orfita, który dawał przyczynę opuſzczonego mieſiąca *Junius*, że dway Juniuſzowie
R.C.P.65 Z.R.818. Torkwatowie, za zbrodnie zabici, nieſzczęśliwą iego pamięć uczynili (31).

XIII. Tylą ſzkaradami rok ten zhańbiony, ſami bogowie chorobami i burzliwą chwilą naznaczyli. Zniſzczona Kampania gwałtownością wichrów; które wſi, łaſy i zboża zburzywſzy, nioſły klęſkę pod ſamo prawie miaſto. W ſamym zaś mieście ſrożyła ſię okrutna zaraza (32), bez żadney powietrza odmiany, któraby pod oczy podpadała. Napełniały ſię domy martwemi ciały, a ulice konduktami: nie było wieku i płci wolney od niebeśpieczeńſtwa. Wolni i ſłużalcy padali nagle, miedzy żon i dziatek lamentami, które częſtokroć opłakiwaiąc małżonków i rodziców, ſame na tymże z niemi gorzały ſtoſie. Mniey boleſna Rycerſtwa i Senatorów, lubo nie mniey liczna, utrata, iakoby powſzechnym pomorkiem, okrucieńſtwo Nerona uprzedzili. Tegoż roku uczynione werbunki w Gallii Narbońſkiey, w Afryce i Azyi, na dopełnienie pułków Illiryiſkich, z których zchorzałe a ſtare niedołęgi z reieſtru wymazywano. Wſpomógł Neron miaſto Lugdun, zniſzczone pożarem, ſummą 74,125 Czerwonych Złotych (33) na odbudowanie, którą ſummę

(31) Obacz o obu Torkwatach K. XV, R. 35 i wyżey R. 8.

(32) Nie było to powietrze, ale choroby obłożne, ktore nazywamy *morbus epidemicus*. Umarło ludzi za świadectwem Swetoniuſza w życiu Nerona XXXIX, na 30000.

(33) *Quadragies ſeſtertiûm.*

Lugdunowie dawniey ofiarowali, w zaburzonych czaſach.

XIV. Pod Konſulami Kaiem Swetonim, i Lucyuſzem Telezynem, Antyſty Sozyan, który, iakom wyżey mówił, za napiſanie obelżywych rymów przeciwko Neronowi, na wygnanie był poſłany, uſłyſzawſzy o honorach plotkarſkich, i iak ſkłonny do krwi rozlania Neron; burzliwy zuchwalec, a na okazye baczny, przyłudził do ſiebie podobieńſtwem fortuny, Pammena ſpółwygnańca, który Chaldeyſkie ſztuki (34) dobrze umiał, a dla biegłości w nich miał u różnych zachowanie. Wytropił, że do niego często po radę poſelſtwa wyſyłano; i że mu nie darmo Publius Anteius roczną penſyą poſtąpił. Nie tayno mu było także, że Neron Anteia, dla przyiaźni z Agryppiną, nienawidział: że mógł wielkiemi zbiorami chciwość pana zaoſtrzyć, która przyczyna wielu innych zgubiła. Przeiąwſzy zatym liſty Anteia, i ukradſzy papiery, w których dzień iego rodzinny, tudzież przy- R.C.P.66 Z.R.819.

Lugdun ſławna oſada Rzymſka, założona od Marka Munacyuſza Planka R. Z. R. DCCXI, miedzy zbiegiem dwu rzek ſławnych, Rodanu *le Rhoſne*, i Araru *la Saone*. To ſławne miaſto ſpłonęło ogniem iedney nocy, we ſto lat właściwie po ſwym założeniu. O tey klęſce piſał Seneka w liście XCI. O iego ſtarożytnościach wydał kſięgę ciekawą i uczoną X. Dominik de Colonia Jezuita, w którym dziele widzieć opiſane niektóre gruzy odkopane, a myśmy ie oczema ſwemi widzieli, będąc poſłani do ſławnego tego miaſta, dobroczynnością J. O. X. Jegomości Auguſta Alexandra Czartoryſkiego, Woiewody Generała Ziem Ruſkich, któremu winniśmy poſtępek naſz w ięzykach i naukach wyzwolonych.

(34) Magów czarnokſiężników, o których wyżey częſta wzmianka.

Z.C.P.66 R.R.819. fzłe lofy czarnokfięfką Pammena fztuką ukryte, były napifane; oraz doftawfzy iakiegoś fzpargału, o urodzeniu i życiu Oftoryufza Skapuli (35) oznaymił przez lift Neronowi, „ że „ mu główne rzeczy, i do całości iego wiel„ ce potrzebne opowie, ieśli na krótką chwi„ lę, powrotu z wygnania, pozwolenie otrzy„ ma: ponieważ Anteius i Oftory fzperaiąc „ w fwoich i iego lofach, wielkiego coś ta„ iemnie knuią. „ Wyflano zatym ftatki (36), i przywieziony z pośpiechem Sozyan. Ledwo gruchnęło o tym, miano zaraz obu prędzey za fkazanych na śmierć, niżeli za obwinionych: tak dalece, iż niktby fię nie ważył być pieczętarzem Anteiowi (37), gdyby Tygellin nie ubeśpieczył. Wfkazano naprzód do Anteia, ażeby fię nie bawił z teftamentem: który zażywfzy trucizny, widząc że nierychły fkutek czyniła, przerżnięciem żył śmierci przyśpiefzył.

XV. Znaydował fię pod ówczas Oftoryufz w odległey wiofce, na granicach Liguryi (38): pofłano tam Setnika, aby go bez odwłoki

(35) Mówiono o nim w K. XII, R. 31. XIV, 48.

(36) *Liburnicæ*, rodzay ftatków, według opifu Swidafa, do łodzi zboieckich *piraticæ*, niżeli do galer *triremes*, podobnieyfzy, z czuplem miedzią krytym, mocny, pokryty, a fzybkości niewypowiedzianey. Temi ftatkami naywięcey zwyciężony Antoni Tryumwir od Augufta w flawney potrzebie pod *Actium*. Obacz o nich Wegecyufza V, 4.

(37) Siedmiu pieczętarzow potrzeba było według prawa do teftamentu. Obacz *Digeft. Lib.* 37.

(38) Ligurowie niegdyś miefzkali miedzy rzekami Rodanem i Magrą *Macra*.

ki zamordował. Przyczyna pośpiechu, że Ostoryusz waleczny żołnierz, a wieńcem obywatelskim (39) w Brytannii ozdobiony, do tego silny i woienney sztuki świadomy, nabawiał trwogi Nerona, aby boiaźliwego zawsze, a bardziey ieszcze świeżo odkrytym spiskiem zatrwożonego, kędy nie napadł. Osoczywszy Setnik wszystkie wsi wybiegi, oznaymił o Cesarskim rozkazie. Lecz Ostory męstwo, przeciwko nieprzyiaciołom potyłekroć doświadczone, na się obrócił. Aże przerżnięte żyły nie wiele krwi puszczały, kazał służalcowi podnieść puginał, i wstrzymuiąc krzepko rękę iego, sztychowi karkiem zabiegł. R.C.P.66 Z.R.819.

XVI. Gdybym obce woyny, lub podięte za oyczyznę zgony, z takim przypadków podobieństwem pisał, mierziłbym i sobie i czytelnikom, bądź uczciwe obywatelów zeyścia, lecz smutne i ustawiczne przed oczema maiącym. Dopieroż służebna cierpliwość, i tak hoyne domowey krwie rozlewy, słuszniey mordować umysł, i smutkiem go ścieśniać muszą. Nie szukam więc inney wymówki od tych, którym te pisma czas do znaiomości poda, tylko aby znali, żem to z politowania, acz nad tak gnuśną dolą ich, uczynił. Była to iawna niebios na Rzymski naród zapalczywość, o którey tak zamilczeć, iako o pogromach woysk całych, albo dobyciu miast warownych, nie należy. Wreszcie niech bierze

(39) O koronach obywatelskich obacz K. II, R. 9. o Ostoryuszu K. XII, R. 31.

ten zaszczyt przezacnych mężów potomstwo,
R.C.P.66 ażeby iako przodków iego zwłoki osobny od
Z.R.819. gminu pogrzeb, tak w opisach swych zgonów osobną w dzieiach pamiątkę mieli.

XVII. Albowiem w krótce potym Anneus Mela, Ceryalis Anicy, Rufus Kryspin, i Petroni pospołu zginęli. Mela z Kryspinem w Rycerskim stanie godnością Senatorską iaśnieli (40). Kryspin niegdyś Pułkownik pretoryanów (41), i Konsulowskiemi ozdobami zaszczycony, niedawno za występek spiskowy do Sardynii wygnany (42), usłyszawszy dekret śmierci, sam się zabił. Mela, z tychże, co Gallio i Seneka (43) rodziców zpłodzony, nie dbał o honory, z powodu pychy, aby i w Rycerskim stanie Konsularnym mężom potęgą wyrównał: do tego krótszą do bogactw drogą być rozumiał, prokuratorstwa i komissye nadworne Cesarskie odprawuiąc (44). Miał syna Lukana, wielki ozdoby rodu swego przybytek: po którego zabiciu, gdy się natrętniey o synowskie dziedzictwo stara, pobudził na się oskarżyciela Fabiusza Romana, z przyiaciół Lukana naypoufalszych. Udano go fałszywie, iakoby z synem miał zmowę; czego zmyślonym listem zmarłego dowodzono. Prze-

(40) Nie byli Senatorami, ale tylko *Illustres Equites*, dostatkami i godnością samym Senatorom równi. O tym Rycerstwie *Equites illustres*, obacz K. II, R. 59.

(41) Obacz o tym K. XI, R. 5.

(42) Obacz K. XV, R. 71.

(43) Obacz K. XV, R. 73.

(44) Cesarze mieli swoie prowincye, i swoich urzędników nadwornych. obacz K. I, R. 76, przypiski.

czytawszy Neron pismo, kazał ie nieść do Meli, czyhaiąc na zbiory iego. Lecz Mela, przedsiębiorąc naykrótszą pod ów czas zguby drogę, dał sobie żyły przeciąć, napisawszy testament, w którym znaczne pieniądze Tygellinowi, i zięciowi iego Kossucyanowi Kapitonowi legował, aby resztę ocalił. Wieść była, iakoby w testamencie, żaląc się na niesprawiedliwą zgubę, miał przypisać: „ że umiera bez żadnych przyczyn, gdy tym czasem „ Rufus Kryspin z Anicym Ceryalem, nie- „ przyiaciele Nerona żyią. „ Lecz te pogłoski, iak mniemano, rozsiane o Kryspinie, że iuż nie żył, o Anicym zaś, aby go stracić. Jakoż w krótce on sam się zabił, z mnieyszym nad swą zgubą, niżeli drudzy użaleniem; ponieważ nie wypadł ieszcze z pamięci ów spisek na Kaligulę, przezeń wydany (45). R.C.P.66 Z.R.819.

XVIII. O Kaiu Petronim nieco wyżey zasięgnąć wiadomości należy. Spał we dnie, a nocy na pracę, albo na roskoszy obracał. Lecz iako innym obrot i zasługi, tak mu sama gnusność czyniła sławę: nie miano go albowiem za żarłoka i rozrzutnika, z tych liczby, co swe maiątki bez smaku trwonią, ponieważ z wytworem deboszował. Mowy i postępki iego, im swowolnieysze, i z iakimsi niedbalstwem złączone, tym większy pozór milszey prostoty niosły. Z tym wszystkim, będąc na urzędzie Prokonsula w Bitynii, a potym Konsu-

Ccc ij

(45) Będziesz miał o tym spisku w Dopełnieniu K. VIII, R. 43.

R.C.P.66 Z.R.819.

lem (46), ukazał dzielny, a naygłównieyſzym ſprawom równy dowcip. Wróciwſzy ſię iednak znowu do przeſzłych narowòw, albo ich udawania, tak ſię wkradł w ſerce Nerona, że mu we wſzyſtkich zbytkach miſtrzował; a Neron też, nic lubym, roſkoſznym i guſtownym nie oſądził, coby ſię Petroniemu nie podobało. Obruſzył Tygellina ſpòlnik kredytu, a w rzemieśle roſkoſzy dowcipnieyſzy kunſztmiſtrz: przeto chcąc ſię go pozbyć, udał ſię do pańſkiego okrucieńſtwa, ktòremu inne złe chuci prym dawały. Zarzucił Petroniemu przyiaźń ze Scewinem (47); nabechtał nań ſłużalca, odiąwſzy ſpoſób obrony, i większą część domowych w kaydany okuwſzy.

XIX. Wyiechał pod ów czas trafunkiem Neron do Kampanii, i przybył do Kumy (48), kędy Petroniuſza zatrzymano. Nie długo ſię on miedzy nadzieią a boiaźnią ważył: wſzakże nie chcąc prętko ginąć, kazał przecięte żyły zawiązać, i znowu ie otworzyć, rozmawiaiąc z przyiaciołami, nie o czym poważnym, albo zkądby ſobie chwały ſtateczności przy zgonie ſzukał. Nie gadali mu przytomni, o nieśmiertelności duſzy, lub o mądrych filozofów zdaniach, ale puſtemi wierſzami bawili. Jednym ſłużalcom upominki rozdał, drugich oſmagać kazał. Czaſem ſię przechadzką bawił,

(46) Był Konſulem Surrogatem.

(47) O Scewinie obacz K. XV, R. 49 i dalſze.

(48) Teraz *Cuma*.

i zaſypiał, ażeby śmierć, lubo wymuſzona, przypadkową ſię wydawała. Nawet w teſtamencie, (co tyle ginących uczyniło), ani Neronowi z Tygellinem, ani komu innemu z możnieyſzych u dworu pochlebił: ale wypiſawſzy zbrodnie pańſkie nayſzkaradnieyſze i nayſkrytſze, pod imionami wſzetecznych kobiet i chłopców, według gatunku i nowości rozpuſty uſzykowane, poſłał ie Neronowi pod pieczęcią; złamał pierścień, aby go potym na zgubę czyią nie użyto (49). R. C. P. 66 Z. R. 819.

XX. Dziwiącemu ſię Neronowi, iakowym ſpoſobem ſromoty iego nocne na iaw wyſzły, przyſzła na myśl Sylia, niewiaſta małżeńſkiem Senatorſkim znaioma, wſzyſtkich iego rozpuſt ſpólnica, a Petroniego przyiaciołka. Wygnać ią zatym kazał, iakoby wyplotła co widziała, i ſama robiła (50). Tę kobietę, z oſobiſtey ku niey złości, ukarawſzy, oddał mściwemu gniewowi Tygellina, Numicego Terma, przeſzłego Pretora, iż ſłużalec iego udał o coś faworyta: za co ſam mękami, a pan niewinną śmiercią przypłacił.

XXI. Wytraciwſzy Neron tyle przezacnych mężów, ſamą nakoniec cnotę zagubić umyślił, w oſobie Trazei Peta, i Barei Sorana. Od dawnego czaſu miał zaiątrzone ſerce na obu, mianowicie Trazeę: iż on wyſzedł z Senatu, gdy ſię ſądziła ſprawa Agryppiny, ia-

(49) Umiano albowiem fałſzować rękę i pieczęć na cudzą zgubę.

(50) To mieyſce Tacyta, ſtarożytnością zepſute, wytłomaczyłem według poprawy Freinſhema, którą chwali Brotier.

R.C.P.66 Z.R.819.

kom wyżey napiſał (51). Że w czaſie igrzyſk młodzieńſkich zdawał ſię niechętnie patrzeć na rozrywki pańſkie. Lecz naydotkliwiey go to ubodło, że pod czas igrzyſk, *Ceſtici* nazwanych (52), uſtanowionych od Antenora Troiana, Trazea, w Padwie oyczyźnie ſwoiey, wyprawił Tragedyą: że tego dnia ktòrego Antyſtyuſza Pretora, za obelżywe przeciwko Neronowi piſma, ſądzono na gardło, łaſkawſzą dał kreſkę (53), i drugich za ſobą pociągnął: że gdy Poppeą miedzy bogi policzano (54), umyślnie na tych obrządkach nie był. Te wſzyſtkie mniemane wyſtępki odżywił Kapito Koſſucyan, człowiek z przyrodzenia złoczynny (55), a Trazei nieprzyiaciel oſobiſty, iż za iego pomocą ſkazany był na karę, w ſprawie Cylikòw, ktòrzy nań o ździerſtwa żałobę zanieśli.

XXII. Zarzucał mu przytym: „ że na „ początku roku unikał uroczyſtey przyſię„ gi (56): że będąc Kwindecymwirem (57)

(51) w K. XIV, R. 48.

(52) Igrzyſka te odprawowały ſię w Padwie co 30 lat. Obacz Diona LXII. O Igrzyſkach Młodzieńſkich *Juvenilia* mòwiono wyżey.

(53) Obacz K. XIV, R. 48.

(54) Widzieć iey metal z napiſem DIVA POPPÆA. O kościele ku czci iey zbudowanym, będzieſz miał niżey w Dopełnieniu K. XVI, R. 76.

(55) O tym niecnocie obacz K. XIII, R. 33.

(56) Za ſtarożytney Rzeczypoſpolitey przyſięgano tylko na prawa. R. Z. R. DCCXII, za świadectwem Diona XLVII; Tryumwirowie chciwi panowania, przyſięgli 1 Stycznia, że wſzyſtkie Akta Juliuſza Cezara mieć będą za ważne, prawne i ſprawiedliwe. Za Ceſarzòw poczęto przyſięgać na ich Akta. Tę przyſięgę czynił Senat, lud, a mianowicie żołnierze, naprzòd każdy oſobą ſwoią, potym w powſzechności, albo przez iednego z każdego ſtanu. Atoli i ten zwyczay często ſię odmieniał wolą panòw, a pochlebſtwem ludu. Obacz Diona LVIII,

„ nie znaydował się pod czas publicznych mo- R.C.P.66
„ dłów za Cezara (58): że nigdy nie czynił o- Z.R. 819.
„ fiar za zdrowie iego i głos niebieski (59): że
„ pilny i ustawiczny niegdyś na radzie, kędy
„ w naypospolitszych nawet sprawach, albo o-
„ stro przywodził, albo się opierał, teraz od
„ trzech lat (60) nie wszedł do Senatu a mia-
„ nowicie świeżo, kiedy na poskromienie Sy-
„ łana i Wetera co żywo biegło na wyścigi,
„ on wolał się prywatnemi klientów interesa-
„ mi zaprzątać: bunt to oczewisty i szukanie
„ partyi, ktòra znaleziona w woynę urośnie.„
Przydawał: „ że iako niegdyś o Cezarze Dy-
„ ktatorze z Katonem (61), tak teraz o to-

LX.

(57) O Kwindecymwirach obacz K. III, R. 64 przypiski.

(58) Zwyczay był u Rzymian, że w pomyślnych i przeciwnych czasach, za państwo i pana, czyniono publiczne modły, *Supplicationes*, *Nuncupatiores votorum*. Te modły w starym Kalendarzu odprawowały się *III Nonas*, to iest 3 Stycznia. Obacz o nich K. IV, R. 17. VI, 12, XV, 23.

(59) Tak go nazywa Swetoniusz w życiu Nerona XXI, przywodząc słowa pochlebnego gminu, który żądał słyszeć *vocem coelestem*. Filostrat w życiu Apolloniusza V, 7. przywodzi formę oskarżycielów. „ Nie „ przyszedłeś słuchać Nerona, „ a luboś przyszedł, słuchałeś „ niedbale, śmiałeś się, nie kla- „ skałeś, nie czyniłeś ofiar za „ ten głos, aby zawsze z teatrum „ powracał wdzięczniey szym.„

(60) Podobno mu nie kazano, iako się pokazuie z K. XV, R. 23.

(61) o Juliuszu Cezarze chcącym osiodłać wolność, a Katonie iey obrońcy tak stałym, że sam Horacyusz pochlebca Augusta, mówiąc o woynach domowych w Pieśni I, K. II, przydaie.

Audire magnos jam videor Duces
Non indecoro pulvere sordidos,
Et cuncta terrarum subacta,
Prœter atrocem animum Catonis.

Już widzę dzielne wodze w pośrzód metney wrzawy,
Pełne znoiu, i chlubney na hełmach kurzawy.

R.CP.66. Z.R.819.

„ bie Neronie z Trazeą chciwe roztерków „ gada miasto. Ma swoich naśladowców, al„ bo raczey żbirów (62), ktòrzy nie śmieiąc „ ieszcze zdaniami uporu wytrącać, za po„ stawą iego i czołem idą, dzicy i posępni, „ iakby ci rozpustę wyrzucali. On sam ma„ ło dba o twe życie; lekce waży twe nauki; „ szydzi z pomyślności; a kto wie, ieśli się ze „ smutków i bolu nie cieszy? Tego to umy„ słu skutek, że Poppei za boginią nie zna; „ na dzieie (63) Augusta i Juliusza przysięgać „ nie chce. Za nic u niego religia, za nic pra„ wa. Ciekawiey czytaią się po prowincyach „ dyaryusze mieyskie (64), iedynie dla tego, a„ by się dowiedzieć, czego Trazea nie uczy„ nił. Albo go więc naśladować, ieśli chwa„ lebniey czyni, albo burzliwym duchom her„ szta i głowę odebrać. Ta to sekta Tube„ ronów (65) i Fawoniuszow (66) nienawisne

sta-

Pod tłumnym mieczem drży ziemia zwalczona,
Y świat się chyli, prócz głowy Katona.

Tento Kato, sławny u Flora, Lukana i samego Cezara, który po zbitych Pompeianach w Afryce, wolał umrzeć w Utyce, niżeli się zwycięzcy Cezarowi pokłonić. Z kąd Plutarch przywodzi słowa Cezara: *Tuam ego tibi invideo mortem Cato, quia tu mihi salutem tuam invidisti.*

(62) Zbirowie, harcerze, orężnicy, giermkowie, halabartnicy, *Satellites.*

(63) Obacz wyżey w nocie 56.

(64) Obacz obszerniey o różnych Aktach, *Diurna populi Romani.* w K. V, R. 4 przypiski. Z tąd należy wnosić, że Gazety publiczne nie w naszych tylko wiekach, ale za Rzymian ieszcze były we zwyczaiu.

(65) Mowa tu o Stoickiey sekcie, ktôra ostrością obyczaiów swoich, a czasem powierzchowną, nie mniey złego, iako rozpusta na świecie nabroiła. Srzodka się trzymay, *medio tu-*

„ ſtarożytney nawet Rzeczypoſpolitey imio- „ na urodziła. Wynoſzą wolność, aby pano- „ wanie zgubili: ieśli ie zgubią, na ſamą wol- „ ność targną ſię. Darmoś Kaſſyuſza odda- „ lił (67), ieśli przy ſiłach i potędze naśladow- „ ce Brutow zoſtawiaſz. Wreſzcie nic ſam „ nie ſtanow o Trazei (68): zoſtaw nam i Se- „ natowi rozſądek. Natężył gniewem Neron burzliwy Koſſucyana umyſł, i przydał mu za kolegę Marcella Epryuſza, żwawego mówcę.

R.C.P66. Z.R. 819.

XXIII. Ile do Barei Sorana, iuż nań był dawniey Oſtory Sabin, rycerſkiego ſtanu, zanioſł żałobę, o prokonſulowſtwo Azyi, na którym pomnożył ku ſobie niechęć Nerona, pilnie i ſprawiedliwie urząd ten ſprawuiąc. Albowiem ſtaraniem ſwoim otworzył port w E-

tiſſimus ibis. Ulegay czaſowi. a ieśli nie możeſz przeſkoczyć podleź. Powierzchowna ſurowości w Tartufach, liziobrazkach poſtać, o iak częſto łakomſtwa, gniewu, uporu okropne pokrywa poczwary! wſzyſtko im krzywo: ſami ſiebie tylko kochaią. Z takowey zaſępionych Stoików trzody był Elius Tubero, którego Cyceron wyśmiewa w mowie za Mureną XXXVI. Bierz naukę z tych iego ſłów pamiętnych, *Odit populus Romanus privatam luxuriam; publicam magnificentiam diligit: non amat profuſas epulas; ſordes & inhumanitatem multò minus: diſtinguit rationem offic orum ac temporum: viciſſitudinem laboris ac voluptatis.*

(66) Marek Fawoniuſz, Katona naśladowca, Bruta przyiaciel, miłością wolności, a uſzczypkami ſławę ſobie ziednał: zabity od Antoniego Tryumwira. Obacz Swetoniuſza w życiu Auguſta XIII. Waleryuſza Maxyma II, 10. Plutarcha w życiu Pompeia. Diona XXXVIII, i XLVII.

(67) Obacz wyżey w R. 9.

(68) Neron, lubo Trazei nie nawidział, zawſze go iednak, acz niechętny, ſzanował. Gdy pewnego razu żalił ſię ktoś na Trazeę, że w iego ſprawie nieſprawiedliwe dał zdanie, odpowiedział Neron: „ o gdyby „ Trazea tak mię kochał, iak ieſt „ dobry ſędzia! „ Plutarch *in Præceptis Reipublicæ gerendæ Tom. II. pag.* 810.

R.C.P.66 Z.R.819. ſezie; i obywatelow Pergamu, ktorzy ſię mocno oparli Akratowi (69) wyzwoleńcowi Ceſarſkiemu, chcącemu poſągi i malowidła im zabrać, nie ukarał. Lecz wzięto za pozor przyiaźń z Plautem (70), i burzliwe iednanie umyſłów prowincyalnych, do wykonania nowych zamyſłów. Wybrany czas do ſądu, kiedy Tyrydat (71), na wzięcie korony Ormiańſkiey, do Rzymu przyieżdżał: czy żeby nowością widokow i wieści obcych, lepiey ſię wnętrzna zbrodnia potłumiła; czyli żeby Neron wielmożność Imperatorſkiego maieſtatu, rozboiem znakomitych mężow, iakoby krolewſkim czynem, wſpanialey okazał.

XXIV. Więc gdy ſię całe miaſto na przyięcie Nerona (72), a widzenie Króla wyſypało, obwieſzczony Trazea, aby naprzeciw nie wychodził, nie zniżył umyſłu; lecz napiſał natychmiaſt liſt do Nerona, proſząc o podanie na ſiebie zarzutów, i odpowiedzieć na nie obiecuiąc, ieśli będzie miał wiadomość wyſtępków, a płac do obrony. Porwał ciekawie to piſmo Neron, mniemaiąc, że ztrwożony Trazea będzie go wychwalał, z właſną hańbą. Wſzakże gdy nic takiego nie znalazł, uląkſzy ſię ſam twarzy, ducha, i ſwobody niewinney, rozkazał Senatorów zwołać na radę. Naradzał ſię z przyiacıołami Trazea, ieśli ſię miał bro-

(69) Mówiono o nim w K. XV, R. 45.

(70) Obacz K. XIV, R. 57, 59.

(71) Wiele o nim mówiono wyżey, mianowicie w K. XV, R. 28. Obacz też niżey w Dopełnieniu tey kſięgi R. 37.

(72) Powracaiącego z Kampanii.

nić, czyli zaniechać? w czym rozmaite zdania zachodziły. R.C.P.66

XXV. Którym się zdało, aby szedł do Senatu, pewni o iego stateczności, mówili: „ że nic nie powie, czymby sobie sławy nie „ przymnożył. Gnuśni to tylko a boiaźliwi, „ zgony swe w ciemnoty obłoczą. Niech „ patrzy lud na męża, który sam śmierci za„ chodzi: niech słyszy Senat, iako z wyrocz„ ni iakiey, nad ludzki umysł, ludzkie słowa: mo„ że się tym cudem nawet wzruszyć Neron: „ co ieśli się w swym okrucieństwie zatnie, „ uczyni zaiste różnicę potomność uczciwe„ go kresu, od podłey przy zgubie niemo„ ty. „ R.Z.819.

XXVI. Lecz którzy radzili w domu czekać, pochwaliwszy równie Trazeę, upominali go: „ aby się nie narażał na niechybne „ obelgi, urągowiska, i złośliwe potwarzy. „ Znaydzie tam gotowych na zbrodnie Kossu„ cyana z Epryuszem, których podobno wstyd „ od pięści i razów nie powściągnie (73): o„ słabia trwoga i poczciwych. Uchylić mu „ raczey należy Senat, którego był okrasą, „ od tak bezecney szkarady, i zostawić w nie„ pewności, coby mógł w obecności iego sta„ nowić. Próżna nadzieia, aby się miał Ne„ ron swych zbrodni wstydzić, owszem lę„ kać się słusznie potrzeba, ażeby na żonę, na

(73) To mieysce Tacyta, starożytnością zfałszowane, wytłomaczyłem według poprawy Brotiera.

R.C.P.66 Z.R.819.

„ dom, i cały ród iego okrucieństwa nie wywarł. Przeto szlachetniey domierzy kresu, dążąc do zgonu tych śladem, których w nieskażonym i chwalebnym życiu za przewodników obrał. „ Znaydował się w tym posiedzeniu Arulenus Rustyk (74), bystry młodzieniec, który chciwością sławy zapalony, ofiarował się, iako Trybun gminny, zerwać Radę Senatu. Zawściągnął popędliwe duchy Trazea, upominaiąc: „ ażeby płochey, mało „ winowaycy pomocney, a sobie szkodliwey „ rzeczy nie poczynał. Zestarzałem się„ powiadał „ ani ubieżonego przez tyle lat, żywo„ ta mego, toru przy zgonie odbiegnę. To„ bie się pierwsze do urzędów otwiera pole: „ masz wszystko przed sobą w całości: atoli „ myśl wcześnie, w iakowey dobie trudną „ tę sprawowania Rzeczypospolitey drogę „ przedsiębierzesz. „ Wreszcie samemu sobie do namysłu zachował, czy mu przystało iść do Senatu.

XXVII. Nazaiutrz stanęły dwie zbroyne roty pretoryanów, około kościoła *Wenery Rodzicielki* (75), a kupa mieszczan z pałaszami otoczyła wstęp do senatu. Rozproszone po rynkach i Bazylikach (76) liczne straże żoł-

(74) Zabił go potym Domicyan, iako się powie w życiu Agrykoli w R. XLV.

(75) Matki domu Juliuszów, o czym Lukrecyusz *Æneadum genitrix hominum divumque voluptas Alma Venus.*

(76) Bazylika, z Greckiego słowa *basileus* Król, iakoby dom królewski, *maison Royale*, *Regia*, gmach publiczny, wspaniale ozdobiony, do kościoła dla powagi i ozdob podobny, w którym się rady, negocyacye, sądy odprawuią. To albowiem imie, nie tylko Królom, ale znako-

nierſkie, pomiedzy których groźnemi ſzeregi weśli Senatorowie do radney izby. Czytał naprzód mowę Ceſarſką Kweſtor iego (77), w którey nie wytykaiąc żadnego po imieniu, ſtrofował Senatorów, „ że publiczne ſprawy „ zaniedbywali, i że za ich przykładem ry„ cerſtwo Rzymſkie gnuśniało. Co za dziw, „ że ſię z dalſzych prowincyi nikt do ſtolicy „ nie kwapi, kiedy wielu z tych, którzy Konſu„ lowſkich i kapłańſkich urzędów doſtąpili, wo„ lą ſię raczey po ſwych wſiach roſkoſzować? „ Chwycili ſię oſkarżyciele tego oręża. R.C.P.66 Z.R.819.

mitſzym ludziom, mianowicie na urzędach poſtawionym ſłuży: a zatym od niego wſzyſtkie mieyſca wſpaniałe, urzędowne, mogą ſię nazywać bazylikami. W Rzymie było wiele tych bazylik: pierwſzą Katon zbudował, i nazwał *Porcia*, drugą Juliuſz Cezar, nazwaną *Julia* &c. Chrześcianie tym imieniem naywiękſze kościoły nazywali, iako świadczy Sulpicius Sewerus w K. II, Hiſt. Swiętey. Tak w Rzymie teraźnieyſzym kościoł S. Piotra i inne nazywaią ſię bazylikami. U nas w Warſzawie, prócz Królewſkiego zamku, gdzie ſię razem odprawuią ſeymy, mogą ſię tak nazwać. 1. Pałac Kraſińſkich, dziwnie piękney ſtruktury, który, za ſtaraniem Króla Jegomości naſzego STANISŁAWA AUGUSTA, kupiła Rzeczpoſpolita, aby ſię w nim obie Komiſſye ſkarbowa i woyſkowa, tudzież Aſſeſorya i ſądy Marſzałkowſkie odprawowały. 2. Biblioteka publiczna Załuſkich, która tego właśnie dnia, kiedy to piſzę, to ieſt 12 Marca 1773, dziedzica i pomnożyciela ſwoiego, zacnego paſterza, nauk i uczących ſię protektora, J. W. J. Kſiędza Józefa Załuſkiego Biſkupa Kiiowſkiego, po pułſzoſtoletnim niewidaniu, z Kaługi powracaiącego uprzeymie wita. 3. Pałac Kazimierzowſki na ſzkołę Kadetów, którą J. K. M, dla edukacyi młodzi narodowey w żołnierſkich i cywilnych umiejętnościach założył, a ſtaranie tak chwalebnego dzieła, urodzeniem, nauką, ſercem, grzecznością znakomitemu panu, Xiążęciu Jegomości Adamowi Czartoryſkiemu, Generałowi Ziem Podolſkich, z pożytkiem narodu, powierzył.

(77) Ceſarze mieli ſwoich Kweſtorów, czyli podſkarbich, o których Ulpian *Digeſt. Libr. I. T.* 13 *de officio Quaeſtoris*

R.C.P.66 Z.R.819. XXVIII. Zaczął naprzôd Kossucyan, a Marcellus gwałtowniey ieszcze poparł, wołaiąc. „ Idzie tu o całość Rzeczypospolitey: „ zbytkuie sobie zuchwałość poddańska w łaskawości panuiących: dosyć się dotąd Senat „ powolnym ukazał, kiedy buntownikowi „ Trazei, kiedy Helwidyuszowi (78) zięciowi iego, i równemu szaleńcy Pakoniemu Agrypinowi (79), dziedzicowi oycowskiey ku „ Cezarom nienawiści, Kurcyuszowi Montanowi wierszów pisarzowi obelżywych, nayszkaradnieysze zbrodnie płazem puścił. Nie „ widać w Senacie radnego, w czasie modłów publicznych kapłana, w przysięgach „ obywatela: chyba że przeciwko starożytnym ustawom, i obrządkom przodków, iawnie się Trazea zdraycą i nieprzyiacielem „ postawił. Niechay tu stanie ów Senator, oszczerców Cesarskich żwawy obrońca, niech zdanie swoie, ieśli co odmienić, lub „ poprawić trzeba otworzy: łacniey mu wybaczyć, gdy szczegulne wady wytknie, niżeli, że milczeniem wszystko potępia. Pewnie mu się nie podoba powszechny na ziemi pokôy (81), i zwycięstwa, bez szwanku „ woysk naszych, odniesione? Nie zasilaycie „ szkodliwey dumy człowieka tego, który

(78) Będziesz miał o nim w K. Hist. IV, R. 42.

(79) Obacz Swetoniusza w życiu Tyberyusza R. LXI.

(80) Obacz w K. Historyi IV, R. 42.

(81) Neron po zakończoney woynie z Ormianami, iakby cały świat zaspokoił, zamknął kościół Janusa, czego dowodem metal starożytny wielki, na miedzi bity cytowany od Brotiera.

„ mieyſca publiczne, teatra i kościoły naſze, „ za puſtynie maiąc, dobrowolnym ſiebie z „ miaſta wygnaniem grozi. Pomiata radą, u„ rzędami, i miaſtem, iako nieprawym. Niech „ że ſię z niego życiem oddzieli, a wyzuty z „ miłości ku oyczyźnie, oczema też na nią nie „ patrzy. „

R.C.P.66 Z.R.819.

XXXIX. Gdy te i tym podobne rzeczy mówił Marcellus, z oczu, twarzy i głoſu okropnym pryſkaiąc gniewem, nie zwyczayny òw, a nałogiem nieſzczęśliwości zpowſzedniały iuż ſmutek, przerażał przytomne ſerca; lecz głębiey nowa przenikała boiaźń, patrzących z iedney ſtrony na groźne żołnierſtwa miecze, z drugiey na ſzanowną ſtoiącego Trazei poſtać. Inni litowali ſię nad Helwidyuſzem, dla niewinney krewności, kaźni fatalney towarzyſzem: drudzy nad Agryppinem i Montanem. Cóż albowiem pierwſzemu, ieśli nie opłakaną rodzica dolę zarzucano, że równie będąc, iako i ſyn niewinnym, okrucieńſtwem Tyberyuſza poległ. Drugi cnotliwą prowadząc młodość, nie za rym obelżywy, lecz za pięknego dowcipu probę, obce wygnaniec pocierał kąty. (82).

XXX. Tym czaſem wſzedł Oſtory Sabin, oſkarżyciel Sorana, i począł mu zarzucać przyiaźń z Rubellem Plautem (83), i że będąc Prokonſulem Azyi, ſprawował ten urząd, bardziey przez wzgląd na wynieſienie ſwoie, ni-

(82) Obacz o nim Juwenaliſza w Sat. IV, wierſzu 107 i 136.

(83) Obacz wyżey R. 23.

żeli na dobro publiczne, zaſilaiąc buntownicze
R.C.P.66 miaſta (84). Zwietrzałe to zarzuty: przydał
Z.R.819. świeży wyſtępek còrki, iakoby ſpòlny z oycem, że dawała pieniądze czarnokſiężnikom. Uczyniła to wprawdzie Serwilia, (tym ſię imieniem ona nazywała), z miłości ku oycu, a pochopu wieku płochego; ale ſię tylko badała o powodzeniu domu ſwego, ieśli Neron da ſię przebłagać, a Senat nic ſrogiego nie poſtanowi? Przyzwano ią do Senatu; ſtanęli przed trybunałem Konſulów, tu ſzędziwy ociec, owdzie ledwo dwudzieſtoletnia córka, ſtrapiona ſrodze wygnaniem niedawnym Anniuſza Polliona (85) męża, nie śmieiąc nawet na oyca oczu podnieść, ktòremu ſię zdawała ſprawę pogorſzyć.

XXXI. Spytał iey zatym oſkarżyciel, „ ieśli przedawſzy ślubne podarunki, i zdięte „ z ſzyi kleynoty, oddała pieniądze na czary?„ na co ona, padſzy wprzód na ziemię, a po długim płaczu i milczeniu, uiąwſzy ręką ołtarz (86), odpowiedziała: „ Nie znam żadnych złych bogów, nie znam czarnokſięſtwa: tegom iedynie nieſzczęſnemi proźbami żądała, ażebyś ty Ceſarzu, poſpołu z „ tym Senatem, naylepſzego z oyców przy „ życiu mi zachował. Tym ſercem, kleynoty, ſzaty, tudzież inne ſtanu moiego ozdoby oddałam, iakim, gdyby mię o krew i ży-

(84) Obacz wyżey R. 23.
(85) Obacz K. XV, R. 71.
(86) *Wenery Rodzicielki*, w ktòrey kościele był zgromadzony Senat, iako mòwiono w R. 27.

„ życie prosili, chętniebym oddała. Wiedzą „ ci lepiey, nigdy mi przedtym nie znaiomi, „ czym się bawią, i iaka ich nauka: iam zaw- „ sze imie Cesarskie boskim obrządkiem czci- „ ła. O niczym iednak niewie ociec nieszczę- „ śliwy: ieśli to występek, moia też wina. „ R.C.P.66 Z.R. 819.

XXXII. Przerwał iey mowę Soran, wołaiąc: „ iż nie była z nim w prowincyi (87); „ że Plauta, będąc tak młodą, znać nie mo- „ gła; że się do występków męża nie miesza- „ ła; odłączcie od sprawy oyca, winną zby- „ teczney ku niemu miłości: ile do niego, go- „ tów iest na wszelką karę. „ To powiedziawszy, lecieli ku sobie oboie, chcąc się uściskać, lecz żołnierstwo wpadło wpośrzodek, i nie dopuściło. Zawołano zatym świadków: lecz ile litości przyniosło okrucieństwo żałoby, tyle wznieciło gniewu świadectwo Publiusza Egnacego (88). Był on klientem Sorana, kupiony na ów czas na zgubę przyiaciela: stroił powagę Stoickiey sekty, z twarzy i odzienia cechę poczciwości zwierzchney nosząc, w rzeczy samey zdrayca, chytrek, i niewstydliwy łakomca. Które w nim sromotne narowy, ponieważ pieniądze wynurzyły, nie ieden wziął przestrogę, mieć się równie na ostrożności, ia-

(87) W prowincyi Azyi.

(88) Na tego to, pod barwą cnoty filozowskiey wszetecznego łotra, napisał w gniewie Juwenalisz w Satyrze III, 115.

Audi facinus majoris abollæ,
Stoicus occidit Baream, delator amicum,
Discipulumque senex, ripa nutritus in illa
Ad quam Gorgonei delapsa est penna caballi.

ko od iawnych obłudnikòw i złoczyńców, tak od tych, którzy pozorem przyiaźni, ſzkaradne w ſercu zdrady pokrywaią.

R.C.P.66 Z.R. 819.

XXXIII. Atoli tenże ſam dzień pokazał uczciwy przykład, w oſobie Kaſſyuſza Aſklepiodota, naybogatſzego z Bitynów, który kwitnącemu Soranowi przyiaźny, w nieſzczęſney go doli nie opuścił. Wyzuty za to ze wſzyſtkich dóbr, i na wygnanie poſłany (89), równym bogów dobrego i złego w ludzkich rzeczach udziałem (90). Trazei, Soranowi i Serwilii pozwolono śmierć ſobie obrać. Helwidyuſza z Pakonim ze Włoch wyrzucono. Montanowi, na prośbę oyca, darowano, zagrodziwſzy mu wſtęp do otrzymania honorów. Epryuſz z Koſſucyanem wzięli w nadgrodę po 93,128 C. Z. (91): Oſtoremu ſumma 22,232 C. Z. z Kweſtorſkiemi ozdobami uchwalona.

XXXIV. Nad wieczór poſłany Kweſtor Konſulowſki (92) do Trazei, znalazł go w ogrodach, kędy ſię liczny ſzlachetnych mężów i niewiaſt poczet zgromadził. Bawił ſię naywięcey Trazea z Dymitrem, filozofem ſekty Cyników (93), z którym, iako ſię z natężo-

(89) Przywrócony od Galby. Dion LXII.

(90) W każdym wieku bogowie złe i dobre poſtępki zdarzaią. Toż ſamo Tacyt powiada w K. I Hiſtoryi, R. 2. *Non tamen adeo virtutum ſterile ſæculum, ut non & bona exempla prodiderit.* Bóg dopuſzcza złe za grzechy naſze, a dobrego ieſt ſprawcą.

(91) *Quinquagies ſeſtertiûm.. Duodecies ſeſtertiûm.*

(92) o Kweſtorach Ceſarſkich mówiono wyżey w R. 27. Konſulowie mieli także ſwoich Kweſtorów, albo podſkarbich. Obacz Diona XLVIII.

(93) Chwali tego filozofa Filoſtrat w życiu Apollon. IV, 25.

ney twarzy, i niektórych słów dolotu dorozumiewano, o przyrodzeniu duszy, i rozwięzie iey z ciałem rozmawiał, pòki mu Domicy Cecylian, ieden z naypoufalszych przyiaciół, o dekrecie Senatu nie oznaymił. Poczęli zatym płakać i lamentować przytomni: lecz Trazea prosił ich o ustęp, aby boleiąc nad nim, w spòlną, ze skazanym na śmierć, winę nie popadli. Prosił też małżonki swey Aryi, która z nim umierać, macierzyńskiego (94) przykładu naśladuiąc, chciała, aby żyła raczey, a spólney iedynaczce, ostatniey pociechy, ginąc nie odbierała. R.C.P.66 Z.R.819.

XXXV. Wyszedł zatym na galeryą, gdzie znalazłszy Kwestora, ukazał radość, z lekszey zięcia Helwidyusza kaźni, bo go tylko na wygnanie skazano. Po odebranym dekrecie, wprowadził z sobą do pokoiu Helwidyusza z Dymitrem: tam ściągnąwszy oba ramiona do przecięcia żył, gdy krew strzykać poczęła, zawołał na Kwestora aby przystąpił bliżey, i kropiąc nią ziemię „ ofiaruymy to „ rzecze, „ JOWISZOWI OSWOBODZICIELOWI. „ Patrz młodzieńcze: a niechay bogowie od-

także Seneka w liście XX, *non præceptor veri sed testis* &c... Filozofowie sekty Cynickiey, tak się nazywali, bądź od *Cynosarge* szkoły, kędy ich wódz Antistenes przebywał; bądź od słowa Greckiego *Kyn* pies, ze psią zaiadłością na wszystkie występki, bez żadnego na osoby i czas względu, rzucali się; albo się iak psi publicznie spółkować nie wstydzili. Nieprzyiaciele Fizyki, Dialektyki, Muzyki, Geometryi i innych nauk wyzwolonych.

(94) O tey Arryi, która lękaiącego się śmierci męża Peta, własnym przykładem do niey zapaliła, ugodziwszy mieczém w piersi, i mówiąc *non dolet*, będziesz miał w Dopełnieniu K. IX, 40, 41, 42.

R.C.P.66 Z.R.819. „ wrócą nieszczęsną wróżkę; wszakże w takowych urodziłeś się czasach, kędy na ukrzepienie umysłu, tęższych stateczności „ przykładów potrzeba.„ A gdy mu nierychła śmierć srogie zadawała bole, obróciwszy na Dymitra (95) *******

DOPEŁNIENIE GABRYELA BROTIERA S. J.

oczy, obliczem iego i mową orzeźwiony, całuiąc przyiaciół (96), długo biedzącego się ducha wyzionął: mąż nieskażoney cnoty, śmiercią nieulękniony, a na obecne nieszczęście tak otwardniały, że często zwykł powiadać: „ wolę dziś być zabitym, niż iutro wygnańcem (97).„

XXXVI. Losem, czyli cnotą, zginęli razem Soranus i Serwilia. Pakoni (98) także uzacnił wysokością umysłu karę wygnania. Gdy mu radzono, aby w Senacie bronił swey sprawy „ w szczęśliwą porę „ odpowiedział; „ lecz iuż to podobno piąta godzina (99), czas „ zimną się wodą omyć. „ Usłyszawszy, że nań wypadł dekret, chciał wiedzieć „ iaki? „ czy na śmierć, czy na wygnanie? „ uwia-

(95) Reszta Dzieiów Tacyta starożytnością zginęła.

(96) Przypiśnik Juwenalisza *Scholiastes* na Satyrę V, 36.

(97) Arrianus, Epictet I, 1. Pliniusz młodszy wielką daie pochwałę Trazei w K. VIII. Liście 22. Miedzy innemi przywodzi, że ten mąż zacny, surowy na siebie, wielce był łaskawy na drugich, i często mawiał: *qui vitia odit, homines odit.*

(98) Obacz Arrvana na mieyscu wyżey cytowanym. Mówiono o tym Pakoniuszu w K. XIV, R. 28, 29, 33.

(99) Arryan na mieyscu cytowanym.

domiony że na wygnanie, pytał się: „ cóż „ tam o moich dobrach? „ zostawione są tobie R.C.P.66
odpowiedziano. „ Więc iedźmy „ rzecze „ do Z.R. 819.
„ Arycyi (100) na obiad: „ prawdziwie mąż niezwyciężony, a równie zostawionym życiem, iak drudzy mężnie podiętym zgonem, sławny. Godna też należytey sławy swobodna Dymitra filozofa (101) odpowiedź, któremu gdy Neron śmiercią pogroził: „ którą ty dla „ mnie „ rzecze „ tę dla ciebie przyrodzenie „ gotuie. „ Odwaga, czyli odartego mędrka pogarda, pewnie nie miłość cnoty i sprawiedliwości, przy życiu go zachowała. Helwidyusz wygnany ze Włoch, udał się do Apollonii (102), teścia swoiego potym mściciel i naśladowca (103).

XXXVII. Takowe Cezara i Senatu sromoty, ukrył na czas, cięszki dla kraiu, lecz miły ludowi Tyrydata (104) widok. Nie widziano ieszcze tak okazałey gościny. Albowiem po długiey i zabobonney (105), lecz wspaniałey i tryumfalney prawie podróży (106), przybył

(100) Teraz *La Riccia*: obacz o niey w Hist. K. IV, R. 2.
(101) Arrian. Epict. I, 25. Pliniusz w K. *De providentia* chwali iedno ze zdań tego filozofa. *Nihil mihi videtur infelicius eo, cui nihil unquam evenit adversi.*
(102) Przypiśnik Juwenalisza *Scholiastes* na Satyrę V, 36. Apollonia teraz *Polina* w Epirze.
(103) Obacz Hist. K. IV, R. 5.
(104) O przybyciu Tyrydata do Rzymu, obacz w K. XVI, R. 23. Obacz także obszerniey Diona LXIII.
(105) Pliniusz w K. XXX, R. 2 powiada, że Tyrydat niechciał morzem płynąć, obyczaiem tamecznych barbarzyńców: ponieważ u nich plugawić morza plwocinami, lub innym iakim smrodem nie godzi się.
(106) Dla niezmierney assystencyi, dla czego też go nazy-

Z.C.P.66 R.R.819.

Król z żoną, a Wołogeza, Pakora, i Monobaza fynami do miafta (107). Na pierwfzym wftępie do Nerona, ukazuiąc rzeczą bardziey, niżeli flowami ftatek umyflu, witał go wprawdzie zchyliwfzy kolano, fzabli iednak wziąć fobie nie dał (108), powiadaiąc, „ że to rzecz „ flużebnicza, a na krew Arfacydów nieprzy„ ftoyna. „ Dotąd nic obelżywego: lecz w krótce wfzyftko fię w pośmiech obróciło.

XXXVIII. Neron dziwiąc fię bardziey fwobodzie barbarzyńfkiey, niżeli oney naśladuiąc, zaprowadził gości z Neapolu do Puteolów (10), gdzie im wfpaniałość Rzymfkiego państwa, igrzyfkiem wyfiekackim pokazał. Wyprawił one Patrobius (110) wyzwoleniec, z takim kofztem, że przez cały dzień fami tylko Etyopowie (111) oboiey płci wchodzili na Amfiteatrum. Tyrydat, ażeby igrzyfko to ozdobił, i razem zręczności pokazał dowód, ftrzeliwfzy z łuku ze fwego fiedzenia, dwu

wa Piiniufz na mieyfcu wyżey cytowanym *provinciis gravis*. Miał z fobą Tyrydat, za świadectwem Diona, prócz pacholftwa domowego, trzy tyfiące iazdy Partów, i wielu z Rzymian. Przez którekolwiek miafto przeieżdżał, przyimowano go z pompą królewfką.

(107) Wologezes Partów, Pakór Medów, Monobązes Advabenów Królowie. Obacz K. XV, R. 1.

(108) Owfzem, za świadectwem Diona LXIII, ćwiekami żelazo do puchew przybił. Obacz K. XV, R. 31.

(109) Teraz *Pozzuolo*. Obacz K. XIV, R. 27.

(110) Wyzwoleniec Nerona. Obacz Diona LXIII Jakim zaś kofztem wyprawił to igrzyfko, świadczy Pliniufz w K. XXXV, R. 13. Ze nawet piafek na ufypanie placu, gdzie fię bili wyfiekacze, z Nilu rzeki Egipfkiey morzem przywieść kazał Swetoniufz w życiu Nerona XLV, powiada, że wielkie powftały fzemrania w Rzymie, kiedy fię dowiedziano, że w powfzechnym głodzie, zamiaft zboża, okręt z Alexandryi piafek przywiozł.

(111) w Afryce.

byków, iak powiadaią, iednym poſtrzałem przeſzył (112). R.C.P.66

XXIX. Okazalſza nierównie, lecz zawſze teatralna, dała ſię widzieć pompa, za przybyciem do Rzymu, a nadeyściem czaſu, dla pluty nieco odwleczonego, kiedy Tyrydat proſzący o koronę Ormiańſką miał być ludowi Rzymſkiemu ukazany. Przededniem uroczyſtości wyznaczonym, umaiono (113) miaſto, zaiaśniała noc ogniami, napełniły ſię patrzącemi ulice i dachy; ſtanął na placu publicznym lud wawrzynem przywieńczony, i w białym odzieniu; błyſkały chorągwiami i bronią żołnierſkie roty, na ſwoich mieyſcach ſtroynie rozſtawione. Skoro rozświtło, wiechał Neron na rynek, w ſzacie tryumfalney, otoczony Senatem i hufami Pretorſkiemi. A gdy przy Roſtrach (114) wſtąpił na trybunał, i miedzy znakami żołnierſkiemi uſiadł na krześle (115), Tyrydat z ſynami, i długim dworſkich orſzakiem, prowadzony przez zbroyne rycerſtwa ſzyki, oddał ukłon maieſtatowi. Z.R.819.

XL. Okrzyki ludu, dla niezwykłey rzeczy nowości, a wſpaniałego ſtarożytney fortuny obrazu, wołaiącego, zatrwożyły ſrodze Tyrydata. Zmartwiał z boiaźni, nie wiedząc co ſię dzieie, ani, za nakazaniem milczenia, do

(112) Dion w K. LXIII.

(113) Wawrzynem, lub innego drzewa gałęziami, kwieciem &c. ozdabiano wrota bramy. Obacz Diona na mieyſcu cytowanym.

(114) *Roſtra*, katedra na wzor ptaſzego dzioba zakrzywiona, zkąd mówili urzędnicy i mówcy do ludu.

(115) *Sella Curulis*, ſtołek ze ſłoniowey kości, na którym noſzono magiſtratowych w Rzymie.

pierwszey powrócił umysłu stateczności. Jakoż, bez względu na pochlebną podłość, aby siebie, i koronę swey głowie ubeśpieczył, wyznawał „ że idzie ze krwi Arsacydów; że iest „ bratem Wologeza i Pakora Królów, a sługą Nerona, któremu równą iako Bogu i „ Mitrze (116) cześć oddaie: że przez niego „ samego ma iedyne do tronu prawo; on iego szczęściem i losem. „

R.C.P.66 Z.R.819.

XLI. Z im większym Tyrydat mówił to uniżeniem, tym hardziey Neron odpowiedział (117). „ Sprawiedliwieś tu przyszedł, ażebyś „ przytomny ze mnie przytomnego korzystał. „ Prawo do berła, którego ci ociec nie zostawił, a bracia danego nie dotrzymali, miey „ odemnie. Czynię cię Królem Armenii. Y „ ty, i wy wszyscy znaycie to, że w moiey „ iest mocy dawać i odbierać korony. „ Potym Tyrydata (118), który doń na trybunał wstąpił, przypuścił do nóg, i prawą ręką podnioższy, pocałował. Proszącemu o królestwo, uwieńczył głowę Tyarą (119), gdy tym czasem

(116) Persowie czcili słońce pod imieniem *Mithra*. Obacz Hyde, *Historia religionis veterum Persarum*, na karcie 106. Rzymianie, naśladuiąc, Persów słońcu też budowali kościoły. Obacz Filipa a Turre *monumenta Veteris Antii*: także Tacyta K. XV, R. 79.

(117) Obacz Diona na mieyscu cytowanym.

(118) Pisze o tym Dion tamże, i Swetoniusz w życiu Nerona R. XIII.

(119) Tym imieniem Persowie ozdoby głów, czyli czapki nazywali. Lecz Królowie ich, nosili tyary proste, z wierzchołkiem podłużnym *cum apice*, drudzy bez wierzchołka *sine apice*. obacz Hezychiusza i Senekę o *Dobrodzieystwach*. Frygowie mieli także tyary, ale ie tylko nosili kapłani. O iey kształcie pisze S. Hieronim *ad Fabiolam*.

ſem lud obecny pokrzykiwał, tłómaczone od Pretora ſłowa królewſkie weſoło powtarzaiąc. R.C.P.66

XLII. Pośli zatym na teatrum Pompeia. Z.R. 819.
Nigdy ſię taka nie ukazała złota podłość (120). Nie tylko ſama ſcena, lecz cały nawet wnętrzny teatru obwód, kruſzcem tym powleczony. Wiſiały zewſząd ſzkarłatne dla cienia opony, pośrzodku których, Neron wozogonny, miſterną igłą wyſzyty, dawał ſię widzieć, złotemi nakoło gwiazdami otoczony. Nim uſiedli, ponowił ſwe prożby Tyrydat, a potym na prawey (121) ręce Nerona poſadzony, patrzał na igrzyſka, kędy wſzyſtko rzęſiſtym błyſkało złotem. Po tey złociſtey oczu zabawie, naſtąpiła koſztownieyſza bieſiada (122): po niey znowu wróciły ſię igrzyſka, hańbą Ceſarſką zelżone, kiedy ſię niewſtydził ſam grać na lutni obyczaiem teatralnym, i w zieloney ſtangretow barwie (123) wozy po cyrku uganiać.

XLIII. W pośrzodku tey zniewagi, pochlebnym nikczemnego gminu okrzykiem bardziey ieſzcze natężoney, Tyrydat rozważaiąc męſtwo Korbulona, zażalony podłością Nerona, powinſzował ſcenicznemu panu, dobrego niewolnika (124). Nie poſtrzegł Nero w

(120) Obacz o tym obſzernie Diona w K. LXIII, który świadczy, że dla wielości złota, dzień ów nazwany był dniem złotym *Dies Aureus*. Obacz Pliniuſza XXX, 3. O Teatrach mówiło ſię wyżey.

(121) Obacz Swetoniuſza XIII.

(122) Ta bieſiada dana była w złotym domu Nerona. Obacz Diona LXIII. Jak koſztowna zaś być muſiała, poznać to z owego bankietu, o którym mówiono w K. XV, R. 37.

(123) O barwach ſtangreckich pod czas igrzyſk, obacz K. XIV, R. 20 przypiſki, na karcie 249 pod tytułem *Bieganie*.

(124) Obacz Diona na mieyſcu cytowanym.

R.C.P.66 Z.R.819.

zapale głupiey radości, do czego zmierzała śmiałość barbarzyńca. Owszem w owey, i pana i ludu, o zelżywość publiczną gonitwie, iakoby przez te pustoty woynę Ormiańską potłumił, *Imperatorem* okrzykniony, zaniósł laur do Kapitolium, i kościoł Janusa zamknął (125), obrazem tym marnego zwycięstwa, niżeli woźniczym i kuglarskim rzemiosłem, znakomitszy nikczemnik.

XLIV. Pewny iuż królestwa Tyrydat, użył na swe pożytki przychylności miasta i pana. Zdawna iuż Rzym własnemu szczęściu nie silny, udał się do rzeczy bałamutnych: takowych pełno miał Król u dworu swego, zwłaszcza, że obyczaiem wchodnim, niedościgłemi gwiazdarskiey sztuki chlubił się taiemnicami. Dawał pochop do wiary liczny Magów orszak, który miedzy dworskiemi znakomitsze mieysce trzymał. Ruszyła ciekawość możnieyszych, badania o sobie, o rzeczach niebieskich i podziemnych. Lecz w umyśle Nerona przemagały naybardziey taiemnice owe, złym panom, dla boiaźni groźnych napotym czasów, a marnotrawcom, dla nadziei zysku, zawsze miłe. Cały się zatym do tey nauki obrócił. Dumny takowym uczniem Tyrydat, zaczął szalbierską szkołę (126). Patrzano z żalem, iako Rzymskiego świata sprawca, Chaldeyskiemi się

(125) Kościół Janusa bożka, co było znakiem pokoiu powszechnego. Obacz Swetoniusza w zyciu Nerona XIII.

(126) O tym bałamutnym nauczycielu taiemnic czarnoksięskich, i iego uczniu Neronie, obacz Pliniusza K. XXX, R. 2.

próżnościami parał: uczęszczał na czarnokśięskie biesiady, wpisywał się w obrządki, napawaiąc głupstwami umysł, z wielką wprawdzie miasta obelgą, z większym atoli dowodem, iak mało ważyła obłudna owa bezecnych fałszerzów sztuka, którey ani ten wyuczyć nie mógł, co wziął koronę, ani ów poiąć, co świata panował. R.C.P.66 Z.R.819.

XLV. Wszakże, omylony w nadziei Neron, nie umknął dla mistrza ręki, obyczaiem okazalszey zawsze panów hoyności, ku tym, ktorzy ich srożey łudzą. Przeto, lubo mu codzień dawano po 14,821 czerwonych złotych, wyieżdżaiącemu ieszcze 1,852,859 w podarunku hoynie wyliczyć rozkazał. Pozwolono nadto, aby stolicę Artaxata, dawniey, iakom wyżey mówił (128), zburzoną, dźwignął i ozdobił. Przydani rzemieślnicy, których liczbę Tyrydat naymitami ze swey szkatuły pomnożył. A tak z uciąźliwszym nierównie skarbu wycieńczeniem dany Król Ormianom, niżeli przedtym naygłównieysze woyny potłumione.

(127) *Octingenta millia nummum* czynią na nasze pieniądze 14,821 $\frac{1}{7}$ Czer. Zł. Aże przez 9 miesięcy codzień dawano taką summę Tyrydatowi, za świadectwem Diona LXIII, przeto wyniesie to na summę 4,061,071 $\frac{3}{7}$. Jeśli się tu przydadzą *millies sestertium* dane na wyieździe, na nasze pieniądze 1,852,859 $\frac{1}{2}$ C. Zł. wziął zatym Tyrydat od Nerona summę 5,913,930 $\frac{2}{2}$ Cz. Zł. Owszem Dion w K. LXIII, powiada, że mu dano w podarunkach różnych zapochlebstwa, *assentationis præmia ad bis millies sestertium*; a zatym dał Neron, ieśli Dionowi wierzyć trzeba, Tyrydatowi, na nasze pieniądze około 7,766,790 $\frac{1}{2}$ Czer. Zł. Rzecz dziwna, że gdy ten marnotrawca tyle na Tyrydata wydał, prosił ieszcze Wologeza, aby do Rzymu przyiechał. Dion LXIII.

(128) w K. XIII, R. 41.

XLVI. Tak znakomitemi darami ozdobiony Tyrydat, a mało trofkliwy na oyczyfty zabobon (129), popłynął z Brundyzium, udaiąc fię ku Dyrrachium (130). Z tamtąd odwiedził miafta Azyi, dziwiąc fię zawfze doftatkom i potędze Rzymfkiego państwa, a nikczemnym Nerona zabawom. Nim wkroczył do Armenii, zafzedł mu drogę Korbulon, gdzie danym od pana rzemieśnikom (131) iechać daley pozwoliwfzy, zgodzonym za pieniądze, do Rzymu wrócić fię kazał. Czym fobie, iako dbały o utrzymanie godności państwa, flawy pomnożył, Neronowi umnieyfzył. Z tym wfzyftkim, pamiętny na odebrane dobrodzieyftwa Tyrydat, odnowił Artaxatę, i imie iey *Neronea* nadał (132).

R.C.P.66 Z.R.819.

XLVII. Tym czafem u Zydów, narodu burzliwego, froga wybuchnęła woyna, Geffyufza Flora (133) Prokuratora łakomftwem, a opiefzałością Ceftyufza Galla, Legata Syryi, z wielką Rzymian klęfką, i zabraniem orła zaczęta, pod fzczęśliwą Wefpazyana wodzą naprawiona, a nakoniec wycięciem nienawifnego miafta dokonana, iako fzerzey o tym gdzie indziey mówić będziem (134). Nie wiele na to dbał na ów czas Neron, chciwy wpra-

(129) Nie godziło fię, iako mówiono wyżey pod przypifką 105, barbarzyńcom morżem płynąć.

(130) Brundifium, teraz *Brindifi* w króleftwie Neapolitańfkim... Dyrrachium, teraz *Durazzo* w Albanii.

(131) Dion w K. LXIII.

(132) Dion tamże.

(133) Tacyt w Hift. K. V, R. 10. Swet. w życiu Wefpazyana IV.

(134) Będziefz miał niżey w R. 57, i w Dopełnieniu K. V. Hiftoryi R. 27 i daley.

wdzie sławy, lecz ktòrey bez trudów znakomitych osiągnąć niepodobna. Przeto rzuciwszy na stronę obecne niebespieczeństwo, snował na umyśle niezmierne układy, iakby do państwa Rzymskiego Etyopów i Albanów (135) przyłączył. R.C.P.66 Z.R.819.

XLVIII. Gdy się więc na tak walną wyprawę ogromne czyniły przygotowania, a śpiegowie na wzwiady wysyłali; przybyli z miast Greckich, kędy był zwyczay, walki muzyczne zwodzić, posłowie, ażeby wszystkie lutnistów wieńce Neronowi oddali (136). Dziwnie się podobał ten nowy pochlebstwa rodzay. Przypuszczeni bez odwłoki, i na poufałą zaproszeni biesiadę, trafiaiąc dobrze w co lubił, prosili go, „aby im podczas wieczerzy zaśpie„ wał.„ Ledwo głos usłyszeli, wylawszy się na pochwały, tak w nim wrodzoną natężyli próżność, iż samym tylko Grekom, że słuchać umieią, przypisuiąc, samych godnemi umieiętności swey sądząc, oświadczył żądzą iechania do Grecyi, ażeby Rzym i cały świat uwieńczył (137). Nie zatrzymało go w domu dawne przedsiewzięcie: wyprawił się natychmiast na kuglarską expedycyą do Achai, iadąc

(135) Tacyt w Hist. K. I, R. 6. Dion w K. LXIII. Pliniusz w K. VI, 13, 29. Sweton. w życiu Nerona XIX mówi, iż Neron gotował wyprawę do bram Kaspiiskich, zpisawszy z nowozaciężnych, od sześciu stop, chłopów pułk ieden, który nazwał Falangą Alexandra Wielkiego.

(136) Dion w K. LXIII. Sweton. XXII.

(137) Obyczaiem starożytnym : zkąd Pliniusz VII, 26. *More sacris certaminibus vincentium : neque enim ipsi ceronantur, sed patrias suas cerenant.*

na teatrum, iak na woynę (138). Jechała z nim pod chorągwią Tygellina, z towarzyſtwem Auguſtowym, nierządnic wſzeteczna zgraia, ciągnąc za ſobą ładowne rynſztunkiem komedyalnym, maſkami, bandurami, tudzież inną zbytków i ſwawoli paſtwą, karawany. Skoro do Kaſſyopy (139) przypłynął, poczęły ſię zaraz śpiewania u ołtarza Jowiſza Kaſſyiſkiego (140). A tak Grecya, przed tylą lat, Flaminiego Mummiuſza, Agryppy, Auguſta bronią i prawami zwalczona, ponętą niecnot, znowu zwycięſki włożywſzy wieniec, z ſamego walecznych gromców naſtępcy, tryumf odnioſła.

R.C.P.67
Z.R.820.

XLIX. Za konſulatu L. Fonteia Kapitona i K. Juliuſza Rufa, w niebytności pana, poruczony rząd świata Heliuſzowi (141) wyzwoleńcowi, pod przeſzłym panowaniem, zbrodni narzędziu, teraz tym znakomitſzemu niecnocie, że zaſtarzałe w nim złości większa natę-

(138) Dion LXIII. Ani to rzecz dziwna, ponieważ miał z ſobą na 5000 chwalców Auguſtowych, albo towarzyſzów, kongregatyſtów, ſodaliſów bądź iak chce. *Sodalium Auguſtanorum.* Dion w K. LXI. Swetoniuſz w R. XXX, życia iego powiada, że częſto w podróży miał na 1000 karet *Carrucas*: mulice miały podkowy ſrebrne, ſtangreci w odzieniu z koſztowney wełny Kanuzyńſkiey: zgraia niezmierna *Mazakow* (iazdy Afrykańſkiey) rzędnych, i biegunów.

(139) Teraz *S. Maria di Caſſopo*, miaſto wyſpy Korcyry, teraz *Corfou*... O tym piſze Swetoniuſz w R. XXI.

(140) Wſpomina o nim Pliniuſz w K. IV, 12. Częſto też widzieć napiſy tego hożka *Zeus Kaſios* na pieniądzach Korcyreńſkich.

(141) Mówiono o nim w K. XIII, R. 1... Wſpomina go Dion w K. LXIII, miał ten niecnota za towarzyſza zbrodni i łupieſtwa Polikleta wyzwoleńca, o którym w K. XIV, R. 39, i w Hiſtoryi K. I, R. 37.

żyła powaga. Jakoż, zwyczayne dźwignionych z podłości nikczemników narowy, duma, zuchwalſtwo, chciwość i okrucieńſtwo wnet ſię w nim wynurzyły. Burzył zbeſtwiony hardością ſłużalec, cokolwiek mu z ludzi, nie przepuſzczaiąc i Senatorom, w ręce popadło, krzywdząc, tłumiąc, morząc i wyganiaiąc (142). Srożyła ſię dzikość ſamą wyſtępków łacnością; i do tego iuż ſtopnia okrutne przyſzły bezprawia, iż Rzym obecnego Nerona znieść nie mogąc, żądał nieprzytomnego. R.C.P.67 Z.R. 820.

L. Atoli on, chciwy ſzaloney chluby, na to ſię tylko uſadził, ażeby naydalſzych od ſiebie czaſów (143), zebrane w ten ieden rok palmy Greckie, ſam ieden otrzymał. Przeto wędrował po wſzyſtkich ſławnych igrzyſkami miaſtach, z ociętą brodą (144), a zapuſzczonemi włoſami, śpiewaiąc, ſtangrecąc, walcząc, udaiąc tragedye, a iako wyciągała udawana materya, raz ſzaleiąc, lub rodząc; drugi raz ślepnąc, albo ſię więzić daiąc (145), na to iedynie baczny, aby ſię pańſkie ręce żelazem nie gwał-

(142) Dion na mieyſcu cytowanym.

(143) Każde igrzyſko miało ſwóy czas, w którym ſię wyprawiało. Neron, za świadectwem Swetoniuſza, zebrał ie w iedno, aby ze wſzyſtkich palmę odnióſł.

(144) Dion na mieyſcu cytowanym.

(145) Swetoniuſz mówi w życiu iego R. XXI. „ Wyprawiał „ różne Tragedye, Kanace rodzącą, Oreſta zaboycę matki, „ Edypa oślepionego, Herkuleſa ſzaleiącego. Pod czas tey „ oſtatniey, gdy go łańcuchami wiązano, iż tak rzecz wyciągała, przybiegł żołnierz „ ſrycz na pomoc, rozumieiąc „ że go prawdziwie wiązano. „ Drugi zaś żołnierz, gdy ſię go ſpytano, co robi Imperator? odpowiedział *rodzi*: ponieważ w ten czas Kanace wyprawował. Dion LXIII.

ciły, iakby im złocisty oków mniey zniewagi
R.CP.67. przynosił (146). Tak zaś troskliwie całe dni
Z.R.820. na tych zabawkach trawił, że nieobecność, tęsknota, niepilność w słuchaniu, albo odeyście z teatrum srogiey kaźni podlegały (147).

LI. Z tey przyczyny obwinionemu Wespazyanowi (148), że pod czas śpiewania pańskiego, albo wychodził, albo drzemał, nie tylko wstępu do domu Cesarza, ale go nawet na publicznych zgromadzeniach pozdrawiać zakazano. Obawiaiąc się zatym gardłowey kary, udał się do prywatnego miasteczka, lecz i tam mniey bespiecznym mieszkał, póki, zrządzeniem wyroków, do nayważszey władzy wyznaczony, dla zaszłych miedzy Żydami rozruchów, a klęski Cestyusza Galla (149), na danie ratunku woysku, wysłanym do Syryi nie został. Dziwną zaiste niezbadaney fortuny naturą, która w nim, przez tyle przypadków, a Rzymskiego maiestatu zniewagę, zelżonemu państwu mściciela, a starożytney dostoyności i surowych obyczaiów wskrzescę gotowała.

LII. Tym czasem Neron otuchą bałamutnych wyrocznic, a silnieyszą coraz szczęśliwych zbrodni podnietą rozżarzony, bezecne igrzyska, sprośnieyszą ieszcze uczernił szkara-

(146) Dion na mieyscu cytowanym.

(147) Obacz Swetoniusza XXIII. Tacyt sam o tym mówi w K. XVI, R. 5. gdzie też i o przypadku Wespazyana wspomina.

(148) Obacz wyżey R. 5. także Swetoniusza w życiu Wespazyana IV.

(149) Obacz wyżey R. 47.

radą, wynayduiąc nowe szaleństwa, ażeby i siebie i gmin, nałogiem sromot stęskniony, a odmiany chciwy, sytości nie nabawił. Przeto kiedy iuż zwietrzało nieco małżeństwo z Pitagorą, umyślił w nowy wkroczyć związek, i Spora (150) sobie, od dziewosłęba Tygellina z posagiem przywiedzionego, poślubił, z wielkim Greków, potomstwa mu życzących ukontentowaniem. Przydana Sporowi, w drugą Sabinę zamienionemu, Kalwia Kryspinilla (151), nic warta prócz urodzenia kobieta, a by stroiów ego niew e' cich miała dozór. Uprzedzaiącemu tylą gatunkami sromot, wszystkie ludzkie szkarady Neronowi, p zyszło na myśl, aby w źwierzęcą odziany skurę dopełniał niewstydów miary (152). A tak przewyższywszy twarz żywą i niemą rozpustnym życiem, dokazał tego, że historya nawet, ktòra złoczyńskie ludzi, dla ich ohydy w potom- R.C.P.67 Z.R.820.

(150) Dion powiada w K. LXIII, że razem i Pitagorę za męża, i Spora za żonę chował. O tym psotniku Pitagorze obacz K. XV, R. 37. Gdy Neron wszeteczny, kazawszy uskopić Spora chłopca nadobnego, wziął go za żonę, dla wielkiego podobieństwa z Poppeą, rozśiano iakby ktoś miał powiedzieć. „ Dobrzeby było światu, gdyby „ Domicy ociec Nerona miał „ taką żonę. „ Neron tak się kochał w tym chłopcu, że naywiększe honory i skarby obiecywał temu, ktoby znalazł sposób przemienić go w kobietę, i i znaleźli się, ktòrzy to obiecywali. O czym świadczy Dion Chryzostom w mowie XXI. Przykład bezecnego pana, dał okazyą podobnym szaleństwom, rozpasanym na wszystko złe Rzymianom, iako się to daie widzieć z Marcyalisza Epigr. K. XII, 42. *Barbatus rigido nupsit Calistratus Afro, hac qua lege viro nubere virgo solet &c.*

(151) Dion w K. LXIII. Tacyt w Hist. K. I, R. 73.

(152) *Belluina imitabatur.* O tym niesłychanym rodzaiu zbrodni świadczy Dion w K. LXIII. Swet. w R. XXIX.

ności, śmiało częſtokroć wyświeca ſprawy, o
R.C.P.67 niesłychanych nigdy zbrodni ſtraſzydłach, któ-
Z.R.820. rych ſamo wſpomnienie byłoby wyſtępkiem,
milczeć muſi.

LIII. Nie dało ſię atoli tylą ſzkaradami zhukane ogłuſzyć ſumnienie, lecz wſtydem a trwogą ſkażony ſzarpało umyſł. Przeto lubo poſtanowił, znakomitſze Grecyi miaſta temiż ſromotami zelżyć, dał pokóy Lacedemonie i Atenom (153), obawiaiąc ſię Likurga, gdyby do miaſta, iako praw świętością, tak cnot rozlicznych blaſkiem zawołanego, ważył ſię wkroczyć. Odraźiły go ieſzcze bardziey święta, ku czci *Furyom* (154) w Atenach odprawiane: oraz groźne Cerery Eleuzyńſkiey obrządki (155), od których woźny, ſurowym głoſem,

(153) Obacz Diona na mieyſcu cytowanym.. Likurgus prawodawca Spartanów.

(154) Trzy Furye, czyli ięDze piekielne poetowie liczą *Thiſiphone, Alecto, Megera.* Te w piekle baiecznym, podług Wirgiliuſza, ſmagaią winowayców: a za życia zkażone zbrodniami ſumnienie ſzarpią. Mówiąc po proſtu, ſą to chuci naſze złe, ieſt ſumnienie bezecne, które i na tym świecie nas dręczy, i na tamtym ieſzcze ſrożey, iako mówi piſmo S. *Vermis eorum non morietur.* Znali to i poganie, światłem tylko natury oświeceni, ale obyczaiem ſwoim, nie maiąc religii obiawioney, prawdę z bałamutnemi powieściami mieſzali. Z tego to źrzódła pochodziło, że Neron za świadectwem Swetoniuſza XXXIV, często narzekał: *ſaepe confeſſus, exagitari ſe materna ſpecie, verberibus Furiarum, & taedis ardentibus.* Prawdziwiey napiſał od Poetów, wielki ów Cycero w mowie na Pizona. *Nolite enim putare, ut in ſcena videtis homines conſceleratos, impulſu deorum terreri Furiarum taedis ardentibus: ſua quemque fraus, ſuum ſcelus, ſuum facinus, ſua audacia de ſanitate ac mente deturbat.* Obacz coś podobnego w Juwenaliſza Sat 13.

(155) *Eleuſis,* miaſto nadmorſkie Attyki, miedzy Megarą i portem Pireyſkim Aten, ſławne kościołem i obrządkami Cerery. Te obrządki z oſobliwszym poszanowaniem odprawowane były: żadnego do nich niecno-

bezbożnych i wszetecznych odganiał. Dziwić się kto podobno będzie nad taką, w zbestwionym zbrodniami sercu zabobonney boiaźni potęgą, lecz sama natura ludzka, która wrodzonym światłem występki wyświeca i karze, mądrze uradziła, aby każdego niecnotę rzadko wpoiony zabobon nie udręczał. R.C.F.67 Z.R.820.

LIV. Inne miasta, których podobna nie obroniła sława, stanęły otworem rospustney hańbie, bez oporu częstokroć, kiedy ie, bądź zwyczayne ku panuiącym pochlebstwo, bądź szafowane nadgrody, do powolności i pochwał ciągnęły. A tak, kiedy się Olimpyscy i Piteyscy sędziowie (156) dali nikczemnie do niewoli przedarować, biegło co żywo na wyścigi do oddania Neronowi cześci: kładziono wszystkie rozmaitych zwycięstw wieńce na iedną, niewartą ich nosić głowę: znoszono zewsząd korony złote; a którego rozum niżey ludzi cenił, płonny ięzyk Bogiem nazywał. Lecz w krótce poczęto żałować, nikczemnych i sowitą karą zapłaconych pochlebstw, kiedy Neron wycieńczywszy właśną szkatułę, uciążał miasta i obywatelów (157), a nałożone podatki mordami i zaboiem na upornych wyciskał.

ty nie wpisywano. Dla czego żaden bezbożny nie wchodził do kościoła, przed którym wołał woźny temi słowy za świadectwem Lampridiusza w życiu Alexandra Sewera Cesarza. *Nemo ingrediatur, nisi qui innocentiam novit.*

(156) Olympskie igrzyska nay sławnieysze w całey Grecyi. Igrzyska Piteyskie ku czci Apollina, który smoka Pitona zabił. O brzydkiey Nerona zazdrości, aby go nikt z żyiących i umarłych sławą nie przeszedł, obacz Swetoniusza XXIV, Lucyana na karcie 1145.

(157) Dion w K. LVIII.

R.C.P67. Z.R.820. Ucichły powſzechne ſkwierki ſrożſzą ieſzcze trwogą, bo ſamym dzieciom pobitych wygnaniem pogrożono (158).

LV. Nie w lepſzym ſtanie zoſtawało miaſto, lubo Senat za każde zwycięſtwo (czas mię do tych kłamliwych zniewala nazwiſk) modły bogom nakazywał, i onemi tak iuż kalendarz zagmatwał, że rok świętom nie wyſtarczał (159). Owſzem ażeby część wydatków na ſiebie przyiął, nieprzytomnemu panu znaczną ſummę do rocznego dochodu przydał (160). Atoli Heliuſz znalazł i tu pochop do potwarzy, iakoby iedni z Senatorów nie doſyć mu ſprzyiali, drudzy zazdrościli. Przeto nałożył na ſtan Rycerſki, ażeby obiecany dla Nerona od *Auguſtowych* ſtukamienny poſąg (161) ulać kazał. A co okropnieyſza, że Sulpicy Kameryn, imie *Piteyſkiego*, od przodków wzięte, głową przypłacił, iakoby używaniem onego, Piteyſkie Nerona zwycięſtwa świętokradzko bluźnił: o ten mniemany wyſtępek obwinieni, i ociec i ſyn gardło dali (162).

LVI. Srożſzy ieſzcze naſtąpił ucisków ogrom, kiedy go zagźiła żądza przebyć ciaśninę ziemną Koryncką (163), dla złączenia o-

(158) Dion tamże.

(159) Dion tamże. Z tey przyczyny naznaczył potym Senat ludzi, *qui faſtos adulatione temporum fœdatos exonerarent.* Tacyt w H. K. IV, R. 4.

(160) *Centies ſeſtertiûm* na naſze pieniądze około 185,285. Czer. Złł.

(161) *Statuam mille pondo.* Jeśli ten poſąg był ze złota, nie rachuiąc roboty, muſiał koſztować około 90000 Czer. Złł; ieśli ſrebrny, około 6324 Cz. Złł.

(162) Dion tamże. O Sulpicyuſzu Kamerynie obacz wyżey K. XIII, R. 52.

(163) Swiadczą to rozmaite

bu morzów, i łacnieyszey żeglugi. Nie dla publicznego to pożytku przedsięwziął, lecz zwalczyć naturę, a od Demetryusza Krola, Cezara Dyktatora, i Kaliguli prożno zaczętą robotę przywieść do skutku, za chlubne dzieło poczytał (164). To sobie uprządszy w głowie Neron, na czele robotników, wziął kilka sztychów (165) ziemi złotym rydlem, prosząc bogów, „aby tą pracą na iego, i Rzeczypospolitey dobro kierować raczyli.” Zbierano zewsząd pieniądze, naczynia i rzemieśników: wyznaczone na kopanie i wywożenie ziemi woyska: niewolnicy i winowaycy do łamania skał i twardszych robót obroceni. R.C.P.67 Z.R.8.20

LVII. Gdy tak wrzała robota, przybyło na pomoc, i razem na znak zwycięstwa, wybranych poimańców sześć tysięcy (166), ktorych, po dobyciu Tarychei (167) Wespazyan

metale, z tey okazyi od starożytności pochlebney bite. Ciaśnina ta ziemna Korynckà ma, za świadectwem Pliniusza, na pięć tysięcy *passuum*, co wynie- sie na milę naszą i ćwierć.

(164) Publiczny pożytek mógł być z tego, iżby nie trzeba było statkom czynić obiazdu całey półwyspy... Demetryusz król umarł w więzieniu... Juliusz Cezar, Kaligula i Neron zginęli gwałtowną śmiercią: dla czego Pliniusz nazywa tę robotę *infaustum inceptum*.

(165) Swetoniusz w R. XIX przydaie: że przed zaczęciem roboty miał mowę do pretoryanów, że kazał dać znak w trąbę, i że sam nakładszy ziemi w kosz, wyniósł na ramionach. Obacz o tym obszerniey Diona w K. LXIII. Filostrata IV, 24. Pauzaniasza *in Corinthiacis* II. Lucyana dyalog pod tytułem *Nero*... Lepiey to nierównie i pożyteczniey, że Cesarz Chiński corok z pługiem na rolę wychodzi, daiąc przykład poddanym, aby w ziemi skarbów szukali naypewnieyszych.

(166) Józef Żydowin *de Bel. Judaico* III, 10.

(167) Obacz Swetoniusza w życiu Tyta R. IV. Tarychea miasto pokolenia Issachar, na brzegu południowym ieziora Genesareth.

R. C. P. 67
Z. R. 820.

przyſłał. Albowiem świadomy dobrze żołnierſkich trybów, a długim w Brytannii doświadczeniem wòdz znakomity, ledwo zaczął woynę z Zydami, natychmiaſt wziąwſzy w ryzę woyſko, przywròcił ſtarożytną broni Rzymſkiey powagę. Atoli nie maiąc doſyć ani dla właſney ſławy, ani dla pożytku oyczyżny powſzechney, pòkiby zmiennego z przyrodzenia, a dla nadziei ſkutku zawikłanych proroctw (168) zawſze burzliwego narodu, tak nie ztłumił, żeby nigdy w ſwym zuchwalſtwie nie powſtał, umyślił nayſurowſzych woyny ſpoſobòw do poſkromienia ruſzyć. Przeto zmocniwſzy woyſko dwóma pułkami, oſmią ſzwadronami iazdy, i dzieſiącią rotami piechoty; a nadewſzyſtko obrawſzy Legatem dzielnego ſyna (169), wywarł naprzòd potęgę na Galileę, mieyſce i położeniem i ſztuką nader obronne. Nie miała tu placu zwyczayna Rzy-

(168) Zydzi niewierni, cokolwiek im prorocy w przepowiadaniach ſwoich, oſobliwie Daniel i Micheaſz, o Chryſtuſie Panu podali, to oni o przywròceniu doczeſnego królestwa ſwego tłómaczyli. Obacz o tym obſzerniey w Hiſtoryi Tacyta K. V. R. 13.

(169) Tyta. O woyſku Weſpazyana wſpomina Swetoniuſz w życiu Tyta IV. Józef Zydowin dokładnieyſzą o nim daie wiadomość *Bel. Jud.* III, 4. Z iego rachunku miał Weſpazyan cztery pułki, to ieſt V. X. XII. XV. 23 roty *cohortes*: ieden poczet iazdy *turma*: pięć pocztów iazdy Syryiſkiey. Z pomienionych 23 rot, dzieſięć miały po 1000 piechurów; 13 po 600 piechoty, a konnych po 120. Prócz tego Królowie Antyoch, Agryppa i Sohem przyſłali po 2000 pieſzych ſtrzelców, a po 1000 konnych. Mąlchus Arabczyk przyſłał 1000 iazdy, a 5000 piechoty. Tak dalece, że całe woyſko Weſpazyana wynoſiło około 60000 ludzi, nie licząc ciurów i inney obozowey chałaſtry. Ale o tym ſzerzey w K. V. Hiſtoryi.

mianom łafkawość: bądź że wódz niegodnemi iey Zydow ofądził; bądź że ią fami wzgardziwfzy, na dobrowolną lecieli zgubę; bądź nakoniec, iako wielu mniemało, Bog rozgniewany za zbrodnie ludu (170), na zagładę iego zapalczywie fię zaciekł, wfzyftko mieczem i ogniem znifzczone. Jakoż od założenia miafta, nigdy iefzcze hoyniey nieprzyiacielfkiey krwie nie wyciekło. R.C.P.67 R.Z.820.

LVIII. Albowiem, fkoro gruchnęło, że Wefpazyan idzie, rzuciwfzy fię zuchwale Zydzi na Rzymfki garnizon w Afkalonie (171), podwoyną klęfką, w którey ośmnaście tyfięcy ludzi zginęło, od Antoniego porażeni. Wkrótce Wefpazyan, ażeby uporczywe potłumił duchy, dobywfzy Gadary (172), ogniem ią znifzczył, i wfzyftką młodź w pień wyfiekł. Opafał potym Jotapatę (173), wielce warowny zamek, co że fię, dla trudności mieyfc niedoftępnych, a uporu oblężonych, długo wlekło, ażeby fię z tąd nieprzyiaciel w pychę nie wbiiał, wyflał Traiana (174) pułkownika dziefiątego pułku, z Ceryalem piątego trybunem, ażeby nakoło, po różnych mieyfcach, trwogę woienną fzeroko rozfiewali. Traian znioflfzy

(170) Za śmierć niewinną Chryftufa Pana, iako o tym prorokuie Daniel IX, 26.

(171) Afcalon teraz *Scalona*, niegdyś miafto nadmorfkie w pokoleniu Symeona. Obacz Jozefa *Bell. Jud.* III. 2.

(172) Józef Zydowin *Bell. Jud.* III, 7. Gadara *Kedar*, miafto Zydowfkie w pokoleniu Manaffefa, za Jordanem.

(173) Józef iak wyżey. Jotapata miafto pokolenia Zabulon w Dekapolu, naymocnieyfze w Galilei.

(174) Oyca Traiana Cefarza.

piętnaście tyſięcy ludzi, Jafę (175) miaſtecz-
R.C.P.67 ko opanował: Ceryalis, iedenaście tyſięcy Sa-
Z.R.820. marytanow, na górze imieniem Garyzym (176) w oſobliwym poſzanowaniu od nich mianey, zgromadzonych, do iednego wyciął. Tym czaſem pomykane coraz bliżey działa tłukły Jotapatę. Rozſrożone żołnierſtwo, iuż tęſknotą przedłużonych trudow, iuż raną hetmańſką (177), pierwſzego dnia Lipca (179), za przewodem Tyta, dobyło miaſta: w ktòrym, iako pewna wieść nioſła, na czterdzieście tyſięcy ludzi zginęło: doſtała ſie w niewolą znaczna brańcow liczba: miedzy niemi Jòzef (179), dowcipem i znaiomością ſztuki żołnierſkiey mąż niepoſpolity, ktòry pochlebniey bardziey, niżeli wieſzczym duchem, berło Weſpazyanowi i Tytowi wrożąc, łaſkę ich ſobie ziednał.

LIX. Zwycięſkie pułki, po tylu podiętych pracach, rozłożone na zimowe leże (180): piąty z dwunaſtym w Scytopolu (181), a dzieſiąty z piętnaſtym w Cezarei (182). Nieuſtawa-

(175) Japha, teraz *Saphet* miaſto niedaleko Jotapaty. Obacz Józefa *Bell. Jud.* III, 7

(166) Garizim w pokoleniu Efraima, góra Samaryi nader wyſoka, na którym był zbudowany kościół od Samarytanów.

(177) Weſpazyana Obacz Jozefa *Bell. Jud.* III, 7.

(178) Pierwſzego dnia mieſiąca *Panem*. Obacz Jozefa tamże.

(179) Józef Zydowin, ten to ſam, który piſał Hiſtoryą tey woyny, tudzież o ſtarożytnościach Zydowſkich, człowiek uczony i żołnierz.

(180) Obacz Józefa *Bell. Jud.* III, 9.

(181) Miaſto w pokoleniu Manaſſeſa, z tey ſtrony Jordanu. Nazywało ſię naprzód Bethſan, potym Nyſa, nakoniec Scythopolis.

(182) Miaſto nadmorſkie Paleſtyny, i nayſławnieyſze, teraz *Kaiſarie*.

wało atoli okrucieństwo w Joppie (183), mieście morskiemi rozboiami sławnym. Wszakże, przed zimą ieszcze, odnowiona woyna, na prożbę Agryppy (148), żądaiącego, aby Tyberyada (185) i Tarychea, dwa z naymocnieyszych królestwa iego miasta, mocą od buntowników opanowane, do iego posłuszeństwa powróciły. Nie zdało się Wespazyanowi, prożby przyiacielskiego Króla odrzucać. Tyberyada, wiszącym niebeśpieczeństwem zatrwożona, sama się poddała (186). Tarycheę, dumni w nadzieiach przywódźcy, do wytrwania szturmu przywiedli: lecz nie mogąc wyrównać potędze Tyta, ztraciwszy sześć tysięcy ludzi, w ręce Rzymskie dostała się (187). Ci którzy uciekli, pobici na iezierze (188). Na ukaranie buntowników, roskazał Wespazyan, tysiąc dwieście, wiekiem i powagą znacznieyszych mężów zabić, innych w niewolą zabrać. Z tych, sześć tysięcy, iakom wyżey mówił, do Nerona posłano; trzydzieści pod wieńcem (189) zaprzedano; reszta się Agryppie dostała. R.C.P.67 Z.R.820.

LX. Zniszczenie Tarychei, a klęska w

(183) Miasto nadmorskie, w pokoleniu Dan, teraz Jafa.

(184) Agryppa II, któremu Neron dał część Galilei. Obacz Familią Herodów.

(185) Miasto nad ieziorem Genasareth, w pokoleniu Zabulon, dawniey nazywało się *Cenereth*. Heród, przez pochlebstwo ku Tyberyuszowi, dał mu imię Tiberias: teraz *Tabarie*.

(186) Jozef. *Bell. Jud*, III 9.

(187) Dnia 8. Września, albo iak mówi Jozef, *Bell. Jud.* III, 10. osmego dnia miesiąca *Gorpiei*.

(188) Na iezierze bliskim Genasareth.

(189) *Sub corona venumdati.* Obacz K. XIII, R. 39 przypiski.

Gamali (190), gdzie iednych wycięto, drudzy fami fię, zlataiąc dobrowolnie z murów, potłukli, trwogę wfzędy rozniofły. Atoli buntownicy, gardząc pokoiem, a nakfztałt fzalonych, w famych fzwankach zapamiętalfi, zbiegali fię zewfząd, napełnili Jerozolimę; kościół, z dawnych lat w ofobliwfzym miany pofzanowaniu, odmieniwfzy w zamek, różnym go mordem, i krwią naywyżfzego (191) kapłana zbroczyli; nakoniec, nie maiąc względu na żadną świętość, pozorem religii (192) nayokropnieyfze zbrodnie pokrywali. Z tąd powftały różne w obozie Rzymfkim rady. Jedni mówili, „ aby korzyftać z niezgody Zydów: że „ Jerozolimy można dobyć, a wzięciem ie„ dnego miafta woynę zakończyć. „ Przeciwnie powiadał Wefpazyan: „ że fię nie na„ leży kwapić, ani zażartych na fię umysłów, „ pogróżką oftatniey trwogi, do zgody po„ wfzechney zniewalać. Ze miafto, zciekiem „ rozmaitey gawiedzi napchane, dla niedo„ ftatku żywności, i wzaiemnych mordów fa„ mo upadnie: że nieprzyiaciel nigdy fię ani „ pewniey, ani lepiey niewygubi, iako gdy „ fam na fiebie broni dobywa. „ Przemogło Hetmańfkie zdanie. Rozłożone po prowincyi

R.C.P. 67
Z.R. 820.

(190) Gamala, miafto obronne w pokoleniu Manaffefa, za Jordanem na górze: pifze o nim Swetoniufz w życiu Tyta IV. Wycięte 23 Października. Obacz Józefa. *Bell. Jud.* IV, 1.

(191) Imieniem Anana, którego wielce wychwala Józef. *Bell. Jud.* IV, 3, 5. Tyle zaś tam popełniono rozboiu, że według tegoż Jozefa, znaleziono około 8500 zabitych mężów.

(192) Nazywali fię *Zelotas*, iako świadczy Jozef tamże.

różne garnizony, dla wściągu buntowników, a ściśnienia ſtolicy (193). R.C.P.67

LXI. Wſzakże rozumne Weſpazyana rozporządzenia, i dzieła iego waleczne, ſzły płazem u dworu, iż wyſoką rodowitością nie świecił. Trwożliwy ſkażonym zbrodniami ſumnieniem Neron, podeyrzliwym na cnotę, doſtatki i ſzlachetność patrzał okiem. Dla tych iedynie wyſtępków, przyśpieſzona śmierć Korbulonowi, i braci Skrybonianom (194), Rufowi z Prokulem. Tym oſtatnim pomógł do zguby Pakcyus Afrykan (195), biorąc za pochop żałoby, że zgodą braterſką, piaſtowaniem doſtoieńſtw, i powagą w woyſkach Niemieckich, ſtraſzni ſą Cezarowi. Sprowadzono ich, pod pozorem honoru, do Achai; gdzie ledwo ſtanęli, naprzód od boku pańſkiego oddaleni, i w pogardzie miani, potym taiemnemi zewſząd ſzarpani potwarzami, bez żadney nadziei obrony, uprzedzaiąc śmiercią obelgę, krew ſobie z żył wytoczyć kazali (196). Na Korbulona, tylą zwycięſkiemi laurami przywieńczonego, ſam Neron naſtąpił, rozumieiąc, iż za życia iego nie był panowania pewnym: przeto podobną zdradą zciągnionemu do Cenchrei (197), bo ſię przytomnego lękał, dekret śmierci zanieść kazał. Korbulon zawoławſzy, Z.R.820.

Hhh ij

(193) Obacz Jozefa tamże.

(194) O Skrybonich mówi Dion LXIII. Obacz o nich także K. XIII, R. 48.

(195) Będzieſz miał o nim niżey w Hiſtoryi K. IV, R. 41.

(196) Dion na mieyſcu cytowanym.

(197) *Cenchreæ*, niedaleko ciaśniny Koryncki ey, na wſchód, teraz *Kenkri*.

R.C.P.67 Z.R.820.

„ godzienem (188) „ mieczem się przebił, zażalony na swe ułudzenie od gnuśnego pana, że doń zbroyną ręką nie przyszedł.

LXII. Tylą rozboiami, zamiast ubeśpieczenia, rozżarzyła się srożey ieszcze powszechna nienawiść. Poczęła słabieć wierność w stolicy: zatrwożony Heliusz, posłał listy do Nerona, „ aby czymprędzey pośpieszał; że „ iego przytomności domowe sprawy potrze„ buią (199). „ Atoli on, trwaiąc w upornym przedsiewzięciu, odpisał: (kładnę tu zupełne słowa, iako niesłychanego głupstwa świadectw.) „ Lubo mi teraz radzisz, i żądasz rychłego po„ wrotu, iednak i radzić i żądać raczey po„ winieneś, ażebym godnym Nerona powrò„ cił (200). „ Widząc Heliusz silnieysze zwlekaniem niebeśpieczeństwo, wyiechał sam śpiesznie do Achai, dla lepszey wiary, że się bunty i spiski knuią (201). Przeszyło umysł, groźne nieszczęście; lecz poruszało bardziey obecne Istmickie igrzysko (202), i wstyd niewdzięczności, gdyby trwałych szczodrobliwey ręki dowodów nie zostawił. Tym iedynie zafrasowany, latał po *Stadyum*, i w krótce na rynku, nie przez woźnego, lecz sam, siedząc na

(198) Dion na mieyscu cytowanym.

(199) Swetoniusz w życiu Nerona XXII.

(200) Tenże temże.

(201) Dion LXIII.

(202) Igrzysko iedne ze czterech, w Grecyi naysławnieyszych *Isthmia*. Nazwane od ciaśniny Koryntckiey *Isthmos*, gdzie się odprawowało, nie daleko od Kościoła Neptuna. Plutarch powiada, że ie Tezeusz na cześć tego bożka postanowił. Archiasz poeta świadczy, że ie postanowiono na cześć Palemona. Zwycięzcom na tym igrzysku, dawano wieńce sosnowe.

trybunale (203) całą Achaią wolną ogłosił; a sędziów (204) obywatelstwem Rzymskim i znaczną pieniędzy summą (205) udarowawszy, miedzy sromotnemi motłochu okrzykami, nie iakie niegdyś Tytus Flaminius (206) słyszał, wsiadł na okręt, udaiąc się do Włoch.

LXIII. Byli na ów czas Konsulami Kaius Sylius Italik, i Marek Galery Trachalus, ten krasomòwską, ów rymotwórską sztuką zalecony (207), oba dla kredytu u dworu, lecz Syliusz, prócz tego, dla plotkarstwa (208) nienawisny. Brzmiały iuż albowiem po mieście iawne żądania i nadzieie. Jedni się radowali (209) ze spodziewaney pana w szturmach morskich zguby; drudzy mu oney publicznie życzyli. Nastąpiła po weselu żałoba, kiedy wieść doszła, że, lubo po utraconych zatopem naydroższych sprzętach, ocalony rozbit do Neapolu przylądował, chcąc nawiedzić miasto, świadka teraz nikczemnych tryumfów, w którym

R.C.P.68 Z.R.821.

(203) Obacz Plutarcha w życiu Flaminiusza. Swetoniusz nieco inaczey mówi *in Nerone* XXIV.

(204) Sędziów igrzysk.

(205) Obacz Swetoniusza iako wyżey. Dion świadczy, że ta summa wynosiła na *Decies sestertium*: na nasze pieniądze około 18, 526.

(206) Który zwyciężywszy Filipa Króla Macedonii, Grecyą oswobodził. Ta wolność ogłoszona, podczas igrzysk Istmiiskich, przez woźnego, taki za sobą ludzi wrzask radosny pociągnęła, że za świadectwem Plutarcha, w życiu Flaminiusza, krucy przelatuiący na ów czas przez *stadium*, na ziemię ogłuszeni padali.

(207) Trachala pochwały obacz w Kwintylianie *Inst. Orat.* X, 1. Obacz także Tacyta w Hist. K. I, R. 90. Syliusza dzieła poetyckie, które pierwszy raz za Domicyana wyszły na iaw, każdemu są znaiome.

(208) Obacz Pliniusza młodszego list 7. K. III.

(209) Obacz Diona LXIII.

Z.C.P.68 R.R.821. pierwſzy na teatrum kuglarſkiey chluby ukazał dowód (210). Tam wiechawſzy białemi końmi, (211) po obaloney części muru, iako ieſt zwyczay *Hieroników* (212) z tąż znowu okazałością, do Ancyum i Albanu przybył.

LXIV. Za przybyciem do Rzymu, ſporządzony ozdobnieyſzy nierównie tryumf, a z nowym tryumfu wynalazkiem, nowa wynaleziona okazałość. Czyniono modły nie do Jowiſza, państwa obrońcy, lecz do Apollina lutniſtów bożka (213). Widziano ów rydwan, ſtarożytney ieſzcze okazałości ſzczątek, na którym niegdyś Auguſt (214), po zwalczonym świata okręgu, tryumfował, do nikczemney użyty puſtoty. Skoro ſię wſzyſtko niezmiernym koſztem przyſpoſobiło, poczęła ſię toczyć, po zgwałconym, a od tylu lat nieprzyiaźną ręką nie tkniętym murów maieſtacie, tryumfalna pompa: poprzedzali nioſący odebrane w nadgrodę zwycięſtw korony (215):

(210) Obacz Swetoniuſza w Neronie XXV.

(211) Jowiſzowi krolowi i oycu bogów poświęconemi. Obacz Plutarcha w życiu Kamilla.

(212) Obacz Swetoniuſza XXV. O tym zwyczaiu mówi Witruwiuſz IX, w przemowie: „ ſławnym zwyciężcom, którzy „ na wſzyſtkich igrzyſkach Olimpſkich, Piteyſkich, Nemeyſkich i Iſtmickich prym otrzymali, ſtarożytni Grekowie tak wielkie czynili honory, iż „ gdy oni powracali do ſwoich „ miaſt ze zwycięſtwem, czworokonnemi wozami przez mury tryumfalnie wieżdżali. „ *Hieronika* znaczy z Greckiego święty zwyciężca, ponieważ te zwycięſtwa świętemi nazywano.

(213) Obacz Swetoniuſza XXV.

(213) Obacz Swetoniuſza tamże.

(215) Było tych koron, za świadectwem Diona LXIII, 1808, które Neron na obeliſzku Cyrku ſwoiego na Watykanie złożył.

wiezione długim rzędem napisy, na którym mieyscu, z iakiey materyi, głosem lub udawa- R.C.P.68
niem Tragedyi wygrał: szedł pomiedzy lutni- Z.R. 821.
stami rydwan Augusta, na którym Neron stoiąc w szkarłatney szacie, w płaszczu złotemi gwiazdami haftowanym, z koroną Olimpską na głowie, a z Piteyską w ręku, miał pozad na tymże wozie Dyodora lutnistę (216). Następowały, wkształt tryumfuiących, chwalców orszaki, pokrzykuiąc „ iesteśmy Augustowi, ie„ steśmy tryumfu żołnierze (217).„ Daley idąc w tłumie niezliczone pospólstwo, i sami Senatorowie, wołali bez ustanku z całych piersi: „ Zyi zwycięzco Olympski! żyi zwycięzco „ Auguście! żyi Neronie Herkulu! żyi Ne„ ronie Apollinie! żyi zwycięzco wszystkich „ Auguście! o święty głosie! o szczęśliwi, „ którym się boskich wdzięków słyszeć dosta„ ło.„ Tym czasem przechodzącemu bito ofiary, palono kadzidła, rzucano ptaki, wstęgi, łakocie (218). Po skończoney przez Cyrk naywiększy, Welabrum i *forum* (219) paradzie, wszedł Neron do pałacu, i oddawszy cześć Apollinowi, igrzyska Cyrceńskie nakazał. Zkąd natężona srożey ieszcze takowych rozrywek żądza, nie tylko w Rzymie, ale się po wszystkich prowincyach rozszerzyła.

(216) Dion iako wyżey.

(217) Swetoniusz tamże.

(218) Swetoniusz tamże. Obacz Pliniusza XXI, 3.

(219) Swetoniusz powiada XXV, że rozwalono bramę *Arcum*, cyrku tego. O Forum obacz K. XI, R. 1 przypiski. *Velabrum*, mieysce w Rzymie, gdzie przekupniówie pod namiotkami, sub *velis tensis*, ogrodowiny i inne rzeczy do iadła przedawali.

R.C.P.68 Z.R.821. LXV. Przerywała atoli niekiedy weſele, trwożliwa, przeſtrogi wyzwoleńczey, o tleiących rozruchach pamięć. Szukano z z zabobonów (220) rady, ktòrey w krótce wiarę ſprawił trafunek, wyiawionym ſpiſkiem (221), gdy iuż oſtatnia nad karkiem wiſiała flaga. Jedna tylko noc zoſtawała Neronowi (222). Ten, co przyiął na ſiebie ułożoną wykonać robotę, wſzedſzy na teatrum, uyrzał przededrzwiami związanego człowieka, żałoſnym wołaiącego głoſem, iż go do Nerona prowadzić miano. Zabòyca, niewiedzieć czy z litości, czy z chluby, czyli nie mogąc iuż uwięzionego ſekretem zatrzymać ięzyka, przyſtąpiwſzy do więźnia, poſzepnął mu w ucho. „Czekay „do iutra, iutro mi podziękuieſz.„ Ow ſłyſząc, a słowa rzeczone rozbieraiąc, począł ſię domyślać o co idzie: przeto w nadzieię darowania winy, i przyſzłego ſzczęścia, poſtanowił natychmiaſt obiawić taiemnicę. Stawiony przed Neronem, opowiedział wſzyſtko. Porwa-

(220) Z porady Aſtrologów, mianowicie Babilla, wiele czynił Neron. Noſił też przy ſobie obrazek iakieyści kobietki *icunculam puellarem*, dany ſobie od iakiegoś wieśniaka, za oſobliwſzą prezerwatywę przeciwko zaſadzkom i zdradom. Ten obrazek wośobliwſzym miał poſzanowaniu, powiadaiąc, że za iego pomocą przyſzłe rzeczy zgadywa. Marſowie, Pſyllowie i inni ciarlatani, zwodnicy, roznoſili blaſzki, pierścionki, i inne iak oni rozumieli święte gałgany, przeciwko urokom, czarom, zwodząc lud proſty. Obacz Arnobiuſza w K. II. Wreſzcie Neron nie był nabożny, gardził bogami, prócz iedney bogini *Syra*, którą potym uryną zeſzpecił i wzgardził. Obacz Swetoniuſza w życiu iego R. XXXVI i LVI.

(221) Podobno Winicyuſza, o czym Swetoniuſz w R. XXXVI,

(222) O tym i o dalſzym ciągu ſpiſku, obacz Plutarcha w T. II. *de Garrulitate*.

wano winowaycę na katownie, aby zamyſły wyśpiewał. Długo ſię on naprzòd, ani ogniem, ani ſzarpaniem nie zmiękczony, prawdy wypierał: lecz nakoniec długością mąk upornych zmordowany, ledwo wymuſzonym świadectwem, i ſiebie i drugich do ſpòlney zguby pociągnął. Po zemſzczonych hoynym krwie rozlewem zaſadzkach, znalazł wiarę i poſzanowanie płonny zabobon, z którego, iak rozumiano, natchnienia zdrada odkryta. Pomnożył Neron wróżbitów, dla pewnieyſzego oſoby ſwoiey ocalenia (223). R.C.P·68 Z.R.821.

LXVI. Tym ſpoſobem obwarowane zdrowie pańſkie, dało pochop do ſilnieyſzey rozpuſty. Obrane miaſto Neapol, że w nim więcey roſkoſzy, a mniey było niebeśpieczeńſtwa. Atoli w ſamym onych zapale, zaburzyły ſię, ſrożey niżeli kiedy, rzeczy, którym ani zabobon, ani potęga panuiącego, ani długą Cezarów władzą ukrzepiona tronu powaga, wſtrętu uczynić nie mogła. Zagrzmiała naprzód ta ſlaga w Gallii, gdzie urząd Podpretora ſprawował Julius Windex (224), Akwitańczyk, królewſkiego rodu, mąż radą i ſercem znakomity, a tym ieſzcze dzielnieyſzy, że cnoty nieſkażoney. Nie był to łakomca, ani dumny zazdrośnik: ſama mu ſławy, i powſzechney wolności żądza, a bezecnego pana nienawiść, do

(223) Obacz Swetoniuſza LVI.

(224) O tym piſzą, Dion LXIII. Swetoniuſz XL, Plutarch w życiu Galby... Akwitania, według Meli II, 2. rościąga ſię od gór Pireneyſkich do rzeki Garumny *la Garonne*.

oczyszczenia świata, z publiczney zarazy, pochop dała.

R.C.P.68 Z.R.821. LXVII. Windex pewny swych Gallòw, lecz nie dosyć silny, bez pomocy pułków, rzucił oko na Sulpicego Galbę, który Hiszpanią bliższą rządząc (225), wysokością urodzenia, dostatkami, i zacnemi w Niemczech i w Afryce dzieły, wielki miał u woyska kredyt, a Nerona nienawidział. Namawiał go przez listy, prosząc, iako nayzdolnieyszego do tey przewagi: „ aby się podiął za wodza osiodłanemu „ tyraństwem ludzkiemu rodzaiowi (226): że „ będzie miał pogotowiu sto tysięcy Gal„ lów (227); a w kròtce ieszcze więcey po„ mocnikòw, byle się nie wzbraniał ofiaro„ waney sobie chętnie, nie szukaney nadziei „ panowania. „ Rozpisał razem do innych rządzcòw prowincyi, i woysk hetmanòw, aby pierwiastkom swobody dopomogli, a przynaymniey przeszkody nie czynili. Lecz oni z obecney fortuny zysk łowiąc, tym skwapliwiey te listy do Nerona posłali, im chciwiey z nich każdy, po iego zgubie, chlubę sobie i nadgrody przywłaszczał (228). Tym czasem Galba utaiwszy w sobie, co doń pisano, zatrzymał zdanie, ostrożnie bardziey niżeli szczyrze (229).

(225) Tacyt Hist. I, 49. Sweton. w życiu Galby VIII. *Citerior Hispania*, albo *Tarraconensis*, o którey mówiono w K. IV, R. 45, teraz obie Kastylle, Murcia, Arragonia, Walencya, Katalonia, Nawarra, Biskaia, Asturye, i Gallicya.

(226) Swetoniusz w Galbie IX.

(227) Plutarch w Galbie.

(228) Plutarch iak wyżey.

(229) Plutarch tamże.

LXVIII. Poznawfzy Windex, że Galba chce przymufu, fam pierwfzy, na zieździe Gallów, buntownicze odkrył zamyfły, żaląc fię przed zgromadzeniem (230). „ Iż żadne w „ całości nie zoftało prawo: wfzyftko zbro„ dni otworem ftoi: nie mafz ucifku, którym„ by fię ród ludzki nie ciemiężył: giną łotro„ ftwem prowincye, rozboiem domy. Wfzy„ ftkiemu przywodźcą Neron, zagładą ple„ mienia Cezarów, z powfzechną świata klę„ fką na tron wtrącony. Nie przebaczył krwi „ macierzyńfkiey dziki morderca, chyba fobie „ na zgon taki, wydaniem na świat powfze„ chney zarazy ona zafłużyła. Tym frożey „ teraz fię roziadowił, że pozoftały domu Ce„ zarów fzczątek, ani fię fpólnika, ani zemfty „ boi. Lecz żaden, wfzyftkim nienawifny, dłu„ go nie żył. Już fię wfchód zaburzył: ru„ fzyli fię do broni Brytanni: ftygną pułki: „ fam maieftat, twierdza naygłównieyfza panu„ iących, nieluby Neronowi. Widziałem o„ wą potworę, zbrodniami zelżoną, na wfzyft„ kie fromoty, kuglarfkie obelgi rozpafaną, „ iako fię chlubą bandurzyftów, brząkaiąc „ po partacku, głupio upiiała. Któż z was „ niecnego Ahenobarba (231) fzlachetnemi „ Augufta, Cefarza, Xiążęcia, tytułami ozda„ biać zechce, których Auguft cnotą, Klau„ dyufz dobroczynnością nabył? Nazywać

R.C.P. 68
Z.R. 821.

Iii ij

(230) Tę mowę Windexa ma Dion LXIII.

(231) Neron był fynem Domicyufza Ahenobarba. Obacz Tablicę Cezarów, i familią Nerona w K. IV, R. oftatnim.

„ go raczey Oreſtem, Edypem, Tyeſtem,
R.C.P.68 „ Alkmeonem (232), których kazirodne, a
Z.R.821. „ oycobóyſkie ſprawy, po teatrach udawał chełpliwie. Kto ſię poważy dochować wiary temu, który żadną cnot, panuiącemu przyzwoitych, a ſamą tylko wſzetecznych lubieżności potęgą wſparty, rodzaiowi ludzkiemu woynę wydał? Przodkowie waſi dla żądzy łupu, Rzymu niegdyś dobyli byłać to, w owe grubiańſkie czaſy, iakowaś chluba: lecz kiedy ſię teraz ludzkości i honoru rozkrzewiła ſzkoła, na ſzlachetnieyſzą, a nieśmiertelną ſławę mieć baczność trzeba. Ratuycie świat, a waſzey i Rzymu ſwobody brońcie. Do tego przyſzło, że inne narody, zmierziwſzy cierpliwość, o tę ſię ſławę na wyścigi ubiegać będą. Nie daycie ſobie brać danku zaczętey roboty. „

LXIX. Przyięło tę mowę weſołemi okrzykami zgromadzone koło. Roziechali ſię wſzyſcy do miaſt ſwoich z ochotą, liczne i dzielne poſiłki w krótce obiecuiąc. Tym czaſem Windex napiſał powtórny liſt do Galby, ażeby go, oświadczeniem chęci Gallów, w dobrey nadziei utwierdził. Ważył ſię atoli ieſzcze Galba: wbiiało mu trwogę wielu z przyiaciół, radząc, ażeby czekał, iak ſię Windexowi uda, i co na to Rzym powie (233). Dodał iednak ſerca Tytus Winius, naywiękſzy z poufalców, pochopny do rzeczy nowych, nie tak

(322) Imiona oſób wprowadzonych na teatrum, które udawał Neron.

(233) Plutarch tamże.

z miłości ku Galbie, iako dla zyfku w zakłóceniu. „ Próżno tu radzić, „ powiadał „ chy- R.C.P.68 Z.R.821.
„ ba fzalony będzie fię pytał, ieśli Neronowi
„ wiary dotrzymać należy?„ Potym obróciwfzy fię do Galby, rzekł mu: „ ponieważ
„ Neron publicznym ieft nieprzyiacielem, u-
„ ważay na to, czy wolifz mieć Windexa for-
„ tuny fwey pomocnikiem, czyli mu woynę
„ wydać, który cię bardziey życzy widzieć
„ Cefarzem, niżeli Nerona tyranem (234). „

LXX. Ciefzył fię z mniemanego przymufu dumny ftarzec, a dla pochlebney przed laty o fwym wyniefieniu wròżki (235), od przyięcia berła nie daleki. Miał on zwyczay zdawna fkarbić fobie miłość u ludu: nigdy fię, rządząc Hifzpanią przez ośm lat, do gwałtu drapieżnych Prokuratorów nie miefzał: owfzem nad ukrzywdzonemi od nich, publiczne użalenia czynił (236); a na obelżywe rymy, które na Nerona roznofzono i czytywano, przez fpary patrząc, fłabieniem pańfkiey powagi, właſną natężał. Przeto iuż rozumieiąc, że łacno ku fobie obywatelfkie nakłoni umyfły, naznaczył ziazd prowincyalny w nowey Kartaginie (237), iakoby na uwolnienie fłużalców: a tym czafem przyiaciele, dla pociągnienia więkfzey liczby ftronników, i dania aktowi temu okazałości, taiemnemi fzeptami, „ że tu cho-

(234) Plutarch tamże.

(235) Obacz wiele tych wròżek św Swetoniufzu o Galbie IV, VIII. Obacz Tacyta K. VI, R. 20.

(236) Plutarch tamże.

(337) Teraz Kartagena, w Hifzpanii Tarrakońfkiey.

R.C.P.68 Z.R.821.

„ dzi o całość państwa „ rozśiewali. Dnia naznaczonego, skoro Galba wstąpił na trybunał, wrzaskliwemi okrzykami *Imperatorem* ogłoszony (238).

LXXI. Nakazawszy zatym milczenie, łaiąc Neronowi, iż zbrodnie zbrodniami dopełniał, a przez rozboie tylko i sromoty panował; obrócił oczy na pomordowanych od niego, naycelnieyszych miasta obywatelów obrazy (239), które długim porządkiem uszykowane stały, a silnieyszym głosu z umysłem natężeniem tak mówę kończył. „ Nie z mo„ ich słów, ale własnemi oczema, Nerona po„ znawaycie. Patrzcie na wybladłe tylu Ce„ zarów rytraty; na oyca, matkę, żonę, brata, „ ciotkę, krewnych, powinowatych, żelazem, „ trucizną, i ile tylko okrucieństwo śmierci „ gatunków wynaleść może, z chciwości pa„ nowania od niego pomordowanych. Patrz„ cie na Burra, Laterana, Westyna, Kaia „ Kassyusza, Lucyusza Wetera, tudzież na „ innych wielu zacnych rodaków, dla pewniey„ szego swobód osiodłania, nielitościwie sprzą„ tnionych. Patrzcie na zacne dowcipy (240) „ wasze, na Senekę, mądrości nauczyciela i „ przykład; na Lukana, wielkomyślnego, a du„ chem wolności tchnącego męża, na zacney „ krwi zacnego oyca Anneusza Melę, przez „ zazdrość zgładzonych. Rzućcie oko na ży-

(238) Plutarch w Galbie.

(239) Swetoniusz w Galbie X. Tey mowy treść znaydziesz w Plutarchu.

(240) Seneka, Lukan, Mela rodem z Korduby w Hiszpanii.

„ we prawdziwey cnoty wizerunki, Trazeę
„ Peta, Bareę Sorana, skazanych na gardło, R.C.P.68
„ iakby z ich zgonem cnota umrzeć miała. Z.R.821.
„ Spoyrzyicie na znakomite matrony, Sextę
„ Pollucyą i Serwilią, bez względu na wstyd
„ i wstręt samego przyrodzenia, na zgubę porwane. Użalcie się bezwinney, a na kaźń
„ srogą wydaney pacholęcey doli w Rufinie,
„ za igraszkę dziecinną, na zatop w morzu osądzonym (241). Oglądaycie w tym szlachetnym dziecku „ (wskazywał na chłopca, na wyspy Balearskie (242) wyrzuconego, ktòrego z tamtąd, dla sprawienia Neronowi większey nienawiści przyzwał) „ w dziecku mòwię, łosòw swych i zbrodni nieświadomym,
„ wygnańca, choć ieszcze nie obywatela. Te
„ to są Nerona sprawy, te iego berła upominki! Szlachetność, dostatki, dowcip, cnota, płeć, wiek i życie samo, są u niego występkiem: za te on winy burzy i pastwi się
„ nad ludzkim rodem. Lecz iuż powszechny, a nad karkiem świata grom zawieszony,
„ rozpraszać począł Windex w Gallii. Niech
„ inni od drugich kraiów, ia od was tę zarazę odwròcę. Nie chcieycie mi nadawać
„ wspaniałych Cezara i Imperatora tytułów:
„ znam, żem Senatu i ludu Rzymskiego Legatem (243): pod tym imieniem, zelżonego

(241) Ze graiąc w kości, stawił przez żart państwa i krolestwa we grze, kazano go utopić pod czas łowienia ryb. Był to pasierb Nerona, urodzony z Poppei. Obacz Swet. XXXV.

(242) Maiorka, Minorka.

(243) Swetoniusz w życiu Galby X. Plutarch tamże.

R.C.P.68. Z.R.821.

„ państwa maiestatu, i publiczney wszystkich „ całości, bronić będę. Wiem, żem od Ne„ rona na śmierć wytkniony (244). Lecz miło „ życie, pracami ztargane, taką przewagą za„ kończyć. Wy tylko, za oyczyzny i waszą ca„ łość walczyć gotowemu dopomożcie. „ Poczęły się zatym ozywać, na pochwały Legata, nieźliczone głosy. Szydzono z Nerona: oraz wszystko na obronę swobód i beśpieczeństwa gotowano.

LXXII. Jeszcze się w Hiszpanii nie tak szeroko zaiął pożar, kiedy w Rzymie gruchnęły wieści o rozruchach w Gallii. Dowiedziano się o tym w Neapolu, tegoż samego dnia, kiedy Neron matkę zabił (245). Więc, iakby go wesoła iakaś doleciała nowina, pobiegł do *Gimnasium* (246) na walki zapaśnicze, i z większą, niż kiedy, radością patrzał, kontent że się mu niespodziana zdarcia (247) naybogatszych prowincyi podawała okoliczność. Atoli groźnieysze listy, przyniesione mu pod czas biesiady, rozżarzyły gniewy, po których, iako złośliwe niesie przyrodzenie, nastąpiła gnuśność. Zgrzytał ze złości; groził nayśroższemi kaźniami buntownikom: lecz przez ośm dni następnych nic nie odpisywał (248), rzecz w ponurym milczeniu utopiwszy. Nakoniec wydarły mu z ust żale i skargi, przysłane od Winde-

(244) Swetoniusz w Galbie IX, X.

(245) Swetoniusz w Neronie XL. Obacz Tacyta K. XIV, R. 4.

(246) Obacz K. XIV, R. 47.

(247) Swetoniusz tamże.

(248) Swetoniusz tamże.

dexa edykta, ktòremi ſię tym potężniey roziadowił, że w nich, *partacza bandurzyſty i Ahenobarba* imiona, często Windex na ſzyderſtwo powtarzał (249). Tą zniewagą rozdąſany, exkuzuiąc ſię boleniem gardła, że ſam nie mògł przybyć, napiſał liſt do Senatu z roſkazem: „ażeby o niezbożność Windexa zapozwał; oczyścił go z potwarzy partactwa w muzyce; imienia zacność potwierdził (250). „ Potym upomniawſzy Senat, do obrony ſwoiey i Rzeczypoſpolitey, rozkazał ogłoſić przez woźnego, „ że ſto tyſięcy ſeſtercyòw (251) naznacza temu, ktoby Windexa zabił. „ Nikczemna zaiſte pobudka, z którey Windex chluby ſzukaiąc, przynoścy głowy Nerona, ſwoię obiecał (252). R.C.P. 68 Z.R. 821.

LXXIII. Tym czaſem iedne po drugich okropnieyſze wieści, głupiouſnego pana z legowiſka roſkoſzy wyruſzyły. Wyiechał trwożliwy do Rzymu: lecz ani ogromem wiſzącey burzy, ani odmianą mieyſca, zmieniony umyſł. Też ſame zabobony, równa lekkomyślność. Napadſzy, w podróżnych rozrywkach, na iakiś kamień, kędy wyryty ieździec Rzymſki, ubitego Galla za warkocz ciągnął, wyſkoczył z radości, dziękował niebu (253), maiąc to za niepochybną zwycięztwa wróżkę. Za przy-

(249) Swetoniuſz XLI.

(250) Dla czego Domicyuſzowie nazywali ſię *Ænobarbi* albo żołtobrodzi, rydzobrodzi, obacz baykę w Swetoniuſzu *in Nerone* I.

(251) *Centies ſeſtertiûm*, na naſze pieniądze około 185,285. Czer. Złł.

(252) Dion LXIII.

(253) Swetoniuſz w Neronie XLI.

R.C.P.68 Z.R.821.

byciem do Rzymu, nie zwołał Senatu na radę, ani z ludem pomówił (254), lecz wezwawszy do domu kilku celnieyszych, po nieszykowney o tym i owym gadaninie, ostatek dnia na bawieniu się z organem wodnym (255), nowego wynalazku ztrawił, pokazuiąc dzieło, a sztukę roboty na teatrum, „ ieśli na to„ iak powiadał, „ Windex pozwoli „ zupełnie wytłòmaczyć obiecuiąc.

LXXIV. Albowiem, lubo niechętny, zapadał w myśli o buncie Gallów, mało się przykładaiąc do potłumienia, byle się z kuglarskich rzemiosł płocho popisywał. Rozdwoiony na umyśle miedzy oboim staraniem, woysku, ktòre ku wąwozom Kaspiiskim, przeciwko Albanom (256) wysłał, powrocić kazał. Zpisał też nowe posiłki w mieście, kazawszy wszystkim mieszczanom stanąć. Lecz gdy się żaden zdatny do żołnierki nie stawił, nakazał panom pewną liczbę służalców, z ktòrych co naylepszych wybrał (257). A iakby z wiecznego wyroku, nie mogła być Gallia zwyciężona, chyba przez Konsula, przeto po ustąpieniu Konsulów przed czasem zamierzonym, sam ieden ten urząd obiął (258). Takie to były przygotowania do woyny: reszta czasu oddana zwyczayney pustocie. Naywiększa zachodziła troskliwość, o sporządzeniu wozów, do przewozu scenicznych machin; o strzyżeniu nało-

(254) Swetòniusz tamże.
(255) Swetoniusz tamże.
(256) Obacz wyżey R. 47.
(257) Swetoniusz tamże.
(358) Swetoniusz XLIII.

żnic, które z nim iechać miały, obyczaiem męfkim; o uzbroieniu ich na wzór Amazonek (259) fiekierką i puklerzem. Więcey w tey trzodzie, niżeli w żołnierzach ufności. Smiał nawet chełpliwie mówić, „ że fkoro tylko do „ prowincyi wkroczy (260), wynidzie bez- „ bronny z płaczem przeciwko woyfkom; i- „ że wzrufzywfzy do żalu buntowników, na- „ zaiutrz będzie wefoło, miedzy wefołemi, „ śpiewał zwycięfkie rymy, o których iuż my- „ ślić mu należy. „ R.C.P.68 Z.R.821.

LXXV. Przy tak łacney przyfzłego zwycięftwa nadziei, nie uftała pieniędzy chciwość. Mufiały na woienne wydatki wyfypać część dochodów wfzyftkie ftany (261): owfzem prywatnych nawet domów i kamienic miefzkańcom (262), kazano pewną fummę corocznie do fkarbu Cefarfkiego płacić. Przydana do ździerftwa wexa, dopełnienie tyraństwa, a oftatnia do rozpaczy podżoga; kiedy zalecono poborcom, aby czynili brak w pieniądzach, nie biorąc w złocie i frebrze, tylko co czyftego i z zupełnym zgoła ftęplem (263). Naftąpiły zatym frogie fkwierki: wielu niechciało nic da-

Kkk ij

(259) Swetoniufz XLIV.
(260) Swetoniufz XLIII.
(261) Swetoniufz XLIV.
(262) Swetoniufz tamże.
(263) w Łacińfkim *nihil nummi nifi afperum, nihil argenti, nifi pufulatum, nihil auri, nifi ad obruffam.* Francuzi nazywaią *nummos afperos,* a la fleur de coin, to ieft, z zupełnym i zgoła niewytartym ftęplem. Zdaniem flawnego Architekta Kawalera Dominika Fontany *in Templo Vaticano* VI, 7. pieniądze przytarciem tak fię zmnieyfzaią, że po kilkoletnim biegu albo cyrkulacyi, od ftu funtów ubywa 6 liwrów *libræ.* Dla czego Neron, chcąc aby miał wfzyftko w zupełney wadze, kazał

R.C.P.68 Z.R.821. wać, wołaiąc, „ aby raczey ſkaſſować uchwa„ lone dla oſkarżycielów nadgrody. „ Natężyła ſzemranie drożyzna zboża, z tym ſroż- ſzym gniewem, że w czaſie publicznego głodu, przybył z Alexandryi okręt, zamiaſt chleba, piaſkiem z Nilu, na uſypanie placu, dla dworſkich zapaśników, uładowany (264). Nigdy zuchwalſzy motłoch, iak kiedy głodny: rozwiązane gęby na wſzyſtkie obelgi: latały uſzczypliwe mowy i piſma: wielu zmyślaiąc ſwary ze ſłużalcami, *Mściciela* wołali (265).

LXXVI. Lecz odrętwiały zbrodniami umyſł nie czuł wſtydu; maiąc za chlubę cierpliwość poddańſką w uciſkach. Nie tak go iednak żal i ſumnienie złego, oſtatnia tyranów w cięſzkim razie ucieczka, odſtąpiło, ażeby ſię ſrożey ieſzcze, odgłoſem Gallów oderwanych, i Hiſzpanii z Galbą nie przeląkł. Albowiem uſłyſzawſzy o tym, upadł na ziemię, i długo bez mowy, prawie obumarły leżał (266). Przyſzedſzy do ſiebie, rozdarł ſuknią, tłukł pięściami głowę, wołaiąc „ że zginął „ i odrzuciwſzy płonne pociechy ſwey mamki (266), „ że

---

wybierać pieniądze nie wytarte. *Argentum puſulatum* nazywaią Łacinnicy ſrebro nayczyſtſze: ponieważ im ieſt lepſzy ten kruſzec, tym na nim znayduią ſię w większey liczbie *puſulæ* kroſtki, pryſzczele. Obacz Swet. XLIV. *Ad obruſſam aurum* tłómaczy Piliniuſz XXXIII, 3. *Auri experimentum ignis eſt, ut ſimili colore rubeat ignescatque: id ipſum obruſſam vocant.*

(264) Sweton. XLV. O tym piaſku mówiono wyżey.

(265) Mściciel po Łacinie *Vindex.* Ten koncept poſwarkowy lepiey ſię wydaie w Łacińſkim ięzyku, dla alluzyi oczewiſtey Mściciela *Vindicis*, do Juliuſza Windexa.

(266) Swetoniuſz XLII.

(267) Sweton: tamże. Podobno była to matka Cecyny Tuſka, o którym w Hiſt. K. III, R. 38. ponieważ tę Swetoniuſz nazywa *nutrix.*

„ ſię tož ſamo wielu innym Xiążętom przy- „ trafiło „ wrzeſzczał żałośnie, „ że nad wſzy- R.C.P.68 „ ſtkich innych ſrożſze i nieſłychane rzeczy R. Z.821. „ cierpiał, tracąc za życia panowanie (268). „ Lecz iako w puſtych głowach wſzyſtko ſię pu- ſtym wyobraża, uſtała w krótce żałość i trwoga: powròciły gnuśność i roſpuſta tym uſilniey, że coś pomyślnieyſzego z prowincyi doleciało (269), i że Senat Galbę nieprzyiacielem oſądził (270). Uprzedzone mniemane zwycięſtwo ſpiewaniem, igrzyſkami, a na dopełnienie ſzaloney radości kościòł dla Poppei Sabiny poświęcony (271). Na te puſtoty obròcono dobra Galby ſkonfiſkowane (272): a doſtatki Gallów, że ich ieſzcze nie poſkromiono, na łup zachowane. (273).

LXXVII. Tak on ſobie, lecz fortuna inaczey rzeczy ſzykowała. Cały panuiącego Rzymu maieſtat przeſzedł do Hiſzpanii. Pròcz ſtarego woyſka (274), widzieć było przy Galbie nowe pułki, iakowąś Senatu poſtać, i liczne rycerſkiego ſtanu ſtraże. Pomnożyły mu powagi i mocy ſkonfiſkowane, wet za wet, Nero-

(268) Swetoniuſz tamże.

(269) Pobiegł na teatrum, ſprawił ſolenny bankiet, żartował z buntowników, ſzydził ieſtami, wierſze uſzczypliwe piſał. Swetoniuſz tamże.

(270) Plutarch w życiu Galby.

(271) Zona Nerona, którą uderzeniem nogi o śmierć przyprawiwſzy, policzył miedzy niebiany. Obacz K. XVI. R. 6, 21. Dion w K. LXIII świadczy, że Neron na tym kościele dał napis. SABINÆ DEÆ VENERI MATRONÆ FECERUNT.

(272) Plutarch w Galbie.

(273) Plutarch tamże

(274) Miał Galba ſtarego żołnierza pułk ieden, dwa ſzwadrony *ala*, i dwa hufy *cohortes* iazdy, inne iego woyſka wylicza Sweton: w życiu X.

R. C. P. 68. na w Hiſzpanii dobra (275): przybył znaczniey-
Z. R. 821. ſzy ieſzcze potęgi ogrom z Othona, rządzcy Luzytanii (276): który tym ſkwapliwiey do Galby przyſtał, im żywiey uczynioną ſobie od Nerona zniewagę pamiętał (277). Ten z właſney ſzkatuły (278) złoto i ſrebro miedzy żołnierzów, na utrzymanie żołdu ſypał. Za iego przykładem, wielu innych Legatów, uprzedzało fawory, chcąc pamięć wydanych zdradliwie liſtów Windexa, iakom wyżey mówił (279), ſkwapliwością wiary zagładzić. Nie wielu było takich, co ſię dla różnych przyczyn ociągali. Klaudyuſz Macer, zaprawiony w Afrycе na ździerſtwach i rozboiu, nie chciał ani mieć, ani tracić panowania (280). Weſpazyan w Syryi udawał ſię być zatrudnionym woyną Zydowſką, aby ſkwapliwością fortuny nie popſuł. Pułki niżſzych Niemiec, Fonteia Kapitona (281) do buntu namawiały, lecz go łakomſtwo trzymało. W wyżſzych Niemczech niezwalczony, nie tak dla Nerona, iak dla oyczyzny, Werginiego Rufa ſtatek, nigdy ſię zdziczałym potęgą właſną, a ſławą hetmańſką pułkom nie dał nakłonić, aby ſię o berło pokuſił, mówiąc: „ że ie nie od pułków, lecz od „ Senatu (282) brać należy. „ Przeto rozgniewany na Windexa, że ſię na to odważył,

(275) Plutarch w Galbie.

(276) Potym Ceſarz. Obacz K. XIII. R. 46.

(277) Ze mu Neron wziął żonę Poppeę

(278) Jak wielkie miał ſkarby Othon obacz Plutarcha w życiu Galby.

(279) W R. 67. wyżey.

(280) Plutarch w Galbie.

(281) Tacyt Hiſt. K. I, 7.

(282) Plutarch w Galbie.

wyciągnął z woyſkiem do Gallii, aby od iednego Galla, taka ſię dla Rzymu ſromota nie wſzczynała. R.C.P.68 Z.R.821.

LXXVIII. Powſtały na òw czas ſpory w tey prowincyi: część oney naypotężnieyſza, i razem nayſzlachetnieyſza, Sekwani (283), Edwowie, Arwernowie poſzli pod ſztandar Windexa. Drudzy, mianowicie Lingoni (284), Remowie i Porzeczanie Renu, bądź dla narodowey emulacyi, bądź dla poprzyſiężoney zdawna wiary, Nerona ſię trzymali. Wiedeńczykowie (285) tym umyſłem przyſtąpili do ſtrony Windexa, aby zaſtarzałe ku Lugdunianom gniewy ſwobodniey wywierali. W takowym byli ſtanie Gallowie, kiedy Werginiuſz potęgą Niemieckich pułków, poſiłkami Belgów, a iazdą Batawów (286) wſparty, wkroczył do Gallii. Szedł proſto do Wezoncyonu (287) gdzie widząc odpór, oblężenie gotował. Przypadł na odſiecz miaſtu Windex: ſtanęły w oko ſprawione woyſka. Wodzowie, kazawſzy uſtąpić giermkom, udali ſię na rozmowę, w ktòrey, iako mniemano, przymierze przeciwko Ne-

(283) *Sekwanowie*, gdzie teraz wyżſza Alſacya, Kanton Bazyleyſki, Franche Comté, le Bugey, la Breſse. O Edwach obacz K. XI, R. 29. *Arvernowie* teraz Dyecezye de Clermont, S. Flour.

(284) *Lingonowie*, teraz Dyecezye de Langres, de Dijon... *Remowie* teraz Dyecezye de Reims, de Laon... Nadrenanie Belgowie.

(285) Teraz Wiedeń w Delfinacie, *Vienne en Dauphiné*.... Lugduńczykowie, teraz *Lyon*, zawſze wierni Neronowi, iako mowi Tacyt w Hiſt. K. I, R. 51. *pertinaci pro Nerone fide*.

(286) O Belgów i Batawów poſiłkach obacz Hiſt. K. IV, R. 17.

(287) Teraz *Beſançon* prowincyi *Franche Comté* ſtolica.

R.C.P.68 Z.R.821.

ronowi zawarte (288). Skoro się roześli, woysko Gallów poczęło podstępować pod miasto (289): Niemcy rozumieiąc, że Gallowie do bitwy ciągną, rzucili się do broni i boy zaczęli. Otworzyło się srogie widowisko: nikt wodzów nie słuchał (290): wszystkiemu przywodzi szaleństwo: gęsta z obustron rzeźba: iadowi się gniew posoką: pewna do szczętu zagłada, gdyby Gallowie niespodzianą potyczką zmąceni, straciwszy dwadzieścia tysięcy ludzi (291), z placu nie ustąpili. Windex z rospaczy, iż tak znakomitą powszechney swobody nadzieię płonny traf niszczył, śmierć sobie zadał (292). Znaleźli się iednak, którzy szukaiąc z zabóystwa chluby, umarłego sztychami skłóli.

LXXIX. Dumne, z potłumioney iedną potyczką woyny żołnierstwo, okrzyknęło Werginiusza *Imperatorem* (293), prosząc „aby przyiął berło, a chylącey się do upadku Rzeczypospolitey dał ratunek;„ kruszyło obrazy Nerona; nazywało go Cezarem, Augustem: a ieden żołdak, na mieyscu obrazów Cesarskich, imie iego napisał. Zasmucony śmiercią Windexa Werginiusz, a wątpliwy iak rzeczy póydą, zglozowawszy pismo owe, buntowniczego ducha znamie, stał w przedsięwzięciu niezła-

(288) Dion LXIII. Tacyt w Hist. I, R. 8.

(289) Dion tamże.

(290) Dion tamże, Plutarch w Galbie.

(291) Plutarch tamże. Tacyt Tac: w Hist. K. IV, R. 18. *Batavo equite protritos Eduos Arvernosque.*

(292) Dion tamże. Plutarch tamże.

(293) Dion, Plutarch tamże.

złamany, że do Senatu należy Cesarzow stanowić. Zadziwieni żołnierze, poczęli myślić o powrocie do pierwszego pana. Na toż zdanie przystawali wszyscy, ktorychkolwiek wieść doszła o klęsce Gallow, a statku Werginiusza. R.C.P.68 Z.R.821.

LXXX. Lecz kiedy gruchnęło o tym w Hiszpanii, mocno się zatrwożył Galba, buntem iednego szwadronu (294) iazdy, a zdradą służalców, prócz tego, w nadziei osłabiony. Począł naprzód myślić o śmierci, potym o ucieczce: a napisawszy list do Werginiusza (295), w którym go do spólnego panowania wzywał, udał się z przyiaciołami do Klunii (296), dawnieyszey spokoyności żądzą gnuśny, a mało na obecne rzeczy dbały i przezorny. Wsparła martwieiący starca umysł fortuna; a poigrywaiąc sobie z ludzkiemi losy, podkopywała tym czasem dom Cesarski, kiedy przeznaczonemu na tron, groźne przed oczy stawiła widowiska. Jakoż gnębiąc Nerona do szczętu, użyła nań tych samych zbytku i roskoszy narzędziow, na których on ostatnią panowania zasadził nadzieię.

LXXXI. Znalazł się, w bezecney trzebieńców zgrai, ieden naypoufalszy pańskich lubieżności spółecznik, który sobie w głowie krzy-

Tom II. Lll

(294) Miał Galba 2 szwadrony, iako się mówiło w przypisce pod liczbą 274.

(295) Plutarch tamże. Swetoniusz w Galbie XI.

(296) Miasto niegdyś sławne Hiszpanii Tarrakońskiey, teraz tylko zwaliska wielkie, z kościołem Nayświętszey Matki *de Castro*, miedzy miastami *Coruna del Conde* i *Penalba*.

R.C.P.68 Z.R.821.

wdę iakąś, bezwinnie wyrządzoną uroił (297). Ten, iako pospolicie taki ludzi gatunek zwykł czynić, brzydkim a okropnym sposobem, zemsty z pana szukać postanowił. Obiawiwszy zatym taiemne iego, bądź to fałsz, bądź prawda była, zamysły, że miał powtórnie Rzym spalić (298), Senat wyciąć, źwierza dzikiego na lud napuścić, i sam do Alexandryi uciec, zguby mu nieuchronney przyśpieszył. Nie miał nigdy Neron żadney powagi i miłości, ieno u chciwego igrzysk gminu; lecz i ten zawsze się rad mieni, a z możnieyszych upadku cieszy: nie pewne, albo iuż nadpsute żołnierstwa chęci: samych Pretoryanów ostygłe przywiązanie: wysłany nawet na potłumienie Galby Turpilian (299), wierność mu wypowiedział. Obnażony był zatym zupełnie, z broni i przyiaciół na ów czas Neron, kiedy Senat, obelgami, cierpliwością, a wiszącym niebeśpieczeństwem rozsrożony, uknowaną na się zgubę, na głowę samego sprawcy, ze wszelką praw surowością, obalić postanowił.

LXXXII. Osoczony zewsząd niewysidlonym, przeyrzanym atoli losem, szkarłatny zbrodzień, z wziętą od Lokusty (300) trucizną, a do złotey puszki włożoną, udał się do ogrodów Serwiliusza (301), w komitywie niemęskiey lu-

(297) Dion Chryzostom w mowie XXI.

(298) O tych okropnych zamysłach Nerona pisze Dion LXIII. Zonaras Tom I. pag 570, Swetoniusz w życiu iego XLIII.

(299) Zonaras tamże. Tacyt w Hist. K. I. R. 6.

(300) Swetoniusz w Neronie XLVII.

(301) Mówiono o nich w K.

bieżnych niewieściuchów trzòdy. Puſzczona myśl na ròżne ſzlaki. Poſtanowił naprzód, R.C.P.68 ułożoną zdawna ucieczkę wykonać: rozeſłał naypoufalſzych wyzwoleńców do Oſtyi, Z.R. 821. (302) na przygotowanie floty, a Trybunów i Setników pretorſkich do ſpólney wędrówki namawiał. Lecz gdy ſię iedni ociągali, drudzy w brew nie chcieli, a ieden zawołał: „ czyliż „ to tak umierać cięſzko? „ odmienił radę, namyślaiąc ſię, ieśli ſię do Partów, czy do Galby po miłoſierdzie miał udać; czyli, obleczony w żałobę, wyniść na iaw, i z płaczem na *Roſtrach*, o przebaczenie przeſzłych win żebrzeć; albo nakoniec, ieśliby ſerc nie zmiękczył, o ſtaroſtwo Egiptu upraſzać. Jakoż znaleziona potym w iego ſkrzynce mowa, w tey materyi, z oſtatnią podłością napiſana. Nie powiedział iey z boiaźni, aby go, nim doydzie do mieyſca, gmin nie rozſzarpał.

LXXXIII. Niewiadomy zatym co miał czynić, odłożył do iutra myśli: lecz gdy mu troſkliwość ſpocząć nie dała, ocuciwſzy ſię około pułnocy (303), i poſtrzegſzy, że go ſtraż żołnierſka odſtąpiła, wyſkoczył z łożka, wyſyłaiąc na koło po przyiacioł. Wſzakże gdy z nikąd nie było odpowiedzi, wyſzedł ſam z kilką ludźmi, błąkaiąc ſię od domu do domu; a zaſtawſzy wſzędy zawarte wrota, bądź ſen, bądź trwoga wſzyſtkich ogarnęła, wrocił ſię

Lll ij

XV. R. 55.

(302) Oſtya, do tych czas ma toż ſamo nazwiſko, w państwie Papiezkim. Obacz Swet. XLIII.

(303) Swetoniuſz tamże,

R.C.P.68 Z.R. 821.

nazad z boiaźnią. Już byli pokoiowi uciekli, wziąwſzy ſprzęty, i ſamą puſzkę z trucizną. Zmieſzany puſtynią a podeyrźliwym ſumnieniem, począł wołać Spicylla ſzermierza (304), lub ktorego z drugich, aby go zabił: lecz i w tym żadney niewidząc poſługi, wylał głos, oſtateczney nędzy okropne świadectwo: „ więc iuż i przyiaciela i nieprzyiacie„ la nie mam?„ a to mowiąc, pobiegł do Tybru, iakby ſię chciał utopić.„

LXXXIV. Wſzakże mierżący życiem, a na śmierć nie męſki umyſł, ztrzymała zakrzewiona gnuſność, radząc mu, aby dla folgi w ſmutku, taiemnego gdzie zakąta ſzukał. Faon wyzwoleniec (305) namknął mu ſwe na przedmieściu domoſtwo, miedzy Salarſką i Nomentańſką (306) drogą, o cztery tyſiące krokòw. Do takiego to przyſzło Neronowi przytułku! A iakby mu tak nieżyczliwy los przeznaczył, żeby niepocześnie nawet ginął, boſy, w koſzuli tylko, i wytartey na wierzchu opończy (307), bez czapki, wrzuciwſzy na twarz płachtę, wſiadł na konia, ze czterma, z tak liczney nie dawno ſtoiakow zgrai, pacholikami,

(304) W Łacińſkim *Spicillum Mirmillonem.* obacz o tym rodzaiu ſzermierzow w Kſięadze XIV, na karcie 241, ſtronicy 2.

(305) Swetoniuſz w Neronie XLVIII.

(306) Swetoniuſz tamże... Salarſka droga, *Salaria via* poczynała ſię od bramy nazwaney *Collina,* teraz *Porta Salara.* Droga Nomentańſka, *via Nomentana,* zaczynała ſię od bramy tegoż nazwiſka, teraz *Porta pia.* Faonta wioſka przedmieyſka teraz ſię zowie *la Serpentara.*

(307) *Pænula,* opończa, płaſzczyſko.

miedzy ktoremi Sporus (308), naywſzeteczſzy, iakom dawniey mowił, dziwotwór. Plugawa ucieczka, nagłym trzęſieniem ziemi (309), i niepomyślnym błyſkaniem wyświecona, na nowe go naraźiła trwogi. Zatoczony nie daleko gościńca oboz, wrzaſkliwe, życzliwych dla Galby, a groźnych dla Nerona okrzyków, wydawał odgłoſy. Dway podróżni, na tentent nadbiegaiących koni, ieden palcem ſkazował, „ oto Nerona gonią „ powiadaiąc : drugi ſię pytał, „ cóż tam nowego w mieście o Neronie? „ Samo poſzanowanie, nowa boiaźni przyczyna: ieden z odprawionych Pretoryanów (310) spotkawſzy Nerona, gdy mu koń ſtrwożony, nagłym zboczeniem, uchylił z głowy chuſty, poznał go z twarzy, i pozdrowieniem do rozpaczy przywiódł. R.C.P.68 Z.R. 821.

LXXXV. Nie tylko zaś przedſiewziętey ucieczki wſzelka go chybiała nadzieia, lecz pierwſza nawet z Pretoryanami zmowa, iakom wyżey mówił (311) na zgubę mu wyſzła. Albowiem ztargawſzy przyſiężne obowiązki, ogłoſili Galbę Imperatorem, za powodem Nimfidyuſza i Tygellina (312). Ażeby zaś zadawniona, ku domowi Cezarów, nie odżyła przychylność, Nimfidyuſz, iakąkolwiek, bądź zbro-

(308) Mówiono o tym wſzeteczniku wyżey. Dion w K. LXIII, wſpomina innych dwóch Faonta i Epafrodyta. Aureliuſz Victor w *Epiteme* dodaie czwartego Neofita,

(309) Swetoniuſz tamże.

(310) w Łacinie *Miſſicus*, albo *miſſus honeſta miſſione*, abſzeytowany z honorem, bez żadney winy, dla ſtarości, *vetus miles dimiſſus.*

(311) w Rozdziale 28.

(312) Pułkowników pretoryanów. Plutarch w Galbie.

Z.C.P.68 R.R.821

dniczą drogą, kredytu dworſkiego chciwy, pułkom Pretorſkim i mieyſkim rotom, krocie, imieniem Galby obiecał (313). Niezmierny zaiſte upominek, a równie na zgubę Galby (314), iako Nerona zgotowany, ſkoroby tylko dopiął ſwoiego Nimfidyuſz: groźny prócz tego przykład, a niepochybna do pożog i rzeźi miaſt napotym pobudka, że ſię tym ſpoſobem berło na targ od żołdackiey zgrai wyſtawiało. Ledwo po mieście gruchnęło woyſkowe na Galbę zezwolenie, wybuchnęły tleiące zdawna ku Neronowi gniewy. Zniknęły z Senatu względy i pomiarkowanie: powſzechna nienawiść, liczba głoſów, nagła po niewoli powaga, wſzyſtko to ſpólnie do naydzikſzych go wyroków popychało. Już nie o ſamey zgubie Nerona, lecz iakim go ſpoſobem nayobelżywiey ſtracić, ſzły kreſki na wyścigi. W pośrzodku tey wrzaſkliwey radości, Neron za nieprzyiaciela (315), i na karę, obyczaiem przodków, oſądzony, Galba na tron przyzwany (316), nie że lepſzy, lecz że na Nerona iadowitſzy. Ruſzona zatym iazda (317), ażeby źbiega na karę zchwytała.

LXXXVI. Tym czaſem tułacz Neron, ma-

(313) Pretoryanom, i mieyſkim ſtrażom, każdemu żołdakowi na głowę *tricena nummûm millia*, na naſze pieniądze około 555 Czer. Złł. Pułkowym *quina millia* około 92 Czer. Złł.

(314) Niezmierna ta ſumma wynoſiła na 27,158,314, Czer. Złł. nie licząc podarunków dla wodzów. Atoli więcey ieſzcze wyſzafował Neron, iako ſię powie w K. I, Hiſt. R. 20.

(315) Swetoniuſz w Neronie XLIX.

(316) Plutarch w Galbie.

(317) Dion LXIII.

nowcami (318), przez cierniſka i zaroſle, taiemnym wykopanego lochu czeluściem, do domu Faonta ledwo ſię przedarł. Zniknęła pierwſza doſtoyność: zoſtały ſame wpoione narowy, które równie, iak życie iego, tak śmierć zhańbiły. Zniewieściały zbytkiem roſkoſznych bytów ięzyk, ofiarowanemi, iakie folwarkowe zdarzyło (319) ubóſtwo, przyſmakami albo gardził, albo ich z biedą koſztował. Nie krzepiła umyſłu ſtałość i odwaga: zapęd w nim tylko a płochość ſceniczna. Więc za naleganiem ſłużalców, „ aby ſię czymprędzey wiſzącey nad karkiem obeldze umknął „ kazał dół wykopać (320), ſztuki marmuru, drwa, wodę, tudzież inne pogrzebowe potrzeby gotować, płacząc coraz, a częſtokroć (321). „ Ach „ co za gracz ginę! „ powtarzaiąc. R.C. F.68 Z.R.821.

LXXXVII. Tak gdy ſię ociągał, pochwy-

(318) Swetoniuſz przytacza niektóre okoliczności. „ Skoro z gościńca do ukośney ścieſzki przyiechał, rzuciwſzy konie, przez zaroſle, cierniſka i trzciny, ledwo ſię z biedą do wioſki, podścielaiąc coraz pod nogi ſukmanę, przedarł. Tam gdy mu radził Faon, aby ſię do dołu, zkąd piaſek wybrano, zchronił, odpowiedział: że niechce żywy iść pod ziemię. Zaczekawſzy chwilę, myśląc iakby kryiomo wſzedł do wſi, zaczerpnął dłonią wody z kałuży, i piiąc mówił: *owóż dekokt Nerona*. Potym, gdy mu ſię na cierniach podarła opończa, wyciąwſzy krzewiny, lazł rakiem aż do lochu, przez który wczółgał ſię do bliſkiey piwnicy: układł ſię nieco na łóżku, ſporządzonym ze ſtarego płaſzczyſka, i płachtą ſię nędzną przykrył. „ O dekokcie Nerona, obacz na końcu Tomu *w ſzczegulnych wiadomościach*.

(319) Gdy mu głód doymował, podanym ſobie grubym chlebem wzgardził, wody iednak ciepłey troche ſię napił. Sweton. XLVIII.

(320) *Dimenſus ad corporis ſui modulum*. Swet. tamże.

(321) Swetoniuſz tamże.

R.C.P.68 Z.R.821. cił ciekawie, przynieſione od poſłańca Faontowego liſty, a wyczytawſzy, „ że go Senat „ nieprzyiacielem oſądził, i ścigać na ukara„ nie, obyczaiem przodków, rozkazał„ pytał ſię „ co to za rodzay kary? Gdy mu odpowiedziano „ że uwiązawſzy głowę u ſzubie„ nicy, nagiego człowieka na śmierć rozga„ mi ſieką,„ ztrwożony, porwał za dwa puginały, które z ſobą przywiózł, i ſpróbowawſzy obu, ieśli płytkie, znowu do pochew włożył, daiąc przyczynę, „ że ieſzcze fatalna nie „ przyſzła chwila. „ Tym czaſem raz wołał na Spora, „ aby go opłakiwać poczynał „ drugi raz proſił, „ aby mu kto do śmierci „ przykładem ſwym dopomógł, „ czaſem też gnuſność i tchorzoſtwo właſne łaiał (322); aż nakoniec, dodał wagi znikomym ſłowom, tententent przybiegaiących koni. Na ow czas dopiero, wzdrygniony na przytomną iuż zelżywość, wyrzekł ze drżeniem wierſz Homera (323), i ſztychem w gardło, za pomocą Epafrodyta (324) ugodził, proſiwſzy wprzod obecnych, „ aby mu głowy nie ucinaiąc, całego „ trupa ſpalono. „ Setnikowi, ktory doń wnet przyſkoczył, i płaſzczem ranę tuląc, zmyślał, że mu na pomoc przybył, napoł umarłym głoſem odpowiedział. „ Poźno. Takaż to wierność?

(322) *Vivo deformiter ac turpiter* Swet. tamże.

(323) Kſięgi X Iliady, wierſz 535.

Już mi w uſzach dzwoni
Byſtrych tentent kóni.

(324) Wyzwoleniec i piſarek Nerona. Sweton. tamże.

„ność." W tych ſłowach ſkonał, z wyſadzonemi ſrodze na wierzch oczema (325), w roku życia trzydzieſtym pierwſzym, panowania czternaſtym, pan zacnych pierwiaſtkow, bezecnego końca, pamięci wiekiem obrzydliwey. R.C.P.68 Z.R.821.

LXXXVIII. Ciało iego pozwolił ſpalić Icelus (326), wyzwoleniec Galby, w pierwſzym rozruchu w kaydany okuty, na ów czas wolny; dziwnym fortuny zrządzeniem, teraz Nerona oſtateczney doli władzca, w krótce Galby ſzczęścia ſkaza, na oſtatek przez rozmaite zbrodnie, ſamego ſiebie zaguba. Odprawił ſię pogrzeb bez okazałości (327), iako prywatnym ludziom zwyczayna. Popioły w grobie Domicyuſzów od mamek (328), i Akte nałożnicy złożone (329). Tak zniknął dom Ceza-

(325) *Rigentibus oculis, uſque ad horrorem formidinemque viſentium.* Swet. tamże. Ten piſarz powiada, że Neron umarł trzydzieſtego drugiego roku wieku ſwego, tegoż dnia, którego niegdyś Oktawią żonę zamordować kazał, Przyświadczaią mu Eutropiuſz z Aurelim Wiktorem. Atoli ponieważ Neron, za świadectwem tegoż Swetoniuſza, urodził ſię 15 Grudnia R. Z. R. 790, a umarł według Diona R. Z. R 821, 9. Czerwca, iawna rzecz, że dokonał życia trzydzieſtego pierwſzego roku wieku ſwego.

(326) Swetoniuſz w Neronie L. Plutarch go nazywa *Vicellus.*

(327) Swetoniuſz taxuie go około 3705 Czer. Złł. *impenſa ducentorum millium.*

(328) Jmiona ich Ecloge i Alexandra. Swet. tamże. o Akte mówiono w K XIII, R. 12.

(329) Grob iego widzieć do tych czas *in colle hortulorum,* teraz *Trinita de monti.* W pierwſzych kościoła wiekach, dziwne o Neronie były mniemania Chrześcian. Niektórzy tłomaczyli ſłowa S. Pawła w Liście do Teſsaloniczykow II, 7, *Nam myſterium iam operatur iniquitatis,* że Neron był Antychryſtem ; że wſtanie zmartwych przed ſądem powſzechnym: owſzem drudzy mniemali, że nie umarł, i że gdzieś go Bóg żywego na koniec świata chowa. Okrucieńſtwa iego i ſromoty w mieście nieſłychane, dały pochop do tego rozumienia. Obacz Sulpicyuſza Sewera *Hiſt. Sac. Lib. II.* S. Auguſtyna *de Civitate Dei.* XX, 19.

rów, przez ſto i piętnaście lat, ze ſwoim i wolności ſzwankiem panowawſzy, z okazałą cnot chłubą, ieśli ſię górny Cezara, wſpaniały Auguſta, a głęboki Tyberyuſza umyſł, miedzy cnotami liczyć godzi; lecz razem z ogromną zbrodni nieſławą i powſzechną nienawiścią, ieśli na okrucieńſtwo Tyberyuſza, ſzaleńſtwo Kaliguli, głupſtwo Klaudyuſza, a złość Nerona wzrok obrócim. Rozlewem krwie Rzymſkiey (330) wzmocniwſzy ſwą potegę, ſzerzył ią coraz mordami, i uciemiężeniem nayſzlachetnieyſzych ziomków; nakoniec wywarſzy na właſne plemie okrutną wściekłość, ſam ſię ztrawił, zacne początki naygorſzym pieczętuiąc zgonem.

R.C P.68 Z.R.821.

LXXXIX. Zgubę iego rozliczne dziwy zdały ſię przepowiadać (331). Widziano cofnione rzeki, i na inne mieyſca przenieſione pola: upadł cyprys ſpółcześny Rzymu: wawrzyny od Liwii zaſadzone nagle uſchy: płonne do odzyſkania wolności pobudki, dla nałogu niewoli, potężniey złoczyńſtwem póżnieyſzych panów, niżeli fortelami pierwſzych w umyſły wkorzenioney. Biegał atoli gmin w czapkach (332), pochopny zawſze do nowości, a nieſtateczny. Ruſzyło ſię co żywo do

(330) Na Farſalſkich, Filipeyſkich i Akcyiſkich polach, tudzież licznemi proſkrypcyami.

(331) Obacz Swetoniuſza w Galbie I. Diona w K. LXIII. Pliniuſza II, 83. tegoż o rzekach i Cypryſie II, 103. XVI, 44. o przenieſieniu oliwnego laſu na mieyſce pola, i przeciwnie K. XVI. 26.

(332) *Pileata plebs.* Swet. LVII. *Pileus,* czapka u Rzymian znak wolności. Obacz Aureliuſza Wiktora *in Epitome.*

połowu i korzyści z odmiany pana: mianowicie Nimfidyus Sabin, pułkownik pretoryanów, zgarnął do siebie wszystko (333), aby przed przyiazdem Galby ukrzepiwszy powagę, albo mu tylko prymu ustąpił, albo ieśliby starzec, siedmdziesiąt i trzech lat ciężarem obarczony, długą kędyś podróżą duszę wytrząsł, sam berło osiągnął. Myślił albowiem sobie: „ że Pre- R.C.F.68 Z.R.821.
„ torskie roty zdawna mu przychylne, a te-
„ raz świeżą obietnicą pieniężną bardziey ie-
„ szcze zobowiązane (334): że przy nim zo-
„ stanie cały tey hoyności fawor, a przy Gal-
„ bie potrzeba. „ Przeto ażeby mu tych nadziei nie zmąciło towarzystwo Tygellina (335), odebrał mu iurysdykcyą; a razem Konsularnych, dawnych wodzów, lub rządzców prowincyi, biesiadami i podarkami uymował. Temiż sztukami żołnierskie nęcąc duchy, do tego przywiódł, że wielu z nich iawnie się doprasżało, o wysłanie posłów (336) do Galby, „ aby Nimfidy-
„ uszowi, dożywotnią nad rotami władzę, bez
„ kolegi przyznał. „

XC. Równe Senatorów pochlebstwo (337): przesiadywali u drzwi, chwalili dobroczynność, śli we wszystkim za iego radą. Zkąd, iako ludzka niesie natura, rosła w nim duma, Senatowi nienawiść, a potym trwoga. Wy-

(333) Plutarch w Galbie.

(334) O tey niezmierney summie, umyślnie na zgubę Galby obiecaney, mówiono wyżey w przypiskach pod liczbą 314.

(335) Który był kolegą Nimfidyusza w pułkownikostwie pretoryanow.

(336) Plutarch w Galbie.

(337) Plutarch tamże.

R.C.P.68 Z.R.821.

nurzyły się w krótce te niezgód nasiona. Albowiem gdy Senat wysłał sztafetę z uchwałami swemi (338) do Galby, przydawszy paszport z pieczęcią, żeby się na pocztach z końmi nie bawiono (339); uraził się Nimfidyusz, że ani iego herbu, ani pretoryanów użyto: owszem, iako wieść była, karą pogroził, gdyby go pokornie, za popełnioną nieuwagę, nie przeprosili (340).

XCI. A tak iuż ośmielony na wszystko, obelgą przeszłego panowania, podsycał gminne nienawiści. Zrywano posągi Nerona (341): Spicyllus szermierz, ciągniony z niemi na plac publiczny, i tam zabity. Aponiusza, bezecnego plotkarza, wozem kamieniami naładowanym stratowano. W tey wyuzdaney motłochu swywoli, tak wielu winnych i niewinnych bez braku naginęło, iż Mauryk (342), uważaiąc na przyszłe rzeczy, przepowiedział, „ że „ w krótce Rzym będzie Nerona żałował.„ Tym czasem Nimfidyusz, nazywaiąc się fałszywie synem Kaliguli (343), sporządzał wszyst-

(338) Plutarch tamże. Przez tę sztafetę, nietylko Senat oznaymował Galbie, o iego wyniesieniu, ale też o prerogatywach tronu, iakowe są przepisane w prawie Królewskim *in lege Regia*, o którym niżey w Hist. K. IV, R. 6.

(339) August dla prętszych wieści z prowincyj, ustanowił poczty.

(340) Plutarch tamże.

(341) Plutarch tamże: z tey to przyczyny, nietylko posągi, ale główy prawdziwe Nerona są nader rzadkie, iako to uważa mądrze sławny Winckelmann, przed kilką laty od zdraycy łakomego Włocha zabity. Obacz dzieło iego, *Histoire del' Art chez les Anciens T. II. p.* 291.

(342) Wspomina o nim Tacyt w Hist. K. IV, R. 40. i w zyciu Agrykoli R. 45.

(343) Plutarch tamże. Tacyt w K. XV, R. 72.

ko, aby ſłodka zawſze ludowi Rzymſkiemu pamięć Germanika, w nim odżyła. Lecz uknowane w nadzieię berła kłamſtwo, na zgubę mu wyſzło. R.C.P.68 Z.R.821.

XCII. Albowiem Galba, odebrawſzy z dziwną prętkością (344) przynieſione liſty, o ſwoim w Senacie ogłoſzeniu, i śmierci Nerona, wyiechał do Rzymu (345), rozſrożony długo wątpliwą, a zupełnie ieſzcze nie ugruntowaną panowania nadzieią, boiąc ſię w drodze dolatuiących częſto buntów, iakie ſię w nagłych odmianach częſto wſzczynać zwykły. Przeto porzuciwſzy togę, ſiedział na wozie w płaſzczu żołnierſkim (346), z zawieſzonym z karku na pierſi puginałem (347), iakby przez kray nieprzyiacielſki podróż odprawował. Surowſzy z przyrodzenia, miaſta Hiſzpańſkie i Gallów, ktore ſię nieco z przyſtaniem do niego ociągały, cięſzkiemi podatkami, i odięciem gruntów ukarał (349): a przywódźców tey zwłoki, Obultrona Sabina (349), Kornelego Mar-

(344) Icelus wyzwoleniec Galby, o którym mówiono wyżey w R. 88, przybiegł do pana, ſiodmego dnia po śmierci Nerona, iako świadczy Plutarch *in Galba*. A tak w ſiedmiu dniach ubiegł przynaymniey 1,596,000 *paſsuum* to ieſt, licząc na naſzą milę Polſką po 4000 *paſsuum*, mil 399. Trzeba zaś wiedzieć, że *paſſus* miara Rzymſka, zawierała w ſobie puł trzecia łokcia naſzego. We dwa dni potym przybiegli poſtylionowie z dekretem Senatu.

(345) *Depoſitaque Legati ſuſcepit Cæſaris appellationem*, Swet. w Galbie XI.

(346) *Paludatus*: o tym płaſzczu *paludamentum* obacz K. XII, R. 56, przypiſki.

(347) Swetoniuſz tamże.

(348) *Quaſdam etiam murorum deſtruftione*. Swet. w Galbie XII. Tacyt w K. I, Hiſt, R. 53, *finium damno*, Trzeba zaś wiedzieć, że miaſta ſtarożytne, tak iako i naſze teraz, miały ſwoie grunta.

(349) Wſpomina o tym Tacyt w Hiſt. K. I, R. 7, i 37...

cella w Hiſzpanii, Beta Chilona w Galli zabić kazał. Z iego też rozkazu Treboni Garucyan prokurator, Klodyuſza Makra (350), który coś w Afryce wichrzył, zamordował. Fonteius Kapito, podeyrzany o nieſtatek, uſzedł do Niemiec, kędy go Korneli Akwin z Fabiuſzem Walenſem zgnębili.

R.C.P.68 Z.R.821.

XCIII. Groźnieyſzemu codzień Nimfidyuſzowi, zbytnia przemogi chciwość, zgubę przyśpieſzyła. Albowiem gdy próżnym zawodem, dla ſilnieyſzych w kredycie Winiuſza, Icela, Lakona (351), oraz wkradaiącego ſię powoli, ſaworem Winiuſzowym, do naywyżſzey fortuny Othona, być drugim po Galbie uſiłował, przedſięwziął, za pomocą Mitrydata z Pontu, (352) państwo mu wydrzeć. Zaufany w Pretorſkich rotach, żeby ſię bez przygotowania na tak wyſoką nie kaſał doſtoyność, nauczył ſię mowy, którą mu w tey materyi, Cyngoni Warro (353), przedayny orator napiſał. Noc naſtępuiąca do wykonania tych zamyſłów naznaczona. Stanął na wſtręcie, wierny panu Antoni Honorat Trybun (354). Przełożywſzy albowiem pretoryanom, zelżywość uſtawicznych odmian, „ że ſię zbyt ſkwapliwie z „ Neronem, lubo tylu zbrodni winnym, obeszli: że odſtąpienie Galby, nowego i od wſzy-

Swet. w Galbie XI.

(350) Obacz niżey w przypiſkach Hiſt. Tacyta K. I, R. 11.

(351) Obacz o nich niżey przy końcu tey Kſięgi.

(352) Plutarch w Galbie...

Ten Mitrydat zdaie ſię być rodu Królów Pontu.

(353) Plutarch w Galbie... Mówiono o nim w K. XIV, R. 45.

(354) Plutarch w Galbie.

„ ſtkich pochwalonego pana, większą hańbę „ na nich zciągnie: że ſromota nadto, od- „ rzuciwſzy powinowatego (355) Liwii, iść „ za Nimfidyii ſynem (356) „ dokazał tego, że gdy Nimfidyuſz wſzedł do obozu, bądź dla utwierdzenia ſobie przychylnych umyſłów, bądź aby wſzczynaiący ſię rozruch potłumił, na ſamym wſtępie ſkłóty poległ.

R.C.P.68
Z.R. 821.

XCIV. Uwiadomiony Galba o tym zabóyſtwie, iakoby iuż pewny berła i pokoiu, wziął togę (357): lecz z odmianą ſukni nie odmienił ſię umyſł. Zoſtały w nim gniewy, nieufność, pamięć na krzywdy, tudzież inne boiaźliwego ducha narowy, nie przyſtoyne prywatnym, ſzkodliwe dla panuiących, których pierwiaſtki prawdziwa, bądź zmyślona radość, i fawór umilić powinne. Przydało więcey nienawiści zabóyſtwo Petroniuſza Turpiliana, (358) Konſularnego i tryumfalnego męża, rozkazane od Galby, iż go Neron wodzem obrał, a od Tygellina wykonane. Wzięto też za okrucieńſtwo, że prócz Mitrydata i Cyngoniuſza (359), naznaczonego Konſula, Imperatorſkim edyktem, przyiaciół i towarzyſzów Nimfidyuſza nie wyſłuchanych, bez przydania

(355) Plutarch w Galbie.... Swetoniuſz iednak przeciwnie o Galbie w R. II. powiada: *Neroni Galba ſucceſſit, nullo gradu contingens Cæſarum domum.* Lecz on podobno rozumie o pokrewieńſtwie, nie zaś o powinowaſtwie.

(356) Y Marcyana wyſiekacza. Obacz Plutarcha.

(357) Toga, ſuknia w pokoiu od Rzymian zażywana. Obacz Sweton. w Galbie XI.

(358) Tacyt w Hiſt. K. I, R. 6.

(359) Mówiono o nich nieco wyżey.

patrona na śmierć ſkazano. Wſzakże zwol-
R.C.P68. niłaby nieco, tey Galby ſurowości niewcześney,
Z.R.821. bądź żądza utrzymania berła, bądź potrzeba, gdyby ſię w nim równa ku wſzyſtkim, nawet niewinnym, nie wydawała oſtrość. Albowiem gdy poſłowie od Senatu przybyli do Narbony (360), z powinſzowaniem i prożbą „ aby do Rzymu iechał„ nie wiele im Galba grzeczności, i łaſkawego oka pokazał. Równie ozięble przyięty Werginiuſz (361), pogromem nieprzyiaciela, a wzgardą berłą naywyżſzych honorów godzien. Szczęśliwy iednak, że dla wyſokiey cnoty, nie luby podeyrzliwemu panu, to iedynie w nieſzczęśliwey czaſów owych dobie zkorzyścił, iż patrząc na żałoſne oyczyzny loſy, ani ſię do nich przykładaiąc, ſyty pokoiu i ſławy, do tych wieków przetrwał, kiedy Rzymſkiego państwa, potłumiona tyraństwem, odżyła ſzczęśliwość (352).

XCV. Po krwawey nowego pana podróży, naſtąpił okropnieyſzy przyiazd. Zdrętwiało z boiaźni miaſto, widząc, iako morſkie żołnierſtwo, które mu zaſzło drogę(363), z prożbą o nie zwiianie daney ſobie od Nerona chorągwi (364), nie tylko ze wzgardą odrzucono, lecz pro-

(360) Teraz *Narbonne* w Languedocyi: miaſto niegdyś wielce ſławne, i ſtolica Gallii Narbońſkiey.

(36·) Przyczynę daie Tacyt w Hiſt. K. I, R. 8. *Nec ſtatim pro Galba Verginius.* Oſkarżył go Fabius Walens o opieſzałość. Obacz Tacyta w H. K. I, R. 52.

(362) Za Traiana Ceſarza.

(363) O trzy ćwierci mili od Rzymu, *ad tertium lapidem.* Obacz Plutarcha w Galbie i Tacyta w Hiſt. K. I, R. 87.

(364) *Ex remigibus iuſtos milites fecerat Nero*, to ieſt pułk z nich, *legionem*, uformował. Obacz Swet. w Galbie XVI.

proſzących natrętniey o orła i inne znaki, naſłaną iazdą wycięto i ztratowano: reſztę zaś, lubo na słowo wziętych (365), albo publicznie dzieſiątkowano, albo w kaydany kuto. Oddalono nawet wielu z pretoryanów (366), o ſkryte z Nimfidyuſzem praktyki podeyrzanych. Niemiecki hufiec, który wiele znakomitych, ſtrzegąc boku dawnych Ceſarzów, wierności dał dowodów, zwiniony naówczas, i bez żadney nadgrody do kraiu odeſłany, iakby Dolabelli, przy którego ogrodach miał ſtanowiſko, więcey ſprzyiał (367). R.C.P.68 Z.R. 821.

XCVI. Wſzakże zamiaſt gruntownieyſzego beśpieczeńſtwa, ſzerzyła ſię tym ſrożey nienawiść, kiedy pochopnieyſzy do kary, niżeli do nadgród ſtarzec, twardym ſię na wſzyſtkie łaſki ſtawiąc (368), przeſzłych nawet Xiążąt dobrodzieyſtwa wydzierał (369). Podniecało publiczne niechęci, prócz właściwych pana narowów, zbytnie zauſzników, którym ſię gwoli dał powodować, zuchwalſtwo (370). Tytus Winiuſz, wyżey wſpomniony (371), iako kredytem, tak niezmiernym łakomſtwem góruiąc nad wſzyſtkich, lud ciemiężył. Korneli Lakon z aſſeſora (372) wódz pretorya-

(365) Tacyt w Hiſt. K. I, R. 6, 37, 87.

(366) Swetoniuſz w Galbie XVI.

(367) Swetoniuſz w Galbie XII.

(368) Swetoniuſz w Galbie XIV, XV.

(369) Swetoniuſz tamże.

(370) Swetoniuſz w Galbie XIV.

(371) W Rozdziale 69. Tacyt go nazywa *mortalium deterrimus.* Hiſt. K. I, R. 6.

(372) Swetoniuſz tamże. Magiſtratowi podczas ſądow mieli ſwoich Aſseſorów; w których liczbie mogli ſię mieścić i wy-

nów, człowiek gnuśności i dumy nieznośney.
R.C.P.68 Icelus wyzwoleniec, pierścieniem i nazwi-
Z.R.821. skiem rycerskim (373) ozdobiony, naypotężnieyszych niegdyś wyzwoleńców skarbami równał. Ci wszyscy, popychaiąc na zgubę wiek pana niedołężny, w nadzieię zysku, w iedno się spiknęli, na to iedynie baczni, zkądby się rychley i obficiey zpanoszyli.

XCVII. Tych radą uplątany Galba, nic swoim domysłem nie czyniąc, cudzemi się tylko chuciami forytował. Za ich namową, Heliusza, Polikleta, Petyna, Patrobiusza (374), Nerona rospust narzędzia ukarał (375). Tygellina zaś, większego niecnotę, i szkaradnieyszą u wszystkich ohydę, że sobie niezmiernemi pieniędzmi łaskę Winiusza kupił (376), od zguby uchylił: oraz lud Rzymski, który o iego ukaranie bez ustanku nalegał (377), edyktem zgromił, „ że martwego iuż prawie suchotnika prześladował. „ Przydał i proźby, „ aby pierwiastków panowania iego krwią „ nie broczył, i w nienawiść nie podawał. „ Wybawiony Tygellin, iakoby darem bogów, czynił ofiary (378) za swe ocalenie, i sprawiwszy z wielką wspaniałością biesiadę, po danych wielu upominkach (379) córce Winiusza, znacz-

---

zwoleńcy. Obacz *Digest. L. I. Tit.* 22. *de officio adsessorum. Leg.* 2... Lakon zdaniem Tacyta w H. K. I, R. 6. *mortalium ignavissimus.*

(373) Nazwany *Martianus* Tacyt w Hist. K. I, R. 13.

(374) Dion w K. LXIV przydaie do tych straceńców Lokustę czarownicę.

(375) Plutarch w Galbie.

(376) Plutarch tamże. Swet. w Galbie XV.

(377) Plutarch tamże.

(378) Plutarch tamże.

(379) Miedzy innemi poda-

ną fummę (380) za zdrowie iey przepił. Łacno fię domyślać, co za nienawiść z tąd ku Galbie niechętnego ludu wyniknęła. Jątrzyły go bardziey ieszcze, pofępna ftarość, frogie łakomftwo, (381) przedfiębrane nie wczefnie, do naprawy obyczaiów i praw fpofoby, płocha nakoniec przywróconey wolności chluba (382). Latały do tego po obozie fzemrania, że fię próżno obiecanego żołnierftwu podarunku fpodziewano (383). A na dobitkę, zbeftwiła prawie żołdackie duchy, wfpaniała wprawdzie, lecz nie wcześna (384), i nie takiemu panu przyzwoita mowa, „ iż on wybiera żołnierzów „ nie kupuie (385). „ Z kąd urofły przyczyny rozruchów, które na rok naftępuiący (386) R.C.P.68 R.Z.821.

Nnn ij

runkami były kleynoty naízyine, które iedney z kochanek fwoich odebrał, aby ie oddał Wininfza córce. Plutarch ie taxuie na *fexcenta millia nummûm*, co wyniefie na nafze pieniądze około IIII Czer. Złł.

(380) *Decies feftertiûm* na nafze pieniądze około 18,526 Czer. Zło. Plutarch w Galbie.

(381) Swetoniufz w Galbie XII. Dion w K. LXIV.

(382) Częfto widzieć na pieniądzach Galby napis: LIBERTAS P. R. *Libertas Publica Reftituta.*

(383) O tym niezmiernym podarunku *Donativum*, mówiono wyżey pod przypifką 314.

(384) Zapomniał tykaiący iuż prawie zgonu ftarzec, że zadawnione w potężnych mocarftwach wyftępki i wady, do wykorzenienia fwoiego z gruntu, czerftwych fił, rzeźwego umyfłu, i dzielnego nadewfzyftko ferca potrzebuią. Miałci Galba wielkie do panowania przymioty, lecz te iaśniey w nim wydawały fię, nim na tron wftąpił, *dignus imperio fi non imperaffet.* Obfzerniey o tym fam Tacyt w Hiftoryach fwoich mówi.

(385) Tacyt Hift. K. I, R. 5.

(386) Mówi tu Brotier o Hiftoryach Tacyta, w których on początek domowey naprzód, mie dzy Galbą a Othonem, woyny opifuiąc, zbytniey iego furowości, łakomftwu, a mianowicie fłuchaniu zaufzników i faworytów, iedyney dworów i dobrego rządu zarazie, wfzyftkie napotym klęfki przypifuie. Godna zaifte materya tak zacnego pióra: którego day Boże tłómaczowi,

liczne gotuiąc klęſki , obſzerne pióru pole o-
R.C.P.68 twieraią.
Z.R.821.

z iakimkolwiek przynaymniey podobieńſtwem naśladować; a Oyczyźnie ſwoiey nayukochańſzey, i naylepſzemu z Królów, STANISŁAWOWI AUGUSTOWI, ſynowſkiey i poddańſkiey życzliwości dowodem, w dalſzey pracy, za nieżliczone łaſki, choć po części wypłacić ſię.

KONIEC KSIĘGI SZESNASTEY.

DOKONCZENIE DRUGIEY CZĘSCI DZIEIOW I KONIEC TYCHZE.



NASTĘPUIĄ HISTORYE TACYTA.

REIESTR.



REJESTR
IMION I RZECZY.

Pierwfza liczba znaczy Kfięgę, druga, a czafem i kilka przedzielonych komami, Rozdział Kfięgi.



A

B

N.

wozie

Tube-

W.

X.

Z.

REJESTR RZECZY

W przypifkach zawartych.

SZCZEGUL-

SZCZEGULNE WIADOMOSCI

O

KLAUDYUSZU I NERONIE;

Które ſię w Tacycie nie znayduią.

O KLAUDYUSZU.

I.

Wazyłaby ſię wątpliwa potomność, miedzy przywarami a cnotami pana tego, gdyby, wſtąpiwſzy na tron, iawnie nie pokazał, że był tępym i gnuśnym.

II.

Pliniuſz w K. XXXVI, R. 6 powiada, „ że ſię w ſzmaragi i ſardoniki ſtroił. Co lubo nie było nad ſtan tak wielkiego Monarchy; atoli, za iego powodem, przeſzedł zbytek do ſamych ſłużalców. Tenże Pliniuſz w K. teyże, R. 7. świadczy, iż widział trzydzieści kolumn z onichu (*onyx*) w ſali jadalney, którą ſobie Kaliſty, ſławny kredytem miedzy wyzwoleńcami Klaudyuſza, zbudował.

III.

Aże, i ſame drogie kamienie, dla ſwey wielości i poſpolitości ſzły iuż w pogardę, wynaleziono nowe zbytków przykłady, kiedy wielu, za panowania Klaudyuſza, porzuciwſzy perły, złotem pieczętowali. Pliniuſz w K. XXXIII, R. 1. Owſzem do ſamego odzienia wcho-

dziło złoto. Agryppina małżonka Klaudyuſza noſiła ſzatę, z ſamego, bez żadney inney przymieſzaney materyi, złota utkaną. Plin. w K. XXXIII.

IV.

W tak powſzechnym tego kruſzcu używaniu, nie zdawał ſię wykraczać z granic ſkromności ſłużalec Klaudyuſza Druzyllan, nazwany *Rotundus*, ſzafarz Hiſzpanii bliżſzey, kiedy w założoney umyślnie na to fabryce, kazał zrobić miſę ſrebrną, od 500 funtów, a towarzyſze iego ośm półmiſków ſtołowych od 850 funtów, ulać także ſobie kazali. Pliniuſz w K. XXXII, R. 11.

V.

Żadna rzecz prędzey ſytości nie ſprawuie, iak zbytek. Rzymianie, za świadectwem Pliniuſza w K. XXXV, R. 1, przykrząc ſobie w złocie, ſrebrze i w drogich kamieniach, poczęli malować marmury. Ten wynalazek ukazał ſię za Klaudyuſza. Za Nerona zaś, wprawowano tak gładko innych kamieni cząſtki do marmurów ſamorodnych, iakby ſię z takiemi pſtrociznami urodziły. Obacz o tym Dyſſertacyą Pana de Caylus. *Memoires de l'Academie Royale des Inſcriptions* Tom XXXIX, kartę 167.

VI

Miedzy tylą zbytkami, ſilące ſię coraz wyſtępki chciał wprawdzie poſkromić Klaudyuſz, lecz że mu na zdrowey zbywało radzie, pokazał ie raczey, niżeli poſkromił. Ztąd mówi Seneka do Nerona w Kſiędze o *Łaſkawości* I. 23. „ Ociec twóy więcey ludzi w przeciągu piąciu lat, w wór ſkurzany (*culleus*) zaſzyć kazał, niżeli ich kiedy wſzyſtkie przeſzłe wieki zaſzyły. „ Co obiaśnia rękopiſm biblioteki Ceſarſkiey Wiedeńſkiey w te ſłowa. „ Za Klaudyuſza Ceſarza trucićników i czarowników, 45 męſzczyzn, a 85 kobiet ſkarano, to ieſt w wór zaſzytych utopiono.

VII.

Za panowania iednak Klaudyuſza, wiele praw pożytecznych ſtanęło. Ukrócona wyzwoleńców niewierność; przywrócone poſzanowanie patronom od klientów, oſłabione nader pod rządem podeyrzliwym i okrutnym Tyberyuſza i Kaliguli. Wſpomina o tym *Digeſtorum* K. XXXVII, Tytuł 14 *de Jure patronatûs*, prawo 5 z Marcyana. Tenże Klaudyuſz ukarał panów nielitość nad ſługami, kiedy iednego, którego pan w chorobie opuścił, wolnością nadał. *Digeſt. L. XL. Titul. 8. Leg. 2. ex Modeſtino.* Podzwignął i ſtan ſieroci matek, a na ukoienie żalu, po ſtraconych dzieciach, prawne ich dziedzictwo oddał. *Juſtinian. Inſt. L. III. de Senatûs conſulto Tertulliano.*

VIII.

Pokazał też litość na morzu rozbitom, ſtanowiąc, aby po rozbiciu ich ſtatków, nikt ſię nie ważył brać rzeczy iakowey: aby zatapiaiący przez zdradę cudze ſtatki, dla korzyści, lub mogąc dać pomoc, oney nie daiący, równą z zabóycami karę odnieśli. Obacz *Digeſt. XLVII. Titul, 9. Leg. 3. ex Ulpiano.*

IX.

Co ſię tycze umarłych, warował tamże Klaudyuſz, ażeby z lada przyczyny, po śmierci ich nie kłócono. *Digeſt. XL. Tit. 15. Leg. 4. ex Calliſtrato.* Powściągnął też zagęſzczone nader teſtamentów łowienia. *Digeſt. XLVIII. Titul. 10. Leg. 15. ex Calliſtrato.*

X.

Według Pliniuſza w K. V, R. 9. za Klaudyuſza uroſła powódź na Nilu aż do 18 łokci. Za niego także, iako świadczy tenże piſarz w K. VII, R. 16, przywieziono do Rzymu iakiegoś wielkoluda imieniem *Gabbar*

z Arabii, który miał, 9 *pedes & totidem uncias*, to ieſt, około pułpiąta łokci naſzych.

XI.

Z liſtu X. Ducros Jezuity, Miſſyonarza w Indyach, piſanego 27 Grudnia, R 1727, mamy, iako świadczy X. Brotier, że nie daleko wyſpy Ceylan, znaleziono pieniądz Klaudyuſza. Swieżo także, iako piſze tenże X. Brotier, znaleziony w króleſtwie Mayſſur pieniądz Traiana. Ztąd ſię pokazuie, iak daleko Rzymianie handlowali.

XII.

Inne o życiu i ſprawach tego pana wiadomości będzieſz miał w Dopełnieniach Tacyta.

O NERONIE.

XIII.

Przy urodzeniu Nerona, na zgubę Rzymſkiego państwa wydanego na świat, zdawało ſię ſamo przyrodzenie ze zwyczaynych wypadać trybów: bo nie obyczaiem innych ludzi, ale nogami z żywota macierzyńſkiego wyſzedł, iako to ſama Agryppina napiſała, za świadectwem Pliniuſza w K. VII, R. 8.

XIV.

Na początku panowania ſwego, za świadectwem Seneki, *Natur. Quæſt. VI. 8.* wyſłał dwu ſetników Neron, *ut aliarum virtutum, ita veritatis in primis amantiſſimus*, do ſzukania źrzodeł Nilu. Lecz iak ci ſetnicy, tak przeſzłego wieku Miſſyonarze Jezuici Portugalſcy, w Aſtapi, teraz *Abawi* próżno źrzódła Nilowi naznaczyli. Obacz *Memoires de l'Academie Royale des Inſcriptions* Tom XXVII, kartę 46. Dobrze napiſał Lukan w K. X. wierſzu 168.

XV.

XV.

Próżna cię Rzymianinie chęć uniosła, Nilu
Oglądać źrzodła: czego dociec Królów tylu
Greckich, Perskich, Egipskich nie mogło, daremne
Łożąc koszty, by zwiedzić łożyska taiemne.
Każdy wiek chciał tey chluby; lecz dotąd ponura
Trwa w milczeniu, niechcąc się dać poznać natura.

XVI.

Nie wiedzieć, czy dla zdrowia, czyli dla roskoszy wynaleziono za Nerona sposob, wodę warzyć, i potym ią śniegiem ostudzać: świadczy to Pliniusz w K. XXXI, 3. „ Nerona to wynalazek, warzyć wodę, a potym w śkło wlaną, śniegami chłodzić. Zkąd idzie roskoszna ochłoda, bez przywar śniegu. Iakoż każda rzecz przewarzana iest zdrowa, a ostudzony ukrop większego nabiera zimna. „

XVII.

Neron, dla utrzymania pięknego, iak o sobie zawsze dobrze trzymał, głosu, często sam tylko szczypiór od porów, bez zażywania oleiu i chleba, przez długi czas iadał, Na tenże koniec, do piersi ołowianą tablicę przykładał. Pliniusz w K. XIX, R. 6. i w K. XXXIV, R. 18.

XVIII.

Cokolwiek było kędy naczyń z kamieni drogich, zabierał; i wszystkie na swoie teatrum za Tybrem poznosić, dla ukazywania ludowi kazał. Naywięcey zaś było onych z kamienia *murrha*, wielce kosztownego, który się rodzi we wschodnich kraiach, osobliwie w Persyi w Karmanii. Iedno z tych naczyń do picia, kosztowało Pompeiowi wielkiemu około 38312 czer. zło. Pliniusz w K. XXXVII, R. 2. Tenże Neron, kiedy miał stangretować w kolorze zielonym, Chryzokollą (gatunek to iest farby kosztowney zieloney) plac posypywać kazał. Plin. w K. XXXIII, R. 5.

XIX.

Za Nerona, Julian dozorca igrzyſk wyſiekackich wyſłał na brzegi Niemieckiego morza, dla zprowadzenia burſztynu, na ozdobę teatralną. Zkąd taką liczbę przywieziono, iż nim ſieci przed teatrum, na zatrzymanie źwierząt zdobiono, wſzyſtkę broń wyſiekacką oſadzano; łóżka nawet czyli mary, dla wynoſzenia zabitych ſzermierzów robiono: iednym ſłowem, przez cały dzień wſzyſtkie ozdoby były z burſztynu. Przywieziono zaś miedzy innemi ſztukami iedną od 13 funtów. Pliniuſz w K. XXXVII, R. 3. Solin tłomaczy, że tam było trzynaście tyſięcy funtów, i że takie było Pliniuſza mniemanie. Iakoż nie wielka byłaby ta ſztuka od 13 funtów, kiedy za świadectwem Hektora Boecyuſza w Hiſtoryi Szkockiey, znaleziono na brzegu Szetlandyi bryłę burſztynu większą od konia.

XX.

Neron, ażeby uſtawicznym, przez cały prawie dzień, na igrzyſka patrzaniem, oczu ſobie nie ztępił, przez kamień ſzmaragowy na nie patrzał. Plin. K. XXXII, R. 5. Za tegoż Nerona, do tego kreſu przyſzedł zbytek, że maſki, kiie kuglarſkie, i inne błazeńſkie naczynia, tudzież łóżka do rozpuſty teatralney, perłami ſadzono. Plin. w XXXVII, 2.

XXI.

Za panowania tegoż Ceſarza, zaczęto malować na płótnie, ponieważ dawniey na tablicach tylko drzewianych, lub-kamiennych malowano. Neron kazał ſiebie w olbrzymſkiey poſtaci (*coloſſeum ſe pingi 120 pedum*) na płotnię wymalować, który obraz potym piorun ſpalił, ze znaczną częścią ogrodów Majańſkich. Wyzwoleniec tegoż Nerona, daiąc igrzyſko wyſiekackie w *Antium* publiczne krużganki ozdobił malowanemi na płotnie wyſiekaczów obrazami. Pliniuſz w K. XXXV, R. 7.

XXII.

Za tegoż Nerona, znaleziono w Kappadocyi kamień, twardością marmuru, biały i przeźroczysty, na tych nawet mieyscach, gdzie się na nim żółtawe przebiiaią zyłki: nazwano go *Phengites*. Z tego kamienia zbudował kościoł Fortunie, nazwiskiem *Seja*, od Serwiusza Króla poświęcony. Dla czego, lubo i drzwi w dzień zamykano, zostawała w nim iasność, nie obyczaiem innych śkieł, przez które się światło przedziera, lecz iakby z niego samego wynikało. Pliniusz K. XXXVI, R. 22.

XXIII.

Wynaleziona także za niego sztuka robienia śkła, tak kosztowna, że dwa kielichy nie wielkie, nazwane *Pteroti*, skrzydlate, uszate, kosztowały, za świadectwem Pliniusza XXXVI, 26. około 112 czerwonych złotych. Lecz to śkło było wcale różne od zwyczaynego, i dawno iuż znaiomego, to iest pięknieysze, bielsze, i do krysztalu podobnieysze. Został iednak przy krysztale dawny szacunek, dla czego tenże Pliniusz w K. XXXVII, R. 2 mówi: „ że Neron dowiedziawszy się o ostatnim swym nieszczęściu, dwa kielichy kryształowe o ziemię uderzył, iakoby chcąc ukarać wiek swóy, aby z tego naczynia żaden nie pił. „ Swetoniusz w życiu iego przydaie: że uwiadomiony o buncie woysk wszystkich, list poszarpał, stół z potrawami wywrócił, dwa drogie z kryształu kielichy, nazwane *Homera*, iż na nich wiersze tego poety były ryte, ze złości potłukł.

XXIV.

Za świadectwem tegoż Pliniusza, XXXIII, 4. za panowania Nerona znalezione w Dalmacyi złoto, którego codzień po 500 funtów dobywano.

XXV.

Atoli, gdy się wiek ten nowemi coraz wynalazka-

mi ſławił, ſzły w zapomnienie ſtarożytne i ſzacowne kunſzty, iako ſię poſpolicie dziać zwykło, gdy panuiący za ſwym tylko dziwactwem i płochością idą. Swiadkiem tego Pliniuſz, który w K. XXXIV, R. 7 tak mówi. „ Za naſzego wieku przewyżſzył wſzyſtkich ſnicerzów „ Zenodorus, zrobiwſzy poſąg Merkuryuſza w mieście „ Gallów Arwernii *l'Auvergne:* na którą robotę łożył lat „ 10, a ſzacował pracę 741, 143. czer. złotych. Dawſzy „ tam znakomity dowód ſwoiey doſkonałości, przy„ zwany do Rzymu od Nerona, dla robienia poſągu ie„ go, od 110 ſtóp wyſokości. Dziwiliśmy ſię nie tylko „ wielkiemu twarzy podobieńſtwu na glinie, ale na „ modelkach malutkich z drzewa..... Ten poſąg był „ dowodem, iż zaginęła nauka odlewania z miedzi, „ lubo i Neron złota i ſrebra na łożenie koſztu nie ża„ łował, i Zenodor ſztuką lepienia i rżnięcia żadnemu „ ze ſtarożytnych nie uſtąpił.... A im więkſze w Ze„ nodorze były doſkonałości, tym barziey zaniedbaną „ poſtrzegliśmy ſztukę odlewania.

XXVI.

Nie dziw iednak, że uſtała ſztuka miedziolewna, kiedy ſam Neron, naykoſztownieyſze z tego kruſzcu dzieła, pozłotą pſował. Ulał był dawniey Lizyppus Alexandra wielkiego, którą ſtatuę pozłocić kazał Neron, maiąc wielkie w niey upodobanie. Wſzakże gdy złotem ſztuka ztaniała, zdięto powłokę: iakoż bez tey ozdoby wſzyſtkim ſię zdała ſzacownieyſzą, lubo pozoſtały zarżnięcia i ſzramy, w które złoto powłaziło. Pliniuſz XXXIV, 8.

XXVII.

Neron, lubo dla zbytków niegodny, aby miał u ſiebie te dowcipu ludzkiego miſterne cuda, atoli pałaiąc żądzą poſągów, prócz Olimpiyſkich, zabrał ieſzcze w Delfach pięćſet miedzianych obrazów, bogów i ludzi, iako świadczy *Pauſanias* V, 446. X, 813.

XXVIII.

Dawſzy pokóy innym Nerona zbytkom, doſyć powiedzieć, że ſame kobierce, do kanap ſtołowych nakrycia, *Triclinia Babylonica*, koſztowały mu około 74125 cz: złotych. Pliniuſz VIII, 48. Naczynie zaś iedno z kamienia drogiego *murrhina*, ſłużące do napoiu, kupił za 300 talentów, na naſze pieniądze 33347 czerw: złotych. Przydaie Pliniuſz XXXVII 2. *Memoranda res, tanti Imperatorem patremque patriæ bibiſſe!*

XXIX.

Pańſkie zbytki zaraziły ludzi nawet prywatnych. Swiadczy Pliniuſz XIII, 3. „Widzieliśmy, że podeſzwy „u nóg drogiemi oleykami ſmarowano. Powiadaią, że „Otho podał tę naukę Neronowi. Ia niewiem na co ſię „to przydało, i ieśli ta część ciała mogła iaką z woni „mieć roſkoſz.

XXX.

Nie doſyć było do ozdób pokoiowych złota, ſrebra, kamieni, ſłoniowey kości, ſzukano nawet materyi w morzu, iako mówi Pliniuſz XVI, 43. Łowiono morſkie żółwie, ździerano ſkorupy, robiono z nich taſle, umalowane takim ſpoſobem, że tracąc farbę przyrodzoną, kſztałt drzewa na ſobie wyrażały. *Modo luxuria non fuerat contenta ligno; jam lignum enim e teſtudine facit.*

XXXI.

Pod tak rozrzutnym, i na zbytki wylanym panem, co za dziw iż ſami wyzwoleńcy do niezmiernych bogactw i poſſeſſyi przychodzili. Dobrze mówi Pliniuſz XXIII, 2. że za Romula doſyć było dla obywatela dwu zagonów ziemi: teraz za Nerona ſłużalcy ſadzawki maią obſzernieyſze. Za świadectwem tegoż piſarza VII, 39 Neron ſłużalca iednego, który podczas woyny Ormiańſkiey, z okazyi Tyrydata, był piſarkiem kaſſy woyſko-

wey, uwolnił, wziąwſzy u niego, za otrzymaną wolność, około 240, 884 czerwonych złotych *Hoc pretium belli, non hominis fuit*.

XXXII.

W pośrzodku tylu bogactw, nie ustawała chciwość nabytków: dopomagało iey łakomstwo panuiących, aby podſyconych iuż dobrze i zpanoſzonych, bądź o prawdziwe, bądź o fałſzywe wyſtępki zabiwſzy, dobra ich odziedziczyło. „ Obſzerne maiętności „ mówi Pliniuſz „ XVIII, 6, zgubiły Włochy, a potym i prowincye. „ Sześciu w domu trzymało połowę Afryki, gdy ich Ne- „ ron pozabiiać kazał. „ Afryka tu bierze ſię nie za całą część świata, ale za Afrykę prowincyą Rzymſką, albo Zeugitana, gdzie teraz królestwo Tunis, i część króleſtwa Tripoli.

XXXIII.

Iaka zaś była za Nerona Afryki żyżność, doznano z nowego przykładu, kiedy za świadectwem Pliniuſza XVIII, 10. z korca pſzenicy, ieśli ieſt dobra rola, iaka ieſt na polach nazwanych *Bizancius*, ſto pięćdzieſiąt korcy urodziło ſię.... Ieden prokurator przyſłał Neronowi, z iednego ziarna trzyſta ſześćdzſiąt kłoſów.

XXXIV.

Pod panowaniem pełnym okrucieństwa i rozpusty, ſtanowiono iednak niektóre prawa pożyteczne. Za konſulatu Seneki i Trebella Maxyma, Surrogatów, cytuie ſię *in Digeſtis Lib. XXXVI. Tit. I. Senatus conſultum Trebellianum. Leg.* 1. *ex Ulpiano*.

XXXV.

Nauki wyzwolone, które bardziey wiek zły pſuie, niżeli one ſą ſkazą wieków, obleciała też powſzechna zaraza. Pod Neronem było kraſomowstwo wieloſłowne i tylko dla zyſku; filozofia ſubtelna bez mocy; poetyka

na

nabrzmiała raczey, niżeli żywa. W tragedyach nie wiele chwały, w takowych mianowicie czasach, gdzie ani cnot lubiono, ani wyſtępków karano: komedya uſtała, która nigdy tam mieyſca nie ma, gdzie wady nie daią ſię, dla większey mocy, poprawiać. Miała wprawdzie pole muzyka, ale miękka, pieſkliwa i bezwſtydna: toż mówić i o malowaniu, lecz takie było tylko w modzie, co Francuzi zowią *les grotesques*, a Łacinnicy *pictura monſtruoſa & compendiaria*: ſzukay na to ſłowa Polſkiego.

XXXVI.

Lekarſka ſztuka do czaſów też i obyczaiów ſtoſowała ſię: czytay o tym Pliniuſza XXIX *Roz. I. Sek. 5.*

XXXVII.

Nieiakiś Theſpeſius powiadał, że widział duſzę Nerona w piekle, za tyle popełnionych zbrodni kary odnoſzącą, dziwnemi i ſrogiemi katowniami ſzarpaną, a złotemi ćwiekami przybitą. Kto tę baykę chce czytać, niech otworzy Plutarcha Tom II. *o tych, których pożno bogowie karzą.*

XXXVIII.

My idźmy za prawdą, ſzukaiąc przyczyny takich Nerona niegodziwości, którą łacno znaydziemy w tymże Plutarchu. Składa on to wſzyſtko na pochlebſtwo w T. II *o rożnicy przyiaciela i pochlebcy*. Słowa iego ſą: Cóż Neronowi zbudowało ſcenę tragiczną, co na twarz maſkę, a na nogi wdziało koturny, ieśli nie pochlebców pochwały? Alboż mało Królów, gdy ſię pieſkliwym śpiewaniem bawili, Apollinami; gdy ſię upiiali, Bachuſami, gdy nadzy po zapaśniczych placach uwiiali ſię, Herkuleſami nazywano? temi oni imionami podſyceni, do oſtatnich przyśli obrzydliwości.



OMYŁKI. POPRAWKI.

Karta.	*Wierſz.*		*Popraw.*
16	3	Farazmena	Farazmana
19	1	Dakow	Dahow.
21	5	Domycyana	Domicyana
72	20	Karma	Korma
73	2	Itazes	Izates
83	w przypiſkach	mures	muros
93	w przypiſkach	Huntnigton	Huntington.
108	w oſtatnim	Radomiſta	Radamiſta
126	10	LIV	LXIV
156	w przypiſkach	Demicego	Domicego
203	w przypiſkach	exigebatuo	exigebatur
204	w przypiſkach	moſiała	muſiała
208	21	pornſzony	poruſzony
212	6	trynaſtey	trzynaſtey
223	12	Angeryna	Ageryna
222	w przypiſkach	in lvſum	in luſum.
248	3	zwycięąkie	zwycięzkie
252	21	woyn	woyną
259	23	Kamelodunu	Kamulodunu
253	w przypiſkach	respubllcas	reſpublicas
320	w oſtatnim	ktory ſię	ktorzy ſię
333	14	budowika	budowiſka.

NB. Po liczbie karty 439, ſtała ſię omyłka liczbowa w całym arkuſzu, pod literą Hhh. Inne łaſkawie ſam popraw.



Zakończono drukować 5 Kwietnia 1773.